



# OSTATNIE SZAŃCE

**Powstanie listopadowe**

**OSTATNIE SZAŃCE**  
**Powstanie listopadowe**



# **OSTATNIE SZAŃCE** **Powstanie listopadowe**

Praca zbiorowa pod redakcją  
**Beaty Michalec i Tadeusza Skoczka**

Warszawa 2022

Recenzje naukowe:  
**Prof. dr hab. Jerzy Mazurek**  
**Dr hab. Zbigniew Judycki, prof. PUNO**

Projekt okładki  
**Natalia Roszkowska**

ISBN 978-83-66640-84-9

Publikacja została zrealizowana ze środków  
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego  
w ramach zadania „Cztery powstania jedna niepodległość”

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości  
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)  
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa  
wydawnictwo@muzn.pl  
tel. 826 90 91 w. 41

# Spis treści

**Beata Michalec, Tadeusz Skoczek**

*Wstęp*..... 7

**Beata Michalec**

*Pamięć o powstaniu listopadowym  
za czasów prezydenta Stefana Starzyńskiego*..... 9

**Wojciech Borkowski**

*Badania archeologiczne na tzw. Reducie Orдона – rewaloryzacja mitu*..... 19

**Maria J. Tuross**

*Czy Karol Kaczkowski mógł być w okolicach Reduty Orдона?  
Glosa do artykułu Wojciecha Borkowskiego „Badania archeologiczne  
na tzw. Reducie Orдона – rewaloryzacja mitu”* ..... 73

**Jolanta Załączny**

*W pamięci i legendzie. Bohaterowie powstania listopadowego  
na łamach wybranych tytułów prasowych z lat 1930–1931*..... 85

**Maria J. Tuross**

*Bitwa pod Olszynką Grochowską 25 lutego 1831 roku  
oczami medyków widziana*..... 105

**Jacek Feduszka**

*Towarzystwo Partyzantów Polskich i Towarzystwo Wolności Narodowej  
w 1831 roku*..... 127

**Stefan Fuglewicz**

*Fortyfikacje Warszawy z 1831 roku – nowe ustalenia. Analiza wyników  
badań archeologicznych Dzieła 54 (Reduty Orдона) z lat 2010–2015* ..... 149

**Krzysztof Andrulonis**

*Dwa spojrzenia na powstanie listopadowe w ówczesnej poezji ulotnej – „Pieśniach Janusza” Wincentego Pola oraz „Sonetach wojennych” Stefana Garczyńskiego.....* 173

**Andrzej Kotecki**

*Medale upamiętniające powstanie listopadowe w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie.....* 191

**Bartłomiej Sokołowski**

*Kapitulacja twierdzy Modlin.....* 203

**Piotr Maroński**

*Korpus Inwalidów i Weteranów w powstaniu listopadowym .....* 211

**Janusz Szczepański**

*Spółczesność województwa płockiego w okresie powstania listopadowego... 221*

**Jacek A. Żurawski**

*Kilka uwag o ikonografii powstania listopadowego .....* 253

**Halina Murawska**

*Powstanie listopadowe (1830–1831) w zbiorach Biblioteki Naukowej Muzeum Niepodległości w Warszawie. Wybór bibliograficzny.....* 285

Autorzy (zestawił **Bartłomiej Sokołowski**)..... 315

Summaries in English (**Justyna Marczuk**)..... 321

Indeks osób (zestawił **Bartłomiej Sokołowski**) ..... 329

# Wstęp

Za nami kolejna rocznica zakończenia powstania listopadowego, zrywu, który rozpoczął się na ulicach Warszawy, insurekcji, podczas której Polacy, pragnący wzorem innych narodów XIX-wiecznej Europy wybić się na niepodległość, przez niemal 11 miesięcy stawiali zaciepły opór jednej z najliczniejszych i najnowocześniejszych armii ówczesnego świata. Bohaterstwo obrońców ostatnich redut przeszło do historii, ale o ich nieśmiertelną sławę jako pierwsi zadbali przede wszystkim ludzie sztuki: poeci i malarze – bataliści. Po latach dołączyli do nich miłośnicy dawnej barwy i broni, historycy, historycy wojskowości i archeolodzy, badający pola – niekiedy zapomnianych już – bitew i potyczek.

Ogólnopolska Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa „Ostatnie szanice. Powstanie listopadowe”, organizowana przez Muzeum Niepodległości w Warszawie pod patronatem honorowym Marszałka Województwa Mazowieckiego i Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy w dniu 29 listopada 2021 roku, była okazją do przypomnienia nie tyle tych, którzy w listopadową noc zdobywali warszawski Arsenał i Belweder, ale tych, którzy bronili sławnych ostatnich redut i którym – częstokroć, jak pisał wieszcz: „przychodziło zawrzeć szczyry i wieczny pokój z tymi, którzy próbowali je zdobyć...”.

Konferencja miała charakter interdyscyplinarny i adresowana była przede wszystkim do historyków zajmujących się epoką, historyków wojskowości, historyków sztuki, badaczy literatury, archeologów i varsavianistów.

Pokłosiem dyskusji podczas konferencji jest recenzowana monografia, zawierająca treść wystąpień, zgłoszonych przez prelegentów, którą z przyjemnością Państwu przekazujemy. To nie tylko znakomity sposób udokumentowania aktualnego stanu badań, ale także możliwość dotarcia do szerokiego grona odbiorców, zainteresowanych powstaniem listopadowym. Tematyka konferencji dała naszym referentom możliwość, by zaprezentować badania z różnych dziedzin naukowych: historii, historii sztuki, archeologii, literaturoznawstwa. Ze względu na szeroki wachlarz podejmowanych wątków pod-

czas spotkania, możemy przedstawić zróżnicowaną tematycznie monografię. Nie wszyscy mogli wygłosić swoje referaty, większość zaplanowanych wystąpień ma jednak odwzorowanie w nadesłanych tekstach.

Warto nadmienić, że przedstawione referaty, poza tematyką, różnią się także charakterem. Odnajdziemy tu zarówno teksty *stricte* naukowe, jak i noszące znamiona popularnonaukowych wywodów.

Mamy nadzieję, że lektura umożliwi Państwu zapoznanie się z aktualnymi badaniami i zachęci do dalszych poszukiwań oraz inspiracji na polu poruszanych tematów. Jednocześnie składamy serdeczne podziękowania wszystkim osobom, które przyczyniły się do przygotowania niniejszej monografii.

**Beata Michalec, Tadeusz Skoczek**



## **Beata Michalec**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Akademia Finansów i Biznesu Vistula, Instytut Historii

ORCID: 0000-0002-3001-2382

# **Pamięć o powstaniu listopadowym za czasów prezydenta Stefana Starzyńskiego**

## **Słowa kluczowe**

pamięć, powstanie listopadowe, gen. Józef Sowiński, Stefan Starzyński, Olszynka Grochowska, Warszawa, Wola

## **Streszczenie**

Od zmiereń powstania listopadowego minęło 190 lat, lat wielkich przemian społecznych i wydarzeń historycznych, które spowodowały, że materialne ślady powstania uległy zatarciu, zniszczeniu i czasami zapomnieniu. W Warszawie, silnie związanej z tradycją powstania listopadowego, zachowało się ich niewiele i dlatego winni jesteśmy otaczać je szczególną troską i opieką. Niniejszy artykuł przypomina o pamięci historycznej, jaka towarzyszyła Stefanowi Starzyńskiemu i mieszkańcom Warszawy za czasów jego prezydentury.

W rocznicę wybuchu powstania listopadowego, 28 listopada 1934 roku w sali Rady Miejskiej warszawskiego Ratusza odbyła się uroczystość zorganizowana przez Federację Sojuszniczą Byłych Wojskowych FIDAC – była to manifestacja pacyfistyczna młodzieży szkolnej. Udział w niej wzięła Aleksandra Piłsudska, a także poseł Królestwa Rumunii, były prezes FIDAC – Wiktor Cadere, wiceprezydenci miasta Józef Ołpiński i Jan Pohoski oraz prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Roman Górecki. Po uroczystości młodzież złożyła kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza „dla uczczenia poległych żołnierzy państw sprzymierzonych, które walczyły w czasie wielkiej wojny”<sup>1</sup>.

W dniu 3 sierpnia 1936 roku otwarto dla publiczności Park na Woli. Poświęcenia dokonał ksiądz Wacław Murawski z parafii św. Wojciecha. Pierwszy

---

<sup>1</sup> „Kurier Polski” 1934, nr 329, s. 3.

zielony teren w tej części miasta powstał z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Woli, wg projektu Zygmunta Hellwiga i Kazimierza Kozłowskiego, na polecenie prezydenta m.st. Warszawy Stefana Starzyńskiego. Park został zlokalizowany częściowo na terenie Reduty Sowińskiego, częściowo na terenie dawnych glinianek i cegielni Zelmana Merenholca. Włączono także w jego obręb fragmenty wałów.

Na czoło licznych trosk mieszkańców tej przemysłowej, a zaniedbanej dzielnicy, wysuwał się dotkliwy brak zieleni. Marzyliśmy o parku. Miasto wykazywało pełne zrozumienie. Zarówno Starzyński, jak i dyrektorzy ogrodów miejskich: Danielewicz i docent Wójcicki sprzyjali koncepcji. W rezultacie wielu rozmów, narad i prac powstał przed wojną park im. Sowińskiego, tam gdzie stoi pomnik beznogiego bohatera<sup>2</sup>.

Wcześniej w planach rozbudowy miasta nie przewidywano powstania parku, nie zarezerwowano na Woli terenu pod zieleni.

Wiele trudności nastąpiła miastu budowa parku. Pierwsze kłopoty ujawniły się przy próbach znalezienia terenu. Po wielu wysiłkach i poszukiwaniach odpowiedniego miejsca, władze miasta, biorąc pod uwagę prośby i postulaty członków Towarzystwa Przyjaciół Woli, wykupiły znajdującą się w sercu Woli cegielnię wraz z przylegającym do niej terenem, obejmującym 6 ha<sup>3</sup>. Zwieziono kilkadziesiąt tysięcy metrów sześciennych ziemi i przystąpiono do niwelowania glinianek, ruder, które zastąpiono trawnikami i zielenią. Park na Woli, na początku obszarowo niewielki, planowano w przyszłości poszerzyć. Podjęto nawet starania o zlikwidowanie sąsiadującego z parkiem cmentarza prawosławnego, który został założony na terenach Reduty Ordona.

Na otwarcie parku przybyły tłumy mieszkańców Woli. W dni świąteczne urządzono tam artystyczne imprezy, zabawy ludowe, tańce przy dźwiękach orkiestr. Przy drucianej siatce parkanu, okalającego park, odbywały się prawdziwe jarmarki<sup>4</sup>.

Wielkie, głębokie glinianki, a przy nich „morowe” powietrze, zaduch, kurz, kocie łby, brak kanalizacji, brak wodociągów – tak wyglądał wcześniej teren pięknego parku na Woli.

(...) tam gdzie, zaduch wszelkie życie zabijał rozpoczął wydział ogrodniczy wielkie roboty ziemne (...). Robi się park na Woli, według nagrodzonych, ultra nowoczesnych

---

<sup>2</sup> J. Hoppe, *Wspomnienia, przyczynki, refleksje*, wyd. Odnova, Londyn 1972, s. 240.

<sup>3</sup> *Wola ongi i dziś. Spojrzenie prawdziwe*, red. K. Morawski, B. Rogalska, Muzeum Woli, Oddział Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, Towarzystwo Przyjaciół Warszawy Oddział Wola, Warszawa 1997, s. 112.

<sup>4</sup> „Kurier Poranny” 1936, nr 228, s. 5.

projektów. Sześć hektarów to niewiele w porównaniu z Ogrodem Saskim, który ma przeszło piętnaście ha, ale dla Woli – i to raj prawdziwy! Tembardziej, że park, jak oświadczył nam wczoraj dyrektor Danielewicz ma być perełką w swoim rodzaju. Pomyślcie tylko: ogrodzony drzewami i kwitnącymi krzewami będzie miał wewnątrz wspaniałe kwietniki i całe kwietne aleje, jak np. ta, o której z dumą mówił naczelny ogrodnik miejski, z głógów czerwono kwiatowych. Wewnątrz parku stanie muszla dla orkiestry, strzelnica, dancing. Nie zabraknie stadionu sportowego, basenu dla dzieci i ogródka jordanowskiego<sup>5</sup>.

W dniu otwarcia parku, z najodleglejszych krańców dzielnicy przybyły tłumy mieszkańców. Bramę wejściową udekorowano zielenią. To było wielkie święto. Kwiećniki barwiły się od 50 tys. kwiatów, zasadzono 6 tys. drzew. Ustawiono sto ławek parkowych.

Entuzjazm i radość mieszkańców Woli znalazł swój wyraz w chwili, gdy pan prezydent min. Starzyński dokonał otwarcia parku, życząc wszystkim, by wesoło czas w nim spędzali. Okrzykom na cześć zarządu miejskiego, na cześć Warszawy, na cześć Woli, na cześć prezydenta miasta i robotników, którzy park budowali, nie było końca. Jak małe dzieci cieszyli się mieszkańcy Woli z podarunku, jak im miasto uczyniło, to też słusznie podkreślił prezes Towarzystwa Przyjaciół Woli poseł Hoppe w swym przemówieniu, że gdy dawniej miasto dla Woli było macochą, to obecnie stało się jej najlepszym opiekunem<sup>6</sup>.

Wieloletni prezes Towarzystwa Przyjaciół Woli – Jan Hoppe wymieniał wśród obywateli miasta, którzy najaktywniej działali na rzecz powstania parku na Woli: inżyniera Goliana, ogrodnika Moszyńskiego, Tarczyńskiego, Grabowskiego, Parlewicza i Kuleszę<sup>7</sup>.

W jesienny zimny dzień, 28 listopada 1937 roku odsłonięto pomnik gen. Józefa Sowińskiego i głaz pamiątkowy „na miejscu Reduty Ordon”. Na uroczystość przybyły oddziały wojskowe, młodzież ze sztandarami szkolnymi. Podczas spotkania przypomniano moment historyczny „ostatniego dnia obrony Warszawy”. Płk Leon Dunin-Wolski, przedstawiciel Komitetu Głównego Budowy Pomników pod Grochowem, Ostrołęką i na Woli, powiedział:

Generał Sowiński trzyma w jednej ręce szablę, w drugiej lunetę. Symbole: Czuwajcie i bądźcie silni – to hasło generała Sowińskiego. Niech postać bohaterskiego żołnierza będzie zawsze dla nas wzorem. Marszałek Piłsudski, przyjmując protektorat honorowy nad budową pomnika, położył podpis swój w akcie erekcyjnym i zachęcał nas do kontynuowania rozpoczętego planu. Ciało generała Sowińskiego zaginęło, a jego mogiłą jest cały

<sup>5</sup> „Dzień Dobry” 1935, nr 279, s. 9.

<sup>6</sup> „Dobry Wieczór! Kurier Czerwony” 1936, nr 215, s. 6.

<sup>7</sup> J. Hoppe, op. cit., s. 240.

teren parku Wolskiego. Duchy poległych bohaterów powstają z mogił, a prowadzi ich nieśmiertelny generał Sowiński. Pamięć o czynach jego pozostanie zawsze w każdym Polaku<sup>8</sup>.

Odsłonięcia pomnika, w obecności licznych przedstawicieli władz państwowych, generalicji, rzeszy młodzieży, potomków rodziny generała, członków Towarzystwa Przyjaciół Woli oraz mieszkańców Warszawy, dokonał reprezentujący Prezydenta RP oraz Wodza Naczelnego gen. Głuchowski, wiceminister spraw wojskowych. Honory oddali podchorążowie saperów, kompania piechoty z chorągwią, szwadron szwoleżerów ze sztandarem i bateria artylerii konnej. Podczas odsłonięcia pomnika, bateria oddała dwanaście strzałów, na pamiątkę dwunastu dział Reduty Wolskiej. Przy dźwiękach *Warszawianki* miała miejsce defilada przed gen. Głuchowskim, w której przeszedł oddział rezerwistów i oddział strzelecki. „Pomnik wieńcem otoczyły delegacje ze sztandarami, z przedstawicielami Legii inwalidów na czele, i młodzież z gimnazjum im. Sowińskiego<sup>9</sup>”. U stóp pomnika wartę trzymało czterech kanonierów artylerii konnej: dwóch w mundurach z czasów Księstwa Warszawskiego, dwóch w mundurach z czasów Królestwa Kongresowego.

Członkowie Legii Inwalidów Wojennych RP im. gen. Józefa Sowińskiego złożyli przed pomnikiem ślubowanie: „My, inwalidzi wojenni Wojska Polskiego, składamy ślubowanie, że tak, jak generał Sowiński, mimo swego kalectwa, resztę sił poświęcił sprawie ojczyzny, ginąc za nią z bronią w ręku – tak i my gotowiśmy to uczynić w obronie ukochanej ojczyzny<sup>10</sup>”.

Pomnik Sowińskiego jest dziełem rzeźbiarza i medaliera prof. Tadeusza Breyera. Przedstawia generała Józefa Sowińskiego ubranego w generalski płaszcz, z szablą w prawej i lunetą w lewej dłoni. Na frontonie wyryty został napis: „Generał Józef Sowiński, poległy 6.9.1831 roku na szczytach Woli w obronie ojczyzny<sup>11</sup>”.

Po odsłonięciu pomnika przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz wojsko i mieszkańcy miasta udali się na miejsce Reduty Ordon, gdzie odsłonięto głaz polny z napisem: „Tu dnia 6 września r. 1831 w walce z przemocą moskiewską, została wysadzona w powietrze Reduta Ordon. Poległym za ojczyznę cześć<sup>12</sup>”.

---

<sup>8</sup> „Dzień Dobry” 1937, nr 331, s. 3.

<sup>9</sup> „Kurier Warszawski” 1937, nr 328, s. 2.

<sup>10</sup> „Kurier Poranny” 1937, nr 331, s. 5.

<sup>11</sup> I. Grzesiuk-Olszewska, *Warszawska rzeźba pomnikowa*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2003, s. 96.

<sup>12</sup> „Dzień Dobry” 1937, nr 331, s. 3.

Głaz, ustawiony na kopczyku i ogrodzony łańcuchami, został usytuowany na rogu ul. Mszczonowskiej i Włochowskiej. Koszty budowy pomnika gen. Sowińskiego i pomnika-głazu zostały pokryte ze składek obywatelskich. Wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyła się akademicka ku czci bohaterskiego obrońcy Woli<sup>13</sup>. Prelekcję o powstaniu listopadowym wygłosił prof. Henryk Mościcki. W drugiej części spotkania odbył się uroczysty koncert z pieśniami z czasów powstania listopadowego, które wykonał Chór „Harfa” pod dyrekcją Wacława Lachmana, a aktor Marian Wyrzykowski recytował poemat Juliusza Słowackiego *Sowiński w okopach Woli*.

Park na Woli stał się odtąd miejscem licznych uroczystości, np. w marcu 1938 roku, podczas kongresu delegatów Legii Inwalidów Wojennych RP im. gen. Józefa Sowińskiego w Warszawie, uroczyste złożono wieńce pod pomnikiem w parku na Woli. Wystawiono poczty sztandarowe, delegacje złożyły kwiaty.

W 1936 roku, po przeprowadzeniu koniecznej dla malarycznego Grochowa melioracji terenu, łąki z czasów powstania listopadowego wyschły, a wraz z nimi uschła ostatnia pamiątkowa olcha, którą mieszkańcy Grochowa otaczali wielkim sentymentem. Wisiała na niej tabliczka z napisem:

Jestem jedyną już wnuczką bohaterów z 1831 r. Mam w sobie krew praojców, którzy tu polegli. Ludzie, nie rańcie mnie! Dajcie żyć jeszcze radością, że Polska wolna!<sup>14</sup>

Rocznicę bitwy pod Olszynką Grochowską w Warszawie obchodzono w marcu 1936 roku bardzo uroczysto. Odbyło się nabożeństwo w kościele Najczystszego Serca Maryi przy ul. Chłopickiego, w którym udział wzięli gen. Edward Śmigły-Rydz, prezydent Stefan Starzyński, gen. Stanisław Burhardt-Bukacki, gen. Mieczysław Ryś-Trojanowski. Na miejscu, gdzie miał stanąć pomnik bohaterów spod Grochowa, ustawiono bramy tryumfalne, przyozdobione zielenią. Zebrały się tłumy mieszkańców miasta, w uroczystości wzięło udział 80 tys. osób.

Po przemianowaniu ulic Zawichowskiej i Kanałowej na aleję Olszynki Grochowskiej, ks. biskup polowy Józef Gawlina dokonał poświęcenia alei, wygłaszając przemówienie, w którym podkreślił męstwo żołnierza polskiego. Następnie zabrał głos płk Dunin-Wolski, przedstawiciel Komitetu Głównego

<sup>13</sup> „Warszawski Dziennik Narodowy” 1937, nr 328B, s. 6.

<sup>14</sup> *Śladami Powstania Listopadowego. Grochów-Wawer*, oprac. H. Wierchowski, Towarzystwo Przyjaciół Warszawy Oddział Grochów, Wydział Kultury Urzędu Dzielnicego Warszawa Praga Południe, Warszawa 1980, s. 12.

Budowy pomników pod Grochowem, Ostrołęką i na Woli, przedstawiając przebieg bitwy o Olszynkę Grochowską. Przemówienie swoje zakończył wezwaniem do uczczenia pamięci poległych bohaterów przez wybudowanie pomnika i utworzenie Parku Narodowego na terenach historycznej bitwy. Przemawiał także prezydent Starzyński, ogłaszając budowę 100-metrowej szerokości Alei Chwały Oręża Polskiego.

A my, kiedy dziś stoimy na tych polach grochowskich, przesiąkniętych krwią naszych dziadów, my szczęśliwi, co wolni, niepodlegli żołnierze Józefa Piłsudskiego, z głęboką czcią i wielkim szacunkiem chylimy czoła przed wysiłkiem żołnierzy, którzy swe życie w bezimiennej ofierze złożyli, nie dla siebie, a dla przyszłych pokoleń. Niech więc ta cześć i ten hołd przetrwa pokolenia<sup>15</sup>.

Na ostatnim przed jesienią 1937 roku posiedzeniu Rady Miejskiej, prezydent Starzyński, przedstawiając sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego, mocno zaakcentował sprawy związane z nabyciem historycznych terenów Olszynki Grochowskiej, gdzie planowano postawienie pomnika-mauzoleum „ku czci poległych bohaterów Bitwy Grochowskiej”<sup>16</sup>. Miasto wykupiło z rąk prywatnych, od firmy Towarzystwo Przemysłu Metalowego Sp. Akc. K. Rudzki i S-ka w Warszawie tereny Olszynki Grochowskiej za 2 mln 200 tys. zł w obligacjach miejskich. Teren obejmował 85,5 ha. Rada Miejska przyjęła decyzję o nabyciu historycznych terenów burzliwymi oklaskami.

W tym samym miejscu, gdzie w 1916 roku postawiono na terenie Olszynki Grochowskiej, prosty, drewniany krzyż, dzięki zaangażowaniu Towarzystwa Przyjaciół Grochowa i Centralnego Zrzeszenia Chrześcijańskich Właścicieli Drobnych Nieruchomości stanął 1 listopada 1938 roku grobowiec ku czci bohaterów, poległych na polach Grochowa w 1831 roku.

Przy kopaniu kanałów odwadniających znaleziono resztki broni, guziki od mundurów, dużo kul armatnich i karabinowych oraz kości poległych w walce żołnierzy. Odkopane szczątki ludzkie złożono w specjalnie na ten cel zbudowanej krypcie<sup>17</sup>.

Po nabożeństwie odprawionym w kościele grochowskim, tłum mieszkańców przeszedł na wzgórze Olszynki. W uroczystości władze miasta reprezentował wiceprezydent Józef Olpiński, udział w niej brali członkowie Towarzystwa Przyjaciół Grochowa i 101-letni weteran z 1863 roku – Ludwik

---

<sup>15</sup> „Dzień Dobry” 1936, nr 83, s. 3.

<sup>16</sup> „Express Poranny” 1937, nr 201, s. 5.

<sup>17</sup> *Śladami Powstania Listopadowego. Grochów–Wawer*, op. cit., s. 12.

Królikowski. Na prostym, kamiennym grobowcu z dwiema płytami wyryto napis: „Przechodniu powiedz współbraciom, że walczyliśmy mężnie i umierali bez trwogi, ale z troską w sercu o losy Polski, losy przyszłych pokoleń, o wasze losy” i poziomo:

Krwawy posiew na polach Grochowa, przeradzający się w potężny prąd siły odrodźczej Narodu w naszym pokoleniu wyda plon niepodległości Ojczyzny. Ku czci poległych w 1831 Bohaterskich Obrońców Ojczyzny Zrzeszenie Własności Nieruchomości Koła Grochów 1937<sup>18</sup>.

Prezydent miasta Starzyński zaakceptował projekty panoramy Olszynki Grochowskiej, wykonanie której powierzono Wojciechowi Kossakowi. Planowano wyeksponowanie panoramy w specjalnym gmachu na polach grochowskich. Ogólny, zakładany koszt miał wynieść 500 tys. zł, z czego sam budynek pochłonąć miał 400 tys. zł. Wydatki miały się zwrócić w krótkim czasie ze sprzedaży biletów wstępu. Planowano powołanie specjalnej spółki akcyjnej, której władze Warszawy miały przekazać bezpłatnie teren pod budowę gmachu, poza tym miasto zobowiązało się ponosić koszty administracji i konserwacji panoramy<sup>19</sup>. Sam mistrz Wojciech Kossak upierał się, aby panorama została umieszczona bliżej centrum. Był zdania, że powinna się ona mieścić w Parku Paderewskiego, w okolicach, gdzie planowano w 1944 roku otwarcie Powszechniej Wystawy Krajowej<sup>20</sup>. Rozpoczął pracę, robiąc szkice, dziesięciokrotnie pomniejszone, lecz zawierające najdrobniejsze szczegóły. Planowano, iż wykona je w ciągu roku, a następnie, wraz ze sztabem współpracowników, przystąpi do malowania panoramy naturalnej wielkości, w budynku na terenie Olszynki. Centralnym punktem dzieła miał być brawurowy atak czwartaków na Olszynkę pod wodzą gen. Józefa Chłopickiego. Do realizacji planów jednak nie doszło, ponieważ wybuchła wojna. Zostały one jedynie trzy małe szkice, które Wojciech Kossak namalował w latach 1940–1941. Znajdują się one w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Warto wspomnieć, że pierwszą kompozycję Olszynki Grochowskiej stworzył Wojciech Kossak w 1887 roku. Obraz otrzymał wówczas główną nagrodę na wystawie w Krakowie.

W 107. rocznicę bitwy pod Olszynką Grochowską, 19 lutego 1938 roku złożono wieńce pod krzyżem-pomnikiem poświęconym żołnierzom w niej

<sup>18</sup> „Dzień Dobry” 1938, nr 304, s. 5.

<sup>19</sup> „Express Poranny” 1938, nr 47, s. 3.

<sup>20</sup> „Kurier Polski” 1938, nr 157, s. 5.

poległym. Zapalono wieczną lampę, ufundowaną przez cech blacharzy. W uroczystości brali udział weterani powstania styczniowego: Walenty Milczarski i Mamert Wandalli.

Co roku odbywały się uroczystości związane z Dniem Podchorążych. Na Rynku Starego Miasta spotykali się mieszkańcy, którzy witali pluton Szkoły Podchorążych Piechoty, występujący w historycznych mundurach. Następował przemarsz na plac Zamkowy oddziałów delegowanych ze wszystkich szkół podchorążych z całej Polski, gdzie oddawano hołd Prezydentowi RP. Następnym etapem był plac Piłsudskiego, gdzie składano wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza, po czym wszyscy maszerowali w kierunku Belwederu, by złożyć kwiaty i zaciągnąć wartę honorową<sup>21</sup>. W późnych godzinach popołudniowych odbywał się apel w Łazienkach Królewskich, a w Teatrze Polskim miał miejsce Wieczór Podchorążych.

W 1935 roku, podobnie jak w innych latach, przed gmachem byłej Podchorążówki, pluton podchorążych w historycznych mundurach, oddziały i delegacje podchorążych ustawiły się frontem do budynku. Następnie odbył się apel poległych w powstaniu listopadowym podchorążych, po czym płk Eugeniusz Żongołłowicz, komendant Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej-Komorowie, powiedział:

Podchorążowie, przybyliście tu, aby złożyć hołd poległym podchorążym 1830 r. Podchorążowie wtedy pierwsi porwali za broń. Tym pięknym czynem zasłużyli sobie na nazwę bohaterów. Jesteście spadkobiercami tych, którzy za Ojczyznę oddali życie. Podchorążowie, nie musicie walczyć o wolność Ojczyzny, gdyż Ojczyzna jest wolna, lecz z bronią w ręku strzec musicie tej spuścizny, którą zostawił wam ukochany Wódz, Marszałek Józef Piłsudski. 105 lat temu w gmachu tym w noc listopadową podchorążowie chwycili za broń, aby z orężem w ręku wypędzić najeźdźcę. Wzywam was teraz hasłem porucznika Piotra Wysockiego: Do broni!<sup>22</sup>

W 108. rocznicę Nocy Listopadowej, a 300. założenia Arsenалу odbyła się uroczystość poświęcenia przebudowanego gmachu Arsenалу, jako nowej siedziby Archiwum Miejskiego. Dokonał tego ks. arcybiskup Gall. Prowadzona była wówczas transmisja radiowa na falach Warszawy II. Uroczystość zainaugurował Stefan Starzyński, mówiąc:

(...) za parę godzin nadejdzie sto ósma rocznica pamiętnej nocy listopadowej, w której Arsenał tak ważką rolę odegrał, będąc znowu głównym, a w miarę rozwoju wypadków

---

<sup>21</sup> „Express Poranny” 1938, nr 330, s. 5.

<sup>22</sup> „Kurier Poranny” 1935, nr 332, s. 4.



najgłówniejszym ośrodkiem walki i zwycięstwa, które wtedy na chwilę zajaśniało nad Polską. Gdy zaś powstanie zostało przewyciężone przez carat, gmach ten, przedtem symbol walk o wolność i walk tych uczestnik, w stuletnią poszedł niewolę, przekształcony na więzienie<sup>23</sup>.

Obchody rocznicowe w II RP odbywały się, co roku, zawsze przebiegały w podniosłej, patriotycznej atmosferze<sup>24</sup>. Sam prezydent Stefan Starzyński, jako gospodarz stolicy, bardzo dbał o dziedzictwo i pamięć, o historię Warszawy, podtrzymywał tradycję i okazywał wielki szacunek weteranom<sup>25</sup>.

Na powstaniu listopadowym wzorowały się kolejne pokolenia, odprawiano msze święte w intencji poległych, organizowano apele pamięci i składano kwiaty na mogiłach powstańców, którzy byli bohaterami w niepodległej II RP. Społeczeństwo polskie nie utraciło pamięci, w rocznicę wybuchu powstania listopadowego narodził się „Dzień Podchorążego” ustanowiony w 1930 roku. II wojna światowa niestety przerwała zalesianie terenu Olszynki Grochowskiej i prace zmierzające do budowy mauzoleum. Słowa wypowiedziane przez prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego, podczas odsłonięcia pomnika gen. Józefa Sowińskiego, że: „Naród, który nie umie oddawać hołdu bohaterom, nie jest zdolny do czynów bohaterskich”, są nadal ważne i aktualne.

## Bibliografia

### Prasa

„Dobry Wieczór! Kurier Czerwony” 1936, nr 215.

„Dzień Dobry” 1935, nr 279; 1936, nr 83; 1937, nr 331; 1938, nr 304.

„Express Poranny” 1937, nr 201; 1938, nr 47, nr 330.

„Kurier Polski” 1934, nr 329; 1938, nr 157.

„Kurier Poranny” 1935, nr 332; 1936, nr 228; 1937, nr 331.

„Kurier Warszawski” 1937, nr 328.

„Warszawski Dziennik Narodowy” 1937, nr 328B.

<sup>23</sup> B. Michalec, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2021, s. 767.

<sup>24</sup> J. Załączny, *Powstanie listopadowe w tradycjach patriotycznych II RP*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje, historiografia, pamięć*, red. T. Skoczek, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2015, s. 545.

<sup>25</sup> B. Michalec, op. cit., s. 90.

## Opracowania

Grzesiuk-Olszewska Irena, *Warszawska rzeźba pomnikowa*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2003.

Hoppe Jan, *Wspomnienia, przyczynki, refleksje*, wyd. Odnowa, Londyn 1972.

Michalec Beata, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2021.

*Śladami Powstania Listopadowego. Grochów–Wawer*, oprac. H. Wierzchowski, Towarzystwo Przyjaciół Warszawy Oddział Grochów, Wydział Kultury Urzędu Dzielniceowego Warszawa Praga Południe, Warszawa 1980.

*Wola ongi i dziś. Spojrzenie prawdziwe*, red. K. Morawski, B. Rogalska, Muzeum Woli, Oddział Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, Towarzystwo Przyjaciół Warszawy Oddział Wola, Warszawa 1997.

Załączny Jolanta, *Powstanie listopadowe w tradycjach patriotycznych II RP*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje, historiografia, pamięć*, red. T. Skoczek, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2015.

**Wojciech Borkowski**

Państwowe Muzeum Archeologiczne

ORCID: 0000-0002-8637-8666

## **Badania archeologiczne na tzw. Reducie Ordona – rewaloryzacja mitu**

### **Słowa kluczowe**

archeologia, „Reduta Ordona”, fortyfikacje, szaniec, badania terenowe

### **Streszczenie**

Reduta Ordona to fortyfikacja, która jest symbolem wszystkich walk o niepodległość Rzeczypospolitej. Autor w niniejszym opracowaniu przedstawia wyniki prac archeologicznych przeprowadzonych w rejonie szanca nr 54 w latach 2010–2013. Opisuje dokładnie przebieg badań terenowych, a ponadto, w dalszej części pracy, przedstawia wnioski dotyczące wykopalisk oraz omawia zabytki, które udało się odnaleźć podczas badań archeologicznych. Uzupełnieniem artykułu jest opis projektu badawczego „Reduta Ordona”.

*Warczą kule w powietrzu – śmigają granaty  
Jeden wpadł do okopu – kręci się i pęka –  
Zamieszanie – tam kadłub – tu noga – tam ręka  
Tu ratują – tam z trupa krwawe ciągną szaty,*

*Na wale znów windują do góry armaty  
Pod spizną ciężarami ziemia gnije się miękka  
Zawindowali – nabili – i kanonier kłęka  
I celuje – on pomści krwawej naszych straty.*

*Już lont swój zapalony dtugi w ręku trzyma  
Przyłożył – strzelił – dym się skłębził – wzniósł i zniknął  
Ale co za krzyk! – wróg się do szturmowania pomyka*

*Śmierć lub odparcie – innej nadziei już nie ma,  
Za broń! – kartacze w dziata – śledzimy go oczyma  
Ognia wszyscy! – wał urósł z trupów najeźdźcy!*

### Mit Reduty Ordony

Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie w całej swojej 100-letniej historii nie prowadziło badań porównywalnych z tymi na reducie nr 54 z okresu powstania listopadowego. Mamy w swoim dorobku trwające ponad 20 lat badania zespołu kopalń w Krzemionkach Opatowskich, które w wyniku tych prac i związanych z nimi rewelacyjnych odkryć archeologicznych zostały wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO<sup>2</sup> (jako jedyne spośród stanowisk archeologicznych w Polsce). Przez ponad pół wieku prowadziliśmy wieloaspektowe badania na terenie grodu kultury łużyckiej w Biskupinie. Ale ładunek emocjonalny, jaki towarzyszył stosunkowo krótkim pracom na obszarze Warszawy, był zdecydowanie największy. Wynikało to nie tylko z miejsca ich prowadzenia: dzieło obronne nr 54, znane jest powszechnie jako Reduta Ordony, obecne w świadomości wszystkich Polaków za sprawą wiersza pod tym właśnie tytułem, autorstwa Adama Mickiewicza. Badania archeologiczne – w przeciwieństwie do tych prowadzonych w unikatowych Biskupinie i Krzemionkach<sup>3</sup> – nie spowodowały wyniesienia stanowiska do rangi pomnika historii. One już były prowadzone na pomniku, który zaistniał głęboko w duszy narodu znacznie wcześniej niż relikty drewnianego

---

<sup>1</sup> S. Garczyński, *Szturm do okopu odparty*, [w:] *Sonety wojenne, Generałowi Umińskiemu w dowód szacunku wysokiego i na pamiątkę kampanii z roku 1831 pod Jego rozkazami odbytej, Poświęca Autor, Drezno dn. 7 Grudnia 1832*, wydane w: *Poezye Stefana Garczyńskiego*, Paryż 1833, t. 1, s. 120.

<sup>2</sup> Podczas 43. Sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa w Baku, 6 lipca 2019 r., Region Prehistorycznego Górnictwa Krzemienia Pasiastego został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C77807%2CUnesco-wpisalo-krzemionki-na-liste-swiatowego-dziedzictwa.html> [dostęp: 16.02.2022].

<sup>3</sup> Rezerwat archeologiczny Biskupin (wówczas oddział Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie) został uznany za Pomnik Historii Polski 8 września 1994 r. Kopalnie krzemienia pasiastego w Krzemionkach zostały ustanowione Pomnikiem Historii Polski także 8 września 1994 r. (Monitor Polski z dn. 16.09.1994 r.).

grodu z epoki żelaza (VIII–VII w. p.n.e.) czy nawet głębokie na 10 m kopalnie krzemienia pasiastego z okresu młodszej epoki kamienia (IV–III tys. p.n.e.).

Fortyfikacji ziemnych na terenie naszego kraju wybudowano tysiące, wiele z nich odegrało dużo większą rolę w walkach, ale to Reduta Orдона pozostaje jednym z mitów narodowych, symbolem wszystkich walk o niepodległość Rzeczypospolitej. I z tym właśnie mitem przyszło się nam zmierzyć w trakcie prac badawczych w latach 2010–2013<sup>4</sup>.

Kiedy przystępowaliśmy do badań w rejonie ronda Zesłańców Syberyjskich, tylko w niewielkim stopniu zdawaliśmy sobie sprawę z tego, na co się porywamy (z łopatami). Nie wiedzieliśmy, że wstępujemy na ziemię świętą, o którą toczą się nieustanne walki (całkiem dobra analogia). Wkroczyliśmy z aparatem analiz archeologicznych na pole zastrzeżone dla historyków źródłoznawców, badaczy literatury, bronioznawców, numizmatyków etc. Liczyliśmy się z konfrontacją z naszymi kolegami historykami i tej batalii obawialiśmy się najbardziej. Archeolog to przecież tylko dostarczyiciel jeszcze jednej, i to ułamkowej, kategorii źródeł. O reducie 54 powstały już setki opracowań, wszystko zostało ustalone na podstawie drobiazgowej analizy źródeł historycznych. Mamy opisy w pamiętnikach, relacje świadków – i to z obu stron – raporty polskie, rosyjskie oraz materiały wojskowe i dyplomatyczne państw trzecich (podobno bezstronne). Wiemy, jak doszło do boju o redutę 54 i jak się ten bój zakończył. Znamy z imienia i nazwiska głównych bohaterów dramatu. Co mogą zmienić badania archeologiczne, nawet najbardziej drobiazgowe? Mogą tylko przysporzyć nam wrogów wśród kolegów historyków. I tu spotkaliśmy się z miłym zaskoczeniem. Po chwilowej nieufności części środowiska historycznego nie tylko nastąpiło pełne zrozumienie, ale też narodziła się współpraca, której pierwszymi owocami była obszerna, dwutomowa publikacja, obejmująca wyniki badań archeologicznych oraz materiały z innych dziedzin<sup>5</sup>. Kolejne opracowania historyczne w pełni już

<sup>4</sup> W trakcie badań archeologicznych, i tych prowadzonych w terenie, i tych w postaci analiz źródeł pozyskanych w ich wyniku, co chwila musieliśmy konfrontować się nie tylko z wyobrażeniami tkwiącymi w świadomości zbiorowej, ale także (co znacznie poważniejsze) w indywidualnych tradycjach i „wiedzy” naszych współobywateli. W powszechnym mniemaniu rodaków naukowcy profesjonalni (dotyczy to z pewnością medycyny i historii – naszego kraju w szczególności), to doktrynerzy i zamknięci na prawdziwą wiedzę kustosz przesądów, a co gorsza – w większości narzędzia ogólnoswiatowych systemów spiskowych. Nie są świadomi lub nawet zaprzędali się różnym organizacjom i oficjalnym aparatom przymusu. Kreują na potrzeby elit fałszywe fakty, pozwalające sterować społeczeństwami.

<sup>5</sup> *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, t. 1, red. W. Borkowski, N. Kasperek, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa

posiłkowały się rezultatami naszych badań<sup>6</sup>, a my mogliśmy liczyć na nieoczone wsparcie wiedzy historycznej przy interpretacji ułamków przeszłości wydobywanych z ziemi. Dzięki niniejszemu, z oczywistych względów skrótownemu, artykułowi mam okazję zaprezentować gronu specjalistów zajmujących się historią walk o niepodległość liczne opracowania szczegółowe, ukazujące możliwości analiz, których – choć są związane z różnymi dziedzinami – źródłem bądź inspiracją były wyniki badań archeologicznych. Stąd bardzo liczne przypisy bibliograficzne i komentarze, może zbyt śmiało ze strony archeologa i miłośnika rekonstrukcji historycznej.

Niestety, prawdziwą i to chwilami beznadziejną walkę toczyliśmy i toczymy na froncie konfrontacji z opiniami niektórych współrodaków. W porównaniu z ich wiedzą, a na pewno – wiarą, nasze mizerne materiały archeologiczne okazują się nic nieznaczącymi niemalże śmieciami, niemogącymi zburzyć ugruntowanego i jedyne prawdziwego obrazu bohaterstwa żołnierza polskiego w walce o Redutę Ordona. Za to na brak zainteresowania nie mogliśmy i nadal nie możemy narzekać. Na fali tego zainteresowania pragnę, w imieniu zespołu badaczy dzieła nr 54, opowiedzieć o boju o Redutę Ordona z perspektywy archeologa.

Na szańcu rozszawionym w wierszu Mickiewicza<sup>7</sup> rzeczywiście doszło do krwawego starcia polskiej załogi z nacierającymi, przeważającymi liczebnie

---

2014; *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 2, red. W. Borkowski, N. Kasperek, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

<sup>6</sup> M.in. T. Strzeżek, *Bitwa o Warszawę 6–7 września 1831 roku*, Napoleon V, Oświęcim 2015; idem, *Reduta Ordona w bitwie o Warszawę 6–7 września 1831 roku*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 2, op. cit., s. 287–330.

<sup>7</sup> Wiersz *Reduta Ordona* powstał prawdopodobnie pomiędzy styczniem a lutym roku 1832 (J. Maciejewski, *Mickiewicza wielkopolskie drogi*, Poznań 1972, s. 410, 411), w Chorynku Kościana, w dworku Taczanowskich, gdzie spotkali się: wieszcz, wcześniej przez kilka miesięcy usiłujący wyrwać się do powstania z ramion Konstancji Łubieńskiej, i Stefan Garczyński poeta-żołnierz, pragnący go poinformować, że spóźnił się na wojnę, bo powstanie właśnie upadło. Ostateczna redakcja miała miejsce w Dreźnie na początku 1833 r. Przed oficjalną premierą ukazały się co najmniej dwa wydania nielegalne, w tym najbardziej znane – z Ossolineum z lutego 1833 r. (W. T. Wisłocki, *Tajne druki Zakładu Ossolińskich*, „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1934, t. 31, nr 1/4, s. 353; A. Semkowicz, *Wydania dzieł Adama Mickiewicza w ciągu stulecia*, Lwów 1926, s. 111–140; S. Sandler, „Reduta Ordona” w życiu i poezji. *Gawęda historyczno-literacka*, Czytelnik, Warszawa 1956, s. 24, 29). Oficjalna premiera miała miejsce w Paryżu w połowie 1833 r., jak wynika z listu Mickiewicza do Stefana Garczyńskiego z 23 maja 1833 r. (A. Mickiewicz, *Dzieła*, Wydanie Jubileuszowe, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1955, t. 14–15;

wojskami rosyjskimi. Miało to miejsce 6 września 1831 roku. Mimo bohater-  
skiego oporu Polaków redutę zdobyto, a miejsce to stało się symbolem „boha-  
terskiej porażki” powstania listopadowego. Upadek Reduty Orдона i innych  
fortyfikacji zewnętrznego pierścienia obrony, przede wszystkim największego  
bastionu – nr 56, czyli Woli – oraz poddanie Warszawy w dniu następnym,  
okazały się początkiem końca powstania<sup>8</sup>. Wydaje się, że na szańcu 54, jak  
i na samym Ordonie ciążyło brzemie tamtych wydarzeń i na pozór szczęśliwej  
pomyłki zawartej w utworze Mickiewicza<sup>9</sup>.

Paryz, 23.05.1833, t. 15, s. 74–75). W korespondencji wieszcz donosi przyjacielowi, że kazał  
oprawić tom pierwszy jego poezji i zapowiada wydanie za parę tygodni tomu drugiego razem  
z *Redutą Orдона* na końcu, jako wspólnym dziełem. Powtarzał zresztą tę informację osobom  
trzecim, co wskazuje, że naprawdę uważał ten wiersz za utwór wspólnie napisany przez siebie  
i Garczyńskiego (G. Szelwach, *Korespondencja Adama Mickiewicza ze Stefanem Garczyńskim*,  
„Napis” 1999, Seria V, s. 258). Być może, jak sugeruje S. Sandler (op. cit., s. 29), oficer-poeta  
Garczyński przedstawił Mickiewiczowi szkic pod tytułem *Opowieść adiutanta*, zawierający kil-  
kadziesiąt wierszy o samej bitwie, które Mickiewicz po przereadowaniu, jak to miał w zwycza-  
ju, włączył do swojego wiersza i zmienił tytuł na *Reduta Orдона*. Wskazują na to z jednej strony  
duże doświadczenie militarne autora wiersza (nazewnictwo, realia pola walki), które było obce  
Mickiewiczowi, zaskakująca wierność faktom historycznym (w tym potwierdzonym archeolo-  
gicznie), a także pewna zbieżność literacka z innymi wierszami Garczyńskiego – zwłaszcza z to-  
miku *Sonetów wojenne*, ukończonego w Dreźnie w grudniu 1832 r. Szczególnie interesująca jest  
dedykacja wiersza gen. Umińskiemu, tak jak wcześniejszych *Sonetów wojennych* Garczyńskiego.  
Więcej na ten temat: W. Borkowski, *Mickiewicz, Garczyński, Ordon i... drezdeński prosek*,  
[w:] *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, t. 2, op. cit., s. 19–38.

<sup>8</sup> Ostatni akt powstania po upadku Warszawy analizuje N. Kasperek, *Ostatnie chwile powsta-  
nia listopadowego. Brodnica 1831*, Olsztyn–Brodnica 2009, s. 50 i nn.

<sup>9</sup> Julian Konstanty Ordon – uśmiercony „bohatersko” przez Mickiewicza – tak naprawdę  
przeżył. Mitem jest także, że dowodził obroną szańca – faktycznie jedynie komenderował  
jego artylerią, a dowódcą reduty był mjr Ignacy Dobrzelewski (I. Borkowska, W. Borkow-  
ski, *Oficerowie artylerii walczący na szanцах Warszawy we wrześniu 1831 r.*, [w:] *Badania  
archeologiczne na Reducie Orдона*, t. 2, op. cit., s. 407) i to imię komendanta powinna  
zasadniczo nosić reduta. Za sprawą Mickiewicza do legendy przeszedł jednak Ordon, który  
zresztą nie wysadził osobiście składu amunicji (bo by nie przeżył), wydał prawdopodobnie  
tylko rozkaz jej wysadzenia, zgodny z instrukcjami przekazanymi przez gen. J. Bema  
(T. Strzeżek, *Reduta Orдона w bitwie o Warszawę*, op. cit., s. 304). Możliwe nawet, że robił  
to nie Ordon, tylko któryś z poruczników piechoty – Andrzej Nowosielski lub Gustaw  
Konrad (T. Strzeżek, *Bój o Redutę Orдона. Epizod z bitwy warszawskiej 6–7 września 1831  
roku*, Oświęcim 2011, s. 86–89) – albo brat tego pierwszego: Feliks Nowosielski – ma-  
jor ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Feliks\\_Nowosielski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Feliks_Nowosielski)) lub kapitan (kpt. Nowosielski. Za:  
K. Bartoszewicz, *Legenda o Ordonie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 46, s. 955)? Cho-  
ciaż ostatnie ustalenia historyków fakt intencjonalnego wysadzenia prochni poddają  
w wątpliwość, gdyż wybuch mógł nastąpić zgoła przypadkowo od ostrzału nieprzyjaciela  
(T. Strzeżek, *Reduta Orдона w bitwie o Warszawę*, op. cit., s. 318–319). Za najbardziej wia-

### Szaniec nr 54 A.D. 2013

Pierwszą zagadką, jaką musieliśmy rozwiązać, była sama lokalizacja szanca nr 54<sup>10</sup>. W pierwszych latach XXI wieku poddano bowiem w wątpliwość prawidłowe usytuowanie pomnika z roku 1937<sup>11</sup>. Przez 80 lat umiejscawiano redutę w okolicy dzisiejszej ulicy Mszczonowskiej, czyli administracyjnie na obszarze dzielnicy Wola<sup>12</sup>. Od kilku lat była prowadzona internetowa dyskusja na temat lokalizacji sławnej Reduty Ordona. Część historyków i miłośników historii uważała, że usytuowany przy ul. Mszczonowskiej pomnik znajduje się w niewłaściwym miejscu<sup>13</sup>.

---

rygodną można śmiało przyjąć pierwszą relację Ordona, spisaną przez mjr. Tomasza Świtkowskiego: „Co się tycze Ordona, powieść J[enara]ła Sołtyka jest bajeczną, gdyż Ordon był ze mną w niewoli w Nadarzynie, stałem w jednej z nim izbie; był wprawdzie opalony prochem, lecz sobie nie przyznawał żadnego heroizmu wysadzenia się prochem w powietrze, owszem powiadał nam że kanonier Nakrut posłany po proch do magazynu, wszedł z lontem zapalonym i tym prostym sposobem przez niedołężność wysadził magazyn w powietrze i sam zginął. Nieprzyjaciel korzystając z tego przypadku pośpieszył ku baterji i onę zabrał”; T. Świtkowski, *O wzięciu Woli dnia 6 września 1831 roku*, Druk. J. A. Pinard, Paryż 1833, s. 13. Ordon, ciężko poparzony i ogłuszony, trafił do niewoli carskiej (W. Borkowski, *Mickiewicz, Garczyński, Ordon...*, op. cit., s. 25), z której dość szybko został zwolniony i wyemigrował na obszar zaboru austriackiego. Jego tragiczne losy, zakończone samobójczym strzałem, podsumował w zapomnianym wierszu *Ordon* Teofil Lenartowicz, który podobiznę Ordona (laika i ateisty) przedstawił jako twarz św. Jana Chrzciciela na misie Herodiady (M. Bartnikowska-Biernat, *Głowa św. Jana Chrzciciela na misie Herodiady Teofila Lenartowicza – z dziejów rzeźby romantycznej*, „Quart” 2019, nr 4(54), s. 9–11).

<sup>10</sup> W roku 2010 r. burmistrz Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy zwrócił się do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie z propozycją przeprowadzenia sondażowych badań archeologicznych, mających na celu potwierdzenie lokalizacji reduty nr 54 (W. Komorowski, *Reduta Ordona. Tortura romantycznego mitu*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 1, op. cit., s. 9–14; W. Brzeziński, *Reduta Ordona – na styku mitu i historycznej prawdy*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 1, op. cit., s. 7–8.

<sup>11</sup> M. Zdrojewski, *Prawidłowa lokalizacja reduty nr 54 z okresu powstania listopadowego – Reduty Ordona*, „Zeszyty Wolskie” 2006, nr 8, s. 97–109; S. Fuglewicz, *Zapomniana historia – rzecz o reducie 54 i nie tylko*, „Zeszyty Wolskie” 2006, nr 8, s. 112, Warszawa. Zob. więcej: W. Borkowski, *W poszukiwaniu Reduty Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 1, op. cit., s. 15–24.

<sup>12</sup> Położenie szanca było znane m.in. z planu umocnień Warszawy w 1831 r. przygotowanego przez płk. Marcina Klemensowskiego, wówczas głównego kwatermistrza wojsk Królestwa Polskiego. W momencie podejmowania decyzji o lokalizacji pomnika planów tych nie wykorzystano. Może też budowniczym pomnika przyświecały inne cele, jak chce M. Karpińska, *REDUTA ORDONA, O pomyłkach, mitach i manipulacjach*, <https://www.mowia-wieki.pl/index.php?page=artykul&id=476> [dostęp: 22.02.2021].

<sup>13</sup> W 1831 r. rosyjskie władze okupacyjne przeprowadziły likwidację większości umocnień drewniano-ziemnych, gdyż planowały wybudowanie fortyfikacji murowanych. Redutę



Reduta nr 54, znana później jako Reduta Orдона, w systemie obrony Warszawy podczas powstania listopadowego była szańcem umiejscowionym najdalej na południowy zachód. (Ryc. 1a) Badania polskich i rosyjskich źródeł kartograficznych nie tylko wskazały na ewidentny błąd w posadowieniu monumentu z roku 1937, jednoznacznego w swej wymowie<sup>14</sup>, ale także dały podstawę do wytypowania miejsca poszukiwań prawdziwej lokalizacji szanca nr 54. (Ryc. 1b) Rejon dawnej reducy prawdopodobnie znajduje się w centrum Warszawy, na terenie dzielnicy Ochota, w pobliżu ronda Zesłańców Syberyjskich i Dworca Zachodniego PKP i PKS, pomiędzy ulicą na Bateriajce<sup>15</sup> a Alejami Jerozolimskimi (znaczna część umocnień została zniszczona właśnie przez pas drogowy tych ostatnich)<sup>16</sup>. Analiza przedwojennych fotografii lotniczych także zdawała się potwierdzać istnienie podziemnych struktur na wytypowanym obszarze. Poszukiwania w terenie rozpoczęto od badań geomorfologicznych oraz geofizycznych lokalnej wyniosłości terenu, na której spodziewano się odnaleźć pozostałości szanca.

nr 54 pozostawiono na kilkadziesiąt lat widoczną jako symbol zwycięstwa. Niwelacji ostatecznej terenu dokonano w drugiej połowie XIX w. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę przez wiele lat pokutowała błędna lokalizacja reducy nr 54. Umiejscawiano ją za torami dawnej kolei warszawsko-wiedeńskiej. Odsłonięcia symbolicznego głazu dokonano 28 listopada 1937 r. Wcześniej, w 1847 r., na polecenie cara Mikołaja I w pobliżu reducy wzniesiono obelisk upamiętniający zwycięstwo wojsk rosyjskich nad „zbuntowanymi Polakami” (A. Nadolski, *Orдона los tragiczny*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2013, s. 243).

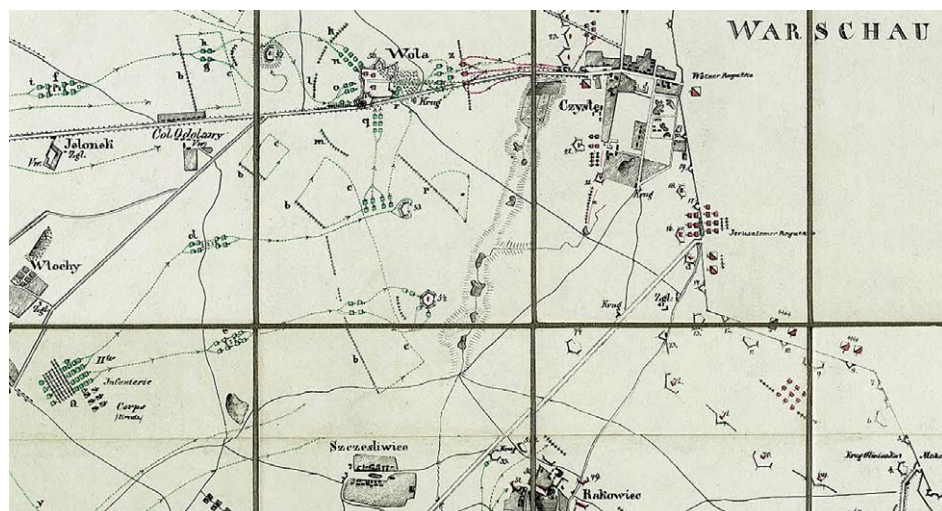
<sup>14</sup> Napis na kamieniu brzmi: „Tu dnia 6<sup>go</sup> września roku 1831 w walce z przemocą moskiewską została wysadzona w powietrze REDUTA ORDONA. Obrońcom ojczyzny – cześć”.

<sup>15</sup> Ulica przed rokiem 1919 nazywała się Bateriajna (K. Handke, *Słownik nazewnictwa Warszawy*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1988). Dlaczego po odzyskaniu niepodległości zmieniono nazwę na zdrobniąłą i mylącą Na Bateriajce, nie jest jasne. Jako pierwszy terminu „bateria” na oznaczenie źródła prądu stałego (ogniwa elektrycznego) użył już w roku 1748 Benjamin Franklin. Od początku wieku XX to określenie pozostaje w powszechnym użyciu.

<sup>16</sup> Plany i mapy Warszawy i okolic z XIX w. wskazują lokalizację reducy stosunkowo dokładnie. Jej pozostałości zachowały się dzięki obowiązującym w latach 1883–1911 przepisom zakazującym stawiania zabudowy na tyłach pasa fortyfikacji zewnętrznych aż do wału Lubomirskiego. Teren byłego szanca nr 54 znajdował się na bezpośrednim zapleczu fortu Szczęśliwice, przez co był wyłączony z zabudowy i użytkowano go jedynie rolniczo. Pierwsi mieszkańcy powstałej ulicy Bateriajnej zbudowali swoje domy w 1912 r. (M. Zdrojewski, *Prawidłowa lokalizacja reducy nr 54...*, op. cit., s. 10), dlatego na planie Warszawy W. H. Lindleya z 1890 r. widać układ działek odwzorowujący pierwotny przebieg wałów lub raczej fosy reducy nr 54: droga polna, która przekształciła się w ul. Bateriajną (późniejszą Na Bateriajce), biegnie na zachód od pozostałości reducy, a w jej nazwie znajduje się odwołanie do historycznego szanca (W. Borkowski, *W poszukiwaniu Reduty Orдона*, op. cit., s. 15; idem, *Archeologiczne odkrycia na Reducie Orдона. W poszukiwaniu szanca nr 54*, „Rocznik Liwski” 2015, nr 8, s. 106–108).



Ryc. 1a, lokalizacja reduty nr 54 na planie płk. Kłockowskiego z 1831 r.



Ryc. 1b, położenie szanca nr 54 niemieckim planie szturm Warszawy z 1831 r.

Badania geomorfologiczne wskazały<sup>17</sup>, że obecnie teren szanica jest wyniesiony w stosunku do najbliższej okolicy o ok. 7 m. W przeszłości wzniesienie było znacznie wyższe, co potwierdza odnaleziony w trakcie badań archeologicznych zespół narzędzi i odpadków krzemienych pochodzący z okresu środkowej epoki kamienia. Przedstawiciele społeczności łowiecko-zbierackich zakładali obozowiska na wzgórzach pochodzenia polodowcowego lub wydmowego, wyraźnie dominujących nad otoczeniem<sup>18</sup>. Sam szaniec założony został na łagodnym wzniesieniu terenu. Ten elipsoidalny pagórek ma podstawę o długości około 35 m. Powierzchnia terenu łagodnie nachyla się w kierunku południowym i wschodnim, a deniwelacje sięgają 7 m, co – jak na równinny charakter tego niewielkiego fragmentu miasta – jest zaskakująco dużą wartością<sup>19</sup>.

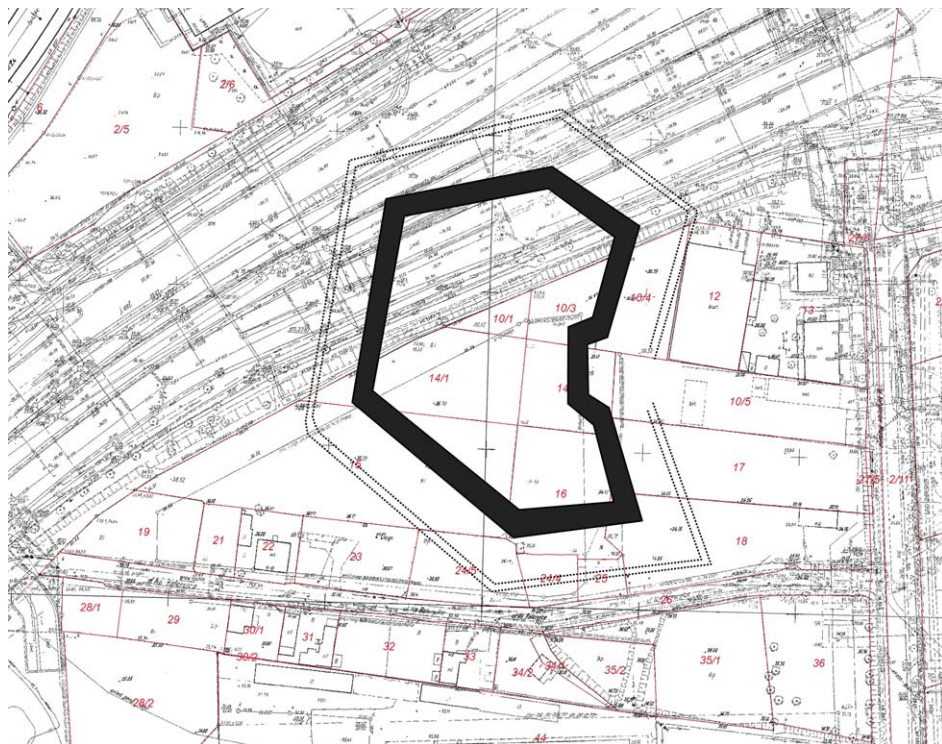
Silne zaburzenia pierwotnego układu warstw oraz wtórne wykorzystanie śladów po rabunkowych wkopach jako nielegalnego wysypiska śmieci, spowodowały konieczność zweryfikowania przeprowadzonych na wstępie badań geofizycznych, poprzez wykopanie sondażu archeologicznych. Badania rozpoczęły się jesienią 2010 roku<sup>20</sup>. Ponieważ teren podzielony jest na wiele działek należących do licznych właścicieli i „nieużytkowników”, w pierwszym sezonie badaniami objęto jedynie teren należący do dzielnicy Ochota m.st. Warszawy. W ich trakcie okazało się, że pozostałości umocnień ziemnych w znacznej mierze zostały już niestety zniszczone. Udało się ustalić trzy zasadnicze fazy tej destrukcji. Na zdjęciach lotniczych wykonanych w 1945 roku wyraźnie widać, że zabudowano jedynie północno-wschodni skraj reducy. Do tego czasu zniszczeniu uległa całkowicie północna kurtyna wraz z czę-

<sup>17</sup> J. Dzierżyk, M.T. Krajcarz, *Geologiczne i geomorfologiczne uwarunkowania fortyfikacji Warszawy z okresu Powstania Listopadowego*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, t. 1, op. cit., s. 31–54.

<sup>18</sup> M. Paczkowski, *Stanowisko mezolityczne – Reduta Orдона*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, t. 1, op. cit., s. 137–144.

<sup>19</sup> Umiejscowienie reducy nr 54 w systemie fortyfikacji uwzględniało układ wysokościowy terenu, a nie tylko odległości od innych fortyfikacji. T. Strzeżek, *Bój o Redutę Orдона...*, op. cit., s. 12 przytacza słowa autora ostatecznego planu fortyfikacji płk. Klemensa Kolačzkowskiego, odnoszące się do usytuowania reducy nr 54: „na lewo od Woli w odległości 1000 sążni od kościoła znajduje się pagórek dość wzniesiony na którym założyłem redutę zamkniętą N. 54, formy nieregularnej, lecz do miejscowości zastosowanej, z profilem bardzo wyniosłym. Przeznaczyłem to dzieło na 600 ludzi i na 7 armat. Kazałem opalisadować rowy i opasać stoki potrójnym rzędem wilczych dołów. Szyja w formie bastionowej, mieściła w sobie bramkę”.

<sup>20</sup> W. Migal, *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, t. 1, op. cit., s. 55–59.



Ryc. 1c, hipotetyczna rekonstrukcja reduty nr 54 na podstawie badań archeologicznych, nałożona na plan administracyjny okolic Al. Jerozolimskich i ul. Na Bateryjce, autorzy: zespół badawczy śnią barku wschodniego. Kolejne przekształcenia terenu wynikały z rozwoju infrastruktury miejskiej – w tym przypadku z przebudowy pasa drogowego Alei Jerozolimskich, prowadzonej w latach 1970–1973<sup>21</sup>. Zniknęła wówczas większa część reduty – czoło, barki północny i zachodni oraz fragment barku wschodniego<sup>22</sup>. Najbardziej tragiczna faza zniszczenia obiektu rozpoczęła się prawdopodobnie pod koniec XX wieku i trwała aż do roku 2010. W wyniku systematycznego rabunku praktycznie całkowitej degradacji uległ ocalały dotychczas bark południowy wraz z częścią przyległych wilczych dołów. W momencie rozpoczęcia badań archeologicznych rozkopanych było już przynajmniej 90% wilczych dołów oraz 99% ocalałej dotychczas fosy<sup>23</sup>. Zachowana do chwili obecnej powierzchnia szanica liczy ok. 75 arów. (Ryc. 1c).

<sup>21</sup> [http://warszawa.wikia.com/wiki/Aleje\\_Jerozolimskie](http://warszawa.wikia.com/wiki/Aleje_Jerozolimskie) [dostęp: 15.02.2022].

<sup>22</sup> Z informacji ustnej jednego z mieszkańców ul. Na Bateryjce wynika, że natrafiono wówczas na liczne szczątki ludzkie, co potwierdzałoby przyjęty przebieg fortyfikacji.

<sup>23</sup> Zasięgu przeprowadzonych przez nich prac pozazdrościć by mogła niejedna placówka naukowo-badawcza. Wiść o właściwej lokalizacji Reduty Ordona dotarła do poszukiwaczy

## Badania terenowe

Lokalizację wykopów sondażowych w sezonach 2010–2011 wytypowano na podstawie analizy dostępnych źródeł historycznych – planów pochodzących z epoki. Odnalezione w trakcie badań zabytki jednoznacznie wiązały się z okresem powstania listopadowego. W roku 2010 odnaleziono m.in. guziki z mundurów wojsk carskich 17. Biełozierskiego Pułku Piechoty (pułk atakował podczas szturmów Warszawy tylko szaniec nr 54)<sup>24</sup> i kule kartaczo-owe oraz karabinowe. Niektóre z odkrytych struktur interpretowane mogły być jako pozostałości fosy<sup>25</sup>. Z kolei w toku prac wykopaliskowych prowadzonych w roku 2011 ustalona została sekwencja niwelacji terenu po 1831 roku, a także odnaleziono lej po wybuchu granatu artyleryjskiego. Pozyskane zabytki: odłamki granatów artyleryjskich, kartacze oraz guziki mundurowe 18. Ołoneckiego Pułku Piechoty (podczas szturmów na Warszawę również atakował tylko szaniec nr 54), potwierdziły odnalezienie faktycznego miejsca bitwy o Redutę Orдона<sup>26</sup>.

Badania samego szanca przeprowadzono w roku 2013 na obszarze ok. 30 arów<sup>27</sup>. W ich wyniku rozpoznano układ reliktyw fortyfikacji: linie wilczych dołów i fosy, uchwycono podstawę wału, a także zlokalizowano jed-

---

pamiątek historycznych wcześniej niż do archeologów. Po amatorach na teren reduty wkroczyli zawodowi rabusie i handlarze militariami i niszczyli obiekt przy użyciu koparek i samochodów ciężarowych. Ponadto na obszarze reduty eksplorowano piasek do celów budowlanych – w tym rejonie jest on istotnie dobrej jakości. Obszar wszystkich tych wybierzyśk szybko zamienił się w nielegalne wysypisko śmieci (M. Migal, *Zniszczenia rabunkowe na Reducie Orдона w świetle badań archeologicznych*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, t. 1, op. cit., s. 81–94).

<sup>24</sup> I. E. Uljanow, *Rosyjskie pułki w szturmie reduty nr 54*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, t. 2, op. cit., s. 332; M. Zdrojewski, W. Krajewski, *Rosyjskie guziki wojskowe odnalezione podczas badań archeologicznych na terenie dzieła nr 54*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, t. 2, op. cit., s. 192–195.

<sup>25</sup> W. Migal, E. Więcek, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na Reducie Orдона w roku 2011*, maszynopis w archiwum Państwowego Muzeum Archeologicznego (dalej: PMA), s. 3–7.

<sup>26</sup> Zob. więcej: W. Borkowski, *W poszukiwaniu Reduty Orдона*, op. cit., s. 108–112.

<sup>27</sup> Cały obszar przebadany do momentu powstawania artykułu to ok. 32 ary, uwzględniając badania PMA z lat 2010–2013 oraz Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej Natfarri z roku 2015 (W. Migal, *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, op. cit., s. 55–80; W. Migal, M. Paczkowski, *Opracowanie wyników badań archeologicznych na stanowisku Reduta Orдона*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, t. 2, op. cit., s. 37–152; A. Jaskuła, *Sprawozdanie z badań archeologicznych na działce 24/11 przy ulicy Na Bateryjce 6 w Warszawie*, Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska Natfarri, Maszynopis w archiwum Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków, Warszawa 2015.

ną z prochowni. Mimo ogromnego stopnia zniszczenia stanowiska, ujawnionego w trakcie badań archeologicznych, udało się wyznaczyć i zadokumentować przekrój przez fosę reduty od strony południowo-wschodniej. Ustalono wzajemne relacje odległości fosy, wału i przedpoła z systemem tzw. wilczych dołów. Układ tych ostatnich wskazał umiejscowienie narożnika południowego fortyfikacji, co pozwoliło na precyzyjne ulokowanie całej reduty na planie miasta – a to sprawiało trudności od wielu lat. Rozpoznany został nie tylko sam układ obiektów, ale także fazy ich zasypywania od samego dnia szturm<sup>28</sup>.

We wcześniejszych opiniach historyków 6 września 1831 roku, w pierwszym dniu bitwy o Warszawę, reduta nr 54 była jednym z najlepiej przygotowanych do obrony szańców polskich<sup>29</sup>. Sądono, że trudno będzie ją zdobyć w bezpośrednim ataku i obrońcy wytrwają do przybycia rezerw. Plan i profil reduty Rosjanie opublikowali w raporcie urzędowym opisującym szturm Warszawy. Jednak w wersji drukowanej popełnili błąd. Skalę przypisaną szańcowi nr 57 umieścili przy reducie nr 54<sup>30</sup>. (Ryc. 2a)

Na rysunku oznaczonym Ryc. 2a, b widać szaniec zamknięty, sześcioboczny, z wejściem od strony południowo-wschodniej. Długość boków mierzona wzdłuż szczytu spadku zewnętrznego (j) wynosiła ok. 265–275 metrów. Jeżeli za podstawę do obliczeń przyjmijemy szczyt stoku (b), to długość wszystkich boków zwiększy się do ok. 320 m.

Wyniki badań archeologicznych w pewnym stopniu poddały w wątpliwość rzetelność raportów i dokumentów historycznych, szczególnie wykonywanych przez stronę rosyjską. Fortyfikacja była daleko rozleglejsza, niż wynikałoby to z planów publikowanych w XIX wieku<sup>31</sup>. (Ryc. 2c, d) Oznaczało to – przy obecności załogi polskiej w liczbie jedynie ok. 300 żołnierzy i sześciu dział – dużo słabsze nasycenie linii obrony. Jeśli do tego uwzględnimy nieobsadzenie reduty 55 oraz brak wsparcia ogniowego ze strony szańców południowych<sup>32</sup> oraz tzw. artylerii rezerwowej (która nie przybyła na czas),

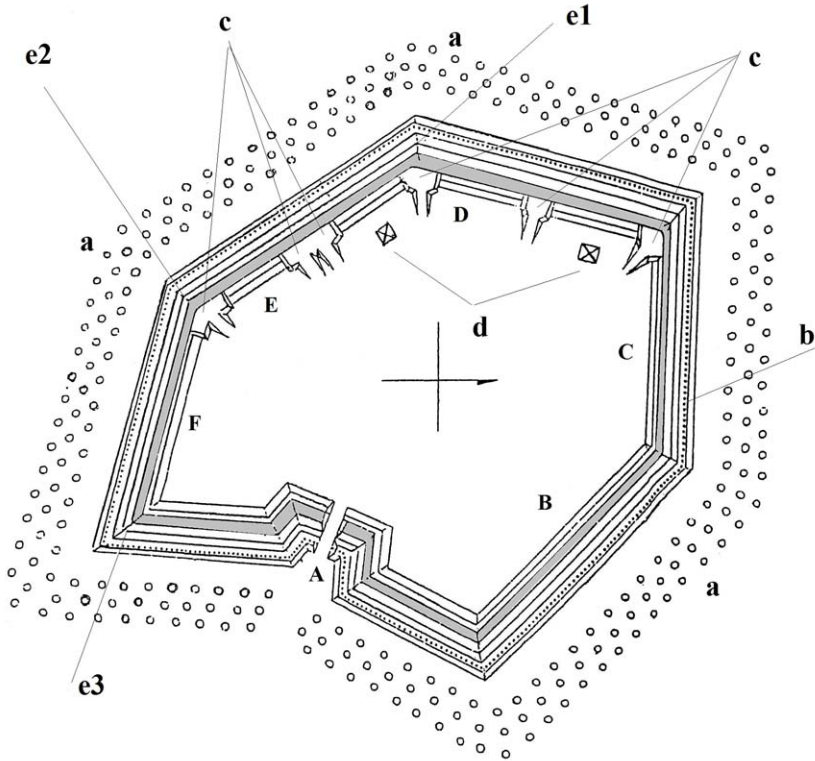
<sup>28</sup> W. Migal, M. Paczkowski, *Bitwa o Redutę Ordona w świetle stratygrafii wilczych dołów*, [w:] *Konserwacja zapobiegawcza środowiska 5. Dziedzictwo militarne*, „Archaeologia Hereditas”, t. 9, red. W. Borkowski, W. Brzeziński, J. Wysocki, Warszawa 2017, s. 231–250.

<sup>29</sup> T. Strzeżek, *Reduta Ordona w bitwie o Warszawę*, op. cit., s. 290.

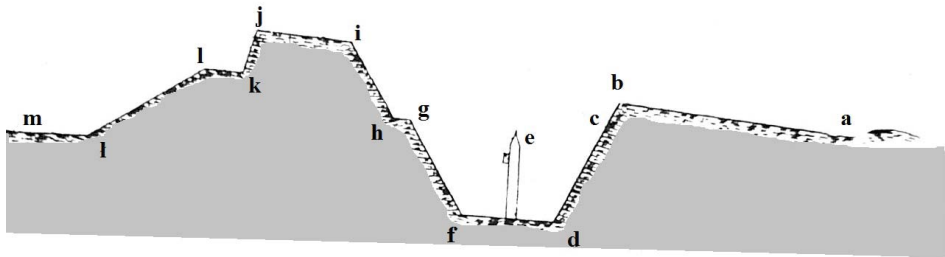
<sup>30</sup> Ibidem, s. 291.

<sup>31</sup> Raporty Paskiewicza (*Rapport adressé à s. majesté l'empereur Nicolas Premier par la Commandant en chef de l'armée active field-marechal prince de Varsovie Comte Paskevitch d'Eriwan*, Varsovie 1840; Rosijskij Gosudarstvennyj Istoričeskij Archiv w Petersburgu, fond 847, opis 1, delo 292) i opracowanie A.K. Puzyrewskiego, *Wojna polsko-ruska 1831*, Warszawa 1899.

<sup>32</sup> Na co wskazuje opowieść Stefana Garczyńskiego, adiutanta gen. Umińskiego, zaczynająca



Ryc. 2a, plan i przekrój szańca nr 54 z raportów rosyjskich z roku 1831, za: T. Strzeżek, *Reduta Ordona w bitwie o Warszawę...*, op. cit., s. 291-292, ryc. 2-3



*Do planu za sążeń do profilu za 2 stopy*

Ryc. 2b, plan i przekrój szańca nr 54 z raportów rosyjskich z roku 1831, za: T. Strzeżek, *Reduta Ordona w bitwie o Warszawę...*, op. cit., s. 291-292, ryc. 2-3





opór stawiany przez redutę nr 54 okazuje się bardzo słaby. Relatywnie duże straty po stronie rosyjskiej spowodowane były zapewne celnym ogniem artylerii do momentu zniszczenia dział, ale przede wszystkim – ogniem piechoty i końcowym wybuchem prochowni. Ponieważ zarys odkrytego obiektu północno-zachodniego pozostał praktycznie nienaruszony (za wyjątkiem jednego narożnika zniszczonego uderzeniem pocisku artyleryjskiego), sądzimy, że wysadzono prochownię południową, znajdującą się bliżej rogatek (bramy do fortyfikacji), przez które oddziały rosyjskie przedarły się do wnętrza reducy. Możliwe, że to w tej prochowni umieszczono skład amunicji dla czterech dział, była ona bowiem zdecydowanie bardziej oddalona od głównego kierunku spodziewanego ostrzału artyleryjskiego niż druga. Na podstawie danych z wykopalisk możemy skorygować nieco wymiary samej prochowni<sup>33</sup>: uchwycona szerokość – ok. 2,5 m, długość – co najmniej 3 m (część zachodnia nie została wyeksplorowana z uwagi na przerwanie prac przez inwestora). Do pomieszczenia prowadził korytarz o długości 2,25 m i szerokości 1,7 m. Całość konstrukcji była oszalowana. Odkryto także ślady okładania pomieszczenia darnią<sup>34</sup>.

Kolejnym elementem wymagającym weryfikacji był kształt samego szanca. Do momentu przeprowadzenia badań wykopaliskowych wiedza o budowie ziemnych fortyfikacji na przedpolu Warszawy opierała się na instrukcjach wojskowych skierowanych do inżynierów zajmujących się organizowaniem tych prac<sup>35</sup>. Dysponowaliśmy opisami i rysunkami teoretycznymi Ignacego Prądyńskiego oraz mapami i szkicami gen. Klemensa Kołaczkowskiego<sup>36</sup>, odpowiedzialnego za powstawanie umocnień polowych na przedpolach Warszawy. (Ryc. 3a, c, e) Badania wykopaliskowe nie potwierdziły szeregu teoretycznych wytycznych inżynierskich. To wywołało z kolei konieczność weryfikacji przez historyków danych z dokumentów, w tym szczególnie cennych raportów oficerów z poszczególnych fortyfikacji. Odstępstwa od zało-

---

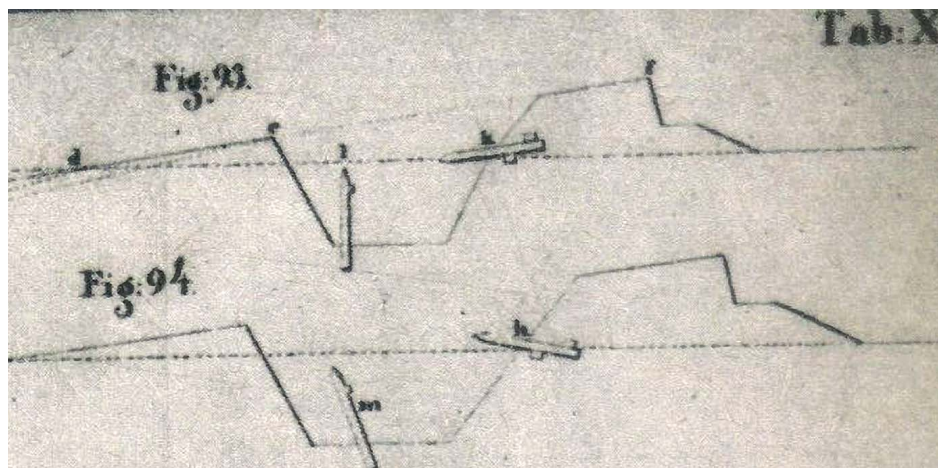
się od słów: „Nam strzelać nie kazano...”. Reduta 54 leżała na skraju obszaru operacyjnego dywizji.

<sup>33</sup> J.K. Ordon stwierdził, że schodziło się do prochowni po schodach, a wejścia osłaniały drzwi (J. Ordon, *Autobiografia*, Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział rękopisów, Zespół (fond) 5, Autografy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1880, rkps 5135. k. 2).

<sup>34</sup> W. Migal, M. Paczkowski, *Opracowanie wyników badań...*, op. cit., s. 136–145, ryc. 38–39, Tabl. XLVIII–LII, Tab. 31–36.

<sup>35</sup> I. Prądyński, *Umocnienie polowe*, MON, Warszawa 1986.

<sup>36</sup> K. Kołaczkowski, *Wspomnienia*, ks. 4, s. 47; ks. 5, s. 32, 97, Spółka Wydawnicza Polska, Kraków 1898.



Ryc. 3a-b, zestawienie projektów inżynierskich fortyfikacji polowych z opracowania I. Prądzyńskiego oraz wyników badań archeologicznych na reducie nr 54 – profil wału i fosy; ryciny, I. Prądzyński, op. cit., fot. W. Migal, M. Paczkowski, W. Borkowski

zeń technicznych wynikały z prób dostosowania kształtu fortyfikacji do warunków geomorfologicznych terenu<sup>37</sup> oraz pośpiechu w budowie umocnień i ogólnego bałaganu czasu wojny<sup>38</sup>. Nie wiemy np. czy wał osiągnął planowaną wysokość 4 m, ale otaczająca go fosa z pewnością nie została dokończona, tzn. nie została wykopana na zakładaną teoretycznie głębokość 3 m<sup>39</sup>. (Ryc. 3b) Ponieważ zachowała się jedynie fragmentarycznie, nie możemy stanowczo wykluczyć obecności w niej częstokołu, wspomnianego w opracowaniach historycznych<sup>40</sup>, ale badania archeologiczne nie uchwyciły żadnych jego śladów<sup>41</sup>. Odkryto natomiast skośne wkopy w podstawie wału, potwierdzające obecność zaostzonych pali (tzw. ostropali leżących)<sup>42</sup>. Umieszczano je na stoku zewnętrznym zazwyczaj na wysokości bermy. Obecności takich umocnień, w odniesieniu do szańca nr 54, nie poświadczają z kolei żadne źródła pisane, choć możliwość postawienia pali przewidywały założenia inżynierskie, szczególnie w odniesieniu do narożników szańca<sup>43</sup>.

Nie wykopano także wszystkich planowanych (a nawet umieszczanych w raportach po bitwie i w ślad za tym występujących w opracowaniach historycznych) wilczych dołów na przedpolu fortyfikacji<sup>44</sup>. Zgodnie z plana-

<sup>37</sup> T. Strzeżek, *Bój o Redutę Orдона...*, op. cit., s. 12.

<sup>38</sup> Z raportów urzędowych wynika, że wały niektórych szańców warszawskich wymagały nieustannej konserwacji, gdyż z powodu deszczów usuwała się ziemia, z której je wykonano. Reduta nr 54 należała do tej grupy, co potwierdził ppor. Kulczycki. W raporcie z 2 września pisał, że musiał poprawiać wały (W. Borkowski, M. Mechliński, *Pociski artyleryjskie pochodzące z badań archeologicznych w rejonie Reduty Orдона*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, t. 1, op. cit., s. 180–182). Prace musiały postępować ślamazarnie m.in. z powodu braku narzędzi i niechęci żołnierzy do prac saperskich, co było powszechnym zjawiskiem w szeregach armii polskiej broniącej Warszawy (T. Strzeżek, *Bitwa o Warszawę*, op. cit., s. 87–88; idem, *Reduta Orдона w bitwie o Warszawę*, op. cit., s. 218–220).

<sup>39</sup> Idem, *Reduta Orдона w bitwie o Warszawę*, op. cit., s. 292. Jeden z żołnierzy pisał o głębokim rowie z palisadą wykonaną z wysokich pali, trzech rzędach wilczych dołów z „kołami drewnianymi ostrymi” ukrytymi pod „lekkimi gałęziami i słomą” (idem, *Bitwa o Warszawę*, op. cit., s. 339, 340). Z kolei ppor. Ordon (op. cit., rkps 5135, k. 1) skarżył się, że rów był płytki, palisada słaba, a wilcze doły nieskończone.

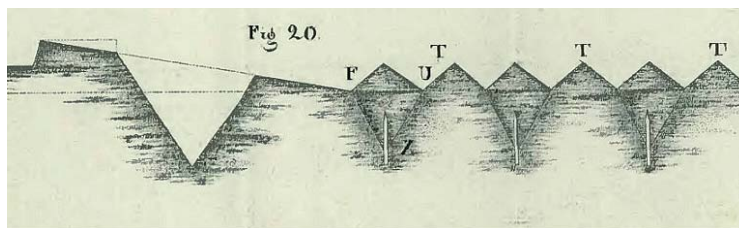
<sup>40</sup> T. Strzeżek, *Bitwa o Warszawę*, op. cit., s. 339, 340.

<sup>41</sup> Mogło to wynikać z zamieszania w dowozie drewna na pale tak do fosy, jak i do wilczych dołów (T. Strzeżek inf. ustna z prowadzonych aktualnie badań).

<sup>42</sup> W. Migal, *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, op. cit., s. 65, 66.

<sup>43</sup> F. Meciszewski, *Fortyfikacja polowa*, N. Glücksberg, Warszawa 1825, s. 134–136; I. Prądzyński, op. cit., s. 121.

<sup>44</sup> T. Strzeżek, *Warszawa 1831*, Warszawa 2010, s. 36; idem, *Bój o Redutę Orдона*, op. cit., s. 29, idem, *Bitwa o Warszawę*, op. cit., s. 338, idem, *Reduta Orдона w bitwie o Warszawę*, op. cit., s. 295.



Ryc. 3c-d, zestawienie projektów inżynierskich fortyfikacji połowych z opracowania I. Prądzyńskiego oraz wyników badań archeologicznych na reducie nr 54 – profile wilczych dołów; ryciny, I. Prądzyński, op. cit., fot. W. Mígal, M. Paczkowski, W. Borkowski

mi powinny istnieć ich trzy rzędy – wykonano jednak tylko dwa i ponadto nie umieszczono w nich zaostzonych pali<sup>45</sup>. W ani jednym z przebadanych ok. 30 dołów nie stwierdzono śladów po słupach<sup>46</sup>. (Ryc. 3d, f)

Takich niespodzianek było wiele i dostarczyły one materiału do bardziej rzeczywistych rekonstrukcji w opracowaniach historycznych<sup>47</sup>. Kolejne badania przeprowadzone w roku 2015 pozwoliły na bardziej szczegółowe odtworzenie pierwotnego narysu szańca<sup>48</sup>. Okazał się on niewątpliwie większy niż przypuszczano pierwotnie na podstawie planów historycznych<sup>49</sup>. (Ryc. 1c)

W odkrytych wilczych dołach natrafiono na pochowane szczątki żołnierzy obu stron, poległych w bitwie. Razem z nimi znaleziono elementy umun-

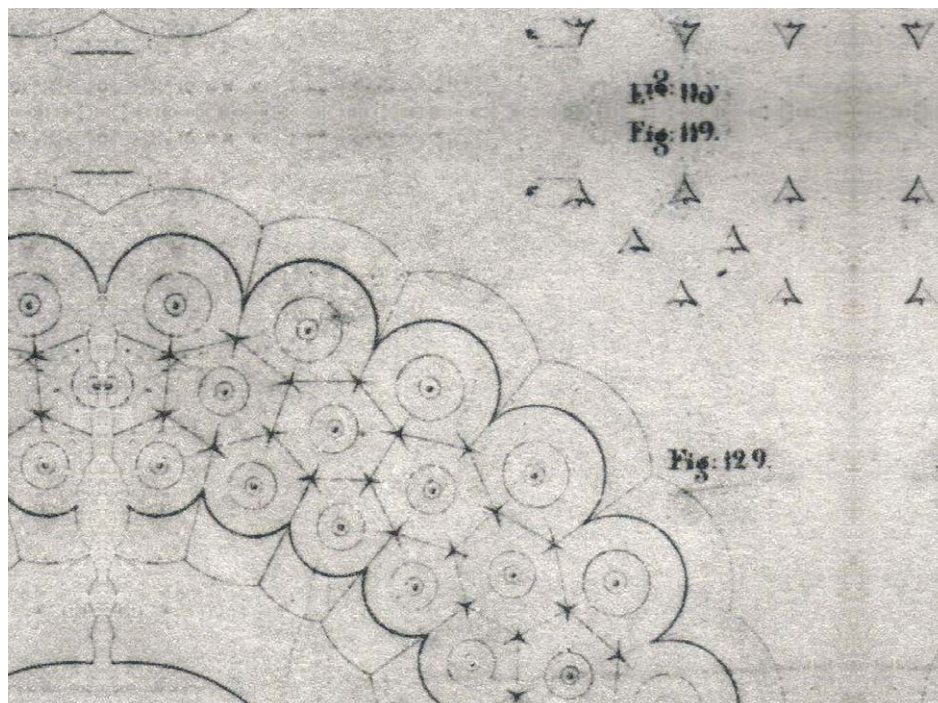
<sup>45</sup> Pale nie zostały dowiezione na szaniec nr 54. Z raportów wynika, że pomyłono polecenie dowozu lub wozak przewożący pale źle odczytał numer fortyfikacji. Pale dotarły do szańca 34, gdzie nie były w tej liczbie potrzebne (T. Strzeżek, patrz przyp. nr 41).

<sup>46</sup> W. Migal, M. Paczkowski, *Opracowanie wyników badań...*, op. cit., s. 52; eidem, *Bitwa o Reducę Orдона w świetle stratygrafii...*, op. cit., s. 240–241.

<sup>47</sup> K. Kołaczkowski w pamiętnikach pisał, że „zbudował reducę zamkniętą N. 54, formy nieregularnej, lecz do miejscowości zastosowanej, z profilem bardzo wyniosłym. Przeznaczylem to dzieło na 600 ludzi i na 7 armat. Kazałem opalisadować rowy i opasać stoki potrójnym rzędem wilczych dołów. Szyja w formie bastionowej, mieściła w sobie bramkę (K. Kołaczkowski, op. cit., ks. 5, s. 32). Tak kazał zbudować i historycy domniemywali, że reduca została w taki sposób wykonana (T. Strzeżek, *Reduta Orдона w bitwie o Warszawę*, op. cit., s. 291–296). Dostępne raporty ppor. Kulczyckiego ukazują kolejne fazy budowy reducy. Wiadomo, że 27 sierpnia nadal trwały prace. W tym dniu planowano zakończyć budowę drugiego magazynu prochowego (zapewne tego zachowanego). Do 26 sierpnia wykopano kilkanaście wilczych dołów, a 30 sierpnia reducę otaczał jeden ich rząd, ale bez pali. 2 września planowano rozpocząć budowę baraków oraz przymierzano się do osadzania pali w wilczych dołach (jeżeli zostanie przywiezione drzewo). W tym czasie nieustannie poprawiano wały. Co zrobiono w zakresie prac ziemnych i ciesielskich między 3 a 6 września, nie wiadomo. Raporty ppor. Orдона, który objął obowiązki po ppor. Kulczyckim, się nie zachowały. Jednak L. Mierosławski (*Bitwa Warszawska w dniu 6–7 Września 1831*, t. 1–2, Poznań 1888, t. 1, s. 37, 85, 86), który z ppor. Ordonem rozmawiał, stwierdził, że rowy reducy nie zostały należycie zabezpieczone, a Rosjanie mogli bez przeszkód szturmować szaniec przy pomocy drabin. Zauważył też, że jeden wyłom w wale umożliwiał przeciwnikowi zdobycie całego szańca. Obrońcy nie mogli skutecznie bronić się w jego wnętrzu, gdyż nie dysponowali blokhauzami ani poprzecznkami.

<sup>48</sup> W. Borkowski, *Opinia dotycząca określenia na podstawie dostępnych materiałów położenia i granic Reduty Orдона oraz badań niezbędnych do rozpoznania obiektu zgodnie ze stanem faktycznym*, Archiwum Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa 2016.

<sup>49</sup> Najbardziej przekonującej rekonstrukcji wyglądu pierwotnej reducy nr 54 dokonał, na tym etapie badań, S. Fuglewicz w niniejszym tomie.



Ryc. 3e-f, zestawienie projektów inżynierskich fortyfikacji polowych z opracowania I. Prądzynskiego oraz wyników badań archeologicznych na reducie nr 54 – rozplanowanie wylczych dołów; ryciny, I. Prądzynski, op. cit., fot. W. Migal, M. Paczkowski, W. Borkowski

durowania, wyposażenia wojskowego i uzbrojenia. W trakcie badań, na całym obszarze wykopalisk, pozyskano ogółem ponad 2 300 zabytków, m.in. przedmioty z surowców organicznych: ładownice, kaszkiety, buty i fragmenty mundurów<sup>50</sup>, metalowe klamry, a także szable, bagnety, elementy zamków karabinowych, okucia broni<sup>51</sup>, biżuterię, monety<sup>52</sup>, plomby<sup>53</sup> i całe lub zachowane we fragmentach kule oraz inne pociski artyleryjskie<sup>54</sup> i z broni ręcznej<sup>55</sup>. Były także zabytki wykonane z kruszców (np. sześć złotych dukatów, spinka do koszuli) i szkła. Szczególnie duży ładunek emocjonalny przyniosły odkrycia przedmiotów osobistych znalezionych przy szczątkach ludzkich, w tym dewocjonalia<sup>56</sup>.

### Niemi uczestnicy szturm

Szczałki ludzkie poddane zostały badaniom antropologicznym i paleopatologicznym. W sumie udało się oznaczyć szczątki ok. 120 żołnierzy, przy czym silna fragmentacja materiału, pochodzącego w szczególności z wtórnych skupisk kości (pozostawionych przez okradających groby poszukiwaczy militariów), nie pozwala na dokładniejsze ustalenia. Większość pochowanych zginęła w wieku *iuvenis / adultus* (18–30 lat), dużo mniej było szczątków osób starszych – *adultus* (30–35 lat). Można przypuszczać, że w dołach pochowano głównie szeregowych żołnierzy. W przeanalizowanym materiale zidentyfikowano jedynie siedmiu mężczyzn zmarłych w wieku *maturus* (40–50 lat) i trzech w wieku

<sup>50</sup> M. Grupa, *Suche czy mokre, problematyka konserwatorska na stanowiskach archeologicznych w kontekście badań na Reducie Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 1, op. cit., s. 133–136; M. Grupa, D. Grupa i M. Nowak, *Problemy konserwatorskie związane z zabytkami organicznymi z Reduty Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 2, op. cit., s. 247–255.

<sup>51</sup> M. Mechliński, *Umundurowanie i uzbrojenie wojsk polskich i rosyjskich walczących o dzieło nr 54 – Redutę Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 1, op. cit., s. 223–240; idem, *Charakterystyka broni białej i palnej używanej podczas ataku na Redutę Ordona w świetle odkryć archeologicznych*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 2, op. cit., s. 201–216.

<sup>52</sup> M. Widawski, *Monety znalezione w trakcie prac archeologicznych na Reducie Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 1, op. cit., s. 201–210.

<sup>53</sup> W. Borkowski, T. Grajpel, M. Widawski, *Plomby otowiane z badań na Reducie Ordona w latach 2010–2011*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 2, op. cit., s. 237–246.

<sup>54</sup> W. Borkowski, M. Mechliński, op. cit., s. 171–186.

<sup>55</sup> W. Krajewski, *Analiza pocisków ręcznej broni palnej z terenu Reduty Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 1, op. cit., s. 145–170.

<sup>56</sup> J. Tomalska, *Dewocjonalia z Reduty Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 2, op. cit., s. 177–188.



Ryc. 4a, pochówki żołnierzy polskich i rosyjskich w wilczych dołach, plan górnej części wilczego dołu podczas eksploracji, fot. W. Migal, M. Paczkowski



Ryc. 4b, pochówki żołnierzy polskich i rosyjskich w wilczych dołach, układ szczątków na najwyższym poziomie wilczego dołu, fot. W. Migal, M. Paczkowski





Ryc. 4c, pochówki żołnierzy polskich i rosyjskich w wilczych dołach, profil wilczego dołu wypełnionego szczątkami żołnierzy, fot. W. Migal, M. Paczkowski

późny *maturus* (50–55 lat), których należy łączyć z rosyjską lub polską kadrami podoficerską i oficerską<sup>57</sup>. (Ryc. 4a, b)

Szkielet jednego ze starszych żołnierzy posiadał wyraźny ubytek kości podudzia oraz zmiany wskazujące na posługiwanie się protezą ortopedyczną. Zabity nie był prostym żołnierzem ani nawet podoficerem. Mógł posiadać rangę wyższego oficera-weterana i zostać powołanym pod broń w sytuacji wyższej konieczności. Z tego powodu należy sądzić, że był Polakiem i nie należał do rosyjskiego korpusu ekspedycyjnego – tym bardziej, że nie walczyłby na pierwszej linii i nie szturmował wałów, wsparty na protezie nogi<sup>58</sup>. Ponieważ znamy z raportów skład zawodowego korpusu oficerskiego, a także z nazwiska i stopnia oficerów znajdujących się w trakcie szturm na szańcu 54, przyjąć należy, że ofiarą był oficer lub urzędnik korpusu pomocniczego, wizytujący przypadkowo pierwszą linię obrony akurat w momencie rozpoczęcia szturm. Prawdopodobnie schronił się do najbliższego szańca, by przeczekać ostrzał artyleryjski, i niestety zginął na Reducie Ordony.

Analizy paleopatologiczne doprowadziły w wielu przypadkach do ustalenia bezpośredniej przyczyny śmierci żołnierzy (postrzał, pchnięcie bagnetem, uderzenie szablą lub pałaszem, rozkawałkowanie w wyniku detonacji) i zidentyfikowały liczne wcześniejsze urazy wojenne czy ślady po przebytych operacjach (zabliźnione rany cięte, złamania, amputacja kończyny). Na szkieletach zaznaczyły się ponadto niedobory diety ówczesnych żołnierzy<sup>59</sup>.

### Zabytki

Zasadnicze źródła opracował zespół 48 naukowców polskich i rosyjskich. Powstało 39 opracowań naukowych, obejmujących wiele aspektów: od wykopalisk archeologicznych, przez sposoby budowy fortyfikacji, poszczególne kategorie zabytków, wyniki badań antropologicznych, aż do opracowań historycznych i literackich.

---

<sup>57</sup> Ł.M. Stanaszek, *Analiza wieku, płci oraz liczby żołnierzy pochowanych na Reducie Ordony*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordony*, t. 1, op. cit., s. 95–114.

<sup>58</sup> W momencie upowszechnienia informacji o odkryciu inwalidy w jednej z mogił dziennikarze chwalebnie ogłosili odnalezienie szczątków gen. Sowińskiego (to wpływ z kolei innego wiersza – J. Słowackiego – na powstanie mitu o bohaterskim generale odpierającym ataki szpada, wspartym na drewnianej nodze). Na nic zdały się nasze wyjaśnienia, że to inna noga, a co najważniejsze – inna reduca. Faktyczną ofiarą był prawdopodobnie prowizor Józef Nowicki ze Szpitala Ujazdowskiego (na podstawie nieopublikowanych studiów M. Turowski).

<sup>59</sup> Ł.M. Stanaszek, H. Mańkowska-Pliszka, U. Okularczyk i J. Borkowski, *Analizy specjalistyczne szczątków żołnierzy pochowanych na Reducie Ordony*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordony*, t. 2, op. cit., s. 153–176.



Ryc. 5a, kula artyleryjska odnaleziona podczas eksploracji wilczego dołu, fot. W. Migal, M. Paczkowski, M. Kowalewski

Części i fragmenty amunicji artyleryjskiej odnalezione podczas badań wykopaliskowych mogły pochodzić z kilku źródeł: nie tylko, jak sądzono wcześniej, z ostrzału rosyjskiego przed szturmem i w czasie jego trwania, ale także, na co wskazują kierunki lejów po wybuchach granatów, ze wsparcia ogniowego w ostatniej fazie szturm, a raczej ostrzału szanca zajętego przez Rosjan, od strony południowo-wschodniej (obecny rejon pomiędzy Dworcem Zachodnim a Dworcem Ochota). (Ryc. 5a-c) Artyleria rezerwowa przybyła w rejon walk dopiero ok. godz. 8 i ostrzeliwała zdobytą redutę, osłaniając wycofujące się resztki załogi. Bezpośrednio po wybuchu Rosjanie opuścili szaniec, bo spodziewali się kolejnych eksplozji<sup>60</sup>. Na tych, którzy ruszyli za wycofującymi się Polakami, padły strzały baterii rezerwowej. Teren majdanu szanca usłany był także odłamkami amunicji pochodzącej z prochowni południowej, wysadzonej w powietrze. Prochownia

<sup>60</sup> Niektórzy świadkowie twierdzą, że miała miejsce seria wybuchów. Poświadcza to m.in. Karol Kaczkowski, naczelny sztabsekarz Wojska Polskiego, który był bezpośrednim świadkiem pierwszej eksplozji, a krótko po niej został ranny i ogłuszony – być może w wyniku kolejnej (M.J. Tuross, *Walki o Warszawę 6–7 IX 1831 oczami medyków widziane*, „Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medyczną” 2021, t. 27, z. 1, s. 44–47).



Ryc. 5b, granat artyleryjski (niewybuch) odnaleziony na terenie szanca, fot. W. Migal, M. Paczkowski, M. Kowalewski



Ryc. 5c, odłamki granatów odnalezione w trakcie badań archeologicznych, fot. W. Migal, M. Paczkowski, M. Kowalewski



Ryc. 5d, odłamki granatów odnalezione w trakcie badań archeologicznych, fot. W. Migal, M. Paczkowski, M. Kowalewski

północna ocalała, ale w jej rejonie odnaleziono pozostałości dwóch puszek kartaczowych. Nie zostały one użyte w walce – rozerwaniu uległy z powodu bliskiej eksplozji granatu w narożniku składu amunicji<sup>61</sup>. (Ryc. 6a-d) Z terenu szańca pochodzi prawdopodobnie korpus rakiety kongrewskiej, 2,5 calowej<sup>62</sup>. Nie zosta-

<sup>61</sup> W. Borkowski, M. Mechliński, op. cit., s. 171–181; W. Borkowski, *Rakiety w obronie Warszawy w 1831 roku. Korpus Rakietników Królestwa Polskiego*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, t. 2, op. cit., s. 370–375.

<sup>62</sup> Dopiero 3 września gen. J. Bem polecił płk. Janowi Fedorowiczowi rozmieścić po 200 rac kongrewskich w kilku szańcach, które do tej pory nie miały tego typu pocisków (T. Strzeżek, *Bitwa o Warszawę*, op. cit., s. 299–300). Zasadniczo była to wyraźna sugestia gen. P. Bontempsa skierowana do Bema 1 września po wizytacji szańca 70, gdzie gen. Bontemps stwierdził brak rakiet. Polecił zaopatrzyć w nie „wszystkie zewnętrzne punkta fortyfikacji około Warszawy” (Biblioteka Polska w Paryżu, rękopisy: rkps 396, k. 293). W tej grupie była także reduta nr 54. Ze źródeł nie wiadomo było do tej pory, czy race dotarły do szańca, a wraz z nimi – przynajmniej jedna wyrzutnia. Pewne było, że rankiem 6 września odpalono ręcznie race sygnałowe, których 20 przechowywano na terenie szańca (*Ekspedycje dowódcy artylerii czynnej od 27 II do 26 IX 1831, Papiery Sztabu Głównego Wojska Polskiego z 1831 roku*, t. 9, k. 396, Biblioteka Polska w Paryżu, k. 291, 293; T. Strzeżek, *Bitwa o Warszawę*, op. cit., s. 98, 214). Więcej o udziale rakiet w obronie Warszawy: W. Borkowski, *Rakiety w obronie Warszawy...*, op. cit., s. 345–377; idem, *Rakietnicy Generała Piotra Bontempsa w obronie Warszawy w 1831 r.*, Płock 2021, s. 123–152.



Ryc. 6a-b, puszki kartaczowe in situ odkryte w trakcie badań archeologicznych, fot. W. Migal, M. Paczkowski, M. Kowalewski



Ryc. 6c, rozerwany nabój kartaczowy w rejonie eksplorowanej prochowni, fot. W. Migal, M. Paczkowski, M. Kowalewski



Ryc. 6d, jedna z puszek kartaczowych z szańca nr 54 po konserwacji, fot. W. Migal, M. Paczkowski, M. Kowalewski



Ryc. 7a-b, dukaty holenderskie (falsyfikaty rosyjskie) pochodzące z badań archeologicznych na szańcu nr 54, fot. M. Kowalewski

ła ona wystrzelona, a jedynie uszkodzona, prawdopodobnie w trakcie wybuchu prochowni.

Obecnie teren dawnego szańca nr 54 leży w bezpośrednim sąsiedztwie obszarów zurbanizowanych. Wcześniej był to obszar podmiejski. Do pierwszej połowy XIX wieku – niezabudowany, ale z pewnością penetrowany, czego dowodzą znaleziska odzwierciedlające obieg monetarny centralnej Polski ostatnich czterystu lat. Są to głównie drobne nominały w słabym stanie zachowania, wykonane z miedzi lub srebra o niskiej próbie. Najstarszą odnaniezoną monetą jest szeląg ryski Zygmunta III, wybity prawdopodobnie w 1618 roku, najmłodszą – jednozłotówka pochodząca z 1929 roku<sup>63</sup>.

<sup>63</sup> M. Widawski, op. cit., s. 201–202.



W grupie monet z pierwszej połowy XIX wieku zaskakuje unikatowy zespół sześciu dukatów holenderskich, niewątpliwie związany z powstaniem listopadowym, losami reduty, jej obrońców i zdobywców. (Ryc. 7a, b) Bezpośrednio po okryciu monet (tworzyły wyraźne skupisko) interpretacja historyczna wydawała się jednoznaczna. Monety złote bite w Holandii i Belgii sprowadzono do Królestwa Polskiego w celu wsparcia gospodarki kraju oraz z przeznaczeniem na zakup broni i wypłaty żołdu oficerom. Prawdopodobne zatem było, że należały do jednego z oficerów polskich, rannego lub zabitego na terenie szańca. Odnaleziona w pobliżu złota spinka do mankietu koszuli zdawała się potwierdzać taką właśnie interpretację. Dokładniejsza analiza stempli mennicznych na dukatach wykluczyła jednak tę prostą interpretację. Dukaty okazały się fałszykatami z epoki. Wybite zostały sfalszowanymi stemplami w mennicy w Petersburgu, z czystego złota, w latach 1780 (1 szt.) oraz 1829 (5 szt.). Ponieważ monety rosyjskie poza granicami imperium nie były nominalami płatniczymi, kontyngenty wojskowe operujące poza obszarem Rosji napotykały trudności w posługiwaniu się monetą imperialną. Zatem oficerom służącym poza granicami Rosji żołd wypłacano w walucie wymiennej, a taką w owym czasie były tzw. dukaty holenderskie. Brak w skarbcu rosyjskim oryginalnych monet nie stanowił przeszkody, bo fałszywe dukaty były doskonałej próby i posiadały znakomicie podrobiony stempel menniczny. Odnalezione monety należały zatem prawdopodobnie do rannego lub zabitego oficera rosyjskiego<sup>64</sup>.

### Guziki – pamiątki z wojska

Najliczniejszą kategorią zabytków odnalezionych podczas prac archeologicznych prowadzonych na terenie reduty nr 54 (niemal tak liczną jak odłamki granatów), były guziki mundurowe obu armii. Analiza kontekstu oraz interpretacja butologiczna dostarczyły informacji uzupełniających dotychczasowe źródła historyczne<sup>65</sup>.

W dokumentach archiwalnych opisujących wydarzenia z 6 września 1831 roku wymieniono np. konkretne pododdziały biorące udział w obronie tego szańca<sup>66</sup>. Badania guzików uzupełniły tę listę. Potwierdzono obecność arty-

<sup>64</sup> Ibidem, s. 202–207.

<sup>65</sup> M. Zdrojewski, *Polskie guziki wojskowe odnalezione podczas badań archeologicznych na terenie dzieła nr 54*, [w:], *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, t. 1, op. cit., s. 211–222; M. Zdrojewski, W. Krajewski, op. cit., s. 189–200.

<sup>66</sup> T. Strzeżek, *Obrona Warszawy 6–7 września 1831 roku*, „Rozprawy i Materiały”, t. 158, Olsztyn 1996, s. 56–63, idem, *Bój o Redutę Orдона...*, op. cit., s. 33–52, idem, *Bitwa o Warszawę*, op. cit., s. 300–303, 315–326 (tam dalsza, obfita literatura).



Ryc. 8a-c, guziki formacji polskich odnalezione na obszarze szańca nr 54: a – 1. Pułku Strzelców Pieszych; b – artylerii; c – saperów, fot. M. Kowalewski

lerzystów z batalionu rezerwowego artylerii, 1. Pułku Strzelców Pieszych, ale także zidentyfikowano guziki żołnierzy z batalionu saperów<sup>67</sup>. (Ryc. 8a-c)

Większość guzików rosyjskich odnalezionych na terenie Reduty Ordona pochodzi z mundurów żołnierzy II Korpusu Piechoty, dowodzonego przez gen. Cypriana Kreutza. Zadaniem korpusu było zdobycie szaniców 54 i 55. I tak, były tam guziki: najliczniejsze – pułków piechoty: 17. Biełozierskiego i 18. Ołoneckiego (wchodzących w skład pierwszej kolumny, pierwszej linii szturmowej) (Ryc. 9a, b) oraz 39. Aleksopolskiego (wchodzącego w skład drugiej kolumny, drugiej linii szturmowej), 11. Pułku Jegrów, 22. Wołogodzkiego Pułku Piechoty (wchodzącego w skład rezerwy kolumn szturmowych; prawdopodobnie ochotników lub strzelców wyborowych, których zadaniem była

<sup>67</sup> Takie sugestie były wprawdzie wysuwane przez niektórych historyków, ale opierały się na domniemaniach i wnioskach pośrednich z raportów, z których uzyskano jedynie informację o planowanym przybyciu inżyniera saperów (zapewne z żołnierzami) celem wsparcia w fortyfikowaniu szańca (T. Strzeżek, *Bitwa o Warszawę*, op. cit., s. 300).



Ryc. 9a-c, guziki oddziałów rosyjskich z badań archeologicznych w rejonie szańca nr 54: a – 17. Biełozierskiego Pułku Piechoty; b – 18. Ołonieckiego Pułku Piechoty; c – francuski guzik 1. Pułku Artylerii Pieszej, fot. M. Kowalewski

eliminacja obsługi dział szanca). Powyższego należało się spodziewać po źródłach historycznych. Ciekawszy z punktu widzenia historycznej interpretacji raportów, jest całkowity brak (wśród 358 egzemplarzy rosyjskich) guzików dwóch oddziałów biorących – według historyków – bezpośredni udział w zdobywaniu reducy nr 54: 41. Jeleckiego Pułku Piechoty i 42. Siewskiego Pułku Piechoty. Nie pozyskano również guzików ochotników gwardii (z charakterystycznym dwugłowym orłem), którzy wspomagali pułki liniowe w zdobywaniu reducy<sup>68</sup>.

O ile brak twardego dowodu obecności niczego nie przesądza, o tyle odnalezienie podczas badań na Reducie Orдона guzików używanych przez rosyjskie oddziały, które według źródeł historycznych nie brały udziału w bezpośrednim ataku na szaniec, rodzi uzasadnione wątpliwości. To były formacje wchodzące w skład 1. Brygady 3. Dywizji I Korpusu Piechoty:

<sup>68</sup> Por. *ibidem*, s. 302.

9. Staroingermanlandzki Pułk Piechoty oraz Sybirski Pułk Grenadierów. 1. Brygada 10. Dywizji III Korpusu Piechoty w ogóle nie brała udziału w zdobywaniu Warszawy, stąd interesujące było odkrycie guzików pułków piechoty: 37. i 38. Guziki te zalegały przy szczątkach ludzkich, co wyklucza ich przypadkową proveniencję<sup>69</sup>. Pozostawia to historykom duże pole do interpretacji<sup>70</sup>.

Inną niezwykle liczną grupą militariów były kule z ręcznej broni palnej. Zbiór pozwolił nie tylko na określenie typów broni używanej przez walczące strony – dzięki wnikliwej analizie traseologicznej zrekonstruowano także technologię wykonywania pocisków ołowianych i sposobów postępowania z nimi przez żołnierzy w trakcie przygotowywania ładunków<sup>71</sup>.

W tym miejscu wypada potwierdzić relację adiutanta zawartą w wierszu Mickiewicza. W wyniku badań odnaleziono dwie polskie i jedną rosyjską ładownice żołnierzy piechoty. Rosyjska zawierała ok. 30 ładunków zespolonych (kula i ładunek prochowy owinięte w tuleję z papieru), w polskich ładownicach nie było ani jednego ładunku<sup>72</sup>. Wskazywałoby, że Polacy wystrzelili wszystkie pociski i albo nie mieli już czasu na ich uzupełnienia, albo w prochowniach zabrakło ładunków. W magazynach prochowych na szańcu nr 54 5 września znajdowało się 9 tys. ładunków prochowych do karabinów. Żadnego prochu nie było luzem w beczkach ani innych tego typu pojemnikach. Zatem przy założeniu, że załoga piechoty liczyła ok. 300 ludzi<sup>73</sup>,

---

<sup>69</sup> M. Zdrojewski, W. Krajewski, op. cit., s. 194–195.

<sup>70</sup> Ciekawostką był francuski guzik 1. Pułku Artylerii Pieszej z okresu wojen napoleońskich. Odkryty został w mogile, w której pochowano siedmiu żołnierzy rosyjskich, w tym dwóch w wieku pomiędzy 40 a 55 rokiem życia. Zważywszy na 25-letni okres służby w wojsku carskim mogli oni brać udział w tych wojnach, a francuski guzik stanowił pamiątkę z tamtego okresu (M. Zdrojewski, W. Krajewski, op. cit., s. 192).

<sup>71</sup> W. Krajewski, op. cit., s. 145–170.

<sup>72</sup> N. Okuniew, *История второй половины польской войны 1831 года*, Санкт-Петербург 1835, s. 91, 119, twierdzi, że obrońcy reduty nr 54 ciężko ostrzeliwali piechotę rosyjską nie tylko z dział, ale i z karabinów. Tymczasem w wielu innych szańcach, gdy „czoła kolumn rosyjskich rzucały się do rowu i wyrwały palisady, tylko artyleria nieprzyjacielska wykonywała swoją robotę, a piechota ich nie tylko nie prowadziła karabinowego ognia, ale i nie ruszała się zza wału”.

<sup>73</sup> Były to dwie kompanie piechoty: z 2. Batalionu 1. Pułku strzelców. Prawdopodobnie 2. Kompania Karabinierska por. Stanisława Bobińskiego i kompania fizylierska (strzelecka), którą dowodził zapewne por. Andrzej Nowosielski. Piechurów wspierało 45 artylerzystów (w tym jeden oficer – Juliusz Konstanty Ordon – i dwóch podoficerów). T. Strzeżek, *Reduta Ordon w bitwie o Warszawę*, op. cit., s. 300. Ilu było saperów i kto nimi dowodził – nie wiadomo. Całością sił zawiadywał, jak wspomniano w przypisie nr 8, mjr Ignacy

na żołnierza przypadało 30 szt. ładunków. Jeśli nawet przybyli oni zaopatrzeni w amunicję w ładownicach (także ok. 30 szt.), to łącznie z zapasem wystarczało to na kwadrans, maksymalnie 20 min. ciągłego ognia ze strony broniącej się piechoty. Wydaje się jednak, że gdy wyczerpano amunicję w ładowniach, ogień wyraźnie osłabł, a wobec gwałtowności szturm nie starczyło czasu na uzupełnienie ładunków<sup>74</sup>. (Ryc. 10a-d)

Wśród wielu militariów związanych z działaniami wojennymi, jakie miały miejsce 6 września 1831 roku na terenie szańca nr 54, odnaleziono także niewielkie przedmioty wykonane ze skał krzemienych, służące do mechanicznego uzyskiwania iskier – skałki. Są to odpowiednio uformowane, zestandaryzowane płytkowate wytwory, obrysem płaszczyznowym nawiązujące do prostokąta, kwadratu, trapezu lub stanowiące ich formy pośrednie, stosowane w broni palnej odprzodkowej<sup>75</sup>. Interesującym elementem znalezisk z Reduty Orдона są skałki oprawione w koperty ołowiane, „taśmowe-zębate” oraz „podkowiaste”<sup>76</sup>.

Znaleziskiem należącym prawdopodobnie do osprzętu artyleryjskiego jest żelazny lontownik zalegający w jednym z wilczych dołów<sup>77</sup>. Lontowniki to przyrządy służące do odpalania dział nieposiadających iskrownika skałkowego (czyli do większości dział). XIX-wieczny oryginalny przyrząd najczęściej składał się z żelaznej tulei i drewnianego chwytu. Przez tuleję przeciągano lont i spiralnie zawijano go wokół chwytu. Koniec lontu z drugiej strony tulei podpalano. Lontownikiem operował jeden z artylerzystów obsługujących dział od strony zapału. Na komendę działonowego przykładał żarzący się lont do otworu zapałowego działła, w który nasypywano prochu z rogów prochowych lub w którym umieszczano prochowe przepalniczki<sup>78</sup>. Odnale-

Dobrzelewski. Opracowania wspominają także o ppor. Gustawie Konradzie z piechoty (T. Strzeżek, *Bój o Redutę Orдона...*, op. cit., s. 89).

<sup>74</sup> Do tego doszło rozgrzanie luf karabinowych, wymagające schłodzenia, czyli wymuszona przerwa mogła wystarczyć na ostateczny szturm piechoty w kierunku rogatek od strony południowo-wschodniej. Ten właśnie moment obserwował od strony szańca 73 Stefan Garczyński i tak to opisał Mickiewiczowi (W. Borkowski *Mickiewicz, Garczyński, Ordon...*, op. cit., s. 20).

<sup>75</sup> J. Libera, *Zużyte, porzucone, zapomniane... Krzemienie do mechanicznego krzesania iskier*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, t. 2, op. cit., s. 217–230.

<sup>76</sup> Ich obecność umożliwiała przede wszystkim ustabilizowanie krzemienego przedmiotu w szczękach kurka, istotne w chwili uderzenia kurka o metalowe krzesiwo. Jednocześnie koszulka niwelowała nierówności (podgięcie i/lub wybrzuszenie) płaszczyzny spodniej skałki.

<sup>77</sup> W. Borkowski, M. Mechliński, op. cit., s. 184–185.

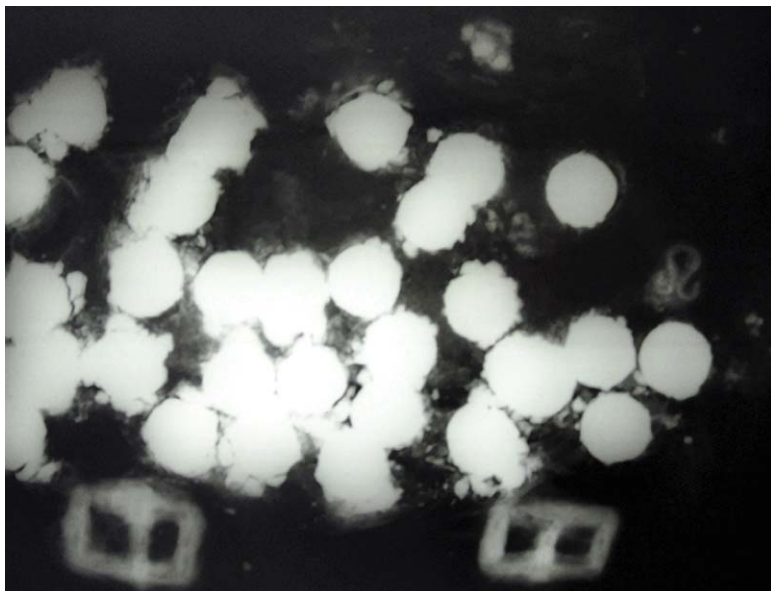
<sup>78</sup> Z raportu dowódcy polowego szańca nr 54 z dn. 5 września wynika, że na stanie prochowni były zarówno rogi z prochem, jak i przepalniczki. Te ostatnie wykorzystywano w pierw-



Ryc. 10a, ładownica żołnierza piechoty *in situ* na terenie szanca nr 54, fot. W. Migal, M. Paczkowski, W. Weker



Ryc. 10b, ładownica odkryta w jednym z wilczych w trakcie badań archeologicznych, fot. W. Migal, M. Paczkowski, W. Weker



Ryc. 10c, fotografia RTG zawartości ładownicy rosyjskiej z badań szańca nr 54, fot. W. Migal, M. Paczkowski, W. Weker

ziony przedmiot jest świadectwem improwizacji, do jakiej zmuszeni byli artylerzyści w warunkach bitewnych. Wykonano go z żelaznego pręta, na którym zawijano lont, następnie przewlekany i owijany wokół ucha uformowanego na końcu pręta. Do zapalu przytykano sterczącą końcówkę podpalonego sznura lontowego. Znaleźisko i jego rekonstrukcję przedstawia. (Ryc. 11a-d) Jest niemal pewne, że lontownik ten można łączyć z polskimi działami wałowymi. Umieszczony został w warstwie zasypiskowej wilczych dołów, do której trafiały uprzążane z pobjowiska części umundurowania i wyposażenia<sup>79</sup>. Być może w trakcie walki jeden z lontowników uległ uszkodzeniu (zapasu w magazynie nie było – co wynika z raportów) i narzędzie dorabiano naprędce, w tym przypadku ze stempla zdemontowanego karabinu piechoty<sup>80</sup>.

szej fazie ostrzału i dopiero po ich wyczerpaniu stosowano syпки proch, daleko wrażliwszy na zamknięcie w warunkach polowego magazynu (więcej na temat rozmaitego osprzętu zgromadzonego w prochniach w analizie raportu mjr. Łabędzkiego z dn. 5.09.1831 r. W. Borkowski, M. Mechliński, op. cit., s. 180. Tam także wyjaśnienie tajemniczej hakownicy, której interpretacją zajmowali się historycy przez szereg lat, a która była wyposażeniem w hak karabinem wałowym o dużym zasięgu).

<sup>79</sup> W. Migal, M. Paczkowski, *Bitwa o Redutę Ordona w świetle stratygrafii...*, op. cit., s. 242–243, tab. 2.

<sup>80</sup> Być może lontownik dorobiono jeszcze przed walką. Na szanicach zewnętrznych, jak to opisano poniżej, były usytuowane stare działa wałowe, więc oporządzenie do nich mo-

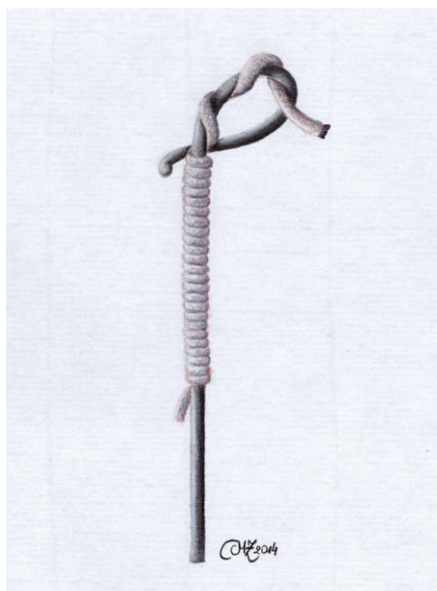


Ryc. 11a, improwizowany lontownik artyleryjski odnaleziony w jednym z wilczych dołów, fot. M. Paczkowski, M. Kowalewski



Ryc. 11b, lontownik artyleryjski przed konserwacją, fot. M. Paczkowski, M. Kowalewski





Ryc. 11c-d, c – rekonstrukcja rysunkowa improwizowanego lontownika artyleryjskiego; d – polski artylerzysta (z formacji raketników pieszych) z lontownikiem wzorowanym na egzemplarzu odnalezionym w trakcie badań archeologicznych szańca nr 54, fot. M. Paczkowski, M. Kowalewski, rys. M. Żebrowska

### Dewocjonalia

Wyjątkowi świadkowie tragedii, jaka się rozegrała w miejscu nazwanym później Redutą Orдона, to drobne przedmioty kultu religijnego, określane mianem dewocjonalii lub sakramentalii: medaliki, krzyżyki czy ikony podróżne – proste i składane. Mimo że były bardzo powszechne w epoce, nie stały się dotychczas przedmiotem systematycznych badań. Dewocjonalia zna-

---

gło się zdekompletować podczas ich wieloletniego składowania w Arsenale. W momencie ustawiania sprzętu artyleryjskiego na wałach trzeba było naprędce dorobić część wyposażenia niezbędnego do prowadzenia ognia. Braki wyposażenia wykazuje cytowany wyżej raport mjr. Łabędzkiego z 5 września (Biblioteka Polska w Paryżu, rękopisy: rkps 397, k. 16) – np. powinno być 6 grajcarów do czyszczenia luf armatnich, a były 3 sztuki, toreb nabożowych powinno być także 6, a było tylko 5. Stan parku artyleryjskiego w miazdzący sposób ocenił L. Mierosławski, op. cit., t. 2, s. 489) słowami: „Ze stu ośmiu armat rozrzuconych trafunkiem po ławach barkanów, trzydzieści zaledwie trzymały się szczelnie na łożach i miały urządzone jakkolwiek posługi w ludziach, sprzęcie i amunicji. Inne żelazne, to nie przystając do zwykłego kalibru pocisków, to znów osadzone na zbitych gwoździach tarcicach i zupełnie nieruchome, bez kanonierów, bez komendy, bez uprzągniętych celów i opodal od małej ilości magazynów prochowych, wydawały się dekoracją do optycznego widowiska, albo przypominały baterie tureckie i chińskie. Czterdzieści tych dziwolągów przeznaczono dla dzieł pierwszej linii, a sześćdziesiąt kilka dla drugiej”.



Ryc. 12a, ikona podróżna w jednym z grobów w wilczych dołach fot. M. Paczkowski, M. Kowalewski



Ryc. 12b, ikony podróżne z badań archeologicznych w rejonie szańca nr 54, fot. M. Paczkowski, M. Kowalewski



Ryc. 12c-d, krzyżyki: prawosławny i rzymski, fot. M. Paczkowski, M. Kowalewski



Ryc. 12e, Matka Boska Kazańska,  
fot. M. Paczkowski, M. Kowalewski



Ryc. 12f, Matka Boska Częstochowska,  
fot. M. Paczkowski, M. Kowalewski

lezione na terenie Reduty Ordony tworzą zespół o różnej proveniencji, lecz zbliżonym czasie powstania. Odnaleziono je w rejonie wysadzonej prochowni (medalik szklany z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i krzyżyk prawosławny), a także w wilczych dołach (krzyżyki łacińskie, prawosławne i ikony składane). Jeśli nawet nie są wybitnymi dziełami sztuki, trudno nie dostrzec i nie docenić ich niezwyklej wartości historycznej i emocjonalnej<sup>81</sup>. (Ryc. 12a-f)

### Projekt badawczy „Reduta Ordony”

Badania archeologiczne być może nie wpłynęły na weryfikację przebiegu działań wojennych (reduta nr 54 została faktycznie zdobyta, prochownia wyleciała w powietrze, a powstanie listopadowe upadło), jednak same prace terenowe dostarczyły nowej, bardzo obiektywnej i skutecznej „amunicji” licznym opracowaniom z wielu dziedzin<sup>82</sup>. Jak to potwierdzali dziennikarze, bardzo licznie odwiedzający nas w trakcie badań i po ich zakończeniu, „wywołały one temat na nowo” – zrewaloryzowały przykurzony mit. Projekt „Reduta Ordony” trwa, bo trwają prace konserwatorskie i dalsze badania nad źródłami. (Ryc. 13a-d) Do tej pory obejmował on szereg opracowań historycznych z dziedziny historii ogólnej, historii wojskowości, fortyfikacji, a także historii literatury<sup>83</sup>, biografisty-

<sup>81</sup> J. Tomalska, op. cit., s. 186–187. W jednej z odnalezionych ikon zachował się, dzięki związkom miedzi, skrawek jedwabnej tasiemki. Po otwarciu drugiej ukazał się zetląty kosmyk włosów. Trudno o bardziej poruszające symbole miłości i tęsknoty za narzeczoną, żoną, matką...?

<sup>82</sup> Najlepiej podsumowują to słowa z zakończenia jednego z najciekawszych opracowań, dotyczących sekwencji stratygraficznych w zespole wilczych dołów (W. Migal, M. Paczkowski, *Bitwa o Redutę Ordony w świetle stratygrafii...*, op. cit., s. 247): „Podjęta przez nas próba opisanego układu warstw w obiektach i powiązanych z nimi zabytków nie jest może niczym nowym, jednak uzyskane przez nas wnioski wydają się być – przynajmniej częściowo – zaskakujące. Możliwe jest zidentyfikowanie wydarzeń krótkotrwałych, dynamicznych i – przy odpowiedniej metodyce prac – uzyskanie informacji, które w dużym stopniu uzupełniają, a czasem zmieniają, obraz znany ze źródeł pisanych. Wyraźnie pokazuje to jak ważną rolę uzupełniającą pełni archeologia w badaniach nad przeszłością. Zwykle uważa się, że archeologia jest nauką pomocniczą historii, szczególnie w odniesieniu do badań historii nowożytnej. Ale w tym konkretnym przypadku jest także nauką weryfikującą i uzupełniającą historię. Jest to szczególnie ważne w obecnych czasach, gdy coraz częściej archeolodzy badają pola bitwy. Takie miejsca to nie tylko zabytki, nie tylko szczątki poległych żołnierzy. To także sekwencja warstw będąca zapisem wydarzeń. Zapisem, który trzeba tylko (i aż) dobrze odczytać”.

<sup>83</sup> M. Zbrzeźniak, *Rola i znaczenie literackiego wcielenia Juliana Konstantego Ordony – dole i niedole legendy i człowieka*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordony*, t. 2, op. cit., s. 411–426.



Ryc. 13a, kaszkiet rosyjskiego piechura z 2. rotы bezpośrednio po wydobyciu z jednego z wilczych dołów, fot. W. Weker



Ryc. 13b, kaszkiet rosyjski w trakcie eksploracji, fot. W. Weker



Ryc. 13c, zdjęcie RTG orla z kaszkietu żołnierza 2. rot, 18. Ołonieckiego Pułku Piechoty, fot. W. Weker



Ryc. 13d, rekonstrukcja rysunkowa żołnierza 1. Lejb-Gwardyjskiego Siemionowskiego Pułku z kaszkiem w pokrowcu, za I.E. Ulianow, op. cit., s. 333, ryc. 1

ki<sup>84</sup>, a nawet historii... kinematografii<sup>85</sup>. Powstały m.in. opracowania: dawnych map, planów i raportów wojskowych z okresu szturm Warszawy, wytwórczości broni białej i broni palnej z okresu wojny polsko-rosyjskiej<sup>86</sup>, artylerii polskiej i rosyjskiej użytej podczas szturm na Warszawę<sup>87</sup>, korpusu raketników Wojska Polskiego, budowy fortyfikacji Warszawy przed i w czasie powstania listopadowego<sup>88</sup>, relacji historycznych i odniesień biograficznych Mickiewicza, Ordona

<sup>84</sup> I. Borkowska, W. Borkowski, op. cit., s. 389–410; M. Zbrzeźniak, M. Swędrowski, *Nie tylko Ordon. Polski oficer powstania listopadowego w kraju i na emigracji*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 2, op. cit., s. 411–426; J. Feduszka, „Reduta Ordona” Franciszka Kowalskiego (Poeta w obłożonym Zamościu i w niewoli rosyjskiej. 1831–1832), [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 2, op. cit., s. 427–436.

<sup>85</sup> A. Rowińska, *Konserwacja, rycerze i Fox Film Corporation. Historia nietypowego zabytku z Reduty Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 2, op. cit., s. 257–266.

<sup>86</sup> P. Dąbrowski, *Broń biała w wojnie polsko-rosyjskiej 1831 roku*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 1, op. cit., s. 187–200; M. Mechliński, *Umundurowanie i uzbrojenie...*, op. cit., s. 223–240; idem, *Charakterystyka broni białej...*, op. cit., s. 201–216.

<sup>87</sup> W. Borkowski, M. Mechliński, op. cit., s. 171–186; R. Matuszewski, *Artyleria w Bitwie Warszawskiej 5–6 września 1831 roku*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 1, op. cit., s. 241–254.

<sup>88</sup> M. Ochman, *Problem ufortyfikowania Warszawy w czasie Powstania Listopadowego. Projekty – możliwości – źródła kłęski*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 1, op. cit., s. 255–272.

i słynnego adiutanta Stefana Garczyńskiego. Powrócono do analizy – w świetle badań archeologicznych – szturm na redutę nr 54, przeprowadzonego 6 września 1831 roku. Badano sytuację wojskową i polityczną w przededniu uderzenia na stolicę<sup>89</sup> czy udział pułków rosyjskich w szturmie Warszawy<sup>90</sup>.

„Reduta Orдона” to pierwszy archeologiczny projekt, poświęcony obiektowi ziemnemu z pierwszej połowy XIX wieku, obejmujący tak wiele dziedzin naukowych. Powstały m.in. dwa tomy publikacji wyników badań, zawierające pełne tłumaczenie na język rosyjski oraz streszczenia w języku angielskim<sup>91</sup>.

### **Pomnik, mauzoleum czy skwer pamięci?**

Bohaterska obrona Reduty Orдона została utrwalona w świadomości historycznej i patriotycznej wszystkich Polaków dzięki relacjom historycznym, ale przede wszystkim sztuce: dziełom malarskim Jerzego Kossaka i Artura Grottgera oraz – oczywiście – wierszowi Adama Mickiewicza. Odkrycie rzeczywistego miejsca usytuowania reduty nr 54 oraz ujawnienie pozostałości militarnych i szczątków żołnierzy poległych w trakcie obrony stało się powodem ogromnego zainteresowania społeczeństwa sposobem upamiętnienia wyjątkowego miejsca<sup>92</sup>.

Niewątpliwie teren dawnej reduty nr 54 wypełnia przesłanki zawarte w dokumentach programowych Dziedzictwa Kulturowego ogłoszonych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w roku 2015<sup>93</sup>, w których pod pojęciem „miejsce pamięci” rozumie się:

- miejsce spoczynku ofiar działań zbrojnych oraz ofiar zbrodni;
- miejsce związane z działaniami prowadzonymi na rzecz obrony lub odzyskania pełnej niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską.

<sup>89</sup> M. Swędrowski, *Krajobraz przed bitwą. Warszawa w przeddzień szturm (17 sierpnia–5 września 1831 r.)*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, t. 2, op. cit., s. 267–286.

<sup>90</sup> I.E. Uljanow, op. cit., s. 331–344.

<sup>91</sup> W. Brzeziński, *Reduta Orдона – na styku mitu...*, op. cit., s. 7–8; idem, *Reduta Orдона – odślaniania historycznej prawdy ciąg dalszy*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, t. 2, op. cit., s. 7–10.

<sup>92</sup> A.K. Kunert, *Wolności Sztandar*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, t. 2, op. cit., s. 11–16.

<sup>93</sup> MKiDN dokumenty programowe rok 2015, Dziedzictwo kulturowe, Miejsca Pamięci Narodowej: <http://mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2015/dziedzictwo-kulturowe/miejsca-pamieci-narodowej.php> [dostęp: 18.10.2021].

Radni dzielnicy Ochota m.st. Warszawy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego ustanowili strefę ochrony archeologicznej związanej z obszarem Reduty Ordona<sup>94</sup>.

W roku 2014 Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków, postanowieniem nr 571/2014, wszczął postępowanie w sprawie wpisu do rejestru zabytków nieruchomych województwa mazowieckiego „Zachowanego fragmentu pola bitwy, tj. pozostałości po umocnieniach wojennych Warszawy z czasów Powstania Listopadowego oraz cmentarza wojennego zwanego w terminologii wojskowej Redutą (dziełem) nr 54 w pamięci Polaków zakorzonych pod nazwą »Reduta Ordona«”<sup>95</sup>. W efekcie przeprowadzonych badań i starania środowisk społecznych, teren Reduty Ordona został wpisany w roku 2015 przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków do rejestru zabytków jako miejsce historycznej bitwy z 1831 roku<sup>96</sup>.

Projektowi „Reduta Ordona” towarzyszyło i towarzyszy ogromne zainteresowanie społeczne, stąd liczne publikacje popularne, audycje radiowe i telewizyjne, prezentacje wystawiennicze, znaleziska oraz wystąpienia i referaty uczestników badań.

Na wniosek zarządu Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy w nowelizacji miejscowego planu zagospodarowania wydzielono części zachowanej Reduty Ordona przeznaczone na usytuowanie skweru pamięci. Będzie można tam zobaczyć przebieg umocnień reduty – zaznaczony za pomocą małej architektury i zieleni miejskiej – oraz zwiedzić pawilon ekspozycyjny<sup>97</sup>.

---

<sup>94</sup> W praktyce oznacza to konieczność przeprowadzania badań archeologicznych na wyznaczonym obszarze przed wszystkimi inwestycjami oraz pracami przy infrastrukturze ziemnej. Każdorazowo na projektowaną inwestycję zgodę musi wyrazić Urząd Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. On także decyduje, gdzie trafią zabytki pozyskane w trakcie badań archeologicznych.

<sup>95</sup> <https://www.facebook.com/snapwarszawa/photos/a.372144929545764.88253.358427690917488/735984253161828/?type=1&theater> [dostęp: 18.10.2021].

<sup>96</sup> Dzieło Fortyfikacyjne nr 54 (Reduta) – pozostałość po umocnieniach obronnych Warszawy, miejsce walk stoczonych 6 września 1831 roku w czasie powstania listopadowego (29 listopada 1830 – październik 1831), zostało wpisane do rejestru zabytków przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków decyzją z 16 listopada 2015 roku. MWKZ uznał tę redutę za cenny zabytek: „z uwagi na zachowane wartości historyczne i naukowe. W uzasadnieniu czytamy m.in., że jest to również cmentarz poległych żołnierzy Powstania Listopadowego oraz szturmujących Redutę Rosjan, a także świadectwo zdarzenia bardzo ważnego dla tożsamości Narodu Polskiego”. Decyzja MWKZ nr 1202/2015 z dn. 16.11.2015 r. Wydaje się, że ostatecznie sprawę ochrony miejsca pamięci rozstrzygnęła decyzja Naczelnego Sądu Administracyjnego, wydana 6 marca 2019 r., która – po długo trwającym procesie odwoławczym – wpis terenu Reduty Ordona do rejestru zabytków podtrzymała.

<sup>97</sup> W listopadzie 2005 r. Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji złożyło wniosek do miejscowego planu



Liczne organizacje społeczne postulują całkowity wykup działek w rejonie dawnego szańca nr 54 oraz zakaz prowadzenia działalności deweloperskiej na tym obszarze. Z kolei właściciele terenu usiłują skłonić władze konserwatorskie i samorządowe do akceptacji projektu wkomponowania instytucji muzeum lub pomnika mauzoleum – na wzór mauzoleum bitwy pod Ostrołęką – w osiedle mieszkaniowe.

Bój o redutę trwa. Tym razem za sprawą archeologów, którzy przy okazji badań naukowych poruszyli ziemię i uwolnili duchy przeszłości. Dla mnie projekt „Reduta Orдона” nie zakończy się, dopóki godnego miejsca pochówku nie znajdą szczątki poległych żołnierzy, bez względu na narodowość, wyznanie, przekonania i powody, dla których wzięli udział w krwawej bitwie – to jedno jesteśmy im jeszcze winni.

*Konie wszystkie poległy – żołnierze wybici –  
Dowódca tylko jeden z dwoma pozostały,  
Oszańcowany w trupy jak w zastępne wały,  
Z dwóch armat ciągle bije, i dymi, i świeci.*

*Lecz na próżno – krwi, mordów wrogowie niesyca  
Bateriami na zastęp uderzają mały;  
Wkrótce się wróg zwycięstwem zupełnym poszczyci –  
Wody nie ma – spiż w ogniu – kurzą się zapaty,*

*Więc strzelać zaprzestano – śród kul, w siarki dymie,  
Trzech z lontami jak duchy migają z daleka  
Nieszczęście! – Kula znowu jednego obala!  
Co za krzyk? – Skąd ten wystrzał? – Czyjeś słyszeć imię –  
Imię wołają brata, spiż moczy w krwi bratniej  
I znowu dym i świeci kanonier ostatni<sup>98</sup>.*

---

zagospodarowania przestrzennego rejonu Szczęśliwic Północnych o ustanowienie strefy ochrony archeologicznej w rejonie prawdopodobnej lokalizacji pozostałości Reduty Orдона, „ustanowienia sposobu zagospodarowania terenu reduty i jej otoczenia, właściwego dla tej rangi miejsca pamięci narodowej (...) z mauzoleum mieszczącym prochy poległych” (S. Fuglewicz, op. cit., s. 113).

<sup>98</sup> S. Garczyński, *Ostatni kanonier*, [w:] *Poezyje Stefana Garczyńskiego*, t. 2, Paryż 1833, s. 26.

## Bibliografia

### Dzienniki urzędowe

Monitor Polski z dn. 16.09.1994 r.

### Źródła archiwalne

Archiwum Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków

Jaskuła Andrzej, *Sprawozdanie z badań archeologicznych na działce 24/11 przy ulicy na Bateryjce 6 w Warszawie. Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska Natfarri*, mps.

Archiwum Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Borkowski Wojciech, *Opinia dotycząca określenia na podstawie dostępnych materiałów położenia i granic Reduty Ordona oraz badań niezbędnych do rozpoznania obiektu zgodnie ze stanem faktycznym*.

Archiwum Państwowego Muzeum Archeologicznego

Migal Witold, Więcek Ewelina, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na Reducie Ordona w roku 2011*, mps.

Rosijiskij Gosudarstvennyj Istoričeskij Archiv w Petersburgu

Fond 847, opis 1, delo 292.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich

Zespół 5, Autografy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, rkps 5135, k. 2.

### Źródła drukowane

Bartoszewicz K., *Legenda o Ordonie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 46.

Garczyński Stefan, *Ostatni kanonier, Poezyje Stefana Garczyńskiego*, t. 2, Paryż 1833.

Garczyński Stefan, *Szturm do okopu odparty*, [w:] *Poezyje Stefana Garczyńskiego*, t. 1, Paryż 1833.

Meciszewski Filip, *Fortyfikacja polowa*, N. Glücksberg, Warszawa 1825.

Mierosławski Ludwik, *Bitwa Warszawska w dniu 6–7 Września 1831*, t. 1–2, Poznań 1888.

Okuniew Nikołaj, *История второй половины польской войны 1831 года*, Sankt-Petersburg 1835.

Ordon Julian, *Autobiografia*, Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefańska NAN Ukrainy. Oddział rękopisów, Lwów 1880.

Puzyrewski Aleksander K., *Wojna polsko-ruska 1831*, Nakład Maurycego Orgelbranda, Warszawa 1899.

Semkowicz Aleksander, *Wydania dzieł Adama Mickiewicza w ciągu stulecia*, Lwów 1926.

Świtkowski Tomasz, *O wzięciu Woli dnia 6 września 1831 roku*, Druk. J.A. Pinard, Paryż 1833.

Wiślocki Władysław T., *Tajne druki Zakładu Ossolińskich* „Pamiętnik Literacki” 31/1/4, 1934

### **Pamiętniki i wspomnienia**

Kołaczkowski Klemens, *Wspomnienia*, ks. 4–5, Spółka Wydawnicza Polska, Kraków 1898.

### **Encyklopedie i słowniki**

Handke Kwiryna, *Słownik nazewnictwa Warszawy*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1988.

### **Opracowania**

Bartnikowska-Biernat Magdalena, *Głowa św. Jana Chrzciciela na misie Herodiady Teofila Lenartowicza – z dziejów rzeźby romantycznej*, „Quart” 2019, nr 4 (54).

Borkowska Iwona, Borkowski Wojciech, *Oficerowie artylerii walczący na szan- cach Warszawy we wrześniu 1831 r.*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Borkowski Wojciech, *W poszukiwaniu Reduty Orдона*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 1, Warszawskie Materiały Archeologiczne t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Borkowski Wojciech, *Archeologiczne odkrycia na Reducie Orдона. W poszukiwaniu szan- ca nr 54*, „Rocznik Liwski” 2014, nr 8.

Borkowski Wojciech, Grajpel Tadeusz, Widawski Maciej, *Płomby ołowiane z badań na Reducie Orдона w latach 2010–2011*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Orдона*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Borkowski Wojciech, Mechliński Maciej, *Pociski artyleryjskie pochodzące z badań archeologicznych w rejonie Reduty Orдона*, [w:] *Badania archeologicz-*

ne na Reducie Ordona, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 1, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Borkowski Wojciech, *Mickiewicz, Garczyński, Ordon i... drezdeński proszek*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Borkowski Wojciech, *Rakietnicy Generała Piotra Bontempsa w obronie Warszawy w 1831 r.*, Płock 2021.

Borkowski Wojciech, *Rakiety w obronie Warszawy w 1831 roku. Korpus Rakietników Królestwa Polskiego*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Brzeziński Wojciech, *Reduta Ordona – na styku mitu i historycznej prawdy*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 1, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Brzeziński Wojciech, *Reduta Ordona – odślaniania historycznej prawdy ciąg dalszy*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Dąbrowski Piotr, *Broń biała w wojnie polsko-rosyjskiej 1831 roku*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 1, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Dzierżyk Jan, Krajcarz Maciej T., *Geologiczne i geomorfologiczne uwarunkowania fortyfikacji Warszawy z okresu Powstania Listopadowego*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 1, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Feduszka Jacek, „Reduta Ordona” Franciszka Kowalskiego (*Poeta w oblężonym Zamościu i w niewoli rosyjskiej. 1831–1832*), [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Fuglewicz Stefan, *Zapomniana historia – rzecz o reducie 54 i nie tylko*, „Zeszyty Wolskie” 2006, nr 8.

Grupa Małgorzata, Grupa Dawid, Nowak Marcin, *Problemy konserwatorskie związane z zabytkami organicznymi z Reduty Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Grupa Małgorzata, *Suche czy mokre, problematyka konserwatorska na stanowiskach archeologicznych w kontekście badań na Reducie Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 1, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Komorowski Wojciech, *Reduta Ordona. Tortura romantycznego mitu*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 1, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Krajewski Wojciech, *Analiza pocisków ręcznej broni palnej z terenu Reduty Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 1, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Kunert Andrzej K., *Wolności Sztandar*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Libera Jerzy, *Zużyte, porzucone, zapomniane... Krzemienie do mechanicznego krzesania iskier*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Maciejewski Jarosław, *Mickiewicza wielkopolskie drogi*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1972.

Matuszewski Roman, *Artyleria w Bitwie Warszawskiej 5–6 września 1831 roku*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 1, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Mechliński Maciej, *Umundurowanie i uzbrojenie wojsk polskich i rosyjskich walczących o dzieło nr 54 – Redutę Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 1, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Mechliński Maciej, *Charakterystyka broni białej i palnej używanej podczas ataku na Redutę Ordona w świetle odkryć archeologicznych*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2,

Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Mickiewicz Adam, *Dzieła*, Wydanie Jubileuszowe, red. J. Krzyżanowski, t. 14–15, Warszawa 1955.

Migal Mateusz, *Zniszczenia rabunkowe na Reducie Ordona w świetle badań archeologicznych*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 1, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Migal Witold, *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 1, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Migal Witold, Paczkowski Michał, *Bitwa o Redutę Ordona w świetle stratygrafii wilczych dołów*, [w:] *Konserwacja zapobiegawcza środowiska 5. Dziedzictwo militarne*, red. W. Borkowski, W. Brzeziński, J. Wysocki, „Archaeologia Hereditas”, t. 9, Warszawa 2017.

Migal Witold, Paczkowski Michał, *Opracowanie wyników badań archeologicznych na stanowisku Reduta Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Nadolski Artur, *Ordona los tragiczny*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2013.

Ochman Marcin, *Problem ufortyfikowania Warszawy w czasie Powstania Listopadowego. Projekty – możliwości – źródła klęski*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 1, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Paczkowski Michał, *Stanowisko mezolityczne – Reduta Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 1, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Prądzyński Ignacy, *Umocnienie polowe*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1986.

Rowińska Aleksandra, *Konserwacja, rycerze i Fox Film Corporation. Historia nietypowego zabytku z Reduty Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Sandler Samuel, *„Reduta Ordona” w życiu i poezji. Gawęda historyczno-literacka*, Czytelnik, Warszawa 1956.

Stanaszek Łukasz M., *Analiza wieku, płci oraz liczby żołnierzy pochowanych na Reducie Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 1, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Stanaszek Łukasz M., Mańkowska-Pliszka Hanna, Rzeźnicka Ewa, Okularczyk Urszula, Borkowski Jacek, *Analizy specjalistyczne szczątków żołnierzy pochowanych na Reducie Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Strzeżek Tomasz, *Bój o Redutę Ordona. Epizod z bitwy warszawskiej 6–7 września 1831 roku*, Napoleon V, Oświęcim 2011.

Strzeżek Tomasz, *Bitwa o Warszawę 6–7 września 1831 roku*, Napoleon V, Oświęcim 2015.

Strzeżek Tomasz, *Reduta Ordona w bitwie o Warszawę 6–7 września 1831 roku*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Strzeżek Tomasz, *Obrona Warszawy 6–7 września 1831 roku*. „Rozprawy i Materiały” 158, Olsztyn 1996.

Strzeżek Tomasz, *Warszawa 1831*, Bellona, Warszawa 2010.

Swędrowski Michał, *Krajobraz przed bitwą. Warszawa w przeddzień szturm (17 sierpnia – 5 września 1831 r.)*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Szelwach Grzegorz, *Korespondencja Adami Mickiewicza ze Stefanem Garczyńskim*, „Napis” 1999, Seria V.

Tomalska Joanna, *Dewocjonalia z Reduty Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Turos Maria J., *Walki o Warszawę 6–7 IX 1831 oczami medyków widziane*, „Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medyczną” 2021, t. 27, z. 1.

Uljanow Ilia E., *Rosyjskie pułki w szturmie reduty nr 54*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Widawski Maciej, *Monety znalezione w trakcie prac archeologicznych na Reducie Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Bor-

kowski, N. Kasperek, t. 1, *Warszawskie Materiały Archeologiczne*, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Zbrzeźniak Marta, *Rola i znaczenie literackiego wcielenia Juliana Konstantego Ordona – dole i niedole legendy i człowieka*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, *Warszawskie Materiały Archeologiczne*, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Zbrzeźniak Marta, Swędrowski Michał, *Nie tylko Ordon. Polski oficer powstania listopadowego w kraju i na emigracji*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, *Warszawskie Materiały Archeologiczne*, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Zdrojewski Marcin, *Polskie guziki wojskowe odnalezione podczas badań archeologicznych na terenie dzieła nr 54*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 1, *Warszawskie Materiały Archeologiczne*, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Zdrojewski Marcin, *Prawidłowa lokalizacja reduty nr 54 z okresu powstania listopadowego – Reduty Ordona*, „Zeszyty Wolskie” 2006, nr 8.

Zdrojewski Marcin, Krajewski Wojciech, *Rosyjskie guziki wojskowe odnalezione podczas badań archeologicznych na terenie dzieła nr 54*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, red. W. Borkowski, N. Kasperek, t. 2, *Warszawskie Materiały Archeologiczne*, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

## Netografia

<https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C77807%2Cunesco-wpisa-lo-krzemionki-na-liste-swiatowego-dziedzictwa.html> [dostęp: 16.02.2022].

<http://mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2015/dziedzictwo-kulturowe/miejsca-pamieci-narodowej.php> [dostęp: 18.10.2021].

<https://www.facebook.com/snapwarszawa/photos/a.372144929545764.88253.358427690917488/735984253161828/?type=1&theater> [dostęp 18.10.2021].

[http://warszawa.wikia.com/wiki/Aleje\\_Jerozolimskie](http://warszawa.wikia.com/wiki/Aleje_Jerozolimskie), [dostęp: 15.02.2022].

Karpińska M. *REDUTA ORDONA, O pomyłkach, mitach i manipulacjach*, <https://www.mowiawieki.pl/index.php?page=artykul&id=476> [dostęp: 22.02.2021].

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Feliks\\_Nowosielski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Feliks_Nowosielski) [dostęp: 22.02.2021].



**Maria J. Turos**

Warszawski Uniwersytet Medyczny

ORCID: 00 00-0003-1342-9218

## **Czy Karol Kaczkowski mógł być w okolicach Reduty Orдона? Glosa do artykułu Wojciecha Borkowskiego *Badania archeologiczne na tzw. Reducie Orдона – rewaloryzacja mitu***

Rocznica wojny polsko-rosyjskiej 1831 zobligowała mnie do przygotowania tekstu poświęconego na ogół marginalizowanym zagadnieniom, jakim jest wojskowa służba zdrowia. Publikacja zatytułowana *Walki o Warszawę 6–7 IX 1831 – oczami medyków widziane* ukazała się na łamach „Medycyny Nowożytnej” w numerze 1 z 2021 roku<sup>1</sup>. Tematyka periodyku, jak i zawężone ramy nie pozwoliły na skoncentrowanie się na poszczególnych postaciach bądź rozszerzonej analizie ocalałych zbiorów piśmiennictwa. To samo można powiedzieć o pewnych faktach istotnych z punktu widzenia całościowego obrazu wydarzeń m.in. dokonujących się na zachodnim przedpolu Warszawy, w tym w okolicach umocnień nazwanych później Redutą Orдона. Tutaj zaś, ustalenie każdego, choćby pozornie niewiele znaczącego szczegółu pozwala na uwierzytelnienie całości i co za tym idzie podjęcie skutecznych inicjatyw oraz prac mających na celu ochronę zabytków przeszłości. To skłoniło mnie do sięgnięcia po raz kolejny do zgromadzonych w trakcie pracy materiałów, a szczególnie do dysertacji doktorskiej Mieczysława Ropka zatytułowanej *Karol Kaczkowski, jako lekarz i obywatel kraju*<sup>2</sup>. Powstała ona, co warte jest odnotowania, pod kierunkiem dwóch wybitnych historyków medycyny: Ludwika Zembrzusińskiego oraz Stanisława Konopki, który podówczas był kierownikiem Działu

<sup>1</sup> M.J. Turos, *Walki o Warszawę 6–7 IX 1831 – oczami medyków widziane*, „Medycyna Nowożytna” 2021, t. 27, nr 1, s. 37–59.

<sup>2</sup> M. Ropka, *Karol Kaczkowski, jako lekarz i obywatel kraju*, „Rozprawy na stopień doktora medycyny b. wychowanków szkoły podchorążych sanitarnych”, nr 7, Warszawa 1938.

Wydawnictw, Biblioteki oraz Muzeum Wojskowego Instytutu Sanitarnego w Warszawie<sup>3</sup>. Warto w tym miejscu nadmienić, co zresztą czyni autor w przypisach, iż z wielkim zaangażowaniem udostępniał on odnalezione przez siebie dokumenty dotyczące postaci Karola Kaczkowskiego<sup>4</sup>, stąd wartość źródłowa pracy jest bezdyskusyjna. Zasadniczy trzon tekstu powstał najprawdopodobniej w latach 1935–1937, choć nie można wykluczyć czy nie była pokłosiem wcześniejszych uroczystości jak wmurowanie tablicy pamiątkowej na terenie Szpitala Ujazdowskiego, a konkretnie na klatce schodowej Zamku Ujazdowskiego dnia 15 maja 1927 roku<sup>5</sup>, oraz wydarzeń z 1931 roku, związanych z odsłonięciem pomnika na terenie stacjonowania 1. Batalionu Sanitarnego na warszawskich Powązkach<sup>6</sup> (od 1927 roku Karol Kaczkowski był patronem tej jednostki<sup>7</sup>), na którą, jej autor mógł przygotować niezachowany do dziś artykuł bądź inną formę wystąpienia. W całości została ona poświęcona postaci Karola Kaczkowskiego, od 6 lutego 1831 roku<sup>8</sup> generalnego sztabslekarza Wojska Polskiego, faktycznego organizatora służby zdrowia oraz pioniera skutecznego postępowania przeciwcholerycznego na ziemiach polskich. Jej waga, prócz samego znaczenia jako przyczynku historycznego, zawiera się w tym, iż gromadzi w formie cytatów wiele interesujących materiałów, w tym dziś już niedostępnych z powodu wielokrotnego zniszczenia archiwum Szpitala Ujazdowskiego oraz innych strat poniesionych przez archiwistykę polską w czasie II wojny światowej. Sam tekst zachował się w zbiorach Biblioteki Narodowej<sup>9</sup>, w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie<sup>10</sup> oraz w Bibliotece Głównej w Toruniu<sup>11</sup>. Katalog zbiorów polskich bibliotek naukowych NUKAT sygnuje jeszcze pięć innych placówek bibliotecznych, posiada-

---

<sup>3</sup> H. Dusińska, *Prof. dr hab. Stanisław Konopka (1896–1982), Warszawa-GBL*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2011, r. 4, nr 2 (8), s. 522.

<sup>4</sup> M. Ropek, op. cit., s. 109.

<sup>5</sup> Tu za: *Podchorążowie z Ujazdowa*, Klub Wychowanków Szkoły Podchorążych Sanitarnych, Londyn 1972, s. 52.

<sup>6</sup> Tu za: „Żołnierz Polski” 1931, r. 13, nr 10, s. 1 i 241.

<sup>7</sup> Z. Kopociński, K. Kopociński, C. Jeśman, *Kilka refleksji na temat wojsk owej służby zdrowia w 150 rocznicę śmierci generała profesora Karola Kaczkowskiego (1797–1867)*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2016, r. 9, nr 2 (18), s. 471.

<sup>8</sup> Oryginał nominacji w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Gabinet Rękopisów Rps BUW, nr 2327, k. 52.

<sup>9</sup> Biblioteka Narodowa, nr kat. 613.465, nr kat. 2.016.917 A.

<sup>10</sup> Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Magazyn, Czytelnia Naukowa, nr kat. 462081 II/L.

<sup>11</sup> Toruń, Biblioteka Główna, Mag. czasopism 023877/7.

jących tę pozycję, wśród nich Bibliotekę Główną Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego<sup>12</sup>. Sam tekst liczący sto jedenaście stron jest zwarty, podzielony na cztery nietytułowane i nienumerowane rozdziały poprzedzone krótkim wstępem oraz opatrzony szczegółową bibliografią, w której zostały wyróżnione trzy działy tematyczne, zawierającą na wstępie spis większości wydanych drukiem prac, jakie wyszły spod pióra Karola Kaczkowskiego<sup>13</sup>.

Interesującym tutaj zagadnieniem poświęca Ropiek rozbudowany akapit<sup>14</sup>, zaznaczając w nim przede wszystkim, iż Karol Kaczkowski, podobnie jak to miało miejsce w czasie bitew pod Olszynką Grochowską oraz pod Ostrołęką, przez cały czas znajdował się na pierwszej linii działań zbrojnych, chcąc zabezpieczyć jak najsprawniej pomoc poszkodowanym w walkach żołnierzom, a następnie ich ewakuację do szpitali rozlokowanych na terenie Warszawy.

Sam bohater wydarzeń w swoich wspomnieniach, opublikowanych we Lwowie w 1876 roku, całemu okresowi lat 1830–1831 poświęcił oddzielny, jeden z obszerniejszych, gdyż liczący 32 strony, rozdział zatytułowany *W obozie*<sup>15</sup>, lecz o samym szturmie Warszawy w sposób bardziej szczegółowy w tym fragmencie bezpośrednio nic nie zanotował. Jednak, w zakończeniu drugiego tomu przygotowujący do druku manuskrypt Tadeusz Oksza-Orzechowski, dodając obszerny *Życiorys Karola Kaczkowskiego*<sup>16</sup> zaznaczył m.in.: „(...) przepędził je [w domyśle dni szturmie Warszawy we wrześniu 1831 roku – MJT] Kaczkowski na koniu wśród ognia tam gdzie największe groziło niebezpieczeństwo, tam gdzie najczynniejszą być musiała służba brankardierów i pomoc lekarska”<sup>17</sup>. Najprawdopodobniej ów fragment stał się zasadniczą osnową wzmiankowanego powyżej tekstu Ropka. Wskazuje na to, w zamieszczonej po tekście bibliografii, nadmieniając przy tym iż w czasie pracy nad swoją rozprawą korzystał również z dość obszernego biogramu Karola Kaczkowskiego, jaki powstał w oparciu o wzmiankowany tekst Okszy-Orzechowskiego i następnie ukazał się drukiem w grudniu 1874 i styczniu 1875 roku na łamach wychodzącego we Lwowie czasopiśmie „Ojczyzna”<sup>18</sup>.

<sup>12</sup> <http://katalog.nukat.edu.pl/lib/item?id=chamo:819446&fromLocationLink=false&theme=nukat> [dostęp: 22.02.2022].

<sup>13</sup> M. Ropiek, op. cit., s. 105–108.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 76–79.

<sup>15</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831, Wspomnienia*, z papierów pozostałych po ś.p. Karolu Kaczkowskim generał sztabs-lekarzu wojsk polskich ułożył Tadeusz Oksza-Orzechowski, Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Schmidta, Lwów 1876, t. 1, s. 229–261.

<sup>16</sup> Ibidem, t. 2, s. 245–283.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 267.

<sup>18</sup> M. Ropiek, op. cit., s. 108. O samym tytule i czasie ukazywania się jako dziennik w latach

Szerzej o swoich działaniach podejmowanych w okresie ataku wojsk rosyjskich na Warszawę, wspominał Karol Kaczkowski w obszernym liście skierowanym do Marcina Klemensowskiego, napisanym 10 października 1831 roku z Brodnicy<sup>19</sup>. Oryginał tej korespondencji uległ niestety zniszczeniu wraz ze zbiorami Biblioteki Krasieńskich w czasie powstania warszawskiego<sup>20</sup>. Zachowane akapity znaleźć można w obszernej monografii Franciszka Giedroycia i one już, przez sam fakt straty wersji oryginalnej, powinny stanowić istotny przyczynek dokumentacyjny<sup>21</sup>. Z ich treści wyłania się obraz działań medyków podejmowanych bezpośrednio na linii walk. Pierwszego dnia – czyli 6 września – „było rannych 467, dwadzieścia kilka amputacji lub zaraz na miejscu przy Wolskich [współcześnie skrzyżowanie ulicy Chłodnej i Towarowej po stronie wschodniej – MJT] i Jerozolimskich [współcześnie plac Zawiszy – centrum skrzyżowania w stronę ulicy Grójeckiej – MJT] rogatkach lub po szpitalach robiono (...) Dnia 7 (...) do godziny 8 wieczorem było rannych do tysiąca, wiele później przybyło”<sup>22</sup>.

Rannych żołnierzy, o czym wspomina w korespondencji Karol Kaczkowski, wynosili z terenu walki brankardierzy. Była to formacja, którą powołał do istnienia tuż przed bitwą pod Olszynką Grochowską<sup>23</sup> i o której działaniach w czasie szturmów Warszawy napisał: „urządzone już dawniej po pułkach oddziały infirmierzystów, czyli brankardierów w akuranej były czynności”<sup>24</sup>. Jak podaje Zdzisław Nejman, specjalnym okólnikiem Kaczkowski wprowadził w każdym batalionie po trzech infirmierzystów z noszami. Znajdowali się oni pod bezpośrednim zwierzchnictwem lekarza batalionowego oraz posiadali te same prawa, co żołnierze bezpośrednio pod bronią<sup>25</sup>.

---

1874/75 dane za: <http://czasopisma.buikkar.kul.pl/> [dostęp: 24.02.2022]. Cykl wspomnień K. Kaczkowskiego rozpoczął się w numerze 2 z grudnia 1874 roku. Tu za: „Ojczyzna. Dziennik Polityczny, Ekonomiczny i Literacki” 1874, nr 2, s. 7–8. Szerzej o tym periodyku: J. Zdrada, *Lwowska „Ojczyzna” z roku 1875*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1969, r. 15, s. 247–278.

<sup>19</sup> F. Giedroyc, *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, Nakładem Ministerstwa Spraw Wojskowych Departament Sanitarny, Warszawa 1927, s. 104.

<sup>20</sup> S. Konopka, *Karol Kaczkowski profesor Uniwersytetu Warszawskiego i naczelny lekarz wojska polskiego w czasie Powstania Listopadowego*, „Archiwum Historii Medycyny” 1968, t. 31, z. 1, s. 99.

<sup>21</sup> F. Giedroyc, op. cit., s. 104–109.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 108.

<sup>23</sup> Tu za: W. Stembrowicz, *Rys historyczny wojskowej służby zdrowia w okresie powstania listopadowego*, „Archiwum Historii Medycyny” 1981, t. 45, z. 2, s. 136.

<sup>24</sup> F. Giedroyc, op. cit., s. 108.

<sup>25</sup> Z. Nejman, *Służba sanitarna podczas wojny polsko-rosyjskiej 1830–31 r. i 1919–1920 r. a obecna jej organizacja na czas wojny*, „Lekarz Wojskowy” 1929, nr 10, s. 383.

We wzmiankowanej korespondencji Kaczkowski nadmienił również, choć w sposób dość ogólnikowy, o swoim wypadku, jakiego doznał, podając tylko, iż: „upędzając się przed i za wałami poddmuchu kuli armatniej doświadczyłem w nogę”<sup>26</sup>. Bardzo istotny jest tu fragment „za wałami” pozwalający wysnuć przypuszczenie, iż niejednym razem znajdował się dość blisko linii wysuniętych umocnień ziemnych.

Tekst ten, w niezachowanej wersji całościowej, musiał być doskonale znany Ropkowi w czasie pracy nad doktoratem. W bibliografii odwołuje się także do publikacji Giedroycia<sup>27</sup>. W swojej krótkiej analizie wypadku, wyraźnie zaznaczając, iż był to skutek bardzo bliskiego wybuchu, pisze, iż nie można ze stuprocentową pewnością wykluczyć, czy Kaczkowski nie był świadkiem wysadzenia w powietrze Reduty Ordona bądź któregoś z fortów znajdującego się w pobliżu<sup>28</sup>.

O tym, iż Karol Kaczkowski był na szańcach i docierał nawet dalej na przedpole, przypuszczalnie, choć brak jest danych bibliograficznych, powołując się na tekst Ropka, pisze w swojej pracy Marek Wagner<sup>29</sup>.

Dość konkretnie miejsce całego zdarzenia lokalizuje Zdzisław Leszczyński, pisząc o działalności lekarzy w czasie powstania listopadowego (w tytule nie używa określenia wojna polsko-rosyjska). W cytacie określa je wyraźnie: „w jednym z szańców zdaje się w numerze 54”<sup>30</sup>, gdzie bezpośrednio w zasięgu artylerii rosyjskiej, u stóp zrujnowanego wału udzielało pomocy rannym dwóch lekarzy, których nazwiska niestety nie są znane.

Trudno ustalić, czy była to tylko kontuzja prawej nogi, czy nie doszło do znaczniejszego urazu, gdyż Ludwik Zembrzuski wspomina o zranieniu w udo<sup>31</sup>, podobnie piszą Jan Talar i Stefan Wojtkowiak<sup>32</sup> oraz dwukrotnie Witold Lisowski<sup>33</sup>, a także Zbigniew Kopociński<sup>34</sup>, zaś Wacław Męczkow-

<sup>26</sup> F. Giedroyc, op. cit., s. 108.

<sup>27</sup> M. Ropek, op. cit., s. 110.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 77.

<sup>29</sup> M. Wagner, *Generał Karol Kaczkowski jako szef wojskowej służby zdrowia w Powstaniu Listopadowym 1830 – 1831*, [w:] *Studia Historyczno-Wojskowe*, t. 1, Siedlce 2007, s. 164.

<sup>30</sup> Z. Leszczyński, *Lekarze w Powstaniu Listopadowym*, „TEXT”, Warszawa 1993, s. 50.

<sup>31</sup> L. Zembrzuski, *Rys dziejów chirurgji wojennej polskiej*, „Żołnierz Polski” 1931, r. 13, nr 10, s. 103.

<sup>32</sup> J. Talar, S. Wojtkowiak, *Karol Kaczkowski. Wybitny organizator wojskowej służby zdrowia i epidemiolog w powstaniu listopadowym*, „Biuletyn Wojskowej Akademii Medycznej” 1960, t. 3, z. 2/3, s. 288.

<sup>33</sup> W. Lisowski, *Generał profesor Karol Kaczkowski (1797–1867)*, MON, Warszawa 1986, s. 61, a także idem, *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych 1794–1944*, Bellona, Warszawa 2006, s. 83–87.

<sup>34</sup> Z. Kopociński, K. Kopociński, C. Jeśman, *Kilka refleksji na temat wojskowej służby zdro-*

ski nadmienia ogólnie tylko o ciężkiej kontuzji<sup>35</sup>. Na pewno jednak musiało to być zdarzenie na tyle poważne, iż jeszcze przez pozostałe miesiące 1831 roku, podczas pobytu w Brodnicy, a następnie w Elblągu<sup>36</sup> Karol Kaczkowski dotkliwie odczuwał jego skutki w sferze fizycznej.

Zdzisław Leszczyński, we wzmiankowanej już monografii, poświęca tej sytuacji kilkanaście wersów. Warto je tutaj przytoczyć: „wtem czuję, że coś mnie wstrząsa silnie i ziemią obsypuje. Koń prawie przysiadł, zadrzał, a ja machinalnie rękę prawą do oczu podnosiłem, aby je od piasku zakryć, już ręki swobodnie opuścić nie mogłem, zdrętwiała, oniemiała prawie i cały ten bok i cała prawa noga<sup>37</sup>. Powołuje się przy tym – co sam podaje w kończącym rozdział przypisie, sygnując numerem strony – na wspomnienia samego Karola Kaczkowskiego i oznacza cały tekst kursywą<sup>38</sup>. Niestety, po zapoznaniu się z tekstem oryginału wydanym przez Tadeusza Okszę-Orzechowskiego we Lwowie w 1876 roku na zaznaczonej w przypisie stronie, wspomnianego akapitu nie można odnaleźć, stąd nie da się jednoznacznie ustalić, skąd został on zaczerpnięty. Na wzmiankowanej w przypisie stronie 198<sup>39</sup> (przy czym brak numeru tomu, który zawiera cytowany powyżej tekst, co również utrudnia weryfikację) w pierwszym tomie wspomnień Karola Kaczkowskiego są informacje o spotkaniu i rozmowie z Ksawerym Druckim-Lubeckim<sup>40</sup>, natomiast w tomie drugim zamieszczony został fragment poświęcony kanonikowi Osińskiemu<sup>41</sup>. Taka nieścisłość stanowi moim zdaniem błąd źródłowy o bardzo dużej wadze.

Połączone katalogi czterech bibliotek: Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie oraz w Kielcach – w tym dwie pierwsze z prawem egzemplarza obowiązkowego – nie sygnują drugiego bądź kolejnych wydań wspomnień Karola Kaczkowskiego<sup>42</sup>, w związku z tym, jedynym istniejącym jest to, które ukazało się

---

*wia. W 150-tą rocznicę śmierci generała profesora Karola Kaczkowskiego (1797–1867)*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2016, r. 9, nr 2 (18), s. 470.

<sup>35</sup> W. Męczkowski, *Służba zdrowia w wojsku polskim*, [w:] *Pierwszy Zjazd poświęcony polskiej medycynie wojskowej*, Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa 1917, s. 40.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 80.

<sup>37</sup> Z. Leszczyński, *op. cit.*, s. 50.

<sup>38</sup> *Ibidem*, odnośnik w przypisie do s. 198 cytowanego wcześniej tekstu sygnowanego „...K. Kaczkowski Wspomnienia Nakł Księgarni Gubrynowicza, Lwów 1876...”, s. 51.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831, Wspomnienia...*, *op. cit.*, t. 1, s. 198.

<sup>41</sup> *Ibidem*, t. 2, s. 198.

<sup>42</sup> [https://katalogi.bn.org.pl/discovery/search?query=any,contains Wspomnienia z papierów pozostałych po ś. p. Karolu Kaczkowskim](https://katalogi.bn.org.pl/discovery/search?query=any,contains%20Wspomnienia%20z%20papierow%20pozostalych%20po%20s.%20p.%20Karolu%20Kaczkowskim) [dostęp: 27.08.2020].

w 1876 roku, wzmiankowane już przez Karola Estreichera<sup>43</sup>. Podobnie Edward Maliszewski w swojej *Biblijografii pamiętników polskich i Polski dotyczących*<sup>44</sup> notuje tylko jedno wydanie. Jak podaje Halina Fedyna z Zakładu Udostępniania Zbiorów Biblioteki Narodowej nigdzie nie znaleziono informacji o wznowieniu bądź też edycji w reprimie tego dzieła<sup>45</sup>. W związku z tym autor tekstu mógł korzystać tylko z jedyne go wydania, pochodzącego z 1876 roku.

Co prawda Witold Lisowski w swoim artykule poświęconym postaci Karola Kaczkowskiego<sup>46</sup> powołuje się na pamiętnik opublikowany we Lwowie<sup>47</sup>, lecz pozycja ta nie jest notowana w zbiorach bibliotecznych<sup>48</sup>. Pewne wyjaśnienie może dać praca Ireny Lewandowskiej-Jaraczewskiej, która owszem wspomina pamiętnik autorstwa Kaczkowskiego, lecz wyraźnie zwraca przy tym uwagę, iż po pierwsze dotyczy lat 1833–1834, a po drugie jego autorem był Zygmunt Kaczkowski, czyli zupełnie inna osoba<sup>49</sup>.

Owa pomyłka mogła zaistnieć również, przez odniesienie się Lisowskiego do wzmianki w doktoracie Ropka dotyczącej korespondencji Karola Kaczkowskiego z Zygmuntem Kaczkowskim, znajdującej się w zbiorach Biblioteki w Rapperswilu, o czym wspomina w bibliografii<sup>50</sup>.

W rzeczywistości, cytowany przez Zdzisława Leszczyńskiego akapit dotyczący wydarzeń, jakie rozegrały się w dniu 6 września 1831 roku na połu-

<sup>43</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia wydanie drugie*, t. 13 (K-Kalendros), Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1987, s. 33.

<sup>44</sup> E. Maliszewski, *Biblijografia pamiętników polskich i Polski dotyczących*, Towarzystwo Miłośników Historii, Warszawa 1928, s. 126.

<sup>45</sup> Korespondencja e-mail dn. 27.08.2020 – informacja własna. Pracownia, jako inne źródła notujące tylko jedno wydanie pamiętników K. Kaczkowskiego podaje: *Polski słownik biograficzny*, t. 11, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1964, s. 375–377; P. Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 1, Warszawa 1991, s. 252–255; *Bibliografia Polska 1901–1939*, t. 14, Warszawa 2012, s. 162.

<sup>46</sup> W. Lisowski, *Generał Karol Kaczkowski. W 220 rocznicę urodzin i 150 rocznicę śmierci*, „Skalpel” 2017, nr 5/6, s. 24.

<sup>47</sup> Ibidem, przypis – K. Kaczkowski, *Mój pamiętnik*, Lwów 1899.

<sup>48</sup> Tu m.in. Biblioteka Narodowa [https://katalogi.bn.org.pl/discovery/search?query=any,contains,K.%20Kaczkowski,%20M%C3%B3j%20pami%C4%99tnik,%20Lw%C3%B3w%201899&tab=LibraryCatalog&search\\_scope=NLOP\\_IZ\\_NZ&vid=48OMNIS\\_NLOP:48OMNIS\\_NLOP&offset=0](https://katalogi.bn.org.pl/discovery/search?query=any,contains,K.%20Kaczkowski,%20M%C3%B3j%20pami%C4%99tnik,%20Lw%C3%B3w%201899&tab=LibraryCatalog&search_scope=NLOP_IZ_NZ&vid=48OMNIS_NLOP:48OMNIS_NLOP&offset=0) [dostęp: 23.02.2022] oraz NUKAT [http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?term\\_1=K.+Kaczkowski,+M%C3%B3j+pami%C4%99tnik,+Lw%C3%B3w+1899&theme=nukat](http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?term_1=K.+Kaczkowski,+M%C3%B3j+pami%C4%99tnik,+Lw%C3%B3w+1899&theme=nukat) [dostęp: 23.02.2022].

<sup>49</sup> Tu za: I. Lewandowska-Jaraczewska, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich za dyrektury Adama Kłodzińskiego, 1839–1849*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. PAN, Wrocław 1980, s. 12.

<sup>50</sup> M. Ropek, op. cit., s. 109.

dniowozachodnim przedpolu Warszawy jest dużo dłuższy. Został zamieszczony w drugim tomie wspomnień Karola Kaczkowskiego, w rozdziale noszącym tytuł *Major S*<sup>51</sup> i prezentującym epizody z okresu wycofywania się wojsk z Warszawy przez Płock do Brodnicy. Opis całego zdarzenia rozpoczyna cytowana już wzmianka o sytuacji panującej na przedpolu oraz wybuchu w jednym z umocnień: „w numerze zdaje się 54”<sup>52</sup>. Na szczególniejszą uwagę zasługuje tutaj jednak następujący wers: „kieson z prochem rozprysnął się w kawałki”<sup>53</sup>. Użyte tu określenie jest właściwą nazwą dla niewielkiego pomieszczenia przeznaczonego na amunicję.

Czy był to moment faktycznego wysadzenia Reduty Orдона, czy do zdarzenia doszło w którymś z sąsiednich fortów, przy tak skąpej ilości informacji, jest trudne do jednoznacznego ustalenia. O tym, iż eksplozje zgromadzonych materiałów wybuchowych mogły następować kolejno po sobie świadczy sam moment wypadku. Otóż Karol Kaczkowski, widząc wielką liczbę poszkodowanych, podjechał do zniszczonych szańców z brankardierami, którzy częściowo ukryli się w rowie – autor tych notatek nie musiał znać się perfekcyjnie na budowie umocnień polowych, stąd określenie ogólne, a mogła być to część oszańcowań bądź nawet nieobsadzona reduta – i wówczas doszło do kolejnego wybuchu<sup>54</sup>.

O swoich obrażeniach Karol Kaczkowski zanotował niewiele. Prócz zdrętwienia praktycznie całej prawej połowy ciała „w głowie strasznie mi szumiało i nudności były nie do zniesienia”<sup>55</sup>, co pozwala wysnuć przypuszczenie, iż nie był to uraz od podmuchu kuli armatniej, ale skutki eksplozji o znacznie większej sile rażenia<sup>56</sup>. Jak sam dalej pisze: „rannych niesiono do Ujazdowa, więc i ja kroczem”<sup>57</sup> za nimi się powlekłem”<sup>58</sup>. Przed Szpitalem Ujazdowskim nie mógł o własnych siłach zsiąść z konia, ale po krótkim odpoczynku i obmyciu zimną wodą, a to sugeruje, iż jednak nie doszło do bezpośredniego

---

<sup>51</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831, Wspomnienia...*, op. cit., t. 2, s. 49–125.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 111.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> Tu za: Ł. Szeleszkowski, *Obrażenia spowodowane działaniem materiałów wybuchowych*, Tu za: [http://forensic.umw.edu.pl/files/Obra%C5%BCenia\\_spowodowane\\_dzia%C5%82aniem\\_materia%C5%82%C3%B3w\\_wybuchowych.pdf](http://forensic.umw.edu.pl/files/Obra%C5%BCenia_spowodowane_dzia%C5%82aniem_materia%C5%82%C3%B3w_wybuchowych.pdf) [dostęp: 25.02.2022].

<sup>57</sup> Kroczyć – inochód, krok konia stawiającego jednocześnie dwie prawe i dwie lewe nogi, wyraz czasem bywał również używany, jako synonim wolnego stępu. Tu za: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/kroczy.html> [dostęp: 30.08.2020].

<sup>58</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831, Wspomnienia...*, op. cit., t. 2, s. 112.



zranienia tylko bardzo silnej kontuzji, jako „że huk armat coraz silniejszy wzywał mnie znowu do obowiązku, więc czasu do tracenia nie było, siadło się znowu na koń i dalej”<sup>59</sup>.

Tyle zachowało się we wspomnieniach naczelnego sztabslekarza Wojska Polskiego. Obiektywnie rzecz ujmując, bezpośrednich danych jest niewiele, lecz moim zdaniem jak już wspomniałam, w całokształcie dokumentacyjnym mają one również istotną wartość przedmiotową. Nasuwa się przy tym pytanie, czy te notatki spisane po wielu latach, najprawdopodobniej podczas pobytu w Odessie<sup>60</sup>, wypada uznać za wiarygodne. Tu za potwierdzenie może służyć jeden wers zaczerpnięty z jego wspomnień: „Generał Małachowski przebiegał rączo na koniu całą linię bojową przed i za szaniami”<sup>61</sup>, poprzedzający samo opisywane wydarzenie. O tym samym miejscu i praktycznie czasie tak pisał Kazimierz Małachowski w 1839 roku, przebywając na emigracji we Francji: „niestety ujrzałem wkrótce także jak następna po niej 54 sześciami działami uzbrojona w bajecznej poezji redutą Ordona nazwana wyleciała w powietrze przez przypadkowe zapalenie się amunicji w jej magazynach ziemnych ukrytej”<sup>62</sup>. Zbieżność faktograficzna jest tu jak widać bardzo duża, co tym bardziej jeszcze podnosi walor zachowanych wspomnień Karola Kaczkowskiego, czyniąc je istotnym materiałem dokumentacyjnym.

## **Bibliografia**

### **Źródła drukowane**

Giedroyc Franciszek, *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, Nakładem Ministerstwa Spraw Wojskowych Departament Sanitarny, Warszawa 1927.

*Karol Kaczkowski 1808–1831, Wspomnienia*, z papierów pozostałych po ś.p. Karolu Kaczkowskim generał sztabs-lekarzu wojsk polskich ułożył Tadeusz Oksza Orzechowski, Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Schmidta, t. 1 i 2, Lwów 1876.

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> Notatki te w momencie zesłania K. Kaczkowskiego do Wałujek w listopadzie 1863 roku w znacznej części uległy rozproszeniu i ocalała jedynie część opublikowana przez T. Okszę-Orzechowskiego. Tu za: M. Ropek, op. cit., s. 101.

<sup>61</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831, Wspomnienia...*, op. cit., t. 2, s. 110.

<sup>62</sup> K. Małachowski, *Opowiadanie działań wojennych i wypadków szasłych od 1 sierpnia do 10 września 1831*, Ed. Lacour, Paryż 1844, s. 25.

Maliszewski Edward, *Bibliografia pamiętników polskich i Polski dotyczących*, Towarzystwo Miłośników Historii, Warszawa 1928.

Małachowski Kazimierz, *Opowiadanie działań wojennych i wypadków zaszytych od 1 sierpnia do 10 września 1831*, Ed. Lacour, Paryż 1844.

Męczkowski Waław, *Służba zdrowia w wojsku polskim*, [w:] *Pierwszy Zjazd poświęcony polskiej medycynie wojskowej*, Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa 1917.

Nejman Zdzisław, *Służba sanitarna podczas wojny polsko-rosyjskiej 1830–31r i 1919–1920 r. a obecna jej organizacja na czas wojny*, „Lekarz Wojskowy” 1929, nr 10.

Ropek Mieczysław, *Karol Kaczkowski, jako lekarz i obywatel kraju*, „Rozprawy na stopień doktora medycyny b. wychowanków szkoły podchorążych sanitarnych”, nr 7, Warszawa 1938.

Zembrzusi Ludwik, *Rys dziejów chirurgji wojennej polskiej*, „Żołnierz Polski” 1931, r. 13, nr 10.

### **Prasa**

„Ojczyzna. Dziennik Polityczny, Ekonomiczny i Literacki” 1874, nr 2.

### **Encyklopedie i słowniki**

*Polski słownik biograficzny*, t. 11, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1964.

### **Opracowania**

Dusińska Halina, *Prof. dr hab. Stanisław Konopka (1896–1982)*, Warszawa-GBL, „Forum Bibliotek Medycznych” 2011, r. 4, nr 2 (8).

Estreicher Karol, *Bibliografia polska XIX stulecia wydanie drugie*, t. 13, (K-Kalendros), Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1987.

Konopka Stanisław, *Karol Kaczkowski profesor Uniwersytetu Warszawskiego i naczelny lekarz wojska polskiego w czasie Powstania Listopadowego*, „Archiwum Historii Medycyny” 1968, t. 31, z. 1.

Kopociński Zbigniew, Kopociński Krzysztof, Jeśman Czesław, *Kilka refleksji na temat wojsk owej służby zdrowia w 150 rocznicę śmierci generała profesora Karola Kaczkowskiego (1797–1867)*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2016, r. 9, nr 2 (18).

Leszczyński Zdzisław, *Lekarze w Powstaniu Listopadowym*, „TEXT”, Warszawa 1993.

Lewandowska-Jaraczewska Irena, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich za dyrektury Adama Kłodzińskiego, 1839–1849*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. PAN, Wrocław 1980.

Lisowski Witold, *Generał Karol Kaczkowski. W 220 rocznicę urodzin i 150 rocznicę śmierci*, „Skalpel” 2017, nr 5/6.

Lisowski Witold, *Generał profesor Karol Kaczkowski (1797–1867)*, MON, Warszawa 1986.

Lisowski Witold, *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych 1794–1944*, Bellona, Warszawa 2006.

*Podchorążowie z Ujazdowa*, Klub Wychowanków Szkoły Podchorążych Sanitarnych, Londyn 1972.

Stembrowicz Wiesław, *Rys historyczny wojskowej służby zdrowia w okresie powstania listopadowego*, „Archiwum Historii Medycyny” 1981, t. 44, z. 2.

Talar Jan, Wojtkowiak Stanisław, *Karol Kaczkowski. Wybitny organizator wojskowej służby zdrowia i epidemiolog w powstaniu listopadowym*, „Biuletyn Wojskowej Akademii Medycznej” 1960, t. 3, z. 2/3.

Turoś Maria J., *Walki o Warszawę 6–7 IX 1831 – oczami medyków widziane*, „Medycyna Nowożytna” 2021, t. 27, nr 1.

Wagner Marek, *Generał Karol Kaczkowski jako szef wojskowej służby zdrowia w Powstaniu Listopadowym 1830–1831*, [w:] *Studia Historyczno-Wojskowe*, t. 1, Siedlce 2007.

Zdrada Jerzy, *Lwowska „Ojczyzna” z roku 1875*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1969, r. 15.

## **Netografia**

<http://czasopisma.buikkar.kul.pl> [dostęp: 24.02.2022].

<https://katalogi.bn.org.pl/discovery/search?query=any,contains> Wspomnienia z papierów pozostałych po ś. p. Karolu Kaczkowskim [dostęp: 22.02.2022].

<http://katalog.nukat.edu.pl/lib/item?id=chamo:819446&fromLocation-Link=false&theme=nukat> [dostęp: 22.02.2022].

[https://katalogi.bn.org.pl/discovery/search?query=any,contains,K.%20Kaczkowski,%20M%C3%B3j%20pami%C4%99tnik,%20Lw%C3%B3w%201899&tab=LibraryCatalog&search\\_scope=NLOP\\_IZ\\_NZ&vid=48OMNIS\\_NLOP:48OMNIS\\_NLOP&offset=0](https://katalogi.bn.org.pl/discovery/search?query=any,contains,K.%20Kaczkowski,%20M%C3%B3j%20pami%C4%99tnik,%20Lw%C3%B3w%201899&tab=LibraryCatalog&search_scope=NLOP_IZ_NZ&vid=48OMNIS_NLOP:48OMNIS_NLOP&offset=0) [dostęp: 22.02.2022].

[http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?term\\_1=K.+Kaczkowski,+M%C3%B3j+pami%C4%99tnik,+Lw%C3%B3w+1899&theme=nukat](http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?term_1=K.+Kaczkowski,+M%C3%B3j+pami%C4%99tnik,+Lw%C3%B3w+1899&theme=nukat) [dostęp: 22.02.2022].

<https://sjp.pwn.pl/slowniki/kroc.html> [dostęp: 30.08.2020].

[http://forensic.umw.edu.pl/files/Obra%C5%BCenia\\_spowodowane\\_dzia%C5%82aniem\\_materia%C5%82%C3%B3w\\_wybuchowych.pdf](http://forensic.umw.edu.pl/files/Obra%C5%BCenia_spowodowane_dzia%C5%82aniem_materia%C5%82%C3%B3w_wybuchowych.pdf) [dostęp: 25.02.2022].

**Jolanta Załęczny**

Akademia Finansów i Biznesu w Warszawie, Instytut Historii

ORCID: 0000-0003-0615-410X

## **W pamięci i legendzie. Bohaterowie powstania listopadowego na łamach wybranych tytułów prasowych z lat 1930–1931**

### **Słowa kluczowe**

powstanie listopadowe, pamięć historyczna, obchody rocznicowe, prasa, patriotyzm

### **Streszczenie**

Powstanie listopadowe wywarło wpływ na postawy Polaków żyjących w XIX i XX wieku. Bohaterscy uczestnicy walk stawiani byli za wzór kolejnym pokoleniom walczącym o niepodległość, a w Polsce międzywojennej stanowili przykład postaw patriotycznych. Przypominano ich dokonania w setną rocznicę listopadowego zrywu (1930–1931) na łamach ówczesnej prasy. Autorami tekstów byli zawodowi historycy, regionaliści, dziennikarze, literaci. Artykuły, wiersze i reportaże świadczyły o przywiązaniu do tradycji niepodległościowej. Przegląd wybranych tytułów pozwoli przyjrzeć się budowaniu pamięci i kreowaniu legendy powstańców listopadowych.

Powstanie listopadowe oddziaływało mocno na postawy kolejnych pokoleń w wieku XIX i XX. Uczestnicy walk stali się wzorem dla Polaków w okresie zaborów, podczas Wielkiej Wojny oraz w latach budowy niepodległego państwa. Obszernie przypominano o nich na łamach prasy w setną rocznicę listopadowej insurekcji. Artykuły historyczne, patriotyczne teksty literackie, reportaże z uroczystości rocznicowych czy opisy miejsc związanych w wydawnictwach z listopada 1830 roku, świadczyły o głębokim przywiązaniu do tradycji niepodległościowej i o kultywowaniu pamięci.

Do analizy wybrano tytuły wydawane przez różnorodne instytucje i adresowane do bardzo szerokiego grona czytelników. Będą wśród nich także czasopisma skiero-

wane do młodego pokolenia oraz przygotowane przez młodzież szkolną. Autorami rocznicowych tekstów byli zawodowi historycy, regionaliści, dziennikarze, znani literaci, ale często też amatorzy, badacze dziejów lokalnych czy uczniowie. Uzupełnienie stanowiły ciekawe materiały ilustracyjne, zdjęcia i wizerunki dzieł sztuki.

### **Kreowanie legendy uczestników powstania**

Budowaniu legendy służyła doskonale literatura, a w szczególności poezja. Spośród twórców literatury warto tu przywołać Leo Belmonta (1885–1941), eseistę, poetę i prozaika oraz tłumacza literatury rosyjskiej i francuskiej. Napisał przez niego wiersz *Pieśń o sławie rycerskiej, czyli Polska zwyciężająca* został zamieszczony na łamach czasopisma „Polska Niepodległa”. W obszernym utworze, odnoszącym się do bogatej historii polskiego oręża, autor przypomniał m.in. miejsca bitew z okresu powstania:

Z naszego drwiły karabinka  
Hordy, idące na nasz dom...  
Lecz Stoczek, Wawer i Olszynka  
Dały świadectwo polskiem lwom!  
I pod Grochowem pieśń wesołą  
Na ustach Polak w boju miał...<sup>1</sup>

Pojawiły się też nazwiska uczestników walk. Poeta wymienił Józefa Chłopickiego, przywołując okoliczności, w jakich został ranny w bitwie pod Grochowem. Padło nazwisko Juliana Konstantego Ordona, który „wysadzał swą redutę z swoimi i wrogami wraz...”<sup>2</sup>. Oczywiście ten zwrot wpisuje się w wykreowaną przez Adama Mickiewicza legendę Ordona, który – jak wiadomo – nie poległ, broniąc reduty.

Rozważania o powstaniu listopadowym kończy wymowny fragment, łączący wspomnienie dwóch powstań:

Lecz nigdy na dno duch nie opadł,  
Nadziei swej nie rozbił w gruz...  
Zawsze nam marzył się Listopad  
Zawsze nas wabił Stycznia mus...<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> L. Belmont, *Pieśń o sławie rycerskiej, czyli Polska zwyciężająca*, „Polska Niepodległa” 1931, nr 1, s. 9–10.

<sup>2</sup> Z mitem Ordona polemizował Adolf Nowaczyński, stawiając po raz kolejny pytanie: Czy Ordon wysadził redutę? Zob. A. Nowaczyński, *Słowa, słowa, słowa...*, Wydawnictwo J. Przeworskiego, Warszawa 1938, s. 88–107.

<sup>3</sup> L. Belmont, op. cit., s. 10.

Za dopełnienie strof wiersza uznać można fragment pochodzący z tekstu *Listopad – miesiąc rocznic polskich*, zamieszczonego na łamach tego czasopiśma. W kontekście obchodów rocznicy wybuchu powstania 1830 roku oraz rocznicy odzyskania niepodległości w 1918 tak – górnolotnie, w sposób typowy dla okresu II RP – scharakteryzowano ten miesiąc: „W dziejach i życiu polskim miesiąc ten mieści w sobie całą skarbnicę drogocennych wspomnień i szkarłatnego kwiecia poświęcenia i bohaterstwa”<sup>4</sup>.

Do wyobraźni czytelników ówczesnej prasy, podobnie jak i dziś, zapewne mocno przemawiały zamieszczane ilustracje. Przykładem może być okładka „Kroniki Ilustrowanej Wieku Nowego. Dodatek Tygodniowy” z listopada 1930 roku, gdzie umieszczono portrety 12 wodzów, które wzbogacono bogatą ikonografią powstania<sup>5</sup>.

Ilustracjami przemawiał do czytelników listopadowy numer „Małego Kuriera” (dodatek do „Kuriera Łódzkiego” z 29 listopada 1930 roku, nr 28). Na okładce wykorzystano obraz *Obrona Olszynki Grochowskiej* autorstwa Wojciecha Kossaka, który opatrzono datami 1830 – 29 XI – 1930. Na kolejnych stronach znalazły się teksty poświęcone uczestnikom walk powstańczych, ilustrowane ich portretami, wiersz o Piotrze Wysockim (s. 3) oraz materiał prezentujący przebieg bitwy pod Ostrołęką, z portretem Józefa Bema (s. 6–7). Ekspozowanie tych postaci przyczyniało się do budowania legendy uczestników powstania. Zarówno Wysocki, jak i Bem należeli do grona osób otaczanych swoistym kultem w II RP<sup>6</sup>.

Tematyka powstania zagościła na łamach pisma białostockiej młodzieży gimnazjalnej „Głos Uczniowski”. Zamieszczono tam ciekawy materiał *Echa walk powstania listopadowego na ziemi białostockiej*, napisany przez ucznia Gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego R. Wasilewskiego<sup>7</sup>. Autor opisał przebieg walk na Podlasiu, podkreślając zaangażowanie miejscowej lud-

<sup>4</sup> *Listopad – miesiąc rocznic polskich*, „Polska Niepodległa” 1931, nr 1, s. 12.

<sup>5</sup> „Kronika Ilustrowana Wieku Nowego. Dodatek Tygodniowy” 1930, Dodatek z dnia 30 listopada. Podobnie na łamach „Dodatku Ilustrowanego. Hasło Łódzkie” (1930, nr 47, s. 2) zamieszczono zdjęcie dworku pod Grochowem z informacją, że podczas bitwy pod Olszynką mieścił się tam sztab. Badania przeprowadzone przez Historyczne Biuro Wojskowe wykazały, że dwór powstał jednak w latach późniejszych i nie mógł tam kwaterować sztab powstańczy. W. Krajewski, *Grochów 1831–2011. Katalog wystawy „Wiadoma światu ta sławna Olszyna”*, Muzeum Wojska Polskiego, Warszawa 2011, s. 99.

<sup>6</sup> Zob. J. Załączny, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2017, s. 86–87, 121–143.

<sup>7</sup> R. Wasilewski, *Echa walk powstania listopadowego na ziemi białostockiej*, „Głos Uczniowski” 1930, nr 5, s. 2–5.

ności. Przywołał też nazwiska uczestników tych wydarzeń, m.in. Eugeniusza de Ronko i Jakuba Szrettera.

Adresowany do najmłodszych tygodniowy dodatek czasopisma „Ilustrowana Republika”, zatytułowany „Republika Dzieci” nr 7 z dnia 11 lutego 1931 roku, na okładce i stronie kolejnej zamieścił informacje o stuleciu bitwy pod Stoczkiem (14 II 1831–14 II 1931). Do tego tematu nawiązywały też słowa wiersza Artura Oppmana, zatytułowanego *Noc Belwederska*, który został zamieszczony na okładce numeru 31 „Republiki Dzieci” z 26 listopada 1930 roku. Natomiast w rubryce *Czy wiesz że...*, pod datą 29 listopada 1830 zapisano: „29 listopada 1830 – wybuch powstania listopadowego. W bieżącym roku cała Polska obchodzi uroczyste stuletnią rocznicę tego czynu nad czyny”<sup>8</sup>. Taki zapis oddziaływał na emocje czytelnika, wskazywał ogólnopolski zasięg obchodów, nakazywał szacunek dla uczestników wydarzeń sprzed stu lat. Można było znaleźć tam informacje o programach radiowych związanych z obchodami rocznicy powstania, a adresowanych do najmłodszych słuchaczy. Polskie Radio Łódź 26 listopada 1930 roku, o godzinie 16.15 transmitowało z Warszawy program dla dzieci „Kwadrans dla najmłodszych”, w którym zaprezentowano słuchowisko oparte na opowiadaniu Antoniego Bogusławskiego *Sto lat temu w listopadzie*. Natomiast 29 listopada o godzinie 15.40 można było wysłuchać odczytu dla młodzieży o powstaniu listopadowym, przygotowanego przez łódzki Komitet Obchodu 100. rocznicy powstania<sup>9</sup>. Uzupełniał tę audycję, wyemitowany o godzinie 17.15, koncert pieśni z 1831 roku<sup>10</sup>.

Młodzi czytelnicy, sięgający po czasopisma „Płomyczek” i „Płomyk”, także odnaleźli tam liczne nawiązania do wydarzeń sprzed stu lat. Oczywiście do młodszych przemawiano głównie poprzez obraz. Na okładce „Płomyczka” (nr 13 z 1930/1931) zaprezentowano wizerunek uczestnika powstania. W tekstach znalazła się wzmianka o gen. Józefie Sowińskim: „Stary, siwy generał, co jednej nogi nie miał i od dawna na przyprawionej drewnianej chodził”<sup>11</sup>.

Atrakcyjnie prezentował się listopadowy numer ilustrowanego tygodnika dla dzieci i młodzieży „Płomyk”. Uwagę czytających przykuwała postać

---

<sup>8</sup> *Nasz kalendarzyk naukowy. Czy wiesz że...*, „Republika Dzieci” 1930, nr 31, s. 2.

<sup>9</sup> Nad przygotowaniem uroczystości w skali kraju czuwał Komitet Obchodów Setnej Roczniccy Powstania Listopadowego, w Warszawie powołano Stołeczny Komitet Obchodu Roczniccy Powstania Listopadowego. Powstawały również obywatelskie komitety, np. Obywatelski Komitet Dzielnicy Grochowskiej czy Obywatelski Komitet Obchodu Roczniccy Powstania Listopadowego we Lwowie.

<sup>10</sup> *Hallo, Hallo Polskie Radio Łódź*, „Republika Dzieci” 1930, nr 31, s. 5.

<sup>11</sup> „Płomyczek” 1930/1931, nr 13, s. 202.



podchorążego z 1830 roku. W numerze zamieszczono plakat przygotowany na setną rocznicę wybuchu powstania, który został nagrodzony w rocznicowym konkursie. Jego autorami byli znani malarze i graficy: Tadeusz Kryszak i Bolesław Sorałło<sup>12</sup>.

Na łamach tego numeru „Płomyka” znalazł się obszerny materiał poświęcony ikonie powstania, podporucznikowi Piotrowi Wysockiemu. Autor K. Konarski przedstawił jego biografię, zwracając uwagę na prawość, szlachetność i oddanie Ojczyźnie „Wszystko dla ojczyzny, nic dla siebie”<sup>13</sup>. Na młodego czytelnika, poza wymownym tekstem, miał też oddziaływać obraz, dlatego całą stronę zajął portret Wysockiego.

Autorzy w przedwojennej prasie starali się przemawiać do czytelnika w sposób sugestywny i niezwykle górnolotny. Taki styl cechuje całą prasę międzywojenną, stąd w tekstach poświęconych powstańcom listopadowym nie mogło zabraknąć takich sformułowań: „(...) zebrali się sprzysiężeni, stawiający w tej chwili na szali wszystko, aby wyzwolić Cię, którą ukochali całą mocą swych młodzieńczych serc. (...) Powstanie upadło, a ci, którzy chcieli wyzwolić Matkę swoją z obcych pęt, zasłali pola bitew lub poszli z ziem swych ojców precz, na tułaczkę”<sup>14</sup>. Autor (podpisany skrótem Ges.) podkreślał, że postawa uczestników walk 1830–1831 inspirowała kolejne pokolenia: „(...) jesteście spadkobiercami tego ducha i nie wolno nam ani na chwilę słabnąć w Nim, w miłości ku tej, której synami jesteście”<sup>15</sup>.

Podobnym wydźwięk miał tekst *W setną rocznicę powstania listopadowego*, napisany przez ucznia Liceum Krzemienieckiego, a zamieszczony na łamach „Naszego Widnokręgu. Miesięcznika Młodzieży Liceum Krzemienieckiego”<sup>16</sup>.

Spośród wielu tytułów prasowych, warto przywołać jeszcze czasopismo kulturalno-społeczne „Tęcza”. Była to kolorowa gazeta na bardzo wysokim poziomie edytorskim. Publikowano tam reportaże oraz utwory literackie polskich poetów i pisarzy, a ilustrowano je dziełami wybitnych polskich artystów, malarzy oraz grafików tego okresu. Listopadowy numer (48) z roku

<sup>12</sup> Plakat ten był często eksponowany w prasie, m.in. na łamach „Strzelca” i „Panoramy”. Tadeusz Kryszak (1899–1951) to znany malarz, grafik, architekt wnętrz. Zajmował się grafiką reklamową, był autorem projektu awangardowego wnętrza sklepu Polskich Zakładów Elektrotechnicznych „Era” w Warszawie. Bolesław Sorałło (1909–1939) malarz, grafik, uczeń Edmunda Bartłomiejczyka.

<sup>13</sup> K. Konarski, *Piotr Wysocki*, „Płomyk” 1930, nr 13, s. 290–292.

<sup>14</sup> Ges., *W rocznicę*, „Harcerskie Mazowsze. Miesięcznik Chorągwi Mazowieckiej Męskiej” 1930, nr 1, s. 2.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Szat., *W setną rocznicę powstania listopadowego*, „Nasz Widnokrąg” 1930, nr 2, s. 3–4.

1930, obszerny, bo liczący 40 stron, został w całości poświęcony tematyce powstania. Był bogato ilustrowany, co stanowiło o jego dodatkowym walorze poznawczym. Wydawca podkreślał, że numer ma poszerzoną objętość, aby „w szeregu artykułów, a zwłaszcza także ilustracji wywołać przed oczy czytelnika obraz z tej epoki, dzisiaj już w pełni historycznej, na której tradycjach i kulcie wzrastało całe dzisiejsze dorosłe pokolenie”<sup>17</sup>. Zwracano uwagę zarówno na postawy uczestników, jak i na niewykorzystane aspekty walk. Zygmunt Wojciechowski w tekście *W stulecie śmiertelnych zmagania* pisał o „przeniesieniu wspomnień o powstaniu listopadowym do ogólnego sanktuarium przeszłości dziejowej (...)” i wyprzęgnięciu ich „ze służby dla celów bieżących”<sup>18</sup>. Ale jednocześnie podkreślał, że ówczesne pokolenie powinno „złączyć się w głębokim hołdzie wspomnienia i wdzięczności dla tych, co szli ku Polsce w warunkach gorszych z wynikami jakże innymi od dzisiejszych”<sup>19</sup>. Młodemu pokoleniu nakazywano składanie hołdu poległym i dbanie o ich mogiły.

O bohaterach potyczek pod Wawrem i Dębem przypominał – zamieszczony na kolejnych stronach „Tęczy” – wiersz Stefana Garczyńskiego *Hymn zwycięstwa*<sup>20</sup>. W innych tekstach przywoływano wydarzenia i ich uczestników: atak na Belweder i Ludwika Nabelaka, formacje wojskowe uczestniczące w powstaniu, dyktatorów (gen. Józef Chłopicki), walki na ulicach Warszawy. Odwoływano się do literatury pięknej<sup>21</sup>. Odnotować też należy fakt poświęcenia uwagi sylwetkom kobiet walczących w powstaniu. Stanisław Wasylewski w tekście „*Pułk sarmatek*” w roku 1831 przywołał szereg nazwisk, wymienił m.in.: Klaudynę Potocką, Annę Tomaszewską, Marię Raszanowicz, Emilię Plater. Tekst został uzupełniony portretami walecznych kobiet<sup>22</sup>.

Nie może tu oczywiście zabraknąć czasopism powszechnie znanych, o ogólnopolskim zasięgu. Temat powstania zdominował m.in. listopadowe numery czasopism „Kurier Literacko-Naukowy” oraz „Światowid”. Na okładce „Światowida” umieszczony została ilustracja *Hej, kto Polak na bagnety!* autorstwa Alfreda Żmudy<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> „Tęcza” 1930, nr 48, s. 3.

<sup>18</sup> Z. Wojciechowski, *W stulecie śmiertelnych zmagania*, „Tęcza” 1930, nr 48, s. 3.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> S. Garczyński, *Hymn zwycięstwa*, „Tęcza” 1930, nr 48, s. 4.

<sup>21</sup> J. Koller, *W książkę Konstany w zwierciadle „Kordiana”*, „Tęcza” 1930, nr 48, s. 15–16. Adam M. Skałkowski, *Pamiętnik adiutanta w. ks. Konstantego*, ibidem, s. 17–18.

<sup>22</sup> S. Wasylewski, „*Pułk sarmatek*” w roku 1831, ibidem, s. 23–25.

<sup>23</sup> Alfred Żmuda (1897–1966), legionista, malarz, rysownik, ilustrator. Absolwent (1924) Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, uczeń Józefa Mehoffera. Specjalizował się w malarstwie olejnym i akwarelowym, tworzył ilustracje do prasy, ilustrował książki. Jego prace

Także tu sporo uwagi poświęcono sylwetce Piotra Wysockiego. W materiale o wymownym tytule *Cześć Ci niezłomny Bohaterze!* przypomniano zasługi Wysockiego i jego powstańcze losy:

W czasie szturmu Moskali na Wolę, walcząc u boku gen. Sowińskiego, dostał się do niewoli. Stawiony przed sądem wojennym, został skazany na karę śmierci przez ćwiartowanie. Gdy sędziowie radzili mu, aby zwrócił się do cara o łaskę, odpowiedział dumnie: „Nie po to wyciągałem szablę przeciwko cesarzowi, abym go teraz o łaskę błagał”. Car jednak zamienił mu karę śmierci na katorgę, w której przebył długie lata. Za próbę ucieczki otrzymał 2000 batów. Ułaskawiony na schyłku życia, został odesłany do Warki, gdzie umarł 6 grudnia 1874 roku<sup>24</sup>.

Autor podkreślał, że „Piotr Wysocki to jeden z najofiarniejszych patriotów męczenników, jakich wydały nasze dzieje porozbiorowe, a przede wszystkim to człowiek charakteru, godzien, aby w panteonie polskim stanął obok Zawiszy, Żółkiewskiego i Czarnieckiego, jako symbol niezłomności i bezgranicznej miłości Ojczyzny”<sup>25</sup>. Tekst zilustrowano portretem bohatera oraz fotografią jego grobu na cmentarzu w Warce. W ten sposób budowano legendę postaci wpisanej w historię, lecz także mocno związanej w lokalną społecznością. Takie ukazanie człowieka żyjącego w przeszłości w Warce, nakazywało otoczyć go pamięcią i zadbać o miejsce jego pochówku.

Na łamach „Światowida” przypomniano postać Juliana Ordona. W tekście zatytułowanym *Reduta Ordona* znalazł się taki fragment:

Wstawiona wierszem Mickiewicza „Reduta Ordona” stanowiła punkt obrony Warszawy w czasie odpierania ataku Paskiewicza w dniach 6 i 7 września. Dziś na jej miejscu znajduje się przystanek kolejowy Czyste. Nie zginął on [Ordon – JZ] w bitwie, lecz ocalał i w sędziwym wieku popełnił samobójstwo we Florencji<sup>26</sup>.

W świadomości historycznej zafunkcjonowała opowieść, która „zaczęła żyć własnym życiem obok egzystencji Juliana Konstantego Ordona, człowieka z krwi i kości, »uśmierconego« przez literaturę i zbiorową wyobraźnię”<sup>27</sup>.

---

znalazły się na pocztówkach, kartkach świątecznych. Opracował graficznie tak znaczące publikacje, jak *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej*.

<sup>24</sup> *Cześć Ci niezłomny Bohaterze!*, „Światowid” 1930, nr 47, s. 2.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> *Upadek powstania*, „Światowid”, 1930, nr 47, s. 8.

<sup>27</sup> M. Zbrzeźniak, *Rola i znaczenie literackiego wcielenia Juliana Konstantego Ordona – dole i niedole legendy i człowieka*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 2, red. W. Borkowski, N. Kasperek, *Warszawskie Materiały Archeologiczne*, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015, s. 411.

Artykuł polemizował z legendą Orдона, stworzoną przez Adama Mickiewicza, a także wpisywał się w dyskusję na temat lokalizacji legendarnej reduty. Słusznie więc podkreśla Norbert Kasperek:

Na Powstanie Listopadowe często patrzymy jako na fragment romantycznej legendy, której jednym z najważniejszych filarów jest obrona reduty 54, znanej jako Reduta Orдона, rozslawiona wierszem Adama Mickiewicza. Sam termin reduta wszedł na stałe do języka polskiego, stając się symbolem bohatersko bronionego posterunku i romantycznej śmierci<sup>28</sup>.

Warto zastanowić się, dlaczego w dwudziestoleciu podejmowano tak otwartą polemikę z romantyczną legendą Orдона, traktowaną przez lata jako integralna część kulturowego dziedzictwa. Legendą, która prezentowała szlachetną postawę, podkreślała sens ofiary, ukazywała określony system wartości, a przede wszystkim umiłowanie wolności narodu i jednostki. Ordon – bohater romantycznego mitu osobowego – stał się wzorem wojownika na miarę swojej epoki<sup>29</sup>. Powszechnie znane już były prawdziwe losy Orдона, legenda ustąpiła więc miejsca prawdzie o jego życiu, nieodbiegającej od utrwalonego wcześniej wizerunku. Dał się przecież poznać jako jednostka aktywna, energiczna, zaangażowana w walkę. Doskonale oddają to słowa XIX-wiecznego publicyisty „Tygodnika Ilustrowanego”: „Są głupcy, którym się zdaje, że powstrzymają obieg ziemi koło słońca, i są szlachetni entuzjasci, którym się widzi, że ten obieg przyspieszą. Do tych zapaleńców należał Ordon”<sup>30</sup>. W prasie prezentowano więc prawdziwą historię Orдона, choć przecież nadal „silna była potrzeba personifikacji bohatera narodowego, patrioty, człowieka do końca oddanego sprawie wolności, którego poświęcenie złożone na ołtarzu ojczyzny miało charakter uniwersalny, duchowy, metafizyczny”<sup>31</sup>. Tę potrzebę legendy i jej nieśmiertelność, niezależnie od prawdy historycznej, najdobitniej oddają słowa Marii Janion i Marii Żmigrodzkiej, znanych badaczek literatury romantycznej: „Tajemnica immunitetu legendy i jej niewyczerpanej siły tkwi w zapotrzebowaniu świadomości zbiorowej. Dopóki jest »potrzebna« nic nie jest w stanie jej obalić, dopóki odpowiada rzeczywistości społecznej i psychicznej, którą ją powołała do życia, pozostaje nietykalna”<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> N. Kasperek, *Zrozumieć Redutę Orдона*, [w:] *Warszawskie Materiały Archeologiczne...*, op. cit., s. 17.

<sup>29</sup> M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, PIW, Warszawa 1978, s. 188.

<sup>30</sup> S., *Julian Konstanty Ordon*, „Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 229.

<sup>31</sup> M. Zbrzeźniak, op. cit., s. 422.

<sup>32</sup> M. Janion, M. Żmigrodzka, op. cit., s. 208. Zob. M. Napiórkowski, *W obronie Reduty*

Na łamach prasy w roku 1931 nie mogło zabraknąć informacji o dowódcach powstania. Przypominano np. sylwetkę gen. Józefa Sowińskiego. Na łamach „Światowida” zamieszczono obraz Wojciecha Kossaka oraz krótki komentarz: „Śmierć bohatera. W walkach o Warszawę wstąpił się generał Sowiński, który broniąc szanica na Woli, został zakłuty bagnetami dnia 6 września 1831 r.”<sup>33</sup>.

Powszechne było wydawanie okolicznościowych numerów poświęconych tamtym wydarzeniom. Dobrze służyło to upowszechnianiu w społeczeństwie wiedzy o powstaniu i jego uczestnikach, zachęcało do udziału w obchodach rocznicowych, przyczyniało się do budowania świadomości historycznej. Przykładem może być „Tygodnik Ilustrowany”, którego numer 48 z 29 listopada 1930 roku zawierał wiele artykułów na ten temat, okładkę zaś zdobiła podobizna Ludwika Solskiego jako Starego Wiarusa z *Warszawianki*, opatrzona fragmentem dramatu Wyspiańskiego *Noc Listopadowa*<sup>34</sup>. Okolicznościowy numer czasopisma „Świat” otwierał artykuł Wincentego Rzymowskiego zatytułowany *Noc listopadowa w życiu trzech pokoleń*. Autor podkreślił fakt, że „szczęśliwym dziejów zrządzeniem, setną rocznicę Nocy Listopadowej święcimy w Polsce niepodległej: samym więc faktem odrodzonego życia państwowego potwierdzamy tę nieśmiertelną potęgę i żywotność idei, jaka tkwiła w powstańczym czynie Podchorążych”<sup>35</sup>.

W okolicznościowych tekstach przypominano sylwetki dowódców i uczestników powstania listopadowego, bowiem ich przykład miał kształtować postawy obywatelskie i patriotyczne młodego pokolenia odrodzonej Polski, np. w „Tygodniku Ilustrowanym” zamieszczono obszerny artykuł poświęcony gen. Franciszkowi Żymirskiemu<sup>36</sup>. Pojawiały się też nazwiska mniej znane. Przykładem może być tekst Stanisława Małachowskiego-Łempickiego zamieszczony w „Tygodniku Ilustrowanym”, a poświęcony Juliuszowi Małachowskiemu, który „z bohaterskim męstwem łączył głęboką powagę ducha

---

*Ordon. Historia i mit*, „Rocznik Antropologii Historii” 2012, nr 1(2), s. 69–87; M. Karpińska, *Reduta Ordon. O pomyłkach, mitach i manipulacjach*, „Mówią Wieki” 2022, nr 2, s. 20–24.

<sup>33</sup> „Światowid” 1930, nr 47, s. 8.

<sup>34</sup> W numerze tym znalazły się okolicznościowe artykuły: A. Śliwiński, *W setną rocznicę 1830–1831*; D. Auckarsvärd, *Emilia Plater i jej udział w powstaniu*; A. Sujkowski, *Podchorążowie piechoty w 1830 roku*; A. Urbański, *Z dziejów powstania listopadowego na Rusi*.

<sup>35</sup> W. Rzymowski, *Noc listopadowa w życiu trzech pokoleń*, „Świat” 1930, nr 48, s. 1–2. Znalazły się tam też inne teksty: Stanisława Szpotańskiego *Tradycja listopadowa*, Ernesta Łumińskiego *Dyplomacja powstania*, Juliusza Kozolubskiego *Czołowe postacie wojskowe oraz Politycy wojny polsko-rosyjskiej*.

<sup>36</sup> A. Bogusławski, *Wódz legły w Olszynie Grochowskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 8, s. 145–146.

i wiarę w konieczność ofiary dla okupienia wolności Ojczyzny<sup>37</sup>. Na łamach magazynu „Świat” przywołano postać dr. Pawła Eve, obywatela Stanów Zjednoczonych, który w roku 1830 przybył zza oceanu do Polski i wziął udział w walkach. Trafił do carskiej niewoli i dopiero w roku 1835 został zwolniony i powrócił do Ameryki. Do końca życia (zmarł w połowie lat 60.) wspierał polskich uchodźców w Stanach Zjednoczonych. Z okazji setnej rocznicy wybuchu powstania Stowarzyszenie Polskich Lekarzy i Dentystów w Ameryce postanowiło ufundować pomnik dr. Eve w Augustie, gdzie został on pochowany. Propagatorem tego projektu był ambasador Polski w USA Tytus Filipowicz<sup>38</sup>.

Pojawiały się też – poza pochwałami męstwa – głosy o konieczności dokonania krytycznych ocen wydarzeń sprzed stu lat, np. w tekście *Sprzysiężenie Wysockiego przed sądem*<sup>39</sup> na łamach tygodnika „Radio”.

W rocznicę powstania starano się upamiętnić konkretnych dowódców, jak i szeregowych powstańców, traktowanych jako zbiorowość. Przykładem wydrukowany w „Przeglądzie Łomżyńskim” wiersz Józefa Tyszki:

(...) O zacy i wielki,  
Rycerzu listopada! – Sowińskich i Bemów  
Prochami rycerskimi dzisiaj do nas przemów (...)<sup>40</sup>.

### Relacje z obchodów rocznicowych

Osobnym niemal zagadnieniem jest komentowanie uroczystości rocznicowych na łamach prasy<sup>41</sup>. Dziennikarze „Tygodnika Ilustrowanego” szczegółowo przedstawiali obchody, podkreślając, że: „Łazienki, Belweder, Grochów, Wola – to są wszystko nieledwie relikwie przeszłości, to są nazwy mówiące jakże żywo i wymownie o bohaterkich walkach o wolność”<sup>42</sup>.

„Tygodnik Ilustrowany” przynosił szczegółowe relacje z uroczystości rocznicowych, a tych nie brakowało. Na gmachu Szkoły Podchorążych w Łazienkach, skąd wyruszyli młodzi uczestnicy powstania, przy dźwiękach hymnu narodowego, odsłonięto pamiątkową tablicę. Krótkie przemówienie, przypo-

<sup>37</sup> S. Małachowski-Łempicki, *Juliusz Małachowski (1804–1831)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 7, s. 129.

<sup>38</sup> *Amerykanin – żołnierz powstania listopadowego*, „Świat” 1931, nr 1, s. 14.

<sup>39</sup> *Sprzysiężenie Wysockiego przed sądem*, „Radio” 1931, nr 48, s. 2.

<sup>40</sup> J. Tyszka, *Listopadowy Żołnierz*, „Przegląd Łomżyński” 1931, nr 6, s. 3.

<sup>41</sup> Zob. D. Piotrowicz, *Obchody 100. rocznicy wybuchu powstania listopadowego w województwie warszawskim*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje – historiografia – pamięć*, red. T. Skoczek, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2015, s. 587–592.

<sup>42</sup> *Obchód rocznicy powstania*, „Tygodnik Ilustrowany” 1930, nr 49, s. 1027.

minające tamte wydarzenia, wygłosił prof. Stanisław Szpotański. Z Łazienek oddziały podchorążych przeszły ulicami: Myśliwiecką, Górnośląską, Wiejską, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem, Trębacką, marszałka Focha, przez plac Teatralny, a dalej ulicą Bielańską i Nalewki. Wzdłuż trasy przemarszu po obu stronach ulic, ustawili się w szpalerach mieszkańcy Warszawy, z entuzjazmem witający podchorążych. Na Nalewkach, naprzeciwko bramy prowadzącej do Ogrodu Krasińskich, w miejscu, gdzie czwartacy toczyli bój z oddziałami rosyjskimi, został ustawiony kamień z okolicznościową inskrypcją głoszącą, że: „Roku 1830 dnia 29 listopada o godzinie wieczornej część batalionu pułku 4 piechoty liniowej stoczyła tu zwycięską walkę z batalionem gwardii rosyjskiej, przechylając naówczas szalę powstania narodowego”<sup>43</sup>. Odstąpienia obelisku dokonał prezydent Warszawy Zygmunt Słomiński, a przemówienie okolicznościowe wygłosił mjr Antoni Bogusławski<sup>44</sup>.

Obszernie informowano też o wielkiej akademii rocznicowej, która odbyła się 29 listopada w auli Politechniki Warszawskiej z udziałem Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, prezydenta Warszawy Zygmunta Słomińskiego, przedstawicieli episkopatu, dowódców wojskowych. Zgromadziło się wówczas około 3 tysiące osób. Minutą ciszy uczczono pamięć uczestników walk 1830–1831. Program był bardzo bogaty. W części artystycznej aktor Stefan Jaracz wyrecytował utwór Juliusza Słowackiego *Pogrzeb kapitana M.* Potem zgromadzeni wysłuchali okolicznościowej prelekcji prof. Henryka Mościckiego, na temat przebiegu i znaczenia powstania. Natomiast wieczorem pod Zamkiem Królewskim odbył się capstrzyk, w którym uczestniczyły orkiestry wszystkich pułków stacjonujących w Warszawie. Dalsze uroczystości miały miejsce 30 listopada. Rozpoczęło je ranne nabożeństwo w kościele na Woli. Przed świątynią zebrali się przedstawiciele władz, mieszkańcy stolicy i podchorążowie ze wszystkich szkół. Na wałach – gdzie 100 lat wcześniej rozegrały się powstańcze walki – ustawiono armaty. Po nabożeństwie podpisany został akt erekcyjny, inicjujący budowę pomnika ku czci legendarnego obrońcy Woli, gen. Józefa Sowińskiego. W południe posterunki wartownicze w historycznych strojach udały się do Belwederu, aby oddać hołd Józefowi Piłsudskiemu. Podchorążowie przemaszzerowali na plac Piłsudskiego, by złożyć kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza<sup>45</sup>. Wieczorem w Teatrze Polskim

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> Antoni Jan Bogusławski (1889–1956) wojskowy, poeta, pisarz, tłumacz. Był wiceprezesem Zarządu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich, jednym z pierwszych sprawozdawców sportowych Polskiego Radia.

<sup>45</sup> *Obchód rocznicy powstania listopadowego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1930, nr 49, s. 1027.

wystawiono sztukę Stanisława Wyspiańskiego *Noc listopadowa*. Spektakl poprzedziła przedmowa, którą wygłosiła Lucyna Kotarbińska.

Prasa przynosiła też relacje z wystaw rocznicowych. Jedną z nich zorganizowano w Warszawie, staraniem Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska Polskiego. Zaprezentowano na niej obrazy, rysunki, rzeźby i fotografie obrazujące przebieg działań. Uwagę dziennikarza „Tygodnika Ilustrowanego” przyciągnęły obrazy mało znanych artystów: Emila Boratyńskiego-Jurkiewicza czy Filipa Romanowskiego oraz Józafata Łukaszewicza, malarza specjalizującego się w przedstawianiu wojska i mundurów. Obok dzieł artystów polskich, można było obejrzeć również obrazy zagranicznych twórców (*Bitwa pod Tykocinem* Edmunda Dulaca czy namalowany przez Charlesa Guilberta *Żołnierz polski, ranny na ulicach Warszawy 7 IX 1831*). W bogatej kolekcji litografii znalazły się również dzieła artystów z Francji i Niemiec. Unikatowy charakter miała kolekcja zapisów nutowych pieśni z czasów powstania. Na wystawie nie mogło zabraknąć militariów: umundurowania, broni, sztandarów oraz eksponatów związanych z działalnością władz powstańczych, takich jak: pieczęcie, druki, odezwy czy ulotki, skatalogowane przez prof. Jana Michalskiego. Były tam prawdziwe perełki, jak choćby pałasz gen. Henryka Dembińskiego, który wpadł w ręce Rosjan i car Mikołaj I podarował go Iwanowi Paskiewiczowi. Wystawa miała przybliżyć warszawiakom tematykę powstania i atmosferę tamtych wydarzeń<sup>46</sup>.

Na łamach czasopisma „Świat” informowano o sukcesie polskiej wystawy historycznej *Pologne 1830–1920–1930*, otwartej 22 grudnia 1930 roku w paryskim Muzeum Jeu de Paume. Jej twórcą był Antoni Potocki, sekretarzem i autorem ilustrowanego katalogu – Zygmunt Klingsland. Przedsięwzięcie miało charakter propagandowy, wykorzystano 100. rocznicę powstania listopadowego i 10. rocznicę bitwy warszawskiej dla zaakcentowania znaczenia Polski jako obrońcy Zachodu przed nawałą wschodnią. Część ekspozycji poświęcono powstaniu listopadowemu. Znalazły się na niej portrety uczestników walk, mapa obrazująca przebieg działań zbrojnych, dokumenty (m.in. odezwa cara Mikołaja I), sztychy ukazujące początek emigracji popowstaniowej<sup>47</sup>.

W relacji w „Tygodniku Ilustrowanym” zacytowano słowa, jakie wypowiedział na wernisażu francuski sekretarz kultury i sztuki: „Jakże moglibyśmy zapomnieć o waszych męczeństwach, których pamięć zawsze żywa trwa

---

<sup>46</sup> W. Husarski, *Wystawa powstania listopadowego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 11, s. 215.

<sup>47</sup> *Wystawa polska w Paryżu (idea i realizacja)*, „Świat” 1931, nr 3, s. 3–5.



w naszych sercach? (...) Spoglądać będziemy na was tak, jak tego obecnie pragniecie; będziemy was widzieć jako Polskę życia i pracy, Polskę współpracownicę narodów”<sup>48</sup>.

Dziennikarze odnotowali także szereg okolicznościowych spektakli. W roku 1930 i 1931 wystawiano wielokrotnie *Kordiana*, *Noc listopadową*, *Warszawiankę*. W Teatrze Narodowym w Warszawie wystawiono akt III (*Spisek koronacyjny*) *Kordiana* w doborowej obsadzie: w roli Kordiana – Juliusz Osterwa, a Kazimierz Junosza-Stępowski jako Wielki Książę Konstanty. Przed spektaklem słowo wstępne wygłosił Stanisław Szpotański, który zaprotestował przeciw wystawianiu tej sztuki w rocznicę wydarzeń 1830 roku. Jego zdaniem „tragedia słabości i wahania nie odpowiada apoteozie czynu ludzi listopadowych”<sup>49</sup>. W Teatrze Nowym widzowie mogli obejrzeć *Warszawiankę*, poprzedzoną recytacją i chóralnymi śpiewami. Niezapomniany Ludwik Solski w roli Starego Wiarusa „po dawnemu zjawieniem swym dech w piersi zapierał”<sup>50</sup>. Teatr Miejski w Wilnie zaprezentował *Noc listopadową* Wyspiańskiego w inscenizacji Ferdynanda Ruszczyca i Ryszarda Wasilewskiego, z muzyką Eugeniusza Dzewulskiego<sup>51</sup>.

Rocznica wybuchu powstania była okazją do przypomnienia miejsc, gdzie rozegrały się najważniejsze wydarzenia roku 1830 i 1831. Na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” Jan Sokolicz-Wroczyński przybliżył czytelnikom historię dworku w Grochowie, który mylnie uważany był za siedzibę powstańczego sztabu w lutym 1831 roku. Dwór należał niegdyś do prymasa Michała Poniatowskiego, od roku 1914 stanowił własność Andrzeja Wierzbickiego. W latach 1925–1927 właściciel przeprowadził gruntowny remont, wystrojem nawiązując do czasów z I połowy XIX wieku. We wnętrzu znajdowały się liczne sztychy i drzeworyty przedstawiające narodowych bohaterów, a wśród nich dowódców z czasów powstania (Skrzynecki, Chłopicki). W salonie na pierwszym piętrze zgromadzono pamiątki z powstania listopadowego, w niewielkiej gablocie przechowywano krzyżyk z gałęzi olchy spięty złotem z napisem: *Dnia 25 lutego 1831 roku Olszynka*, zbiór złotych i srebrnych monet z okresu powstania, metalowy guzik od munduru pokryty pleśnią, żelazną kulę. Na pamiątkę bitwy, która rozegrała się 2–3 km od dworu w jego tylną ścianę wmurowano kilka kul. Wszystko to sprawiało, że w dworze wciąż żyło wspomnienie wydarzeń z czasów zrywu listopadowego. Trudno się dziwić,

<sup>48</sup> *Otwarcie polskiej wystawy historycznej w Paryżu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 2, s. 25.

<sup>49</sup> M. Rulikowski, *Kronika Teatralna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1930, nr 52, s. 1100.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> M. Rulikowski, *Kronika Teatralna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 5, s. 96.

że Jan Sokolicz-Wroczyński uległ temu nastrojowi i zapisał: „I zda się, że nad dworkiem grochowskim, nad polami olszyny brzmieć zaczyna nieuchwytnie a potężnie, pieśń daleka, pieśń sprzed lat: »Kto przeżyje, wolnym będzie, kto umiera, wolnym już«”<sup>52</sup>.

Wątek powstania zagroził nawet na łamach „Żółtej Muchy Tse-Tse”, czasopisma satyrycznego wydawanego przez Towarzystwo Wydawnicze „Swat”. W numerze 62 z roku 1931 zamieszczono wiersz autora ukrywającego się pod pseudonimem Este, *Powstań Polsko – skrusz kajdany*. Nawiązywał on tytułem do słów *Warszawianki*. W treści zaś znalazły się odwołania do wydarzeń 1830–1831 roku: „Aż wreszcie przysłała noc – ta noc listopadowa – /W Łazienkach podchorążych wiatr werbel nocny bił (...)”<sup>53</sup>.

Analizując obecność motywu powstania listopadowego, nie można pominąć prasy lokalnej. Na łamach „Ech Podmiejskich”, czasopisma informacyjno-społecznego poświęconego sprawom powiatu warszawskiego i błońskiego, zwrócono uwagę na potrzebę obiektywnej oceny wydarzeń sprzed stu lat. Redaktor naczelny Witold Borowski, autor rocznicowego tekstu pisał: „Upłynęły dziesiątki lat, poddano ścisłej analizie minione chwile, ale może dopiero obecnie w perspektywie wieku, da się ocenić znaczenie powstania listopadowego, będącego w naszym smutnym życiu niewolnika, złotą smugą tłących w podziemiach Polski płomieni, mogących w każdej chwili ogarnąć tragiczną rzeczywistość”<sup>54</sup>.

Zabiegając o uczczenie bohaterów powstania, zwracał uwagę na potrzebę dbania o ich mogiły oraz zachowanie pamięci, ale do tego niezbędne – jego zdaniem – było przemyślenie tamtych wydarzeń przez współczesne pokolenie i wyciągnięcie z nich wniosków. Jak podkreślał, trzeba przywołać głęboką wiarę w wolną Polskę, jaka charakteryzowała powstańców, bo i w 1930 roku, „żeby budować, trzeba wierzyć, a szczęśliwy jest naród, w którym wiara istnieje”<sup>55</sup>.

Temat powstania powrócił w kolejnym numerze tego czasopisma. Szczegółowo omówiono obchody rocznicowe w Pruszkowie<sup>56</sup> oraz w Wilanowie. Tam 30 listopada odbyła się w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej uroczysta akademii, podczas której wystąpiła orkiestra strażacka, uczniowie szkoły po-

<sup>52</sup> J. Sokolicz-Wroczyński, *Dworek w Grochowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 9, s. 168–169.

<sup>53</sup> Este, *Powstań Polsko – skrusz kajdany*, „Żółta Mucha Tse-Tse” 1931, nr 62, s. 2.

<sup>54</sup> W. Borowski, *W rocznicę listopadową...*, „Echa Podmiejskie” 1930, nr 4, s. 1.

<sup>55</sup> Ibidem.

<sup>56</sup> *Stuletnią rocznicę powstania listopadowego Pruszków obchodził uroczystie*, „Echa Podmiejskie” 1930, nr 5, s. 2.

wszechnej oraz chór szkolny<sup>57</sup>. Przypomniano też miejsca związane z walkami powstańcami<sup>58</sup>.

Lokalne komitety obchodów rocznicy zorganizowano w wielu miejscowościach. Władze powiatowe zapraszały do współpracy nauczycieli oraz księży, a burmistrzom i wójtom zlecano tworzenie komitetów miejskich i gminnych<sup>59</sup>. Siłami społecznymi przygotowano programy rocznicowych uroczystości, zadbano o odświętne udekorowanie ulic i budynków.

Wszędzie istotnym elementem obchodów były oczywiście uroczyste nabożeństwa, w których uczestniczyli przedstawiciele władz, członkowie organizacji i stowarzyszeń, młodzież oraz wojsko. W Lipnie, po zakończeniu nabożeństwa jego uczestnicy wzięli udział w uroczystości odsłonięcia na budynku starostwa pamiątkowej tablicy, poświęconej poległym za wolność w roku 1830, 1863, 1905 oraz w latach 1914–1920<sup>60</sup>. Komitet Powiatowy w Lipnie nawoływał do połączenia sił, aby uroczystości wypadły godnie i okazałe<sup>61</sup>.

Na uroczystej akademii, zorganizowanej przez uczniów gimnazjum im. ks. Józefa Poniatowskiego w Łowiczu, zebrani mogli wysłuchać referatu o przebiegu powstania, recytacji wierszy oraz występu orkiestry wojskowej, a na zakończenie zobaczyć spektakl *Warszawianka* w wykonaniu gimnazjalistów<sup>62</sup>. Uroczyste akademie przygotowane przez młodzież odbyły się w Mińsku Mazowieckim, Mławie, Płocku, Niezawie, Kutnie i Ciechanowie<sup>63</sup>.

Prasa informowała o składaniu wieńców i kwiatów na grobach poległych za Ojczyznę<sup>64</sup>. Działania społeczne były wysoko oceniane. Dziennikarze podkreślali, że uroczystości pozostawiły w świadomości mieszkańców każdej miejscowości „niezatarłe wrażenia, pełne mocy patriotycznej i umiłowania ojczyzny”<sup>65</sup>.

100-lecie wybuchu powstania listopadowego uroczystie obchodziła także Wielkopolska. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe w Poznaniu przygoto-

<sup>57</sup> *Kronika. Wilanów*, „Echa Podmiejskie” 1930, nr 6, s. 4.

<sup>58</sup> *Echa bojów miejskich*, ibidem, s. 2.

<sup>59</sup> *Apel do nauczycieli wystosował komitet powiatowy w Mińsku Mazowieckim*, „Gazeta Mińsko-Mazowiecka” 1930, nr 17, s. 1.

<sup>60</sup> „Gazeta Lipnowska” 1930, nr 41, s. 3.

<sup>61</sup> „Gazeta Lipnowska” 1930, nr 40, s. 2.

<sup>62</sup> O akademii pisała prasa: „Praca” 1930, nr 49–50, s. 2 oraz „Łowiczanie” 1930, nr 48, s. 4.

<sup>63</sup> „Kronika Ciechanowska” 1930, nr 2, s. 6; „Praca” 1930, nr 48, s. 1.

<sup>64</sup> Np. w Łowiczu: „Łowiczanie” 1930, nr 49, s. 5.

<sup>65</sup> „Gazeta Lipnowska” 1930, nr 41, s. 3.

wało z tej okazji okolicznościową wystawę<sup>66</sup>, a teatry zapraszały na specjalne spektakle, np. Teatr Polski na *Warszawiankę*. W prasie nie zabrakło oczywiście relacji z uroczystych akademii, capstrzyków i defilad. Informowano też, że dochód ze sprzedaży kolorowych plakatów oraz broszury *Powstanie Listopadowe*, wydanych przez Komitet Obywatelski Obchodu, zostanie przeznaczony na budowę pomnika gen. Sowińskiego oraz mauzoleum w Ostrołęce i na Grochowie<sup>67</sup>.

W prasie opisywano obchody stulecia bitwy pod Olszynką Grochowską. Czytelnicy czasopisma „Świat” zostali poinformowani o przebiegu uroczystości. Na pola Grochowa 1 marca 1931 roku ściągnęły tłumy, przybyli przedstawiciele rządu i władz samorządowych. Szczególnie gorąco witani byli weterani 1863 roku, którzy stanęli ze sztandarami z czasów powstania styczniowego. Wokół nowego krzyża – ufundowanego przez mieszkańca Grochowa inż. Barańskiego w miejsce zmurszałego krzyża z 1916 roku – zgromadziło się wojsko, delegacje młodzieży i organizacji społecznych. W imieniu nieobecnego Prezydenta RP raport dowódców oddziałów przyjął gen. Jan Edward Romer. Ks. proboszcz Jan Sztuka poświęcił krzyż, a biskup połowy Stanisław Gall kamień węgielny pod pomnik-mauzoleum. Bateria 1. Dywizjonu Artylerii Konnej oddała salwę honorową. Potem dokonano uroczystego wmurowania aktu erekcyjnego w fundament pomnika. Akt podpisał m.in. gen. Jan Karol Wróblewski. Przemówienie wygłosił prezes Komitetu Obchodów Setnej Rocznicy Powstania prezydent Warszawy Zygmunt Słomiński. Po nim głos zabrali: starosta Gustaw Lichtenstein i płk Dunin-Wolski. Gen. J. Romer przyjął defiladę wojskową<sup>68</sup>.

Prasa donosiła o działaniach powstałych w 1930 roku lokalnych komitetów obchodów rocznicowych. Przykładem utworzony przez władze powiatowe w Mińsku Mazowieckim Komitet Obchodów Uroczystości Październikowych i Listopadowych na terenie gminy Dębe Wielkie<sup>69</sup>. Z inicjatywy komitetu 29 listopada 1930 roku odbyło się w Dębem Wielkim nabożeństwo w intencji poległych powstańców. Uczestniczyli w nim żołnierze 7. Pułku Ułanów

---

<sup>66</sup> „Dziennik Poznański” 1930, nr 281, s. 4.

<sup>67</sup> „Dziennik Poznański” 1930, nr 277, s. 4.

<sup>68</sup> *Setna rocznica bitwy pod Grochowem*, „Świat” 1931, nr 10, s. 21.

<sup>69</sup> Komitet ten miał za zadanie zorganizowanie obchodów kilku rocznic: rozejmu polsko-rosyjskiego z 19 października 1920 roku, strajku szkolnego 1905, odzyskania niepodległości w 1918 roku oraz powstania listopadowego. J. Kuligowski, *Miejsca pamięci narodowej związane z powstaniem listopadowym w powiecie mińskim*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831...*, op. cit., s. 597.

Lubelskich, stacjonującego w Mińsku Mazowieckim. Dzięki wsparciu władz powiatowych udało się na frontonie kościoła umieścić pamiątkową tablicę ufundowaną przez ludność i ziemiaństwo powiatu mińskiego. Poświęcenia dokonał 29 marca 1931 roku ks. Józef Bakalarczyk, a odsłonił ją dowódca 7. Pułku, ppłk Julian Filipowicz. Uroczystość zgromadziła tłumnie przybyłą miejscową ludność, uczniów i nauczycieli, władze, strażaków, wojsko<sup>70</sup>.

Dziennikarz „Tygodnika Ilustrowanego” informował o odsłonięciu na Pałacu Staszica tablicy pamiątkowej ku czci Węgrów uczestniczących w powstaniu:

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Węgrów, którzy w dobie powstania listopadowego podjęli żywiołową akcję polityczną na rzecz Polski – jest skromnym, ale w swej prostocie szlachetnym i wymownym aktem wdzięczności. Jest też stwierdzeniem zawsze mocnych więzów przyjaźni, która wśród doli i niedoli złączyła dwa bratnie narody. Myśląc zaś o bohaterstwie broni w latach 1830–1831 i w 1848, nie zapominajmy o roku 1920. Byli przy nas w tych dniach straszliwych Węgrzy, naszego zwycięstwa czekali jak własnego, pomoc mieli dla nas, na jaką tylko w swoich ciężkich warunkach zdobyć się mogli<sup>71</sup>.

Czytelnicy byli na bieżąco informowani o wynikach ogłoszonego w marcu 1930 roku konkursu na projekt pomnika-mauzoleum bitwy pod Ostrołęką. Wybrano pracę artysty rzeźbiarza Romualda Zerycha i architekta Borysa Zinserlinga, cechującą się rozmachem i majestatyczną prostotą. Jak pisano: „Pomnik nie ma niedomówień. Architektura i rzeźba podały sobie ręce do stworzenia dzieła o lacedemońskiej wymowie”<sup>72</sup>.

„Tygodnik Ilustrowany” zamieścił relację z uroczystości przeniesienia w dniu 23 maja 1931 roku szczątków poległych w bitwie od Ostrołęką w 1831 roku z kapliczki na miejscowym cmentarzu do mauzoleum. Trumnę na wozie, w asyście warty honorowej, przewieziono najpierw do katedry pw. NMP i św. Mikołaja w Ostrołęce. Tam odprawiono mszę świętą za dusze poległych powstańców. Potem przetransportowano trumnę do mauzoleum. Na czele konduktu szli duchowni, a dalej wojsko. Okolicznościowe obchody miały miejsce 25 maja 1931 roku, uczestniczyli w nich przedstawiciele władz,

<sup>70</sup> „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1931, nr 95; *Tablica pamiątkowa ku uczczeniu setnej rocznicy bitwy pod Dębem Wielkim*, „Świat” 1931, nr 14, s. 4.

<sup>71</sup> *Doniosła uroczystość polsko-węgierska 8 XII 1931 r.*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 51–52, s. 988.

<sup>72</sup> J. Kleczyński, *Pomnik bitwy pod Ostrołęką*, „Kurier Warszawski” 1930, nr 95, s. 19; C. Parzych, *Mauzoleum bitwy ostrołęckiej 1831*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 1991, nr 5, s. 131–133.

delegacje organizacji społecznych i wojska. Był też pluton podchorążych i poczet sztandarowy w historycznych mundurach. Wg szacunków w uroczystości wzięło udział ok. 10 tys. osób<sup>73</sup>.

Uwadze prasy nie uszło też odsłonięcie pomnika na polu bitwy pod Stoczkiem, poświęcił go biskup Czesław Sokołowski<sup>74</sup>.

### Podsumowanie

Jak podkreślił dziennikarz „Tygodnika Ilustrowanego”: „Setna rocznica powstania listopadowego uczczona została bardzo skromnie, ale gorąco przez całe społeczeństwo. Widać było, że nie jest to tylko oficjalne podkreślenie daty, ale moment świadomości zbiorowej, odczuty i przemyślany”<sup>75</sup>.

Zarówno w roku 1930, jak i w 1931 prasa była mocno zaangażowana w obchody rocznicy powstania listopadowego. Przekaz zawarty w artykułach był bogato ilustrowany, by mógł łatwiej dotrzeć do potencjalnego odbiorcy. Pamięć o wydarzeniach lat 1830–1831 wykorzystano do krzewienia patriotyzmu, do kształtowania postaw społeczeństwa odrodzonej Polski zgodnie z dewizą: „By żyć i pracować dla przyszłości, zachować trzeba łączność duchową z przeszłością, by móc czerpać ze złożonego tam dorobku duchowego minionych pokoleń”<sup>76</sup>.

W analizowanych tytułach prasowych dominowały treści związane z uczestnikami walk powstańczych. Zwracano uwagę na ich bohaterstwo, gloryfikowano jednak zdecydowanie bohatera zbiorowego. Upamiętniano oczywiście też dowódców wojskowych (Chłopicki, Bem), a także Wysokiego, uważanego za inicjatora tego zrywu. Przywoływano postać generała Józefa Sowińskiego czy Juliana Konstantego Ordona. Wspominano też nazwiska osób mniej znanych, jak choćby Juliusz Małachowski. Powstające wówczas teksty literackie wpisywały się w „romantyczną syntezę epepei powstania”<sup>77</sup>.

Analiza materiału prasowego przynosi szereg ciekawych informacji, a przede wszystkim ukazuje wpływ ówczesnych mediów na kształtowanie postaw i kreowanie świadomości historycznej społeczeństwa II RP. Jak pisał Artur Śliwiński:

Dla narodu naszego insurekcja listopadowa była niewyczerpanym źródłem tradycji, z której następane pokolenia czerpały moc do walki o prawo do życia. Naród, który sam

---

<sup>73</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 22, s. 413.

<sup>74</sup> *W setną rocznicę bitew pod Iganiami, Stoczkiem i Ostrołęką*, „Świat” 1931, nr 22, s. 15.

<sup>75</sup> *Idee i zdarzenia*, „Tygodnik Ilustrowany” 1930, nr 49, s. 1030.

<sup>76</sup> „Gazeta Podlaska” 1931, nr 21, s. 4.

<sup>77</sup> A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, PWN, Warszawa 1998, s. 225–226.

nie tworzy swojej historii przestaje być narodem. Naród, którego dzieje zlewają się z dziejami zaborczego państwa, przestaje żyć w świadomości własnej i w świadomości świata. Powstanie listopadowe od takiej śmierci uratowało Polskę. I jak tradycja kościuszkowska natchnęła twórców insurekcji listopadowej, tak tradycja tej ostatniej była natchnieniem i gwiadzą przewodnią tych wszystkich, co czynem ofiarnym i krwią pisali ciąg dalszy dziejów porozbiorowych ujarzmionej ojczyzny<sup>78</sup>.

## **Bibliografia**

### **Źródła drukowane**

Nowaczyński Adolf, *Słowa, słowa, słowa...*, Wydawnictwo J. Przeworskiego, Warszawa 1938.

### **Prasa**

- „Dziennik Poznański” 1930, nr 277, 281.
- „Echa Podmiejskie” 1930, nr 4, 5, 6.
- „Gazeta Lipnowska” 1930, nr 40, 41.
- „Gazeta Mińsko-Mazowiecka” 1930, nr 17.
- „Gazeta Podlaska” 1931, nr 21.
- „Głos Uczniowski” 1930, nr 5.
- „Harcerskie Mazowsze. Miesięcznik Chorągwi Mazowieckiej Męskiej” 1930, nr 1.
- „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1931, nr 95.
- „Kronika Ciechanowska” 1930, nr 2.
- „Kurier Warszawski” 1930, nr 95.
- „Łowiczanie” 1930, nr 48, 49.
- „Nasz Widnokrąg” 1930, nr 2.
- „Płomyczek” 1930/1931, nr 13.
- „Płomyk” 1930, nr 13.
- „Polska Niepodległa” 1931, nr 1.
- „Praca” 1930, nr 48, 49–50.
- „Przegląd Łomżyński” 1931, nr 6.
- „Radio” 1931, nr 48.
- „Republika Dzieci” 1930, nr 31.
- „Świat” 1931, nr 10, 14, 22.
- „Światowid” 1930, nr 47, 48.

---

<sup>78</sup> A. Śliwiński, *W setną rocznicę (1830–1930)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1930, nr 48, s. 996.

„Tęcza” 1930, nr 48.

„Tygodnik Ilustrowany” 1887, nr 229; 1930, nr 48, 49, 52; 1931, nr 2, 5, 7, 8, 9, 22, 51–52.

„Żółta Mucha Tse-Tse” 1931, nr 62.

### **Opracowania**

Janion Maria, Żmigrodzka Maria, *Romantyzm i historia*, PIW, Warszawa 1978.

Karpińska Małgorzata, *Reduta Ordona. O pomyłkach, mitach i manipulacjach*, „Mówią Wieki” 2022, nr 2.

Kasperek Norbert, *Zrozumieć Redutę Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 2, red. W. Borkowski, N. Kasperek, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Krajewski Wojciech, *Grochów 1831–2011. Katalog wystawy „Wiadoma światu ta sławna Olszyna”*, Muzeum Wojska Polskiego, Warszawa 2011.

Kuligowski Janusz, *Miejsca pamięci narodowej związane z powstaniem listopadowym w powiecie mińskim*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje – historiografia – pamięć*, red. T. Skoczek, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2015.

Napiórkowski Marcin, *W obronie Reduty Ordona. Historia i mit*, „Rocznik Antropologii Historii” 2012, nr 1 (2).

Parzych Czesław, *Mauzoleum bitwy ostrołęckiej 1831*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 1991, nr 5.

Piotrowicz Dariusz, *Obchody 100. rocznicy wybuchu powstania listopadowego w województwie warszawskim*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje – historiografia – pamięć*, red. T. Skoczek, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2015.

Witkowska Alina, Przybylski Ryszard, *Romantyzm*, PWN, Warszawa 1998.

Załęczny Jolanta, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2017.

Zbrzeźniak Marta, *Rola i znaczenie literackiego wcielenia Juliana Konstantego Ordona – dole i niedole legendy i człowieka*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 2, red. W. Borkowski, N. Kasperek, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.



**Maria J. Turos**

Warszawski Uniwersytet Medyczny

ORCID: 0000-0003-1342-9218

## Bitwa pod Olszynką Grochowską 25 lutego 1831 oczami medyków widziana

### Słowa kluczowe

wojna 1831 roku, Warszawa, Olszynka Grochowska, wojskowa służba zdrowia, Karol Kaczkowski

### Streszczenie

Tekst omawia działania podejmowane przez Karola Kaczkowskiego oraz podległych mu lekarzy wojskowych w pierwszym okresie działań zbrojnych 1831 roku, jak również podczas bitwy pod Olszynką Grochowską, stoczonej na przedpolu Warszawy. Prezentuje także sylwetki medyków, którzy bezpośrednio nieśli pomoc poszkodowanym na terenie Olszynki Grochowskiej oraz w ambulansach i lazaretach usytuowanych na Pradze, a także sygnalizuje miejsca ich lokalizacji.

Moment wybuchu wojny polsko-rosyjskiej w 1831 roku zastał wojskową służbę zdrowia Królestwa Polskiego zupełnie nieprzygotowaną, gdyż przez cały czas znajdowała się na tzw. stopie pokoju<sup>1</sup>. O możliwości zaistnienia konfliktu zbrojnego nie myślano wcale, dlatego zgodzić się wypada z opinią Wacława Tokarza<sup>2</sup>, iż gdyby, szczególnie w latach 1824–1830, doszło do jakichkolwiek działań militarnych na terenie kraju, wówczas rannych pozostawiono by bez opieki, gdyż nie istniały możliwości ich ewakuacji z pola bitwy. Na całą armię, liczącą blisko 37 tys. żołnierzy<sup>3</sup>, dysponowano jedynie około 40 furgonami ambulansowymi zgromadzonymi w warszawskim arsenałach składowym, z czego większość była właśnie naprawiana bądź też pilnie

<sup>1</sup> W. Tokarz, *Armja Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego, Piotrków 1917, s. 142.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 143.

<sup>3</sup> I. Prądyński, *Pamiętniki*, t. 1, Spółka Wydawnicza Polska, Kraków 1909, s. 308.

wymagała kapitalnego remontu<sup>4</sup>. Według opinii wyrażonej przez Felicjana Sławoja Składkowskiego, jesienią 1830 roku ani jeden z nich nie nadawał się do natychmiastowego użytku<sup>5</sup>. Ewentualnej ewakuacji nie sprzyjało również rozproszenie szpitali, które zostały powiązane z miejscem stacjonowania danej jednostki i od samego początku były obliczone na niewielką liczbę pacjentów, tym samym raczej przypominając sale chorych niż lazarety wojenne<sup>6</sup>. W pułkach kawalerii liczyły od 45 do 50 łóżek, w piechocie – były one niewiele większe i zabezpieczono w nich maksymalnie do stu łóżek<sup>7</sup>. Jedynie w Warszawie od 1818 roku funkcjonował duży Szpital Główny, potocznie zwany Ujazdowskim<sup>8</sup>. Był on podzielony na część przeznaczoną dla żołnierzy polskich oraz oddzielną – rosyjskich<sup>9</sup>.

Podobnie fatalnie przedstawiała się sytuacja z zaopatrzeniem w środki opatrunkowe oraz lekarstwa i to pomimo oficjalnego wprowadzenia specjalnej taksy beczłowej na leki przeznaczone dla szpitali wojskowych<sup>10</sup>. Były one rozprowadzane do jednostek w odstępach kwartalnych, zaś ich ilość została z góry określona odpowiednimi tabelami, bez możliwości gromadzenia zapasów<sup>11</sup>. Doprowadziło to do sytuacji, iż już w pierwszym miesiącu 1831 roku większość szpitali wojskowych, z powodu braku jakichkolwiek zasobów, była zmuszona do dokonywania zakupów w aptekach cywilnych<sup>12</sup>. Działała, co prawda, od 1820 roku specjalna manufaktura założona przy Szpitalu Głównym w Warszawie, produkująca bandaże<sup>13</sup>, lecz ilości te były znikome i z trudem zaspokajały potrzeby armii w warunkach pokojowych, przy czym

---

<sup>4</sup> B. Gembarzewski, *Wojsko polskie. Królestwo Polskie 1815–1830*, Konstanty Trepte, Warszawa 1903, s. 133.

<sup>5</sup> F.S. Składkowski, *Służba sanitarna w bitwie pod Grochowem*, „Lekarz Wojskowy” 1922, nr 1, z. 15, s. 2.

<sup>6</sup> M.J. Tuross, *Wojskowa służba zdrowia w Królestwie Polskim 1815–1830 w świetle aktów wykonawczych*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2020, nr 1, t. 65, s. 121.

<sup>7</sup> L. Zembrzusi, *Rys dziejów chirurgji wojennej polskiej*, Wydawnictwo Wojskowej Rady Sanitarnej, [b.m.] 1919, s. 80.

<sup>8</sup> M.J. Tuross, *Wojskowa służba zdrowia w Królestwie Polskim...*, op. cit., s. 121.

<sup>9</sup> Cyt. za: H. Harring, *Wspomnienia z pobytu w Szpitalu Ujazdowskim*, „Archiwum Historii Medycyny” 1973, t. 36, z. 4, s. 265–280.

<sup>10</sup> *Przepisy służby zdrowia wycięte z ogólnego urzędzenia administracji i rachuby wewnętrznej dla wojska polskiego wszelkiej broni zatwierdzonego przez komitet wojskowy*, Warszawa 1815, s. 50–51.

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> W. Tokarz, op. cit., s. 146.

<sup>13</sup> E. Grzelak, *Chirurgia polowa w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, „Materiały do Dziejów Historii Wojskowości” 1970, t. 16, cz. 2, s. 195.

podobnie jak w aptekach, nie gromadzono żadnych zapasów. Materiały opatrunkowe były przygotowywane również prywatnie i następnie skupowane przez władze wojskowe. Za funt (ok. 400 g) cienkich szarpi – podówczas powszechnego materiału do tamowania krwawienia oraz pierwszej warstwy opatrunku – płacono po 2 złote, zaś grubszych 1,15 złotych<sup>14</sup>. Działania takie w szerszym zakresie podjęto jednak dopiero na przełomie 1830/1831 roku<sup>15</sup>. Przymuszczać, zaopatrzenie w niezbędne instrumenty chirurgiczne wyglądało podobnie. Oficjalny dokument wydany w dniu 23 stycznia 1831 roku podawał, iż ogółem liczba: „narzędzi Chirurgicznych większych iest przy Woysku czynnem kompletów 43”<sup>16</sup>, przy czym, w razie wystąpienia braków w nowo formowanych jednostkach, miały one uzyskać instrumenty będące wyposażeniem lekarzy formacji artylerii: „bez których też Korpusa, zwykle wspólnie z pułkami działające obywać się mogą”<sup>17</sup>. Na braki, jakie panowały w wyposażeniu wskazuje również oświadczenie zamieszczone w „Dzienniku Powszechnym Kraiowym”<sup>18</sup> z dnia 26 stycznia 1831 roku, gdzie m.in. znaleźć można taką wzmiankę: „dla ułatwienia Lekarzom wojskowym zaopatrzenia się w narzędzia Chirurgiczne kieszonkowe, Kommissja rządowa woyny takowe razem zakupiła”<sup>19</sup>. Co ciekawe, ich koszt – o czym również nie omieszkało zamieścić odpowiedniej wzmianki w tekście – został scedowany na medyków, gdyż „ściąganie przypadających od tychże Lekarzy należności, z żołdu ich zarządziła”<sup>20</sup>. Było to zgodne z obowiązującymi od 1815 roku przepisami, według których każdy lekarz rozpoczynający służbę w armii, zobowiązany został do posiadania indywidualnego, dość kosztownego, instrumentarium<sup>21</sup>. Niedostatku narzędzi w szpitalach wojskowych nie można tłumaczyć ich niedostępnością na rynku polskim i w związku z tym koniecznością sprowadzania z zagranicy, co znacznie podnosiło koszty. Od 1824 roku produkowała je działająca w Warszawie fa-

<sup>14</sup> „Dziennik Powszechny Krajowy” 1831, nr 3, s. 9.

<sup>15</sup> E. Grzelak, *Środki opatrunkowe używane w leczeniu ran postrzałowych w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego*, „Lekarz Wojskowy” 1964, nr 12, s. 919.

<sup>16</sup> F.S. Składkowski, *Organizacja wojskowej służby zdrowia w chwili wybuchu powstania listopadowego i wysiłki do jej naprawy w ciągu roku 1831*, „Lekarz Wojskowy” 1926, nr 2, s. 162.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> „Dziennik Powszechny Krajowy” 1831, nr 25, s. 101.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> *Przepisy służby zdrowia wyjęte z ogólnego urzędzenia administracji...*, op. cit., s. 34.

bryka Samuela Gerlacha<sup>22</sup>, jak również wielu warszawskich rzemieślników<sup>23</sup>, przy czym swoją jakością w niczym nie ustępowały niemieckim czy francuskim. Okólnik wydany 23 stycznia 1831 roku, jako oficjalnego dostawcę wskazywał kolejnego producenta instrumentów, a mianowicie „fabrykanta Manna”<sup>24</sup>. Był to Gustaw Mann, który już w 1819 roku, wspólnie z Janem Rötlingerem<sup>25</sup>, założył w Warszawie wytwórnię narzędzi metalowych, później, po roku 1823 rozbudowaną oraz ukierunkowaną na produkcję narzędzi chirurgicznych, a także sprzętu ortopedycznego<sup>26</sup>.

Na czele wojskowej służby zdrowia, tej jakże istotnej dla armii instytucji, stał owszem dobry administrator, lecz nieobdarzony zupełnie talentami organizacyjnymi Jan Stummer<sup>27</sup>, który swoje obowiązki pełnił od początku powstania samodzielnego wojska Królestwa Polskiego. Ogółem kadra fachowa liczyła, według stanu, jaki podaje *Rocznik Wojskowy na rok 1830*, 96 lekarzy związanych bezpośrednio z oddziałami oraz dziesięciu zatrudnionych w Szpitalu Głównym w Warszawie<sup>28</sup>. Trudno jest ustalić, czy nie występowały wakaty i obsadzone były wszystkie etaty, ale na taką możliwość wskazuje już sam zapis z *Rocznika*, o tym, iż Józef Kozłowski pełnił obowiązki lekarza batalionowego jednocześnie w pierwszej oraz w drugiej kompanii artylerii garnizonowej – tu w tekście jest kreska<sup>29</sup> – z których jedna stacjonowała w twierdzy Modlin, zaś druga w Zamościu<sup>30</sup>, oddalonym o blisko 300 kilometrów, czyli o zapewnieniu normalnej opieki medycznej w tych formacjach nie mogło być mowy. Nie jest wykluczone, iż w Zamościu etat lekarza w jednostce artylerii pozostawał nieobsadzony i opiekę nad nią, podobnie jak i nad resztą garnizonu, sprawował Józef Puternicki, zatrudniony w sztabie<sup>31</sup>, zaś wspomagał go Tomasz Archimowicz.

Zgodnie z zapisem rozporządzenia z 1815 roku, w jednostkach pracowali również felczerzy, których liczba nie przekraczała przypuszczalnie 70 osób, tak więc cały personel posiadający wykształcenie medyczne liczył nie więcej

---

<sup>22</sup> <https://gerlach.pl/historia-marki-gerlach> [dostęp: 05.07.2020].

<sup>23</sup> J. Kołaczkowski, *Wiadomości dotyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce*, Nakładem dra Mikołaja Kamińskiego, Kraków 1888.

<sup>24</sup> F.S. Składkowski, *Organizacja wojskowej służby zdrowia...*, op. cit., s. 162.

<sup>25</sup> <https://www.polacyzwyboru.pl/bohaterowie/biogramy/gustaw-dawid-mann> [dostęp: 12.07.2020].

<sup>26</sup> E. Szulc, *Cmentarze ewangelickie w Warszawie*, KAW, Warszawa 1989, s. 55.

<sup>27</sup> B. Gembarzewski, op. cit., s. 183.

<sup>28</sup> *Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego na rok 1830*, Drukarnia Wojskowa, Warszawa 1830, s. 206–212.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 211.

<sup>30</sup> B. Gembarzewski, op. cit., s. 124.

<sup>31</sup> *Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego...*, op. cit., s. 208.

niż 180 ludzi. Średnio więc jeden przedstawiciel służb medycznych przypadał na ok. 205 żołnierzy.

Cytowany już, oficjalny dokument z dnia 23 stycznia 1831 roku podawał, iż: „obecnych do służby jest SztabsLekarzy 22, Lekarzy Batalionowych 85”<sup>32</sup>, Wacław Męczkowski w swojej pracy nadmienia, że w momencie wybuchu walk było to zaledwie 107 osób<sup>33</sup> na ok. 40 tys. żołnierzy. Podobną liczbę podają również Ludwik Zembrzusi<sup>34</sup> oraz Eugeniusz Grzelak<sup>35</sup>. Daje to jeszcze mniejszą średnią – 373 żołnierzy przypadających na jednego lekarza. Należy przy tym zaznaczyć, iż siły zbrojne szybko wzrastały, osiągając liczbę ok. 80 tys. żołnierzy<sup>36</sup>.

Do transportu chorych i rannych, zgodnie z wymienioną dyrektywą, służyć powinny przede wszystkim prywatne podwozy „najmowane przez Dowódców Pułków z funduszków na to właściwych”<sup>37</sup>, zaś furgony ambulansowe miały dopiero zostać przygotowane, w ilości po dwa zaprzęgi na dywizję.

I dobrze się stało, iż jedną z pierwszych decyzji, jakie zostały podjęte przez nowo ukonstytuowane władze, było powierzenie naczelnego kierownictwa wojskowej służby zdrowia Karolowi Kaczkowskiemu, dotychczasowemu profesorowi terapii ogólnej, wykładowcy Uniwersytetu Warszawskiego. Posiadał on właśnie to, czego Janowi Stummerowi brakowało, a mianowicie odwagę w podejmowaniu decyzji oraz perspektywiczne postrzeganie celów, które pragnął w ten sposób osiągnąć. Zachował się do dnia dzisiejszego dość obszerny zbiór notatek, jakie prowadził, dotyczący tego okresu, ocalony i pieczołowicie ułożony przez Tadeusza Okszę-Orzechowskiego<sup>38</sup>. Warto do nich sięgnąć, gdyż liczący trzydzieści trzy strony rozdział zatytułowany *W obozie*<sup>39</sup> został w nich poświęcony wydarzeniom z roku 1831. Widać w nich proces dokonywania się przemiany wszechstronnie wykształconego akademika w rzutkiego i odważnego lekarza wojskowego.

<sup>32</sup> F.S. Składkowski, *Organizacja wojskowej służby zdrowia...*, op. cit., s. 161.

<sup>33</sup> W. Męczkowski, *Służba zdrowia w wojsku polskim*, [w:] *Pierwszy Zjazd poświęcony polskiej medycynie wojskowej*, Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa 1917, s. 33.

<sup>34</sup> L. Zembrzusi, op. cit., s. 87.

<sup>35</sup> E. Grzelak, *Chirurgia polowa w czasach Księstwa Warszawskiego...*, op. cit., s. 146.

<sup>36</sup> S. Wojtkowiak, *Zarys dziejów wojskowej służby zdrowia*, Wydawnictwo Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1974, s. 126.

<sup>37</sup> F.S. Składkowski, *Organizacja wojskowej służby zdrowia...*, op. cit., s. 165.

<sup>38</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831, Wspomnienia*, z papierów pozostałych po ś.p. Karolu Kaczkowskim generał sztabs-lekarzu wojsk polskich ułożył Tadeusz Oksza Orzechowski, Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Schmidta, Lwów 1876.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 229–261.

Co skłoniło władze do zmiany na naczelnym stanowisku wojskowej służby zdrowia? Przypuszczalnie, i do takiej koncepcji przychyliła się Franciszek Giedroyc<sup>40</sup>, było to, prócz podpisania wzmiankowanych już dokumentów, opublikowanie przez Jana Stummera w dniu 22 stycznia 1831 roku dodatkowych przepisów o urządzeniu służby w szpitalach polowych. Ich tekst był tak zagmatwany i skoncentrowany na działaniach administracji oraz obowiązkach komisarza wojennego, którego miejscu i roli poświęcono aż osiem artykułów – o personelu medycznym, poza ogólnymi wzmiankami praktycznie nie ma w nim ani słowa – iż praktycznie nie nadawał się do zastosowania w zmieniających się często z dnia na dzień warunkach działań wojennych. Szczególnie kuriozalne, w sytuacji wojny, były zawarte w nim akapity poświęcone utrzymywaniu w największym porządku wszelakich ksiąg obrachunkowych.

O wyborze zadecydowała najprawdopodobniej znana już w środowisku warszawskim energia, z jaką Karol Kaczkowski zajął się organizacją nowych klinik, niezbędnych w toku nauczania studentów, oraz jego plany rozbudowy innych części zaplecza dydaktycznego Wydziału Medycznego Uniwersytetu Warszawskiego<sup>41</sup>. Nie można wykluczyć, że nazwisko rzutkiego profesora podsunął naczelnemu wodzowi ówczesny minister skarbu Ksawery Drucki-Lubecki. Miał okazję poznać go już wcześniej i widział pierwsze efekty pracy, łącznie z memoriałem odnośnie rozwoju szkół wyższych w Warszawie, przedłożonym w 1830 roku carowi Mikołajowi I<sup>42</sup>. Te działania, mało iż znalazły aprobatę monarchy, to jeszcze przyniosły Karolowi Kaczkowskiemu wyróżnienie w postaci przyznania orderu św. Stanisława<sup>43</sup>.

Karol Kaczkowski na swoje stanowisko został mianowany już 2 lutego 1831 roku (można też spotkać się z datą o dzień późniejszą<sup>44</sup>), zaś oficjalny dekret otrzymał w dniu 5 lutego i po kilku dniach wyjechał do obozu wojskowego usytuowanego w okolicach Jabłonny. Początkowo wahał się, czy objąć to stanowisko, ale po krótkim namyśle przychylił się do decyzji władz, zastrzegając jednak, iż po pierwsze nie chciałby stracić katedry na uniwersytecie, zaś po drugie, by nie skłócić środowiska i w uznaniu długolet-

---

<sup>40</sup> F. Giedroyc, *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, Departament Sanitarny, Warszawa 1927, s. 231.

<sup>41</sup> M. Ropek, *Karol Kaczkowski, jako lekarz i obywatel kraju*, „Rozprawy na stopień doktora medycyny b. wychowanków szkoły podchorążych sanitarnych” nr 7, Warszawa 1938, s. 42.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> E.S. Składkowski, *Służba sanitarna w bitwie pod Grochowem...*, op. cit., s. 3.

niej pracy w wojskowej służbie zdrowia, podjętej jeszcze w czasach Księstwa Warszawskiego – Jan Stummer nadal będzie pełnił nadzór nad szpitalami wojskowymi. Dość szybko jednak obowiązki te przejął Karol Grygowicz (Grygorowicz), poprzednio zatrudniony w biurze Wydziału Lekarskiego, zaś z wojskiem, jako lekarz, związany od 1807 roku<sup>45</sup>.

Jedną z pierwszych decyzji, jaką podjął Karol Kaczkowski, jeszcze przed opuszczeniem stolicy, było spotkanie z lekarzami dywizyjnymi, którzy znajdowali się w Warszawie. Byli to: Franciszek Ksawery Baldauf, Stanisław Przysański, Ludwik Sauve, Karol Stackelbrndt i Fryderyk Szwencki<sup>46</sup>. Omówił z nimi cały szereg najważniejszych problemów, w tym przede wszystkim katastrofalny brak kadry, gdyż, o czym zresztą słusznie pisał: „trzeba ją było zdwoić, a nawet stroić”<sup>47</sup>. Pomimo początkowej oschłości w kontaktach z medykami wojskowymi, bardzo szybko doszło do porozumienia i nawiązania, jak się później okazało, niezwykle owocnej współpracy. Tak finał owego spotkania wspominał sam Karol Kaczkowski, pisząc: „Dobro ogólne przeważało nad ambycją i zazdrostką prywatną, podaliśmy sobie ręce i przyrzekliśmy dokładać wszelkich starań, aby obowiązkom swoim pod każdym względem zadość uczynić”<sup>48</sup>. Szczególnie pomocny okazał się Franciszek Ksawery Baldauf, w 1830 roku lekarz dywizyjny I Dywizji Piechoty, oraz Stanisław Przysański pełniący swoje obowiązki w Dywizji Gwardii.

Należy przy tym zaznaczyć, iż wielu lekarzy warszawskich było niechętnych pracy w armii, co znalazło nawet swój wyraz w prasie ówczesnej, gdzie m.in. zamieszczono mało pochlebną dla nich wzmiankę, iż: „niedawnemi czasy mieliśmy pełno doktorów medycyny i chirurgii, teraz... mamy tylko doktorów i magistrów medycyny. Chirurga ledwo z latarnią Dyogenesa wynaleśdź można”<sup>49</sup>. Z tego m.in. powodu Karol Kaczkowski błyskawicznie powołał do służby absolwentów Wydziału Medycznego Uniwersytetu Warszawskiego oraz studentów ostatniego kursu. Jednym z nich był Wiktor Szokalski, późniejszy wybitny okulista i twórca Instytutu Oftalmicznego w Warszawie, który wówczas pracował m.in. w szpitalu w twierdzy modlińskiej<sup>50</sup>, a kolejnym był Adam Raciborski, związany ze słynnym 4. pułkiem piechoty, gdzie

<sup>45</sup> F. Giedroyc, op. cit., s. 416.

<sup>46</sup> L. Zembruski, op. cit., s. 89.

<sup>47</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831, Wspomnienia...*, op. cit., s. 231.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 234.

<sup>49</sup> „Gazeta Polska” 1831, nr 54, s. 3.

<sup>50</sup> W.F. Szokalski, *Wspomnienia z przeszłości*, Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, t. 2, Wilno 1921, s. 20–30.

służył w stopniu lekarza batalionowego<sup>51</sup>, zaś na emigracji w Paryżu stał się serdecznym przyjacielem Fryderyka Chopina. Innych Karol Kaczkowski wymienia tylko z nazwiska, a byli to: Wolski, Drogi, Stankiewicz, Kronenberg, Omieciński, Ojrzyński i Żelazowski<sup>52</sup>.

Czy po tych podkomendnych Karola Kaczkowskiego pozostał jakiś ślad? Krótki biogram Stanisława Kronenberga podaje Stanisław Koźmiński<sup>53</sup>. Urodził się w 1809 roku w Warszawie, gdzie w latach 1822–1830 studiował medycynę na Uniwersytecie, zaś w czasie wojny polsko-rosyjskiej, będąc magistrem medycyny i chirurgii, pracował w jednym z ambulansów. Za swoją postawę został odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*<sup>54</sup>. Niewiele więcej informacji znaleźć można również w pracy Witolda Lisowskiego<sup>55</sup>.

Równie skąpe dane posiadamy o Stanisławie Ojrzyńskim. Był to cywilny lekarz warszawski, który zgłosił się na ochotnika do armii i został lekarzem sztabowym w jednym z pułków strzelców pieszych. Również został wyróżniony *Virtuti Militari*<sup>56</sup>.

Kolejnym lekarzem cywilnym był Michał Żelazowski, który został sztablekarzem w 11. pułku piechoty liniowej i także był udekorowany krzyżem *Virtuti Militari*<sup>57</sup>.

O postaci doktora Omiecińskiego można zaledwie znaleźć jednowersową informację, iż w 1831 roku był lekarzem wojskowym<sup>58</sup>, podobnie brak jest bliższych danych o doktorze Drogim, który miał na imię Łukasz i zmarł w 1831 roku<sup>59</sup>, zaś po dwóch kolejnych nie pozostał najmniejszy ślad.

Przy rekrutacji studentów nie obeszło się bez zatargu z profesorem chirurgii Emilianem Klemensem Nowickim, który po pierwsze wniósł sprzeciw, iż to lekarz ogólny, a nie chirurg stanął na czele wojskowej służby zdrowia, a po drugie twierdził, że studenci nie wysłuchali odpowiednich kursów i wykładów, więc nie można ich uznać za odpowiednio przygotowanych do wykonywania zleconych im obowiązków<sup>60</sup>. Odmówił przyjmowania w przyspie-

---

<sup>51</sup> F. Giedroyć, op. cit., s. 492.

<sup>52</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831, Wspomnienia...*, op. cit., s. 235.

<sup>53</sup> S. Koźmiński, *Słownik lekarzów polskich*, Nakładem autora, Warszawa 1883, s. 248.

<sup>54</sup> F. Giedroyć, op. cit., s. 448.

<sup>55</sup> W. Lisowski, *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych 1794–1944*, Bellona, Warszawa 2006, s. 128–129.

<sup>56</sup> F. Giedroyć, op. cit., s. 483.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 545.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 483.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 394.

<sup>60</sup> J. Bieliński, *Służba zdrowia w armii polskiej*, „Gazeta Lekarska” 1916, r. 52, nr 21, s. 320.



szonym trybie egzaminów oraz prowadzenia zajęć z chirurgii polowej, jako nieprzewidzianych planem studiów, po czym, pod pozorem choroby, wyjechał z Warszawy<sup>61</sup>. Praktycznie natychmiast z pomocą pospieszył inny z wykładowców – Andrzej Janikowski, podówczas kierownik Katedry Chirurgii Teoretycznej, organizując już od grudnia 1830 roku, zanim jeszcze zapadły jakiegokolwiek decyzje personalne, niezbędne zajęcia z chirurgii praktycznej<sup>62</sup>. W czasie prowadzenia zajęć posiłkował się adresowanym wybitnie do lekarzy wojskowych podręcznikiem *Chirurgia obozowa*. Jego autorem był zmarły przedwcześnie w 1830 roku Jan Tomorowicz, który również przed objęciem stanowiska na Uniwersytecie Warszawskim, pracował jako lekarz wojskowy w 5. pułku piechoty<sup>63</sup>. Mimo to, wielu studentów z pobudek patriotycznych przerywało naukę i wstępowało do tworzących się oddziałów, jako szeregowi żołnierze<sup>64</sup>.

Problem fachowego nadzoru chirurgicznego został bardzo szybko rozwiązany. Naczelnym sztabchirurgiem został mianowany Seweryn Gałęzowski, wszechstronnie wykształcony profesor Uniwersytetu Wileńskiego. Tak o nim pisał Karol Kaczkowski: „Znałem od dawna osobiście, głęboka nauka jego poświęcenie się i wysokie chirurgiczne zdolności zwracały nań ogólną uwagę, miałem w nim przyjaciela i doradcę”<sup>65</sup>. W działaniach chirurgicznych wspierał również Karola Kaczkowskiego, służący początkowo jako prosty żołnierz w legii poznańskiej, Karol Marcinkowski<sup>66</sup>.

W tym miejscu wypada poświęcić nieco uwagi administracji. Karol Kaczkowski, w przeciwieństwie do swojego poprzednika, nie rozbudował biura, a raczej ograniczył je do niezbędnego minimum. Jak sam wspomina, kancelarią kierował Michał Deiffinger, który poprzednio pracował, jako „sztablekarz przy artylerii”<sup>67</sup>, zaś nadzór nad ambulansami objął młodszy brat Karola Kaczkowskiego – Michał. Adiutantem, czy raczej sekretarzem, został felczer Kwiatkowski<sup>68</sup>. Powołał także nowych lekarzy dywizyjnych, skierowanych do świeżo formowanych korpusów, a jednym z nich został Jan Brawacki<sup>69</sup>, poprzednio

<sup>61</sup> L. Zembruski, op. cit., s. 88.

<sup>62</sup> W. Lisowski, *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych...*, op. cit., s. 122.

<sup>63</sup> *Chirurgia obozowa przez Tomorowicza sztab-lekarza 7 pułku piechoty liniowej Wojska Królestwa Polskiego*, Druk. Zawadzki i Węcki, Warszawa 1816.

<sup>64</sup> L. Zembruski, op. cit., s. 88.

<sup>65</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831, Wspomnienia...*, op. cit., s. 236.

<sup>66</sup> L. Zembruski, op. cit., s. 97.

<sup>67</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831, Wspomnienia...*, op. cit., s. 235.

<sup>68</sup> M. Ropek, op. cit., s. 51.

<sup>69</sup> F. Giedroyc, op. cit., s. 380.

znajdujący się „na reformie”<sup>70</sup>, czyli nie zaliczony od służby czynnej, urodzony w Wilnie, magister medycyny i chirurgii Uniwersytetu Warszawskiego<sup>71</sup>.

Karol Kaczkowski, znając doskonale ze swoich zajęć na uniwersytecie studentów czwartego roku, którzy jeszcze nie ukończyli nauki, najzdolniejszych z ich grona skierował do pułków jako felczerów, aby mogli „pod okiem wytrawniejszych pracować skutecznie”<sup>72</sup>. Uzupełniając kadry, nie zapominał również o powtórnym – po raz pierwszy miało to miejsce w 1822 roku na mocy dekretu Komisji Rządowej Wojny<sup>73</sup> – wyposażeniu wszystkich felczerów w torby z opatrunkami i manierki na wodę.

Nie zaniedbał także wprowadzania, oczywiście w miarę posiadanych możliwości, opatrunków osobistych, przeznaczonych bezpośrednio dla żołnierzy. Wzorował się tu na działaniach Leopolda Lafontaine, który wprowadził je po raz pierwszy w czasie przygotowań do kampanii 1812 roku<sup>74</sup> i stąd można przypuszczać, iż kontaktował się z lekarzami wojskowymi, którzy swoją służbę rozpoczęli jeszcze w armii Księstwa Warszawskiego. Do ich grona należeli m.in. wspomniani już uprzednio Franciszek Ksawery Baldauf i Stanisław Przysański.

Studenci młodszych lat znaleźli zatrudnienie jako brankardierzy, których zadaniem był czynny udział w ewakuacji rannych, gdyż „ułatwia to ich opatrzenie, ale zarówno oszczędza to żołnierzowi przykrego widoku i oczyszcza plac walki”<sup>75</sup>.

Pierwszą oficjalną wzmiankę o powołaniu tej nowej formacji znaleźć można w okólniku wydanym 23 lutego 1831 roku na Pradze, w którym m.in. jest mowa o wydzieleniu po stu żołnierzy z każdego nowo formowanego pułku, „których będzie obowiązkiem zastępować Żołnierzy w zbieraniu i odprowadzaniu rannych z placu boju, tudzież zbieranie broni i kul na pojowisku”<sup>76</sup>.

O ich istotnym miejscu na polu bitwy mogą świadczyć właśnie zmagania pod Olszynką Grochowską. Widząc, iż liczba rannych już w początkowym okresie walk jest bardzo duża, Karol Kaczkowski podjął błyskawicznie

---

<sup>70</sup> *Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego na rok 1830...*, op. cit., s. 208.

<sup>71</sup> F. Giedroyc, op. cit., s. 380. W. Lisowski podaje, iż w 1829 roku uzyskał stopień doktora. Cyt. za: W. Lisowski, *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych...*, op. cit., s. 110.

<sup>72</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831, Wspomnienia...*, op. cit., s. 235.

<sup>73</sup> E. Grzelak, *Chirurgia polowa w czasach Księstwa Warszawskiego...*, op. cit., s. 195.

<sup>74</sup> M.J. Tuross, *Służba zdrowia wojsk Księstwa Warszawskiego w czasie kampanii 1812 r.*, [w:] *Apogeuem polskich nadziei. 200-lecie kampanii rosyjskiej 1812*, Muzeum Wojska Polskiego, Warszawa 2012, s. 65.

<sup>75</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831, Wspomnienia...*, op. cit., s. 43.

<sup>76</sup> F. S. Składkowski, *Organizacja wojskowej służby zdrowia...*, op. cit., s. 167.

kolejną decyzję. Przymuszalnie osobiście zwrócił się do naczelnego wodza księcia Michała Radziwiłła o przydzielenie mu do dyspozycji nieuzbrojonych trzecich batalionów znajdujących się w odwodzie, w celu przyspieszenia ewakuacji. Odpowiedź była pozytywna i w ten sposób pomoc rannym nieśli żołnierze z 19. i 20. pułku piechoty, z rezerwy generała Piotra Szembeka<sup>77</sup>. Oni to przede wszystkim pospieszili na pomoc najciężej poszkodowanym z dywizji generała Franciszka Żymirskiego. Jak zanotował Ignacy Skarbek-Kruszewski, również: „kilka nowych pułków kosynierów, które nie mając broni palnej jedynie do odnoszenia rannych służyły”<sup>78</sup>. Rannych wynoszono na prowizorycznych noszach sporządzanych z płaszczy i pik lub trzonków kos. W ten właśnie sposób wyniesiono spod ostrzału rannego w nogi generała Józefa Chłopickiego. Jako pierwszy z pomocą medyczną pospieszył mu dr Wołowski<sup>79</sup>, o którym również wspomina Ignacy Skarbek-Kruszewski. Nie podaje, co prawda imienia, ale mógł to być cywilny lekarz warszawski Stanisław Wołowski, który samorzutnie pospieszył za polskimi oddziałami, zaś za swoje męstwo na polach pod Grochowem, został odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*<sup>80</sup>. Trochę więcej informacji o tej postaci podaje Stanisław Kosmiński. Otóż Stanisław Wołowski był „biegłym i śmiałym chirurgiem” ze Szpitala św. Ducha w Warszawie, gdzie pracował w latach 1826–1831<sup>81</sup>.

Brankardierzy w niespełną godzinę, gdy osłabły działania zbrojne, wynieśli wszystkich rannych z Olszynki<sup>82</sup>, co należy uznać za wyjątkowy sukces organizacyjny.

Nad koncepcją sprawnej pomocy i związanej z tym szybkiej ewakuacji Karol Kaczkowski pracował praktycznie bez ustanku. W momencie rozpoczęcia działań zbrojnych, a szczególnie bitwy stoczonej na przedpolu Warszawy pod Olszynką Grochowską, ogólny schemat działań w celu szybkiego niesienia pomocy poszkodowanym w walkach przedstawiał się następująco:

a) bezpośrednio za oddziałami – małe, ruchome punkty opatrunkowe oddalone od siebie o nie więcej niż sto – dwieście kroków. Wacław Męczkowski podaje,

<sup>77</sup> W. Krajewski, *Grochów 1831–2011*, Muzeum Wojska Polskiego, Warszawa 2011, s. 148.

<sup>78</sup> I. Skarbek-Kruszewski, *Pamiętniki z roku 1830–1831 ś. p. Generała Ignacego Skarbka-Kruszewskiego*, Warszawa 1930, s. 56.

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 60.

<sup>80</sup> F. Giedroyc, *op. cit.*, s. 541.

<sup>81</sup> S. Kościński, *op. cit.*, s. 559.

<sup>82</sup> *Cyt. za: „Żołnierz Polski” 1931, r. 13, nr 10, s. 241.*

iz mogły być one usytuowane znacznie bliżej, do trzydziestu kroków<sup>83</sup>, ale biorąc pod uwagę ukształtowanie terenu oraz ruchy wojsk, a przede wszystkim szczupłość kadry, było to raczej niemożliwe. Dla odmiany Felicjan Sławoj Składkowski nadmienia, iż były one rozmieszczone głównie wzdłuż szosy brzeskiej (współcześnie ulica Grochowska), a ich obsadę stanowili lekarze batalionowi formacji kawalerii<sup>84</sup>. Na pierwszej linii niesienie pomocy poszkodowanym wyglądało tak, jak wspomina w swoim pamiętniku Kazimierz Łukaszewicz: „przy takowym opatrunku kule świstały, ale górą, tylko się suche gałązki łamały”<sup>85</sup>. Owa wzmianka o gałęziach wskazuje, iż mogło to się odbywać gdzieś wśród drzew, czyli nawet na obszarze historycznie uznawanym za Olszynkę Grochowską. Przymuszalnie najdalszy taki punkt sanitarny mógł być usytuowany w miejscu, gdzie wznosi się pamiątkowy krzyż Olszynki Grochowskiej (współcześnie – koniec ulicy Traczy w kierunku lasu). Opatrywanie rannych bezpośrednio na polu walki niosło ze sobą całkiem wymierne niebezpieczeństwo. Antoni Wesołowski, sztabslekarz w jednym z nowo sformowanych pułków piechoty<sup>86</sup>, otoczony przez Rosjan z karabinem w rękę skutecznie obronił siebie oraz swojego pacjenta. Nie tylko on stanął czynnie do walki. Podobnie Maciej Jakubowski, pracujący jako lekarz w 3. pułku strzelców pieszych, który za swoją waleczną postawę został uhonorowany krzyżem *Virtuti Militari*, zaś w uzasadnieniu można znaleźć takie słowa „za bohaterstwo w dowodzeniu kompanią zachwianą po utracie oficerów”<sup>87</sup>.

Tu nasuwa się pytanie, czy można ustalić choć kilka nazwisk lekarzy, którzy bezpośrednio znajdowali się na polach Olszynki Grochowskiej. Wiadomo, iż dane te są nad wyraz skąpe, ale postaci kilkunastu z nich można wymienić. Byli to, prócz już wspomnianych, dwaj krakowianie – Józef Majer w stopniu lekarza batalionowego<sup>88</sup> i Fryderyk Skobel, związani z pułkiem artylerii pieszej, następnie Walenty Ronthal, również z Krakowa, pełniący obowiązki lekarza batalionowego w 5. pułku weteranów czynnych, odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*<sup>89</sup>, a także Otto Rosset, choć uprzednio sztabslekarz w 1. pułku ułanów, zaś od 1827 roku w Szpitalu Ujazdowskim<sup>90</sup>, w czasie bitwy niósł

---

<sup>83</sup> W. Męczkowski, *Służba zdrowia w wojsku polskim...*, op. cit., s. 34.

<sup>84</sup> F. S. Składkowski, *Służba sanitarna w bitwie pod Grochowem...*, op. cit., s. 7.

<sup>85</sup> K. Łukaszewicz, *Wspomnienia starego lekarza o czasach Powstania Listopadowego (1825–1835)*, Koło Miłośników Książki, Zamość 1937, s. 36.

<sup>86</sup> F. Giedroyć, op. cit., s. 535.

<sup>87</sup> Cyt. za: W. Lisowski, *Służba zdrowia w powstaniach narodowych...*, op. cit., s. 119.

<sup>88</sup> J. Peszke, *Józef Majer – wspomnienie pośmiertne*, Druk. K. Kowalskiego, Warszawa 1899, s. 2.

<sup>89</sup> S. Kościński, op. cit., s. 424.

<sup>90</sup> F. Giedroyć, op. cit., s. 498.

pomoc rannym na zapleczu jednej z formacji piechoty w samej Olszynie. Kolejni to: Aleksander Aleksandrowicz (był to lekarz cywilny<sup>91</sup>), Piotr Chrzanowski, Paweł Darasz<sup>92</sup>, Michał Smoleński, Wincenty Dobrowolski (również lekarz cywilny<sup>93</sup>), Gerwazy Adolf Koysiewicz<sup>94</sup>, Konstanty Jaślikowski, Jan Fijałkowski, Józef Dorantowicz i Leopold Giewartowski. Wśród felczerów znajdowały się również kobiety – na przykład Józefa Rostkowska, pracująca w najdalej wysuniętej placówce, ambulansie usytuowanym nieopodal „żelaznego słupa” (jak podówczas potocznie mówiono), czyli pomnika budowy Szosy Brzeskiej (współcześnie ulica Grochowska tuż za ulicą Podskarbińską, w kierunku południowo-wschodnim). Tak wspomina ją w swoim pamiętniku cytowany już Kazimierz Łukaszewicz: „U felczera fajeczka w ustach, zapytany, w sposób jasny wykazał dowód, że tak jest prosząc o sekret i aby go nie inaczej traktować, tylko jak zwykle felczera”<sup>95</sup>.

Pomocy rannym rzeczywiście udzielano błyskawicznie, zaś działania takie, na mocy zarządzeń wydawanych przez Karola Kaczkowskiego, podejmowane były już od samego momentu rozpoczęcia walk zbrojnych. Wyraźnie świadczy o tym zapis Ludwika Jabłonowskiego, dotyczący starć toczonych pod Wawrem w dniach 18–19 lutego: „Jadąc słyszę, że Grottger zaklął po francusku i widzę, że zsunął się z konia, dostał silną kontuzję w udo, ledwo padł na ziemię już trębacz był koło niego, ambulans o kilkanaście kroków”<sup>96</sup>. Etatowy lekarz danego pułku w takiej sytuacji musiał więc znajdować się za oddziałem, poruszając się konno bądź na furgonie. Tu Ludwik Jabłonowski wymienia „pocziwego Hofmana”<sup>97</sup> służącego w tej nowo sformowanej jednostce, jaką był 5. pułk ułanów.

O postaci tej kilka słów zanotował, w sporządzonych przez siebie biogramach, Franciszek Giedroyc<sup>98</sup>. Aleksander Hofman, urodzony w Nowym Dworze Mazowieckim, w latach 1822–1826 studiował na Uniwersytecie Warszawskim, następnie w Berlinie<sup>99</sup>, zaś w 1828 roku uzyskał doktorat Aka-

<sup>91</sup> Ibidem, s. 365.

<sup>92</sup> Ibidem, s. 390.

<sup>93</sup> Ibidem, s. 393.

<sup>94</sup> S. Kościński, op. cit., s. 223.

<sup>95</sup> K. Łukaszewicz, op. cit., s. 39.

<sup>96</sup> L. Jabłonowski, *Złote czasy i wywczasy. Pamiętnik szlachcica z pierwszej połowy XIX wieku*, Lwów 1920, s. 131.

<sup>97</sup> Ibidem, s. 130.

<sup>98</sup> F. Giedroyc, op. cit., s. 425.

<sup>99</sup> S. Kościński, op. cit., s. 173.

demii Wileńskiej<sup>100</sup> i dnia 30 grudnia 1830 roku został mianowany sztab-lekarzem w 5. pułku ułanów, później zaś pracował w szpitalu w koszarach gwardii koronnej.

W innych starciach na przedpolu Pragi m.in. pod Dobrem z pomocą medyczną pospieszyli Józef Lubiński, Michał Malewicz i Wilhelm Szulc<sup>101</sup>, w okolicach Wiązownej poszkodowanym pomocy udzielał Piotr Czyżkowski magister chirurgii Uniwersytetu Warszawskiego<sup>102</sup>, zaś podczas pierwszej bitwy pod Wawrem, prócz wzmiankowanego już Aleksandra Hofmana, także Stanisław Hildebrandt, wychowanek warszawskiego fakultetu medycznego<sup>103</sup> oraz Ildefons Krysiński, również naukowo związany ze Szkołą Medyczną, gdyż 26 października 1816 roku uzyskał tam stopień doktora medycyny<sup>104</sup>.

b) ambulanse dywizyjne – m.in. z dywizji jazdy oraz dywizji generała Jana Krukowieckiego zostały rozmieszczone w półokręgu pomiędzy Rogatkami Grochowskimi a Ząbkowskimi (współcześnie ulica Ząbkowska na wysokości ulicy Markowskiej) za zgrupowaniem kawalerii. Przypuszczalnie wykorzystano w tym celu zabudowania samych rogatek oraz – w przypadku Rogatek Grochowskich – również drewnianej dzwonnicy przy cmentarzu (współcześnie cmentarz przy kościele Matki Boskiej Zwycięskiej na Kamionku). Najdalej wysunięty tego rodzaju punkt sanitarny, o czym już było wspomniane, znajdował się dość daleko za rogatkami w okolicy „żelaznego słupa” (na ulicy Grochowskiej). Do wszystkich tych punktów pomocy rannym, Karol Kaczkowski docierał osobiście, by nadzorować ich pracę, gdyż jak zanotował we wspomnieniach: „dwa razy musiałem zmieniać konia”<sup>105</sup>, którego dosiadał praktycznie od wczesnych godzin porannych. Przypuszczalnie, w czasie swoich wizytacji, szczególnie tych najdalej usytuowanych placówek, niejeden raz znalazł się w bezpośrednim zasięgu ognia nieprzyjacielskiego. Lekarzami pracującymi w tych placówkach byli m.in. Piotr Herwig<sup>106</sup>, Franciszek Chorin<sup>107</sup>, Antoni Kochowski<sup>108</sup> oraz Gabriel Wierzbowski<sup>109</sup>.

---

<sup>100</sup> J. Bieliński, *Stan nauk lekarskich za czasów Akademii Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej bibliograficznie przedstawiony*, Wydawnictwo Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, Warszawa 1888, s. 737.

<sup>101</sup> Z. Leszczyński, *Lekarze w powstaniu listopadowym*, „TEXT”, Warszawa 1993, s. 41.

<sup>102</sup> F. Giedroyc, op. cit., s. 389.

<sup>103</sup> Ibidem, s. 424.

<sup>104</sup> S. Koźmiński, op. cit., s. 251.

<sup>105</sup> F. Giedroyc, op. cit., s. 424.

<sup>106</sup> Ibidem, s. 423.

<sup>107</sup> Ibidem, s. 426.

<sup>108</sup> Ibidem, s. 440.

<sup>109</sup> Ibidem, s. 537.

Czy ambulanse te były w jakikolwiek sposób oznaczone? Trudno jest to jednoznacznie ustalić. Przypuszczalnie, w miarę bezpieczne miejsce ich stacjonowania, oddalone przede wszystkim od zasięgu ognia artyleryjskiego, wskazywał Karol Kaczkowski – stąd sam nasuwa się wniosek, iż na równi z oficerami sztabu musiał dysponować mapą Pragi oraz najbliższej okolicy – po czym albo czyniąc to osobiście, albo przez kuriera polecał poinformować o ich lokalizacji lekarzy znajdujących się przy oddziałach. Można, co prawda, znaleźć zapis cytowany przez Stefana Wojtkowiaka, iż rannych należało odnosić „na miejsce przez Naczelnego Lekarza wskazane i zatkniętą białą chorągwią oznaczone”<sup>110</sup>, ale nie ma pewności, czy tak działo się również na polach Grochowa, choć taką informację podaje Felicjan Sławoj Składkowski<sup>111</sup>. Wzmiankę o konieczności oznakowania dużych ambulansów podaje dopiero w swoim raporcie, sporządzonym 9 czerwca 1831 roku, Stanisław Wołowski. Pisze w nim m.in.: „W bliskości tych Ambulansów na wzgórkach powinien być wystawiony znak naprzykład chorągiew, ażeby Żołnierze ambulansowi służący do przenoszenia rannych (...) zdaleka wiedzieć mogli gdzie ratunek jest udzielany”<sup>112</sup>. W tekście nie ma najmniejszej wzmianki o barwie oznaczenia, ale trudno jest przypuszczać, by w tym celu używano koloru białego, który w potocznej świadomości wszystkich armii był uznawany za barwę poddania się oraz kapitulacji. O białej chorągiewce wspomina okólnik Karola Kaczkowskiego wydany w Warszawie dopiero dnia 2 lipca 1831 roku<sup>113</sup>.

c) lazarety tymczasowe – zostały rozmieszczone w budynkach znajdujących się w obrębie ziemnych fortyfikacji Pragi, m.in. przy zjeździe na most przez Wisłę (współcześnie ulica Okrzei – najprawdopodobniej mieścił się w budynku zachowanej do dzisiaj tzw. Komory Wodnej, wzniesionej w latach 1824–1825), zabudowaniach dawnych koszar pontonierów (współcześnie między ulicą Sierakowskiego i Panieńską) oraz w jednym z największych domów drewnianych, gdzie usytuowany był zajazd (współcześnie róg ulicy Białostockiej i Targowej). Według Wacława Męczkowskiego<sup>114</sup> oraz Mieczysława Ropka urządzono ich siedem<sup>115</sup> (taką samą liczbę Witold Lisowski odnosi do ilości ambulansów sztabu głównego, jakie posłużyły do

<sup>110</sup> S. Wojtkowiak, op. cit., s. 129.

<sup>111</sup> F.S. Składkowski, *Służba sanitarna w bitwie pod Grochowem...*, op. cit., s. 7.

<sup>112</sup> Cyt. za: idem, *Organizacja wojskowej służby zdrowia...*, op. cit., s. 170.

<sup>113</sup> L. Zembrzusi, op. cit., s. 93.

<sup>114</sup> W. Męczkowski, op. cit., s. 34.

<sup>115</sup> M. Ropek, op. cit., s. 52.

ich zorganizowania<sup>116</sup>, a którymi komenderował wspomniany już uprzednio brat Karola Kaczkowskiego – Michał), zaś zdaniem Witolda Lisowskiego było ich pięć<sup>117</sup>. Taką samą liczbę podaje też w swoich wspomnieniach Karol Kaczkowski<sup>118</sup>.

Tu nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście było ich pięć bądź siedem, a nie mogło być więcej? Wskazują na to słowa samego Karola Kaczkowskiego, który tak zanotował: „Na samym placu walki, za linią bojową w odległości mniej więcej bezpiecznej od strzałów armatnich i w pięciu domach na Pradze pracowaliśmy wszyscy”<sup>119</sup>. Owe „pięć domów” to przypuszczalnie były te placówki, w których można było spokojnie przeprowadzić skomplikowane zabiegi, jakich nie podejmowano się wykonać w warunkach polowych, niejednokrotnie w zaadaptowanych dla potrzeb lazaretu najrozmaitszych budynkach, jak chociażby we wspomnianych już zabudowaniach w okolicy Rogatek Grochowskich czy w samych rogatkach.

Na Pradze, w obrębie północnego skraju obwałowań, udzielano również pomocy kilkuset poszkodowanym w bitwie pod Białoleką, stoczonej wczesnym rankiem 25 lutego 1831 roku. Trudno więc wykluczyć, że w okolicy Rogatek Gołędzinowskich, zwanych czasami Modlińskimi (współcześnie ulica Modlińska tuż za torami kolejowymi w kierunku północnym), nie znajdował się również któryś z lazaretów etapowych urządzonych na polecenie Karola Kaczkowskiego. Jako jeden z lekarzy pracował tam m.in. Jan Kosztulski<sup>120</sup>. Przypuszczalnie w podobny sposób wykorzystano również zabudowania znajdujące się przy kaplicy Matki Boskiej Loretańskiej (współcześnie ulica Ratuszowa w stronę Wisły), zaznaczone na planie Pragi, sporządzonym w latach 20. XIX wieku na polecenie pułkownika Sałackiego<sup>121</sup>.

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż na Pradze mieścił się jeszcze przed wybuchem wojny niewielki szpital o profilu okulistycznym, usytuowany w budynku za koszarami pontonierów (współcześnie róg ulicy Panieńskiej i Jakuba Jasińskiego). Pracował tam Walerian Klecki, jeden z ostatnich doktorantów Uniwersytetu Warszawskiego, który swoją pracę *Rozprawa o amputacjach członków tak górnych, jako i dolnych*<sup>122</sup> obronił 21 stycznia 1831

---

<sup>116</sup> W. Lisowski, *Generał profesor Karol Kaczkowski*, MON, Warszawa 1986, s. 44.

<sup>117</sup> Ibidem, s.45.

<sup>118</sup> *Karol Kaczkowski 1808–1831, Wspomnienia...*, op. cit., s. 242.

<sup>119</sup> Ibidem.

<sup>120</sup> F. Giedroyc, op. cit., s. 445.

<sup>121</sup> Oryginał w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego.

<sup>122</sup> W. Klecki, *Rozprawa o amputacjach członków tak górnych jako i dolnych*, Drukarnia



roku<sup>123</sup>, zaś apteką kierował Jan Bauer<sup>124</sup>. Ta placówka również działała cały czas, pełniąc rolę jednego z punktów udzielania pomocy ciężiej rannym.

a) szpitale w Warszawie – nie licząc wspomnianego już stałego, zwanego Szpitalem Głównym (bądź Ujazdowskim), początkowo były obliczone na ok. 2 tys. rannych i mieściły się w Koszarach Ujazdowskich, na terenie Łazienek i w koszarach saperów<sup>125</sup>, stąd zaszła konieczność szybkiego ich powiększenia o kolejne obiekty. Stały się nimi domy prywatne m.in. Jasińskiego, Krzemińskiego i Kossakowskich, budynki Uniwersytetu Warszawskiego, koszary sapieżyńskie, mieszczące się przy ulicy Zakroczymskiej, oraz sierakowskie przy ulicy Konwiktorskiej, gdzie pierwsi ranni trafili już 19 lutego. Nad organizacją tych dwóch placówek czuwał Andrzej Janikowski, zaś wspomagał go Franciszek Brandt, podobnie jak poprzedni, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę w innych nadzorowali m.in. Stanisław Przystański, Fryderyk Szwencki i Franciszek Ksawery Baldauf.

Ten podział organizacyjny punktów sanitarnych bezpośrednio w czasie działań zbrojnych wskazuje na fakt, iż Karolowi Kaczkowskiemu musiał być znany dokument wydany w czasach Księstwa Warszawskiego, a zatytułowany *Urządzenie Szpitalów dla Woysk Polskich Xięstwa Warszawskiego*<sup>126</sup>, w którym zaprezentowany został podobny schemat, wraz z ustaleniem w nim miejsca i roli „szpitala biegającego”<sup>127</sup>, czyli ruchomego ambulansu, niosącego pomoc wszędzie tam, gdzie „bitwa była naygorętsza”<sup>128</sup>.

Działania podejmowane przez Karola Kaczkowskiego można też uznać za początek nowożytnej segregacji rannych. Najlżej poszkodowani, po udzieleniu pomocy na polu walki, mieli udawać się samodzielnie do Warszawy. Ciężiej ranni byli opatrywani w ambulansach i przewożeni do miasta, zaś najciężej operowani bezpośrednio w lazaretach na Pradze i później kierowani do szpitali stałych. Na ten nowatorski podówczas sposób postępowania zwraca uwagę m.in. Stefan Wojtkowiak<sup>129</sup>. Tego rodzaju działania pozwalały uniknąć zatoru w obrębie fortyfikacji praskich.

---

Łatkiewicza, Warszawa 1831.

<sup>123</sup> Ibidem.

<sup>124</sup> F. Giedroyc, op. cit., s. 372.

<sup>125</sup> Ibidem, s. 244.

<sup>126</sup> *Urządzenie Szpitalów dla Woysk Polskich Xięstwa Warszawskiego*, Drukarnia Gazety Warszawskiej, Warszawa 1809.

<sup>127</sup> Ibidem.

<sup>128</sup> Ibidem.

<sup>129</sup> S. Wojtkowiak, op. cit., s. 129.

Ranni po opatrzeniu byli ewakuowani nielicznymi furgonami ambulansowymi, stąd w celu zabezpieczenia środków transportu komisarz każdego cyркуła (jednostki administracyjnej odpowiednika dzielnicy), na jakie dzieliła się Warszawa, również na polecenie Karola Kaczkowskiego, został zobowiązany przygotować odpowiednie „furgony i podwozy”<sup>130</sup>.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż działania zbrojne na przedpolu Warszawy, o czym już było wspomniane uprzednio, toczyły się praktycznie od 17–18 lutego 1831 roku<sup>131</sup> i większość poszkodowanych w nich polskich żołnierzy udało się ewakuować do stolicy. A liczba ta była znaczna, gdyż w bitwie w okolicach Wawra<sup>132</sup> rannych zostało ok. 2 tys., zaś w pierwszym starciu pod Olszynką Grochowską, stoczonym 19 lutego, liczba ta sięgnęła 500 żołnierzy<sup>133</sup>. Ambulanse ruchome przypuszczalnie znajdowały się również w Białoleńcu<sup>134</sup>, gdzie wczesnym rankiem 25 lutego także doszło do wzmiankowanego już poważnego starcia, stoczonego przez oddziały polskie. Pisał o tym m.in. w swoich pamiętnikach Julian Ursyn Niemcewicz<sup>135</sup>.

Karol Kaczkowski obawiał się, i słusznie, czy ewakuację tak dużej liczby rannych wytrzyma drewniany most przez Wisłę, tym bardziej, iż następowała odwilż i rzeka wzbierała. Jednak udało się zapanować nad chaosem oraz ewentualnym wybuchem paniki, która już zaczynała się szerzyć, szczególnie w momencie szarży kirasjerów rosyjskich, do czego przyczynił się mimowolnie, jak zanotował Stanisław Barzykowski, wojewoda Ostrowski<sup>136</sup>. Przeprawy i mostu przed naporem kry skutecznie broniły dwie kompanie saperów<sup>137</sup>, którym przyszli z pomocą warszawscy piaskarze i rybacy. Odwrót nastąpił dość sprawnie w następującej kolejności: jako pierwsze ambulanse, po nich tabor artylerii, kawaleria i na końcu oddziały piechoty.

Bilans strat bitwy pod Olszynką Grochowską po stronie polskiej wyniósł ponad 7 tys. rannych (według Stanisława Barzykowskiego liczba ta sięgnęła 10 tys.<sup>138</sup>, co stanowiło ok. 18% ogólnego stanu armii)<sup>139</sup>. Wszyscy, pomi-

---

<sup>130</sup> F. Giedroyc, op. cit., s. 122.

<sup>131</sup> W. Chrzanowski, *Opisanie bitwy grochowskiej*, Centralne Biuro Wydawnictw NKN, Kraków 1917, s. 24–111.

<sup>132</sup> I. Peszke, *Dzień chwały polskiej*, „Czytaj”, Warszawa 1916, s. 10.

<sup>133</sup> Ibidem.

<sup>134</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>135</sup> J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 2, PIW, Warszawa 1957, s. 75.

<sup>136</sup> S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, Księgarnia Żupańskiego, Poznań 1884, s. 2.

<sup>137</sup> W. Krajewski, op. cit., s. 59.

<sup>138</sup> S. Barzykowski, op. cit., s. 4.

<sup>139</sup> Cyt. za: *Historia Polski*, t. 2, cz. 2, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1958, s. 439–440.

mo trudności terenowych potęgowanych jeszcze odwilżą, zostali ewakuowani do Warszawy i znaleźli miejsce w szpitalach. O to również zatroszczył się Karol Kaczkowski. Późną nocą udał się do Bonawentury Niemojowskiego i w związku z dużym napływem rannych, nakazał rekwizycję łóżek od mieszkańców miasta. Pomimo sprzeciwów, błyskawicznie uchwalono potrzebne zarządzenie i wyposażono nowo otwierane szpitale<sup>140</sup>. Równie troskliwie, jak żołnierzami polskimi, zajęto się także rannymi Rosjanami, na co zwrócił uwagę rosyjski historyk wojskowości Aleksander Puzyrewski<sup>141</sup>. Był to olbrzymi wysiłek dla medyków wojskowych, a tym bardziej wielka zasługa i ich samych i walecznego, mądrego naczelnego sztabslekarza – Karola Kaczkowskiego.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

Barzykowski Stanisław, *Historia powstania listopadowego*, Księgarnia Żupańskiego, Poznań 1884.

Bieliński Józef, *Służba zdrowia w armii polskiej*, „Gazeta Lekarska” 1916, r. 51, nr 2.

Bieliński Józef, *Stan nauk lekarskich za czasów Akademii Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej bibliograficznie przedstawiony*, Wydawnictwo Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, Warszawa 1888.

*Chirurgia obozowa przez Tomorowicza sztabs-lekarza 7 pułku piechoty liniowej Wojska Królestwa Polskiego*, Druk. Zawadzki i Węcki, Warszawa 1816.

Chrzanowski Wojciech, *Opisanie bitwy grochowskiej*, Centralne Biuro Wydawnictw NKN, Kraków 1917.

Gembarzewski Bronisław, *Wojsko polskie. Królestwo Polskie 1815–1830*, wyd. Konstanty Trepte, Warszawa 1903.

Giedroyc Franciszek, *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, Departament Sanitarny, Warszawa 1927.

Klecki Walerian, *Rozprawa o amputacjach członków tak górnych jako i dolnych*, Drukarnia Łatkiewiczza, Warszawa 1831.

Kołaczkowski Julian, *Wiadomości tyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce*, Kraków 1888.

Męczkowski Waclaw, *Służba zdrowia w wojsku polskim*, [w:] *Pierwszy Zjazd po-*

<sup>140</sup> F.S. Składkowski, *Służba sanitarna w bitwie pod Grochowem...*, op. cit., s. 12–13.

<sup>141</sup> A.K. Puzyrewski, *Wojna polsko-rosyjska 1831 roku*, Wydawnictwo Przeglądu Tygodniowego, Warszawa 1888, s. 82–83.

*święcony polskiej medycynie wojskowej*, Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa 1917.

Peszke Ignacy, *Dzień chwały polskiej*, „Czytaj”, Warszawa 1916.

*Przepisy służby zdrowia wyjęte z ogólnego urzędzenia administracyi i rachuby wewnętrznej dla wojska polskiego wszelkiej broni zatwierdzonego przez komitet wojskowy*, Warszawa 1815.

Puzyrewski Aleksander K., *Wojna polsko-rosyjska 1831 roku*, Wydawnictwo Przeglądu Tygodniowego, Warszawa 1888.

*Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego na rok 1830*, Drukarnia Wojskowa, Warszawa 1830.

Ropek Mieczysław, *Karol Kaczkowski, jako lekarz i obywatel kraju*, Warszawa 1938.

Skarbak-Kruszewski Ignacy, *Pamiętniki z roku 1830–1831 ś. p. Generała Ignacego Skarbka-Kruszewskiego*, Warszawa 1930.

Składkowski Felicjan S., *Organizacja wojskowej służby zdrowia w chwili wybuchu powstania listopadowego i wysiłki do jej naprawy w ciągu roku 1831*, „Lekarz Wojskowy” 1926, nr 2.

Składkowski Felicjan S., *Służba sanitarna w bitwie pod Grochowem*, „Lekarz Wojskowy” 1922, nr 1, z. 15.

Tokarz Waclaw, *Armja Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego, Piotrków 1917.

*Urządzenie Szpitalów dla Wojsk Polskich Xięstwa Warszawskiego*, Warszawa 1809.

Zembruski Ludwik, *Rys dziejów chirurgji wojennej polskiej*, Wydawnictwo Wojskowej Rady Sanitarnej, [b.m.] 1919.

### **Pamiętniki i wspomnienia**

Harring Harro, *Wspomnienia z pobytu w Szpitalu Ujazdowskim*, „Archiwum Historii Medycyny” 1973, t. 36, z. 4.

Jabłonowski Ludwik, *Złote czasy i wywczasy. Pamiętnik szlachcica z pierwszej połowy XIX wieku*, Lwów 1920.

*Karol Kaczkowski 1808–1831, Wspomnienia*, z papierów pozostałych po ś.p. Karolu Kaczkowskim generał sztabs-lekarzu wojsk polskich ułożył Tadeusz Oksza Orzechowski, Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Schmidta, Lwów 1876.

Łukaszewicz Kazimierz, *Wspomnienia starego lekarza o czasach Powstania Listopadowego (1825–1835)*, Koło Miłośników Książki, Zamość 1937.

Niemcewicz Julian Ursyn, *Pamiętniki czasów moich*, t. 2, PIW, Warszawa 1957.

Peszke Józef, *Józef Majer – wspomnienie pośmiertne*, Druk. K. Kowalskiego, Warszawa 1899.

Prądzyński Ignacy, *Pamiętniki*, Spółka Wydawnicza Polska, Kraków 1909.

Szokalski Wiktor F., *Wspomnienia z przeszłości*, t. 2, Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, Wilno 1921.

### **Prasa**

„Dziennik Powszechny Krajowy” 1831, nr 3; nr 25.

„Żołnierz Polski” 1931, nr 10.

### **Encyklopedie i słowniki**

Kośmiński S., *Słownik lekarzów polskich*, Nakładem autora, Warszawa 1883.

### **Opracowania**

Grzelak Eugeniusz, *Chirurgia polowa w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, „Materiały do Dziejów Historii Wojskowości” 1970, t. 26, cz. 2.

Grzelak Eugeniusz, *Środki opatrunkowe używane w leczeniu ran postrzałowych w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego*, „Lekarz Wojskowy” 1964, nr 12.

*Historia Polski*, t. 2, cz. 2, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1958.

Krajewski Wojciech, *Grochów 1831–2011*, Wydawnictwo Muzeum Wojska Polskiego, Warszawa 2011.

Lisowski Witold, *Generał profesor Karol Kaczkowski*, MON, Warszawa 1986.

Lisowski Witold, *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych 1794–1944*, Bellona, Warszawa 2006.

Turos Maria J., *Służba zdrowia wojsk Księstwa Warszawskiego w czasie kampanii 1812 r.*, [w:] *Apogeum polskich nadziei. 200-lecie kampanii rosyjskiej 1812*, Muzeum Wojska Polskiego, Warszawa 2012.

Turos Maria J., *Wojskowa służba zdrowia w Królestwie Polskim 1815–1830 w świetle aktów wykonawczych*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2020, t. 65, nr 1.

Wojtkowiak Stefan, *Zarys dziejów wojskowej służby zdrowia*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1974.

### **Netografia**

<https://gerlach.pl/historia-marki-gerlach> [dostęp: 05.07.2020].

<https://www.polacyzwyboru.pl/bohaterowie/biogramy/gustaw-dawid-mann> [dostęp: 12.07.2020].

**Jacek Feduszka**

Muzeum Zamojskie w Zamościu

# **Towarzystwo Partyzantów Polskich i Towarzystwo Wolności Narodowej w 1831 roku**

## **Słowa kluczowe**

powstanie listopadowe 1830–1831, Towarzystwo Partyzantów Polskich, Towarzystwo Wolności Narodowej

## **Streszczenie**

Dzieje Towarzystwa Partyzantów Polskich oraz Towarzystwa Wolności Narodowej nie były do tej pory przedmiotem szerszego zainteresowania badaczy powstania listopadowego 1830–1831. Obie inicjatywy podjęte w 1831 roku, w zasadniczej części przez członków Towarzystwa Patriotycznego, były przede wszystkim formą protestu przeciwko rządzącym i sejmowi, nieprzyjmującym do wiadomości ani apeli, ani nawoływań Towarzystwa do zdecydowanych działań i rozszerzenia walki zbrojnej oraz przeniesienia powstania na ziemie zabrane: Podole, Wołyń i Ukrainę. Ci z członków Towarzystwa Patriotycznego, którzy weszli w szeregi wojska uznali, że tylko osobisty przykład, ale także bezpośredni udział w działaniach zbrojnych, może przynieść zwycięstwo. Również ich przejście do korpusu gen. Józefa Dwernickiego, którego zadaniem było rozszerzenie i wsparcie powstania na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, dawało rękojmię podjęcia takiej akcji bezpośredniej, o jaką zabiegało Towarzystwo od początku swojego istnienia, a szczególnie aktywnie od momentu detronizacji cara przez sejm 25 stycznia 1831 roku. Dziejom obu Towarzystw, idei ich powstania oraz najaktywniejszym uczestnikom, poświęcony będzie niniejszy tekst.

Tematyka organizacji i prowadzenia działań partyzanckich w powstaniu listopadowym 1830–1831 doczekała się już skromnej literatury. Szczegółowe badania, dotyczące tego zagadnienia, zapoczątkowano jeszcze w okresie międzywojennym pracą Stanisława Płoskiego o działalności kpt. Józefa Za-

liwskiego jako partyzanta oraz jego oddziału, w walce zbrojnej w roku 1831<sup>1</sup>. Następne artykuły i opracowania naukowe na temat walk partyzanckich w powstaniu listopadowym powstały w latach 60., 70. i 80. XX wieku. Pierwszym poważnym studium poświęconym tej tematyce był artykuł Andrzeja Szcześniaka, dotyczący działań partyzanckich w województwach płockim i augustowskim w czasie wojny 1831 roku, zamieszczony w „Studiach i Materiałach do Historii Wojskowości”<sup>2</sup>. Najobszerniejsze i najpoważniejsze opracowania, zarówno szczegółowe, jak i syntetyczne wyszły jednak spod pióra Jana Ziółka<sup>3</sup>. Prace te w sposób kompleksowy ujmują zagadnienia partyzantki (tzw. „małej wojny”), jej organizacji, kadr i prowadzonych działań zbrojnych w wojnie polsko-rosyjskiej lat 1830–1831. Profesor Ziółek w artykule z 1990 roku jako pierwszy także zwrócił uwagę na powołane do życia w początkach lutego 1831 roku Towarzystwo Partyzantów Polskich<sup>4</sup>. W odniesieniu do Towarzystwa Wolności Narodowej, nie dysponujemy praktycznie żadnymi szerszymi opracowaniami. Pierwszym i jak dotąd jedynym badaczem, który pisał o powstaniu i organizacji Towarzystwa Wolności Narodowej był Aleksander Kraushar w 1913 roku. Opublikował on jedynie projekt ustawy, powołującej do życia tę organizację oraz odezwę do Rządu Narodowego powstania, precyzującą cel działania Towarzystwa, nie opatrując jednak tekstów żadnym komentarzem<sup>5</sup>.

Powstanie Towarzystwa Partyzantów Polskich w 1831 roku wpisywało się w działalność propagandową, realizowaną przez utworzone 1 grudnia 1830

<sup>1</sup> S. Płoski, *Działalność Zaliwskiego w wojnie polsko-rosyjskiej 1831 r.*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności naukowej prof. Marcelego Handelsmana*, nakładem uczniów, Warszawa 1929, s. 33.

<sup>2</sup> A. Szcześniak, *Działania partyzanckie w Augustowskim i Płockiem w czasie wojny 1830–1831*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 1961, t. 7, cz. 2, s. 283–327.

<sup>3</sup> J. Ziółek, *Mobilizacja sił zbrojnych na lewobrzeżu Wisły 1830–1831*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1973, s. 165–171; idem, *Oddziały partyzanckie w powstaniu listopadowym*, „*Rocznik Białostocki*” 1974, t. 12, s. 211–231; idem, *Partyzantka w powstaniu listopadowym*, [w:] *Powstanie Listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, red. W. Zajewski, PWN, Warszawa 1990, s. 254–269. W latach 90. ubiegłego wieku i na początku XXI w. o koncepcji partyzantki i działaniach partyzanckich w powstaniu listopadowym pisali także: T. Piesakowski, *Koncepcja działań partyzanckich w Powstaniu Listopadowym*, „*Mars*” 1997, t. 5, s. 4–7 i J. Feduszka, *Oddziały partyzanckie na Roztoczu w powstaniu listopadowym 1830–1831*, „*Roztoczańskie Spotkania*” 2005, t. 4, s. 7–15.

<sup>4</sup> J. Ziółek, *Partyzantka w powstaniu listopadowym...*, op. cit., s. 256.

<sup>5</sup> A. Kraushar, *Miscellanea Archiwalne III. Memorabilia z czasów powstania listopadowego 1830–1831*, Gebethner i Wolff, Warszawa–Kraków 1913, s. 138–144.



Towarzystwo Patriotyczne, zwane także Klubem Patriotycznym<sup>6</sup>. Działania agitacyjne Klubu zmierzały do zorganizowania silnej partyzantki na tyłach wojsk rosyjskich, wkraczających do Królestwa Polskiego dla zdławienia powstania<sup>7</sup>. Klub Patriotyczny, wraz z nieoficjalnymi organami prasowymi: „Nową Polską” i „Gazetą Polską”, wyrażał – zdaniem przedstawicieli ówczesnej generacji – „te wartości polityczne i społeczne, które zdecydować miały o powodzeniu walki o niepodległość”<sup>8</sup>. Na łamach „Nowej Polski” można

<sup>6</sup> Towarzystwo Patriotyczne lub Klub Patriotyczny – organizacja powołana 1 grudnia 1830 w Warszawie w czasie powstania listopadowego. Powstała z inicjatywy uczestników sprzyśnięcia Piotra Wysockiego: Maurycego Mochnackiego, Ludwika Nabelaka, Ksawerego Bronikowskiego, Józefa Kozłowskiego i Jana Ludwika Żukowskiego, zebranych w warszawskim ratuszu. Towarzystwo domagało się aktywizacji działań wojskowych i przekształcenia Rady Administracyjnej w Rząd Narodowy. Rada Administracyjna uległa tym naciskom i dokooptowała do swojego składu niektórych przywódców Towarzystwa (m.in. Maurycego Mochnackiego i Ksawerego Bronikowskiego). Wywołało to jednak ostre protesty konserwatystów. Wobec zbrojnej napaści na Klub bojówek arystokratycznych Klubu Obywatelskiego Aleksandra Wielopolskiego i Gwardii Honorowej Krystyna Lacha Szyrmy, 4 grudnia Towarzystwo zostało rozwiązane przez nowo powstały Rząd Tymczasowy. 19 stycznia 1831 wznowiło działalność pod przewodnictwem Joachima Lelewela. 25 stycznia, pod naciskiem manifestacji zorganizowanych przez Towarzystwo, sejm uchwalił detronizację Mikołaja I. Towarzystwo domagało się wzmoczenia działań zbrojnych, za podstawowy cel uważało wywalczenie niepodległości Polski w granicach z 1772. Nie miało sprecyzowanego programu polityczno-społecznego, chociaż wskazywało na potrzebę zmiany stosunków społecznych na wsi. Wśród jego członków nie było jednak zgody, co do rodzaju reform i terminu ich przeprowadzenia. W okresie kryzysu militarnego powstania listopadowego opowiadało się za kontynuacją walki z Rosją, organizując masowe demonstracje w Warszawie. W czasie jednej z nich, 15 sierpnia 1831, doszło do samosądu na szpiegach i dawnych generałach wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza. Niepokoje te dały pretekst do likwidacji Towarzystwa 17 sierpnia 1831 r., decyzją dyktatora powstania gen. Jana Krukowieckiego. Zob. M. Mochnacki, *Historia towarzystwa partrjotycznego*, „Pamiętnik Emigracji Polskiej” 1833, t. 2, nr 12 „Wacław Czeski”, s. 6–8; A. Kraushar, *Klub Patriotyczny Warszawski w czasach powstania listopadowego*, nakład autora, wyd. W. Łoziński, Lwów 1909; W. Smoleński, *Towarzystwo Patriotyczne*, [w:] idem, *Studia Historyczne*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1925, s. 239–258; E. Oppman, *Stronnictwo ruchu w powstaniu listopadowym wobec działań wojennych*, „Polska Zbrojna” 1930, r. 10, nr 327, s. 4–5; idem, *Warszawskie „Towarzystwo Patriotyczne” 1830–1831*, Towarzystwo Miłośników Historii, Warszawa 1937; E. Mroczkowska, *Kluby Patriotyczne w dobie powstania listopadowego 1830–1831*, „Teki Komisji Historycznej Oddziału Lubelskiego PAN” 2011, t. 7, s. 31–59.

<sup>7</sup> J. Ziółek, *Partyzantka w powstaniu listopadowym...*, op. cit., s. 256.

<sup>8</sup> A. Barszczewska-Krupa, *Generacja powstańcza 1830–1831. O przemianach w świadomości Polaków XIX wieku*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1985, s. 155. Zob. W. Zajewski, *Ideologia i rola polityczna „Nowej Polski” w powstaniu listopadowym*, „Przegląd Historyczny” 1958, t. 49, z. 4, s. 681–699; idem, *Walki wewnętrzne ugrupowań politycznych w powstaniu*

było odczytać także, jaki charakter powinna przyjąć wojna prowadzona z Rosją: „Ogólnie należało nam przyjąć system wojny zaczepnej, nie odpornej. Iść naprzód, zadawać ciosy, nie czekać na nie, uderzać, nie wyglądać uderzenia, taki powinien być duch rewolucyjnych wojen. Zasadą każdej rewolucji jest wielki ruch, ogromna działalność, namiętny fanatyzm”<sup>9</sup>. Przywódcy Klubu, Adam Gurowski i Maurycy Mochnacki, na łamach „Nowej Polski” proponowali także prowadzenie „guerilasowej wojny” tj. ludowej partyzantki na wzór hiszpański w epoce napoleońskiej. W tym celu konieczne było „poruszenie mas poprzez socjalną rewolucję, rozumianą jako posunięcia zrównujące pozycję społeczną i polityczną chłopów”<sup>10</sup>. Jak podkreślała Alina Barszczewska-Krupa w studium o generacji powstańczej lat 1830–1831:

Hasło „rewolucji socjalnej”, które pojawiło się w publicystyce młodej generacji, a zwłaszcza w wypowiedziach Maurycego Mochnackiego i Adama Gurowskiego w początkach lutego [1831 r.], nie znalazło jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy „wstrząśnienie socjalne” miało być celem czy też środkiem decydującym o powodzeniu walki zbrojnej o niepodległość. Pojawienie się tego hasła w momencie otwartej walki z caratem zdaje się wskazywać, iż „rewolucja socjalna” traktowana była instrumentalnie i przedmiotowo w stosunku do hasła niepodległości. Aczkolwiek motyw „socjalny” pojawiał się od początku powstania w wypowiedziach i zachowaniach przedstawicieli tej generacji, to zrazu miał on znaczenie podrzędne i incydentalne z punktu widzenia wydarzeń politycznych, które koncentrowały uwagę ogółu<sup>11</sup>.

Przedstawiciele Klubu apelowali do sejmu, do rządu czy wreszcie do opinii publicznej o zmianę „wszystkich wewnętrznych stosunków”. Miała to być „zmiana radykalna, generyczna, powołująca do życia i cywilizacji to wszystko, co u nas dotąd było, za okresem ukształceniejszego społeczeństwa”. Ksawery Bronikowski, adwokat, inicjator Towarzystwa Partyzantów Polskich, wniósł kwestię włościańską pod obrady Towarzystwa Patriotycznego na początku

---

*listopadowym 1830–1831*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1967; J.N. Janowski, *Notatki autobiograficzne 1803–1853*, oprac. M. Tyrowicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1950, s. 173, 177.

<sup>9</sup> „Nowa Polska” 1831, nr 62; W. Zajewski, *Program ideologiczny lewicy powstańczej*, [w:] *Powstanie Listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne...*, op. cit., s. 166.

<sup>10</sup> „Nowa Polska” 1831, nr 46; artykuł obu przywódców Klubu Patriotycznego pt. *Czemu masy nie powstają?*; zob. H. Głębocki, „*Diabeł Asmodeusz*” w *niebieskich binoklach i kraj przyszłości*. Hr. Adam Gurowski i Rosja, ARCANA, Kraków 2012, s. 137.

<sup>11</sup> A. Barszczewska-Krupa, op. cit., s. 162; zob. J. Dutkiewicz, *Z badań nad terminologią powstania listopadowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1959, ser. I, z. 12, s. 97–116.

lutego 1831 roku, dowodząc, że należy się zająć „niedolą” ludu wiejskiego, przywiązać go do sprawy powstania. Ale jego głos – jak wspominał Jan N. Janowski: „nie znalazł żywszego echa wśród publiczności”<sup>12</sup>.

Czas agitacji i politycznej walki zakończył się wraz z ogłoszeniem przez sejm powstańczy aktu detronizacji cara Mikołaja I 25 stycznia 1831 roku. Przyniosło to rezultat, do którego klubiści dążyli – nieuniknioną konfrontację zbrojną z Rosją. Większość członków Towarzystwa Patriotycznego udała się na linię działań wojennych<sup>13</sup>. Pod wpływem wiadomości o wkroczeniu wojsk rosyjskich w granice Królestwa Polskiego, co nastąpiło 5 lutego 1831 roku, wybitni członkowie Klubu Patriotycznego postanowili zorganizować oddział wojskowy o charakterze partyzanckim, który od samego początku miałby walczyć z nieprzyjacielem, aż do chwili wywalczenia pełnej niepodległości<sup>14</sup>. Doceniając znaczenie wojny partyzanckiej, utworzono Towarzystwo Partyzantów Polskich.

7 lutego 1831 roku, na zebraniu Klubu Ksawery Bronikowski wystąpił z wnioskiem o utworzenie takiej formacji. Jak relacjonowała „Nowa Polska” z 23 lutego 1831 roku: „Ob. Bronikowski wystawiwszy ważność wojny partyzanckiej, przeczytał ułożoną dla przystępujących do towarzystwa w tym celu zawiązującego się, ustawę i wezwał do zapisywania się tych wszystkich, którzy czują dosyć siły do wzbudzania w sobie i utrzymania tej rezygnacji jakiej koniecznie wzniosłe cele tow. partyzanckiego wymagają”<sup>15</sup>. Celem naczelnym związku miało być: „gdyby nawet rząd krayowy uznał potrzebę układów z nieprzyjacielem (...) oswobodzenie Polski. Może to będzie zaród nowych legii które wojowników Polski niezgasłą okryły sławą”<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> A. Barszczewska-Krupa, op. cit., s. 163–164; J.N. Janowski, op. cit., s. 194.

<sup>13</sup> W stolicy pozostały, jak określiła A. Barszczewska-Krupa, „drożdże jakobińskie”. „Wściekły” Adam Gurowski, Józef Bolesław Ostrowski – syn poczmistrza, Ludwik Żukowski – adwokat, Józef Kozłowski – „syn sławnego patrona”, niezmordowanie prowadzili agitację wśród ludu warszawskiego przeciwko rządzącym „arystokratom”. Zob. A. Barszczewska-Krupa, op. cit., s. 165–166. Według Juliana Ursyna Niemcewicza, przeciwnika „zagorzalców rewolucyjnych”, Kozłowski przemawiając do przedstawicieli cechów szewskiego i rzeźniczego w początkach lutego 1831 r., miał się wyrazić: „Dosyć już te ścierwa szlacheckie (...) panowały nad nami; naród nie w nich, ale w naszej masie ubogich, ubogich takich, jakim był sławny Kiliński, szewc”, zob. J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki z 1830–1831 r.*, Akademia Umiejętności, wyd. Marian Antoni Kurpiel, Kraków 1909, s. 58.

<sup>14</sup> E. Oppman, *Warszawskie „Towarzystwo Patriotyczne” 1830–1831...*, op. cit., s. 111; H. Głębocki, op. cit., s. 138.

<sup>15</sup> Towarzystwo Patriotyczne, relacja z posiedzenia 7 lutego 1831 r.; „Nowa Polska” 1831, nr 55, s. 3–4.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 4.

Cel militarny to:

(...) niepokojenie nieprzyjaciela niepodległości i wolności Polski, zabieranie lub niszczenie mu środków, przeciwnych powyższemu celowi, dopomaganie wojsku narodowemu przez dostarczanie mu żywności i udzielanie doniesień o stanowiskach nieprzyjaciół, słowem, w celu popierania naszego rewolucyjnego powstania<sup>17</sup>.

W relacji z obrad Klubu czytamy, że Ksawery Bronikowski podkreślił szczególnie znaczenie wojny partyzanckiej oraz ważne cele, jakie stoją przed Towarzystwem Partyzantów. Oświadczył, o czym była już mowa, że: „Nawet w momencie, gdy rząd zdecyduje się na układy z Rosją, działalność partyzantów w celu oswobodzenia Polski nie ustanie”. Na zakończenie dodał: „Może to będzie zaród nowych legii, które wojowników Polski niezgasną okryły sławą”<sup>18</sup>. W dyskusji na ten temat zabrał głos jeszcze tylko Nepomucen Krzemuński, wykazując: „całą wielkość determinacji, jaką każdy członek [Towarzystwa Partyzantów] przejąć się powinien, mówiąc, że chociażby rząd narodowy, cały nawet naród był zmuszony wyrzec, że nie ma Polski, oni żadnymi przysięgami, żadnymi obowiązkami względem przywłasczycieli, związani nie będą”<sup>19</sup>.

Zebrani projekt utworzenia Towarzystwa Partyzantów przyjęli. Przyjęto również zasady, na jakich Towarzystwo miało działać. Podkreślono, że:

1. Towarzystwo nie należy do żadnego korpusu wojska narodowego, nie przywiązuje się do żadnego okręgu Polski. Działać będzie gdzie wymaga potrzeba ojczyzny.
2. Członkowie uzbroją się własnym kosztem i nie będą pobierali żadnego od rządu wynagrodzenia.
3. Działalność ich zacznie się, gdy w Warszawie liczba ich dojdzie do 100 osób.
4. Wtenczas wybiorą spośród siebie naczelnika i ustanowią swoją organizację<sup>20</sup>.

Zgadzający się z tymi zasadami i „chcący działać wspólnie w towarzystwie i działać dla dobra ojczyzny”, mieli zgłaszać się do Ksawerego Bronikowskiego („w Warszawie na ulicę Podwale nr 512”) lub do Ludwika Piątkiewicza („w Warszawie w domu Gersza nr 10”)<sup>21</sup>. Pod wnioskiem Ksawerego Bronikowskiego podpisali się, obok samego autora, „Józef Dyboski (Dybowski), Seweryn Goszczyński, Nepomucen (Tadeusz) Krępowiecki, Ludwik (Nepo-

---

<sup>17</sup> „Gazeta Polska” 1831, nr 39, s. 3; E. Oppman, *Warszawskie Towarzystwo Patriotyczne 1830–1831...*, op. cit., s. 111–112; E. Mroczkowska, op. cit., s. 58.

<sup>18</sup> „Nowa Polska” 1831, nr 55, s. 3.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 4.

<sup>20</sup> „Gazeta Polska” 1831, nr 39, s. 3.

<sup>21</sup> Ibidem.

mucen) Krzymuski, Józef Piątkiewicz, [ksiądz] Xawery Pułaski, Ludwik Rettel [oraz] Prokopowicz i bracia Marceli i Ksawery Jaworscy (Jawornicy)<sup>22</sup>.

Jak podaje Edmund Oppman: „Partyzanci przed 13 lutego opuścili Warszawę, choć liczyli zaledwie 30 współtowarzyszy, zegnani przez swoich współkolegów klubowych, którzy uważali za stosowne pójść za ich przykładem, rozrzewniającą odezwą (...)”<sup>23</sup>.

Odezwa, zatytułowana *Towarzystwo patriotyczne do partyzantów, byłych urzędników swoich*, ułożona została 14 lutego 1831 roku. Opublikowała ją „Gazeta Polska” 17 lutego. Czytamy w niej:

Towarzystwo straciło w was zacni obywatele, mężów czystem sercem dla dobra ojczyzny i wolności wylanych, ale z radością tę ofiarę ponosi, widząc w pomysle waszym dzielny środek utrzymania, rozszerzenia i powodzeń, świętego rewolucyjnego powstania narodu, które zły duch, lub ślepotą w pierwszych dniach tłumily. Kiedy rzucimy okiem na przeszłość, widzimy was w ciągłej, szlachetnej, a niebezpiecznej opozycji przeciw usiłowaniom możnych kontrrewolucjonistów, przeciw zgubnej dyktaturze i smutnej obojętności władz krajowych na dobro publiczne. W obecnym stanie rzeczy, jedna wam tylko jeszcze opozycja pozostała, przeciwko bagnetom Moskiewskim. Usiłowania wasze przeszłe i teraźniejsze, czyste pojęcie sprawy powszechnej, poniesione dla niej ofiary, do historii należą. Przekleństwo tym, którzy rozwinięciu rewolucji i śpiesznemu oswobodzeniu jęczących pod jarzmem Moskiewskim braci, na przeszkodzie stanęli. Wy pośpieszacie kruszyć ich pęta i ogień powstania wśród nich rozniecać. Śladem wojny idzie reszta członków tego towarzystwa, zdolna fizycznie lub moralnie służyć partyzanckiej wojnie. Starcy lub obowiązkami do stolicy przywiązani, pozostaną i naradzać się będą nad tem, co ducha dobrego utrzymać lub rzeczy publicznej pomoc może, a w ostatnim nieszczęściu, aby grób wykopać najezdnikom pod wałami tego miasta lub polec na wolnej ziemi. Cześć wam obywatele partyzanci! Niech żyje Polska wolna, cała i niepodległa – W Warszawie na posiedzeniu dnia 14 lutego 1831 r. – Prezydujący X. Lud[wik] Tensierowski – Sekretarz, J[an] N[Nepomucen] Janowski<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> „Gazeta Polska” 1831, nr 39, s. 3; zob. W. Smoleński, *Towarzystwo Patriotyczne podczas powstania listopadowego*, [w:] idem, *Studia historyczne*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1925, op. cit., s. 239–258.

<sup>23</sup> E. Oppman, *Warszawskie „Towarzystwo Patriotyczne” 1830–1831...*, op. cit., s. 112; E. Mroczkowska, op. cit., s. 58.

<sup>24</sup> „Gazeta Polska” 1831, nr 46, s. 4; Z powodu wstąpienia wielu członków Towarzystwa Patriotycznego do wojska odbyły się nowe wybory władz klubowych. Prezesem pozostał Joachim Leleweł, pierwszym wiceprezesem Roman Sołtyk. Na miejsce wiceprezesów Maurycyego Mochnackiego, ks. Puławskiego i Ksawerego Bronikowskiego, powołano Jozefata Ostrowskiego, ks. Tensierowskiego i ks. Gockiego. Sekretarzami na miejsce Krępowieckiego i Dembińskiego wybrano Jana Nepomucena Janowskiego i Macieja Muszyńskiego, zob. E. Oppman, *Warszawskie „Towarzystwo Patriotyczne” 1830–1831...*, op. cit., s. 112.

Członkowie Towarzystwa Partyzantów Polskich udali się do korpusu gen. Józefa Dwernickiego. Już 11 lutego 1831 roku gen. Dwernicki otrzymał od gen. Stanisława Klickiego, dowódcy sił na lewym brzegu Wisły, rozkaz następującej treści: „Dwudziestu pięciu ochotników z miasta stołecznego Warszawy pod komendą jednego z nich Bronikowskiego J.W. Generałowi odsyłam. Ochotnicy ci poświęcający się dla dobra ojczyzny, życzą sobie zostawać w korpusie pod dowództwem J.W. Generała będącym, przeto takowych do dyspozycji Jego zostawię”<sup>25</sup>. Do rozkazu gen. Klicki dołączył listę imienną ochotników, obejmującą dwadzieścia cztery nazwiska. W oddziale sformowanym z członków Towarzystwa Patriotycznego znaleźli się: „Ksawery Bronikowski, ks. Aleksander Pułaski, ks. Ignacy Szynglerski [Szynglarski], Józef Żukowski, Ludwik Piątkiewicz, Seweryn Goszczyński, Konstanty Daniłowicz, Leonard Rettel, Józef Dybowski, Erazm Żmichowski, Józef Prokopowicz, Hieronim Zieliński, Tadeusz Krępowiecki, Michał Dembiński, August Bitowski, Jan Zieliński, Seweryn Jankowski (ze służącym), Ryszard Kiersznicki, Józef Kaganczewski, Ignacy Ostałowski, Ignacy Chrzęszczewski, Ludwik Hieryng, Jan Bielowski i Jawornicki”<sup>26</sup>. W oddziale, poza członkami Towarzystwa Patriotycznego, było też kilku akademików z dawnej Gwardii Honorowej Dyktatora, związanych w tym czasie z klubistami – czyli jak często określano ich wówczas, z „partią ruchu” w Towarzystwie Patriotycznym<sup>27</sup>.

Przystąpienie klubistów do formującego się korpusu gen. Józefa Dwernickiego nie było wyborem przypadkowym. Z jednej strony naczelne dowództwo kierowało ochotników zgłaszających się do walki z reguły do nowo formujących się oddziałów, z drugiej zaś strony, generał znany był ze swoich liberalnych przekonań i powszechnie uważano go za człowieka lewicy powstańczej<sup>28</sup>. Jak sam gen. Dwernicki podkreślał w pamiętnikach: „Na skutek postanowień zapadłych na radzie wojennej zwołanej przez naczelnego wodza księcia Radziwiłła (...) całe wojsko zebrane miało wyjść ku Brześciowi na spotkanie [feldmarszałka] Dybicza i raptownie nań uderzyć (...), a mnie z korpusem oddzielnym, dopiero utworzyć się mającym, do działania prze-

---

<sup>25</sup> Biblioteka i Archiwum Czartoryskich w Krakowie, rkps 5300, k. 27; cyt. za: A. Wroński, *Powstanie listopadowe na Wołyniu, Podolu i Ukrainie*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 1993, s. 27, przypis 73.

<sup>26</sup> Biblioteka i Archiwum Czartoryskich w Krakowie, rkps 5300, k. 28, cyt. za: A. Wroński, op. cit., s. 27–28.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>28</sup> Ibidem.

ciw nieprzyjacielowi od Lublina postępującemu przeznaczono”<sup>29</sup>. W skład korpusu gen. Dwernickiego miały wejść: trzecie dywizjony ośmiu pułków kawalerii i dziewiątego gwardii organizowane osobiście przez gen. Dwernickiego, cztery czwarte bataliony liniowych pułków 1., 2., 5. i 6., formujących się w zakładach tych pułków, pułk „Krakusów Kościuszki”, formowany przez płk. Szamańskiego, pułk „Krakusów Poniatowskiego”, formowany przez płk. Wiśniewskiego, Legia Wołyńska, która dopiero miała się sformować, oraz batalion strzelców celnych podlaskich ppłk. Michała Kuszla<sup>30</sup>. Ten ostatni oddział, mający charakter partyzancki, sformowany został w styczniu 1831 roku. Jego terenem działania operacyjnego miały być okolice Włodawy. Jednak ppłk Kuszel nie zajął wyznaczonych pozycji, lecz przyłączył się do korpusu gen. Żymirskiego i podobnie jak oddział partyzancki ppłk. Geritza, do końca wojny pozostawał przy armii głównej<sup>31</sup>. Artyleria korpusu miała być dopiero organizowana od podstaw. Cały prawie skład, „tego improwizowanego korpusu – jak pisał gen. Dwernicki – z samych ochotników i konskrypcjonistów już po rewolucji powołanych był utworzony i tylko w dywizjonach kawalerii dawni dymisjonowani, także do szeregów powołani, w małej liczbie znajdowali się”<sup>32</sup>. Już jednak w zwycięskiej bitwie pod Stoczkiem 13 lutego 1831 roku, liczba żołnierzy w korpusie gen. Dwernickiego wynosiła ok. 4 700 żołnierzy, w tym 2 200 kawalerii (w 14 szwadronach) i 2 500 piechoty (w trzech batalionach) oraz sześciu dział<sup>33</sup>. Na początku marca 1831 roku, gen. Dwernicki, wbrew rozkazowi Naczelnego Wodza, przeszedł Wisłę pod Puławami, z całym powierzonym mu korpusem, liczącym 3 marca 1831 roku 6 500 żołnierzy 22 szwadrony jazdy, cztery bataliony piechoty i 12 dział<sup>34</sup>.

Obok codziennych obowiązków żołnierskich, członkowie Towarzystwa propagowali wśród ogółu żołnierzy przede wszystkim program Towarzystwa Patriotycznego. W zasadniczej części, w odniesieniu do prowadzenia wojny, sprowadzał się on do koncepcji przeniesienia powstania za Bug. Do ko-

<sup>29</sup> J. Dwernicki, *Pamiętniki Jenerała Józefa Dwernickiego*, Wyd. Ludwik Płagowski, Lwów 1870, s. 14.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 14–15.

<sup>31</sup> J. Ziółek, *Partyzantka w powstaniu listopadowym...*, op. cit., s. 258.

<sup>32</sup> J. Dwernicki, op. cit., s. 15.

<sup>33</sup> Zob. T. Strzeżek, *Stoczek – Nowa Wieś 1831 r.*, Bellona, Warszawa 2010.

<sup>34</sup> B. Pawłowski, *Dwernicki*, Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego, Poznań 1914, s. 44–45; Biblioteka Uniwersytecka KUL, Papiery gen. Prądzyńskiego, kpr. 57/84, k. 124, *Stan korpusu Dwernickiego 2 III 1831 r.*; cyt. za: J. Skarbak, *Województwo lubelskie w powstaniu listopadowym 1830–1831*, cz. 2, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2013, s. 37.

nieczności „zanieśienia rewolucji naszej do prowincji zabranych”, nawoływali w kazaniach księża Kazimierz Pułaski i Ignacy Szynglarski. Agitacja podjęta przez członków Towarzystwa nawiązywała także do dużo wcześniejszych inicjatyw rozszerzenia powstania na tzw. „ziemie zabrane”, między innymi Towarzystwa Braci Zjednoczonych pod prezesurą Joachima Lelewela.

Inicjatywa oficjalnego zorganizowania się przedstawicieli ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, w celu inicjowania i rozszerzenia walki o niepodległości na tych obszarach, podjęta została 3 grudnia 1830 roku w mieszkaniu Joachima Lelewela, posła sejmu powstańczego, przez zgromadzonych u niego przedstawicieli Litwy (szczególnie młodzieży litewskiej). Od tego dnia codziennie inicjatorzy spotykali się w sali konserwatorium przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Przedmiotem debat tam prowadzonych było, jak podkreślał Leopold Lew Sawaszkiewicz, uczestnik spotkania: „projekt utworzenia Legionów oraz inne środki przyśpieszenia powstania w Litwie i na Rusi”. Lecz, jak dalej pisał Sawaszkiewicz:

Jak ten projekt był silnie popierany przez członka rządu tymczasowego Joachima Lelewela, tak zupełnie wstrzymany [był] przez byłego Dyktatora [gen. Józefa Chłopickiego]. Dopiero po złożeniu Dyktatury 18 stycznia [1831 r.] Polacy z zabranych przez Rosyą kraiów w liczbie kilkuset, skutecznie naradzać się zaczęli w hotelu Angielskim u Alexandra Wereszczyńskiego, bankiera z Odessy i zawiązali w tym celu towarzystwo Braci Zjednoczonych, którego prezesem czynnym wybrany jednogłośnie [został] Joachim Leleweł, członek Rządu Narodowego; prezesem zaś honorowym Michał Radziwiłł ówczesny Wódz Naczelny<sup>35</sup>.

Powstałe Towarzystwo Braci Zjednoczonych postawiło sobie na wstępie dwa cele: przedstawienie adresu do sejmu powstańczego, będącego manifestem przystąpienia do powstania mieszkańców z ziem zabranych przez Rosję oraz zrealizowanie projektu „utworzenia Legii Litewskiej i Wołyńskiej”<sup>36</sup>. Wybrano również większością głosów spośród przedstawicieli Litwy, Wołynia, Ukrainy i Podola na deputowanych do sejmu: Alexandra Wereszczyńskiego, Lwa Sawaszkiewicza, Antoniego Bernatowicza, Jana Toplickiego, księcia Adolfa Giedroycia, Karola Kaczkowskiego, Ludwika Bętkowskiego<sup>37</sup>.

---

<sup>35</sup> L.L. Sawaszkiewicz, *Zdanie sprawy przez Braci Zjednoczonych z tego co w celu oswobodzenia Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy w przeciągu czterech miesięcy od dnia Rewolucji 29 Listopada na wolnej Ziemi Polskiej działano*, Warszawa 1831, s. 4, zob. „Gazeta Polska” 1831, nr 187, s. 1–2.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 5; „Gazeta Polska” 1831, nr 187, s. 1.

<sup>37</sup> L.L. Sawaszkiewicz, op. cit., s. 5; A. Śliwiński, *Joachim Leleweł. Zarys biograficzny. Lata*



24 stycznia 1831 roku deputowani przybyli do Izby poselskiej i w obecności zgromadzonych posłów uroczyście wręczyli adres J. Lelewelowi. Tego też dnia zabrał on głos w Sejmie, podkreślając wiekowe związki łączące Polskę z krajami wchodzącymi w skład dawnej Rzeczypospolitej i podkreślał: „Litwa, Wołyń, Ukraina i Podole, zawsze nieodstępne powszechnej sprawie i dziś obracają swe oko na Polskę. Zawsze jeden duch, jeden interes ożywił i kierował ich krokami i dziś równie do tegoż są kierowane celu, wyglądając pomocy”<sup>38</sup>.

Również młodzi poeci z kręgu Towarzystwa Patriotycznego: Seweryn Goszczyński, Jan Bielowski i Leonard Rettel, nawoływali w tworzonych wówczas pieśniach, do udzielenia pomocy rodakom zza Bugu. O działaniach partyzantów informowała także prasa. „Kurier Polski” z 19 lutego 1831 roku, w relacji z działań korpusu gen. Dwernickiego po bitwie pod Seroczynem i przeprawie pod Górą Kalwarią, 17 lutego 1831 roku, pisał:

Partyzanci, którzy niedawno udali się do korpusu jen. Dwernickiego wszelkimi sposobami pomagają szlachetnym usiłowaniom wojska. Księża Pułaski i Szynglarski [Szynglarski] objeżdżają szeregi i w duchu religijnym zachęcają żołnierzy do wytrwania w świętej walce. Poeci Goszczyński, Bielowski i Rettel nowemi pieśniami zapalają ducha. Wszyscy gotowi są podjąć najniebezpieczniejsze polecenia. Stanowią oddział pod dowództwem Xaw[Rego] Bronikowskiego, którego sami sobie wybrali<sup>39</sup>.

Z wymienionych wcześniej poetów, zaangażowanych w działania wojenne, Seweryn Goszczyński tak wspominał swoją obecność w ochotniczych szeregach Towarzystwa Partyzantów Polskich:

Korpus Dwernickiego ma przeznaczenie na Wołyń; tworzymy oddział ochotników z Bronikowskim. W tym oddziale między innymi Puławski ksiądz, Bielowski August, Rettel, Danielewicz i inni. Nocleg w Górze. Bronikowski dowódcą oddziału, ja poddowódcą. Przybywamy pod Stoczek w czasie bitwy. Jesteśmy w bitwie pod Ryczywołem. Z Warszawy złe wieści (...). Żądam od [gen. Franciszka] Morawskiego, ministra wojny, aby mnie przesłał do korpusu Dwernickiego, który wtedy przechodził granicę Wołynia. Morawski zatrzymał mnie przy sobie (...)<sup>40</sup>.

---

1786–1831, Kasa im. Mianowskiego – Instytut Popierania Nauki, Warszawa 1932, s. 256.

<sup>38</sup> *Diariusz Sejmu z roku 1830–1831*, t. 1, *Od 18 grudnia 1830 do 8 lutego 1831 r.*, wyd. M. Rostworowski, Kraków 1907, s. 170–172.

<sup>39</sup> „Kurier Polski” 1831, nr 426, s. 223.

<sup>40</sup> S. Goszczyński, *Podróż mojego życia. Urywki wspomnień i zapiski do pamiętnika. 1801–1842*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, wyd. S. Pigoń, Wilno 1924, s. 61, 63; A. Kawalec, *Proces sądowy Augusta Bielowskiego w latach 1834–1836*, [w:] *Wokół powstania listopadowego*.

W kontekście osoby Seweryna Goszczyńskiego ciekawy obraz i interpretację istnienia Towarzystwa Partyzantów Polskich zaprezentowała ostatnio Danuta Sosnowska w biografii duchowej Seweryna Goszczyńskiego. On to – według autorki:

(...) założył wraz z grupą radykałów Towarzystwo Partyzantów Polskich. Ich statut przewidywał uzbrojenie się na własny koszt i rezygnację z żołdu. Znamienna wydaje się ta dążność do finansowej „przeźroczyści” oraz chęć uniezależnienia się od ogólnego dowództwa wojskowego. Była to kolejna próba stworzenia „moralnej wspólnoty”, czystej i poza podejrzeniami (także finansowymi), które w tej fazie powstania oszczędzały niewiele, kompromitując już nie tylko ludzi, lecz nawet idee rewolucji. Ruszyli z Warszawy w trzydziestu, choć planowali grupę stuosobową. Znowu wedle zasady, że garstka zapaleńców „może wziąć cały świat”. Byli wśród nich radykałowie: Bronikowski i ks. Pułaski, był August Bielowski, z którym poetę połączy wieloletnia przyjaźń. Pod Stoczek przybyli już po bitwie. Potem był Rycywół i febra Goszczyńskiego (...). Plany by dotrzeć do korpusu gen. Dwernickiego, dokąd ruszyła część jego kolegów, wybije mu z głowy minister wojny, gen. Franciszek Morawski<sup>41</sup>.

Jeszcze w marcu 1831 roku, kiedy korpus gen. Dwernickiego znajdował się pod twierdzą zamojską, Seweryn Goszczyński napisał pieśń *Marsz za Bug*, w której z jednej strony zawarł wezwanie do czynu:

Uderzcie w bębny, zagrajcie nam w rogi:  
Za Bug, za Bug, za Bug!  
Niech lotne serce nie wyprzedza nogi,  
Uderzcie w bębny, zagrajcie nam w rogi  
Dla naszych serc, dla naszych nóg;  
Za Bug, za Bug, za Bug, za Bug, za Bug!<sup>42</sup>

Z drugiej zaś, apel o pomoc dla rodaków cierpiących w niewoli moskiewskiej:

Warczy próg Dniepru, pomrukuje Dźwina,  
Bo cudzy język polską wodę chłepce;  
Wyje ściepami polska Ukraina,  
Bo koń cudzy po niej depce;  
Dyszy niechęcią bagniste Polesie,

---

*Zbiór studiów*, red. H. Chudzio, J. Pezda, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2014, s. 337–338.

<sup>41</sup> D. Sosnowska, *Seweryn Goszczyński. Biografia duchowa*, Leopoldinum, Wrocław 2000, s. 67.

<sup>42</sup> *Pobudka. Poezje Seweryna Goszczyńskiego*, Nakładem autora, Warszawa 1831, s. 27.

Burzami grożą naddniestrzańskie skały,  
Lesista Litwa dąsa i ćmi się  
Na nasz pochód opieszały<sup>43</sup>.

Jeden z pierwszych historyków powstania listopadowego, Niemiec Otto Spazier, podkreślał, że gen. Dwernicki pojmował, że „Duch powstania polskiego, który on ze wszystkich dowódców najlepiej pojął, wymagał śmiałego i romantycznego czynu (...). Dlatego też prawie wszyscy zapaleńcy, towarzyszą Dwernickiemu w tej wyprawie jak oto: Xawery Bronikowski, Piotr Wysocki, Kazimierz Puławski [Pułaski], [Tadeusz] Krępowiecki, [Ignacy] Szynglarski i inni”<sup>44</sup>.

Zanim znaleźli się na Wołyniu, członkowie Towarzystwa Partyzantów Polskich odznaczyli się także na polu bitwy w Królestwie. W bitwie pod Kurowem i Markuszowem w lubelskim, 3 marca 1831 roku, wyróżnił się ksiądz Szynglarski<sup>45</sup>. Młody uczestnik działań korpusu gen. Dwernickiego, Jan Bartkowski, odnotował w swoich wspomnieniach wydarzenie przed bitwą pod Kurowem: „W mgnieniu oka szwadrony nasze rozwinęły się na prawo i lewo od gościńca, ksiądz Szynglarski [Szynglarski] z ogromnym rapierem kirasjerskim przy boku i krzyżem w ręku, przyjechał przed front nasz, przemówił do nas w kilku wyrazach, przeżegnał nas i ruszył do innych oddziałów”<sup>46</sup>. Jak pisał Otto Spazier:

Jeszcze przed wymaszerowaniem z Zamościa, odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którym Puławski [ksiądz Pułaski] miał kazanie. Z zwykłą silną wymową, zachęcał mąż ten obrońców ojczyzny, do świętej walki mającej na celu oswobodzenie braci; wystawił im za przykład, męznego ich dowódcę, bohatera pod Stoczkiem, Ryczywołem, Puławami i Kurowem, i przypomniał im wielkiego Hetmana Zamojskiego, którego zwłoki w kościele w Zamościu spoczywają. Poczem złożyli wszyscy przed ołtarzem swoją broń, a ksiądz Szynglarski takową poświęcił<sup>47</sup>.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>44</sup> O. Spazier, *Historia powstania Narodu Polskiego w roku 1830 i 1831*, Drukarnia J. Pinard, Paryż 1833, t. 2, s. 222.

<sup>45</sup> T. Strzeżek, *Bitwy pod Wronowem i Kazimierzem Dolnym 17–18 kwietnia 1831 roku. Preludium faska wyprawy wołyńskiej w powstaniu listopadowym*, Napoleon V, Oświęcim 2017, s. 61.

<sup>46</sup> J. Bartkowski, *Wspomnienia z powstania 1831 roku i pierwszych lat emigracji*, oprac. E. Sarwymowicz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1967, s. 59; J. Skarbek, *Województwo lubelskie w powstaniu listopadowym...*, cz. 2, op. cit., s. 39.

<sup>47</sup> O. Spazier, op. cit., s. 223; *Pod rozkazami Jen. Dwernickiego (Wspomnienia Ignacego Maciejowskiego z r. 1831-go)*, „Tygodnik Illustrowany” 1921, nr 5, s. 77. We wspomnieniach Ignacego Maciejowskiego czytamy, że wówczas: „patriotyczne kazanie mieli tu ks. Szynglarski i ks. Gacki, kapelani korpusowi. Użyli oni zřęcznie wspomnień o Janie Zamoyskim

Infułatem zamojskim był wówczas Aleksander Ulidowcz (1780–1858), kapelan Wojska Polskiego, a sekretarzem kapituły kolegiackiej i jej prokuratorem był Andrzej Goślicki, prepozyt turobiński<sup>48</sup>.

Ksiądz Szynglarski, za działania duszpasterskie i osobistą odwagę na polu bitwy, został wyróżniony przez gen. Dwernickiego<sup>49</sup>. Już na Wołyniu w największej z bitew, pod Boremlem, 18–19 kwietnia 1831 roku, wyróżnił się odwagą Tadeusz Krępowiecki<sup>50</sup>. Wielu członków Towarzystwa odznaczyło się i wstawiło w czasie działań wojennych. Przełożeni i współtowarzysze wojskowi zawsze byli najlepszego zdania o nich. W okresie międzywojennym historyk Edmund Oppman podkreślał: „Te radykalne żywioły nadawały korpusowi Dwernickiego charakter rewolucyjny i to piętno z tego powodu nosiły niektóre wystąpienia korpusu”<sup>51</sup>, mając na uwadze zapewne antyrządowe nastroje wśród żołnierzy korpusu po jego kapitulacji w maju 1831 roku i przejściu granicy austriackiej oraz internowaniu większości w Austrii<sup>52</sup>. Jednak wpływu partyzantów Ksawerego Bronikowskiego na nastroje wojska w korpusie Dwernickiego nie należy przeceniać. Decydujący wpływ po kapitulacji miały gorzyc klęski i internowania. Zapewne wódz naczelny gen. Skrzynecki, jak również przedstawiciele kręgów konserwatywnych w Rządzie powstańczym i ugrupowaniach sejmowych, nie byli specjalnie zmartwieni tym, że czołowi przedstawiciele lewicy powstańczej znaleźli się, za sprawą internowania żołnierzy gen. Dwernickiego, poza granicami Królestwa Polskiego. Jednak w połowie maja 1831 roku większość (na pewno dziesięć lub więcej), przedarło się po internowaniu korpusu z powrotem do Królestwa. Większa część z nich kontynuowała działania polityczne i agitowała na rzecz prowadze-

---

i zastosowali je do terażniejszych okoliczności. Po nabożeństwie i poświęceniu pałazy dowódców naszych mieliśmy sposobność przypatrzenia się w kościele tym sławnemu obrazowi Zwiastowania N.P. Marji”; zob. *Pod rozkazami Jen. Dwernickiego...*, op. cit., s. 77.

<sup>48</sup> F. Stopniak, *Dzieje kapituły zamojskiej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1962, s. 186, 196; A. Kędziora, *Encyklopedia miasta Zamościa*, Wydawnictwo JN Profil, Zamość 2012, s. 734.

<sup>49</sup> Gen. Dwernicki w raporcie wymienił szereg oficerów zasłużonych w bitwie pod Kurowem, oddał cześć K. Bronikowskiemu, księżom Kazimierzowi Pułaskiemu i Ignacemu Szynglarskiemu, którzy „zawsze tak i w dniu dzisiejszym szczególnie znajdowali się przy czole mojej kolumny”; zob. T. Strzeżek, *Bitwy pod Wronowem i Kazimierzem Dolnym...*, op. cit., s. 71.

<sup>50</sup> J. Bartkowski, op. cit., s. 479, 494; A. Wroński, op. cit., s. 28.

<sup>51</sup> E. Oppman, *Warszawskie „Towarzystwo Patriotyczne” 1830–1831...*, op. cit., s. 112.

<sup>52</sup> Opinię taką prezentował Tytus Działyński w korespondencji z gen. Janem Skrzyneckim, kierowanej ze Strasburga w czerwcu 1831 r., zob. Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 2408, t. 1, k 73, cyt. za: A. Wroński, op. cit., s. 29.

nia walki, część pozostała w wojsku (np. Erazm Żmichowski (1809–1868), brat powieściopisarki Narczyży Żmichowskiej (1819–1876), służył jako ppor. artylerii w Zamościu, a Józef Ksawery Dybowski (1812–1885), wstąpił do 4. pułku strzelców konnych)<sup>53</sup>.

Jednym z pierwszych członków Towarzystwa, który powrócił do Warszawy, był ksiądz Pułaski. Zanotowała ten fakt „Gazeta Warszawska” z 13 maja 1831 roku, informując: „Dnia 9 b.m. wieczorem, przybył do Warszawy X. Pułaski, będący jako partyzant ciągle przy korpusie Jenerała Dwernickiego; znajdował się on we wszystkich bitwach, iest ozdobiony krzyżem wojskowym. Oddalił się od korpusu zaraz po weyściu do Galicji”<sup>54</sup>. W następnej kolejności odnotowano przybycie do stolicy, w połowie maja 1831 roku, Tadeusza Krępowieckiego i Ksawerego Bronikowskiego: „Dnia 15 b.m. przybył z korpusu Jenerała Dwernickiego, znany Warszawie z nauki, wymowy i patriotyzmu Tadeusz Krępowiecki. Jako ochotnik z Towarzystwa Patriotycznego wszedł on do artylerii i z wojskowej służby przez pół trzecia miesiąca, przyniósł krzyż wojskowy i stopień Oficerski. Wczoraj [17 V] także wrócił Xawery Bronikowski, znajdujący się ciągle w walczących szeregach”<sup>55</sup>.

Powracający do Warszawy członkowie Towarzystwa Patriotycznego ponownie wzięli udział w pracach Klubu. 19 maja 1831 roku odbyły się także kolejne wybory władz klubowych. Jak notowała „Gazeta Warszawska” 1 czerwca 1831 roku:

Towarzystwo Patriotyczne stosownie do artykułu 20 ustaw swoich wybrało sobie dnia 19 z.m. Na następne 3 miesiące urzędników. Skutkiem tych wyborów Prezesem utrzymany Joachim Lelewel, Vice – Prezesami są: Xiądz Kazimierz Puławski [Pułaski], Tadeusz Krępowiecki, Walenty Zwierkowski, J. B. Ostrowski, Kantorbery Tymowski, Michał Debiński, Xawery Bronikowski, i z dawnego wyboru J. N. Janowski. Sekretarzami wybrani: M. Muszyński, Ig[nacy] Chrzanowski, Stanisław Jachowicz i Wojciech Kazimirski. Kassyerem jednomyślnie potwierdzony Aloizy Stankiewicz [eks-burmistrz Sandomierza, późniejszy donosiciel i zdrajca całego Towarzystwa Patriotycznego przed władzami namiestnika Iwana Paskiewicza – JF]<sup>56</sup>.

<sup>53</sup> „Gazeta Warszawska” 1831, nr 200, s. 1638; J. Bartkowski, op. cit., s. 469, 502; A. Wroński, op. cit., s. 29; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832–1863. Przywódcy i kadry członkowskie. Przewodnik biobibliograficzny*, Książka i Wiedza, Warszawa 1964, s. 151, 829.

<sup>54</sup> „Gazeta Warszawska” 1831, nr 127, s. 1020.

<sup>55</sup> „Gazeta Warszawska” 1831, nr 132, s. 1067.

<sup>56</sup> „Gazeta Warszawska” 1831, nr 145, s. 1175.

Jak pisał Władysław Zajewski, zasadniczo klęska korpusu gen. Dwernickiego i jej przejście do Austrii postawiła na nogi Towarzystwo Patriotyczne, po okresie zastoju i zahamowania działalności, spowodowanej wyruszeniem na wojnę w składzie korpusu najbardziej znanych i aktywnych klubistów. Świadectwem przewyciężenia kryzysu i wkroczenia w nową fazę działalności po powrocie najaktywniejszych członków i wyborach nowych władz Towarzystwa Patriotycznego, był uroczysty obchód pamiętki rewolucji listopadowej 29 maja 1831 roku, w salach reductowych, niezależnie od Krystyna Lacha Szyrmy, który organizował analogiczne obchody w salach uniwersyteckich<sup>57</sup>.

Na zakończenie warto zastanowić się, czym było tak naprawdę Towarzystwo Partyzantów Polskich? Nie ulega wątpliwości, że było formą protestu przeciwko rządzącym i sejmowi, nieprzyjmującym do wiadomości ani apeli, ani nawiwoływań Towarzystwa Patriotycznego do zdecydowanych działań i rozszerzenia walki zbrojnej oraz przeniesienia powstania na ziemie zabrane. Ci z członków Towarzystwa Patriotycznego, którzy poszli w szeregi wojska uznali, że tylko osobisty przykład, ale także bezpośredni udział w działaniach zbrojnych, może przynieść zwycięstwo. Również ich przejście do korpusu gen. Dwernickiego, którego zadaniem było rozszerzenie i wsparcie powstania na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, dawało rękojmię podjęcia takiej akcji bezpośredniej, o jaką zabiegało Towarzystwo od początku swojego istnienia, a szczególnie aktywnie od momentu detronizacji cara przez sejm 25 stycznia 1831 roku.

W sposób pełny i przejrzysty podsumować cele i intencje członków Towarzystwa Patriotycznego, wybierających walkę zbrojną, podjął się Maurycy Mochnacki w swojej historii Towarzystwa Patriotycznego, opublikowanej na emigracji, po upadku powstania listopadowego. Napisał on:

Wszyscy prawie wzięwszy oręż, gdy nieprzyjaciel wkroczył do kraju, woleli służyć Ojczyźnie w polu, niżeli w mieście, gdzie izby sejmujące tak łatwo zwycięstwo odnieść mogły nad ludźmi, gruntowniej niżeli oni pojmującemi interes narodowy; nad ludźmi, którzy pierwsi dali hasło powstania, którzy mu upaść niedozwolili w początkach, którzy sami jedni odgadli myśl dyktatury i podkopali ją w mniemaniu powszechnem, którzy na koniec we wszystkim, co czynili i mówili, jak pokazywało doświadczenie, mieli rację. Poszli szukać śmierci na placu bitew, nie dlatego iżby tam pożyteczniejsi niż w Warszawie być mogli, ale że nie chcieli się patrzeć z założonemi rękami na zgubny obrót, jaki sprawa brała pod przełożeniem izb sejmowych; pierwiej jednak swe wieszce przepowiednie z niemalym żalem w sercu, może tylko zbyt namiętnie, wyrazili w pismach publicznych<sup>58</sup>.

---

<sup>57</sup> W. Zajewski, *Wolność druku w powstaniu listopadowym 1830–1831*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1963, s. 55–56.

<sup>58</sup> M. Mochnacki, *Historia towarzystwa patriotycznego*, „Pamiętnik Emigracji Polskiej” 1833, cz. 2, nr 12, „Wacław Czeski”, s. 7.

Członków Towarzystwa Patriotycznego tak charakteryzował uczestnik Towarzystwa Partyzantów Polskich, pełniący obowiązki jego przywódcy z wyboru członków, Ksawery Bronikowski: „Tak w klubie, jak i w Towarzystwie było z samego początku wielu duchem republikańskim ożywionych; wyrażali oni często nienawiść [do] królów i życzenie Rzeczypospolitej, ale właściwego ludu, prawdziwego elementu demokratycznego, któryby tam przychodził z żalem i zemstą ku klasom, czy to przez prawa, czy przez majątek uprzywilejowanym, najmniejszego śladu tam nie widziałem (...)”<sup>59</sup>.

Wypada także dodać, że Towarzystwo Partyzantów Polskich nie było jedyną inicjatywą organizacji, która za swój naczelny cel stawiała sobie „walkę do końca, bez względu na obrót sprawy”. Bardzo mało znaną i do tej pory nierozpoznaną dokładniej, inicjatywę stowarzyszenia się obrońców ojczyzny, wysunięto 12 lutego 1831 roku, pod nazwą: Towarzystwa Wolności Narodowej. Formę organizacyjną Towarzystwo miało przybrać, zgodnie z projektem *Ustawy Towarzystwa wolności narodowej*, zaproponowanej 12 lutego 1831 roku, przekazanej sejmowi powstańczemu. Uwagi do projektu wniósł Wincenty Niemojowski i prawdopodobnie z jego adnotacjami projekt złożono w sejmie<sup>60</sup>. Projekt ustawy składał się z dwóch części (*Część I Pod względem osób szczególnych* i *Część II Względem Sprawy Publicznej*) oraz łącznie z 16 paragrafów, precyzujących cele i zasady organizacyjne Towarzystwa, wzajemne relacje między jego członkami, źródła finansowania organizacji oraz rotę przysięgi, jaką każdy członek Towarzystwa obowiązany był złożyć. Cele Towarzystwa, określone w Części II, w § 2 i 3 sprowadzały się do:

§ 2. Co do obrony kraju, (a) nieustraszonej walki z nieprzyjacielem, jakkolwiek liczba jego przewyższa liczbę obrońców, (b) śmierci raczej jak niewoli obrońców (...) §3. Co do celu Towarzystwa, (a) Towarzystwo na ten raz za cel walczącym stanowi wolność i niepodległość narodu, (b) żąda od nich olbrzymich w razie potrzeby usiłowań, (c) daje im miano Towarzystwów wolności narodowej<sup>61</sup>.

W odezwie do Rządu Narodowego z 12 lutego, podpisanej w imieniu Towarzystwa przez: „M.P.H. Jordanowskiego, Podporucznika Złotej chorągwi”<sup>62</sup>, czytamy:

<sup>59</sup> K. Bronikowski, *Sprostowanie niektórych szczegółów dotyczących się klubu patryotycznego w Warszawie*, „Kronika Emigracji Polskiej” 1835, t. 3, s. 316.

<sup>60</sup> A. Kraushar, *Miscellanea Archiwalne III...*, op. cit., s. 138.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 142.

<sup>62</sup> Pułk lekkiej jazdy „Złota Chorągiew Wolności”, był jednostką ochotniczą, do której organizowania został upoważniony przez Komisję Rządową Wojny, w dniu 8 stycznia 1831 r.,

Sprzysiężeni obrońcy wolności i niepodległości narodowej powodowani czystymi miłości ojczyzny uczuciami, stanowiąc dotąd nie składać oręża na obronę wolności narodowej podniesionego, dokąd byt i niepodległość narodu polskiego ustalonymi nie zostaną i podpisawszy ustawę tak potrzebnej dla ocalenia kraju instytucji, zanoszą najusilniejszą do Rządu Narodowego prośbę o zatwierdzenie najwyższą powagą tej załączonej tu ustawy (...)<sup>63</sup>.

W odezwie precyzowano szerzej cel Towarzystwa, określając że:

(...) aby, dla ocalenia wolności i niepodległości narodu polskiego nie odrzucając olbrzymich w razie potrzeby usiłowań, siły i życie samo poświęcić każdy z Towarzyszy postanowił, a zmienność i stosowanie się do rozmaitych życia wypadków, owa nieszczęśliwa a częsta ułomność człowieczeństwa skłoniła nas, że powagą świętości stwierdzoną wyrzekliśmy przysięgę, chciej ją Najw[yzszy] Rz.[ądzie] Narodowy władzą twą stwierdzić, a współcześni i potomność nieprzeliczone ujrzą z nich korzyści<sup>64</sup>.

Finansowanie organizacji miało pochodzić ze składek na potrzeby ogólne ze strony Towarzyszy, z ofiar „od majątniejszych Towarzyszy na potrzeby uboższych Towarzyszy”. Proponowano także ustawienie puszek w miejscach publicznych, do których składane byłyby dobrowolne ofiary na potrzeby ubogich członków Towarzystwa.

Członkowie Towarzystwa Wolności Narodowej, składać mieli również przysięgę, która brzmiała następująco:

Na cześć, na prawa godności mojej przysięgam dopełnienie warunków ustawą To-

---

dawny oficer polski mjr Innocenty Horodyński. „Złota Chorągiew Wolności” miała się składać z „towarzyszy” i „szeregowych” i oparta była na wzorach tej formacji z czasów Rzeczypospolitej. Broń oraz elementy oporządzenia dla koni miała dostarczyć Komisja Rządowa Wojny. Sztab nowo tworzonej formacji znajdował się w Tomaszowie Lubelskim, a oddział ten formowano wzdłuż granicy województwa lubelskiego z Galicją. Ze sztabu w Tomaszowie Lubelskim mjr Horodyński wysłał 19 stycznia 1831 r. odezwę do mieszkańców województwa lubelskiego, w których wzywał do składania ofiar na potrzeby tworzącego się pułku. Założył także księgę ofiar dobrowolnych, gdzie znalazły się zaledwie trzy wpisy. W końcu stycznia mjr Horodyński przeniósł się z ludźmi pod Warszawę (okolice Grodziska Mazowieckiego), ale nie ukończył formowania jednostki; zob. L. Jabłonowski, *Złote czasy i wywczasy. Pamiętnik szlachcica z I połowy XIX wieku, przedmowa Stanisław Wasilewski*, Wydawnictwo Polskie, Lwów 1920, s. 150; W.W. Bednarski, M.D. Bednarski, *Ziemia tomaszowska w powstaniach narodowych 1831 i 1863 roku*, Tomaszowskie Towarzystwo Regionalne, Tomaszów Lubelski 2001, s. 21–23; J. Skarbek, *Województwo Lubelskie w powstaniu listopadowym 1830–1831*, cz. 1, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2011, s. 309–310.

<sup>63</sup> A. Kraushar, *Miscellanea Archiwalne III...* op. cit., s. 143.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 144.



warzyszów wolności narodowej zażądanych i że dotąd oręża na obronę wolności i niepodległości narodu podniesionego nie złożę, dokąd wolności i niepodległości narodu polskiego nie ocale. Gdy obłąkanie lub niegodna słabość i nikczemność umysłu czyni moje piętnem hańby, kiedy nacechowała, żebym niepomyślny na moich ojców i potomków moich sławę, miał, kiedy obecnego odstąpić przedsięwzięcia, wobec nieba, ziemi i piekła, zrzekam się wszelkich praw mężowi dobrej sławy przynależnych, przynależnych na wszelką hańbę i pogardę rodzaju ludzkiego się podaję<sup>65</sup>.

Dalsze losy zarówno propozycji ustawowej zorganizowania Towarzystwa Wolności Narodowej, jak i odpowiedź ze strony Rządu Narodowego na odezwę z 12 lutego 1831 roku nie są znane.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Czartoryskich w Krakowie, rkps 5300, k. 27 i 28.

Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 2408, t. 1, k. 73.

Biblioteka Uniwersytecka KUL, Papiery gen. Prądzyńskiego, kpr. 57/84, k. 124, *Stan korpusu Dwernickiego 2 III 1831 r.*

Towarzystwo Patriotyczne, relacja z posiedzenia 7 II 1831 roku.

### Źródła drukowane

Bronikowski Ksawery, *Sprostowanie niektórych szczegółów dotyczących się klubu patriotycznego w Warszawie*, „Kronika Emigracji Polskiej” 1835, t. 3.

Kraushar Aleksander, *Klub Patriotyczny Warszawski w czasach powstania listopadowego*, Nakład autora, wyd. W. Łoziński, Lwów 1909.

Kraushar Aleksander, *Miscellanea Archiwalne III. Memorabilia z czasów powstania listopadowego 1830–1831*, Gebethner i Wolff, Warszawa–Kraków 1913.

Oppman Edmund, *Stronnictwo ruchu w powstaniu listopadowym wobec działań wojennych*, „Polska Zbrojna” 1930, r. 10, nr 327.

Oppman Edmund, *Warszawskie „Towarzystwo Patriotyczne” 1830–1831*, Towarzystwo Miłośników Historii, Warszawa 1937.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 142.

Pawłowski Bronisław, *Dwernicki*, Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego, Poznań 1914.

Płoski Stanisław, *Działalność Zaliwskiego w wojnie polsko-rosyjskiej 1831 r.*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności naukowej prof. Marcelego Handelsmana*, nakładem uczniów, Warszawa 1929.

*Pobudka. Poezje Seweryna Goszczyńskiego*, nakładem autora, Warszawa 1831.

Sawaszkiwicz Leopold Lew, *Zdanie sprawy przez Braci Zjednoczonych z tego co w celu oswobodzenia Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy w przeciągu czterech miesięcy od dnia Rewolucji 29 Listopada na wolnej Ziemi Polskiej działano*, Warszawa 1831.

Smoleński Władysław, *Studia Historyczne*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1925.

Śliwiński Artur, *Joachim Lelewel. Zarys biograficzny. Lata 1786–1831*, Kasa im. Mianowskiego – Instytut Popierania Nauki, Warszawa 1932.

*Diariusz Sejmu z roku 1830–1831*, t. 1, *Od 18 grudnia 1830 do 8 lutego 1831 r.*, wyd. M. Rostworowski, Kraków 1907.

### **Pamiętniki i wspomnienia**

Dwernicki Józef, *Pamiętniki Jenerała Józefa Dwernickiego*, Wyd. Ludwik Płagowski, Lwów 1870.

Goszczyński Seweryn, *Podróż mojego życia. Urywki wspomnień i zapiski do pamiętnika. 1801–1842*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, wyd. S. Pigoń, Wilno 1924.

Jabłonowski Ludwik, *Złote czasy i wywczasy. Pamiętnik szlachcica z I połowy XIX wieku*, przedmowa Stanisław Wasilewski, Wydawnictwo Polskie, Lwów 1920.

Mochnacki Maurycy, *Historia towarzystwa partrjotycznego*, „Pamiętnik Emigracji Polskiej” 1833, t. 2, nr 12 „Wacław Czeski”.

Niemcewicz Julian Ursyn, *Pamiętniki z 1830–1831 r.*, Akademia Umiejętności, wyd. Marian Antoni Kurpiel, Kraków 1909.

## Prasa

„Gazeta Polska” 1831, nr 39, nr 46, nr 187.

„Gazeta Warszawska” 1831, nr 127, nr 132, nr 145, nr 200.

„Kurier Polski” 1831, nr 426.

„Nowa Polska” 1831, nr 46, nr 55, nr 62.

## Opracowania

Barszczewska-Krupa Alina, *Generacja powstańcza 1830–1831. O przemianach w świadomości Polaków XIX wieku*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1985.

Bednarski Waldemar Wojciech, Bednarski Mariusz Dariusz, *Ziemia tomaszowska w powstaniach narodowych 1831 i 1863 roku*, Tomaszowskie Towarzystwo Regionalne, Tomaszów Lubelski 2001.

Dutkiewicz Józef, *Z badań nad terminologią powstania listopadowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1959, ser. I, z. 12.

Feduszka Jacek, *Oddziały partyzanckie na Roztoczu w powstaniu listopadowym 1830–1831*, „Roztoczańskie Spotkania” 2005, t. 4, (2002–2003).

Głębocki Henryk, *„Diabeł Asmodeusz” w niebieskich binoklach i kraj przyszłości. Hr. Adam Gurowski i Rosja*, ARCANA, Kraków 2012.

Janowski Jan Nepomucen, *Notatki autobiograficzne 1803–1853*, oprac. M. Tyrowicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1950.

Kawalec Agnieszka, *Proces sądowy Augusta Bielowskiego w latach 1834–1836, [w:] Wokół powstania listopadowego. Zbiór studiów*, red. H. Chudzio, J. Pezda, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2014.

Kędziora Andrzej, *Encyklopedia miasta Zamościa*, Wyd. JN Profil, Zamość 2012.

Mroczkowska Elżbieta, *Kluby Patriotyczne w dobie powstania listopadowego 1830–1831*, „Teki Komisji Historycznej Oddziału Lubelskiego PAN” 2011, t. 7.

Piesakowski Tomasz, *Koncepcja działań partyzanckich Powstaniu Listopadowym*, „Mars” 1997, t. 5.

Skarbak Jan, *Województwo lubelskie w powstaniu listopadowym 1830–1831*, cz. 2, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2013.

Skarbek Jan, *Województwo Lubelskie w powstaniu listopadowym 1830–1831*, cz. 1, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2011.

Sosnowska Danuta, *Seweryn Goszczyński. Biografia duchowa*, Leopoldinum, Wrocław 2000.

Stopniak Franciszek, *Dzieje kapituły zamojskiej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1962.

Strzeżek Tomasz, *Stoczek – Nowa Wieś 1831 r.*, Bellona, Warszawa 2010.

Szcześniak Andrzej, *Działania partyzanckie w Augustowskiem i Płockiem w czasie wojny 1830–1831*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1961, t. 7, cz. 2.

Tyrowicz Marian, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832–1863. Przywódca i kadry członkowskie. Przewodnik biobibliograficzny*, Książka i Wiedza, Warszawa 1964.

Wroński Andrzej, *Powstanie listopadowe na Wołyniu, Podolu i Ukrainie*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 1993.

Zajewski Władysław, *Ideologia i rola polityczna „Nowej Polski” w powstaniu listopadowym*, „Przegląd Historyczny” 1958, t. 49, z. 4.

Zajewski Władysław, *Program ideologiczny lewicy powstańczej*, [w:] *Powstanie Listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, red. W. Zajewski, PWN, Warszawa 1990.

Zajewski Władysław, *Walki wewnętrzne ugrupowań politycznych w powstaniu listopadowym 1830–1831*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1967.

Zajewski Władysław, *Wolność druku w powstaniu listopadowym 1830–1831*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1963.

Ziółek Jan, *Mobilizacja sił zbrojnych na lewobrzeżu Wisły 1830–1831*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1973.

Ziółek Jan, *Oddziały partyzanckie w powstaniu listopadowym*, „Rocznik Białostocki” 1974, t. 12.

Ziółek Jan, *Partyzantka w powstaniu listopadowym*, [w:] *Powstanie Listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, red. W. Zajewski, PWN, Warszawa 1990.

## Fortyfikacje Warszawy w 1831 roku – nowe ustalenia. Analiza wyników badań archeologicznych Dzieła 54 (Reduty Ordona) z lat 2010–2015

### Słowa kluczowe

powstanie listopadowe, Warszawa, fortyfikacje, szańce, Reduta Ordona, Dzieło 54

### Streszczenie

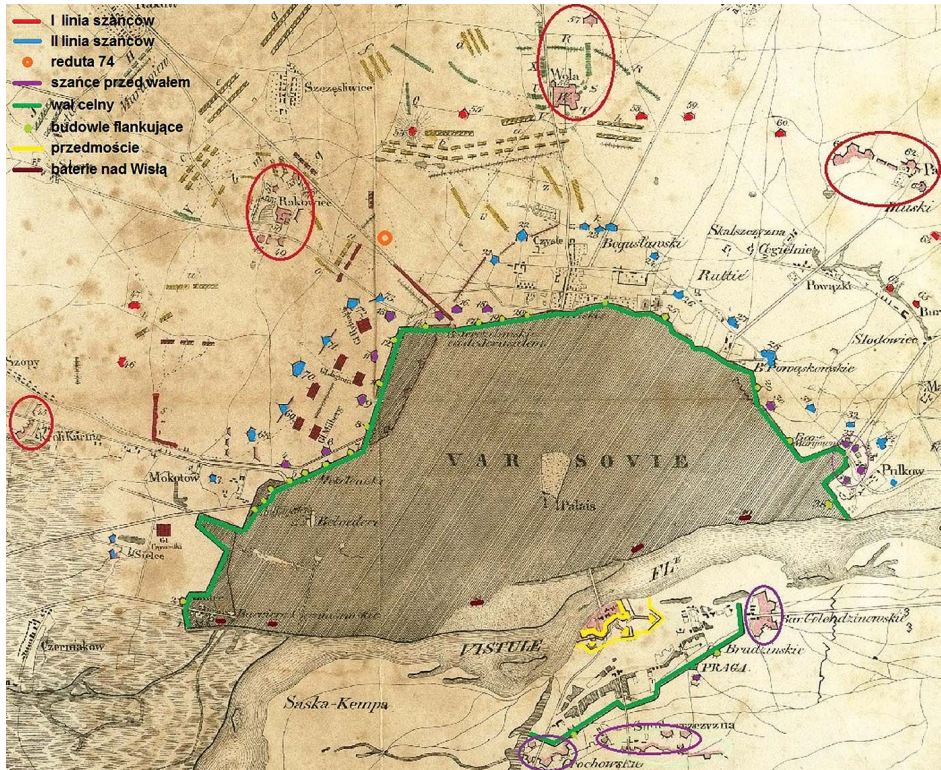
Podczas powstania listopadowego wokół Warszawy wzniesiono rozległy, urzutowany w kilka linii system fortyfikacji, z wykorzystaniem wału celnego, umocnień kościuszkowskich i napoleońskich. Nie obroniły one jednak stolicy przed przeważającymi siłami rosyjskimi i wkrótce zaczęto je niwelować. Do dziś widoczne w terenie są tylko wały Dzieła 56 – tzw. Reduty Wolskiej. Reszta znana jest z planów i opisów o ograniczonej wiarygodności. Nowej wiedzy dostarczyły badania archeologiczne pozostałości Dzieła 54 – Reduty Ordona. Dotąd odsłonięto tylko jego fragment, ale po porównaniu ze źródłami archiwalnymi udało się na nowo odczytać wykonany po bitwie plan szańca oraz odtworzyć plan rzeczywisty i jego położenie w terenie.

### Historia i struktura systemu fortyfikacji<sup>1</sup>

W chwili wybuchu powstania listopadowego Warszawa i Praga posiadały częściowo zachowane i nadające się do odbudowy<sup>2</sup> fortyfikacje polowe i pół-

<sup>1</sup> Szerzej: T. Strzeżek, *Bitwa o Warszawę 6–7 września 1831 roku*, Napoleon V, Oświęcim 2015; M. Ochman, *Problem ufortyfikowania Warszawy w czasie powstania listopadowego. Projekty – możliwości – źródła klęski*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 1, red. W. Borkowski, N. Kasperek, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014, s. 255–272; T. Strzeżek, *Reduta Ordona w bitwie o Warszawę 6–7 września 1831 roku*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 2, red. W. Borkowski, N. Kasperek, Warszawskie Materiały Archeologiczne, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015, s. 287–329.

<sup>2</sup> Są na ten temat różne opinie, jednak na planach z lat 1825–1831 (m.in. wykonanych przez



Ryc. 1, fortyfikacje Warszawy i Pragi w 1831 r., na podstawie mapy *La ville, les fortifications, les barricades de Varsovie et les troupes Polonaises le 19 août 1831*, Lipsk 1833. Oprac. S. Fuglewicz

stałe z lat 1794 i 1807. Podczas insurekcji przystosowano do obrony otaczający Warszawę wał celny z 1770 roku (Okopy Lubomirskiego) i zbudowano zewnętrzną linię umocnień od Czerniakowa przez Królikarnię, Rakowiec, Czyste i Buraków do Marymontu, Pragę zaś otoczono fortyfikacjami, biegnącymi od Kamionka do Gołędzinowa przez położone na wschód od miasta wydmy. W 1807 roku wyburzono część Pragi i wzniesiono przedmieście – osłaniające most dzieło koronowe z wysuniętymi lunetami i szeroką esplanadą.

Prace fortyfikacyjne rozpoczęto już w grudniu 1830 roku. Do końca stycznia wyremontowano napoleońskie przedmieście, dłużej trwała budowa zewnętrznej linii obrony Pragi w oparciu o wał celny z ok. 1825 roku (Newachowicza). Wyloty szos brzeskiej i kowieńskiej osłoniły wykonane przed wałem dzieła koronowe, na wschód wysunięto sięgający na wydmy łańcuch szańców.

---

Korpus Inżynierów Wojskowych) ewidentnie widać wały i fosy tych umocnień – zdeformowane, ale w dużym stopniu zachowane.

Umocnienia te dobrze spełniły swoją rolę 25 lutego podczas bitwy pod Pragę (potocznie: Olszynką Grochowską). Polskie oddziały cofnęły się pod osłonę ustawionej na szańcach artylerii i w ciągu nocy bezpiecznie przeszły za Wisłę, zostawiając silną załogę przedmościa, którego feldmarszałek Iwan Dybicz nie zdecydował się atakować i nakazał wycofanie armii na „leża zimowe”.

Warszawa otrzymała bardziej rozbudowane fortyfikacje, złożone z czterech linii obrony (formalnie trzech: I, II i wewnętrznej). Wewnętrzną wykonano w oparciu o murowaną zabudowę śródmieścia i barykady. Kolejną rubież tworzył wał celny wzmocniony budowlami flankującymi i wysuniętymi na przedpole szańcami (głównie na odcinku południowo-zachodnim i koło rogatek marymonckich), a właściwą II linię – łańcuch szańców położonych 300–1000 m przed wałem (wykonany później odcinek południowy formalnie zaliczano do I linii jako „obóz oszańcowany”). I linia biegła 1,8–3,3 km przed wałem. Jej szkielet stanowiły wykonane na najważniejszych kierunkach cztery silne zespoły szańców (ośrodki oporu – Królikarnia, Rakowiec, Wola i Parysów, oddalone od siebie o 3–3,2 km) i mniejszy zespół umocnień na skraju lasu marymonckiego. Między nimi planowano zbudować po jednym szańcu, lecz po zmianie koncepcji obrony z aktywnej na bierną wykonano łańcuchy 2–3 szańców.

Do nadejścia Rosjan nie udało się zgromadzić w Warszawie sił koniecznych do obrony tak dużego obszaru. 31 sierpnia postanowiono nie obsadzać Rakowca i szańców między nim a Królikarnią. Skrzydło I linii, urywające się na Dziele 54, miała osłonić i połączyć z „obozem oszańcowanym” dodatkowa Reduta 74 przy szosie krakowskiej, ale jej nie skończono. Polskie dowództwo oczekiwało, że atak nastąpi na odsłonięty odcinek mokotowski i tu skupiono większe siły, a reszta pozycji nie miała pełnej obsady. Tymczasem Rosjanie uderzyli 6 września od zachodu – na Dzieła 54 i 55, a następnie 57 i 56, i wobec spóźnionego nadejścia posiłków zdobyli je w ciągu paru godzin, otwierając sobie drogę do dalszego ataku.

Zdobyte szańce „odwrócono”, barykadując wjazdy i wykonując nowe z przeciwnej strony, a po bitwie zaczęto plantować. Do naszych czasów zachowała się w sposób czytelny jedynie połowa Dzieła 56, dzięki adaptacji dziedzińca na cmentarz prawosławny, ale też częściowo przekształcona. Źródłem wiedzy o fortyfikacjach są więc materiały archiwalne – opisy, mapy i plany. Ich wiarygodność jest jednak dyskusyjna, zawierają sprzeczne informacje i oceny. Okazją do poszerzenia wiedzy na ten temat stały się badania archeologiczne Dzieła 54, powszechnie zwanego Redutą Ordona.

### **Badania archeologiczne Dzieła 54**

Reduty Ordona poszukiwano w okresie międzywojennym, ale wskazano i upamiętniono skromnym pomnikiem błędną lokalizację przy ul. Mszczonowskiej (być może trafiono na ślady pojedynku artyleryjskiego – z tego rejonu strzelała rosyjska bateria oblężnicza). Starania o objęcie ochroną i upamiętnienie właściwego miejsca rozpoczęły się w 2005 roku, a w 2010 przeprowadzono pierwsze badania archeologiczne. Kolejne miały miejsce w latach 2011, 2013 i 2015. Przebadano całość działek 24/11 i 24/10, część 52 i 23, fragmenty 14/2 i 16 oraz na pograniczu działek 24/12 i 26<sup>3</sup>. Ponadto w 2017 roku wykonano badania nieinwazyjne na działkach 17 i 18/1, ale nie dały one pewnych wyników, tak jak wcześniej nadzór archeologiczny na budowie Ośrodka Kultury Muzułmańskiej (ograniczył się do oględzin gotowego wykopu).

Badania potwierdziły, że szaniec usytuowano na wzgórzu w rejonie ul. Na Bateryjce i Alej Jerozolimskich – odnaleziono szczątki poległych, amunicję oraz elementy broni i umundurowania oddziałów, biorących udział w walce o Dzieło 54.

Odkryto też elementy fortyfikacji. Stwierdzono, że północna część szanica została całkowicie zniszczona wraz z niwelacją fragmentu wzgórza pod przedłużanie Alej Jerozolimskich, a na przebadanym obszarze wilcze doły i fosa są w części zniszczone przez prace budowlane i współczesne wkopy rabunkowe. Ograniczony zakres badań pozwolił dokładnie ustalić położenie tylko południowo-zachodniego fragmentu umocnień, na działkach ewidencyjnych nr 52, 24/10 i 24/11.

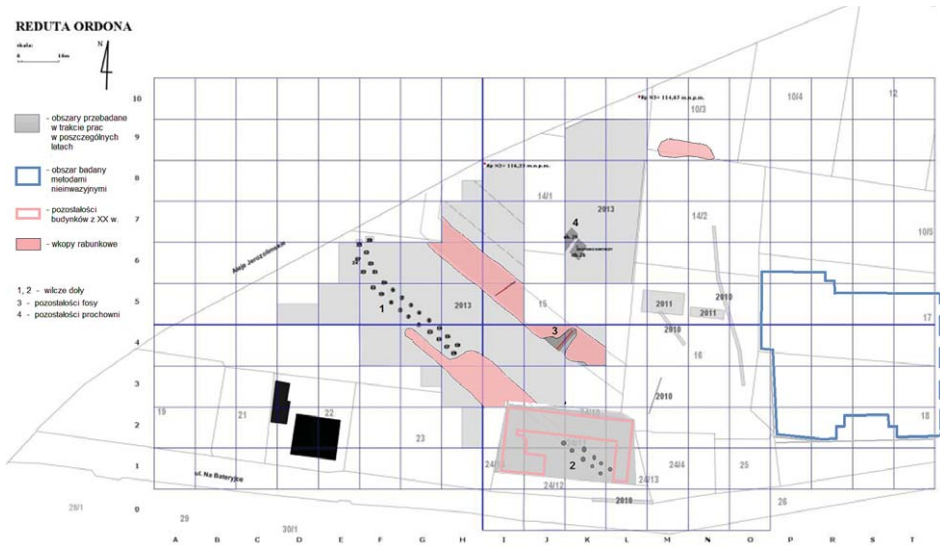
Zidentyfikowano następujące elementy:

- podwójną linię wilczych dołów, złożoną z prostego odcinka o długości ok. 80 m (w środkowej części zniszczonego przez wkop rabunkowy) oraz nieregularnego łuku i początku kolejnego odcinka w części północnej;
- ślad po prostym odcinku fosy długości ok. 50 m – zniszczonym przez wkopy rabunkowe, z wyjątkiem wąskiego fragmentu z pełnym profilem;
- fragment podstawy wału;
- fragment pozostałości prochowni.

Natrafiono też na fragment fosy w wykopie sondażowym w południowej części działki nr 16, ale zakres badań był za mały do ustalenia jej przebiegu.

<sup>3</sup> W. Migal, *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 1, op. cit., s. 55–80; M. Migal, *Zniszczenia rabunkowe na Reducie Ordona w świetle badań archeologicznych*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 1, op. cit., s. 81–94.





Ryc. 2, zasięg dotychczasowych badań archeologicznych, odkryte elementy fortyfikacji i zniszczenia. Oprac. S. Fuglewicz na podstawie rysunku W. Migala (W. Migal, op. cit., s. 79)

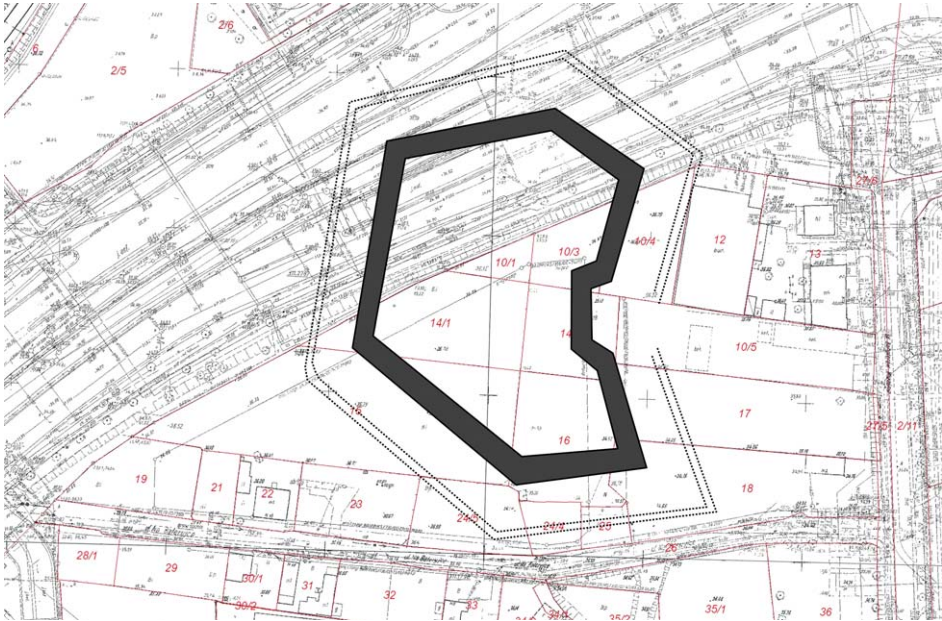
W oparciu o wyniki badań można wyciągnąć następujące wnioski:

- rzut wkopu rabunkowego w obrębie pasa wilczych dołów nasuwa przypuszczenie, że istniał tu fragment trzeciego, zewnętrznego rzędu (był planowany i jego brak wynika z nieukończenia budowy);
- niewielka długość północnego odcinka wilczych dołów pozwala wyznaczyć jego kierunek tylko w przybliżeniu;
- z rozmieszczenia wilczych dołów na południowym końcu odcinka i sąsiadujących zniszczeń wynika, że załamanie mogło się znajdować w południowej części działki nr 24/11, ale i na działce 24/12 (dalszy zasięg wykluczył wykop sondażowy na jej granicy);
- prostoliniowy kształt wkopów rabunkowych w miejscu fosy pozwala przypuszczać, że wykonano je wzdłuż krawędzi fosy i oś fosy jest równoległa do pasa wilczych dołów;
- miejsca załamania fosy można ustalić w przybliżeniu na podstawie załamania linii wilczych dołów: północne z tolerancją paru metrów zależnie od kąta załamania, południowe znajduje się w rejonie granicy działek 52 i 16 lub w zachodniej części działki 16, a odnaleziony na tej działce fragment fosy należy do południowego boku szańca.

Jest więc znane położenie boku południowo-zachodniego i jego północnego zakończenia oraz przybliżony kierunek boku zachodniego, położenie boku po-

łudniowego można określić z tolerancją kilku metrów. O przebiegu pozostałej części obwodu dotychczasowe badania nie dostarczyły żadnych informacji.

### Ustalenie kształtu i położenia Działa 54



Ryc. 3, próba rekonstrukcji położenia Działa 54 wg W. Migala, 2013 r. (W. Migal, op. cit., s. 78)

Pierwszą próbę ustalenia zasięgu szanca podjął Witold Migal w 2013 roku<sup>4</sup>, wyznaczając przebieg fosy na podstawie analizy rozwoju roślinności na zdjęciu lotniczym z 1945 roku. W dwóch opiniach, wykonanych w 2015 i 2016 roku, w związku z procedurą wpisu do rejestru zabytków na zlecenie przedstawiciela jednej ze stron<sup>5</sup> oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego<sup>6</sup>, zastosowano metodę dopasowania archiwalnego planu do zidentyfikowanego fragmentu umocnień. Nie dały one jednoznacznego wyniku

<sup>4</sup> W. Migal, op. cit., s. 78, ryc. 38.

<sup>5</sup> G. Podruczny, *Opinia na temat zasadności wpisu do rejestru zabytków nieruchomości „zachowanego fragmentu pola bitwy, tj. pozostałości po umocnieniach wojennych Warszawy z czasów Powstania Listopadowego oraz cmentarza wojennego zwanego w terminologii wojskowej Redutą (działem) nr 54, w pamięci Polaków zakorzenionej pod nazwą Reduty Ordonia”*, 2015, mps w archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (dalej: MWKZ).

<sup>6</sup> W. Borkowski, *Opinia dotycząca stanu badań nad lokalizacją i zasięgiem Reduty Ordonia oraz propozycja badań w tym zakresie*, 2016, mps w archiwum MWKZ.

– wobec istnienia różnych wersji planu oraz braku pewności co do ich orientacji i skali, wskazano kilka możliwych wariantów. Kolejną analizę wykonał autor niniejszego opracowania<sup>7</sup> na prośbę Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich, a jej rozwinięcie stanowi poniższy wywód.

## 1. Przegląd źródeł archiwalnych

### 1.1. Opisy Dzieła 54

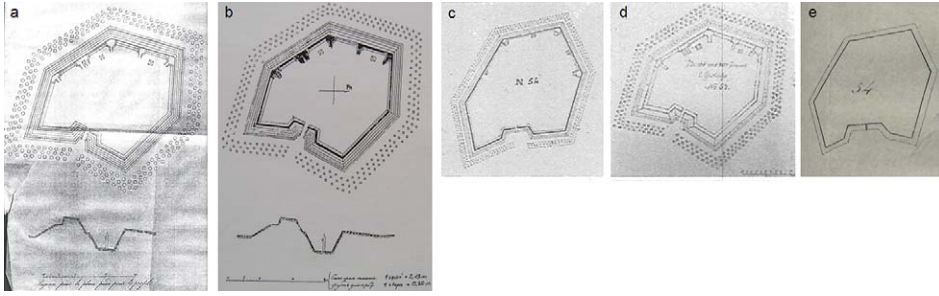
Oficjalnie nazwa „Dzieło 54” nie określa typu szańca. W znanych tekstach używano określeń „szaniec zamknięty” (czyli z wałem i fosą na całym obwodzie; obiekty z szyją wykonaną w postaci palisady traktowano jako odmianę otwartych) oraz „reduta” (mały szaniec zamknięty, nieposiadający – poza ewentualnie szyją – załamania flankujących). Nie opisano dokładnie rzutu poza stwierdzeniem, że szyja miała formę frontu bastionowego. Opisy są zasadniczo zgodne ze sobą i znanymi planami, trzeba jednak pamiętać, że plan i opis szańca znalazły się w publikacji, wydanej już w 1831 roku w Petersburgu<sup>8</sup> i w 1833 roku w Warszawie. Nie ma więc pewności, czy autorzy wspomnień i późniejszych publikacji opierali się tylko na swojej pamięci, relacjach innych świadków i ewentualnie dokumentach, czy też cytowali to opracowanie.

### 1.2. Plany Dzieła 54

Istnieje wiele wariantów planu szańca, zamieszczonych w różnych publikacjach. Wykazują one znaczne podobieństwo: jest to zawsze szaniec zamknięty, na planie nieregularnego sześcioboku „przechylonego w prawo”, z szyją u dołu rysunku (plany nie są orientowane, róża wiatrów pojawia się w późniejszych publikacjach) w formie frontu bastionowego z wjazdem pośrodku, a ławy działowe umieszczone są na narożach i w połowie zwykle dwóch boków – w górnej i górnej-lewej części planu. Bardziej szczegółowe plany są niemal identyczne, większe rozbieżności w zakresie położenia ław i kształtu wykazują plany uproszczone. Wszystkie zawierają te same błędy: szerokość poszczególnych elementów obwodu obronnego i wymiary ław działowych są zbyt małe, mniejsze niż na zamieszczanych obok rzutu przekrojach, w opi-

<sup>7</sup> S. Fuglewicz, *Ocena możliwości ustalenia formy i zasięgu fortyfikacji Reduty 54 w oparciu o dostępne materiały archiwalne i wyniki dotychczasowych badań archeologicznych*, 2016, mps w archiwum MWKZ.

<sup>8</sup> *Vsepoddannejšij raport glavnokomandujuščego dejstvujущеju armieju, general'-feldmarsala Kniazja Varšavskago, grafu Paskeviča-Erivanskago ot 15-go sentjabrja 1831 goda*, Sankt Petersburg 1831.



Ryc. 4, różne wersje planu Dzieła 54: a) plan rosyjski z 1831 r. (RGIA, fond 847, opis 1, delo 292), b) jeden z odrysów tego planu z dodaną (błędnie) różą wiatrów, c, d) przykłady innych (błędnie skopiowanych?) wersji planu, e) plan mjr. Świtkowskiego z najbardziej realistycznym kształtem szyi (T. Świtkowski, op. cit.).

sach Dzieła 54 i podręcznikach fortyfikacji<sup>9</sup>. Na dokładniejszych planach szerokość fosy i przedpiersia zmniejszono o około 1/3, podstawy wału – ponad dwukrotnie, wielkość ław działowych – dwukrotnie, odległość pierwszego rzędu wilczych dołów od fosy – prawie trzykrotnie. Błędnie przedstawiono też narys frontu bastionowego w szyi – jest niezgodny ze sztuką fortyfikacyjną (niemożliwe byłoby flankowanie fosy) i trzy rzędy wilczych dołów – zgodnie z obowiązującą zasadą, ale niezgodnie ze stanem faktycznym, ustalonym przez archeologów.

Wynika stąd, że wszystkie plany powstały w oparciu o to samo źródło, jako bardziej lub mniej dokładne odrisy z wcześniejszych publikacji, co powodowało narastanie błędów – w stopniu zależnym od wiedzy i staranności kopisty. Materiałem źródłowym jest niewątpliwie rysunek wykonany przez rosyjskich wojskowych krótko po bitwie, jako inwentaryzacja szańca, dołączony do raportu gen. Paskiewicza<sup>10</sup>. Był on wykorzystany w pierwszych publikacjach poświęconych bitwie o Warszawę<sup>11</sup>, na których najwyraźniej wzorowali się inni autorzy. Jedynie w przypadku planu w publikacji mjr. Świtkowskiego<sup>12</sup> bardziej realistyczne przedstawienie narysu szyi może sugerować

<sup>9</sup> F. Meciszewski, *Fortyfikacja polowa*, N. Glücksberg, Warszawa 1825; I. Prądzyński, *Umocnienie polowe*, MON, Warszawa 1986 (rękopis ok. 1825).

<sup>10</sup> Rosijskij Gosudarstvennyj Istoričeskij Archiv w Petersburgu, fond 847, opis 1, delo 292; Cyt. za: T. Strzeżek, *Reduta Ordońska...*, op. cit., s. 323, odrys planu s. 291; I.E. Uljanow, *Rosyjskie pułki podczas szturm Reduty nr 54*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordońska*, t. 2, op. cit., s. 334, ryc. 3.

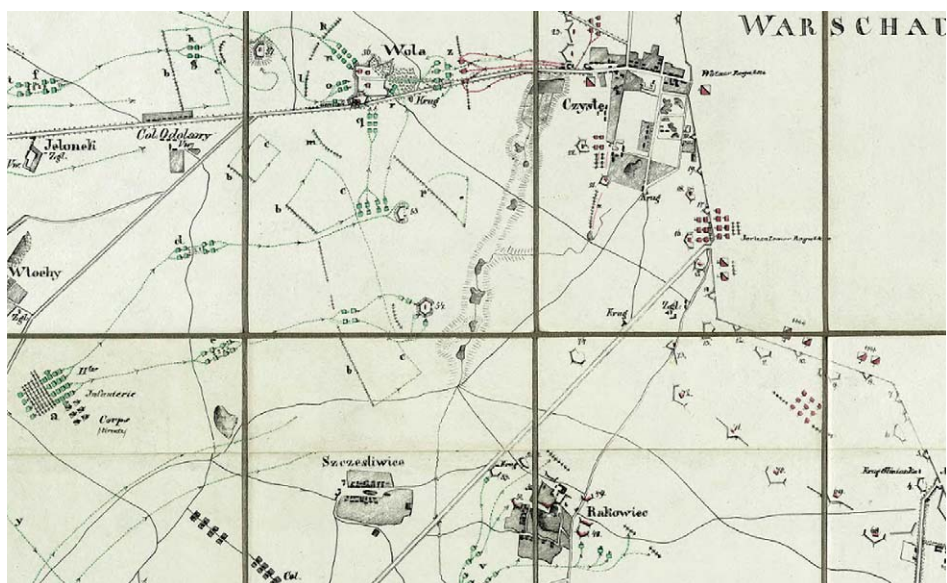
<sup>11</sup> *Vsepoddannejšij raport...*, op. cit.

<sup>12</sup> T. Świtkowski, *O wzięciu Woli dnia 6 września 1831 roku. Sprostowanie opisów generałów Umińskiego i Sołtyka*, Druk. J.A. Pinard, Paryż 1833.

inne pochodzenie, ale może to być także korekta wprowadzona w oparciu o ogólną wiedzę fortyfikacyjną autora.

### 1.3. Plany, przedstawiające szturm Warszawy i jej umocnienia w 1831 roku

Cennym źródłem jest plan Warszawy wykonany przez Korpus Inżynierów Wojskowych, ale nie obejmuje on Dzieła 54. Oryginalne plany szturmowe to plan umieszczony w raporcie Paskiewicza, plan A. Neidgarta (lub: Neithardta)<sup>13</sup> i być może plan ze zbiorów M. Klemensowskiego<sup>14</sup>, pozostałe są prawdopodobnie ich odrysami.

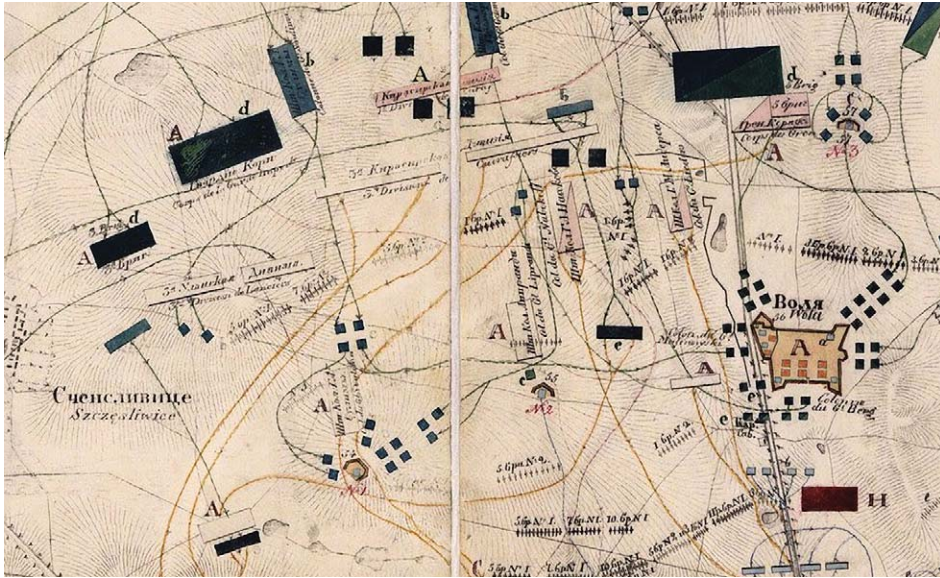


Ryc. 5, fragment planu rosyjskiego ataku *Zur Erstürmung von Warschau am 6ten und 7ten September 1831*, przypuszczalnie na podstawie planu Neidgarta. Dzieło 54 przedstawione jako szaniec zamknięty. Baterie oblężnicze rozciągnięte w długie linie (tyraliery), opisane przez Adama Mickiewicza: „Artylerii ruskiej ciągną się szeregi długo, płasko, daleko...”

Plany Neidgarta i Klemensowskiego pokazują szaniec w sposób uproszczony, jako regularny sześciobok usytuowany równolegle do linii frontu – różni je tylko brak zamknięcia szyi na drugim z planów. Plan w raporcie Paskiewicza jest bardziej szczegółowy, ale obraz Dzieła 54 wydaje się mało wiarygodny – nieregularna, spłaszczona luneta z szyją zamkniętą palisadą

<sup>13</sup> A. Neidgart, *Plany szturm Warszawy 25 i 26 augusta 1831 goda*, Sankt-Petersburg 1831.

<sup>14</sup> *Plan umocnień Warszawy ze zbioru płk. Klemensowskiego*, [w:] W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831 r.*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930.



Ryc. 6, fragment planu z raportu Paskiewicza (*Vsepoddannejšij raport...*). Dzieło 54 przedstawione jako luneta z szyją od północnego wschodu

od strony południowo-wschodniej. Usytuowanie bokiem do linii frontu nie miałyby militarnego uzasadnienia – ułatwiało atak na szyję oraz ograniczało możliwość ostrzeliwania przedpola i lewego skrzydła.

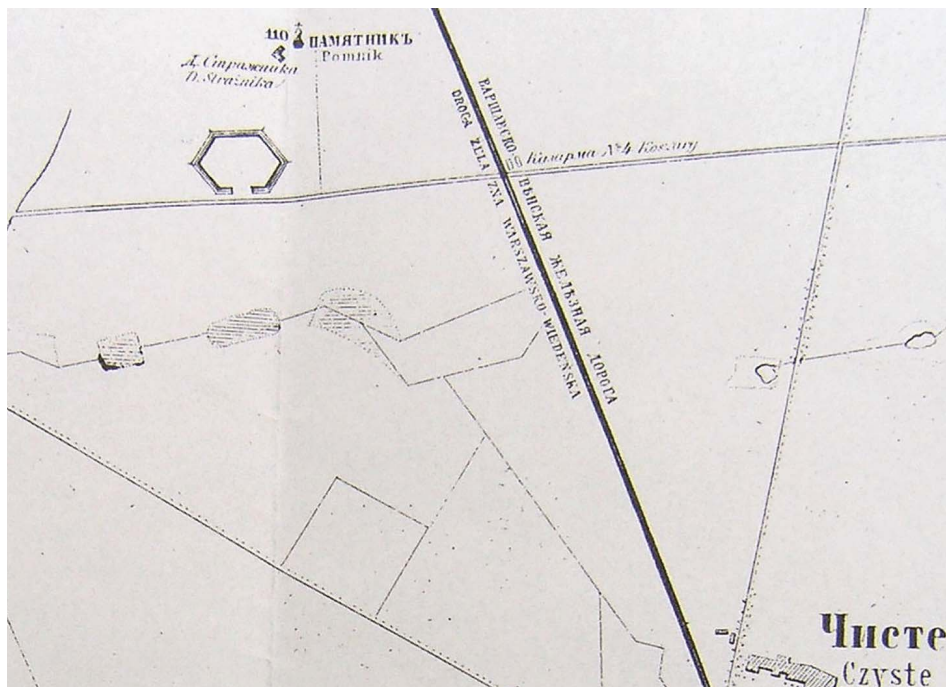
Na podstawie tych planów nie można wnioskować o dokładnym położeniu i kształcie szańca. Wojciech Borkowski zwraca uwagę<sup>15</sup>, że na niemieckim planie do celów szkoleniowych z 1833 roku, opartym na planie Neidgarta, pokazano wykonany po zdobyciu szańca wjazd w zachodnim narożu, ale nie ma pewności, czy jest to właściwa lokalizacja.

#### 1.4. Późniejsze mapy i plany Warszawy

Na części z nich<sup>16</sup> Dzieło 54 jest przedstawione jako przeskalowany, regularny sześciobok, z bramą w boku wschodnim – prostym lub załamanym, położony na zachód od drogi z Woli do Szczęśliwic (późniejsza ul. Bema, obecnie Bohaterów Września) oraz na południe od drogi do upamiętniającego rosyjskie zwycięstwo pomnika z 1847 roku (od międzywojnia ul. Żwirowa, zlikwidowana przy przedłużaniu Alej Jerozolimskich, obecnie droga dojazdowa do Ośrodka Kultury Muzułmańskiej), ale w różnej od tych dróg

<sup>15</sup> W. Borkowski, op. cit., s. 31.

<sup>16</sup> *Plan Miasta Warszawy i okolic*, Warszawa 1856.



Ryc. 7, *Plan Miasta Warszawy i okolic*, 1856 r. (fragment)

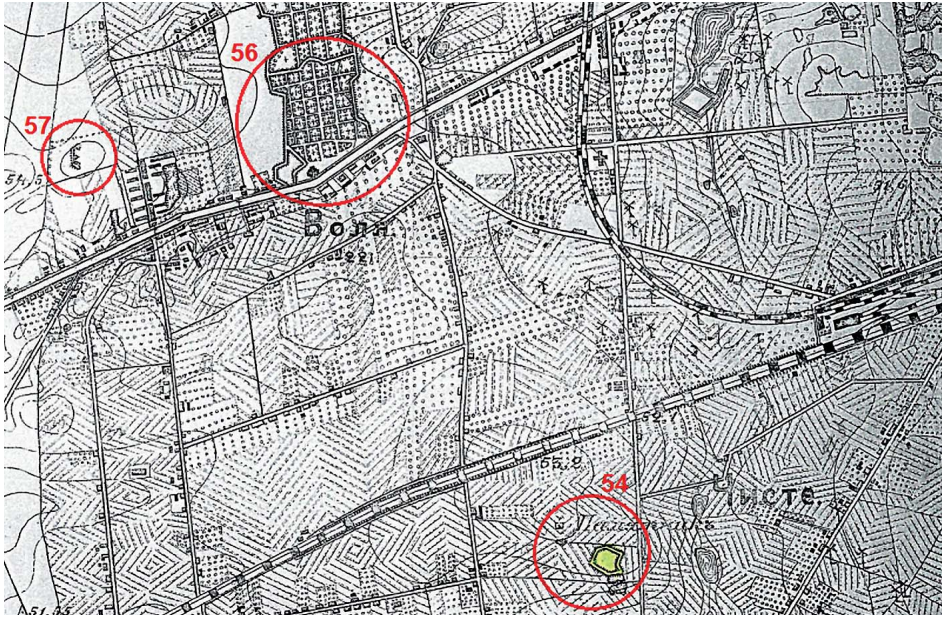
odległości. Są to przedstawienia umowne i dla niniejszej analizy nieprzydatne. Istotne dla niej są jedynie dwie mapy:

a) mapa okolic Warszawy z 1875 roku<sup>17</sup>

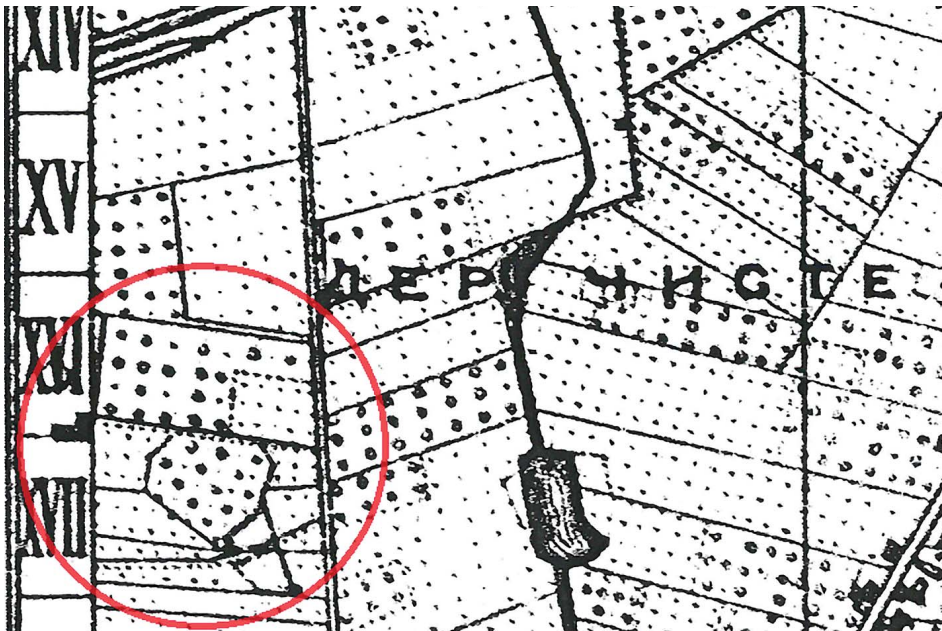
Mapa (pominięta przez G. Podrucznego i W. Borkowskiego) bardziej szczegółowo przedstawia topografię, w tym nieregularny wielobok wału, oddalony o ok. 60 m od drogi do Szczęśliwic i północnym narożnikiem stykający się z drogą do pomnika. Zwracają uwagę inne proporcje, niż na planach szańca – długość ok. 120 m i szerokości ok. 100 m. Stosunkowo krótki bok wschodni jest załamany do wewnątrz, co jednoznacznie identyfikuje go jako szyję. W pobliżu południowego naroża pokazano polną drogę – późniejszą ulicę na Batoryjce.

Trzeba jednak uwzględnić, że pokazany na tej samej mapie przebieg wałów Dzieła 56 (Reduty Wolskiej) odbiega częściowo od stanu faktycznego, znanego z późniejszych źródeł – naniesiono wszystkie wały, ale niektóre są pod złym kątem lub przesunięte. Można więc przypuszczać, że i w przypadku Dzieła 54 dość dokładnie oddano położenie i wielkość obiektu dzięki geodezyjnemu pomiarowi niektórych punktów, a resztę dorysowano „na oko”.

<sup>17</sup> *Karta Varšavskogo Učastka*, Korpus Topografów Wojskowych, skala 1:16 800, 1875 r.



Ryc. 8, *Karta Warszawskiego Uczęstka*, Korpus Topografów Wojkowych, skala 1:16800, 1875 r. (fragment). Widoczne wały Działy 54, 56 i 57



Ryc. 9, *Plan Goroda Warszawy*, W.H. Lindley, skala 1:16800, Warszawa 1890 (fragment). Nieregularny układ działek w rejonie Działy 54



b) plan Lindley'a z 1890 roku<sup>18</sup>

Plan nie pokazuje rzeźby terenu ani kształtu szańca, przedstawia natomiast podziały własnościowe (istniejące do czasu nowej parcelacji przed 1912 r.), których nieregularny przebieg ma niewątpliwie związek z szańcem. Dotąd jednak nie wyjaśniono jaki – kształt wielobocznej działki nie odpowiada narysowi żadnego z istniejących wyobrażeń Dzieła 54. Północny bok działki przylega do drogi, prowadzącej do pomnika. Od zachodu i wschodu przylegają do niej działki rolne – podłużne pasy w układzie równoleżnikowym, a od strony południowo-wschodniej nieregularna działka czworoboczna, przecięta polną drogą (ul. Na Baterijce).

## 2. Ocena i interpretacja planu Dzieła 54

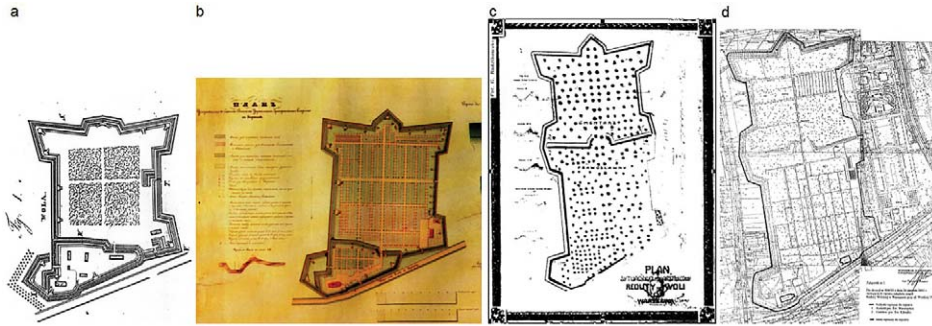
Plan rosyjski z 1831 roku jest jedynym znanym obecnie szczegółowym przedstawieniem formy szańca, pozostaje jednak do rozstrzygnięcia jego wiarygodność. Musiał być sporządzony bezpośrednio po bitwie, kiedy szaniec był tylko miejscowo uszkodzony (przez ogień artylerii, wybuch prochowni i zapewne wykonanie nowego wjazdu, choć na planie go nie pokazano), ale przed rozpoczęciem niwelacji. Zapewne wykonali go rosyjscy wojskowi, czyli osoby kompetentne, na podstawie pomiarów (co potwierdza podanie skali), choć jest możliwe, że na jakość ich pracy wpłynął pośpiech.

Ocenę tego planu trzeba zacząć od analizy reprodukcji wykonanego równocześnie przez Rosjan planu Dzieła 56 – jedynego obiektu z umocnień Warszawy, który dotrwał w dobrym stanie do XX wieku, dzięki czemu istnieje szereg późniejszych, znacznie dokładniejszych i bardziej wiarygodnych planów: od planu adaptacji na cmentarz prawosławny z połowy lat 30. XIX wieku<sup>19</sup>, przez plan cmentarza z okresu międzywojennego<sup>20</sup>, po współczesny plan geodezyjny i najdokładniejsze ze wszystkich zobrazowanie lidarowe. Plan urzędzenia cmentarza jest szczególnie cenny, ponieważ jako plan projektowy, obejmujący odrestaurowanie uszkodzonych wałów, musiał być wykonany w oparciu o inwentaryzację pomiarową, także zniszczonych później elementów fortyfikacji, ale też nie jest całkiem wiarygodny. Poważny błąd popełniono przy półbastionie północno-zachodnim (czoło pod kątem innym niż w rzeczywistości i niezgodnym z zasadami sztuki fortyfikacyjnej), a więc

<sup>18</sup> *Plan Goroda Warszawy*, W.H. Lindley, skala 1:16 800, Warszawa 1890.

<sup>19</sup> *Plan ustrojewajenogo w bywszych Wolskich Ukriepleniach Griekorosyjskogo Kładbiszcza w Warszawie*, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zb. Kart. 566-3, nr kat. 342.

<sup>20</sup> *Plan sytuacyjno-warstwicyowy Reduty na Woli pod Warszawą*, Warszawa 1823, zbiory Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.



Ryc. 10, plany Dzieła 56 (tzw. Reduta Wolska): a) plan rosyjski z 1831 r., b) plan urządzenia cmentarza z ok. 1835 r. (AGAD, Zb. Kart. 566-3, nr kat. 342), c) *Plan sytuacyjno-warstwowy Reduty na Woli pod Warszawą, 1823*, d) stan obecny – załącznik graficzny decyzji o wpisaniu szanica do rejestru zabytków

nieścistości mogło być więcej. Wpływ na projekt miały też względy propagandowe – z tego powodu dwukrotnie zwiększono liczbę ław działowych. Porównanie wymienionych źródeł pozwala jednak na wyciągnięcie pewnych wniosków. Można stwierdzić, że na planie z 1831 roku przebieg wałów w większości pokrywał się ze stanem faktycznym, mimo wyjątkowo dużych rozmiarów i skomplikowanego kształtu tego obiektu. Ale równocześnie w paru miejscach narysu występują oczywiste błędy: zbyt duży jest kąt rozwarcia czół w bastionie północnym i zbyt mały w Bastionie Naczelnym, prawdopodobnie nieco inaczej załamywał się zachodni i południowo-wschodni wał zagrody południowej (śródszańca). Ponadto elementy fortyfikacji przedstawiono w sposób uproszczony, tak samo jak na planie Dzieła 54: nie są utrzymane w skali szerokości wału i fosy oraz ławy działowe, prochownię oznaczono symbolem przekreślonego kwadratu.

Biorąc pod uwagę, że:

- narys dzieła oddano zasadniczo wiernie, ale w paru jego miejscach popełniono ewidentne błędy,
- szczegóły przedstawiono w sposób uproszczony i nie zachowując skali,
- plan wykonywali wojskowi, zapewne oficerowie znający się na fortyfikacjach, można postawić hipotezę co do zastosowanej metody.

Prawidłowe oddanie większości narysu wskazuje, że plan był wykonany w oparciu o pomiary, a charakter popełnionych błędów – że pomiary te były niekompletne. Prawdopodobnie uchwycono wymiary najistotniejsze dla wyznaczenia narysu – długości boków oraz kąty lub niektóre przekątne, nanosząc liczby na odręczny szkic. Zastosowano zapewne pomiar krokami, którego

dokładność jest do takich celów wystarczająca, i przypuszczalnie zmierzono kąty, np. przy pomocy busoli (autor niniejszego opracowania sam z powodzeniem stosował pomiar krokami i busolą do badania niektórych fortyfikacji). Wymiary profilu i mniejszych elementów mogły być zarówno mierzone, jak i ustalane „na oko” – co w przypadku doświadczonego oficera nie powinno być obciążone dużym błędem, a prochownie, ławy i inne urządzenia obronne zaznaczane schematycznie jako obiekty typowe. Plan rysowany był pewnie później: na podstawie notatek wykreślano w skali zmierzoną linię narysu (prawdopodobnie szczytu przedpiersia – była to równocześnie linia najłatwiejsza do zmierzenia i najważniejsza, bo wzdłuż przedpiersia rozmieszczone były stanowiska ogniowe), zaznaczano położenie ław działowych, bram itd., po czym rysowano – nie przejmując się już utrzymaniem skali i dokładnym przedstawieniem szczegółów – pozostałe krawędzie wału i fosy, ławy działowe, wilcze doły i inne elementy. Tak uproszczona forma była czytelna dla wykonawcy, jak i adresatów planu, którymi też byli wojskowi, i umożliwiała przekazanie istotnych informacji o dziele obronnym. Parametry wału i fosy nie musiały być wiernie oddane na rzucie, bo przedstawiał je umieszczony poniżej rzutu rysunek profilu, a inne szczegóły – tekst raportu oraz podręczniki i instrukcje w przypadku elementów typowych. Zastosowanie takiego trybu pracy i konwencji przedstawiania fortyfikacji polowych ograniczało do minimum pracochłonność. Tłumaczy też występowanie błędów – brak niektórych pomiarów lub ich błędne zanotowanie ujawniają się czasem dopiero podczas kreślenia, gdy nie ma już możliwości lub czasu na weryfikację w terenie.

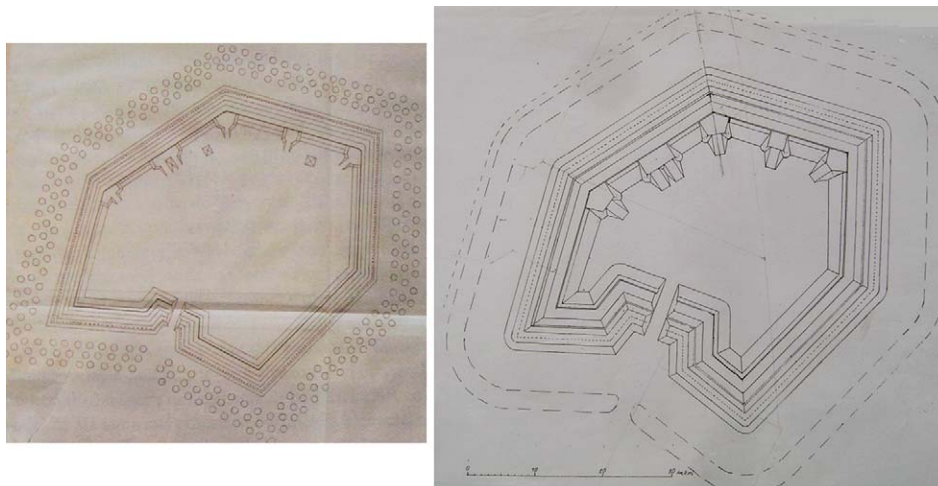
Dzieło 54 było dużo mniejsze i mniej skomplikowane niż Dzieło 56, a więc łatwiejsze do zmierzenia i jego narys powinien być przedstawiony na planie z dość dużą dokładnością – choć nie można wykluczyć, że właśnie z tego powodu „nie przyłożono się” do pracy. Na pewno nie został wiernie oddany kształt frontu bastionowego, ponieważ jest on niezgodny ze sztuką fortyfikacyjną – być może z pomiaru wynikała tylko jego długość, a resztę wrysowano „na oko”. Analizę utrudnia brak pewności, wzdłuż której linii narysu wykonano pomiar i czy dokładnie naniesiono na planie skalę liniową. Natomiast nie ma znaczenia orientacja planu, ponieważ – jak wynika z wykonanych równocześnie planów innych warszawskich szańców – nie stosowano orientacji według stron świata, lecz, zgodnie z przyjętym wśród fortyfikatorów zwyczajem, orientację na przeciwnika – z pozycjami przeciwnika u góry i własnymi u dołu arkusza (ustawiając w pionie kierunkiem największego zagrożenia/prostopadłą do przebiegu pozycji albo poziomo szyję dzieła).

Nie ulega jednak wątpliwości, że plan jest inwentaryzacją, tylko zapisaną w specyficznej konwencji i zawierającą pewne błędy. Jego użycie do próby rekonstrukcji położenia w terenie musi być więc poprzedzone dokonaniem interpretacji i przełożenia na plan rzeczywisty. W tym celu zastosowano następującą, autorską metodę:

- przyjęto, że elementem mierzonym w naturze, a więc na rysunku utrzymanym w skali, był szczyt przedpiersia;
- równoległe do tej linii – z wyłączeniem szyi – wrysowano pozostałe krawędzie wału i fosy, w odległości wynikającej z rysunku profilu i opisów;
- narys szyi wykreślono zgodnie z zasadami sztuki fortyfikacyjnej, przyjmując, że był to prawidłowo zaprojektowany front bastionowy. Ten element rekonstrukcji jest obarczony błędem, ponieważ przy długości frontu ponad dwukrotnie mniejszej od typowej nie można zastosować uproszczonej metody projektowania, przyjętej w fortyfikacji polowej, i nie wiadomo, jakiej metody użyto. Mogła istnieć nieznana obecnie metoda projektowania takich elementów, ale jest też możliwe, że projektant (względnie kierownik robót, który nie otrzymał precyzyjnego projektu) takiej metody nie znał i narys wykreślił na papierze lub wytyczył bezpośrednio w terenie metodą prób i błędów – korygując narys tak długo, aż uzyskał prawidłowe flankowanie fosy. Nie można też wykluczyć, że nie udało mu się tego osiągnąć i albo powstał „skażony” front bastionowy, albo wobec napotkanych trudności odstąpiono od jego wykonania i zastosowano odmianę narysu kleszczowego, którą autor określa jako podwójne kleszcze – podobną pod względem kształtu, ale działającą na innej zasadzie (zamiast obrony bocznej mniej efektywna obrona krzyżowa). Autor podjął próbę wykreślenia frontu bastionowego metodą kolejnych korekt. Udało się uzyskać poprawne rozwiązanie: na czołach i barkach półbastionów oraz połówkach kurтины mieści się po około 12 strzelców, a większość fosy wraz ze stokiem wału byłaby flankowana przez 8 strzelców, co uznawano za warunek skutecznej obrony;
- ławy działowe i szerokość wjazdu naniesiono, stosując wymiary z podręcznika Ignacego Prądyńskiego<sup>21</sup> (te same lub zbliżone wartości podają inne opracowania z tego okresu, lecz dzieło to wyróżnia świadome odejście od formuły uczonego traktatu i skupienie się na praktyce wojennej);
- naniesiono podwójny pas wilczych dołów, przyjmując szerokość i odległość od krawędzi fosy, ustalone podczas badań archeologicznych.

---

<sup>21</sup> I. Prądyński, op. cit.



Ryc. 11, rosyjski plan Dzieła 54 z 1831 r. (ryc. 4a) i jego interpretacja, oprac. S. Fuglewicz

Prochowni nie naniesiono, ponieważ ich symboliczne oznaczenia mogły tylko w przybliżeniu pokazywać położenie. Przyjęto, że przy pomiarach i wykonaniu tego planu posługiwano się obowiązującymi wówczas w Rosji sążniami rosyjskimi: 1 sążen = 2,154 m („nowe” sążnie rosyjskie = 2,13356 m wprowadzono w Rosji w 1835 r.; projektant szańca mógł się posługiwać obowiązującym w Królestwie Polskim w latach 1819–1848 tzw. sążniem nowopolskim = 1,728 m lub sążniem francuskim = 1,949 m, ale dla niniejszej analizy nie ma to znaczenia).

### 3. Analiza graficzna – nałożenie planów

Analizę wykonano na podstawie planu geodezyjnego (sprowadzonego do skali 1:750) z naniesioną próbą rekonstrukcji przebiegu fosy i pasa wilczych dołów, wykonaną przez W. Migala w 2013 roku. (1) na plan ten naniesiono:

(2) wyniki dotychczasowych badań archeologicznych – zasięg badań, odnalezione elementy fortyfikacji i wkopy rabunkowe,

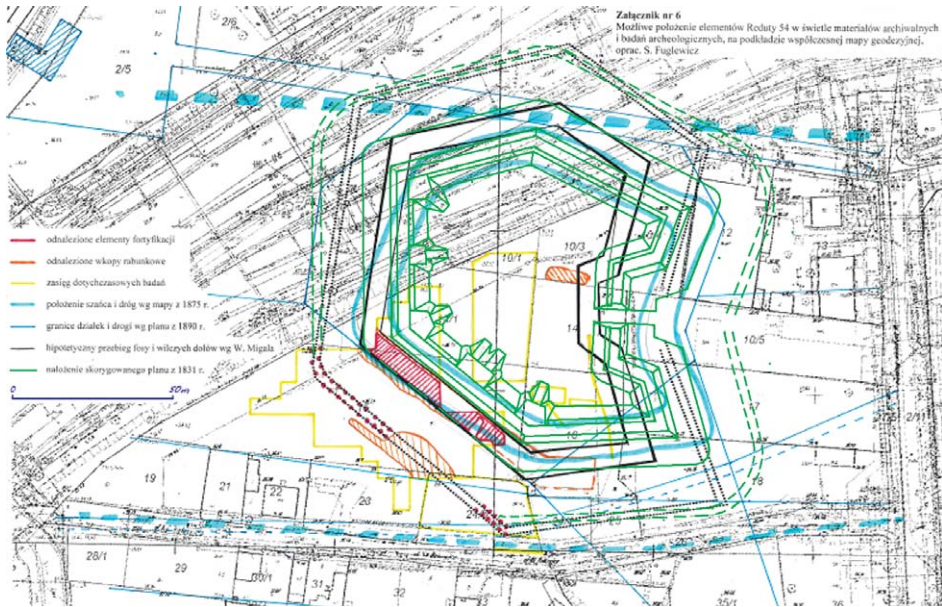
(3) przebieg ul. Żwirowej i plac z wartownią przy rosyjskim pomniku – na podstawie planu z okresu międzywojennego i zachowanych granic działek,

(4) położenie szańca i dróg wg mapy z 1875 roku,

(5) granice działek i przebieg dróg wg planu z 1890 roku,

(6) plan szańca odtworzony zgodnie z pkt. 2 analizy, naniesiony wg położenia elementów fortyfikacji odkrytych podczas badań (2).

Nałożenie wykonane zostało ręcznie, z wykorzystaniem publikowanych reprodukcji planów i sprawozdań z badań, dlatego wynik należy traktować



Ryc. 12, ustalenie położenia Działa 54 na podkładzie współczesnego planu geodezyjnego, oprac. S. Fuglewicz

jako wstępny. Na potrzeby planowania dalszych badań i prac projektowych analiza powinna być powtórzona z wykorzystaniem dokładniejszej metody.

Wnioski są następujące:

- szerokość fosy na rekonstrukcji planu i ustalona w wyniku badań są zbliżone (dokładnie porównanie uniemożliwia zniszczenie górnego fragmentu profilu);
- istnieje rozbieżność pomiędzy miejscami załamania fosy i pasa wilczych dołów na styku boku zachodniego i południowo-zachodniego. Może to wynikać ze zróżnicowania odległości wilczych dołów od fosy, względnie niedokładności rysunków w sprawozdaniach – wyjaśnienie tej kwestii wymaga kontynuacji badań archeologicznych;
- kształt naniesiony na mapę z 1875 roku jako wał niemal idealnie pokrywa się z wałami północnych boków szanca wg rekonstrukcji (6), ale na boku południowo-zachodnim i w szyi znajduje się w miejscu fosy. Można stąd wnioskować, że po stronie północnej fosa była całkowicie zasypana w związku z wykonaniem drogi do pomnika i tam geodeci uchwycili podstawę wału, a w innych miejscach zewnętrzną krawędź fosy, czego nie uwzględniono przy nanoszeniu tego obiektu na mapę. Tłumaczy to nietypowe proporcje (narys zwężono od północy o szerokość fosy) oraz ostrzejszy kąt zachodniego naroża (naroże fosy połączone z narożem północnego wału);

- podział geodezyjny istniejący w 1890 roku (5) istotnie jest związany z szańcem i wynika zapewne z wydzielenia jego czytelnych jeszcze pozostałości z gruntów ornych. Duża wieloboczna działka, na której znajduje się większość szanca, ma południowo-zachodnią granicę poprowadzoną po zewnętrznej krawędzi fosy i przedłużoną przed wilcze doły (które widocznie były jeszcze na tym odcinku czytelne – jako szereg zagłębień uniemożliwiająca orkę lub wyróżniona w terenie zbiorowa mogiła), skąd skręca wzdłuż krawędzi pasa wilczych dołów ku północy i następnie na północny wschód do drogi (3), stycznie do wschodniej krawędzi naroża fosy wg rekonstrukcji (6). Wschodnia granica tej działki i przylegającej od południa działki czworobocznej biegną linią łamaną, w przybliżeniu równoległą do zewnętrznej krawędzi fosy szyjowej wg planu (6) i odsuniętej od niej 3–4 m (co mogło być efektem podwyższenia nisko położonej krawędzi fosy przez usypanie stoku bojowego), a w części północnej załamuje się w kierunku północno-zachodnim, ścina naroże fosy (które mogło być inaczej ukształtowane lub wtórnie zasypane) i dochodzi do drogi (3). Północna granica wielobocznej działki jest zarazem granicą pasa tej drogi, która przechodzi po północnym narożu zasypanej fosy i prawie się styka z podstawą naroża wału. Przypuszczalnie działka wieloboczna pierwotnie ciągnęła się dalej w kierunku południowo-wschodnim i została podzielona po powstaniu polnej drogi, a następnie po splantowaniu naroża szanca;
- prochownia nie była położona za wałem w połowie odległości między ławami działowymi jak na planie rosyjskim, ale blisko wału i jednej z ław, prawdopodobnie wbudowana w jej boczny nasyp<sup>22</sup>;
- droga polna widoczna na mapie z 1875 roku i planie z 1890 roku, to obecna ul. Na Baterijce, przy czym na odcinku wschodnim jej przebieg był zmienny. Początkowo biegła wzdłuż zewnętrznej krawędzi pasa wilczych dołów przed południowym bokiem szanca (musiał jeszcze stanowić istotną przeszkodę) i za jego zakrętem odginała się bardziej na północ. Potem przez pewien czas funkcjonował skrót, przecinający w dwóch miejscach pas wilczych dołów i przechodzący przy południowo-wschodnim narożu fosy, a następnie wrócił stary przebieg z odgięciem na południe wschodniego fragmentu (zapewne w związku z korektą podziałów własnościowych);
- wał i fosa były zachowane co najmniej do 1875 roku i prawdopodobnie wykorzystane jako element założenia memoratywnego.

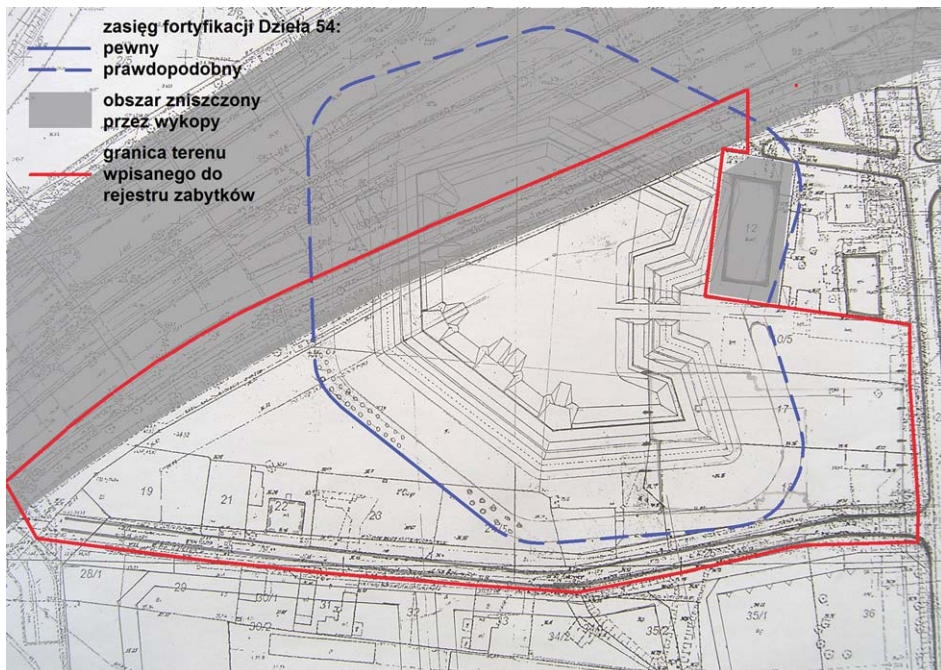
<sup>22</sup> Taką lokalizację przedstawia też obraz Jerzego Kossaka *Reduta Ordona*, nie wiadomo na podstawie jakich przesłanek.

Rekonstrukcja przebiegu fosy i pasa wilczych dołów (6) różni się nieznacznie od hipotezy W. Migala (1) dla boku południowego, ale sięga znacznie dalej na wschód – o 15–20 m. W konkluzji stwierdzono, że mimo pewnych różnic między rekonstrukcją planu, zasięgiem fortyfikacji na mapie z 1875 roku (4) i granicami działek z 1890 roku (5), zbieżności są na tyle duże, że położenie i zasięg elementów szanca w terenie można uznać za ustalone.

## Wnioski

Powyższa zbieżność potwierdza też słuszność interpretacji rosyjskiego planu oraz jego dość dużą dokładność w przedstawieniu długości boków i kątów między nimi. Tym samym rekonstrukcję planu można traktować jako odwzorowanie stanu rzeczywistego z tolerancją rzędu paru metrów (być może nieco większą w obrębie szyi), znana jest też jego dokładna orientacja. To zaś daje podstawę do:

- zweryfikowania zasadności granic ochrony konserwatorskiej,
- doprecyzowania zasad ochrony konserwatorskiej i określenia możliwości zagospodarowania terenu,



Ryc. 13, porównanie położenia fortyfikacji Dział 54 i terenu wpisanego do rejestru zabytków jako „miejsce walki stoczonej w dniu 6 września 1831 roku w czasie Powstania Listopadowego wraz z relikтами umocnienia obronnego – dzieła fortyfikacyjnego nr 54”. Oprac. S. Fuglewicz



- analizy sposobu zaprojektowania szańca i jego funkcjonowania w ramach systemu fortyfikacji Warszawy,
- weryfikacji ocen dotyczących poprawności zaprojektowania i wykonania szańca oraz zorganizowania i prowadzenia obrony,
- próby odtworzenia sekwencji zdarzeń podczas obrony i ich lokalizacji w terenie.

Można m.in. stwierdzić, że na terenie wpisanym do rejestru znajdują się prawdopodobnie wszystkie zachowane elementy szańca i część jego bliskiego przedpola, a Reduta Ordona w rzeczywistości nie była redutą, lecz nowoczesnym szansem artyleryjskim o precyzyjnie zaprojektowanych polach ostrzału, powiązanych ogniowo z sąsiednimi dziełami obronnymi, wykonanym zgodnie z zasadami sztuki fortyfikacyjnej i przy umiejętnym wykorzystaniu warunków terenowych. Znajdowała się w nim jedynie załoga alarmowa – artylerzyści i jeden szereg strzelców, co nie dawało żadnych szans na odparcie silnego szturm, a mimo to obrońcy walczyli do końca i zapewne zrobili wszystko – lub prawie wszystko – co w tych warunkach było możliwe. Przedstawienie tych rozważań wykracza jednak poza ramy niniejszego artykułu.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Zb. Kart. 566-3, nr kat. 342. *Plan ustrojewajenego w bywszych Wolskich Ukriepieniach Griekorosyjskiego Kładbiszczu w Warszawie.*

Rosijskij Gosudarstvennyj Istoričeskij Archiv w Petersburgu, fond 847, opis 1, delo 292.

### Źródła drukowane

Meciszewski Filip, *Fortyfikacja polowa*, N. Glücksberg, Warszawa 1825.

Prądzyński Ignacy, *Umocnienie polowe*, MON, Warszawa 1986.

Świtkowski Tomasz, *O wzięciu Woli dnia 6 września 1831 roku. Sprostowanie opisów generałów Umińskiego i Sotłyka*, Druk. J.A. Pinard, Paryż 1833.

*Vsepoddannejšij raport glavnokomandujuščego dejstvujučejju armieju, general-feldmaršala Kniazja Varšavskago, grafa Paskeviča-Erivanskago ot 15-go sentjabrja 1831 goda*, S. Peterburg 1831.

### Opracowania

Borkowski Wojciech, *Opinia dotycząca stanu badań nad lokalizacją i zasięgiem Reduty Ordona oraz propozycja badań w tym zakresie*, 2016, mps w archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Fuglewicz Stefan, *Ocena możliwości ustalenia formy i zasięgu fortyfikacji Reduty 54 w oparciu o dostępne materiały archiwalne i wyniki dotychczasowych badań archeologicznych*, mps w archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Migal Mateusz, *Zniszczenia rabunkowe na Reducie Ordona w świetle badań archeologicznych*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 1, red. W. Borkowski, N. Kasperek, *Warszawskie Materiały Archeologiczne*, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Migal Witold, *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 1, red. W. Borkowski, N. Kasperek, *Warszawskie Materiały Archeologiczne*, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Ochman Marcin, *Problem ufortyfikowania Warszawy w czasie powstania listopadowego. Projekty – możliwości – źródła kłęski*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 1, red. W. Borkowski, N. Kasperek, *Warszawskie Materiały Archeologiczne*, t. 11, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2014.

Podruczny Grzegorz, *Opinia na temat zasadności wpisu do rejestru zabytków nieruchomych „zachowanego fragmentu pola bitwy, tj. pozostałości po umocnieniach wojennych Warszawy z czasów Powstania Listopadowego oraz cmentarza wojennego zwanego w terminologii wojskowej Redutą (dziełem) nr 54, w pamięci Polaków zakorzenionej pod nazwą Reduty Ordona”*, 2015, mps w archiwum MWKZ.

Strzeżek Tomasz, *Bitwa o Warszawę 6–7 września 1831 roku*, Napoleon V, Oświęcim 2015.

Strzeżek Tomasz, *Reduta Ordona w bitwie o Warszawę 6–7 września 1831 roku*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 2, red. W. Borkowski,

N. Kasperek, *Warszawskie Materiały Archeologiczne*, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

Tokarz Waław, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831 r.*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930.

Uljanow Ilia E., *Rosyjskie pułki podczas szturm Reduty nr 54*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 2, red. W. Borkowski, N. Kasperek, *Warszawskie Materiały Archeologiczne*, t. 12–13, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2015.

### Mapy i plany

*Karta Varšavskogo Učastka*, Korpus Topografów Wojkowych, skala 1:16800, 1875.

*La ville, les fortifications, les barricades de Varsovie et les troupes Polonaises le 19 août 1831*, Lipsk 1833.

Neidgart A., *Plany šturma Varšavy 25 i 26 avgusta 1831 goda*, Sankt-Peterburg 1831.

*Plan Miasta Warszawy i okolic*, Warszawa 1856.

*Plan sytuacyjno-warstwicowy Reduty na Woli pod Warszawą*, 1823, zbiory Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

*Plan umocnień Warszawy ze zbioru płk. Klemensowskiego*, [w:] W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831 r.*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930.

*Plan Goroda Warszawy*, W.H. Linley, skala 1:16800, Warszawa 1890.

*Zur Erstürmung von Warschau am 6ten und 7ten September 1831* [b.m.i r.].

**Krzysztof Andrulonis**

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0001-9675-2255

## **Dwa spojrzenia na powstanie listopadowe w ówczesnej poezji ulotnej – *Pieśniach* Janusza Wincentego Pola oraz *Sonetach wojennych* Stefana Garczyńskiego**

### **Słowa kluczowe**

Garczyński, Mickiewicz, Pol, *Pieśni Janusza*, *Sonetów wojenne*, listopadowa poezja ulotna

### **Streszczenie**

Wybuch, przebieg pełen zwrotów akcji oraz ostatecznie dotkliwa klęska powstania listopadowego stanowiły zarzewie niemałego zasobu twórczości poetyckiej, którą określa się zbiorczym mianem listopadowej poezji ulotnej. Choć wszystkie liryki zaliczane do tej grupy wyrastają na kanwie wspólnego doświadczenia historycznego, najczęściej przeżywanego przez autorów bezpośrednio na bitewnych polach i w okopach, można dostrzec w nich istotne różnicowanie ze względu na wybór formy, dobór tematów oraz sposób zaprezentowania refleksji. Do ważniejszych utworów należy niewielki zbiór *Sonetów wojennych* pióra Stefana Garczyńskiego oraz obszerniejsze *Pieśni Janusza* Wincentego Pola. O tych ostatnich Józef Kallenbach, autor wstępu do przedwojennej edycji w ramach serii Biblioteki Narodowej, napisał: „W długie opisy Janusz nie ma czasu się wdawać. Jego pieśni, to jakby szkice na żołnierskim bębnie kreślone przez dziarskiego wojaka. *Sonetów wojennych* on nie napisze, jak Garczyński, bo czuje *contradictio in adjectio*; ale poświstując obozową nutę, wyśpiewa wieczorem przy ognisku, na co w dzień patrzył, powtórzy, co zasłyszał pośród huku dział i trzasku karabinów na polu bitwy (...)”. Celem artykułu będzie porównanie wspomnianych zbiorów poetyckich i sylwetek autorów oraz wskazanie i przeanalizowanie podobieństw i różnic między wizjami powstania listopadowego wyłaniającymi się z utworów Garczyńskiego oraz Pola.

Nie ulega wątpliwości, że powstanie listopadowe odbiło się głośnym echem w polskiej literaturze. Do najważniejszych prób zmierzenia się z klęską zrywu, nadania temu tragicznemu doświadczeniu metafizycznego sensu, zaliczyć należy trzy wybitne dramaty doby polistopadowej – *Dziadów* cz. III Adama Mickiewicza, *Kordiana* Juliusza Słowackiego oraz *Nie-Boską komedię* Zygmunta Krasińskiego, do dzisiaj bez zawahania uznawane za jedne z najistotniejszych elementów romantycznego kanonu literackiego. Nie można jednak pominąć milczeniem obfitej twórczości innych autorów, nieraz bezpośrednio zaangażowanych w walki powstańcze zapoczątkowane przez spiskowców ze Szkoły Podchorążych. Tworzone przez nich utwory, zazwyczaj bezpośrednio związane z dziejami kolejnych bitew oraz wojennych przygód, zwykło się określać w literaturoznawstwie mianem polistopadowej poezji ulotnej, o której prof. Alina Witkowska pisze w następujących słowach:

Poezja powstania listopadowego jest zróżnicowana zarówno w zakresie poziomu utworów, jak poetyki wypowiedzi literackiej. (...) Powstanie listopadowe wydało obfitą twórczość ulotną pisaną, wedle określenia Gosławskiego, „co nie zna lutni, lancę zna”. (...) Twórczość liryczna powstania listopadowego rozwinęła kilka sposobów wypowiedzi poetyckiej. Najliczniej bodaj reprezentowana jest dziarska piosenka żołnierska z motywem ułana i „dziewczyny jak malina”, wiernego konika oraz dzielnej szabli. Ugruntowała ona na długie lata stereotypy polskości i estetyczny obraz wojny, traktowanej jako przystępna lub barwne goda zwycięstwa<sup>1</sup>.

Prof. Andrzej Zieliński zwraca z kolei szczególną uwagę na natychmiastowość, z jaką kręgi literackie zareagowały na listopadową insurekcję – licznie powstawały liryki patriotyczne, które były publikowane w periodykach albo rozpowszechniane w postaci druków ulotnych. W publicystyce i krytyce literackiej podkreślano znaczenie literatury zaangażowanej. Na skutek wzmożenia nastrojów patriotycznych po pióra sięgnęło wiele osób niemających jak dotąd nic wspólnego z twórczością literacką, co z konieczności doprowadziło do przejściowego spadku poziomu artystycznego powstających tekstów – nie odbijało się to jednak w żadnej mierze negatywnie na ich popularności<sup>2</sup>. Choć znakomita większość ówczesnej produkcji literackiej uległa z czasem zapomnieniu czy wręcz nie przetrwała do dzisiejszych czasów, to dokonania niektórych autorów na trwałe zapisały się w dziejach polskiej literatury.

---

<sup>1</sup> A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 222–223.

<sup>2</sup> A. Zieliński, *Wstęp*, [w:] *Poezja Powstania Listopadowego*, Biblioteka Narodowa (dalej: BN) I, nr 205, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 10–11.

Nie sposób omówić w jednym artykule choćby reprezentatywne utwory wszystkich poetów-żołnierzy, którzy swoje przeżycia z lat 1830–1831 postanowili uwiecznić w ramach liryki. Z tej przyczyny ograniczymy pole naszego zainteresowania do dwóch postaci: Wincentego Pola oraz Stefana Garczyńskiego, których poezja, na pierwszy rzut oka, ukazuje doświadczenia powstańcze na dwa biegunowo odmienne sposoby. Nieprzypadkowo prof. Józef Kallenbach następująco oceniał relację łączącą wspomnianych autorów:

W długie opisy Janusz nie ma czasu się wdawać. Jego pieśni, to jakby szkice na żołnierskim bębnie kresłone przez dziarskiego wojaka. *Sonetów wojennych* on nie napisze, jak Garczyński, bo czuje *contradictio in adjecto*; ale poświstując obozową nutę, wyśpiewa wieczorem przy ognisku, na co w dzień patrzył, powtórzy, co zasłyszal pośród huku dział i trzasku karabinów na polu bitwy (...)³.

W istocie rzeczy *Pieśni Janusza* i *Sonety wojenne* bardzo wiele różni, a wszystkie te odmienności świadczą o polifonii głosów, którymi objawiło się w poezji ulotnej powstanie listopadowe. Niemniej jednak zacytowana opinia Kallenbacha jest w pewnej mierze jednostronna – istnieją między Połem i Garczyńskim oraz ich dorobkiem duże podobieństwa. Przeprowadzona w pracy analiza porównawcza obydwu zbiorów poetyckich będzie miała na celu ukazanie łączących je relacji.

### ***Pieśni Janusza* i *Sonety wojenne* w zarysie. Forma gatunkowa**

Utwory powstańcze Wincentego Pola zostały wydrukowane po raz pierwszy w 1833 roku, natomiast do obiegu wydawniczego trafiły dopiero blisko dwa lata później. Niemniej już na długo przed tym krążyły w odpisach, chętnie uczono się ich na pamięć oraz śpiewano na układane naprędce skoczne melodie⁴. Ogólny nastrój panujący w *Pieśniach Janusza* określić można, za Witkowską, następująco:

Stylizacja na wesołą dziarśkość jest w ogóle charakterystyczna dla *Pieśni Janusza*. Jej aktywność była skutkiem przyjętej przez autora lirycznej normy zwykłości, pokrewieństw z piosenką ludową, uprzywilejowania miar wierszowych gwarantujących rytmiczność sylabotonizmu (...) oraz próby stworzenia jednolitej postaci bohatera tych wierszy – dziarskiego ułana Janusza, zwykłego żołnierza powstania. Stąd również troska o naturalność języka, nasyconego zwrotami potocznymi, wyrażeniami z gwary żołnierskiej i rubaszny-

<sup>3</sup> J. Kallenbach, *Wstęp*, [w:] W. Pol, *Pieśni Janusza*, BN I, nr 33, Kraków 1921, s. 17.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 13–14.

mi prozaizmami (...) oraz troska o regionalną charakterystyczność, uzyskiwaną głównie poprzez mazurzenie<sup>5</sup>.

Pol preferuje, w znakomitej większości utworów zamieszczonych w zbiorze, metrum tetrapodii trocheicznej, która w wybranych wersach przechodzi w trypodię. Najchętniej wybieraną przez niego strofą jest tetrastych z rymami parzystymi, żeńskimi, głębokimi, można też jednak spotkać strofy dłuższe, sześć- i siedmiowersowe. Opisane powyżej zabiegi zapewniają *Pieśniom* regularną rytmiczność, a przez to melodyjność. Ich treść natomiast, jak zauważa prof. Małgorzata Łoboz, to w istocie „poetycka kronika powstania na Litwie”, w której autor starał się zachować prostą kompozycję wewnętrzną, opartą na chronologicznym relacjonowaniu zdarzeń przez narratora, wystylizowanego na ludowego pieśniarza<sup>6</sup>.

Zupełnie inaczej wypada charakterystyka *Sonetów wojennych* Garczyńskiego:

(...) cykl trzynastu „sonetów wojennych” Garczyńskiego, utworów wysokiej próby artystycznej, to poezja usytuowana między kroniką wydarzeń wojennych (...) a próbą romantycznej syntezy epopei powstańczej. (...) Sonety te stanowią więc śmiałe połączenie epickiego opisu, zdyscyplinowanego formą sonetu, oraz dyskretnej nastrojowości lirycznej, zapowiadającej klęskę. Sonety Garczyńskiego stanowią znaczące doświadczenie poetyckie, zwłaszcza gdy ocenia się je w perspektywie rozwoju opisowości romantycznej. Albowiem śmiało i nowatorsko posłużył się autor tym gatunkiem, w klasycyzmie zarezerwowanym dla wypowiedzi lirycznej, do celów i tematów tradycyjnie związanych z epiką oraz opisowością<sup>7</sup>.

W przeciwieństwie do Pola, który dla swoich utworów wybiera dający stosunkowo wiele swobody twórczej gatunek piosenki ludowej, Garczyński podejmuje wyzwanie zamknięcia swoich doświadczeń powstańczych w ramach sonetu w jego odmianie włoskiej – choć pozostaje mu wierny na poziomie poetyki (podziału stroficznego oraz wzorca rymowego), to jednak odchodzi od zasady podziału na część opisową i refleksyjną – trafne wydaje się uogólnienie mówiące, że całość liryków wypełniona jest treścią narracyjną, która jednocześnie, ze względu na semantykę prezentowanych obrazów oraz poetykę opisującego je języka, ewokuje emocje oraz skłania do namysłu nad losami powstańców. Prof. Zdzisław Szelaąg sugeruje, że inspiracją dla polskiego poety,

---

<sup>5</sup> A. Witkowska, R. Przybylski, op. cit., s. 223–224.

<sup>6</sup> M. Łoboz, *Śpiewak pieśni niedogrzanych. W kręgu twórczości Wincentego Pola*, Wydawnictwo WTN, Wrocław 2004, s. 24.

<sup>7</sup> A. Witkowska, R. Przybylski, op. cit., s. 225–226.

która skłoniła go do sięgnięcia po wymagającą formę sonetu, była twórczość Fryderyka Rückerta, liryka niemieckiego, autora cyklu *Geharnichste Sonette* (1813), którego tytuł bardzo przypomina nazwę zbioru Garczyńskiego<sup>8</sup>.

Z drugiej strony za równie prawdopodobną przyczynę uznać można wpływ Adama Mickiewicza, z którym autora *Wacława dziejów* łączyły zarówno osobista przyjaźń, jak i powinowactwa na polu literackim. Do tego przyjdzie jeszcze powrócić. Polski wieszcz jako pierwszy w odważny i nowatorski sposób wykorzystał skonwencjonalizowaną i zarezerwowaną wcześniej w zasadzie wyłącznie dla tematyki miłosnej ramę gatunkową sonetu w poetyckim opisie swojej podróży po Krymie, zawartym w *Sonetach krymskich* z 1826 roku. Jak zauważył prof. Stanisław Makowski, Mickiewicz w „pamiętniku lirycznym” swej krymskiej peregrynacji wyraził treści, które jak dotąd zarezerwowane były dla innych gatunków lirycznych, a także dla poematu opisowego. Aby osiągnąć zamierzony cel, poeta przesuwiał swobodnie typowy dla sonetu przedział kompozycyjny po drugiej strofie oraz wprowadzał odważne, nowatorskie środki poetyckiego obrazowania, które sprzyjały zaprezentowaniu bogatej skali tematów<sup>9</sup>. Garczyński jawi się jako kontynuator zapoczątkowanej przez autora *Grażyny* romantycznej praktyki poszerzania zasobu treści, które mogą być wyrażone w klasycznych ramach sonetu.

### **Dzieje powstańcze autorów**

Nie powinno ująć uwadze, że w przeciwieństwie do grona wieszczów narodowych, większość autorów listopadowej poezji ulotnej brała bezpośredni udział w walkach powstańczych. Tak też było w przypadku Wincentego Pola i Stefana Garczyńskiego.

Autora *Pieśni Janusza* wybuch powstania listopadowego zastał w Wilnie, do którego przybył w listopadzie 1830 roku, aby przygotować się do egzaminów na „studenta aktualnego”. Miało to następnie umożliwić mu ubieganie się o posadę zastępcy nauczyciela języka niemieckiego na Uniwersytecie Wileńskim. Pol otrzymał to stanowisko w początkach 1831 roku, jednak niedługo cieszył się stabilnym zarobkiem – już w kwietniu znalazł się pośród członków legionu akademickiego, który zmierzał na teren Królestwa Polskiego, aby toczyć walkę partyzancką z Rosjanami. W kilka tygodni później zaciągnął się do armii regularnej, otrzymał nominację na podchorążego

<sup>8</sup> Z. Szela, *Wstęp*, [w:] S. Garczyński, *Wybór poezji*, wyb. dokonał Z. Szela, Wydawnictwo MON, Warszawa 1985, s. 21.

<sup>9</sup> S. Makowski, *Świat sonetów krymskich Adama Mickiewicza*, Czytelnik, Warszawa 1969, s. 177–182.



w 10. Pułku Ułanów Litewskich, dowodzonym przez gen. Dezyderego Chłapowskiego. Walki na Litwie nie trwały długo, zryw załamał się w połowie lipca 1831 roku, a oddziały wojskowe, dowodzone już wówczas przez gen. Antoniego Giełguda, przekroczyły granicę pruską, gdzie złożyły broń. Pol zdążył się jednak w tym czasie zasłużyć – został ranny na polu bitwy, a za służbę pełną poświęceń uhonorowano go krzyżem *Virtuti Militari*<sup>10</sup>. W przeciwieństwie do innych poetów listopadowych, miał okazję bezpośrednio zetknąć się z walczącym o sprawę narodową ludem, co zapewne stanowiło silny impuls do napisania *Pieśni*. Warto przytoczyć jego słowa spisane w *Pamiętnikach*: „Kto nie widział ludu w boju albo na wielkim obszarze zapalonego wojną narodową, kto nie widział uniesień ludu na pobojuwiskach (...), ten nie zna ludu ani zdoła ocenić heroicznej siły jego w boju lub w oddaniu cichej posługi sprawie ojczystej”<sup>11</sup>.

W podobny sposób układały się losy Stefana Garczyńskiego. Wieść o wybuchu zrywu narodowowyzwoleńczego zastała go 18 grudnia 1830 roku w Rzymie, do którego udał się niespełna rok wcześniej, oficjalnie po to, aby uzupełnić wiadomości, które wyniósł ze studiów filozoficznych i prawniczych odbytych w Berlinie, nieoficjalnie zaś w celu zaangażowania się w nielegalną działalność na rzecz Polski. Garczyński już cztery dni później opuścił Rzym i udał się przez Drezno, Berlin i Lubostron do Warszawy, do której dotarł w połowie lutego 1831 roku. Po zawiadomieniu rządu powstańczego o możliwości uzyskania pomocy finansowej z Włoch, poeta wstąpił jako prosty żołnierz do szwadronów Jazdy Poznańskiej. Tuż przed bitwą pod Olszynką Grochowską, lub krótko po jej zakończeniu, uzyskał nominację na stopień wachmistrza. W kilkanaście dni później, rozkazem Kwatery Głównej, awansowano go na podporucznika i odkomenderowano do sztabu Korpusu Jazdy. Od tej chwili aż do 10 czerwca pełnił funkcję adiutanta generała Jana Nepomucena Umińskiego, który zostanie przez niego upamiętniony w *Sonetach wojennych*. Jak pisze Zdzisław Szela, według świadectwa Leonarda Niedźwieckiego generał Umiński wysoko cenił swojego adiutanta. Mówił o nim podobno, że to „doskonały chłopak, bardzo gorliwy, chociaż słabowity i miał kto by [go] w służbie zastąpić, ale nie chciał tego i sam gorliwie służbę odrabiał”. Aktywny udział Garczyńskiego w powstaniu potrwał dłużej niż miało to miejsce w przypadku Pola – poeta uczestniczył w obronie

<sup>10</sup> S. Majchrowski, *Wincenty Pol. Szkic biograficzny*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1982, s. 35–42.

<sup>11</sup> Cyt. za: M. Janion, *Wstęp*, [w:] W. Pol, *Wybór poezji*, BN I, nr 180, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 25.

Warszawy we wrześniu 1831 roku. Po kapitulacji stolicy udał się na północ, a następnie został zwolniony, aby mógł się przedostać do rodzinnego Lubostronia, położonego w Wielkim Księstwie Poznańskim. Wracał w poczuciu głębokiego żalu, z planami popełnienia samobójstwa<sup>12</sup>.

Zarówno Pol, jak i Garczyński, brali czynny udział w walkach powstania listopadowego, choć ich szlaki bojowe ani razu się nie przecięły. O ile pierwszemu, jak już ustaliliśmy wcześniej, najbardziej zapadł w pamięć obraz ludu spontanicznie ruszającego do walki, o tyle w przypadku drugiego akcent padał na obserwowane niemal na każdym kroku objawy lęku przed społecznymi i politycznymi skutkami rewolucji, kunktatorstwo oraz, jak przypuszczał w swoim rozgoryczeniu, złą wolę dowódców, która przekładała się na brak zdecydowania w działaniach wojennych. Raził go również chaos i brak dyscypliny panujące w ochotniczych oddziałach poznańskich, w których walczył – przekładało się to na trwonienie zapasu i możliwości podobnych jemu żołnierzy. Wszystkie te doświadczenia znalazły swoje odzwierciedlenie w poetyckich relacjach, które przekazał Garczyński w swoich sonetach.

### **Rola Adama Mickiewicza w życiu Pola i Garczyńskiego oraz wpływ na ich twórczość**

Nie ulega wątpliwości, że autor *Dziadów* miał przemożny wpływ na kształt ówczesnego życia kulturalnego – jego słowa decydowały o docenieniu czyjegoś talentu, a także mogły stać się swego rodzaju namaszczeniem do tworzenia poezji konkretnego typu. Zarówno Pol, jak i Garczyński poznali Mickiewicza osobiście i wniósł on do ich twórczości swój istotny wkład.

Autor *Pieśni Janusza* poznał Mickiewicza osobiście w 1832 roku w Łukowie koło Poznania, za sprawą Antoniego Edwarda Odyńca. Pierwsze spotkanie z mistrzem nie należało do udanych. Pol czuł się nieco rozczarowany jego grymaśnym zachowaniem, wieszcz zdawał się nie zwracać na niego baczniejszej uwagi<sup>13</sup>. Kallenbach stara się go tłumaczyć:

(...) Mickiewicz był wówczas z różnych powodów nieswój, znękaný niewzięciem udziału w wojnie narodowej, zaniepokojony o los brata swego, Franciszka, wzburzony do głębi niepowodzeniem naszym orężem. Jak na to, stanął przed nim młodzieńki oficer ułanów, ozdobiony krzyżem „Virtuti militari”, prosto niemal z Wilna przybywający, z tego Wilna, z którego, jak z rajy, wygnano autora *Grażyny* przed laty ośmiu. Może

<sup>12</sup> Z. Szela, *Stefan Garczyński. Zarys biografii*, WSP im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1983, s. 68–99.

<sup>13</sup> M. Łoboz, op. cit., s. 23.

jakiem niewczesnem pytaniem poruszył Pol bolesną strunę wspomnień flareckich? Nie wiemy i nie dowiemy się<sup>14</sup>.

Zupełnie inaczej wypadło ponowne spotkanie poetów, które miało miejsce wiosną 1832 roku. Mickiewicz podczas przejażdżki po Elbie (Łabie) miał powiedzieć przysłemu autorowi *Pieśni Janusza* następujące słowa:

Czytałem – (...) – coś napisał. Daję ci patent na pisanie piosenek. (...) Bądź wiernym synem Kościoła: religia jest najwyższym uczuciem. Zejdź do chaty i małego dworku i mów tym językiem, jakim zacząłeś. Nie radź się nikogo i nim napiszesz, nie mów z nikim, o czym masz pisać. Puszczaj bezimiennie w świat swoje piosenki, a jeżeli wrócą do ciebie, wtenczas dopiero poznasz, że się przyjęły<sup>15</sup>.

Zdaniem Kallenbacha *Pieśni Janusza* „przebyły tę ogniową drogę (...). Wzięły jakby bierzmowanie z arcykapłańskiej ręki Mickiewicza”<sup>16</sup>. Potwierdzają to słowa jednego z wczesnych komentatorów zbioru, Zygmunta Kaczkowskiego:

Te *Pieśni*, które nie mają równych ani w naszej, ani w żadnej innej literaturze, które kraj cały umiał na pamięć (...) postawiły Pola od razu na piedestale tak wysokim, na jakim nie stał wtedy żaden z naszych poetów (...) dały Polowi taką popularność, o jakiej kto wtedy nie żył, nie może sobie wyrobić wyobrażenia. Pol stał się człowiekiem świętym, jak prorok, z nieba zesłany i wyrocznią dla wszystkich, kto go z nieba zobaczył, ten sobie dzień tak zapamiętał jak wielkie święto<sup>17</sup>.

Stefan Garczyński po raz pierwszy spotkał się z Mickiewiczem pod koniec 1831 roku w Objezierzu, który stanowił jego ostatni przystanek w Wielkopolsce przed udaniem się na emigrację. W ciągu spędzonych wspólnie dwóch tygodni, polski wieszcz i autor *Sonetów wojennych* znacznie zbliżyli się do siebie. Garczyńskiemu zawdzięczał Mickiewicz między innymi opowieść o historii Reduty 54, broniącej Warszawy od strony Woli, która stała się następnie kanwą dla stworzenia poematu *Reduta Ordon*. 10 stycznia poeta-żołnierz wyruszył do Drezna, do którego w marcu przy-

---

<sup>14</sup> J. Kallenbach, op. cit., s. 8.

<sup>15</sup> Cyt. za: M. Łoboz, op. cit., s. 24. Badaczka zauważa w tym miejscu, za Stanisławem Pigo-niem, że należy zachować pewną rezerwę co do wiarygodności Pola w kwestii jego relacji z Mickiewiczem – popełniane przez niego błędy, m.in. w zakresie chronologii zdarzeń, nakazują zachować szczególną ostrożność.

<sup>16</sup> J. Kallenbach, op. cit., s. 12.

<sup>17</sup> Cyt. za: ibidem, s. 4.

był również późniejszy autor *Pana Tadeusza*. W przeciągu trzech kolejnych miesięcy twórcy aktywnie współpracowali ze sobą i wpływali obustronnie na swoje utwory. Mickiewicz wielokrotnie inspirował Garczyńskiego, poddał też wnikliwej analizie przygotowywane do druku *Poezje* – na zbiór liczący 5 107 wersów naniósł ponad 300 poprawek, później, w obliczu postępującej choroby przyjaciela, własnymi siłami doprowadził ostatecznie do publikacji tomiku jego twórczości<sup>18</sup>.

Choć zasadniczo Mickiewicz wysoko cenił twórczość literacką Garczyńskiego, to w przypadku *Sonetów* nie od razu uznał ich rangę poetycką. W liście z 8 kwietnia 1833 pisał: „Sonety niektóre wyrzucę. W ogólności *Sonety* (wyjąwszy dwa) mniej mi podobają się, bo w małych ramkach rażą tu i ówdzie szczegółami”. Mimo deklarowanej niechęci, autor *Dziadów* dokonał ostatecznie niewielu poprawek, żadnego wiersza nie odrzucił też w całości. Jak komentuje Szelaż, wprowadzane zmiany zmierzały do „podniesienia jasności i logiczności myśli oraz siły obrazowania. Inne retusze dotyczą zmiany szyku wyrazów, zmiany czasu, usunięcia zbędnego wyrazu czy też zastąpienia jednego wyrazu innym, bardziej odpowiednim”<sup>19</sup>.

Warto przytoczyć jeszcze jeden dowód szczególnego przywiązania wieszca narodowego do osoby poety-żołnierza. Otóż na wieść o ciężkim stanie zdrowia przyjaciela Mickiewicz przerwał pisanie *Pana Tadeusza* i przybył do Szwajcarii, aby pielęgnować chorego. Wywiózł on poetę do Genewy, a potem do Awinionu, skąd zamierzał udać się z nim do Włoch. Do wyjazdu jednak nie doszło. Garczyński zmarł w Awinionie 20 września 1833 roku, w wieku 28 lat. Pochowany został w cieniu prowansalskich jodeł na miejscowym cmentarzu. Na grobie jego, staraniem Mickiewicza, postawiony został nagrobek, na płycie którego wyryto epitafium w języku łacińskim i polskim ułożone przez autora *Dziadów*<sup>20</sup>.

Słowem podsumowania można stwierdzić, że autor *Konrada Wallenroda* miał istotny wpływ na powstanie każdego z analizowanych przez nas zbiorów poetyckich. W przypadku *Pieśni Janusza* wyznaczył właściwy im sposób funkcjonowania w obiegu czytelnicznym, a w ten sposób wyznaczył też powołanie ich autora, z kolei *Sonety wojenne* noszą bezpośrednie ślady ingerencji edytorskich wieszca, który był jednym z ich pierwszych czytelników.

<sup>18</sup> Z. Szelaż, *Wstęp*, [w:] S. Garczyński, *Wybór poezji...*, op. cit., s. 13–14.

<sup>19</sup> Idem, *Mickiewicz jako korektor „Sonetów wojennych” Stefana Garczyńskiego*, [w:] idem, *Garczyński – Mickiewicz. Studia – Szkice – Materiały*, Grójec 2005, s. 56.

<sup>20</sup> Idem, *Wstęp*, [w:] S. Garczyński, *Wybór poezji...*, op. cit., s. 15.

### Dedykacje *Pieśni Janusza i Sonetów wojennych*

Warto zauważyć, że autorzy omawianych przez nas zbiorów poetyckich zdecydowali się na wskazanie duchowych adresatów swoich dzieł, których zarówno Pol, jak i Garczyński mieli okazję poznać, dzięki udziałowi w powstaniu listopadowym oraz dalszym, wynikłym z tego doświadczenia, kolejom ich życia.

Jak pisze Łoboz, początkowo w kręgach emigracyjnych powszechnie uważano, że wybór imienia pojawiającego się w tytule zbioru Pola miał na celu uczczenie postaci Janusza Czetwertyńskiego, oddanego przyjaciela i towarzysza broni, z którym poeta szczególnie żył się w czasie wspólnej pracy w Dreźnie. Dopiero późniejsze badania, sięgające między innymi do korespondencji Pola, dowiodły, że tytułowy Janusz to zmistyfikowany przyjaciel autora, Janusz Nowina, w istocie zaś *porte-parole* piszącego<sup>21</sup>. Nie można jednak zapomnieć o postaciach kobiecych, które pojawiają się w dedykacji utworu – Emilii i jej i Klaudynie z Działyńskich Potockiej. Zwłaszcza druga z nich, określana nieraz mianem „anioła emigracji”<sup>22</sup>, wywierała na pocie szczególne wrażenie, czego świadectwa odnaleźć można w jego *Pamiętnikach*:

Postać Klaudyny unosiła się przed moją duszą jak ulotny ustęp wielkiego poematu, jak nuta bolesnej pieśni. Nie wiedząc o tem, czułem to wówczas, że tym poematem była ziemia polska, tą pieśnią ciężki nasz żywot<sup>23</sup>.

Nie to, co mówiła, obudziło we mnie to uczucie, ale to, co z całej jej postaci wyczytałem, świat jakiś tajemniczy... Potęga jakaś ducha, która ją wiodła i wspierała. Postać jej była wąta i podobna do cienia, a przecież pełna siły i powagi... Kiedy się ożywił umysł jakąś słodką nadzieją, grały jej oczy demonicznym światłem natchnienia. O, dobrze jest, że od owej chwili do dnia dzisiejszego dziesięć lat prawie upłynęło, bo by mię może kto o przesadę obwinił; ale jak się nie starzeje w człowieku cześć dla Boga, tak i najpiękniejsze obrazy po Bogu stoją przed duszą, ręką czasu nie zatarte. Gdyby to wrażenie było na żołnierza padło, zrobiłoby może z niego bohatera. Ja zacząłem pisać od owego czasu<sup>24</sup>.

W przypadku *Sonetów wojennych* zagadnienie dedykacji jest dużo mniej skomplikowane – poeta postanowił w niej uczcić gen. Jana Nepomucena Umińskiego, pod dowództwem którego walczył w powstaniu listopadowym<sup>25</sup>. Jak pokazuje Z. Szela, treść analizowanych słów otwierających zbiór

<sup>21</sup> M. Łoboz, op. cit., s. 25.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 22.

<sup>23</sup> Cyt. za: J. Kallenbach, op. cit., s. 10.

<sup>24</sup> Cyt. za: ibidem, s. 10–11.

<sup>25</sup> Z. Szela, *Wstęp*, [w:] S. Garczyński, *Wybór poezji...*, op. cit., s. 21.

została poddana niewielkiej, lecz istotnej zmianie przez Mickiewicza na etapie przygotowywania *Sonetów* do druku: „Jaśnie Wielmożnemu [skreślone przez Mickiewicza] / Jenerałowi Umińskiemu / w dowód / szacunku wysokiego / i / na pamiątkę / kampanii z roku 1831-go pod jego rozkazami / odbytej / poświęca autor / Drezno, dn. 7 grudnia / 1832”<sup>26</sup>.

Początkowy fragment apostrofy sformułowanej przez poetę-żołnierza wydał się zapewne wieszczowi dowodem nadmiernej uniżoności piszącego względem adresata bądź też został uznany za nielicujący z godnością wojskową Umińskiego<sup>27</sup>. Dzięki wprowadzonej zmianie całość dedykacji utrzymana jest w surowym i raczej lakonicznym tonie, dobrze odpowiadającym sposobowi obrazowania całego zbioru.

Chociaż dedykacje wprowadzone przez poetów do ich tekstów dotyczą, ze względu na odmienne biografie, różnych osób, to jednak Czetwertyńskiego, Szczaniecką, Potocką i Umińskiego łączy zaangażowanie w działalność powstańczą i emigracyjną.

### **Kreacja podmiotu lirycznego w *Pieśniach Janusza* i *Sonetach wojennych***

Osoby mówiące w utworach Pola i Garczyńskiego łączy z pewnością uczestnictwo w podobnym doświadczeniu dziejowym, jakim było powstanie listopadowe – sposób przedstawienia zebranych doświadczeń jest jednak diametralnie odmienny. Zdaniem prof. Jacka Kolbuszewskiego w *Pieśniach Janusza* odnaleźć można

(...) zawołowaną biografię „Janusza” – poety narodowego, wydobywającego i aktualizującego wartości, mające znaczenie najwyższe dla istoty polskości. Była ona zatem przejawem literackiej walki prowadzonej przez Pola nie tyle o odzyskanie dobrego imienia, ile wyrazem aspiracji do tego, by w ważnej chwili dziejowej wskazać narodowi źródła sił i wartości, z których mógłby on w pełni korzystać<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> Idem, *Mickiewicz jako korektor...*, op. cit., s. 53.

<sup>27</sup> Wart odnotowania jest fakt, że o gen. Umińskim wspomina również Wincenty Pol w *Pol-skich zapustach*, opisujących proces formowania się sił powstańczych na terenie zaboru pruskiego: „Już Umiński uszedł skrycie, / Wielkopolska młodzież rusza. / Dzięki Bogu! nowe życie! / Roztajała dusza!”. W. Pol, *Wybór poezji*, BN I, nr 180, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 15. Wszystkie kolejne cytaty z *Pieśni Janusza* będą podawane za powyższym wydaniem, z podaniem numeru strony.

<sup>28</sup> Cyt. za: M. Patro, *Poetycka kronika insurekcji listopadowej – notatki prowadzone na marginesie tekstów Kazimierza Brodzińskiego i Wincentego Pola*, [w:] *Świat Wincentego Pola. Retoryczna tradycja czy romantyczna swoboda*, red. T. Piersiak, A. Timofiejew, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012, s. 101.

Tytułowa postać zbioru Pola kreowana jest na pieśniarza, relacjonującego z perspektywy ułana kolejne akty powstańczego wysiłku zbrojnego. Wielokrotnie pojawiają się w jego utworach konkretne wydarzenia historyczne, jak np. bitwa pod Stoczkiem z 14 lutego 1831 roku<sup>29</sup> czy przekroczenie przez wojska polskie po upadku twierdzy Modlin 5 października 1831 roku granicy pruskiej w okolicach Brodnicy<sup>30</sup>. Nie brakuje również obrazków rodzajowych z codzienności polskich powstańców – osoba mówiąca ukazuje w swych pieśniach m.in. scenę pożegnania młodzieńca udającego się do oddziałów powstańczych<sup>31</sup> czy swawolne zaloty polskiego sierżanta-Krakusa do urodziwej Kasi, które zostają przerwane koniecznością bronięcia sąsiedniego domostwa przed napadem Kozaków<sup>32</sup>.

Wiele o autokreacji wędrownego śpiewaka Janusza można się dowiedzieć z utworu rozpoczynającego zbiór – *Śpiewu Janusza*. Określić go można, z uwagi na prowadzony tryb życia, mianem *homo viatorem*, który mówi o sobie:

Byłem w Litwie i w Koronie,  
Byłem w tej i w owej stronie,  
Byłem tu i tam;  
Od Beskidów do Pomorza,  
Z Litwy aż do Zaporóża,  
Całą Polskę znam. (s. 4)

Niesie ze sobą „pieśń ojczystą, narodową” (s. 4), która przeznaczona jest dla każdego chętnego słuchacza – „wszystkim Janusz brat” (s. 5). W słowach

---

<sup>29</sup> Wydarzenie to zostało odnotowane w wierszu *Krakusy*: „Grzmią pod Stoczkiem armaty,  
/ Błyszczą białe rabaty, / A Dwernicki na przedzie / Na Moskala sam jedzie”. (s. 21)

<sup>30</sup> Smutną refleksję nad tym wydarzeniem podejmuje podmiot liryczny liryku *Stary ułan pod Brodnicą*: „Pod Brodnicą, jak woda, / Stoi wojsko na błoni: / Szkoda, Polsko, oj szkoda  
/ Takiej dziatwy i bronii! / Jak ją ludzie zobaczą, / To w Poznańskim zapłaczą; / Będzie  
klątwy i żalu / Tam na ciebie, Moskalu”. (s. 38–39)

<sup>31</sup> Wątek ten występuje w utworze *Pożegnanie*, rozpoczynającym się od sceny wielokrotnie powtarzającej się w różnych ujęciach w listopadowej poezji ulotnej: „Panna młoda, jak jagoda,  
/ Stojąc we drzwiach płacze: / «Kiedyż ja cię, / W naszej chacie, / Tu znówu zobaczę?»  
// Przed dziewczyną, przed maliną, / Stoi chłopak zbrojny, / A koń wrony, / Kulbaczony, / Rwie się niespokojny”. (s. 19)

<sup>32</sup> W wierszu *Napad* umieszczona została rozmowa dwojga bohaterów, w której padają między innymi następujące słowa: „SIERŻANT/ Malino! kochanie! / Kto ciebie dostanie? / KASIA / Oj, nikt nie dostanie, / Mój cacany panie! / SIERŻANT / A to znów dlaczego? / KASIA / Bo mam już mojego!”. (s. 24)

tych podmiot liryczny daje wyraz swojej postawie egalitarystycznej, która powraca również w innych utworach (*Mazur, Krakusy*) pod postacią nobilitacji postaci chłopca i ukazania go jako niezbędnego dla powodzenia zrywu oraz zasługującego na stanie się pełnoprawnym obywatelem<sup>33</sup>. Pieśniarz wyraźnie podkreśla również ludowe korzenie swojej własnej twórczości: „Ja pieśń z ludu mam dla ludzi” (s. 8) – dzięki takiemu rodzajowi zakorzenienia oraz poczuciu wspólnoty narodowej osoba mówiąca „zgodnąć umie, / co się w głębiach piersi tłumi” (s. 8), w czym wyraża się jej szczególna wrażliwość na cierpienia duchowe członków narodu.

Bohater *Sonetów wojennych* jest czynnym uczestnikiem działań powstańczych, które relacjonuje z wykorzystaniem ekspresywnego, reportażowego stylu, stosując krótkie, gęsto przetykane myślnikami oraz wykrzyknikami zdania. Jak pisze Zdzisław Szela: „Ta przyspieszona, zbliżona do żołnierskiego raportu, unaoczniająca relacja wypełnia sonet zbiorem następujących jeden po drugim obrazów rzeczywistości wojennej, które nierzadko układają się w swego rodzaju scenopis filmowy”<sup>34</sup>.

Skojarzenie badacza wydaje się tym trafniejsze, że obrazowanie Garczyńskiego przypomina niejednokrotnie kadrowanie kamery filmowej – uwidacznia to chociażby początek sonetu *Szturm do okopu odparty*, który stanowi serię przesuwających się przed oczyma wyobraźni obrazów przywołujących skojarzenia z konwencją frenezji romantycznej<sup>35</sup>:

Warczą kule w powietrzu – śmigają granaty,  
Jeden wpadł do okopu – kręci się i pęka,  
Zamięszanie – tam kadłub – tu noga – tam ręka,  
Tu ratują – tam z trupa krwawe ciągną szaty (...)<sup>36</sup>

W analizowanych utworach podmiot liryczny z rzadka skupia uwagę na swoim własnym postępowaniu, a jeżeli decyduje się na zastosowanie wypowiedzi w pierwszej osobie, to zazwyczaj w celu podkreślenia swojego związku ze wspólnotą żołnierską, jak to ma miejsce choćby we *Wzięciu armat na górze stojących*:

<sup>33</sup> M. Patro, op. cit., s. 101.

<sup>34</sup> Z. Szela, *Wokół „Sonetów wojennych” Stefana Garczyńskiego*, [w:] idem, *Garczyński – Mickiewicz. Studia – Szkice – Materiały*, Towarzystwo Literackie Adama Mickiewicza. Oddział w Grójcu, Grójec 2005, s. 64.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 62.

<sup>36</sup> S. Garczyński, op. cit., s. 45. Wszystkie kolejne cytaty z *Sonetów wojennych* będą podawane za powyższym wydaniem, z podaniem numeru strony.



Tam, na gór wierzchu, stoją działobitnie grzmiące,  
Te wziąć trzeba! – i lance z ręki na dół nagle  
Spuścili z szumem wszyscy – i ja konia nagle,  
I ja w ten potok żywy konia nogą wtrączę. (s. 42)

Jedynymi postaciami, które, jako wyróżniające się na tle ogółu powstańców, zostały zindywidualizowane poprzez określenie pełnionych przez nie funkcji, są dowódcy oraz kapłani, o czym świadczy chociażby fragment liryku *Pułk nowy*:

Nadzieja! – jakaś garstka – tam – bliżej podchodzi,  
Z krzyżem w rękę ksiądz na ich postępuje czele,  
A cicho w ich szeregach jak przy mszy w kościele.

Wtem: – „Ojczyzna niech żyje, przyjaciele młodzi!”  
Wódz zawołał – i naprzód! – Bębny grzmią pułkowe –  
Było widzieć jak czynem stwierdzili tę mowę! (s. 46)

Garczyński w swoich utworach dąży do ukazania uniwersalnej istoty wojennego trudu i cierpienia, w związku z czym, w przeciwieństwie do pieśniarza Janusza, nie łączy opisywanych zdarzeń z żadnymi konkretnymi wydarzeniami historycznymi<sup>37</sup>. Z Połem łączy go rezygnacja z klasycystycznych kanonów obrazowania batalistycznego<sup>38</sup>, choć motywacje dla takiego postępowania są z pewnością odmienne.

### **Podobieństwa tematyczne *Pieśni Janusza i Sonetów wojennych***

Mimo zasadniczo odmiennych nastrojów panujących w analizowanych zbiorach, można wskazać na występujące w nich wspólne wątki. Wspomniano już wcześniej o pojawiającej się w jednym z sonetów Garczyńskiego frenezji romantycznej – obrazowanie tego typu możemy również odnaleźć w *Dumce* autorstwa Pola:

Ziemia laska nie zapości,  
My jej zawsze krwi ucedziem,  
Krwia częstujem lichych gości,  
Hej! a komu na kark wjedziem,  
Niech naszego kruka pyta  
O swe ślepie, o jelita,  
A wichrów o kości! (s. 9–10)

---

<sup>37</sup> Z. Szela, *Wokół „Sonetów wojennych”...*, op. cit., s. 63.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 65.

Inną, oprócz wymienionych jak dotąd cech *Sonetów wojennych* była indywidualizacja postaci dowódców, którym poeta przyznawał szczególną rolę na tle masy powstańczej. Podobnie dzieje się u Pola, choć obydwaj autorzy przyjmują w celu uzyskania tego efektu inne strategie tekstowe. Garczyński wyodrębnia przywódców z tła podmiotu zbiorowego na skutek używania odpowiednich określeń pospolitych, jak np. „wódz” (s. 46), „kanonier” (s. 50), twórca *Pieśni Janusza* z kolei posługuje się nazwami własnymi, w szczególności nazwiskami odpowiednich osób – pośród wymienianych pojawiają się gen. Jan Nepomucen Umiński (s. 15), gen. Józef Dwernicki (s. 21) oraz oficer Karol Różycki (s. 30).

Zachodzi istotne podobieństwo na poziomie symboliki stosowanej w obydwu utworach – zarówno w *Sonetach wojennych*, jak i *Pieśniach Janusza* wprowadzony został orzeł jako metafora wspólnoty narodowej. Pol poświęca mu utwór *Białe orle*, w którym przedstawił mistyczną wizję ptaka wyłaniającego się z niebios tuż po tym, jak zgromadzeni otrzymali wieść o wybuchu powstania. Poranione ciało zwierzęcia stanowi metonimię kaźni, której poddani zostaną uczestnicy zrywu. Warto przytoczyć w tym miejscu fragment opisywanego widzenia:

Patrzcie! patrzcie na obłoki!  
Co tam z chmur się ukazuje?

Wszak to, dzieci, Orle nasze!  
Polskich królów Orle one -  
Ale, patrzcie, jakże prasze  
Srogo piersi ma skrwawione! (s. 14)

Konkretne egzemplifikacje cierpień powstańców prezentuje w *Sonetach wojennych* Garczyński, o czym można się było przekonać na podstawie wcześniejszych przykładów. W jego utworach symbol orła ulega ukonkretnieniu – pojawia się on na porporcach używanych przez wojsko i przynależy do zbioru atrybutów ewokujących skojarzenia z ojczyzną:

Wszystko jak w kotle jakim zawrzało i zgaśło.  
Ale patrz – orzeł biały wieje przy pogoni,  
Pod nim trupy – i w niebo zwycięstw bije hasło. (s. 44)

Ostatnim z elementów wspólnych, występujących w badanych zbiorach poetyckich, jest pojawiająca się w nich ideologia mesjanistyczna. W przypad-

ku utworów Pola wyraża się ona z największą intensywnością w *Proroctwie kapłana polskiego*<sup>39</sup>, w którym podmiot liryczny nawołuje do wytrwania w cierpieniu i odnowienia przymierza z Bogiem w imię przyszłej potęgi oraz wesela. Cechy składowe postawy mesjanistycznej najbardziej wyraziście ujawniają się w następujących fragmentach utworu:

Wytrwaj mój ludu! Już Twój ranek świta.  
Powstań do życia! Już się rozjaśniło,  
Już z grzechów Twoich ziemia Twa obmyta,  
I będzie w końcu, co w początku było. (...)  
O! wszystkim Ludom pójdziesz polsko przodem!  
Bo wielkie czucie łono Twe rozgrzeje,  
A Twa się cnota po świecie rozleje,  
Jak się krew Twoja po ziemi rozlała.  
Wytrwaj, a stanieś potężna i cała! (...)  
Ty sam się zdziwisz nad władzą Twych cudów  
Bo Twoi wieszczce będą Prorokami,  
A Twoja Księga Ewangelją Ludów!  
I krew się Twoja Sakramentem stanie  
Ludom ginącym z niewoli i głodu! (s. 45–46)

W sonetach Garczyńskiego odnaleźć można sakralizację wysiłku zbrojnego oraz obiegowe formuły o charakterze tyrtejskim, które miały rozgrzewać do walki. Słowa takie padają w końcowych wersach cytowanego już wcześniej wiersza *Pułk nowy*. Choć próżno szukać w *Sonetach wojennych* bezpośrednich refleksji o zabarwieniu mesjanistycznym, to słuszne wydaje się określanie zbioru jako poetyckiego opisu praktycznej realizacji idei tego typu. Z pewnością towarzyszyły one wówczas poecie-żołnierzowi, o czym świadczą w pełni mesjanistyczne wiersze zamieszczone w pisanych przez niego w podobnym czasie *Wspomnieniach z czasów wojny narodowej polskiej 1831 – Modlitwa obozowa* i *Do ludów*. Światopogląd Garczyńskiego w następujących słowach komentuje A. Zieliński:

Mesjanizm Garczyńskiego ukształtował się na gruncie poglądów rewolucyjnych, a nawet – co w owym czasie nie było zbyt częste – antymonarchistycznych. Uznał on powstanie polskie za kontynuację ruchów wolnościowych zachodniej Europy, która właśnie Polsce przekazała „pierścień święty” rewolucji francuskiej. Przodującą rolę narodu polskiego sankcjonowały dotychczasowe jego cierpienia oraz osiągnięcia militarne w walce z caratem<sup>40</sup>.

---

<sup>39</sup> M. Patro, op. cit., s. 111.

<sup>40</sup> A. Zieliński, op. cit., s. 27.

### Podsumowanie

Przeprowadzona powyżej analiza pozwoliła wykazać, że wbrew opinii Józefa Kallenbacha o bezwzględным przeciwieństwie zachodzącym między *Pieśniami Janusza* oraz *Sonetami wojennymi*, zbiory te wykazują wiele cech wspólnych. Z pewnością należy zaliczyć do nich wspólnotę doświadczenia wyniesionego z powstania listopadowego przez obydwu poetów, występujących w charakterze czynnych uczestników zrywu. Obydwa zbiory mają na celu przybliżenie w poetyckiej formie wrażenia z walk toczonych w latach 1830–1831. Dla powstania każdego z nich duże znaczenie miała aprobata i namaszczenie udzielone przez wieszcz narodu, Adama Mickiewicza, z kolei ich dedykacje skierowane były do osób, z którymi pisarzy złączyły w czasie powstania i następującej później fazie konsolidowania się Wielkiej Emigracji serdeczne więzi przyjaźni i podziwu. Choć niechętnie ujawniający swą tożsamość podmiot liryczny sonetów Garczyńskiego, jak i pieśniarz Janusz, są postaciami znacznie różniącymi się od siebie, to jednak łączy ich chociażby stosunek do zmagañ powstańczych oraz chęć uwiecznienia ich w formie literackiej. Wreszcie można wskazać na podobieństwa tematyczne oraz ideologiczne *Sonetów* i *Pieśni* – stosowana w nich jest symbolika orła, dostrzec można skutki oddziaływania konwencji frenezji romantycznej, ponadto obydwie utwory pozostają w określonej, istotnej dla ich wydzźwięku, relacji z koncepcją mesjanistyczną.

Pomimo przypomnianych powyżej podobieństw nie da się zaprzeczyć, że zbiory poetyckie Pola i Garczyńskiego bardzo wiele różni – potwierdza to tezę o wysokim zróżnicowaniu wewnętrznym nurtu listopadowej poezji ulotnej, o czym wspomniano we wstępie do niniejszych rozważań.

### Bibliografia

#### Źródła drukowane

Kallenbach Józef, *Wstęp*, [w:] W. Pol, *Pieśni Janusza*, BN I, nr 33, Kraków 1921.

#### Opracowania

Garczyński Stefan, *Wybór poezji*, wyb. dokonał Z. Szelağ, Wydawnictwo MON, Warszawa 1985.

Janion Maria, *Wstęp*, [w:] W. Pol, *Wybór poezji*, BN I, nr 180, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.

Łoboz Małgorzata, *Śpiewak pieśni niedogranych. W kręgu twórczości Wincentego Pola*, Wydawnictwo WTN, Wrocław 2004.

Majchrowski Stefan, *Wincenty Pol. Szkic biograficzny*, Wyd. Lubelskie, Lublin 1982.

Makowski Stefan, *Świat sonetów krymskich Adama Mickiewicza*, Czytelnik, Warszawa 1969.

Patro Magdalena, *Poetycka kronika insurekcji listopadowej – notatki prowadzone na marginesie tekstów Kazimierza Brodzińskiego i Wincentego Pola*, [w:] *Świat Wincentego Pola. Retoryczna tradycja czy romantyczna swoboda*, red. T. Piersiak, A. Timofiejew, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012.

Pol Wincenty, *Wybór poezji*, BN I, nr 180, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.

Szeląg Zdzisław, *Mickiewicz jako korektor „Sonetów wojennych” Stefana Garczyńskiego*, [w:] Z. Szeląg, *Garczyński – Mickiewicz. Studia – Szkice – Materiały*, Towarzystwo Literackie Adama Mickiewicza. Oddział w Grójcu, Grójec 2005.

Szeląg Zdzisław, *Stefan Garczyński. Zarys biografii*, WSP im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1983.

Szeląg Zdzisław, *Wokół „Sonetów wojennych” Stefana Garczyńskiego*, [w:] Z. Szeląg, *Garczyński – Mickiewicz. Studia – Szkice – Materiały*, Towarzystwo Literackie Adama Mickiewicza. Oddział w Grójcu, Grójec 2005.

Szeląg Zdzisław, *Wstęp*, [w:] S. Garczyński, *Wybór poezji*, pod red. Z. Szeląga, Wydawnictwo MON, Warszawa 1985.

Witkowska Alina, Przybylski Ryszard, *Romantyzm*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

Zieliński Andrzej, *Wstęp*, [w:] *Poezja Powstania Listopadowego*, BN I, nr 205, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.

**Andrzej Kotecki**

Muzeum Niepodległości w Warszawie  
ORCID: 0000-0003-1145-5441

## **Medale upamiętniające powstanie listopadowe w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie**

### **Słowa kluczowe**

powstanie listopadowe, Królestwo Belgii, Muzeum Polskie w Rapperswilu, Piotr Wysocki, gen. Józef Bem, Ostrołęka, Międzyrzec Podlaski

### **Streszczenie**

Powstanie listopadowe było drugim zrywem niepodległościowym Polaków, którzy nie chcieli pogodzić się z rozbiorami Rzeczypospolitej. Niestety, w obliczu przeważających sił nieprzyjaciela – armii rosyjskiej – powstańcy nie osiągnęli swojego celu i poznali gorzyc przegranej. Są różne formy upamiętnienia tych wydarzeń. Jedną z nich są medale wydawane z okazji rocznic wybuchu powstania, poświęcone poszczególnym wydarzeniom – bitwom czy też postaciom związanym z tym zrywem. W zbiorach warszawskiego Muzeum Niepodległości, pośród zgromadzonych medali znajdują się również te dotyczące powstania listopadowego. Najstarszy z nich powstał w Belgii już w 1831 roku. Kolejne były tworzone w Polsce. Ich autorzy należą do najwybitniejszych twórców medali polskich.

Kolekcja medali w warszawskim Muzeum Niepodległości obejmuje prace artystów medalierów polskich i obcych. Powstawały one na przestrzeni XIX i XX wieku. W wielu wypadkach dotyczą najważniejszych wydarzeń historycznych, a także postaci istotnych dla dziejów naszego narodu. W tej kategorii mieszczą się oczywiście medale tematycznie związane z powstaniem listopadowym.

Medale wykonane dla upamiętnienia tego wydarzenia można podzielić na trzy grupy tematyczne. Pierwsze mają charakter ogólny, rocznicowy. Kolejne dotyczą konkretnych wydarzeń, czyli najczęściej bitew toczonych przez Wojsko Polskie z wojskami rosyjskimi. Trzecim tematem są postaci związane z powstaniem.

Wybuch powstania 29 listopada 1830 roku nabrał wydźwięku międzynarodowego. W szeroko rozumianej świadomości historycznej wydarzenie to pomogło Belgom utworzyć własne, niepodległe państwo. Potwierdzeniem takiego postrzegania tej historii jest medal zaprojektowany przez Alberta Desiré'a Barre'a, wybitny z inicjatywy Komitetu Brukselskiego w 1831 roku<sup>1</sup>. Na awersie znajdują się dwie postacie kobiece w powłóczystych szatach. Stojąca po lewej symbolizuje Polskę. Jej postawa wskazuje na rezygnację i przygnębienie, będące wynikiem przegranej walki o wyzwolenie. Postać wspiera się na drzewcu zwisającego za jej plecami sztandaru, zwieńczonego Orłem z rozpostartymi skrzydłami, pod którym znajduje się tabliczka z napisem POLOGNE. W opuszczonej ręce trzyma nagi miecz skierowany sztychem ku ziemi. Postać po prawej symbolizuje Belgię. Kobieta w przyjacielskim geście obejmuje Polkę. Ten gest jest wyrazem otuchy i nadziei wyrażanym przez szczęśliwych z wygranej Belgów w stosunku do przygnębionych klęską Polaków. Został on dopełniony umieszczonym półkoliście nad postaciami napisem TU NE MOURRAS PAS – czyli NIE UMRZESZ. Pod ich stopami widnieje zapisana cyframi rzymskimi data roczna MDCCCXXXI (1831 r.). Na rewersie znajduje się napis A/ L'HEROÏQUE/ POLOGNE (BOHATERSKIEJ POLSCE). Nad napisem widnieje wieniec z gwiazd. Pod nim dwie skrzyżowane gałązki palm, pod którymi znajduje się symbol Królestwa Belgii – stojący na tylnych łapach lew.



<sup>1</sup> Albert Desire Barre (ur. 6.05.1818 w Paryżu – zm. 29.12.1878 tamże). Francuski rytownik. Od 27.02.1855 r. do śmierci 18. Naczelnny Grawer Mennicy Paryskiej. Malarstwa uczył się w Ecole Nationale Superieure des Beaux-Arts, gdzie był uczniem Paula Delaroche'a. W 1846 r. na Salonie Paryskim otrzymał medal III stopnia. Rozpoczął prace przy freskach w kaplicy Saint-Eustache w Paryżu. Porzucił malarstwo w chwili, gdy objął po ojcu stanowisko Głównego Grawera Mennicy Paryskiej, [https://en.wikipedia.org/wiki/Albert\\_D%C3%A9sir%C3%A9\\_Barre](https://en.wikipedia.org/wiki/Albert_D%C3%A9sir%C3%A9_Barre) [dostęp: 10.12. 2021].

Kolejny medal w kolekcji stanowi upamiętnienie 50. rocznicy wybuchu powstania listopadowego. Również on powstał poza granicami Polski, w środowisku emigrantów, w Szwajcarii. Emitentem było Muzeum Polskie w Rapperswilu. Autorem opracowania plastycznego jest W.A. Malinowski. Również w tym przypadku Polskę uosabia postać kobiety w koronie. Jej strój to długa suknia, na którą, w części tułowia, ma nałożoną zbroję kolczą. Jej prawa ręka wspiera się na mieczu. W lewej trzyma drzewce rozpostartego sztandaru. Na płacie widnieje Orzeł polski w koronie oraz napis za WASZĄ I NASZĄ WOLNOŚĆ. W górnej części przy krawędzi znajduje się półkolisty napis w języku łacińskim USQUE AD FINEM, co się tłumaczy DO KOŃCA. Pod postacią widoczna jest data roczna MDCCCXXX (1830 r.), zaś na rewersie napis POLSKA/ BOHATEROM POWSTANIA LISTOPADOWEGO/ W/ PIĘĆDZIESIĘCIOLETNIĄ/ ROCZNICĘ. Napis został obwieszony wieńcem z liści laurowych i dębowych.



W ramach upamiętnień rocznic powstania listopadowego, znaczącą rolę odegrał rok 1980. Obchodzono wówczas 150. rocznicę Nocy Listopadowej. Stała się ona inspiracją dla wydania medali rocznicowych. W tej formie upamiętnienia znaczącą rolę odegrały organizacje społeczne, w tym najbardziej zasłużone dla medalierstwa Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne<sup>2</sup>. Działalność statutowa tego Towarzystwa obejmuje również podejmowanie inicjatyw w zakresie emisji medali. W obliczu tak ważnej dla polskiej historii rocznicy, warszawski oddział Towarzystwa podjął inicjatywę wydania medalu okolicznościowego. Wykonanie projektu powierzono

<sup>2</sup> Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne (PTAiN), od 2002 r. Polskie Towarzystwo Numizmatyczne (PTN). Stowarzyszenie naukowo-kulturalne skupiające miłośników numizmatyki, medalierstwa, falerystyki oraz pokrewnych dziedzin kolekcjonerstwa.



M.L. Lipowskiemu. Awers został podzielony w osi poziomej na dwie połowy. W części górnej znajduje się Orzeł w koronie, pod którym widnieje napis 150 ROCZNICA/ POWSTANIA LISTOPADOWEGO. Ilustrację dopełnia scena batalistyczna – szeregi żołnierzy polskich strzelających w kierunku wroga. Na rewersie, na gładkim tle widnieje dwupolowa tarcza herbowa pod koroną. Na lewym polu znajduje się Orzeł Rzeczypospolitej, na prawym Pogoń litewska. Dookolnie został wykonany napis POLSKIE TOWARZYSTWO ARCHEOLOGICZNE I NUMIZMATYCZNE ODDZIAŁ WARSZAWSKI 1980.



Taka rocznica zrywu powstańczego nie mogła również ujść uwadze miłośników i kolekcjonerów militariów. Emitentem kolejnego medalu jubileuszowego jest Klub Miłośników Dawnych Militariów Polskich<sup>3</sup>. Przygotowany medal w swojej grafice tylko w sposób symboliczny nawiązuje do historii powstania. Na awersie widnieje Orzeł wojskowy pod koroną z tarczą Amazonek, na której znajduje się cyfra „4”. Jest to nawiązanie do 4. Pułku Piechoty Liniowej, zwanego „Czwartakami” z okresu Królestwa Kongresowego. Dookolnie został wykonany napis W 150 ROCZNICĘ NOCY LISTOPADOWEJ. Na rewersie, na gładkim tle znajduje się alegoryczna kompozycja. Na umieszczonym pośrodku kwadratowym polu widnieje rękojeść szabli z kabłąkiem i prostym jęczmieniem. Dookolnie został wykonany napis KLUB MIŁOŚNIKÓW DAWNYCH MILITARIÓW POLSKICH. W przypadku tego medalu znany emitenta oraz jedynie inicjały autorów (projektantów) – P.O. i J.M.

<sup>3</sup> Klub Miłośników Dawnych Militariów Polskich powstał w 1965 r. w Warszawie. W 2015 r. przekształcił się w Stowarzyszenie Miłośników Dawnych Militariów Polskich, <https://skmdmp.pl/stowarzyszenie/historia/> [dostęp: 10.12.2021].



Powyżej opisany medal ukazał się również w wersji o odmiennym wyglądzie awersu. Na gładkim tle widnieje dwupolowa tarcza herbowa pod koroną. Na lewym polu znajduje się godło Rzeczypospolitej – Orzeł w koronie, na prawym Pogoń litewska. Zachowany został również napis z poprzedniej wersji medalu.

Pośród medali dotyczących upamiętnienia powstania listopadowego, są również poświęcone postaciom związanym z tymi wydarzeniami. Jedną z najczęściej upamiętnianych jest wspólny bohater Polski, Węgier i Turcji – generał Józef Bem, na Węgrzech zwany Ojczulkiem Bemem, a w Turcji znany pod nazwiskiem Murad Pasza. Jego wizerunek na potrzeby sztuki medalierskiej opracowywało wielu rzeźbiarzy i medalierów. Pierwszy medal znajdujący się w kolekcji, a jemu poświęcony, powstał już w odrodzonej Rzeczypospolitej. W 1928 roku artysta rzeźbiarz Stanisław Popławski wykonał medal z wizerunkiem generała<sup>4</sup>. Rok jego odlania nie jest przypadkowy. W 1928 roku przypadała 10. rocznica odzyskania Niepodległości. W ten sposób została upamiętniona postać jednego z najbardziej zasłużonych żołnierzy na drodze XIX-wiecznych walk o niepodległość i wyraziciela hasła „Za wolność waszą i naszą”. Drugim doskonałym powodem powstania tego

<sup>4</sup> Stanisław Popławski (ur. 4.07.1886 w Warszawie – zm. 7.06.1959 w Krakowie), rzeźbiarz ceramik, prof. ASP w Krakowie. W latach 1901–1906 studiował w Warszawskiej Szkole Rysunkowej Wojciecha Gersona, następnie we Florencji, a kontynuował studia rzeźbiarskie w Krakowie pod kierunkiem Konstantego Laszczki i Alfreda Dauna. Był również członkiem Związku Strzeleckiego „Strzelec”. Zaciągnął się do Legionów. W drugiej połowie 1916 r. zwolniony z uwagi na zły stan zdrowia. W latach 1923–1930 pracował jako pedagog w Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie. Od 1937 r. był wykładowcą na ASP w Krakowie, jak również kierownikiem Zakładu Ceramiki, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw\\_Pop%C5%82awski\\_\(rze%C5%BAbiarz\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Pop%C5%82awski_(rze%C5%BAbiarz)) [dostęp: 10.12.2021].

medalu był nadchodzący rok 1929, w którym do rodzinnego miasta generała – Tarnowa – z Aleppo sprowadzono jego szczątki. Mauzoleum generała wybudowano w Parku Strzeleckim według projektu innego wybitnego artysty Adolfa Szyszko-Bohusza.



Na awersie tego opracowania widnieje popiersie generała w mundurze bez nakrycia głowy. W  $\frac{3}{4}$  obwodu znajduje się napis GENERAL JÓZEF BEM 1794–1850. Na rewersie znajduje się alegoryczna kompozycja, której dominującym elementem jest heraldyczny Orzeł w koronie. Z jego skrzydeł spływają płaty udrapowanej tkaniny. Nad lewym widnieje w formie zakończenia półksiężyc, a Orzeł wspiera się szponami na dwóch rulonach. Przy górnej krawędzi znajduje się data roczna 1928<sup>5</sup>.

Kolejne opracowanie medalierskie postaci gen. Bema pochodzi już z okresu powojennego. Jego autorką jest jedna z najbardziej znanych rzeźbiarek tworzących m.in. medale – Wiktoria Czachowska-Antoniewska. Wiele spośród nich powstało z własnej inicjatywy artystki. W 1973 roku przygotowała serię medali poświęconych najwybitniejszym bojownikom o wolność Polski. W tym zestawie nie mogło zabraknąć gen. Józefa Bema. Na awersie przygotowanego medalu, na gładkim tle znajduje się półpostać generała w mundurze bez nakrycia głowy, z twarzą zwróconą  $\frac{3}{4}$  w lewo. Na rewersie, również na gładkim tle znajduje się armata na lawecie, a dookoła wykonany został napis JÓZEF BEM 1794–1850. Ten medal powstał w przygotowanym cyklu „Żołnierze Walk o Niepodległość”, liczącym 17 medali. Uzasadnienie tej tematyki w twórczości zamknęła autorka w jednym zdaniu: „Cyklem portretów »Bohaterowie Oręża Polskiego« pragnę złożyć hołd tym, co podjęli,

---

<sup>5</sup> J. Strzałkowski, *Medale polskie 1901–1944*, Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne – Komisja Numizmatyczna, Warszawa 1918, s. 144, poz. 618.

tym co żyją tym znanym i tym bezimiennym. Ten cykl będą kontynuowała do kresów moich możliwości”<sup>6</sup>.

Ten sam portret został wykorzystany w kolejnym medalu, przygotowanym w 1975 roku. Tym razem emitentem była 1. Warszawska Brygada Artylerii Armat. Jego współtwórcą jest Józef Misztela. Według jego projektu został wykonany rewers. Jest to zupełnie odmienna stylistyka artystyczna. Składa się na nią kompozycja słowno-graficzna. Nad widocznymi fragmentami armat unosi się Orzeł, a po prawej stronie został rozmieszczony półkolisty napis 1 WARSZAWSKA BRYGADA/ ARTYLERII ARMAT.

Następnym artystą medalierem, w którego dorobku twórczym znajduje się praca poświęcona gen. Józefowi Bemowi, jest Edward Gorol<sup>7</sup>. Na stronie głównej znajduje się portret mężczyzny zwrócony *en face*, w ubraniu cywilnym. W  $\frac{3}{4}$  obwodu widnieje napis GENERAŁ JÓZEF BEM OJCIEC ARTYLERII POLSKIEJ. Na rewersie umieszczono godło Oficerskiej Szkoły Artylerii – na skrzyżowanych lufach artylerii lontowej znajduje się Orzeł heraldyczny z literami OSA. Powyżej napis W SIERPNIU/ 1944/ SFORMOWANO/ W CHEŁMIE/ OFICERSKĄ/ SZKOŁĘ/ ARTYLERII.



<sup>6</sup> W. Czechowska-Antoniewska, *Portret w rzeźbie i medalierstwie. Listopad 1985*, Warszawa „Zachęta”, pl. Małachowskiego 3, [Katalog wystawy], Ministerstwo Kultury i Sztuki, Związek Artystów Rzeźbiarzy, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych, Warszawa 1985, s. 3–4.

<sup>7</sup> Edward Gorol (ur. 23.07.1930 w Mikołowie – zm. 10.01.2003 w Warszawie), rzeźbiarz, medalier, autor wielu medali i polskich odznaczeń. Ważnym wydarzeniem, które zaważyło na przyszłej drodze artystycznej była wycieczka do zakładu pracy ojca, gdzie był świadkiem spustu stali. W 1947 r. rozpoczął naukę w Liceum Sztuk Plastycznych w Katowicach, a następnie na krakowskiej ASP pod kierunkiem Xawerego Dunikowskiego. Studia ukończył w Warszawie u prof. Józefa Aumüllera. Od 1959 r. był organizatorem, a następnie kustoszem Muzeum Numizmatycznego Mennicy Państwowej w Warszawie. Jest autorem licznych medali i odznaczeń. Projektował też wiele tablic pamiątkowych i rzeźb. Jego dorobek obejmuje ponad 1000 egz., [https://pl.wikipedia.org/wiki/Edward\\_Gorol](https://pl.wikipedia.org/wiki/Edward_Gorol) [dostęp: 10.12.2021].

Wśród postaci związanych z powstaniem listopadowym nie mogło zabraknąć oczywiście Piotra Wysockiego. Inicjatywę wydania medalu poświęconego przywódcy Nocy Listopadowej podjęło Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział w Warce. Rodzi się tu automatycznie pytanie, dlaczego właśnie Warka. Powód jest oczywisty. Piotr Wysocki, podobnie jak Kazimierz Pułaski, urodził się, na Winiarach, dzisiejszej dzielnicy Warki. Po powrocie z katorgi osiadł w swoim mieście, które podarowało mu dom. Tutaj również zmarł w 1874 roku i został pochowany na miejscowym cmentarzu. Jego grób, to swego rodzaju miejsce pamięci narodowej.

Inicjatorzy emisji, zwrócili się do artystki Stanisławy Wątróbskiej-Friendt z propozycją opracowania medalu według projektu Tadeusza Grzebalskiego. Na awersie gładkiego tła znajduje się popiersie oficera zwrócone 3/4 w lewo. Portret został wykonany na podstawie utrwalonego, choć błędnego, wizerunku P. Wysockiego, którego autorem jest francuski litograf François Le Vaillaine<sup>8</sup>. Pod popiersiem widnieje napis PIOTR WYSOCKI. Po lewej umieszczono motto wyryte na grobie na wareckim cmentarzu – WSZYSTKO/ DLA OJCZYZNY/ NIC DLA MNIE. Na rewersie znajduje się heraldyczny Orzeł w koronie, a dookoła napis 150 ROCZNICA POWSTANIA LISTOPADOWEGO 1830–1980. Medal, zgodnie z tym wpisem, doskonale wpisuje się w cykl emisji rocznicowych.



Medalami rocznicowymi są również dwa inne, upamiętniające bitwy z roku 1831. Pierwszą z nich stoczono pod Międzyrzecem Podlaskim i Rogoźnicą. Była jedną z bitew zwycięskich dla wojsk polskich. Rozegrała się 29 sierpnia 1831 roku. Naprzeciw siebie stanęły oddziały polskie, w liczbie 20 tys. żołnierzy wspieranych przez 42 działa, pod wodzą gen. Girolamo

<sup>8</sup> T. Łepkowski, *Piotr Wysocki*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981, s. 96.

Ramorino<sup>9</sup>. Pod przeciwną stroną stanęły wojska rosyjskie, w liczbie 11 tys. żołnierzy, wzmocnione ogniem 52 dział. Dowódcą był gen. Grigorij Rosen.

Inicjatorem wydania medalu było Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim<sup>10</sup>. Na awersie znajduje się dwupolowa tarcza herbowa pod koroną. Na polu lewym widnieje heraldyczny Orzeł Rzeczypospolitej w koronie, na prawym Pogoń litewska. Po bokach zostały umieszczone daty roczne 1831 1981. W dookolnym otoku widnieje napis W 150 ROCZNICĘ ZWYC. BITWY II KORPUSU W. P. POD MIĘDZYRZECEM I ROGOŹNICĄ. Na rewersie został zaprezentowany plan bitwy, zreprodukowany z *Encyklopedii Wojskowej* wydanej w 1936 roku. Powyżej znajduje się data roczna 29 VIII 1831r.



<sup>9</sup> Girolamo Ramorino (ur. 8/9.04.1792 w Genui – zm. 22.05.1849 w Turynie). Włoski i polski generał. Absolwent Szkoły Wojskowej w La Fleche. Oficer armii francuskiej. W 1821 r. uczestnik powstania piemonckiego. Po jego upadku osiadł w Paryżu. W 1831 r. został zwerbowany do wojsk powstania listopadowego jako pułkownik i d-ca brygady jazdy. W kwietniu 1831 r. mianowany gen. brygady. Od lipca generał dywizji i d-ca II Korpusu. Dowódca zwycięskiej bitwy pod Międzyrzecem Podlaskim. Nie wykorzystał jednak tego sukcesu. 18 września, walcząc przeciwko wojskom rosyjskim gen. Rosena, nie wykonał rozkazu, samowolnie opuścił teren działań i w końcu zdezerterował do Galicji, gdzie przed Austriakami złożył broń. W 1849 uczestniczył w kampanii włosko-austriackiej jako dowódca 5. Dywizji Sardyńskiej armii piemonckiej. Ponownie wykazał się niesubordynacją, przez co przyczynił się do klęski wojsk sardyńskich pod Novarą. Z wyroku sądu wojennego skazany na śmierć i rozstrzelany w Turynie, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Girolamo\\_Ramorino](https://pl.wikipedia.org/wiki/Girolamo_Ramorino) [dostęp: 10.12.2021].

<sup>10</sup> Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim – założona w 1968 organizacja pozarządowa. Celem jej jest prowadzenie badań naukowych oraz popularyzowanie na Podlasiu nauki, wiedzy i kultury, a także organizowanie sesji popularnonaukowych, utrwalanie rocznic, zdarzeń i rocznic. Wydaje „Rocznik Międzyrzecki”, <https://www.tpn.miedzyrzec.pl/> [dostęp: 10.12.2021].

Swojego upamiętnienia doczekała się również bitwa pod Ostrołęką, która rozegrała się 26 maja 1831 roku. Miejscem walk były zarówno okolice miasta, jak również jego ulice. W walce starły się główne siły polskie pod dowództwem gen. Jana Skrzyneckiego i wojska rosyjskie, którymi dowodził gen. Iwan Dybicz. Z punktu widzenia militarnego bitwa została nierozstrzygnięta, jednak z uwagi na znaczne straty, była to porażka wojsk polskich. W wyniku bitwy strona polska utraciła 6 tys. żołnierzy, z czego 2 tys. poległo. Wśród nich było dwóch generałów – Ludwik Kicki i Henryk Kamiński. Po stronie rosyjskiej straty wynosiły 5 700 żołnierzy. Starty polskie były o tyle dotkliwe, że w znaczący sposób osłabiły najlepsze oddziały polskie. Skutkiem bitwy, wojska polskie utraciły inicjatywę i przeszły do defensywy.

W 180 lat od tego wydarzenia Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce wydało upamiętniającą je plaketę. Jej emisja jest również związana z rewitalizacją i konserwacją Pomnika-Mauzoleum. Jego budowę na miejscu stanowiska artylerii gen. J. Bema rozpoczęto w stulecie bitwy, w 1931 roku. Autorami projektu byli artysta rzeźbiarz Romuald Zarychta i architekt Borys von Zinserling. Jednak dopiero po wojnie obiekt został dokończony. W roku 2011 przeprowadzona została jego rewitalizacja i konserwacja. Wykonanie plakety powierzono artystce Annie Beacie Wątróbskiej-Wdowińskiej. Plastyka nawiązuje swoim kształtem do ostrołęckiego monumentu, którego elementy architektoniczne znalazły się na awersie. Rewers to z kolei sześć sylwetek żołnierzy „Czwartaków”, trzymających rozwinięte sztandary z datami rocznymi 1831, 1931, 2011. Pierwsza z nich to oczywiście rok bitwy ostrołęckiej. Druga odnosi się do roku, w którym zaczął powstawać monument, a trzecia jest datą jego rewitalizacji.



Zaprezentowane tutaj obiekty nie wyczerpują tematu związanego z upamiętnieniem powstania listopadowego w medalach. Niemniej jednak stanowią rodzaj zapisu kronikarskiego w zakresie pamięci o tym powstaniu.

## Bibliografia

### Opracowania

Czechowska-Antoniewska Wiktoria, *Portret w rzeźbie i medalierstwie. Listopad 1985*, Warszawa, „Zachęta”, pl. Małachowskiego 3 [katalog], Ministerstwo Kultury i Sztuki – Związek Artystów Rzeźbiarzy – Centralne Biuro Wystaw Artystycznych, Warszawa 1985.

Gorol Edward, *Medale*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982.

Łępkowski Tadeusz, *Piotr Wysocki*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981.

Milewska Waława, Zientara Maria, *Sztuka Legionów Polskich i jej twórcy 1914–1918*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1999.

Strzałkowski Jacek, *Medale polskie 1901–1944*, Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne – Komisja Numizmatyczna, Warszawa 1988.

### Netografia

[https://en.wikipedia.org/wiki/Albert\\_D%C3%A9sir%C3%A9\\_Barre](https://en.wikipedia.org/wiki/Albert_D%C3%A9sir%C3%A9_Barre) [dostęp: 10.12.2021].

<https://skmdmp.pl/stowarzyszenie/historia/> [dostęp: 10.12.2021].

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw\\_Pop%C5%82awski\\_\(rze%C5%BAbiarz\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Pop%C5%82awski_(rze%C5%BAbiarz)) [dostęp: 10.12.2021].

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Edward\\_Gorol](https://pl.wikipedia.org/wiki/Edward_Gorol) [dostęp: 10.12.2021].

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Girolamo\\_Ramorino](https://pl.wikipedia.org/wiki/Girolamo_Ramorino) [dostęp: 10.12.2021].

<https://www.tpn.miedzyrzec.pl/> [dostęp: 10.12.2021].



**Bartłomiej Sokołowski**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0002-6005-1024

## Kapitulacja twierdzy Modlin

### Słowa kluczowe

powstanie listopadowe, twierdza Modlin, fortyfikacje, Modlin, architektura obronna

### Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zarysu rozwoju dzieł fortyfikacyjnych twierdzy modlińskiej od 1814 do 1831 roku. Ponadto autor w pracy omówił modernizację elementów architektury obronnej, które uczyniły twierdzę Modlin jednym z ważniejszych obiektów strategicznych podczas powstania listopadowego. Dopelnieniem publikacji jest opis działań obronnych, toczących się na terenie wspomnianego kompleksu fortecznego.

Budowle fortyfikacyjne wznoszono w celach obronnych. Zadania realizowane na terenach fortecznych przyczyniły się do rozwoju elementów architektury obronnej. Twierdza Modlin, rozbudowywana od XIX wieku przez zaborców, stała się jednym z największym kompleksów fortyfikacyjnych w Europie. Wzniesione fortyfikacje stałe, polowe, prowizoria oraz dzieła zewnętrzne i wewnętrzne na terenie Modlina, ukazują rozwój polskiej, rosyjskiej, pruskiej oraz francuskiej szkoły fortyfikacyjnej.

Zanim przedstawię wydarzenia związane z kapitulacją twierdzy modlińskiej, pragnę zaprezentować zarys rozwoju jej dzieł fortyfikacyjnych od 1814 do 1831 roku. Modernizacja elementów architektury obronnej uczyniła twierdzę Modlin jednym z ważniejszych obiektów strategicznych podczas powstania listopadowego.

Rosja, Prusy i Anglia, zawierając koalicję, pokonały wojska napoleońskie, jednakże pomiędzy mocarstwami doszło do nieporozumień. Głównym powodem zatargu był podział terenów Księstwa Warszawskiego oraz Saksonii. Konflikt w każdej chwili mógł się przeistoczyć w wojnę. W 1814 Rosjanie zaczęli

realizować działania związane z zabezpieczeniem ziem Księstwa Warszawskiego na wypadek oblężenia ze strony wrogich sił zbrojnych. Jako właściciele ufortyfikowanego Modlina, ze względu na rozwój wydarzeń i możliwość potencjalnych konfliktów, stanęli przed zadaniem zmodernizowania struktury dzieł obronnych. W latach 1814–1815 armia rosyjska chciała uzyskać w pełni sprawną i użyteczną twierdzę, która pomogłaby realizować działania wojenne.

Powstanie Królestwa Polskiego skutkowało utworzeniem 30-tysięcznej armii, która, dowodzona przez generała Jana Henryka Dąbrowskiego, wykonywała prace przygotowawcze, dotyczące inżynieryjnych działań<sup>1</sup>. W sierpniu 1814 roku rozpoczęto inspekcje związane z twierdzami Modlin, Toruń oraz Zamość<sup>2</sup>. Realizację zadania zbadania terenu twierdzy modlińskiej powierzono wybranym grupom inżynierów wojskowych, którzy sprawdzali system ufortyfikowania wybudowany przez armię francuską, pod kątem aktualnego stanu budowli, ponadto sformowali wstępne plany prac modernizacyjnych<sup>3</sup>.

Oprócz koncepcji rosyjskich, sporządzone zostały przez polskich inżynierów wojskowych pomysły dotyczące ulepszenia oraz zmodernizowania twierdzy Modlin. W wyniku założeń oraz pogłębiania wiedzy o sztuce architektury obronnej, narodziła się polska szkoła fortyfikacyjna, tworząca koncepcje związane z ufortyfikowaniem powstałego po 1815 roku Królestwa Polskiego. Architekci należący do tej szkoły to: Ignacy Prądzyński, Klemens Kołaczkowski, Filip Meciszewski, Wojciech Chrzanowski, Fabian Wiszniewski, August, Szulc, Michał Sokolnicki, Karol Sierakowski oraz Jan Malletski<sup>4</sup>.

Na podstawie oględzin terenu twierdzy Modlin, które zostały dokonane przez ppłk. F. Meciszewskiego, mjr. J. Krysińskiego, kpt. K. Buławieckiego, kpt. F. Wiszniewskiego, pułkownik Malletski sporządził projekt, w którym przedstawiono sposób prowadzenia działań operacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem twierdz Zamościa, Modlina i Torunia. Fortyfikacje stanowiły przeszkodę dla wrogich armii, miały za zadanie skutecznie zablokować dostęp do pobliskich ziem<sup>5</sup>.

W 1816 roku został przedstawiony opinii publicznej plan wzmocnienia twierdzy Modlin. Myślą przewodnią było podzielenie procesu wznoszenia

---

<sup>1</sup> R. Bochenek, *Zarys historii Twierdzy Modlin*, Wydawnictwo Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji, Warszawa 2001, s. 47.

<sup>2</sup> S. Łagowski, *Szlakiem twierdz i ufortyfikowanych przedmości*, Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 2005, s. 16–17.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> R. Bochenek, *Twierdza Modlin*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003, s. 132.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 133.

fortów na poszczególne etapy. Uwzględniono: stan faktyczny wybudowanych elementów architektury obronnej, szkice nowych obiektów i zastosowań, związanych z modernizacją dzieł fortyfikacyjnych oraz legendę z sugerowanymi wzmocnieniami i uwagami<sup>6</sup>.

Według pomysłu, realizowanego przy pomocy głównego programu stworzonego przez francuską szkołę fortyfikacyjną, twierdza Modlin powinna zostać przebudowana całkowicie od podstaw. Nie planowano zmiany rozmieszczenia dzieł fortyfikacyjnych, ponieważ brano pod uwagę ukształtowanie terenu oraz położone na Wyspie Szwedzkiej i przedmościu kazuńskim dzieła fortyfikacyjne. Zlikwidowano wszelkiego rodzaju mury obronne, otaczające twierdzę, oprócz budowli korony zachodniej A („Utrata”) oraz osłony narysu bastionowego<sup>7</sup>.

Założenia programu zmodernizowania twierdzy Modlin, ukierunkowane na wybudowanie nowego obiektu, stały się konstruktywnym działaniem, którego celem było otoczenie dzieła fortyfikacyjnego obiektami obronnymi. Uwzględniono realne zagrożenia ze strony nieprzyjaciela oraz przeciwdziałania artyleryjskie, stanowiące element działań obronnych na przedpolu twierdzy. Projekty zastosowania nowych elementów architektury obronnej spełniały walory techniczne, uwzględniono również położenie geograficzne Modlina. Koncepcja nie została zrealizowana z dwóch powodów: braku środków finansowych, niezbędnych do wzniesienia nowej twierdzy bastionowej oraz niemożności zburzenia funkcjonującego obiektu obronnego, spełniającego warunki techniczne w poprzednich latach. Destrukcja poszczególnych obiektów przyczyniłaby się do zachwiania struktury sieci fortyfikacyjnych dzieł. Plan ten został wykorzystany przez rosyjskich inżynierów do modernizacji i skonstruowania nowych obiektów w latach 1832–1841<sup>8</sup>.

Od momentu przedstawienia fenomenalnego planu architektonicznego w 1816 roku do 1830 roku zrealizowano tylko jedno założenie, będące faktycznym wzmocnieniem twierdzy Modlin, w postaci drugiej linii otaczającej front korony C („Modlin”)<sup>9</sup>.

Zaniedbywane elementy twierdzy niszczały. Fortyfikacje, pomimo wcześniejszego zastosowania użytego przy budowie sieci fortyfikacyjnych, uznano za przestarzałe. Rosjanie przestali dbać o elementy architektury obronnej na terenie Polski<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 136.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 139.

<sup>8</sup> R. Bochenek, *Twierdza...*, op. cit., s. 146.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 150.

<sup>10</sup> S. Łagowski, op. cit., s. 126.

W latach 1815–1830, Aleksander I oraz jego następca Mikołaj I nie prowadzili szczególnych działań wojennych na obszarze Królestwa Polskiego. W konsekwencji twierdza Modlin była terenem niewykorzystywanym do działań strategicznych i militarnych. Zainteresowanie rejonem fortecznym Modlina wzrosło podczas powstania listopadowego. Wydarzenia związane z walką narodowowyzwoleńczą przyczyniły się do zaadoptowania tego obiektu do potrzeb prowadzenia regularnej wojny.

Królestwo Polskie, znajdujące się pod panowaniem zaborcy rosyjskiego, dążyło do uzyskania niepodległości. 29 listopada 1830 roku wybuchło powstanie. Ataki ze strony polskiej armii zmusiły Rosjan do podjęcia działań związanych z utworzeniem linii ciągu fortyfikacji.

Twierdza Modlin została zdobyta przez powstańców 4 grudnia 1830. Dowodził nimi płk Ludwik Kicki wraz z płk. Zamoyskim. Wojskowi posiadali pismo sporządzone przez księcia Konstantego, które było skierowane do ówczesnego komendanta twierdzy płk. Jana Gugenmusa. Zawarto w nim warunki oddania twierdzy Modlin powstańcom. Zajęcie terenów fortyfikacyjnych przez armię Kickiego i Zamoyskiego odbyło się bez użycia siły. W twierdzy co prawda stacjonował garnizon złożony z wojsk polskich i rosyjskich, jednakże jego liczebność nie umożliwiała podjęcia regularnej walki. Klemens Kołaczkowski w swoich wspomnieniach pisał, że: „Twierdza nie znajdowała się w stanie obronnym od dłuższego czasu, nie miała żadnego zapasu żywności i ani jednego pieszego żołnierza”<sup>11</sup>.

Na początku grudnia 1830 roku realizowano zadania obserwacyjne, dotyczące stanu technicznego twierdzy Modlin, Zamość oraz dzieł fortyfikacyjnych znajdujących się w parawanie ochronnym Pragi. 8 grudnia 1830 roku przystąpiono do pierwszych prac budowlanych na terenie Modlina<sup>12</sup>.

Zajęcie twierdzy Modlin, z punktu widzenia przebiegu powstania listopadowego, było konieczne ze względów strategicznych, ponieważ położenie geograficzne modlińskiego kompleksu fortyfikacyjnego umożliwiało walkę na wielu frontach. Rosjanie opuszczając twierdzę Modlin, pozostawili po sobie ogromne ilości amunicji, którą powstańcy mogli wykorzystać do regularnej walki z zaborcą. Stan techniczny oraz działania dotyczące odbudowy dzieła fortyfikacyjnego w swoich wspomnieniach opisywał płk inż. Klemens Kołaczkowski:

---

<sup>11</sup> K. Kołaczkowski, *Wspomnienia generała*, Spółka Wydawnicza Polska, Kraków 1901, s. 12.

<sup>12</sup> R. Bochenek, *Twierdza...*, op. cit., s. 152.

Dnia 8 grudnia pojechałem do Modlina dla obejrzenia stanu twierdzy i rozpoczęcia tam robót potrzebnych: dyrekcję robót powierzyłem kapitanowi inżynierowi Szultzowi, któremu dodałem dwóch oficerów inżynierii i kompanie saperów pod komendą kapitana Czarnckiego. Komisya województwa płockiego wydała rozkazy zebrania robotników [w] okolicznych wioskach, dostarczenia palisad<sup>13</sup>, koszów<sup>14</sup>, faszyn<sup>15</sup>, itd. Modlin od 1815 roku zupełnie opuszczony, przedstawiał obraz najsmutniejszy. Odzież drewniana głównego wału runęła całkowicie. Palisadowanie dzieł zewnętrznych (drzewa blokhausów<sup>16</sup>) pogniło zupełnie. Wisła nadwyrężyła szaniec przedmostowy Kazimierza (Kazuń) i dzieła szaniec przedmostowego Nowego Dworu. Wszystkie spadki skarp, podcieni skarp, głównych wałów, przedpiersi, ławek, przez deszcze i czas były poniszczone. Mostu za Wiśle nie było. Zaraz też na wstępie nakazałem następujące roboty: Wszystkie spadki głównego obwodu doprowadzić do stanu obronnego: zamiast drewnianej odzieży założyć rząd nowych palisad na 15' wysokich w rowie głównego obwodu: ponaprawiać potem i zbudować magazyny prochowe w każdym bastyonie. Dzieła zewnętrzne do stanu doprowadzić, spalisadować takowe w szyjach i rowach, spadki dróg krytych urządzeń należycie, a spadki szyji od Narwi i Wisły ponaprawiać. W dziełach wewnętrznych zbudować blokhausy. Most na Narwi utwierdzić szaniec przedmostowym na kępie szwedzkiej; nareszcie 50 dział, znajdujących się w twierdzy zatoczyć na wały, ponaprawiać łoża itd. Rozporządzenia te na pierwsze potrzeby nasze wystarczyć miały. Później obrócono wszystkie siły do dwóch stron modlińskiej i utrackiej i zaczęto zbierać materiały do mostu na Wiśle. Komendantem twierdzy został nominowany przez dyktatora pułkownik artylerii, oficer bez nogi, którą utracił roku 1812 w bitwie pod Labiau<sup>17</sup>.

Polska armia zaczęła odbudowywać przestarzałe elementy dzieł fortyfikacyjnych, aby przygotować się na regularne ataki ze strony nieprzyjaciela. Ludność zaangażowana w prace modernizacyjne pokładała wielkie nadzieje w twierdzy Modlin. Wzniesienie elementów architektury obronnej nie byłoby możliwe bez zapisków oraz uwag płk. Kołaczkowskiego. Modernizacja twierdzy trwała od 8 grudnia 1830 do 8 października 1831 roku. Całkowicie zrekonstruowano przestarzałe dzieła fortyfikacyjne, naprawiono błędy inżynierskie francuskich fortyfikatorów (1811). Zmodernizowano front bastionowy korony C „Modlin”, odrestaurowano koronę „Centralną” oraz dzieła fortyfikacyjne w Kazuniu (w miejscu niszczonej wielobocznej bastionowej reduty powstało dzieło koronowe). Ponadto dobudowano znaczną ilość prochowni (centralne, podręczne), koszary mieszczące się w strukturze twier-

<sup>13</sup> Idem, *1000 słów o inżynierii i fortyfikacjach*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1980, s. 187.

<sup>14</sup> J. Bogdanowski, *Architektura obronna w krajobrazie Polski, od Biskupina do Westerplatte*, Wydawnictwo PWN, Warszawa-Kraków 1996, s. 528.

<sup>15</sup> R. Bochenek, *Zarys...*, op. cit., s. 59.

<sup>16</sup> J. Bogdanowski, op. cit., s. 514.

<sup>17</sup> K. Kołaczkowski, op. cit., s. 27.

dzy wzmocniono za pomocą wybudowania dodatkowo schronów polowych. Skonstruowano zapory fortyfikacyjne, stanowiące przeszkodę dla wrogich wojsk oraz minowe, które miały niespodziewanie niszczyć wroga<sup>18</sup>.

Polacy byli właścicielami twierdzy Modlin do końca powstania listopadowego. Po kapitulacji Warszawy (7 września 1831 r.) w Modlinie zapanował chaos, ponieważ ludność zaczęła masowo uciekać na tereny przyforteczne. Oprócz wzrastającej liczby ludności problemem dla wojska stali się kapitulanci, którzy mieli inne zdanie na temat prowadzenia jakichkolwiek działań wojennych. Takie zachowanie sprawiło, iż większość żołnierzy zaczęła buntować się przeciwko rozkazom swoich przełożonych. W połowie września twierdza Modlin stała się siedzibą Rządu Narodowego, sejmu oraz wodza naczelnego gen. Macieja Rybińskiego, dzięki temu Modlin nazwano drugą stolicą Polski. Pierwszą nadal pozostawała Warszawa, która została zajęta przez armię rosyjską.

Można stwierdzić, iż niepowodzenie obrony Warszawy przyczyniło się w dużej mierze do zaniechania nowych działań obronnych armii powstańczej. Brak działalności operacyjnej ze strony wodza naczelnego sprawił, iż w szeregach wojska stacjonującego w Modlinie dochodziło do zbiorowych ucieczek. Generałowie i żołnierze masowo opuszczali mury kompleksu fortecznego. Malejąca liczebność armii wprowadzała niepokój wśród ludności zamieszkującej rejon twierdzy.

17 września 1831 roku generał Ramorino nie zastosował się do poleceń naczelnego wodza i zamiast wesprzeć osłabione oddziały gen. Rybińskiego, wyruszył wraz ze swoim 20-tysięcznym korpusem do Austrii. Iwan Paskiewicz zaatakował terytorium Modlina tego samego dnia, ponieważ wcześniej obawiał się, że silny korpus gen. Romarino może uniemożliwić mu skuteczny atak. Paskiewicz wysłał potężną armię (dowodzoną przez gen. Berga), która znalazła się po obu stronach Wisły. Skąpa liczebność armii polskiej i brak odpowiedniej broni sprawiły, iż mógł dyktować warunki. Uważał, że gen. Rybiński podda twierdzę. Jednakże on tego nie zrobił, zdobył się jeszcze na jeden manewr obronny. Chciał przekroczyć Wisłę w okolicach Płocka, okrążyć Warszawę, połączyć siły z gen. Różyckim i przedostać się do Galicji<sup>19</sup>.

21 września 1831 roku armia Modlina, na czele z gen. Maciejem Rybińskim, opuściła twierdzę, kierując się w stronę Płocka. Komendantem twierdzy

---

<sup>18</sup> R. Bochenek, *Twierdza...*, op. cit., s. 154–155.

<sup>19</sup> P. Oleńczak, *Twierdza Modlin 1830–1864. Wielkie nadzieje i lata niedoli*, Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki, Warszawa 2012, s. 44–46.

Modlin został gen. Ignacy Ledóchowski. Gen. Rybiński zostawił w twierdzy Modlin 6 241 żołnierzy piechoty, 523 jazdy i 237 artylerii. Podczas narady wojennej, która odbyła się 23 września w Słupnie pod Płockiem, większość obecnych opowiedziała się za tym, aby się poddać. Nasilająca się dezercja wśród żołnierzy oraz lekceważący stosunek sejmu do działań Rybińskiego, stawiał naczelnego wodza w trudnej sytuacji. 28 września otrzymał on ultimatum, które wymagało od powstańców poddania się oraz bezwarunkowego podporządkowania się carowi. Debatujący na ten temat generałowie zaczęli podawać się masowo do dymisji. 4 października w Świedziebnie, podczas obrad, postanowiono przejść przez granicę pruską pod Brodnicą. Iwan Paszkiewicz zaatakował ponownie twierdzę Modlin. Żołnierze, którzy zostali, by jej bronić, żyli w trudnych warunkach, co było głównym powodem ich późniejszej dezercji<sup>20</sup>.

Wiele osób już straciło wszelką nadzieję, o czym świadczy meldunek komendanta Ledóchowskiego z 26 września 1831:

Na nieszczęście duch wojska nie jest najlepszy. Oficerowie jednego batalionu 15 pułku kazali mi oświadczyć, że bić się nie chcą, ale układać. Dałby Bóg, ażebyśmy z podobnym garnizonem mogli uniknąć haniebnego końca i ażebyśmy tu wszyscy zakończyli, jak na prawych polskich żołnierzach przystało<sup>21</sup>.

Niestety, bohaterska postawa Ledóchowskiego nie miała znaczenia, ponieważ 6 października armia polska przekroczyła granicę Prus. Dalsze działania obronne nie miały sensu. 9 października 1831 roku twierdza Modlin skapitulowała. Tereny forteczne oraz samą twierdzę zdobyto bez użycia siły. Ledóchowskiego przetrzymywano, póki nie znaleziono sztandarów rosyjskich, które schował na wcześniejsze polecenie gen. Rybińskiego. Paszkiewicz uznał, że nie wszyscy żołnierze, którzy przegrali starcie, powinni podlegać amnestii. Część z szeregowych została wcielona do armii rosyjskiej, także ci, którzy jego zdaniem wyglądali na podlegaczy.

Szczegółowy opis kapitulacji twierdzy Modlin, został opublikowany 24 października 1831 roku w warszawskim „Dzienniku Powszechnym”:

Hr. Ledóchowski, komendant tej twierdzy, powziąwszy wiadomość, iż J.C.M Wielki Książę Michał wkrótce w bliskości niey znajdować się będzie, doniósł w swoim zamiarze złożenia aktu poddania się w Jego ręce, blokujący Modlin Jenerał Golowin, zawiadomił o tem W. Xięcia, który zaraz po swem przybyciu, Hr. Ledóchowskiego przyjął i wezwał go, aby wojskom w twierdzy będącym, broń złożyć polecił, fortecę zaś wojsku Rossyjskie-

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 48.

mu oddał. Stosownie więc do tego rozkazu, dnia 9 października załoga polska z 6200 ludzi złożona, opuściła Modlin, gdzie znaleziono 82 armaty i 7 moździerzy<sup>22</sup>.

W dużej mierze wpływ na klęskę polskiej armii w obronie modlińskich fortyfikacji miały błędne decyzje dowództwa armii, masowa dezercja żołnierzy oraz zaniechanie działań obronnych. Niestety, zdobycie przez Rosjan ufortyfikowanych terenów Modlina, zaprzepaściło szansę Polaków na odzyskanie niepodległości.

## **Bibliografia**

### **Pamiętniki i wspomnienia**

Kołaczkowski Klemens, *Wspomnienia jenerała*, Spółka Wydawnicza Polska, Kraków 1901.

### **Prasa**

„Dziennik Powszechny” 1831, nr 290.

### **Opracowania**

Bochenek Ryszard, *1000 słów o inżynierii i fortyfikacjach*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1980.

Bochenek Ryszard, *Twierdza Modlin*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003.

Bochenek Ryszard, *Zarys historii Twierdzy Modlin*, Wydawnictwo Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji, Warszawa 2001.

Bogdanowski Janusz, *Architektura obronna w krajobrazie Polski, od Biskupina do Westerplatte*, Wydawnictwo PWN, Warszawa–Kraków 1996.

Łagowski Stanisław, *Szlakiem twierdz i ufortyfikowanych przedmości*, Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 2005.

Oleńczak Piotr, *Twierdza Modlin 1830–1864. Wielkie nadzieje i lata niedoli*, Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki, Warszawa 2012.

---

<sup>22</sup> „Dziennik Powszechny” 1831, nr 290.



**Piotr Maroński**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 000-0002-8983-1796

## **Korpus Inwalidów i Weteranów w powstaniu listopadowym**

### **Słowa kluczowe**

inwalidzi, weterani, wąsy, budżet wojska, służba liniowa i pomocnicza

### **Streszczenie**

Korpus Inwalidów i Weteranów był jednostką pomocniczą. W tradycji wojskowej wielu państw opieka nad żołnierzami zasłużonymi w walkach była obowiązkiem. Ludzie ci, często pozbawieni opieki najbliższych i niemający środków do życia, potrzebowali wsparcia ze strony państwa. Wielu z nich też nie wyobrażało sobie życia w cywilu. Mimo licznych wyrzeczeń i trwałego kalectwa, znajdowali swoje miejsce w strukturach wojskowych. Jednostki, w których służyli okazywały się potrzebne, a ich doświadczenie było bezcenne dla wielu rekrutów. Utrzymanie owych wiarusów było wpisane szczegółowo w budżet wojska. Należy jednak pamiętać, że służba w Korpusie była przywilejem, z którego nie wszyscy mogli korzystać.

Tradycja wojskowa wielu państw mówiła o powinności otaczania opieką inwalidów i weteranów wojennych. W 1815 roku w Królestwie Polskim, na mocy art. 30 *Urzędzenia służby wojskowej*, powołany został korpus inwalidów. W artykule tym czytamy: „Każdego stopnia wojskowy, okaleczony na wojnie lub który by dla odniesionych ran na polu chwały, utraciwszy zdrowie, stał się niezdatnym do służby, będzie umieszczony w korpusie Inwalidów”<sup>1</sup>. Następne artykuły mówiły także o weteranach. Art. 31: „Dwudziestoletni nieprzerwany przeciąg służby daje prawo do Weteranów; wojskowy każdy jakiegokolwiek bądź stopnia, po otrzymanej raz dymisji, gdy wchodzi z powrotem do służby, te dwadzieścia lat nie będą mu liczone jak od powtórnego wejścia, nie rachując w to lat poprzednich”. Z kolei w art. 32 czytamy:

<sup>1</sup> B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Królestwo Polskie 1815–1830*, wyd. Konstanty Trepte, Warszawa 1903, s. 189.

Retreta nie będzie dana tylko tym wojskowym, którzy mając prawo być umieszczonymi u Inwalidów lub Weteranów, wolą powrócić do domów, lub też tym, którzy chociaż nie mają prawa żadnego do umieszczania w zwyż wspomnianych korpusach, nie są w stanie służenia dłużej przez nieszczęścia i wypadki pochodzące ze służby. Gdy jednak słusność wymaga, aby nagrody stosowne były do zasług, Pensye zatem retretowe będą oddzielnem urządzeniem ustanowione w proporcji lat służby, kampanij odbytych i ran doniesionych<sup>2</sup>.

Założeniem utworzenia Korpusu była opieka nad weteranami i inwalidami wojennymi, którzy zasłużyli się w bojach o ojczyznę. Do tych jednostek przyjmowani byli odpowiednio inwalidzi, którzy odnieśli rany podczas bitew (w wyjątkowych przypadkach okaleczeni podczas służby); weterani, którzy pełnili nieprzerwanie służbę wojskową ponad dwadzieścia lat<sup>3</sup>. Wstępowanie do Korpusu było niewątpliwie przywilejem, chociaż wymagało także wyrzeczeń. Jak czytamy we wspomnieniach jednego z podchorążych, pożądane było, aby weterani nie nosili wąsów, co dla wielu z nich było trudne do zaakceptowania.

(...) Weteran jak każdy w ogólności stary żołnierz był gaduła: zapytał mnie co ma za interes. Nie widziałem tajenia przed nim że chce wejść do wojska. Spojrzał na mnie ciekawie, zażył tabaczkę, chciał wąsa podkręcić ale przekonawszy się, że go nie ma (bo weteranom nie wolno było wąsów nosić), splunął i rzekł że: też człowiek z dawnego nałogu wykurować się nie może...<sup>4</sup>.

Źródła ikonograficzne z 1831 roku pokazują jednak naszych wiarusów z pięknie zakręconymi wąsami<sup>5</sup>.

Żołnierze trwale okaleczeni, a chcący dalej być w czynnej służbie, odnajdowali w Korpusie swoje miejsce, stawali się potrzebni. Podobnie było z weteranami, wielu z nich wniosło wielki wkład w działania wojenne interesującego nas okresu. Ich doświadczenie służyło jako wskazówka dla młodych rekrutów.

---

<sup>2</sup> Ibidem, s. 189.

<sup>3</sup> J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1978, s. 461.

<sup>4</sup> Według przekazów, przepisy zakazujące noszenia wąsów u weteranów wprowadził ks. Konstanty, naczelny wódz armii Królestwa Polskiego; zob. rozkazy w zespole akt Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), *Komisja Rządowa Wojny z lat [1811–1814] 1815–1832 [1833–1866]*, Inwentarz zespołu archiwalnego PL, 1/193, I.A. Komorowski, *Wspomnienia podchorążego z czasów w. x. Konstantego*, Nakładem Redakcji Gońca, Lwów 1863, s. 14; B. Gembarzewski, op. cit., s. 192.

<sup>5</sup> Zob. reprodukcje w: *Powstanie Listopadowe*, red. P. Skoczek, Oficyna Wydawnicza Proszówki, Proszówki 2021, s. 128–129, 206.

Jednostki te pełniły jednak głównie funkcje pomocnicze, a żołnierze w nich służący zajmowali się lżejszymi zajęciami np. strzegli twierdz, więzień czy też zatrudniani byli do prac biurowych. Jak wyżej napisano, były to jednostki pomocnicze, chociaż zdarzali się też weterani czynni. Żołnierze ci przenoszani byli do jednostek liniowych. W 1815 roku w Korpusie Inwalidów i Weteranów umieszczono 146 oficerów oraz 501 podoficerów i żołnierzy. W kolejnych latach, 1816–1817, do tych jednostek doszło jeszcze odpowiednio 49 oficerów i 583 żołnierzy niższych stopniem<sup>6</sup>.

Korpus Inwalidów i Weteranów stacjonował w Warszawie i składał się z dwóch batalionów, w skład których wchodziły odpowiednio dwie kompanie inwalidów i dziesięć kompanii weteranów. Obie kompanie inwalidów i dwie kompanie weteranów stacjonowały na stałe w Warszawie. Osiem pozostałych kompanii weteranów rozmieszczono odpowiednio po jednej w każdym województwie<sup>7</sup>. W kolejnych latach udało się utworzyć łącznie 12 kompanii weteranów. Jedna z nowo utworzonych służyła w Szpitalu Głównym Wojskowym w Warszawie (Szpital Ujazdowski), o służbie w nim wspomina porucznik Józef Korytyński: „Dnia 25 sierpnia wszedłem do szpitala Warszawskiego Ujazdowskiego. Po wyzdrowieniu 15 IX. przeznaczony zostałem dnia 18 tegoż roku do pełnienia służby przy szpitalu wojskowym, po ukończeniu której dalsze przeznaczenie na mocy rozkazu JWP Generała Adiutanta Rautenstraucha”<sup>8</sup>.

Uformowano także kompanię roboczą, złożoną głównie z byłych dezertorów. Jednostka ta zajmowała się pracami budowlanymi przy umacnianiu twierdz (Zamość, Modlin) czy budowie Kanału Augustowskiego. W roku 1830 utworzono trzy bataliony weteranów czynnych. W styczniu 1831 roku powstał pułk weteranów czynnych. Część ludzi tam służących pełniła zwykłą służbę wojskową. Były to dwa bataliony, które składały się czterech kompanii, mających takie same etaty: dwóch oficerów starszych i 22 młodszych, 68 podoficerów, 13 doboszy, 600 szeregowych oraz 17 żołnierzy niefrontowych. Tymi dwoma batalionami dowodzili oficerowie w stopniu pułkownika. Żołnierze, którzy tam służyli, brali udział w 1831 w następujących

<sup>6</sup> *Sprawozdanie z działalności KRW w latach 1815–1818*, AGAD, I Rada Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 121, s. 50–51.

<sup>7</sup> *Budżet Wojska Polskiego z czasów Powstania Listopadowego*, oprac. K. Studnicka-Mariańczyk, M. Trąbski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego, Częstochowa 2020, s. 20–21. B. Gembarzewski, op. cit., s. 191.

<sup>8</sup> *Józef Korytyński. Porucznik Korpusu Inwalidów*, <http://gadkowski.pl/publikacja/jozef-korytynski-porucznik-korpusu-inwalidow>, [dostęp: 19.11.2021].

bitwach i potyczkach powstania listopadowego: Dobre (17 lutego), Wawer (19 lutego i 31 marca), Grochów (25 lutego), Ostrołęka (25 maja), Warszawa (6 i 7 września). Wielu otrzymało za zasługi złote i srebrne ordery *Virtuti Militari*. W interesującym nas okresie pułkiem dowodzili: Bartłomiej Lanczowski, Ludwik Kierwiński, Józef Kozłowski, Stefan Tyrakowski<sup>9</sup>.

3. batalion weteranów był jednostką poprawczą i składał się z jednego oficera starszego (majora), 20 młodszych, 90 podoficerów i dziewięciu doboszy. Żołnierze pełniący w nim służbę zajmowali się zadaniami pomocniczymi np. eskortowali więźniów, dezertów i poborowych. Pomagali też jednostkom żandarmerii w utrzymywaniu porządku wewnętrznego i poborze podatków<sup>10</sup>.

Przepisowy ubiór inwalidów i weteranów przypominał umundurowanie strzelców pieszych. Niebieska kurtka zapinana była na dziewięć guzików, najczęściej z literami „J” lub „W” na awersie<sup>11</sup>, w jednym rzędzie, do tego noszono długie niemieckie spodnie z wypustką<sup>12</sup>. Na kaszkiecie umieszczony był wizerunek orła, najczęściej wykonanego z blachy cynkowej z literą „J”<sup>13</sup> lub „W”<sup>14</sup>, co oznaczało przynależność do konkretnej formacji<sup>15</sup>. Według rozkazu z 1 marca 1828 roku

---

<sup>9</sup> Lista imienna oficerów zob. B. Gembarzewski, op. cit., s. 1–25.

<sup>10</sup> *Budżet Wojska...*, op. cit., s. 21.

<sup>11</sup> Zobacz guziki w: *Guzik btrm*, <http://www.buttonarium.eu/kolekcja/guzik/5598>, (guzik mundurowy inwalidów), <https://www.buttonarium.eu/kolekcja/guzik/6091>, (guzik mundurowy weteranów) [dostęp: 22.11.2021].

<sup>12</sup> Patrz ikonografia w: *Powstanie Listopadowe*, op. cit., s. 128–129, 206; K. Linder, *Dawne Wojsko Polskie. Ubiór i uzbrojenie*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1960, s. 57; B. Gembarzewski, op. cit., s. 192; *Rocznik Wojskowy za rok 1825*, Warszawa 1825, s. 215–217.

<sup>13</sup> *Orzeł na czapkę Korpusu Inwalidów z okresu Królestw Kongresowego*, <http://www.muzeum-wp.pl/emwpaedia/orzel-na-czapke-korpusu-inwalidow-z-okresu-krolestw-kongresowego.php> [dostęp: 14.11.2021]; B. Gembarzewski, op. cit., s. 192.

<sup>14</sup> *Orzeł na czapkę Korpusu Weteranów z okresu Królestwa Polskiego i powstania Listopadowego*, <http://www.muzeumwp.pl/emwpaedia/orzel-na-czapke-korpusu-weteranow-z-okresu-krolestwa-polskiego-i-powstania-listopadowego.php> [dostęp: 14.11.2021]. B. Gembarzewski, op. cit., s. 192.

<sup>15</sup> B. Gembarzewski, op. cit., s. 191–193. Na temat umundurowania interesujących nas jednostek zob. szeroko literatura przedmiotu w: W. Tokarz, *Armja Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego, Piotrków 1917. K. Linder, op. cit.; Z. Żygulski jun., H. Wielecki, *Polski mundur wojskowy*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1988; K. Kozłowski, *Album Wojska Polskiego z 1831 roku zawierający dwanaście tablic odręcznie kolorowanych rysunku J. Kossaka, W. Eliasza, W. Mottego i innych artystów*, Drukarnia Dziennika Poznańskiego, Poznań 1887. Przydatna jest też dokumentacja zdjęciowa i ikonografia zamieszczona na stronie internetowej Muzeum Wojska Polskiego, <http://www.muzeumwp.pl/> [dostęp: 22.11.2021].

na naramiennikach umieszczano też numery batalionów, do których należeli podoficerowie i żołnierze trzech batalionów weteranów czynnych<sup>16</sup>. Uzbrojeni byli oni najczęściej w karabiny (początkowo francuskie kal. 17,5 mm, następnie rosyjskie 17,78 mm), bagnety, tasaki tzw. płaszczce piechoty. Zaopatrzeni też byli w sakwę z czterdziestoma kulami, a oficerowie konni posiadali jeszcze szable<sup>17</sup>. W „Roczniku Woyskowym” na rok 1825 widzimy ilustrację, na której można zobaczyć znak rozpoznawczy: halabardę, bezjelcową szablę skrzyżowaną z inwalidzką kulą<sup>18</sup>.

Wybuch powstania listopadowego wymusił zmiany w finansowaniu wojska. Na początku stycznia 1831 roku armia polska liczyła ok. 70 tys. ludzi. Działania wojenne z przeważającym liczebnie wrogiem wymagały olbrzymich nakładów pieniężnych. Jak podobno powiedział Napoleon Bonaparte, do prowadzenia wojny potrzebne są pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze. Wojsko zawodowe było opłacane z budżetu państwa. Żołd, który otrzymywał każdy żołnierz nie był jedyną składową wydatków wojennych. Opłacić trzeba było m.in. zakup broni i amunicji, umundurowanie<sup>19</sup>, wyżywienie dla wojska, a także furaz i lekarstwa dla koni<sup>20</sup>.

Osobnym wydatkiem była służba zdrowia, którą trzeba było dostosować do rosnących potrzeb – rannych i chorych przecież przybywało. Powstawały apteki, lazarety oraz szpitale w mniejszych miejscowościach, zatrudniano dodatkowych ludzi<sup>21</sup>. 14 stycznia 1831 roku Rada Najwyższa Narodowa przedłożyła sejmowi nowy preliminarz budżetu. Na utrzymanie wojska planowano przeznaczyć 70% budżetu państwa tj. 81 102 800 zł. Sejm jednak wówczas nie zajął się tym preliminarzem i już dwa tygodnie później nowo utworzony Rząd Narodowy wniósł do sejmu kolejny, zmodyfikowany projekt, który zakładał kredyt na pierwszy kwartał 1831 roku w wysokości 52 mln zł. Całość miała być przeznaczona na wydatki wojskowe, w tym wyżywienie i umundurowanie. Jak się okazało wszelkie środki (kredyty), o które zabiegał Rząd, były niewystarczające. Działania wojenne pochłaniały olbrzymie ilości pieniędzy, o które Komisja Rządowa Wojny wciąż musiała występować<sup>22</sup>.

<sup>16</sup> B. Gembarzewski, op. cit., s. 192.

<sup>17</sup> J. Wimmer, op. cit., s. 461.

<sup>18</sup> *Rocznik Woyskowy...*, op. cit., s. 217.

<sup>19</sup> *Budżet Wojska...*, op. cit., s. 134–138.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 132–133.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 126–128.

<sup>22</sup> H. Eile, *Powstanie Listopadowe. Finanse i administracja wojska*, Nakładem Tow. Wydawniczego „Polska Zjednoczona”, Warszawa 1930, s. 187; W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830–1831 r.*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1993, s. 103.

Problemem było określenie konkretnej ilości żołnierzy w poszczególnych jednostkach. Na przełomie kwietnia i maja powstał więc dokument *Uwagi nad wydatkami na wojsko, objętymi w budżecie na r. 1831*. Pismo to zostało podpisane przez ministra wojny gen. Franciszka Morawskiego<sup>23</sup>.

Informowało ono, że Wojsko Polskie liczy 147 214 ludzi i 33 526 koni<sup>24</sup>. W oparciu o te dane Rząd Narodowy po raz kolejny wnioskował o kredyt na prowadzenie wojny. Do połowy lipca o taki kredyt występowano już pięciokrotnie, a łączna kwota przyznana przez sejm wyniosła 137 127 642 zł i 5 gr, w tym 102 mln zł na utrzymanie wojska<sup>25</sup>. Jak wspomniano wyżej, Korpus Inwalidów i Weteranów utrzymywany był także z tych środków. Przyjrzyjmy się zatem, jak wyglądały wydatki na te jednostki. Zaznaczyć należy, że pieniądze przeznaczone były także na dzieci naszych bohaterów. Komisja Rządowa Wojny w połowie lipca przygotowała kolejny, po *Uwagach nad wydatkami...*, dokument pt. *Budżet wydatków Wojska na rok 1831*. Całkowita suma przeznaczona na cele wojenne (w tym, jak zaznaczono, na wydatki nadzwyczajne) wynosiła 106 317 134 zł i miała być odpowiednio rozdysponowana. Pod dokumentem podpisali się: minister wojny generał Morawski, Dyrektor Generalny generał brygady Darewski<sup>26</sup>, Sekretarz Generalny pułkownik Zieliński<sup>27</sup>.

Opierał się on na poprzednim piśmie, podpisanym przez gen. Morawskiego, i wносił niewiele poprawek<sup>28</sup>. Można zauważyć, że *Etat niniejszy Korpusu Inwalidów i Weteranów* jest ten sam, jaki był przyjęty do budżetu, który na rok

<sup>23</sup> Zob. biogram: R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 3, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 1996, s. 169; Lista imienna oficerów zob. B. Gembarzewski, op. cit., s. 13.

<sup>24</sup> H. Eile, op. cit., s. 190.

<sup>25</sup> *Budżet Wojska...*, op. cit., s. 36.

<sup>26</sup> J. Pachoński, *Antoni Darewski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1938, s. 434–435; J. Piłatowicz, *Szkolnictwo wojskowe na ziemiach polskich w latach 1795–1832*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego, Siedlce 2020, s. 316–318, Lista imienna oficerów zob. B. Gembarzewski, op. cit., s. 4.

<sup>27</sup> *Generał Karol Zieliński*, <http://www.jerzyratowski.bho.pl/naszgolymin/spoleczne.php?id=zielinski> [dostęp: 14.11.2021]. Lista imienna oficerów zob. B. Gembarzewski, op. cit., s. 25.

<sup>28</sup> Oryginał przechowywany jest w zbiorach Archiwum Państwowego w Łodzi, w zespole Archiwum Ostrowskich i Potockich z Maluszyna, pod sygnaturą II/50. Jest to księga spisana piórem na 93 kartach, przy czym w trzech miejscach znajdują się niewłaściwe ich numery. Dokument ten z oryginału przepisała i opracowała Karolina Studnicka-Mariańczyk, a wstępem i przypisami opatrzył Maciej Trąbski, *Budżet Wojska...*, op. cit., s. 36.

bieżący układany był w roku 1830 i prawie niczym się nie różnił od stanu rzeczywistego, w jakim Korpus ten znajdował się w roku poprzednim<sup>29</sup>.

*Tytuł I* budżetu wojska nosi nazwę *Zbiór sumaryczny funduszu potrzebnego na opłatę żołdu sztabom, administracji i korpusom wszelkiej broni wojska*, pod znakiem etatów szczegółowych „Z” tego pisma znajdziemy Korpus Inwalidów i Weteranów i łączną kwotę przeznaczoną na żołd wysokości 2 534 474 zł i 2 gr<sup>30</sup>.

Oczywiście dokument ten podaje też inne kwoty, dla innych korpusów i administracji wojska. Przejdźmy się zatem do szczegółowszych danych, dotyczących wydatków dla naszych wiarusów. W tabeli na stronach wydawnictwa, które stanowi podstawę moich rozważań, znajdziemy szczegółowe zestawienie wydatków<sup>31</sup>. W uwagach ważna informacja: „Rozszczególnienie ogółu głów Oficerów 265, Podoficerów i żołnierzy 2062, Dzieci 77, Ogół 2404”. Autorzy tekstu nie byli w stanie przewidzieć, ilu inwalidów i weteranów po tej wojnie dojdzie, więc budżet przewidywał wydatki podwójne. Pod tabelą czytamy takie oto uwagi: „Niepodobna jest rzeczą przewidzieć ile z powodu obecnej wojny przybędzie Inwalidów, to tylko zdaje się być rzeczą pewną, że liczba ich przynajmniej jeszcze raz o tyle powiększyć się może, ile ich z czasu pokoju przy rozpoczęciu boju ten Korpus obejmował”<sup>32</sup>. A więc obliczenia budżetu wyglądają następująco: 1 267 237 zł i 1 gr i drugie tyle, co razem daje wyżej wspomnianą kwotę 2 534 474 zł i 2 gr. Ważną informacją jest, że interesujący nas korpus na pewno nie pobierał żywności, więc nie przewidziano potrąceń z żołdu. Część jednostek żywność sama sobie organizowała i opłacała z własnych środków, jeśli było inaczej i pobierana była ona z magazynów, potrącano odpowiednie kwoty przy wypłacie żołdu. W dokumencie nas interesującym znajdziemy wiele takich przykładów np. Etat I Lit. Y Etat Batalionu Saperów, któremu potrącono ogółem za jedenaście miesięcy za pobraną żywność (w styczniu, jak czytamy, magazyn był jeszcze nieczynny), 9 gr za każdą głowę niższych stopniem (było ich 967)<sup>33</sup>.

Wracając jednak do spraw inwalidów i weteranów, np. „Pułkownik Inwalidów” dostawał rocznie 10 197 zł, „Pułkownik Weteranów” 8 057 zł i 10 gr<sup>34</sup>, zaś „Pułkownik Weteranów Czynnych” o dwóch batalionach z rezerwą

<sup>29</sup> *Budżet Wojska...*, op. cit., s. 117.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 116–117.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 117.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 115–116.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 116–117.

i oddziałem pociągu 10 197 zł (Tytuł I Lit. D)<sup>35</sup>. Dla porównania pułkownik pułku piechoty nowej organizacji o trzech batalionach z rezerwą i oddziałem pociągu 3 399 zł (Tytuł I Lit. F)<sup>36</sup>, a jego odpowiednik w kompanii pozycyjnej artylerii pieszej 11 194 zł i 20 gr (Tytuł I Lit. P)<sup>37</sup>.

Korpus miał też służbę medyczną: aptekarzy, lekarzy, felczerów, cyrulików, o czym można przeczytać w ciekawej pracy Marii J. Tuross<sup>38</sup>. Służby medyczne opłacane były odpowiednio: lekarz batalionowy 2 868 zł i 25 gr, lekarz dywizyjny 2 660 zł, sztablekarz 2 968 zł i 16 2/3 gr. W tabeli odnajdujemy też pobory dla dwóch podlekarzy, którzy otrzymywali po 664 zł 10 gr. Osobno zaznaczono wydatki na chorych i rannych np. na wyżywienie, lekarstwa czy opatrunki<sup>39</sup>. Z innych służb np. kasjer porucznik otrzymywał 2 187 zł 15 gr, podinspektor popisów 8 057 zł 10 gr, a dobosz 194 zł 20 gr. Łącznie w Korpusie Inwalidów i Weteranów ujęto do wypłat 1 078 szeregowych, którzy dostawali po 182 zł i 15 gr. Dzieci żołnierskich w zestawieniu umieszczono 77 i otrzymywały one po 97 zł i 10 gr, tyle samo dostawały też dzieci żołnierzy z innych jednostek. Jak widać utrzymanie interesujących nas jednostek nie było tanie, ale ważne, gdyż świadczyło o docenieniu wkładu naszych bohaterów w służbę ojczyźnie. Pozostali żołnierze, widząc takie zachowanie władz, mogli przypuszczać, że w przyszłości nie pozostaną bez opieki i będą jeszcze potrzebni.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

*I Rada Stanu Królestwa Polskiego,*

*Komisja Rządowa Wojny z lat [1811–1814] 1815–1832 [1833–1866].*

---

<sup>35</sup> Ibidem, s. 81.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 85.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 106.

<sup>38</sup> M.J. Tuross, *Wojskowa służba zdrowia w Królestwie Polskim 1815–1830 w świetle aktów wykonawczych*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2020, t. 65, nr 1, s. 117–131.

<sup>39</sup> *Budżet Wojska...*, op. cit., s. 120–128.



### **Źródła drukowane**

Eile Henryk, *Powstanie Listopadowe. Finanse i administracja wojska*, Nakładem Tow. Wydawniczego „Polska Zjednoczona”, Warszawa 1930.

Gembarzewski Bronisław, *Wojsko Polskie. Królestwo Polskie 1815–1830*, wyd. Konstanty Trepte, Warszawa 1903.

*Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego na rok 1825*, Warszawa 1825.

Kozłowski Karol, *Album Wojska Polskiego z 1831 roku zawierający dwanaście tablic odręcznie kolorowanych rysunku Jul. Kossaka, W. Eliasza, W. Mottego i innych artystów*, Drukarnia Dziennika Poznańskiego, Poznań 1887.

### **Pamiętniki i wspomnienia**

Komorowski Ignacy A., *Wspomnienia podchorążego z czasów w. x. Konstantego*, Nakładem Redakcyi Gońca, Lwów 1863.

### **Encyklopedie i słowniki**

Bielecki Robert, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 3, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 1996.

Pachoński Jan, *Antoni Darewski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1938.

### **Opracowania**

*Budżet Wojska Polskiego z czasów Powstania Listopadowego*, oprac. K. Studnicka-Mariańczyk, M. Trąbski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego, Częstochowa 2020.

Linder Karol, *Dawne Wojsko Polskie. Ubiór i uzbrojenie*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1960.

Piłatowicz Józef, *Szkolnictwo wojskowe na ziemiach polskich w latach 1795–1832*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego, Siedlce 2020.

*Powstanie Listopadowe*, red. P. Skoczek, Oficyna Wydawnicza Proszówki, Proszówki 2021.

Tokarz Wacław, *Armja Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego, Piotrków 1917.

Tokarz Waclaw, *Wojna polsko-rosyjska 1830–1831 r.*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1993.

Turos Maria J., *Wojskowa służba zdrowia w Królestwie Polskim 1815–1830 w świetle aktów wykonawczych*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2020, t. 65, nr 1.

Wimmer Jan, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1978.

Żygulski Zdzisław jun., Wielecki Henryk, *Polski mundur wojskowy*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1988.

### **Netografia**

*Generał Karol Zieliński*, <http://www.jerzyratowski.bho.pl/naszgolymin/spoleczne.php?id=zielinski> [dostęp: 14.11.2021].

*Guzik btrm*, <http://www.buttonarium.eu/kolekcja/guzik/5598> [dostęp: 22.11.2021].

*Guzik btrm*, <https://www.buttonarium.eu/kolekcja/guzik/6091> [dostęp: 22.11.2021].

*Józef Korytyński. Porucznik Korpusu Inwalidów*, <http://gadkowski.pl/publikacja/jozef-korytynski-porucznik-korpusu-inwalidow> [dostęp: 19.11.2021].

*Orzeł na czapkę Korpusu Inwalidów z okresu Królestw Kongresowego*, <http://www.muzeumwp.pl/emwpaedia/orzel-na-czapke-korpusu-inwalidow-z-okresu-krolestw-kongresowego.php> [dostęp: 14.11.2021].

*Orzeł na czapkę Korpusu Weteranów z okresu Królestwa Polskiego i powstania Listopadowego*, <http://www.muzeumwp.pl/emwpaedia/orzel-na-czapke-korpusu-weteranow-z-okresu-krolestwa-polskiego-i-powstania-listopadowego.php> [dostęp: 14.11.2021].

**Janusz Szczepański**

Akademia Finansów i Biznesu Vistula, Instytut Historii

ORCID: 0000-0002-0862-3822

## **Społeczeństwo województwa płockiego w okresie powstania listopadowego**

### **Słowa kluczowe**

Mazowsze Północne, powstanie listopadowe, społeczeństwo, Straż Bezpieczeństwa, województwo płockie, wojna polsko-rosyjska 1831 r.

### **Streszczenie**

Niniejszy artykuł stanowi próbę przedstawienia postaw społeczeństwa województwa płockiego, *de facto* Mazowsza Północnego, wobec wydarzeń powstania listopadowego. Autor charakteryzuje patriotyczne zaangażowanie szlachty, duchowieństwa diecezji płockiej, mieszkańców mazowieckich miast, daje liczne przykłady wspierania armii polskiej podczas wojny z Rosją carską w 1831 roku. Płaszczyzną jego rozważań jest także stanowisko mas chłopskich wobec polskiego zrywu narodowowyzwoleńczego lat 1830–1831, a także zamieszkujących na Mazowszu mniejszości narodowościowo-wyznaniowych, głównie ludności żydowskiej i kolonistów niemieckich. Tematyka artykułu inspiruje również do zarysowania kolejnych faz działań wojennych na obszarze województwa płockiego w 1831 roku, ukazania roli Mazowsza Północnego w dziejach powstania listopadowego.

Historia walk o niepodległość zajmuje ważne miejsce w porozbiorowych dziejach narodu polskiego, a wśród nich powstanie listopadowe, które stanowiło protest społeczeństwa Królestwa Kongresowego wobec ograniczania przez rząd carski swobód politycznych, zagwarantowanych konstytucją z 17 listopada 1815 roku.

W walce o niepodległość podczas powstania listopadowego nie zabrakło społeczeństwa województwa płockiego. Była to jednostka administracyjna, składająca się z sześciu obwodów: płockiego, lipnowskiego, mławskiego, przasnyskiego, pułtuskiego i ostrołęckiego. Ich granice pokrywały się z granicami powiatów. Wojewódz-

two płockie, leżące na północy Królestwa Polskiego, graniczyło z województwami: augustowskim, podlaskim i mazowieckim, a także bezpośrednio z Rosją i Prusami<sup>1</sup>.

W okresie powstania listopadowego prezesem Komisji Województwa Płockiego początkowo był Florian Kobyliński, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej, generał brygady Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego. 18 lutego 1831 roku jego następcą został Michał Małowieski<sup>2</sup>.

W 1827 roku województwo płockie zamieszkiwało 71 188 osób. Blisko 83% ogółu jego mieszkańców to ludność wiejska. Resztę stanowili mieszkańcy 42 miast, w których mieszkały 31 534 osoby. Największym miastem województwa był Płock, liczący w 1827 roku 9 200, a w 1830 roku już 10 900 mieszkańców. Drugim co do wielkości miastem woj. płockiego w 1827 roku był Maków (4 514 mieszkańców), trzecim zaś Pułtusk (4 161 mieszkańców)<sup>3</sup>.

W 1827 roku zdecydowaną większość mieszkańców województwa płockiego stanowiła ludność polska, wyznająca religię rzymskokatolicką (84,14%). Najbardziej znaczącą grupą spośród mniejszości narodowo-wyznaniowych była ludność żydowska (9,18%) i ludność niemiecka, na ogół wyznania luterkańsko-augsburskiego (6,66%). Żydzi województwa płockiego dominowali w miastach, gdzie stanowili 43,11% zamieszkałej tam ludności. Jednocześnie w miastach woj. płockiego zamieszkiwało aż 81,81% ludności wyznania mojżeszowego tegoż województwa. Największy udział procentowy ludności żydowskiej w miastach występował w obwodzie pułtuskim – 50,93% ludności miejskiej, a najmniejszy w obwodzie ostrołęckim – 29,39%<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Szeroko na ten temat: J. Szczepański, *Podziały administracyjne na Mazowszu w XIX–XX wieku*, [w:] *W sercu Mazowsza. 105. rocznica poszerzenia granic Warszawy*, Muzeum Niepodległości w Warszawie, red. B. Michalec, T. Skoczek, Warszawa 2021, s. 27–54

<sup>2</sup> J. Pachoński, *Florian Kobyliński (1774–1843)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 13, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 167–168. Przyczyną odwołania F. Kobylińskiego z funkcji prezesa Komisji Województwa Płockiego, przez rząd powstańczy była „mało energiczna” postawa wobec wydarzeń powstania listopadowego i wojny z Rosją.

<sup>3</sup> J. Łukasiewicz, *W granicach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1806–1914)*, [w:] *Cztery wieki Mazowsza. Szkice z dziejów 1526–1914*, red. S. Herbst, Nasza Księgarnia, Warszawa 1968, s. 234; S. Pazyra, *Studia z dziejów miast na Mazowszu od XIII do początku XX wieku*, Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, Lwów 1938, s. 305–309; R. Kołodziejczyk, *Miasta polskie w okresie porzoborowym*, [w:] *Miasta polskie w Tysiącleciu*, red. S. Pazyra, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1965, t. 1, s. 103.

<sup>4</sup> J. Kazimierski, *Struktura narodowościowo-wyznaniowa mieszkańców Mazowsza Północnego w XIX–XX wieku. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Płońsk i Ziemia Płocka w XIX i XX wieku na tle dziejów Mazowsza Północnego*, red. A. Koseski, J. Szczepański, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, Płońsk–Pułtusk 1998, s. 18–26.

## Spółeczeństwo województwa płockiego w okresie powstania listopadowego

W 1827 roku do miast Mazowsza Północnego o największym odsetku ludności żydowskiej należały: Maków (90,1%), Wyszogród (72,6%), Drobin (72,9%), Kuczbork (64,7%), Nasielsk (64,2%). W innych dużych miastach woj. płockiego odsetek ludności wyznania mojżeszowego był następujący: Płock – 34,8%; Pułtusk – 16,6%; Ciechanów 62,3%; Płońsk – 59,9%; Przasnysz – 32,5%; Sierpc – 52,7%<sup>5</sup>.

Znaczna część ludności narodowości żydowskiej, a także i niemieckiej nie uległa procesom polonizacji i w obliczu zbliżającej się wojny z Rosją carską stanowiła poważne zagrożenie dla władz powstańczych.

Na postawy społeczeństwa Mazowsza wobec wydarzeń powstania listopadowego wpływ miała także jego struktura ekonomiczno-społeczna. Ludność włościańska, dominująca w woj. płockim (82,6% ogółu społeczeństwa województwa), była niezadowolona z powodu nierozwiązania sprawy agrarnej – zniesienia pańszczyzny i uwłaszczenia.

Ludność tę można było podzielić na trzy zasadnicze grupy: rolniczą, której użytkowana ziemia pozwalała na całkowite utrzymanie rodziny (czynszownicy, koloniści, rolnicy – chłopci pańszczyźniani); użytkującą własne zagrody bądź tylko same chałupy (ogrodnicy, chałupnicy) i niemogącą wyżywić się bez pomocy pracy najemnej swoich rodzin oraz ludność żyjącą całkowicie z pracy najemnej (parobkowie, dziewczki, owczarze) i mieszkającą zazwyczaj u gospodarzy, u których się zatrudniała<sup>6</sup>.

Tabela 1. Podział społeczno-zawodowy ludności wiejskiej województwa płockiego – 1827 r.

Grupy ludności włościańskiej	Liczba osób*	Procent
Grupa I	Razem 30 703	37,07
- czynszownicy	10 615	12,81
- koloniści	934	1,13
- rolnicy-włościanie	19 154	23,13
Grupa II	Razem 14 579	17,60

<sup>5</sup> B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX. Studium statystyczne*, Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego Instytutu Popierania Nauki, Warszawa 1930, s. 22–25, 36–37; J. Szczepański, *Spółeczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Puławsku, Pułtusk 2005, s. 43.

<sup>6</sup> E. Popiołek, *Rolnictwo województwa płockiego w latach 1815–1830*, Płock 1982, s. 25.

- ogrodnicy	962	1,16
- chałupnicy	13 617	16,44
Grupa III	Razem 37 526	45,33
- parobkowie	21 178	25,58
- dziewczki	15 298	18,48
- owczarze	1 050	1,27
Razem	82 808	100,00

\*Liczba osób dotyczy tylko liczby głów rodzin włościańskich. Aby otrzymać rzeczywistą liczbę ludności włościańskiej, należałoby powyższe dane absolutnie pomnożyć 4–5-krotnie.

Źródło: E. Popiołek, *Rolnictwo woj. plockiego w latach 1815–1830*, Płock 1982, s. 69.

Próby przeprowadzenia reform na wsi Królestwa Polskiego – w postaci uregulowania powinności, zniesienia pracy zaciężnej, oczynszowania, wreszcie przyznania chłopu pewnych praw do gruntu – natrafiały na zdecydowany opór ze strony szlachty<sup>7</sup>.

Szlachta w okresie Królestwa Kongresowego wciąż uważała się za stan mający uprzywilejowaną pozycję w społeczeństwie. W rzeczywistości utraciła ona swoje dawne znaczenie, uległa daleko posuniętemu rozwarstwieniu społecznemu i zawodowemu. Część szlachty zmuszona była przenieść się do miast i w zależności od stopnia zamożności, stawała się bogatym lub drobnym mieszczaństwem. Mnóstwo młodzieży szlacheckiej wybierało coraz częściej kariery wojskowe lub cywilne. Znaczna część szlachty zostawała nauczycielami, duchownymi itp.<sup>8</sup>

Ziemie woj. plockiego były głównie zamieszkiwane przez szlachtę średnio-zamożną lub drobną, nazywaną też zagrodową, występującą najczęściej we wschodniej części województwa. Stosunek średniej i ubogiej szlachty do idei walki narodowowyzwoleńczej był pozytywny. Analogiczna postawa

<sup>7</sup> M. Meloch, *Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1939, s. 25–34; J. Leskiewiczowa, *Chłopi: posiadacze i bezrolni*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979, s. 393.

<sup>8</sup> J. Jedlicki, *Szlachta*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim...*, op. cit., s. 27–29; D. Rzepniewska, *Migracje*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim...*, op. cit., s. 150–153. W 1827 r. w miastach zamieszkiwało około 30% ogółu szlachty Królestwa Polskiego.

cechowała inteligencję i niższych urzędników, nauczycieli, ludzi pióra. Natomiast część wyższych urzędników, wywodzących się z warstw najbogatszych, obawiała się utraty posad rządowych i w konsekwencji niejednokrotnie bojkotowała zarządzenia Rządu Narodowego<sup>9</sup>.

Oficjalna wiadomość o wybuchu powstania listopadowego dotarła najwcześniej do obwodu pułtuskiego. Już 1 grudnia 1830 roku o wydarzeniach Nocy Listopadowej dowiedzieli się mieszkańcy Pułtusza, w Płocku – dwa dni później. Wieści te kolportowali głównie pracownicy poczty, wkrótce dotarły one do wszystkich powiatów województwa płockiego. Z radością na nie reagowała ludność cywilna. Uczniowie Szkoły Wojewódzkiej Płockiej zrzucili ze ścian dwugłowe orły carsko-królewskie, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Polska! Wolność!”<sup>10</sup>.

Wśród społeczeństwa Mazowsza Północnego nastąpiło ogólne poruszenie. W największych ośrodkach miejskich zaczęto tworzyć instytucje tymczasowe, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom. Już 3 grudnia 1830 roku w Płocku powstał Komitet Przestrzegający Bezpieczeństwa – na czele z patronem trybunału, Janem Piechowskim – współpracujący z płockim Urzędem Muncypalnym. Pierwszym zadaniem Komitetu było powołanie straży rekrutującej się z obywateli Płocka, strzegącej tak ważnych punktów miasta, jak więzienie, kasy publiczne, magazyny solne czy skład trunków Administracji Dochodów Muncypalnych. Komitet Przestrzegający Bezpieczeństwa zapobiegał bezprawnym rabunkom ze strony płockiego plebsu<sup>11</sup>.

Z inicjatywą organizowania sił policyjno-porządkowych w województwie płockim wyszła – działająca przy Komisji Województwa Płockiego – Rada Obywatelska, kierowana przez Henryka Nakwaskiego i Wojciecha Kwasińskiego. Jej staraniem w Płocku utworzono Straż Narodową. Terenowe ośrodki władzy powstawały w innych miastach Mazowsza, głównie w sto-

<sup>9</sup> R. Czepulis-Rastenis, *Inteligencja*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim...*, op. cit., s. 337–338; W. Rostocki, *Administracja lokalna w Królestwie Polskim wobec Powstania Listopadowego*, [w:] *Powstanie Listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, red. W. Zajewski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, s. 172–175.

<sup>10</sup> W. Bortnowski, *Noc listopadowa prowincji*, [w:] *Powstanie Listopadowe 1830–1831. Geneza – uwarunkowania – bilans powstania*, red. J. Skowronek, M. Żmigrodzka, Polska Akademia Nauk, Warszawa 1980, s. 21; J. Szczepański, *Obwód pułtuski w czasie powstania listopadowego*, Pułtusk 1987, s. 5; S. Kostanecki, *Płock 1830–1834*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1973, s. 259.

<sup>11</sup> S. Kostanecki, *Płock 1830–1834*, op. cit., s. 259; M. Macieszyna, *Powstanie listopadowe w Płocku*, Drukarnia Braci Detrychów, Płock 1921, s. 6.

licach obwodów. W Pułtusku powołano Straż Obywatelską, która pełniła warty w mieście z patrolami stacjonującego tu 8. Pułku Piechoty Liniowej<sup>12</sup>.

Tymczasem z Warszawy dotarły do województwa płockiego rozporządzenia Rządu Tymczasowego z 2 grudnia 1830 roku. Nakazywały rozwiązanie dotychczasowych, utworzonych spontanicznie terenowych organów władzy, a utworzenie Komitetów Obywatelskich, które miały działać na szczeblu wojewódzkim (przy Komisjach Wojewódzkich) i na szczeblu obwodowym (przy komisarzach obwodowych). Przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego Województwa Płockiego został Józef Turowski, były kapitan artylerii, zaś członkiem Komitetu – Florian Kobyliński, prezes Komisji Województwa Płockiego<sup>13</sup>.

Rada Administracyjna, rozporządzeniem z dnia 2 i 3 grudnia 1830 roku, powołała także w miastach i wsiach Królestwa Polskiego tzw. Straż Bezpieczeństwa. Miała się ona składać z mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat, z pominięciem duchownych i urzędników w czynnej służbie. Jej celem było zapewnienie spokoju publicznego oraz pomoc władzom miejscowym. Straż Bezpieczeństwa dzielono na setnie, te zaś – na dziesiętnie. Na czele tych oddziałów stali setnicy i dziesiętnicy. Oddziały miały gromadzić się dwa razy w tygodniu, celem dokonania przeglądu, ponadto pełniły kolejno nocne patrole<sup>14</sup>.

Przy układaniu list Straży Bezpieczeństwa (w miastach – przez burmistrzów, w gminach – przez wójtów) wyróżniono trzy grupy członków: 1) właścicieli nieruchomości; 2) kupców; 3) właścicieli warsztatów rzemieślniczych, rękodzieł, czeladź. Dowództwo nad Strażą Bezpieczeństwa w województwie płockim powierzono kpt. Józefowi Turowskiemu, który przewodniczył Komitetowi Obywatelskiemu. Mianował on dowódców obwodowych, ci zaś – powiatowych i miejskich. Funkcje te pełnili zazwyczaj ludzie znani z aktywnego udziału w życiu publicznym: posłowie, urzędnicy, dymisjonowani oficerowie<sup>15</sup>.

W styczniu 1831 roku liczba ludzi skupionych w Straży Bezpieczeństwa na obszarze całego Królestwa Polskiego przekroczyła pół miliona. W woje-

---

<sup>12</sup> Ibidem; J. Szczepański, *Obwód pułtuski...*, op. cit., s. 5.

<sup>13</sup> S. Kostanecki, *Płock 1830–1834...*, op. cit., s. 260.

<sup>14</sup> Funkcje setników mieli pełnić wyłącznie właściciele nieruchomości lub kupcy, dziesiętnikami zaś mogli zostać także przedstawiciele innych grup społecznych.

<sup>15</sup> A. Kociszewski, *Życie polityczne i kultura Mazowska w latach 1815–1864*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 3, *Lata 1795–1918*, red. J. Szczepański, Wydawnictwo Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2012, s. 95–96.



## Spółeczeństwo województwa płockiego w okresie powstania listopadowego

wództwie płockim w tym czasie jednostki Straży liczyły 71 624 osoby, co stanowiło 14,3% ogółu tych formacji w całym Królestwie<sup>16</sup>.

Tabela 2. Wykaz Straży Bezpieczeństwa w obwodach województwa płockiego w styczniu 1831 r.

Obwód	Stan liczbowy
Płocki	13 072
Pułtuski	11 853
Lipnowski	13 508
Mławski	11 849
Przasnyski	10 957
Ostrołęcki	10 358
Razem	71 624

Źródło: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Władze Centralne Powstania Listopadowego (WCPL), sygn. 468, vol. 1, s. 94.

Uzbrojenie Straży Bezpieczeństwa było bardzo słabe. Stanowiły je głównie kosi i piki, a broń palna należała do rzadkości. Na przykład w obwodzie pułtuskim w broń palną uzbrojono 1 109 osób, w piki – 8 943, a w kosi 1 656 osób<sup>17</sup>. W innych obwodach województwa płockiego było podobnie lub znacznie gorzej. Uzbrojenie oddziałów Straży Bezpieczeństwa w miastach województwa płockiego również nie przedstawiało się lepiej. Większość miast, w których organizowano oddziały Straży, nie posiadała nawet materiałów do produkcji amunicji, m.in. prochu, ołowiu, saletry<sup>18</sup>.

Z myślą o zwiększeniu liczebności armii Królestwa Polskiego – która wkrótce miała stawić czoło wojskom carskim, przygotowującym się do

<sup>16</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Władze Centralne Powstania Listopadowego (WCPL), sygn. 468, vol. 1, s. 94.

<sup>17</sup> J. Szczepański, *Dzieje Wyszkowa i okolic*, Mazowieckie Towarzystwo Kultury, Warszawa 1998, s. 97.

<sup>18</sup> W Płońsku było tylko 18,2 funta saletry, zaś prochu i ołowiu nie było wcale, J. Barański, *Płońsk i okolice w okresie powstań narodowych*, Płońsk 1991, s. 6–7. Mławska Straż Bezpieczeństwa miała do dyspozycji jedynie cztery funty prochu i 19 funtów saletry, A. Barański, *Mława w powstaniach narodowych XIX wieku*, [w:] *Mazowsze Północne w latach walk o niepodległość (1794–1920)*, red. A. Kociszewski, Ciechanowskie Towarzystwo Naukowe, Ciechanów 1993, s. 105.

zdławienia „buntu” Polaków – Rząd Tymczasowy i mianowany przez niego dyktator, Józef Chłopicki, 6 grudnia 1830 roku podjęli decyzję o stworzeniu Gwardii Ruchomej. Miała się ona składać z 80 batalionów (tj. 80 tys. ludzi) wydzielonych ze Straży Bezpieczeństwa. Do Gwardii Ruchomej mieli należeć tylko Polacy<sup>19</sup>.

6 grudnia 1830 roku nominację na dowódcę Gwardii Ruchomej w województwie płockim otrzymał płk Antoni Mieszkowski, który faktycznie był dowódcą sił zbrojnych w województwie. Podlegał on regimentarzowi prawobrzeżnych województw (augustowskiego, lubelskiego, płockiego i podlaskiego), którym został płk hrabia Roman Sołtyk. Wspomniany przełożony płk. Antoniego Mieszkowskiego nie cieszył się dobrą opinią, m.in. u gen. Henryka Dembińskiego, który zarzucał Sołtykowi, że „mianował oficerami ziemian bez doświadczenia wojskowego i wprowadził wiele zamętu”<sup>20</sup>.

Województwo płockie wystawić miało 10 batalionów Gwardii Ruchomej (10 tys. ludzi). Tworzyły się one w 10 miastach: Płocku, Lipnie, Mławie, Ostrołęce, Ostrowi, Płońsku, Przasnyszu, Pułtusk, Sierpcu i Wyszku. Do 10 stycznia 1831 roku w województwie płockim udało się wystawić 8 821 członków Gwardii Ruchomej<sup>21</sup>.

10 stycznia 1831 roku władze powstańcze podjęły decyzję o wydzieleniu z Gwardii Ruchomej ludzi o dobrej kondycji fizycznej i moralnej, niemających na utrzymaniu rodziny ani też nieprowadzących gospodarstwa rolnego. Żydzi nie podlegali rekrutacji, gdyż opłacali podatek rekrutowy. Mogli być wcielani do pułków jedynie jako ochotnicy. W każdym z województw miały być zorganizowane dwa pułki składające się z 1 927 żołnierzy<sup>22</sup>.

W województwie płockim formowały się dwa pułki piechoty: pułk 17. i 18. Rekrutacja do 17. pułku (dowódca – płk Wacław Sierakowski) miała miejsce w Płocku, Pułtusk, Wyszku i Ostrołęce, do 18. pułku zaś (dowódca – płk Józef Zboiński) w Płocku, Lipnie, Sierpcu, Mławie, Ostrowi i Przasnyszu; 17. pp. miał liczyć 2 291 żołnierzy, 18. pp. – 2 636 żołnie-

<sup>19</sup> W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930, s. 89–90. Z Gwardii Ruchomej wyłączono gospodarzy osiadłych, posiadających gospodarstwa rolne, dymisjonowanych żołnierzy, a także fabrykantów i rzemieślników produkujących broń i mundury.

<sup>20</sup> AGAD, WCPL, sygn. 260, s. 53–56; W. Zajewski, *Roman Sołtyk (1790–1843)*, [w:] PSB, t. 40, Polska Akademia Umiejętności, Warszawa–Kraków 2000–2001, s. 421.

<sup>21</sup> AGAD, WCPL, sygn. 468, s. 39; sygn. 468a, vol. 1, s. 97–101.

<sup>22</sup> AGAD, WCPL, sygn. 6, s. 174–178; 10 stycznia 1831 r. dyktator Józef Chłopicki podjął decyzję o wydzieleniu z Gwardii Ruchomej 43 839 osób w celu utworzenia z nich 16 pułków piechoty.

rzy. Organizacja 17. pp. została zakończona pod koniec stycznia 1831 roku. Na początku marca organizacja pułków piechoty została zamknięta. Na ich uzbrojenie składały się głównie piki i kosy. Niewiele było broni palnej, np. 18. pułk posiadał tylko 700 karabinów<sup>23</sup>. Pułki województwa płockiego należały jednak – obok mazowieckich i kaliskich – do lepiej umundurowanych i uzbrojonych. Było to niewątpliwie zasługą ofiarności mieszkańców tego regionu.

Rozporządzeniem Rządu Tymczasowego z 15 grudnia 1830 roku członkowie Gwardii Ruchomej posiadający konie zakwalifikowani zostali do pułków jazdy w ramach rekrutacji „1 jeździec z 50 dymów”, czyli według dawnych wzorów Kościuszkowskich. Na województwo płockie przypało 1 083 jeźdźców<sup>24</sup>.

Następny pobór jeźdźców Rząd Narodowy zarządził 17 lutego 1831 roku. Na mocy tego postanowienia województwo płockie zobowiązane było dostarczyć z każdego 150 dymów jednego uzbrojonego jeźdźca, co w sumie stanowiło liczbę 361 osób. Rada Obywatelska Województwa Płockiego zdecydowała (2 marca) sformować i uzbroić dodatkowo 439 jeźdźców. Łączna liczba jeźdźców, mających stanowić pułk, wyniosłaby 800. Koszt uzbrojenia jeźdźca z koniem zamykał się kwotą 600 złp. Tak więc sumę 480 tys. złp, stanowiącą koszt wyekwipowania jeźdźców, rozłożono na 53 149 dymów istniejących w województwie, co dawało składkę w wysokości 9 złp 1 gr<sup>25</sup>. W opinii Wacława Tokarza, mobilizacja polskiej siły zbrojnej przyniosła plon w postaci 120–140 tys. osób, co stanowiło 53–62% liczby poborowych w Królestwie Kongresowym<sup>26</sup>.

Spółeczeństwo Mazowsza wypełniło swój patriotyczny obowiązek, wstępując w szeregi polskiej siły zbrojnej. Województwo płockie, a zwłaszcza sąsiednie województwo mazowieckie, uzyskały lepsze w tym względzie wyniki od przeciętnych. Najczęściej droga do nowych pułków formowanych przez władze powstańcze wiodła przez Straż Bezpieczeństwa. Z niej wydzielono bataliony Gwardii Ruchomej, a z tych z kolei wybierano uzupełnienie do oddziałów liniowych<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> AGAD, WCPL, sygn. 6, s. 174–178; sygn. 240, s. 199.

<sup>24</sup> Ibidem, sygn. 240, s. 199.

<sup>25</sup> Ibidem. Uwzględniając ciężką sytuację woj. płockiego, którego większość obszaru została zajęta przez wojska rosyjskie, Rząd Narodowy rozporządzeniem z 12 marca 1831 r. zezwolił na zmniejszenie części pułku jazdy formowanego z ofiar dobrowolnych.

<sup>26</sup> W. Tokarz, *Wojna...*, op. cit., s. 109.

<sup>27</sup> A. Dobroński, *Wojna 1830–1831 na Mazowszu*, [w:] *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794–1920*, red. A. Koseski, A. Stawarz, Ludowa Spółdzielnia

Najszybciej wykonano rozkaz dowódcy sił zbrojnych województwa płockiego, płk. Antoniego Mieszkowskiego, o wystawieniu Straży Bezpieczeństwa. Władysław Ślaski, Komisarz Obwodu Pułtuskiego, który miał wystawić 11 857 członków Straży Bezpieczeństwa, w raporcie z 20 grudnia 1830 roku do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji meldował: „Straż Bezpieczeństwa po wsiach i miastach obwodu tutejszego od lat 18 do 45 urządzona wynosi głów 11 853; 2 001 członków Straży Bezpieczeństwa rekrutowało się spośród mieszkańców miasta, 9 852 – spośród chłopów obwodu pułtuskiego. Została ona uzbrojona w broń palną – 1 109 osób; płaszcze – 145; piki – 8 943; kosy – 1 656 osób”<sup>28</sup>.

Tabela 3. Wykaz formowanych sił zbrojnych w województwie płockim – styczeń 1831 r.

Obwód	Piechota			Jazda (1 z 50 dymów)
	Straż Bezpieczeństwa	Gwardia Ruchoma	Kurpie	
Lipnowski	13 508	-	-	193
Mławski	9 551	1 680	-	162
Ostrołęcki	10 385	1 500	440	196
Płocki	9 317	-	-	170
Przasnyski	10 441	1 520	460	183
Pułtuski	11 857	1 680	460	179
Razem	65 060	6 380	1 360	1 083

Źródło: AGAD, WCPL, sygn. 244, k. 10–11, sygn. 468, k. 35–64; J. Szczepański, *Obwód pułtuski w czasie powstania listopadowego*, Pułtusk 1987, s. 7; A. Białczak, *Kurpiowszczyzna w dobie powstania listopadowego*, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe, Ostrołęka 2000, s. 54.

Analogiczna sytuacja była w obwodzie ostrołęckim, gdzie już 19 grudnia 1830 roku w szeregach Straży Bezpieczeństwa znalazło się 11 385 mieszkańców obwodu. Jak wynika z raportu Komisarza Obwodu, Jana Kramera, Straż Bezpieczeństwa „we wszystkich już miastach i wsiach tutejszego obwodu urządzona i uzbrojona została i obowiązki swe spełniała”<sup>29</sup>. Pomimo

Wydawnicza, Warszawa 2001, s. 84.

<sup>28</sup> AGAD, WCPL, sygn. 244, k. 10–11; sygn. 468, k. 35–36, 63–64; J. Szczepański, *Obwód pułtuski...*, op. cit., s. 6.

<sup>29</sup> Cyt. za: A. Białczak, *Kurpiowszczyzna w dobie powstania listopadowego*, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe, Ostrołęka 2000, s. 46–47. Duże zasługi dla sprawnej organizacji Straży Bezpieczeństwa w obwodzie ostrołęckim położył ppłk Karol Zieliński, dowódca sił zbrojnej tego obwodu.

dużej liczebności oddziałów Straży Bezpieczeństwa, na terenie Mazowsza Północnego nie zostały one należycie wykorzystane przez władze powstania listopadowego. Kunktatorstwo władz naczelnych, a w znacznym stopniu i lokalnych, wynikające m.in. z obawy przed uzbrojeniem mas ludowych miast i wsi, spowodowało, iż Straż Bezpieczeństwa miała jedynie kształt organizacji luźnej, paramilitarnej. Jej oddziały, niedysponujące bronią palną, nie mogły odegrać większej roli w działaniach militarnych. Coraz częściej zamożniejsi mieszkańcy miast (m.in. Płocka) należący do Straży Bezpieczeństwa, wyręczał się młodzieżą, służącymi lub ubogą ludnością żydowską w wypełnianiu swych powinności związanych z odbywaniem nocnych wart i patroli<sup>30</sup>.

Na obszarze woj. płockiego znacznie gorzej przebiegała rekrutacja do Gwardii Ruchomej, która stała się głównym źródłem uzupełnień dla polskiej armii. Z danych liczbowych za styczeń 1831 roku wynikało, że naznaczone wielkości kontyngentu Gwardii Ruchomej dla wspomnianego województwa zostały zrealizowane w 51%. Spowodowane to było dużą dezercją chłopów, którzy wcielani do szeregów Gwardii Ruchomej nie otrzymywali ani żołdu, ani regularnej i dostatecznej ilości żywności z magazynów. Chłopi też zaprzestawali odrabiania pańszczyzny, przenosili się do innych gmin, a nawet uciekali za granicę. Zjawiskiem dość powszechnym było ukrywanie poborowych i dezertów przez wójtów i burmistrzów. Zarzut taki postawiono m.in. Komisarzowi Obwodu Mławskiego, Franciszkowi Bienkowskiemu<sup>31</sup>.

Wkrótce oddziały Gwardii Ruchomej stały się podstawą organizacji nowych pułków piechoty i oddziałów konnicy. Do pułku piechoty płk. Sierakowskiego, formowanego w styczniu 1831 roku na terenie obwodu płockiego, obwód pułtuski miał dać 1 048 żołnierzy (batalion Gwardii Ruchomej stacjonujący w Pułtusku – 481 osób, batalion stacjonujący w Wyszku – 567 żołnierzy), obwód płocki – 426 żołnierzy, ostrołęcki – 817 żołnierzy<sup>32</sup>. Rozporządzeniem Rządu Tymczasowego z 15 grudnia 1830 roku członkowie Gwardii Ruchomej posiadający konie zwerbowani zostali do Jazdy Płockiej. Dwa dni później prezes Komisji Województwa Płockiego, Florian Kobyliński, zapewniał władze centralne, że w ciągu ośmiu dni wystawi 1 083 jeźdźców. 12 stycznia stan wystawionych jeźdźców wynosił zaledwie 764, nadal więc prowadzono rekrutację<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> M. Macieszyna, op. cit., s. 16.

<sup>31</sup> W. Rostocki, *Administracja lokalna w Królestwie Polskim...*, op. cit., s. 177.

<sup>32</sup> AGAD, WCPL, sygn. 239, k. 164–166; sygn. 503, s. 43–48, 133–134.

<sup>33</sup> *Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe z lat 1795–1956*, zebrał i oprac. J. Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997, s. 83–86. Koszt wystawienia jednego jeźdźcy

Tworzenie Jazdy Płockiej w ramach tzw. rekrutacji „jeden jeździec z 50 dymów” najsprawniej przebiegało w obwodzie ostrołęckim. Przy rekrutacji „jeźdźców” angażowało się całe społeczeństwo Kurpiowszczyzny, na przykład przy szyciu uniformów dla jeźdźców „nieodpłatnie jest zajętych 112 krawców”, wyposażeniem koni – uprząż „zajmują się nieodpłatnie rymarze z całego obwodu”<sup>34</sup>. Sprawa uzbrojenia przedstawiała się nie najlepiej, ale nie od strony ilościowej, lecz jakościowej, „co do uzbrojenia piki z chorągwiami w kompletnej liczbie są już gotowe a pałaszów sztuk 28 i pistoletów sztuk 29”<sup>35</sup>.

Według sprawozdania z połowy stycznia 1831 roku: „Szwadron Jeźdźców Konnych z 50 dymów z obwodu ostrołęckiego został uformowany, składa się z oficera, wachmistrza, podoficerów 10, trębacza, 188 żołnierzy i 200 koni. Ochotników w tym szwadronie jest 63, a reszta z list spisowych”<sup>36</sup>.

Stosunkowo nieźle przebiegała rekrutacja jeźdźców w obwodzie pułtuskim. Jak wynika z raportu Komisji Województwa Płockiego do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z 18 stycznia 1831 roku, w obwodzie pułtuskim udało się już skompletować 59 koni i 79 jeźdźców, podczas gdy w obwodzie mławskim wystawiono tylko trzech jeźdźców, a w przasnyskim – 12<sup>37</sup>.

Mimo poważnych trudności ze skompletowaniem pełnego składu wszystkich szwadronów, 1. Pułk Jazdy Płockiej został sformowany. Dnia 25 stycznia 1831 roku włączono go do armii polskiej. Po przemianowaniu pułku jazdy płockiej na 8. Pułk Ułanów, uczestniczył on w wyprawie gen. Antoniego Giełguda na Litwę, stanowiąc straż tylną korpusu gen. Henryka Dembińskiego<sup>38</sup>. 2. Pułk Jazdy Płockiej zaczęto organizować po ogłoszeniu w dniu 17 lutego 1831 roku przez Rząd Narodowy kolejnego poboru jeźdźców. Tym

---

z koniem był wysoki, zamykał się wówczas kwotą 600 złp; A. Kociszewski, *Działania zbrojne na Mazowszu Północnym w latach 1794–1831*, [w:] *Mazowsze Północne w latach walk...*, op. cit., s. 72.

<sup>34</sup> Cyt. za: A. Białczak, op. cit., s. 52.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Ibidem. Pod koniec stycznia 1831 szwadron ostrołęcki przekroczył znacznie limit ustalony przez Komisję Województwa Płockiego.

<sup>37</sup> AGAD, WCPL, sygn. 468, k. 157, 209; J. Szczepański, *Obwód pułtuski...*, op. cit., s. 7. Do dnia 8 lutego 1831 r. nie udało się jeszcze wystawić wszystkich jeźdźców przypadających na obwód pułtuski. Zalegała przede wszystkim gmina Szczeglin. Komisarz Śląski obarczył winą wójta gminy Aleksandra Dzierżwińskiego oraz skarżył się na właściciela wsi Smogorzewo Józefa Lasockiego.

<sup>38</sup> Jednym z ochotników 1. Pułku Jazdy Płockiej był słynny później Artur Zawisza Czarny, który podczas wojny polsko-rosyjskiej 1831 r. zdobył szlify kapitana i został odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*; S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, t. 4, Poznań 1884, s. 405; A. Kociszewski, *Działania zbrojne na Mazowszu Północnym...*, op. cit., s. 72.

razem brano jednego jeźdźca ze 150 dymów. Województwo płockie miało dodatkowo wystawić 361 jeźdźców.

Ponadto Rada Obywatelska Województwa Płockiego podjęła decyzję o dodatkowym wystawieniu i uzbrojeniu 439 jeźdźców. Z powodu zajęcia przez wojska rosyjskie wschodniej części woj. płockiego zrezygnowano z tworzenia pułku o 800 jeźdźcach. Organizację 2. Pułku Jazdy Płockiej zakończono 31 marca 1831 roku za Wisłą, w Gąbinie<sup>39</sup>. Oprócz organizowania formacji powstańczych, które wynikały z zarządzeń Rządu Tymczasowego, społeczność Kurpiowszczyzny tworzyła z dobrowolnych ofiar własne formacje. Chlubnym przykładem był obwód przasnyski, gdzie obywatele „z dobrowolnych ofiar tworzą szwadron lekkiej jazdy, złożony z szlachty i nazywający się *Orzeł Biały*. Mundury mieć będą podobne do ułanów gwardii Napoleona”<sup>40</sup>.

Na obszarze woj. płockiego powstawały również oddziały partyzanckie, rekrutujące się przede wszystkim z Kurpiów, uważanych za wyborowych strzelców. Decyzją dyktatora Chłopickiego wcześniej zostali oni wyłączeni z Gwardii Ruchomej. W województwie płockim utworzono dwa bataliony Kurpiów. Jeden z nich był formowany na obszarze obwodu pułtuskiego, drugi – w obwodzie przasnyskim. Do pierwszego werbowano przede wszystkim strzelców z Puszczy Białej, leżącej we wschodniej części obwodu pułtuskiego, a więc z wiosek znajdujących się w pobliżu Wyszkowa, Pułtuszka, Ostrowi i Brańszczyka.

Batalion Kurpiów miał liczyć 460 żołnierzy. Regimentarz Roman Sołtyk do werbunku strzelców kurpiowskich upoważnił Romualda Bartołda z Brańszczyka. Na całkowite uzbrojenie Batalionu Kurpiów przeznaczono tysiąc sztuk broni palnej. Dowódcą pierwszego batalionu Kurpiów został ppłk Franciszek Kochanowski. Dnia 9 lutego 1831 roku strzelcy kurpiowscy złożyli „przysięgę wojenną” podczas nabożeństwa w pułtuskiej kolegiacie. Wkrótce potem batalion Kurpiów otrzymał rozkaz wymarszu pod Wyszków, a następnie pod Brańszczyk i Brok, gdzie pojawiły się oddziały jazdy wroga<sup>41</sup>.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 721; J. Szczepański, *Dzieje Gąbina (do roku 1945)*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Warszawa 1984, s. 116. Dowódcą 2. Pułku Jazdy Płockiej został ppłk Edward Gierałowski.

<sup>40</sup> Patriotyzm i ofiarność mieszkańców obwodu przasnyskiego, wykazana między innymi przy organizacji Szwadronu „Orła Białego”, została zauważona przez Radę Obywatelską Województwa Płockiego, która w liście do „Organizatora Siły Zbrojnej Wojska Polskiego gen. Pawłowskiego” stwierdziła, „że przy organizacji szwadronów przez inne (...) obwód przasnyski naśladować raczyły”. Cyt. za: A. Białczak, op. cit., s. 53.

<sup>41</sup> Ibidem; „Gazeta Warszawska” 1831, nr 48; *Mazowsze Północne...*, op. cit., s. 89; J. Szczepański, *Duchowieństwo pułtuskie w epoce walk o niepodległość*, [w:] *Bazylika Pułtuska. 550 lat świątyni i Kapituły Pułtuskiej*, red. ks. W. Kosek, K.F. Wołosz, Płocki Instytut

Na mocy postanowienia z 15 grudnia 1830 roku zaczęto organizować następny oddział Kurpiów, również batalion, tym razem w obwodzie przasnyskim. Składał się on z ochotników z Płockiego i Augustowskiego, głównie z pogranicza tych województw, czyli Puszczy Zielonej, znajdującej się w obwodach przasnyskim, ostrołęckim i łomżyńskim. Batalion ten liczył, podobnie jak i poprzedni, 460 strzelców, a jego dowódcą został płk Antoni Mieszkowski. Kurpie z obwodu przasnyskiego brali udział w bitwie pod Białołąką w dniu 24 i 25 lutego 1831 roku<sup>42</sup>. Warto nadmienić, iż w obwodzie ostrołęckim kompanię strzelców kurpiowskich własnym sumptem wystawił Tadeusz Narain i oddał ją „pod rozkazy Naczelnika Siły Zbrojnej J.W. gen. Chłopiczkiego”<sup>43</sup>.

W pierwszej fazie powstania listopadowego społeczeństwo Mazowsza aktywnie uczestniczyło w przygotowaniach do wojny z Rosją carską. Formowanie jednostek piechoty i jazdy wiązało się nie tylko z kwestią dostarczenia odpowiedniej ilości rekrutów, ale zmuszało także władze terenowe województwa płockiego do uzbrojenia i umundurowania żołnierzy. W grudniu 1830 roku ściągnięto do Płocka i zatrudniono w koszarach szewców i krawców, także z Dobrzyna, Lipna, Płońska, Sierpca i Wyszogrodu. Wśród nich było 32 szewców i pięciu krawców narodowości polskiej oraz 11 szewców i 82 krawców pochodzenia żydowskiego. Efektem ich dwudziestodniowej pracy było wykonanie 2 194 par obuwia, 1 097 płaszczy i 1 097 furazerek<sup>44</sup>.

Do manufaktury produkującej broń oraz amunicję w Marymoncie pod Warszawą ściągnięto ślusarzy, rusznikarzy i ludwisarzy z wielu miast północnego Mazowsza. Wśród nich był generał inżynier Piotr Bontemps z Gulczewa pod Płockiem. Jednocześnie do wyprodukowania dział rekwirowano dzwony kościelne. Z samego Płocka wywieziono – za zgodą duchowieństwa – trzy dzwony ważące łącznie 4 388 funtów<sup>45</sup>.

---

Wydawniczy, Pułtusk 2000, s. 173–174.

<sup>42</sup> A. Białczak, op. cit., s. 53–54; A. Kociszewski, *Działania zbrojne na Mazowszu Północnym...*, op. cit., s. 74.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>44</sup> M. Macieszyna, op. cit., s. 14; S. Kostanecki, *Płock 1830–1834*, [w:] *Dzieje Płocka...*, op. cit., s. 261. Wśród pracujących na potrzeby wojska dominowali rzemieślnicy płockcy (73 krawców i 33 szewców); J. Szczepański, *Spoleczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku...*, op. cit., s. 119–120.

<sup>45</sup> M. Macieszyna, op. cit., s. 24; S. Kostanecki, op. cit., s. 265. W Płocku dzwony zdjęto z wież katedry, fary oraz kościoła ewangelickiego. Na odlew dział przeznaczono także częściowo popękane dzwony z kościołów obwodu płockiego (parafie: Bonisław, Baboszewo, Bodzanów, Gumino, Imielnica, Kucice, Naruszewo, Pilichowo, Sikórz, Słupno i Starożre-



W 1830 roku stanowisko polskiego duchowieństwa wobec walki z Rosją carską było zróżnicowane. Hierarchia Kościoła rzymskokatolickiego w Królestwie Polskim była uzależniona od Stolicy Apostolskiej, która zabraniała udziału w rewolucjach. Watykan obawiał się powtórzenia groźnych wypadków z maja i czerwca 1794 roku w Warszawie, które dla wielu przedstawicieli polskiego wyższego duchowieństwa były osobistym przeżyciem. Gdy doszło jednak do wybuchu powstania, duchowieństwo (aczkolwiek nie zawsze wierzyło w możliwość odzyskania niepodległości) zaważowało wiernych do walki z Rosją carską<sup>46</sup>.

Ordynariusz diecezji płockiej, ksiądz biskup Adam Prażmowski już w pierwszych dniach powstania polecił odczytywanie na terenie całej diecezji z ambon odezwo i rozporządzeń Rządu Tymczasowego i Komisji Województwa Płockiego. Wezwał wiernych do modlitwy w intencji zrywu niepodległościowego. Biskup Prażmowski, jako jeden z czterech biskupów członków Senatu, podpisał w dniu 25 stycznia 1831 roku akt detronizacji cara Mikołaja I, choć obawiał się powtórzenia wydarzeń rewolucyjnych z okresu insurekcji 1794 roku i Nocy Listopadowej (29 listopada 1830 r.), podczas której niepostrzeżenie zginęło na ulicach Warszawy kilku generałów<sup>47</sup>.

Ofiary pieniężne na rzecz powstania składali zarówno biskupi, jak i kapłani niższej rangi, a także osoby zakonne. Biskup Adam Prażmowski, piastujący wiele stanowisk publicznych, zrzekł się na rzecz powstania połowy swojej wysokiej pensji (ok. 100 tys. złp). Płocki biskup koadiutor, Franciszek Pawłowski, wystawił 20 jeźdźców do 1. Pułku Jazdy Płockiej (koszt ok. 12 tys. złp)<sup>48</sup>.

Z entuzjazmem na wieść o wybuchu powstania listopadowego zareagoowało duchowieństwo niższe diecezji płockiej. W kościołach wygłaszano patriotyczne przemówienia. W Płocku ks. kan. Kazimierz Myśliński i ks. Nikodem Koskowski odprawiali nabożeństwa, połączone z żegnaniem wojska idącego na front i poświęceniem pułkowych sztandarów. Ks. Myśliński, w jednym z patriotycznych kazań wygłoszonych w katedrze płockiej w grudniu 1830 roku, przywoływał pamięć Jana Henryka Dąbrowskiego, wołając:

---

by), Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP) Płocki Urząd Powiatowy 1821–1915, sygn. 7, k. 16.

<sup>46</sup> H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764–1784)*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1983, s. 71–81.

<sup>47</sup> J. Ziółek, *Patriotyczna postawa duchowieństwa w czasie powstania 1830–1831 roku*, „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego KUL” 1980, t. 28, z. 2, s. 82; H. Dylągowa, op. cit., s. 87.

<sup>48</sup> Ibidem.

„Idźmy, idźmy tam, gdzie jest walka o wolność, tam krew przelewać, Ojczyzny dla siebie szukać będziemy”<sup>49</sup>.

Księża kolegiaty pułtuskiej, na czele z dziekanem ks. kan. Janem Pniewskim, systematycznie odprawiali nabożeństwa patriotyczne, w czasie których głosili kazania zachęcające lud do obrony Ojczyzny. W nabożeństwach tych często uczestniczyli oficerowie i żołnierze polskich pułków przechodzących przez Pułtusk. Ks. Kajetan Tadajski jedno z kazań wygłosił podczas składania przysięgi przez oddział strzelców kurpiowskich. Dnia 2 lutego 1831 roku ogłosił on z ambony w pułtuskiej kolegiacie akt detronizacji cara Mikołaja I<sup>50</sup>.

Pułtusczy duchowni byli także wśród kapelanów wojskowych powstania listopadowego. Źródła archiwalne wymieniają ks. Antoniego Królewieckiego, który po ukończeniu w 1828 roku Seminarium Duchownego w Pułtusku i otrzymaniu święceń, kapłańskich był kapelanem w 2. pułku piechoty liniowej. Po upadku powstania był wikarym w Pniewie (dekanat wyszkowski)<sup>51</sup>.

Część duchowieństwa diecezji płockiej wyraziła zgodę na wsparcie powstańczej armii, przeznaczając dzwony z niektórych kościołów na armaty. Tak było w przypadku bodzanowskiego dziekana, ks. Adama Bońkowskiego oraz ks. Piotra Rudowskiego – proboszcza parafii Pilichowo, którzy zgodzili się na przekazanie popękanych dzwonów na odlew dział dla armii powstańczej<sup>52</sup>.

Księża wspierali także skarb narodowy, prowadząc zbiórkę pieniędzy, kosztownych przedmiotów, przekazując naczynia liturgiczne ze złota i srebra. Zbieraniem naczyń liturgicznych w obwodach: pułtuskim, ostrołęckim i przasnyskim zajmował się kanonik kolegiaty pułtuskiej ks. Wawrzyniec Gutowski<sup>53</sup>.

Wielu duchownych zgłaszało się do oddziałów partyzanckich, zagrzewali do walki, opatrywali rannych, pocieszali umierających, niejednokrotnie szli do ataku z bronią w ręku. Trzech alumnów Seminarium Duchownego

---

<sup>49</sup> J. Skarbek, *Diecezja Płocka w latach 1795–1831*, „Studia Płockie” 1975, t. 3, s. 282; „Goniec Płocki” z 11 stycznia 1831 r. Ks. kan. Myśliński w noworocznym kazaniu głosił: „Rok 1831 odnowi nas wszystkich, ustali nam byt trwały, odnowi granice Bolesławców i połączy z sobą jednej matki dzieci”.

<sup>50</sup> „Gazeta Warszawska” 1831, nr 48, s. 3.

<sup>51</sup> W. Rostocki, *Represje popowstaniowe wobec kapelanów wojskowych Królestwa Polskiego*, „Roczniki Humanistyczne” 1980, t. 28, z. 2, s. 189.

<sup>52</sup> J. Grabowski, J. Szczepański, Z. Leszczyński, *Dzieje Bodzanowa i okolic*, Oficyna Wydawnicza Aspra JR, Bodzanów–Warszawa 2019, s. 138–139.

<sup>53</sup> J. Skarbek, *Pomoc materialna duchowieństwa rzymskokatolickiego dla powstania listopadowego 1830–1831*, „Studia Płockie” 1974, t. 2, s. 250–251.

w Płocku: Walenty Bielski, Franciszek Romanowski, Leonard Wrzesionkowski (zginął w walce) zbiegło do powstania. Wielu zakonników z diecezji płockiej pełniło funkcje kapelanów w szeregach armii powstańczej<sup>54</sup>.

Księża sami też inicjowali zbiórkę kosztowności wśród wiernych. W zbiórce pieniędzy wyróżnił się m.in. proboszcz parafii Imielnica koło Płocka, ks. Jan Weynert, który w krótkim czasie zebrał ok. 200 złp. Na Kurpiowszczyźnie w zbiórce pieniędzy na rzecz powstania wyróżnił się ks. Suligowski, proboszcz parafii Czerwin (dekanat ostrołęcki)<sup>55</sup>. Duchowieństwo kościelne i zakonne pomagało też, dostarczając żywność, bandażę i szarpie. Akcja ta przybrała szerokie rozmiary wiosną i latem 1831 roku, gdy toczyły się zacięte walki między armią polską i rosyjską. Mimo zajęcia obszaru północnego Mazowsza przez Rosjan, żeńskie zgromadzenia zakonne (m.in. norbertanki z Czerwińska i benedyktynki z Sierpca) dostarczały bandażę i szarpie do szpitali warszawskich<sup>56</sup>.

Powstanie listopadowe było wspomagane finansowo także przez mieszczañstwo woj. płockiego. Pierwsze ofiary dobrowolne na rzecz powstania, w kosztownościach i gotówce, złożyło już 9 grudnia 1830 roku Towarzystwo Polek z Pułtuszka. Były to najwcześniejsze ofiary złożone przez społeczeństwa Królestwa Polskiego na rzecz powstania. Najwięcej ofiar, w postaci płodów rolnych, mięsa i zwierząt hodowlanych na potrzeby wojska w województwie płockim złożył obwód pułtuski<sup>57</sup>.

Powszechna pod koniec 1830 roku była ofiarność mazowieckiej szlachty. Dnia 13 grudnia 1830 roku prezes Komisji Województwa Płockiego, Florian Kobyliński, ofiarował na cele powstania 25 tys. złp. Był to przykład dla podległych mu urzędników Komisji Wojewódzkiej, którzy następnie na ten sam

<sup>54</sup> J. Ziółek, op. cit., s. 89–90; J. Skarbek, *Pomoc materialna duchowieństwa rzymskokatolickiego...*, op. cit., s. 283. Złote Krzyże Virtuti Militari od władz powstańczych uzyskali kapłani: ks. Wincenty Żaboklicki spod Pułtuszka – kapelan w 16. pp liniowej, oraz ks. Jan Paweł Dąbrowski z Makowa – kapelan w 3. pp liniowej; J. Szczepański, *Obwód pułtuski...*, op. cit., s. 18.

<sup>55</sup> „Goniec Płocki” 1831, nr 8, s. 29; J. Skarbek, *Diecezja płocka...*, op. cit., s. 283; idem, *Pomoc materialna duchowieństwa rzymskokatolickiego...*, op. cit., s. 111.

<sup>56</sup> J. Skarbek, *Szpitalnictwo warszawskie podczas powstania listopadowego*, „Rocznik Warszawski” 1970, t. 8, s. 183–184; idem, *Diecezja płocka...*, op. cit., s. 258.

<sup>57</sup> AGAD, WCPL, sygn. 24, k. 2–3; sygn. 454, k. 102; T. Bloch, C. Bloch, *Ofiary województw w powstaniu listopadowym*, „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego KUL” 1974, t. 22, s. 155–157; „Grąbczewski zobowiązał się dostarczyć w ramach dobrowolnej ofiary do magazynu pułtuskiego: po 3 000 funtów mięsa w żywych wołach opasnych i skopach, 3 000 racji wódki szumówki, 3 000 funtów chleba żytniego i po 3 000 racji owsa i siana. Zobowiązał się ponadto dostawić 3 najlepsze konie z oporządzeniem, umundurowanie dla 3 ludzi i dla nich dwumiesięczny żołd”.

cel złożyli 50 tys. złp. Kasztelan Henryk Nakwaski ofiarował 5 tys. złp na powiększenie liczby jeźdźców płockich oraz pieniądze na zakup dwóch armat. Przekazał też trzy sztuki bydła na wyżywienie dla polskiej armii<sup>58</sup>.

Przykłady materialnego wsparcia powstania ze strony szlachty woj. płockiego można byłoby mnożyć, wymienimy tylko parę przykładów: dziedzic folwarku Wyszków, Józef Bogdaszewski, przekazał na cele powstania dwa konie; podobnie książę Kalikst Woroniecki z Glinek (obwód pułtuski); Ignacy Chełmicki z Okalewa wysłał 50 wołów „karmnych” dla warszawskiego garnizonu; z kolei Antoni Lichiński ofiarował 1 200 złp, dwie armaty, 100 korców zboża, 20 owiec i dwa woły. Podobnych przykładów musiało być niewątpliwie więcej, gdyż „inni ziemianie mniejsze już składali ofiary, lecz wszyscy opodatkowali się dobrowolnie na rzecz Gwardii Ruchomej”<sup>59</sup>.

Reasumując, województwo płockie – oprócz ogólnych składek obowiązkowych rozkładanych na cały kraj, oprócz ofiar dobrowolnych w naturze – złożyło w gotówce, listach zastawnych i papierach skarbowych 52 299 zł 11 gr. Zaopatrzyło w płaszcze i furazerki członków Gwardii Ruchomej na ogólną cenę 112 tys. zł, co razem stanowiło kwotę blisko 163 300 zł. Ponadto w przedmiotach ze złota złożono 3 tys. zł, które odesłano do Warszawy – karabiny, pistolety były przekazywane formującemu się wojsku lub Gwardii Ruchomej. Żywność najczęściej dostarczano do Lipna, dla miejscowego szwadronu pułku jazdy, resztę odsyłało do Warszawy<sup>60</sup>.

Walkę zbrojną z rosyjskim zaborcą w okresie powstania listopadowego masowo poparła młodzież szkolna z terenu woj. płockiego. Uczniowie wyższych klas Szkoły Wojewódzkiej Płockiej służyli w Straży Bezpieczeństwa. Najstarsi z nich wkrótce zaciągnęli się w szeregi pułków piechoty i jazdy płockiej, informowano, że uczniowie jednej z klas Szkoły Wojewódzkiej Płockiej odegrali w teatrze płockim dwie sztuki: *Ułan* i *Okopy na Pradze*. Między aktami śpiewano pieśni patriotyczne, a na zakończenie spektakli wystawiono przeźrocze, składające się z Orła Białego i Pogoni „z wyobrażeniem armatur i napisami miejsc dla oręża polskiego sławnych” oraz odśpiewano *Mazurka Dąbrowskiego*<sup>61</sup>.

<sup>58</sup> T. Bloch, C. Bloch, op. cit., s. 156–157; „Kurier Warszawski” 1830, nr 334, nr 338; M. Macieszyna, op. cit., s. 18.

<sup>59</sup> T. Bloch, C. Bloch, op. cit., s. 157; M. Macieszyna, op. cit., s. 18; J. Szczepański, *Dzieje Wyszkowa...*, op. cit., s. 98; Godne podkreślenia są ofiary chłopów z gminy Dłutowo w obwodzie mławskim, złożone w gotówce w kwocie 115 złp 3 gr.

<sup>60</sup> T. Bloch, C. Bloch, op. cit., s. 157.

<sup>61</sup> M. Macieszyna, op. cit., s. 19; A.J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Drukarnia Braci Detrychów, Płock 1917, s. 135.

Analogicznie patriotyczną postawę wykazali uczniowie pułtuskiej Szkoły Wojewódzkiej Księży Benedyktynów. Uczniowie starszych klas tej szkoły masowo wstępowali w szeregi armii powstańczej. Do końca stycznia 1831 roku z ogólnej liczby 519 uczniów Szkoły Wojewódzkiej Księży Benedyktynów w Pułtusku (połowa uczniów uczęszczała do kl. I–II) do wojska zgłosiły się 123 osoby, a 11 marca – kolejnych 20 uczniów. Wielu z nich odznaczyło się dzielnością na polach bitew kampanii 1831 roku. Do powstania przyłączyło się też wielu wychowanków szkoły pułtuskiej, kształcących się w stolicy, najczęściej na Uniwersytecie Warszawskim<sup>62</sup>.

Znikomy był natomiast udział w powstaniu listopadowym ludności żydowskiej, pozbawionej praw politycznych. Początkowo Rząd Tymczasowy nie dopuścił Żydów do udziału w Gwardii Narodowej Warszawskiej. Postanowił, że „Żydzi jako nieposiadający prawa obywatelskiego przez wnoszenie ustanowionej opłaty do bezpieczeństwa miasta przykładać się będą”<sup>63</sup>. W wyniku uporczywych starań żydowskiej inteligencji, która przez uzyskanie prawa do służby wojskowej i udział w obronie kraju widziała drogę do uzyskania praw obywatelskich, dyktator Chłopicki, rozporządzeniem z 26 grudnia 1830 roku, zezwolił wstąpić najbogatszym Żydom do Gwardii Narodowej. Reszta mogła służyć w formacji Straży Bezpieczeństwa<sup>64</sup>.

Pewne starania o udział w formacjach zbrojnych w czasie powstania listopadowego czyniła również ludność żydowska województwa płockiego. Pod koniec stycznia 1831 roku do armii powstańczej zaciągnęło się ochotniczo ośmiu Żydów z Płocka, Jakób Lubski z Lipna, Szpitalny Zelek z Rypina oraz Jakób Wolff z Pułtuska. Dowódcą oddziału żydowskiego, stanowiącego rezerwę 3. pułku strzelców pieszych, został Konrad Silberstein z Płocka. Przyznano mu wkrótce szlify podoficerskie<sup>65</sup>.

<sup>62</sup> R. Gerber, *Wychowankowie Szkoły Wojewódzkiej w Pułtusku na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1817–1831*, [w:] *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, Warszawa 1975, t. 2, s. 200–205; J. Szczepański, *Szkoła Wojewódzka Księży Benedyktynów w Pułtusku* [w:] *Dzieje Gimnazjum i Liceum im. Piotra Skargi w Pułtusku*, Ciechanów–Pułtusk 1991, s. 97–102.

<sup>63</sup> I. Schiper, *Żydzi Królestwa Polskiego w dobie powstania listopadowego*, F. Hoesick, Warszawa 1932, s. 90.

<sup>64</sup> W. Lewandowski, *Materiały do udziału Żydów w Gwardii Narodowej, Gwardii Miejskiej i Straży Bezpieczeństwa w powstaniu listopadowym 1830–1831*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1956, nr 19–20, s. 114, 121.

<sup>65</sup> AGAD, WCPL, sygn. 468, k. 169–171.

Ponieważ ludność żydowska wykazała zainteresowanie „sprawą narodową”, Komisja Województwa Płockiego zapowiedziała pewne ulgi finansowe dla wyznawców religii możeszowej: „1) każdemu handlującemu wolno będzie wywieźć pszenicę z kraju, o ile zezwoli na to Dyrektor; 2) uwalnia się od konsensów wszystkich starozakonnych gorzelników i ich pomocników”<sup>66</sup>. Sejm powstańczy uchwalił jednak projekt o podatku rekrutacyjnym i odmówił zasady równouprawnienia ludności żydowskiej<sup>67</sup>.

W lutym 1831 roku na ziemię Mazowsza wkroczyły wojska feldmarszałka Iwana Dybicza, które na rozkaz cara Mikołaja I miały stłumić bunt Polaków. Doszło wówczas do bitwy pod Stoczkiem, Dobrem, Wawrem, Białolęką. W dniu 25 lutego pod Grochowem doszło do walnego starcia 60-tysięcznej armii rosyjskiej z 40-tysięczną armią polską. Polacy musieli się wycofać, ale wykrwawiona armia carska nie była w stanie zająć Warszawy i wycofała się<sup>68</sup>. W wyniku ofensywy rosyjskiej prawie cały teren między Bugiem a Wisłą został zajęty przez nieprzyjaciela.

Wbrew oczekiwaniom naczelnego dowództwa wojsk polskich ludność wiejska woj. płockiego zajęła bierną postawę wobec nieprzyjaciela. Włościanie traktowali wojnę jako ciężar i przyjmowali niechętnie wezwania wychodzące od „Pańskiego rządu”. Członkowie Straży Bezpieczeństwa, powiadomieni o zbliżaniu się oddziału rosyjskich, rozpierzchli się. Klasycznym tego przykładem była postawa pułtuskiej Straży Bezpieczeństwa, która na wieść o zbliżaniu się kozaków do Nasielska, zamiast osłaniać władze obwodu wycofujące się do Płocka, „w miejsce porządnego odwrotu ciskając lub niszcząc broń gromadami się rozbiegała w największym nieporządku”<sup>69</sup>.

Włościanie obwodu pułtuskiego niechętnie uczestniczyli w pracach ziemnych przy oszańcowaniu mostu pod Zegrzem<sup>70</sup>. Coraz większe niezadowo-

<sup>66</sup> Ibidem, k. 343; S. Kostanecki, *Płock 1830–1834*, [w:] *Dzieje Płocka...*, op. cit., s. 274–275.

<sup>67</sup> Minister Wojny Franciszek Morawski argumentował, że Żydzi nie tylko nie nadają się do służby liniowej, ale że nie można im zaufać nawet w służbie pomocniczej; M. Rostworowski, *Djariusz Sejmu 1830/1831*, Warszawa 1910, s. 6–8.

<sup>68</sup> Podczas bitwy pod Grochowem łączne straty z obu stron wyniosły blisko 17 tys. żołnierzy. Wśród ciężko rannych był gen. Józef Chłópicki, faktyczny dowódca wojsk polskich.

<sup>69</sup> Z relacji Komisarza Obwodu Pułtuskiego, Władysława Ślaskiego, wynika, że część nietrzeźwych członków Straży Bezpieczeństwa zaatakowała sekretarza i archiwistę obwodu jadących bryczką, „nie chcąc onych wypuścić, z bryki zrzucili i nawet dragami od kos i pik pobili, rzeczy z bryki pozrywali” (AGAD, WCPL, sygn. 468 a, s. 258–259); „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego” 1831, nr 12, s. 1–3.

<sup>70</sup> AGAD, WCPL, sygn. 468 a, s. 258–259.

lenie mas chłopskich wywoływało odrzucenie projektów, mających na celu oczyszczanie włościan. Chłopi obciążeni pańszczyzną i innymi pilnymi pracami w polu odmawiali służby w Straży Bezpieczeństwa. Wzrosła także liczba chłopskich dezertersów z wojska<sup>71</sup>.

Do rzadkości należały przypadki, że szlachta zwalniała poddanych od pańszczyzny, a nawet nadawała ziemię na własność za udział w powstaniu. Do nielicznych przedstawicieli szlachty woj. płockiego, która w ten sposób chciała pozyskać włościan dla powstania, należał mieszkaniec obwodu pułtuskiego Mikołaj Michniewicz z Nowego Miasta. W akcie urzędowym, sporządzonym u wójta zeznał: „że zapewnia każdemu człowiekowi z jego dóbr idącemu do szeregu obrońców ojczyzny nadanie prawem wieczystym włóki gruntu, a także wydanie bezpłatnie drzewa do budowy, wystawienie własnym kosztem budowy gospodarskich”. Osada miała się nazywać Osadą Walecznych<sup>72</sup>.

Wspaniałą kartę w dziejach powstania listopadowego zapisała ludność kurpiowska, uczestnicząca w „małej wojnie” przeciwko oddziałom rosyjskim. Na północnym Mazowszu pierwszy działalność partyzancką rozpoczął kpt. Józef Zaliwski. Jego oddział, liczący ponad stu strzelców, niepokoił nieprzyjaciela w rejonie Łomży, na obrzeżach Puszczy Kurpiowskiej, na pograniczu z Prusami Wschodnimi. Zaliwski organizował zasadzki, atakował transporty z żywnością i furazem, działał jednak zbyt śmiało i jego oddział zmuszony był wycofać się w lasy sochocińskie, w rejonie Płońska<sup>73</sup>.

Działania partyzanckie na Kurpiowszczyźnie kontynuował Michał Godlewski, mający do dyspozycji 400-osobowy oddział kosynierów, strzelców leśnych i kawalerzystów. W dniu 23 lutego 1831 roku partyzanci zdobyli nawet nadnarwiański Nowogród, 25 lutego – Ostrołękę, a dwa dni później także Kolno. Wzięli dużo jeńców, zdobyli broń, amunicję i żywność. Zaniepokojeni Rosjanie skierowali na Kurpie posiłki i 7 marca 1831 roku oddział Michała Godlewskiego poniósł dwie klęski – pod Gawrychami i pod Łysem. Kosynierzy rozproszyli się, kawaleria wycofała aż pod Włocławek, a walkę kontynuowały jedynie kurpiowskie oddziały strzelców, tzw. „puszczaków”<sup>74</sup>.

Oddziałom partyzanckim, składającym się głównie z mieszkańców Kurpiowszczyzny i drobnej szlachty, przysły na pomoc pododdziały wydzielone z jednostek regularnych polskiej armii. „Szarpały” one nieprzyjaciela w rejonie Pułtuska (ppor. Antoni Froelich), Ostrołęki i Nowogrodu (płk Alek-

<sup>71</sup> Ibidem, s. 289–299.

<sup>72</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego” 1831, nr 15.

<sup>73</sup> A. Dobroński, op. cit., s. 89; J. Zaliwski, *Rewolucja 29 listopada*, Paryż 1833, s. 44.

<sup>74</sup> A. Biańczak, op. cit., s. 62–63.

sander Oborski), na obszarze Puszczy Białej (ppłk Franciszek Kochanowski). Sukcesy powstania oparte były m.in. na sprawnie działającym wywiadzie prowadzonym przez ludność Kurpiowszczyzny. Polscy dowódcy byli dokładnie informowani o ruchach i stanie armii rosyjskiej. Na Mazowszu Płockim nie spełniał natomiast pokładanych nadziei oddział partyzancki pod dowództwem płk. Valentina de Hauterive'a, choć odniósł tu dwa zwycięstwa nad Rosjanami w okolicach Nasielska. Stało się to za sprawą oddziału mjr. Wagrodzkiego, operującego w oparciu o twierdzę Modlin<sup>75</sup>.

W drugiej połowie marca 1831 roku oddziałom partyzanckim udało się zdobyć Przasnysz i Chorzele. Ustawiczne z ich strony działania zaczęły zmuszać dowództwo rosyjskie do utworzenia silnego korpusu do zwalczania insurgentów. Stosunkowo małe oddziały partyzanckie potrafiły związać znaczne siły przeciwników, częściowo odciążając armię polską w trudnych momentach. Ich zwalczaniem był zajęty zarówno korpus Sackena, jak i gwardia rosyjska, stacjonująca we wschodniej części Kurpiowszczyzny.

W kwietniu 1831 roku na Kurpiowszczyźnie ponownie uaktywniły swoją działalność oddziały Józefa Zaliwskiego, a także Michała Godlewskiego. W początkach maja, zgodnie z rozkazem Wodza Naczelnego, zostały one podporządkowane gen. Jankowskiemu, którego zadaniem było prowadzenie „małej wojny” nad granicą pruską. Po klęsce pod Ostrołęką działalność oddziałów partyzanckich na Mazowszu Północnym osłabła. Niektóre porażki oddziałów partyzanckich były spowodowane współpracą ludności żydowskiej z Rosjanami (m.in. Żydzi z Nasielska, Nowego Miasta, Myszynca, Różana, a zwłaszcza Makowa)<sup>76</sup>. Ta postawa części ludności żydowskiej spowodowana była decyzją Sejmu powstańczego o nieprzyjęciu zasady równouprawnienia Żydów, a także przekonaniem ludności żydowskiej o ostatecznym zwycięstwie armii carskiej. Na fakt sprzyjania zaborcy części ludności wyznania mojżeszowego miały duży wpływ szykany wobec Żydów i rabunki ze strony dowódców oddziałów pospolitego ruszenia. Jednym z nich był Aleksander Kamiński, dowódca pospolitego ruszenia obwodu przasnyskiego, który z powodu zajęcia jego obwodu przez wojska rosyjskie przebywał w okolicach Pułtusza, Makowa i Nasielska. Jak wynika z raportu komendanta twierdzy Modlin, gen. brygady Ignacego Ledóchowskiego: „W Nasielsku kazał [A. Kamiński

<sup>75</sup> A. Dobroński, op. cit., s. 90; A. Kociszewski, *Działania zbrojne na Mazowszu Północnym...*, op. cit., s. 80–81.

<sup>76</sup> A. Dobroński, op. cit., s. 90; A. Białczak Adam, op. cit., s. 68; J. Szczepański, *W okresie Królestwa Polskiego 1815–1865*, [w:] *Dzieje Makowa Mazowieckiego*, t. 1, (do 1945 roku), red. J. Szczepański, Maków Mazowiecki–Pułtusk 2020, s. 240–241.



– JS] zabrać szewcom obuwie, od Żydów brał wino i porter, w Makowie nałożył na Żydów dwieście rubli kontrybucji, pod pretekstem na ubiór swego powstania... nie wydawszy na wszystkie te szczegóły żadnego kwitu”<sup>77</sup>.

Do otwartych buntów ludności żydowskiej, sprzeciwiającej się zarządzeniom dowódców oddziałów polskich, doszło w Mławie, Różanie i Nasielsku. Buntury były tłumione przez polskich żołnierzy<sup>78</sup>. Gen. Jan Nepomucen Umiński, otrzymawszy w ostatnich dniach marca 1831 roku wiadomość, że makowscy Żydzi sprzyjają Rosjanom i „rozmaite usługi oddawali korpusowi generała Sackena”, rozkazał pułkownikowi Kuszłowi, aby „z pułkiem swoim, najniesfordniejszym ze wszystkich pułków naszego wojska udał się do Makowa i miasto one zburzył i zrabował”<sup>79</sup>.

Gen. Umiński ścigał szpiegów wśród Żydów i likwidował szczególnie zarzarcie. Jak wynika ze wspomnień kapitana Józefa Patelskiego, którego oddział „spacerując po gościńcu od Pułtuska do Ostrołęki, nawieszał po drodze dosyć szpiegów po największej części Izraelitów”. Na szubienicy zawisł również słynny szpieg z Różana, Berek, na którego gen. Umiński urządził obławę. Wyrok wykonano w Szelkowie, mimo że Berek próbował przekupić jednego z oficerów 1. Pułku Ułanów kwotą 3 tys. rubli. W Różanie powieszono żydowskiego kelnera oraz dróżnika, Antoniego Darewskiego z Ostrołęki, którzy podprowadzili oddział gen. Sackena pod Różan i wskazali mu przeprawę przez Narew<sup>80</sup>.

Warto jednak pamiętać, że w okresie powstania listopadowego żydowscy kuśnierze z terenu woj. płockiego wnieśli istotny wkład w zaopatrzenie polskich formacji wojskowych, dostarczając do 17 stycznia 1831 roku 305 kozuchów z przewidzianych 1 116 sztuk<sup>81</sup>.

<sup>77</sup> AGAD, WCPL, sygn. 231, k. 497; J. Szczepański, *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Mazowiecki*, Warszawa 1993, s. 58.

<sup>78</sup> A. Szcześniak, *Działania partyzanckie w Augustowskim i Płockiem w 1830–1831*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1961, t. 7, cz. 2, s. 301, 306.

<sup>79</sup> E. Callier, *Bitwy i potyczki stoczone przez wojska polskie w 1831 r.*, Poznań 1887, s. 55. Gdy 1 kwietnia 1831 r. podjazd polskich ułanów w wyniku brawurowej szarży wyparł z Makowa silny oddział kozacki, ludność żydowska, sprzyjająca Rosjanom, miała chwycić za broń i zaatakować odpoczywających po bitwie ułanów, a „nawet dwóch z nich zarznąć nożami”; J. Lewiński, *Pamiętniki z 1831 roku*, wyd. K. Kozłowski, Poznań 1895, s. 123.

<sup>80</sup> *Wspomnienia wojskowe Józefa Patelskiego z lat 1823–1831*, Wilno 1914, s. 135–137. Źródła archiwalne informują o podpaleniu bóżnicy, jatek i wielu żydowskich domów w Makowie, APP, Komisja Województwa Płockiego i I Rząd Gubernialny Płocki (KWPIRG), sygn. 26, k. 1–3.

<sup>81</sup> Najlepiej z dostaw kozuchów wywiązali się Żydzi województw krakowskiego i lubelskiego, J. Warmiński, *Udział Żydów województwa podlaskiego w dostarczaniu obuwia i kozuchów dla wojska polskiego w czasie powstania listopadowego 1830–1831*, „Biuletyn Żydowski”

Bogaci Żydzi byli także jedynymi dostawcami żywności, trunków i furazżu dla Wojska Polskiego. Mieli również monopol na dostawę do armii broni, amunicji i mundurów. Kilku Żydów z Chorzel wspomagało finansowo formowanie Szwadronu Ochotników Starozakonnych Joska Berkowicza<sup>82</sup>. Ogół ludności żydowskiej, z przyczyn natury obiektywnej, był jednak bierny wobec wydarzeń wojny polsko-rosyjskiej, która uniemożliwiała osiągnięcie należytych dochodów z handlu.

W kategoriach ekonomicznych należy także rozpatrywać bierną, a niekiedy wrogą postawę kolonistów niemieckich wobec polskiego zrywu narodowowyzwoleńczego z lat 1830–1831. Na Mazowszu Północnym odnosiło się to głównie do sukienników niemieckich, zakładających swoje osady włókiennicze m.in. w Pułtusku i Ostrołęce<sup>83</sup>.

W maju 1831 roku terenem rozstrzygających walk między armią polską i rosyjską stała się część Mazowsza Północnego położona nad Narwią. Wyprawa wojsk gen. Skrzyneckiego na rosyjskie gwardie zgrupowane w rejonie Ostrołęka – Ciechanowiec – Łomża nie powiodła się.

Dnia 25 maja 1831 roku doszło do walnej bitwy pod Ostrołęką, w której Polacy ponieśli klęskę<sup>84</sup>. Rozbite wojska polskie wycofały się w rejon Modlina i Warszawy. Rosjanie zajęli obszar nad dolną Narwią. Główna kwatera feldmarszałka Iwana Dybicza znajdowała się pod Pułtuskiem, w Kleszewie. Po śmierci Dybicza naczelnym wodzem armii rosyjskiej został feldmarszałek Iwan Paskiewicz. Na jego rozkaz armia rosyjska rozpoczęła marsz z Pułtusa przez ziemie woj. płockiego ku przeprawom na Wiśle. Planował się on przeprowadzić na drugą stronę Wisły i zaatakować bronioną przez wojska polskie Warszawę od strony zachodniej.

W połowie lipca 1831 roku próba sforsowania Wisły przez Rosjan, na odcinku między Wyszogrodem a Płockiem, zakończyła się niepowodzeniem. Lewy brzeg Wisły skutecznie był broniony przez żołnierzy płoc-

---

Instytutu Historycznego” 1975, nr 2/94, s. 45–46.

<sup>82</sup> I. Schiper, op. cit., s. 134; A. Białczak, op. cit., s. 136.

<sup>83</sup> J. Szczepański, *Obraz życia gospodarczego Pułtusa w latach 1815–1863*, [w:] *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, Warszawa–Pułtusk 1997, t. 3, s. 114–115. Po klęsce powstania listopadowego dotkliwym ciosem dla sukienników Królestwa Polskiego było uchylene korzystnej taryfy celnej, która przysługiwała polskiemu eksportowi sukna za czasów Lubeckiego.

<sup>84</sup> W. Tokarz, *Bitwa pod Ostrołęką*, Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego, Poznań 1922; N. Kasperek, *Dni przełomu powstania listopadowego. Bitwa pod Ostrołęką (26 maja 1831)*, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2012.

kiego 18. pułku piechoty oraz członków Straży Bezpieczeństwa i Gwardii Ruchomej, głównie z obwodu gostynińskiego, ale też i obwodu płockiego. Poza skutecznym ostrzeliwaniem Rosjan, próbujących przeprowić się tratwami na lewy brzeg Wisły, urządzali także nocne napady na pojedynczych rosyjskich żołnierzy<sup>85</sup>.

Dzięki pomocy Prus w dn. 19–21 lipca 54-tysieczna armia rosyjska przeszła Wisłę pod Osiekiem i rozpoczęła marsz przez ziemie województwa mazowieckiego ku Warszawie. Przeciwdziałanie ze strony polskiej na obszarze woj. płockiego, której oddziały atakowały linie komunikacyjne armii Paskiewicza, nie było w stanie zmienić sytuacji. W następstwie kompletnej bezczynności ze strony naczelnego dowództwa armii polskiej, Rosjanie przystąpili do szturmowania stolicy od strony Woli. Po kapitulacji Warszawy w dniu 7 września, armia polska rozpoczęła przemieszczanie się do Modlina, a następnie w kierunku Płocka. Wraz z armią ruszył sejm i rząd, którego siedzibą był początkowo Zakroczym. Wśród dowódców polskich toczyły się burzliwe dyskusje nad możliwością prowadzenia dalszej walki zanim armia rosyjska otrzyma nowe posiłki<sup>86</sup>.

Zacięta walka między zwolennikami dalszej walki z Rosją, na czele z generałami Henrykiem Dembińskim, Janem Nepomucenem Umińskim i Józefem Bemem, a zwolennikami kapitulacji na czele z Wodzem Naczelnym – gen. Maciejem Rybińskim, toczyła się najpierw podczas posiedzenia Rady Wojennej w Słupnie, a następnie w Płocku. 23 września 1831 roku w płockim ratuszu odbyło się ostatnie posiedzenie Sejmu na ziemiach polskich w XIX wieku. Zdecydowano o zaprzestaniu walki z Rosją carską. Gdy 25 września 1831 roku do Płocka nadeszła wiadomość o zbliżaniu się wojsk feldmarszałka Paskiewicza miasto to opuścili członkowie Rządu Narodowego i posłowie zasiadający w Sejmie, by wkrótce wyjechać zagranicę<sup>87</sup>.

Trzy dni później marsz w kierunku granicy pruskiej rozpoczęła armia polska. 5 października 1831 roku topniejące z powodu dezercji wojsko polskie dotarło do granicy pruskiej w okolicach Brodnicy, by ją ostatecznie tam przekroczyć. Przed ustawicznymi atakami kozaków Własowa, osłaniane było przez oddziały gen. Dembińskiego. Ostatni z ataków miał miejsce 5 paź-

<sup>85</sup> AGAD, WCPL, sygn. 260, s. 25–33; „Kurier Polski” 1831, nr 546, s. 361; nr 565, s. 971; *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831*, t. 3, wydał B. Pawłowski, Warszawa 1933, s. 235, 317.

<sup>86</sup> A. Kociszewski, *Życie polityczne i kultura Mazowsza...*, op. cit., s. 110–111.

<sup>87</sup> *Dyariusz Sejmu z r. 1830–1831*, t. 4, *Od 22 lipca do 23 września 1831*, wyd. M. Rostworowski, Kraków 1912, s. 693; S. Kostanecki, *Ostatnie posiedzenie Sejmu Królestwa Polskiego w 1831 roku*, „Notatki Płockie” 1972, nr 1, s. 29–33.

dziennika, tuż przed przekroczeniem granicy pruskiej. Kontruderzenie było druzgoczące: „(...) nieprzyjaciel ani na chwilę pola nie dotrzymał. Dembiński znajdował się przy pierwszych strażach (...). Jemu więc dostał się ten honor dać ostatnie strzały na ziemi narodowej i słusznie, boć on (...) do końca złożenia broni nie chciał, dalszą walkę wywoływał i jej się domagał”<sup>88</sup>.

Powstanie listopadowe upadło m.in. dlatego, że naczelne dowództwo armii polskiej nie wykorzystało należycie potencjału militarno-ekonomicznego ziem Mazowsza Północnego. Potencjał ten w części był wykorzystany podczas insurekcji kościuszkowskiej, całkowicie natomiast – w epoce napoleońskiej, zwłaszcza w wojnie 1809 roku<sup>89</sup>.

Stosunek poszczególnych warstw społeczeństwa woj. płockiego do powstania 1830–1831 roku wynikał ze stanu ich świadomości narodowej i społecznej. Warstwy nieuprzywilejowane, a zwłaszcza chłopci, łączyły walkę o niepodległość z dążeniami do wyzwolenia społecznego. Negatywne stanowisko do sprawy polskiej zajęły mniejszości narodowe – społeczność żydowska i koloniści niemieccy.

Powstanie listopadowe, którego losy ostatecznie rozstrzygnęły się na obszarze woj. płockiego, było powstaniem niewykorzystanych szans. Było też dobrą lekcją historii dla następnych organizatorów walk o niepodległość. Inicjatorzy spisków doby międzypowstaniowej podejmować już będą próby docierania do szerszych kręgów społecznych, zwłaszcza mas chłopskich. Wynikało to z ich przeświadczenia, że warunkiem *sine qua non* odzyskania niepodległości jest powszechny zryw narodowowyzwoleńczy całego polskiego społeczeństwa.

---

<sup>88</sup> Cyt. za: A. Kociszewski, *Życie polityczne i kultura Mazowsza...*, op. cit., s. 113.

<sup>89</sup> Szeroko na ten temat: J. Szczepański, *Przebieg Insurekcji Kościuszkowskiej na północnym Mazowszu*, [w:] *Powstanie 1794. Dzieje i tradycja. Studia i szkice w dwustulecie*, red. H. Szwankowska, Warszawa 1996, s. 43–69; A. Kociszewski, *Mazowsze w epoce wojen napoleońskich*, [w:] *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość...*, op. cit., s. 51–68.

## **Bibliografia**

### **Źródła archiwalne**

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Władze Centralne Powstania Listopadowego: sygn.: 6, 24, 231, 239–240, 244, 260, 454, 468, 468 vol. 1, 503.

Archiwum Państwowe w Płocku

Płocki Urząd Powiatowy 1821–1915, sygn. 7.

### **Dzienniki urzędowe**

„Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego” 1831, nr 12, nr 15.

### **Źródła drukowane**

Barzykowski Stanisław, *Historia powstania listopadowego*, t. 4, Księgarnia Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1884.

Callier Edmund, *Bitwy i potyczki stoczone przez wojska polskie w 1831 r.*, Poznań 1887.

Macieszyna Maria, *Powstanie listopadowe w Płocku*, Drukarnia Braci Detrychów, Płock 1921.

Meloch Maksymilian, *Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1939.

Nowowiejski Antoni J., *Płock. Monografia historyczna*, Drukarnia Braci Detrychów, Płock 1917.

Pazyra Stanisław, *Studia z dziejów miast na Mazowszu od XIII do początku XX wieku*, Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, Lwów 1938.

Rostworowski Michał, *Djariusz Sejmu 1830/1831*, Polska Akademia Umiejętności, Warszawa 1910.

Tokarz Waclaw, *Bitwa pod Ostrolęką*, Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego, Poznań 1922.

Tokarz Waclaw, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930.

Wasiutyński Bogdan, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX. Studium statystyczne*, Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego Instytutu Popierania Nauki, Warszawa 1930.

Zaliwski Józef, *Rewolucja 29 listopada*, Paryż 1833.

*Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831*, t. 3, wydał B. Pawłowski, Warszawa 1933.

### **Pamiętniki i wspomnienia**

Lewiński Jakub, *Pamiętniki z 1831 roku*, wyd. K. Kozłowski, Poznań 1895.

*Wspomnienia wojskowe Józefa Patelskiego z lat 1823–1831*, Wilno 1914.

### **Prasa**

„Gazeta Warszawska” 1831, nr 48.

„Goniec Płocki” 1831, nr 8.

„Kurier Polski” 1831, nr 546; nr 565.

„Kurier Warszawski” 1830, nr 334; nr 338.

### **Encyklopedie i słowniki**

Pachoński Jan, *Florian Kobyliński (1774–1843)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kra-ków 1967–1968.

### **Opracowania**

Barański Arkadiusz, *Mława w powstaniach narodowych XIX wieku*, [w:] *Mazowsze Północne w latach walk o niepodległość (1794–1920)*, red. A. Kociszewski, Ciechanowskie Towarzystwo Naukowe, Ciechanów 1993.

Barański Józef, *Płońsk i okolice w okresie powstań narodowych*, Płońsk 1991.

Białczak Adam, *Kurpiowszczyzna w dobie powstania listopadowego*, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe, Ostrołęka 2000.

Bloch Teresa, Bloch Czesław, *Ofiary województw w powstaniu listopadowym*, „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego KUL” 1974, t. 22.

Bortnowski Władysław, *Noc listopadowa prowincji*, [w:] *Powstanie Listopadowe 1830–1831. Geneza – uwarunkowania – bilans powstania*, red. J. Skowronek, M. Żmigrodzka, Polska Akademia Nauk, Warszawa 1980.

Czepulis-Rastenis Ryszarda, *Inteligencja*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979.

Dobroński Adam, *Wojna 1830–1831 na Mazowszu*, [w:] *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794–1920*, red. A. Koseski, A. Stawarz, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 2001.

Dylągowa Hanna, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764–1784)*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1983.

Gerber Ryszard, *Wychowankowie Szkoły Wojewódzkiej w Pułtusku na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1817–1831*, [w:] *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 2, Warszawa 1975.

Grabowski Janusz, Szczepański Janusz, Leszczyński Zdzisław, *Dzieje Bodzanowa i okolic*, Oficyna Wydawnicza Aspra JR, Bodzanów–Warszawa 2019.

Jedlicki Jerzy, *Szlachta*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979.

Kasperek Norbert, *Dni przełomu powstania listopadowego. Bitwa pod Ostrołką (26 maja 1831)*, Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2012.

Kazimierski Józef, *Struktura narodowościowo-wyznaniowa mieszkańców Mazowsza Północnego w XIX–XX wieku. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Płońsk i Ziemia Płońska w XIX i XX wieku na tle dziejów Mazowsza Północnego*, red. A. Koseski, J. Szczepański, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, Płońsk–Pułtusk 1998.

Kociszewski Aleksander, *Życie polityczne i kultura Mazowsza w latach 1815–1864*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 3, *Lata 1795–1918*, red. J. Szczepański, Wydawnictwo Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2012.

Kołodziejczyk Ryszard, *Miasta polskie w okresie porozbiorowym*, [w:] *Miasta polskie w Tysiącleciu*, red. S. Pazyra, t. 1, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1965.

Kostanecki Stanisław, *Płock 1830–1834*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztora, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1973.

Leskiewiczowa Janina, *Chłopi: posiadacze i bezrolni*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979.

Lewandowski Władysław, *Materiały do udziału Żydów w Gwardii Narodowej, Gwardii Miejskiej i Straży Bezpieczeństwa w powstaniu listopadowym 1830–1831*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1956, nr 19–20.

Łukasiewicz Juliusz, *W granicach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1806–1914)*, [w:] *Cztery wieki Mazowsza. Szkice z dziejów 1526–1914*, red. S. Herbst, Nasza Księgarnia, Warszawa 1968.

*Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe z lat 1795–1956*, zebrał i oprac. J. Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997.

Popiołek Elżbieta, *Rolnictwo województwa płockiego w latach 1815–1830*, Płock 1982.

Rostocki Władysław, *Administracja lokalna w Królestwie Polskim wobec Powstania Listopadowego*, [w:] *Powstanie Listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, red. W. Zajewski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980.

Rostocki Władysław, *Represje popowstaniowe wobec kapelanów wojskowych Królestwa Polskiego*, „Roczniki Humanistyczne” 1980, t. 28, z. 2.

Rzepniewska Dorota, *Migracje*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979.

Schipper Ignacy, *Żydzi Królestwa Polskiego w dobie powstania listopadowego*, F. Hoesick, Warszawa 1932.

Skarbek Jan, *Diecezja Płocka w latach 1795–1831*, „Studia Płockie” 1975, t. 3.

Skarbek Jan, *Pomoc materialna duchowieństwa, rzymskokatolickiego dla powstania listopadowego 1830–1831*, „Studia Płockie” 1974, t. 2.

Skarbek Jan, *Szpitalnictwo warszawskie podczas powstania listopadowego*, „Rocznik Warszawski” 1970, t. 8.

Szczepański Janusz, *Duchowieństwo pułtuskie w epoce walk o niepodległość*, [w:] *Bazylika Pułtuska. 550 lat świątyni i Kapituły Pułtuskiej*, red. ks. W. Kosek, K.F. Wołosz, Płocki Instytut Wydawniczy, Pułtusk 2000.

Szczepański Janusz, *Dzieje Gąbina (do roku 1945)*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Warszawa 1984.

Szczepański Janusz, *Dzieje Wyszkowa i okolic*, Mazowieckie Towarzystwo Kultury, Warszawa 1998.

Szczepański Janusz, *Obraz życia gospodarczego Pułtuska w latach 1815–1863*, [w:] *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 3. Warszawa–Pułtusk 1997.

Szczepański Janusz, *Obwód pułtuski w czasie powstania listopadowego*, Pułtusk 1987.



Szczepański Janusz, *Podziały administracyjne na Mazowszu w XIX–XX wieku*, [w:] *W sercu Mazowsza. 105. rocznica poszerzenia granic Warszawy*, Muzeum Niepodległości w Warszawie, red. B. Michalec, T. Skoczek, Warszawa 2021.

Szczepański Janusz, *Spółeczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, Pułtusk 2005.

Szczepański Janusz, *Szkoła Wojewódzka Księży Benedyktynów w Pułtusku*, [w:] *Dzieje Gimnazjum i Liceum im. Piotra Skargi w Pułtusku*, red. D. Ciok, A. Kociszewski, J. Szczepański, Ciechanów–Pułtusk 1991.

Szczepański Janusz, *W okresie Królestwa Polskiego 1815–1865*, [w:] *Dzieje Makowa Mazowieckiego*, t. 1, (do 1945 roku), red. J. Szczepański, Maków Mazowiecki–Pułtusk 2020. Szczepański Janusz, *Dzieje spółeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Mazowiecki*, Zakład Wydawniczy Letter Quality, Warszawa 1993.

Szcześniak Andrzej, *Działania partyzanckie w Augustowskiem i Płockiem w 1830–1831*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1961, t. 7, cz. 2.

Warmiński Jan, *Udział Żydów województwa podlaskiego w dostarczaniu obuwia i kozuchów dla wojska polskiego w czasie powstania listopadowego 1830–1831*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1975, nr 2/94.

Zajewski Władysław, *Roman Sołtyk (1790–1843)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Polska Akademia Umiejętności, Warszawa–Kraków 2000–2001.

Ziółek Jan, *Patriotyczna postawa duchowieństwa w czasie powstania 1830–1831 roku*, „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego KUL” 1980, t. 28, z. 2.

## **Kilka uwag o ikonografii powstania listopadowego**

### **Słowa kluczowe**

powstanie listopadowe, armia Królestwa Polskiego, mundury Wojska Polskiego XIX wieku, Bronisław Gembarzewski, Georg Benedict Wunder, Karol Kozłowski, Fryderyk Krzysztof Dietrich, Jan Feliks, Piwarski, litografia warszawska, Stanisław Haykowski, Władysław Dziewanowski, 29 listopada 1830, Noc Listopadowa

### **Streszczenie**

Szkic jest poświęcony wybranym aspektom ikonografii powstania listopadowego tworzonej w okresie walk i bezpośrednio po ich zakończeniu. Tekst nie ogranicza się wyłącznie do tego okresu, ale również obejmuje grafiki z XIX i 1. połowy XX wieku. Autor przedstawia poszczególne grafiki i obrazy z punktu widzenia historyka, kiedy konfrontuje obrazy tworzone przez świadków wydarzeń z rzeczywistością, ale również z punktu widzenia bibliofila – kolekcjonera. Stąd też pojawiają się informacje o rynku antykwarycznym. Autor przypomina grafiki dotyczące wybuchu powstania, najważniejszych bitew, ale również opisuje grafiki mundurowe od *Roczników Wojskowych*, przez plansze lat 1830–1831, po prace powstałe w XX wieku – Bronisława Gembarzewskiego czy Stanisława Haykowskiego. W artykule przedstawiono także muzykalia wydawane w XIX wieku i związane z powstaniem listopadowym, jako przykłady druków patriotycznych.

Powstanie listopadowe zapisało się w zbiorowej pamięci jako zryw niepodległościowy nierozdzielnie związany z epoką romantyzmu. Stefan Kieniewicz napisał, że było to najbardziej dramatyczne i jednocześnie najbardziej romantyczne z polskich powstań narodowych<sup>1</sup> (aczkolwiek tu bym polemizował, gdyż dla mnie najbardziej romantycznym i tragicznym było powstanie styczniowe, które jako jedyne nie miało szans na zwycięstwo).

---

<sup>1</sup> S. Kieniewicz, *Przedmowa wydawcy*, [w:] M. Mochnacki, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, PIW, Warszawa 1984, t. 1, s. 5.

Powstanie, które rozpoczęło się 29 listopada 1830 roku jednoznacznie kojarzy się z Królestwem Kongresowym, spiskiem podchorążych czy wielkim księciem Konstantym. Właśnie Królestwo Kongresowe, utworzone po kongresie wiedeńskim, z własną (bardzo demokratyczną, jak na owe czasy) konstytucją, miało pokazać, że Aleksander I nie ma złych zamiarów wobec Polaków, choć ci ostatni walczyli przeciwko Rosji pod sztandarami Napoleona. Spodziewano się represji ze strony Cesarstwa Rosyjskiego, a otrzymano własne państwo, co prawda w formie okrojonej, z carem Aleksandrem I jako królem Polski, ale także z własną armią, parlamentem i sądownictwem. Tu należy zwrócić uwagę, że konstytucja Królestwa Polskiego gwarantowała więcej praw jego obywatelom, niż posiadali mieszkańcy Rosji<sup>2</sup>.

Łamanie zagwarantowanych w konstytucji swobód i praw obywatelskich, postępowanie wielkiego księcia Konstantego, przyjęte w Rosji za normę, w Polsce niedopuszczalne, prowadziło do zawiązywania spisków, mających na celu odzyskanie pełnej suwerenności. Działalność spiskowa, to nie tylko Związek Podchorążych Piotra Wysockiego, Wolnomularstwo Narodowe Waleriana Łukasińskiego, Towarzystwo Patriotyczne, Związek Wolnych Polaków, Towarzystwo Filomatów i Filaretów, ale także kilkadziesiąt innych organizacji<sup>3</sup>, skupiających młodzież, której aktywność ograniczała się do samokształcenia, twórczości literackiej i naukowej. Mimo to te grupy były tropione przez władze carskie, surowo sądzone, a ich uczestnicy trafiali na zesłanie.

Polityka carów Aleksandra I oraz następnie Mikołaja I, sytuacja wewnętrzna w Królestwie, nastroje patriotyczne wśród młodzieży, te wszystkie czynniki leżały u podstaw wybuchu powstania listopadowego. Maurycy Mochnacki, pisząc o powstaniu, zwrócił uwagę, że „gdyby rewolucja 29-go potrzebowała usprawiedliwienia, mogłaby je znaleźć w złej wierze, chytryści i obłudzie cara”<sup>4</sup>.

Do tego doszła sytuacja międzynarodowa – rewolucje we Francji i w Belgii. Te wszystkie elementy miały wpływ na decyzję podchorążych.

Wybuch powstania w poniedziałek 29 listopada, zdobycie Arsenału i rozdanie broni mieszkańcom stolicy, walki w mieście i bitwy z armią rosyjską, wreszcie zdobycie Warszawy i klęska powstania – to wszystko znalazło odbicie w literaturze i malarstwie. Powstanie listopadowe jest okresem bardzo ciekawym właśnie ze względu na bogatą ikonografię zarówno z epoki, jak i póź-

---

<sup>2</sup> D. Ossowska-Salamonowicz, *Gwarancje wolności osobistej i prawa obywatelskie w Konstytucji Królestwa Polskiego z 1815 r.*, „Studia Prawnoustrojowe UWM” 2014, nr 25, s. 203.

<sup>3</sup> W. Suleja podaje, że przed wybuchem powstania listopadowego działało ok. 70 organizacji tajnych; por. W. Suleja, *Kosynierzy i strzelcy*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1997, s. 74.

<sup>4</sup> M. Mochnacki, op. cit., t. 1, s. 146.

niejszą<sup>5</sup>. W obrazach i grafikach przedstawiano nie tylko wydarzenia z pól bitewnych, ale także sceny rodzajowe i mundury Wojska Polskiego okresu powstania. W XIX i w XX wieku powstało kilka bardzo ciekawych opracowań na temat umundurowania wojsk Królestwa Polskiego<sup>6</sup>. Część z nich jest obecnie prawdziwym bibliofilskim rarytasem<sup>7</sup>.

Pisząc o ikonografii związanej z powstaniem listopadowym, nie możemy pominąć wątków patriotycznych w polskiej grafice XIX wieku. Warto przypomnieć motyw kosyniera, kojarzonego najczęściej z powstaniem kościuszkowskim, jednak mamy również *Kosyniera z roku 1831*. Jest to znana w kilku odmianach litografia sygnowana przez Dietera Dietlaba, wydana przez Karola Ludwika Magnusa w Warszawie<sup>8</sup>. Opisane w katalogach egzemplarze tej litografii są opatrzone czterowierszem:

Tnie chwacko tęga kosa  
Nią wrogom utrzem nosa  
Hej bracia! W imie Boże!  
Bóg nam dopomoże.

<sup>5</sup> Tylko *Katalog zbiorów Ludwika Gocla. Powstanie Listopadowe i Wielka Emigracja*, t. 1, *Księgozbiór*, oprac. S. Ciepłowski, Wydawnictwo Akcydensowe, Warszawa 1978, liczy 3 311 pozycji (dalej: KZLG 1); t. 2, *Obrazy olejne. Rysunki. Akwarele. Grafika*, oprac. I. Tessaro-Kosimowa, Warszawa 1987, liczy 911 pozycji (dalej: KZLG 2); t. 3, *Pamiętki historyczne, medale, medaliony*, oprac. M. Dubrowska i G. Kieniewiczowa, Warszawa 1978, liczy 241 pozycji (dalej: KZLG 3). Katalog wystawy *Solidarność 1830. Niemcy i Polacy po Powstaniu Listopadowym. Katalog wystawy*, oprac. J. Franke, A. Kuśmidowicz-Król, P. Majewski, K. Vanja, G. Veiduschat, Warszawa 2005, liczy 201 pozycji (dalej: *Solidarność 1830*).

<sup>6</sup> F.K. Dietrich, *Ubiory Wojska Polskiego*, Warszawa 1831; T. Mielcarzewicz, *Wojsko Polskie w roku 1831*, Poznań–Berlin 1831; K. Kozłowski, *Wojsko polskie 1830–1831*, edycje Poznań 1889 oraz 1908; B. Gembarzewski, *Wojsko polskie 1815–1830*, Warszawa 1903; idem, *Żołnierz polski. Ubiór, uzbrojenie i oporządzenie od 1815 do 1831 roku*, Warszawa 1966; *Mundury Wojska Polskiego 1700–1937*, oprac. W. Dziewanowski przy współudziale J. Konopki; tabl. i oprac. graf. X. Koźmińskiego i S. Haykowskiego, Lwów–Warszawa 1937.

<sup>7</sup> Zob. W. Łysiak, *Empireum. Patriotyczne Empireum Bibliofilstwa, czyli przewodnik po terenach łowieckich Bibliofilandii tudzież sąsiednich mocarstw*, t. 2, Nobilis, Warszawa 2004, s. 437 i nn.; na stronie internetowej Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, w zapowiedzi wystawy prac T. Mielcarzewicza, napisano m.in. „Album wojska polskiego...» należy dziś do antykwarycznych rarytasów. Egzemplarz zakupiony w 2012 roku przez Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu, acz pozbawiony oryginalnej oprawy i karty tytułowej, jest najbardziej kompletnym spośród znajdujących się w posiadaniu polskich bibliotek”, <http://lib.amu.edu.pl/wojsko-polskie-1831-litografie-teofila-mielcarzewicza-ze-zbiorow-biblioteki-universyteckiej/>, [dostęp: 30.07.2022].

<sup>8</sup> *Solidarność 1830*, poz. III 66 (s. 184), KZLG 2, poz. 753, 754.

W niektórych odmianach wiersz występuje wyłącznie w języku polskim<sup>9</sup>, w innych w języku polskim i niemieckim. Litografia była jedną z pierwszych grafik odbijanych po powstaniu, stając się wysmienitą alegorią walk o niepodległość Polski. Postać kosyniera przypominała atak pod Racławicami 4 kwietnia 1794 roku, zaś jego strój – sukmana i czapka krakuska (magierka) nawiązywały do okresu konfederacji barskiej (czapka zwana m.in. konfederatką) i insurekcji 1794 roku. Kosynier w rękę trzyma czerwony sztandar z białym orłem, stojąc na tle wschodzącego słońca, które miało symbolizować odzyskanie przez Polskę wolności. Obraz odnosi się niewątpliwie do okresu powstania listopadowego, o czym świadczy kokarda na czapce w kolorach białym i czerwonym. Została ona wprowadzona, w tych barwach, mocą uchwały Sejmu z 7 lutego 1831 roku, zastępując na czapkach i kaszkietach kokardę w kolorze białym<sup>10</sup>. Grafika, co należy podkreślić, została stworzona w jednym najlepszych zakładów litograficznych pierwszej połowy XIX wieku, mianowicie w zakładzie Karola Magnusa – bardzo ciekawej postaci, aczkolwiek niemalże całkowicie zapomnianej, dziś częściej przypominanej jako muzyk i kompozytor niż litograf. Karol Ludwik Magnus urodził się w 1790 lub 1793 roku, zmarł 14 kwietnia 1834 roku w Warszawie<sup>11</sup>. Prowadził od 1828 roku skład nut (jego klientem był m.in. Fryderyk Chopin) oraz zakład litograficzny przy ulicy Miodowej 486 w Warszawie, specjalizujący się w nutach, ale także tłoczył portrety sławnych Polaków jak np. gen. Józefa Chłopiczkiego, ryciny przedstawiające piechotę i kawalerię turecką. W okresie powstania 1831 roku w zakładzie K. Magnusa odbijano m.in. wiersze i pieśni patriotyczne, a także ryciny przedstawiające powstańców<sup>12</sup>.

W malarstwie i grafice uwieczniono wydarzenia z nocy 29 listopada, podobnie jak opisano wybuch powstania w literaturze. Naoczny świadek wydarzeń przedstawił je w następujący sposób:

---

<sup>9</sup> Taki egzemplarz był wystawiany w 2018 roku na aukcji internetowej.

<sup>10</sup> Z. Żygulski jun., H. Wielecki, *Polski mundur wojskowy*, Kraków 1988, s. 82.

<sup>11</sup> *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, pod red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1986, s. 133 nie podaje daty urodzin K. Magnusa, a data śmierci jest podana błędnie „przed 1829 rokiem”, nowsze opracowania określają dokładniej lata życia K. Magnusa por. <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/3213-magnus-karol-ludwik> [dostęp: 29.05.2018], [http://greatcomposers.nifc.pl/pl/chopin/catalogs/persons/10083\\_karol-ludwik-magnus](http://greatcomposers.nifc.pl/pl/chopin/catalogs/persons/10083_karol-ludwik-magnus) [dostęp: 27.05.2018].

<sup>12</sup> *Słownik pracowników książki...*, op. cit., s. 133; I. Tessaro-Kosimowa, *Historia litografii warszawskiej*, PWN, Warszawa 1973, s. 258. Po śmierci K. Magnusa zakład do roku 1846 prowadziła wdowa po nim Józefa z Mrozowskich Magnusowa. Ciekawostką jest, że syn K. Magnusa, Wiktor Władysław Magnus, ufundował w 1897 roku pomnik Fryderyka Chopina w Dusznikach.

Dzień ten był 29ty Listopada 1830 roku. Rozpoczęli rzecz uczniowie szkoły podchorążych konsystystujący w Łazienkach i uczniowie uniwersytetu. (...) W dniu wyżej wymienionym około godziny 7 wieczorem, na głos wpadającego do koszar Officera: *Bracia do broni, godzina wolności wybiła!* rzucają się wszyscy do swojej sali iadalnej, biorą przygotowane dla siebie ładunki i biegną przez most Sobieskiego ku Belwederowi. (...) Wszedłszy do miasta Podchorążowie konni, rozpierzchli się po wszystkich ulicach, wydając do mieszkańców okrzyki *Do broni Polacy do broni!* reszta udała się Nowym światem i Krakowskim przedmieściem. (...) W iednym czasie oswobodzono więźniów stanu u Karmelitów na Lesznie i Marcinkanek na Piwney ulicy, oraz bez najmniejszego oporu opanowano arsenał. W mgnieniu prawie oka lud stolicy rozebrał 40,000 karabinów i pałaszów; okoliczność ta okaznie iak zgodne było usposobienie umysłów przeciw nieznośney tyranii; trzeba było tylko śmiałego głosu, żeby we wszystkich sercach roznieć święty ogień konieczney obrony! Odwaga i poświęcenie się naszych woioowników, przechodzi wszelkie pochwały. (...) Trzeba być świadkiem Rewolucyi, żeby sobie wystawić wrażenie iakie ten nadzwyczajny wypadek zarządził na umysłach niewiedzących o rzeczy mieszkańców stolicy. Zrazu głuchy szmer po ulicach łuną pożaru na pół oświeconych, przerywany odgłosem dalekich strzałów, następnie okrzyki pędzących dorożkami lub konno tu i ówdzie Officerów i Podchorążych z dobetymi szpadami, wołających *do broni Polacy! do broni!* Widok potrwożonych Rossyan uciekających w rozmaite strony; wszystko to napełniało serca i umysły zdziwieniem i niepewnością, dumą narodową i trwogą. Każdy prawie od zabawy lub spoczynku oderwany gubił się w domysłach, nad skutkami tak śmiałego poruszenia; nie ieden iuz żałował niewczesney energii, która do niczego nie posłuży iak do zguby całego kwiatu Polskiej młodzieży. (...) Lecz nie tak chciało przeznaczenie: ulitował się Bóg nad sprawą uciśnionych, i co było we wszystkich sercach udać się musiało. Dnia 30 Listopada około godziny 8mey rano powitaliśmy iutrzenkę oswobodzenia Polski<sup>13</sup>.

Podobnie opisywał wybuch powstania Maurycy Mochnacki, twierdząc co prawda, że według pierwotnego planu broń miała pozostać nietknięta, ale wobec przybycia ludności Warszawy, zapadła decyzja o jej rozdaniu<sup>14</sup>. Jednak nie wszystkie relacje pozostawiły nam taki obraz Nocy Listopadowej. Ludwik Rzepecki we wspomnieniach wskazywał na jedną wielką prowizorkę, brak przygotowania (łącznie z tym, że nie powstańcy nie mogli podpalić browaru na Solcu, którego pożar miał być sygnałem do rozpoczęcia walki)<sup>15</sup>, podobnie krytyczną opinię pozostawił generał Ignacy Prądzyński<sup>16</sup>. Jednak

<sup>13</sup> [K.B. Hoffman], *Wielki tydzień Polaków. Opis pamiętnych wypadków w Warszawie od dnia 29 Listopada do 5 Grudnia 1830 r.*, Warszawa 6 grudnia 1830 roku, s. 20–29.

<sup>14</sup> M. Mochnacki, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, PIW, Warszawa 1984, t. 2, s. 24–27; S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, t. 1, Księgarnia Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1883, s. 305–307.

<sup>15</sup> L. Rzepecki, *Pamiętna Noc Listopada czyli dzieje wojny narodowej z roku 1830 i 31-go wnułkom opowiedziane przez żołnierza Czwartaka napisał w roku jubileuszowym 1880 dr fil. Ludwik Rzepecki*, uzupełnił K. Rzepecki, Poznań 1923, s. 79–93.

<sup>16</sup> J. Moszyński, *Pamiętniki Ignacego Prądzyńskiego*, t. 1, opracował B. Gembarzewski, Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, Kraków 1909, s. 202 i nn.

dzięki relacjom Piotra Wysockiego<sup>17</sup> czy Karola Hoffmana, pozostała piękna legenda o zajęciu Arsenалу przez podchorążych i ludność Warszawy. Legenda utrwalona także w grafice i malarstwie.

Warszawski Arsenał był pięknie pokazany na sztychach Jana Feliksa Piwarskiego (1794–1859), które są zaliczane do najbardziej znaczących w twórczości artysty. Grafiki powstały we współpracy z Fryderykiem Krzysztofem Dietrichem (1779–1847)<sup>18</sup> i nosiły oryginalny tytuł *Wnętrza Zbrojowni Warszawskiej w IV farbnych tablicach*<sup>19</sup>. Na cykl składa się widok zewnętrzny Zbrojowni Warszawskiej, Sal Jazdy, Sala Środkowa i Sala Piechoty. Sztychy (akwaforta z akwatintą kolorowana akwarelą). Całość wydana nakładem J.F. Piwarskiego była dedykowana Dyrektorowi Zbrojowni Warszawskiej, jednonogiemu pułkownikowi Ignacemu hr. Ledóchowskiemu<sup>20</sup>, który pojawił się na planszy, wchodząc o kulach do Sali Środkowej. W tym miejscu jeszcze jedna uwaga – po upadku powstania cenzura zarekwirowała cały nakład. Już w XIX wieku komplet plansz *Arsenалу* był traktowany jako wielka rzadkość<sup>21</sup>. Mimo zarzutu „dyletantyzmu”<sup>22</sup>, plansze te są jednym z najciekawszych przedstawień budynku Arsenалу w przededniu wybuchu powstania listopadowego.

Wydarzenia nocy 29 listopada zilustrował Marcin Zaleski<sup>23</sup> (1796–1877) obrazem *Wzięcie Arsenалу*. W opisie zamieszczonym w Katalogu Muzeum Narodowego możemy przeczytać m.in.:

Artysta zobrazował tu szturm warszawskiego ludu i żołnierzy 4. pułku piechoty na Arsenał w nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku. Data sławnej Nocy Listopadowej widnieje na niewielkim afiszu na ścianie budynku po prawej stronie. Zdobycie składu amunicji i opanowanie terenu Starego Miasta zdecydowało o początkowym sukcesie powstania w Warszawie. Malowany być może jeszcze przed upadkiem insurekcji obraz stanowi (...) przykład komentarza do bieżących wydarzeń polityczno-społecznych. (...) Kompozycję uatrakcyjnia i wzmacnia skalę jej ekspresji

---

<sup>17</sup> „Kuryer Polski” 1830, nr 357.

<sup>18</sup> *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 2, Warszawa 1975, s. 51–53; E. Rastawiecki *Słownik rytowników polskich*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie, Poznań 1886, s. 31–36.

<sup>19</sup> *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 9, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2013, s. 250.

<sup>20</sup> KZLG 2, poz. 451–454.

<sup>21</sup> W. Łysiak, op. cit., s. 451.

<sup>22</sup> T. Dobrowolski, *Nowoczesne malarstwo polskie 1764–1939*, t. 1, Ossolineum, Wrocław–Kraków 1957, s. 243.

<sup>23</sup> M. Zaleski stworzył kilka obrazów poświęconych powstaniu m.in. *Powrót wojsk polskich z Wierzbna 3 grudnia 1830, Wprowadzenie do Zamku Królewskiego jeńców i zdobytych chorągwi w bitwach pod Wawrem i Dębem Wielkim*.

bijąca z lewej strony luna pożaru, oświetlająca plac przed Arsenalem i wylot ulicy Długiej z nieistniejącym dziś kościołem Brygidek. O silnym dramatyzmie sceny decydują zastosowane środki formalne, przede wszystkim zdecydowany kontrast światłocieniowy, a także budujące narrację epizody ulicznych zamieszek, odtworzone z reporterskim zacięciem. Gwałtowność i brutalność toczonych walk, zawierucha, bezładne grupy rozgorączkowanego społeczeństwa wspierającego regularne wojsko, trup ogołoconego z rynsztunku żołnierza rosyjskiego i porzucona broń to niektóre z elementów współtworzących nastrój dzieła. Typowe dla Zaleskiego perspektywiczne komponowanie obrazu pozwoliło malarzowi wyказаć się wzorcowym rysunkiem zabudowań<sup>24</sup>.

Biezący komentarz do wydarzeń w Warszawie stworzył także Jan Feliks Piwarski (1794–1859)<sup>25</sup> w cyklu rysunków powstańczych m.in. *Zdobycie Belwederu, Most Sobieskiego, Ulica Miodowa, Arsenał*. Rysunki te „odznaczają się świeżością obserwacji i żywością przedstawienia na gorąco chwytanych wydarzeń”<sup>26</sup>. Akwatinty wykonał F.K. Dietrich, który uczestniczył w wypadkach nocy 29 listopada.

Pisząc o grafikach poświęconych wybuchowi powstania, koniecznie należy wspomnieć o pracach Georga Benedicta Wundera, pochodzących z roku 1831.

Georg Benedict Wunder (1786–1858) był autorem serii grafik poświęconych wydarzeniom z lat 1830–1831 w Polsce. Uwiecznił najważniejsze wydarzenia nocy 29 listopada. Walki w rejonie Arsenału widzimy na grafice *Wybuch polskiej rewolucji w Warszawie 30 listopada 1830*<sup>27</sup>, zaś grafika zatytułowana *Rewolucja w Warszawie 30 listopada 1830*<sup>28</sup>, pokazuje wyparcie po nocnych walkach, wojsk rosyjskich z Warszawy. Tu jeszcze raz zatrzymam się na ocenie wybuchu powstania i roli, jaką odegrało zdobycie Arsenału:

W tym powszechnym zamęcie, bezładzie, jak pośród fali wezbranej morza rozhułanego maszt ratującego się przeciwko burzom okrętu ostał się w rękach Polaków Arsenał. Jego zdobycie było dziełem nie wyrachowania, ale, jak wszystko tej nocy przypadkiem. (...) Ocalili i umożliwili koncentrację powstania podchorążowie artylerii, wcześniej, przed ósmą, zajmąwszy (...) wraz z ludem gmach Arsenału (...)<sup>29</sup>.

<sup>24</sup> W. Głowacki, *Katalog zbiorów sztuki polskiej do 1914 roku Muzeum Narodowego w Warszawie*, <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/katalog/510279?id=5274> [dostęp: 2.08.2022].

<sup>25</sup> *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 7, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2003, s. 247–256.

<sup>26</sup> T. Dobrowolski, op. cit., s. 243.

<sup>27</sup> KZLG 2, poz. 46.

<sup>28</sup> Grafika nienotowana w KZLG 2.

<sup>29</sup> M. Sokolnicki, *Wojna polsko-rosyjska w roku 1831*, Poznań 1919, s. 55. Pisząc te słowa historyk wojskowości dokładnie przedstawił zamieszanie i bezład organizacyjny w pierwszych godzinach powstania. Opisując zdobycie Arsenału, M. Sokolnicki jak sam stwierdził, pominął m.in. przywoływaną wyżej relację M. Mochnackiego.



Podobnie jak obrazy Marcina Zaleskiego czy grafiki Feliksa Piwarskiego, prace Georga Wundera mają wartość jako dokument epoki.

G.B. Wunder przedstawił scenę ogłoszenia przez cara Mikołaja I informacji o wybuchu powstania w Warszawie. Litografia jest podpisana *Kaiser Nikolaus kündigt selbst seinen Garden den Aufstand der Polen an: 8 Decbr 1830 im Exercierhause*, co można przetłumaczyć *Car Mikołaj ogłasza swojej Gwardii informację o wybuchu Powstania w Polsce, 8 grudnia 1830 roku*<sup>30</sup>. Autor miezdziorytu w znakomity sposób pokazał scenę opisaną przez M. Sokolnickiego:

Wiadomość o wybuchu 29-go Listopada, przez konsula pruskiego Schmidta wysłana z Warszawy przed zamknięciem rogatek, oznajmiona 3-go grudnia przez króla pruskiego na pożegnalnym posłuchaniu Dybicza, tędy dopiero przez Berlin dotarła w dniu 7-ym do Petersburga. Natychmiast cesarz Mikołaj stawił się osobiście w koszarach preobrażeńskiego pułku gwardyi, zapowiadając wiarołomnym Polakom mściwą wojnę<sup>31</sup>.

Powstanie listopadowe było okresem mobilizacji społeczeństwa w walce o niepodległość Polski. G.B. Wunder, w grafikach wg rysunków Johanna Michaela Völtza, pokazał jedność wszystkich grup społecznych w obronie kraju. Na jednej z rycin przedstawił składanie ofiar pieniężnych na cele obrony narodowej. Są na niej młode kobiety, zakonnik, mieszczanie i polscy Żydzi. Ci ostatni zawiązali 26 grudnia 1830 roku Komitet mieszany (złożony z przedstawicieli różnych grup żydowskich), który w krótkim czasie potrafił zebrać 40 tys. złp<sup>32</sup>. Znane są też przypadki indywidualnych ofiar pieniężnych i osobistych ponoszonych przez ludność żydowską na cele wojenne. Przykładem może być Franciszek Wołowski Franciszek, który 18 grudnia 1830 roku złożył ofiarę w postaci rynsztunku dla dziesięciu jeźdźców i 20 tys. złp. Wysłał także do walki trzech synów (najstarszy miał 21 lat), którzy za odwagę na polu walki zostali mianowani oficerami<sup>33</sup>.

Znana jest rycina G.B. Wundera pokazująca ludność Warszawy przy kopaniu fortyfikacji. Wg różnych opracowań scena została umiejscowiona koło

---

<sup>30</sup> *Solidarność 1830*, poz. III 14 (s. 119), także: *Imago Poloniae. Dawna Rzeczpospolita na mapach, dokumentach i starodrukach w zbiorach Tomasza Niewodniczańskiego*, red. T. Niewodniczański, Warszawa 2002, poz. H51.3 (s. 152).

<sup>31</sup> M. Sokolnicki, op. cit., s. 119.

<sup>32</sup> I. Schiper, *Żydzi Królestwa Polskiego w dobie Powstania Listopadowego*, F. Hoesick, Warszawa 1932, s. 95–97.

<sup>33</sup> J.K. Urbach, *Udział żydów w walce o niepodległość Polski*, Warszawa 1938, s. 33.

kaplicy Loretańskiej na Pradze<sup>34</sup> lub przy kościele św. Wawrzyńca na Woli<sup>35</sup>. Tu również autor pokazał pełny przekrój polskiego społeczeństwa XIX wieku – mamy szlachtę, mieszczan, kobiety, zakonnik i warszawskich Żydów w charakterystycznych chałatach.

Wzięto też „w rekwizycję” mnóstwo kapociarzy i zaprzęgnięto do pracy na szańcach. „Rekwirowani” z ochotą garneli się do tych robót i dawali wyraz swym uczuciom patriotycznym, śpiewając podczas przemarszów przez ulice warszawskie polski hymn narodowy. Ciekawy opis tych bezimiennych patryjotów daje nam dziennik *Merkury* w numerze 4-tym z r. 1831. Pisze on o nich, że „w liczbie kilkuset, w porządnym szeregu, każdy z łopatką i szpadlem w ręku wracali z szańców wyśpiewując „Jeszcze Polska nie zginęła”. Zebrane tłumy na ulicach, którzy przechodzili, witały rozgłosnymi okrzykami tych gorliwych współpracowników, którzy, choć różni od nas wiarą i obyczajami okazują”. Z czasów tych zachowała się litografia niemiecka z takim wyjaśnieniem obrazu „Die Polen befestigen ihre Hauptstadt Warschau. Alle Stände legten Hand an das grosse Werk: Klostergeistliche und Rabbiner, Edelleute, Bürger und Bauern, Juden und Christen”. Istotnie widzimy na litografii scenę zbratania się wszystkich warstw przy pracach na szańcach: obok szlachciców, księży, mieszczan i chłopów stoją z łopatkami i szpadlami w ręku Żydzi – kapociarze w wysokich czapkach sobolowych lub płaskich jarmułkach<sup>36</sup>.

Pisząc o ikonografii powstania listopadowego, nie sposób pominąć ilustracji przedstawiających mundury Wojska Polskiego. Zacząć należy od umundurowania armii Królestwa Polskiego. Jedne z najciekawszych i najrzadszych plansz z mundurami były publikowane w *Rocznikach Wojskowych Królestwa Polskiego*. Były one wydawane przez Kwatermistrzostwo Generalne, zakład litograficzny będący w zarządzie władz wojskowych, w latach 1817–1830, w czterech wersjach – prostej (bez ilustracji), zwykłej (z tablicami jednobarwnymi), półozdobnej (z niepełną ilością tablic barwnych) oraz ozdobnej (z pełną ilością tablic barwnych). Były tylko dwie edycje ozdobne na rok 1825 oraz 1827, oprawione w pełną, czarną skórę z wytłoczonym orłem. Tablice wykonał Tomasz Polakiewicz (1787–1839)<sup>37</sup> wg akwarel i rysunków kpt. Józefa Lexa (1791–1866)<sup>38</sup>, a ręcznie kolorowali je pracownicy Kwatermistrzostwa Generalnego<sup>39</sup>.

<sup>34</sup> KZLG 2, poz. 468.

<sup>35</sup> *Solidarność 1830*, poz. III 38 (s. 152).

<sup>36</sup> I. Schiper, op. cit., s. 118–119.

<sup>37</sup> *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 7, op. cit., s. 372–373.

<sup>38</sup> *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 5, Wydawnictwo KRAĞ, Warszawa 1993, s. 87–88.

<sup>39</sup> W. Łysiak, op. cit., s. 454–455; I. Tessaro-Kosimowa, op. cit., s. 255.

Plansze mundurowe ukazywały się także w trakcie powstania, jak i zaraz po jego zakończeniu. Tak było w przypadku plansz wydanych przez Karola Antoniego Simona (Poznań–Berlin 1831). W zależności od wydania miały one różne tytuły: *Zbiór wszystkich gatunków wojska polskiego w roku 1831*, *Wojsko polskie w roku 1831* oraz *Album wojska polskiego z roku 1831*<sup>40</sup>. Na tekę składały się 24 ręcznie kolorowane akwarelą litografie Teofila Mielcarzewicza. Pomimo że miały one dwa lub trzy wydania, stanowią dziś ogromną rzadkość na rynku antykwarycznym. Obecnie tylko Biblioteka Uniwersytetu Adama Mickiewicza posiada 24 plansze (bez strony tytułowej i oryginalnej oprawy) i jest to najbardziej kompletny egzemplarz w zbiorach publicznych<sup>41</sup>. Na planszach przedstawiono mundury pułków pieszych oraz pułków jazdy z okresu wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831. Możemy zobaczyć m.in. portret gen. Jana Skrzyneckiego oraz mundury Pułku Grenadierów, Pułku 1. Strzelców Konnych, Pułku 1. Ułanów, Pułku 3. Strzelców Pieszych, Pułku Karabinierów, Krakusów, Mazurów, Legii Nadwiślańskiej, Pułku Jazdy Ochotników Poznańskich, artylerii konnej Gwardii, artylerii pieszej, weteranów czy sape-rów. Każda plansza zawiera podpisy w języku polskim i francuskim.

W tym miejscu należy przypomnieć postać wydawcy Karola Antoniego Simona. Urodził się w 2. poł. XVIII wieku, prawdopodobnie w Berlinie i ok. 1815 roku osiedlił się w Poznaniu. Był właścicielem księgarni specjalizującej się w drukach muzycznych. Prawdopodobnie uczył się rzemiosła w Warszawie, o czym mogą świadczyć jego kontakty m.in. z K. Magnusem. W 1819 roku otrzymał koncesję na otwarcie pierwszego w Poznaniu zakładu litograficznego. *Księgarnia, Skład Sztuk Pięknych i Zakład Litograficzny* miała swoją siedzibę na Starym Rynku 84. Obok muzykaliów wydawał także portrety np. śpiewaczki Angeliki Catalani, która występowała w Poznaniu w 1819 roku, pianisty Józefa Krogulskiego, a także widoki rynku poznańskiego (1820) oraz *Zbiór wizerunków wstawionych w ostatnich czasach Polaków* (I seria ukazała się w październiku 1829). W 1831 roku wydał właśnie wspomniany zbiór grafik, poświęconych mundurom Wojska Polskiego w okresie powstania listopadowego. Zbiór stworzony został we współpracy z uczestnikiem walk T. Mielcarzewiczem (1807–1879), który był litografem i grafikiem, zatrudnionym

<sup>40</sup> W. Łysiak, op. cit., s. 444–446.

<sup>41</sup> *Wojsko polskie 1831. Litografie Teofila Mielcarzewicza ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, <https://amu.edu.pl/content/312381-wojsko-polskie-1831.-litografie-teofila-mielcarzewicza-ze-zbiorow-biblioteki-universyteckiej-w-poznaniu> [dostęp: 26.08.2018]. Komplet wraz ze stroną tytułową odnotowano w KZLG 2, poz. 697–720, inną wersję strony tytułowej posiada W. Łysiak, op. cit., ilustracja na s. 446.

od 1825 w zakładzie K.A. Simona. Po powstaniu listopadowym prowadził przez dwa lata własny zakład litograficzny, którego produkcja była zbliżona do prac, które wykonywał u K.A. Simona. Pierwsze litografie, które stworzył to *Kosynier*, *Orzeł Biały* oraz rycina ze skrzyżowanymi kosami, toporem, królewską koroną na tle róż<sup>42</sup>. K.A. Simon zmarł w Poznaniu w styczniu 1841 roku.

Prace wydawane przez K.A. Simona, we współpracy z T. Mielcarzewiczem, miały ogromny wpływ na kształtowanie się patriotyzmu Polaków w zaborze pruskim. Sam wydawca, choć był pochodzenia niemieckiego, w 1833 roku został poddany represjom policyjnym za przygotowanie i wystawienie w oknie księgarni publikacji *Portrety różnych sławnych polskich mężów z czasów rewolucji* oraz wspomnianych litografii z ubiorami armii polskiej<sup>43</sup>.

Należy przypomnieć również plansze Andreasa Fleischmanna wg rysunków Nikolausa Heideloffa z cyklu *Aux Heros Polonois*. Plansze zostały wydane w Norymberdze w 1832 roku, nie jak podano w albumie w 1831. Na komplet, wydany przez Friedricha Campe, składało się 11 stalorytów ręcznie kolorowanych akwarelą i karta tytułowa. Na planszach przedstawiono m.in. ułanów I, II, III i IV pułku, krakusów, strzelców, grenadierów czy gwardię narodową<sup>44</sup>. Plansze są dziś prawdziwą rzadkością na rynku antykwarycznym.

Oczywiście pisząc o mundurach okresu powstania listopadowego, należy przypomnieć postacie Romana Rupniewskiego, Karola Kozłowskiego oraz Bronisława Gembarzewskiego.

Zacznijmy od Romana Rupniewskiego (1802–1892)<sup>45</sup>, autora serii plansz zarówno ze scenami batalistycznymi, jak i plansz mundurowych. Należy zgodzić się z Kazimierzem Buczkowskim i rtm. Janem Jędrzejowiczem, że:

Roman Rupniewski (...) nie był malarzem wybitnym. Brak jego imienia w „Słowniku malarzy polskich”, a i analiza jego zbioru znalazłaby niejedną usterkę. Zresztą sam z pewnością nie miał siebie za wielkiego artystę. Ot stary żołnierz z 31 r., 46 osiadłszy

<sup>42</sup> *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 5, op. cit., s. 526.

<sup>43</sup> *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 821, a także hasło: *Simon Karol Antoni*, [w:] *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/al/biografia/karol-antoni-simon> [dostęp: 26.08.2018].

<sup>44</sup> KZLG 2, s. 192, poz. 721–732.

<sup>45</sup> *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 5, op. cit., s. 651–652.

<sup>46</sup> Por. R. Rupniewski brał udział m.in. w bitwach pod Grochowem, Iganiami, Złotoryją, w wyprawie na Siedlce, zaś za udział w szarży gen. Bema pod Ostrołęką otrzymał Krzyż *Virtuti Militari*.

po długiej tułaczce w cichym zakątku przywołuje w wolnych chwilach wspomnienia walk i rzeszy żołnierskiej, a widząc jak to one zacierają się, postanawia, w sposób na jaki zezwala mu niewprawna ręka, zapewnić sylwetkom żołnierzy byt dłuższy. W ten sposób powstają 4 cykle akwarel przedstawiające wojsko polskie od czasów Stanisława Augusta do r. 31 włącznie, które choć grzeszą formą to wzruszają intencją. (...) Najbardziej wiarygodnym jest, ze względu na udział Rupniewskiego w powstaniu, jest cykl czwarty, obejmujący wojsko z roku 31<sup>47</sup>.

Dlaczego plansze są tak ważne? Zawierają one sylwetki żołnierzy pułków sformowanych w czasie powstania, a tym samym różniące się od wojsk Królestwa Kongresowego. Plansze R. Rupniewskiego w wielu wypadkach są jedynym istniejącym źródłem mundurowym okresu Królestwa Kongresowego i powstania listopadowego<sup>48</sup>, o czym pisał Stanisław Gepner:

(...) wśród dziesiątków postaci mundurowych figurujących w każdej serii Romana Rupniewskiego da się wyłowić postać zupełnie nieznaną z innych źródeł. Jedyny Rupniewski podał umundurowanie konduktorów inżynierii, policji konnej i pieszej, sygnalistę pułkowego konnego pułków piechoty, podchorążego artylerii, no i specjalne osiodłanie oficerów kawalerii i konnej artylerii<sup>49</sup>.

Plansze Romana Rupniewskiego doczekały się wydania w 1922 roku w tece *Wojsko Polskie z roku 1830/1 według akwarel Romana Rupniewskiego*. Wydawnictwo zostało odbite w nakładzie 1 tys. egzemplarzy numerowanych i obecnie pojawia się sporadycznie na aukcjach antykwarycznych.

Kolejną postacią, którą należy przypomnieć jest Karol Kozłowski (1833–1917) nauczyciel, wydawca, literat i księgarz, uczestnik powstania styczniowego. W Poznaniu otworzył wspólnie z Bolesławem Twardowskim Księgarnię Katolicką, a po opuszczeniu spółki rozpoczął działalność jako wydawca, posiadał księgarnię i skład rycin. Wydawał albumy o tematyce historycznej, m.in. *Album Wojska Polskiego 1830–1831*, tzw. „mały Kozłowski”<sup>50</sup>, zawierający 16 tablic z mundurami wojska powstania 1831 roku wg obrazów Władysława Leona Motty’ego (1851–1894)<sup>51</sup>, prawnika, rysownika-ilustra-

---

<sup>47</sup> *Wojsko Polskie z roku 1831 według akwarel Romana Rupniewskiego. Wstępem historycznym poprzedził Kazimierz Buczkowski. Uwagi wojskowe dodał rotm. w r. Jan Jędrzejowicz*, Kraków 1922.

<sup>48</sup> S. Gepner, *Materiały mundurowe*, „Broń i Barwa” 1937, nr 3, s. 56.

<sup>49</sup> S. Kostka [wł. Stanisław Gepner-Kostka], *Materiały mundurowe*, „Broń i Barwa” 1937, nr 11, s. 16.

<sup>50</sup> K. Kozłowski, *Wojsko polskie 1830–1831*, Poznań 1908.

<sup>51</sup> *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 5, op. cit., s. 250.

tora, malarza, a także pisarza. W.L. Motty był studentem Akademii monachijskiej. Był cenionym ilustratorem książek (m.in. ilustrował *Malowniczy opis Polski* J. Chociszewskiego czy *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie* J. Siemieńskiego). Jako ilustrator pozostawał pod wpływem Gustava Dore'a<sup>52</sup>. Drugi album, poświęcony wojsku powstania listopadowego to tzw. „duży Kozłowski”, składający się z 12 plansz (cynkografia ręcznie barwiona akwarelą, dwie edycje 1886, 1887) wg rysunków Juliusza Kossaka, Władysława Eliasza, W.L. Motty'ego i innych. Oba albumy należą dziś do rzadkości<sup>53</sup>.

I wreszcie legenda polskiej ilustracji mundurowej – płk Bronisław Gembarzewski (1872–1941)<sup>54</sup>, malarz (uczeń Wojciecha Gersona), oficer Wojska Polskiego w randze pułkownika (oficer nadetatowy 1. Pułku Saperów, ze starszeństwem od 1 czerwca 1919 roku<sup>55</sup>, 30 kwietnia 1927 roku przeniesiony w stan spoczynku<sup>56</sup>), dyrektor Muzeum Wojska, wybitny historyk wojskowości (za pracę *Wojsko Polskie 1815–1830*, Warszawa 1903, otrzymał nagrodę Kasy im. Mianowskiego), autor 1 346 obrazów i grafik przedstawiających historię polskiej wojskowości<sup>57</sup>, ale także konsultant Stefana Żeromskiego w pracy nad *Popiołami*. Prace B. Gembarzewskiego zostały w 1942 roku sfotografowane, negatywy te przetrwały okres okupacji i powstania warszawskiego, w przeciwieństwie do oryginałów, które spłonęły w 1944 roku.

(...) badania kostiumologiczne Gembarzewskiego oparte zostały na nowoczesnej metodzie. Zebrał on cały materiał ikonograficzny z epoki, ale mu (jakże słusznie) nie dowierzał; poznał wszystkie zabytki muzealne, lecz ich ilość nie była wystarczająca; dopiero skonfrontowanie zabytków muzealnych i ikonograficznych ze źródłami pisаныmi mogło dać pełnię obrazu – jakoż i dało. Na podstawie żmudnych i różnorodnych dociekań odtworzył sobie autor już nie wizję, lecz rzeczywisty obraz wojska polskiego w latach 1807–1831, dał dzieło, które było ostatnim słowem, jakie ówczesna wiedza naukowa mogła na ten temat wypowiedzieć<sup>58</sup>.

<sup>52</sup> *Słownik pracowników książki polskiej*, PWN, Warszawa–Łódź 1972, s. 609.

<sup>53</sup> W. Łysiak, op. cit., s. 441–442, zob. także A. Banach, *Polska książka ilustrowana 1800–1900*, Kraków 1959, s. 454 i 456.

<sup>54</sup> *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 2, op. cit., s. 302–303.

<sup>55</sup> *Rocznik oficerski 1923*, Warszawa 1923, s. 873, 905; *Rocznik oficerski 1924*, Warszawa 1924, s. 797, 827.

<sup>56</sup> *Rocznik oficerski 1928*, Warszawa 1928, s. 883; także *Encyklopedia wojskowa*, t. 3, red. O. Laskowski, Warszawa 1933, s. 31.

<sup>57</sup> *Żołnierz polski. Ubiór, uzbrojenie i oporządzenie wojska polskiego od XI wieku do 1831 roku*, t. 1–4, Warszawa 1960–1966.

<sup>58</sup> W. Tomkiewicz, *O działalności i pracach Bronisława Gembarzewskiego stów kilka*, ibidem, t. 1, s. 13.

Prace B. Gembarzewskiego są więc najwierniejszym przekazem graficznym, jeżeli chodzi o umundurowanie i uzbrojenie okresu powstania listopadowego.

Pisząc o ikonografii dotyczącej mundurów lat 1830–1831, na koniec chcę wspomnieć jeszcze o pracy Władysława Dziewanowskiego, zresztą nigdy nieukończonej z powodu wybuchu wojny, *Mundury Wojska Polskiego 1700–1937*<sup>59</sup>. Obecnie znanych jest czterdzieści tablic z planowanych 57. Współautorem tekstu był Józef Konopka, a za opracowanie graficzne odpowiadali i plansze mundurów stworzyli Stanisław Haykowski (1902–1943)<sup>60</sup> oraz Xawery Koźmiński (1892–1940)<sup>61</sup>. Mundurom z 1831 roku poświęcono cztery tablice (od 34 do 37), na których pokazano nowe jednostki piechoty i kawalerii żołnierzy i oficerów m.in. 5. pułku strzelców pieszych, 9., 11. i 21. pułku piechoty liniowej, 5., 6. i 7. pułku ułanów, ale również urzędnika wojskowego czy lekarza. Znalazł się w tece również portret gen. Chłopickiego podczas bitwy pod Grochowem. Pracę niniejszą przywołuję, nie tylko ze względu na walory związane z historią polskiej wojskowości, ale również ze względu na jej rzadkość na rynku antykwarycznym.

Na koniec jeszcze przypomnę pracę wydaną w 1908 roku przez Władysława Bartynowskiego (1832–1918) archeologa, antykwariusza, bibliofila, kolekcjonera i numizmatyka *Materiały do ikonografii królów, zbroi i wojska polskiego ułożone i rysowane przez Karola Wawrosza*<sup>62</sup>, która pokazuje Wojsko Polskie od średniowiecza do roku 1854. Dzieło składa się ze 173 plansz litograficznych, z których ok. 20 zostało poświęconych armii Królestwa Polskiego oraz wojsku powstania 1830 roku. Część nakładu ręcznie pokolorowała akwarelą córka W. Bartynowskiego Bronisława (1863?–1941)<sup>63</sup>.

Zagadnienie ikonografii mundurów Wojska Polskiego jest tematem, który chyba nie da się opisać w sposób wyczerpujący. Pokazałem tylko kilka przykładów, najbardziej znanych grafik i opracowań poświęconych tej problematyce. A przecież były jeszcze opracowania emigracyjne, w których zamieszczano plansze mundurów z lat 1830–1831, jak np. *Polskie Siły Zbrojne w ciągu*

---

<sup>59</sup> W. Dziewanowski, *Mundury Wojska Polskiego 1700–1937*, Lwów–Warszawa 1939.

<sup>60</sup> *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 3, Warszawa 1979, s. 38–39.

<sup>61</sup> *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 4, Warszawa 1986, s. 230–231.

<sup>62</sup> W. Bartynowski, K. Wawrosz, *Materiały do ikonografii królów, zbroi i wojska polskiego ułożone i rysowane przez Karola Wawrosza*, Kraków 1908.

<sup>63</sup> W. Łysiak, op. cit., s. 447–448.

wieków, z interesującymi planszami Kazimierza Pacewicza<sup>64</sup>, czy prace Karola Lindera<sup>65</sup> wydawane w Polsce w latach 60. XX wieku.

Obok mundurów należy przypomnieć ikonografię dotyczącą historii militarnej powstania listopadowego. Tu niewątpliwe zasługi położył G.B. Wunder. Pokazał m.in. *Rozpoczęcie wojny polsko-rosyjskiej 1831*, przedstawiając armię rosyjską w gotowości bojowej na granicy z Królestwem Polskim 6 lutego 1831 roku. Centralnie pokazano postać feldmarszałka Iwana Dybicza Zabajkalskiego, który na czele ponad dwustutysięcznej armii rosyjskiej wskazuje kierunki marszu wojsk rosyjskich otaczającym go oficerom<sup>66</sup>. Alegoryczna scena pokazuje Rosjan jako agresorów, atakujących Polskę, a podpis zamieszczony pod grafiką zawiąza co najmniej o 25 tys. liczbę żołnierzy rosyjskich skierowanych do Królestwa Polskiego<sup>67</sup>. Inne grafiki tego autora pokazują nieudany atak wojsk rosyjskich na podwarszawską Pragę 25 lutego 1831 roku<sup>68</sup>, będący kolejnym etapem bitwy pod Olszynką Grochowską. Przedstawił także szarżę kawalerii rosyjskiej na pozycje polskie, którą na feldmarszałku I. Dybiczu wymógł jego szef sztabu gen. Karl Wilhelm hr. von Toll<sup>69</sup>. Jednak szarża trwająca 45 minut nie przyniosła zamierzonych rezultatów w postaci rozbicia wojsk polskich. Z 28 szwadronów tylko dwa (z pułku ks. Alberta Pruskiego) zdołały przebić się przez polską obronę, wywołując panikę w taborach. Jednak kontratak wojsk polskich spowodował rozbicie Rosjan<sup>70</sup>. Pomijając aspekt militarny, należy zwrócić uwagę na panoramę Warszawy, na grafice G.B. Wundera. Widać na niej kościół oo. Bernardynów, który

<sup>64</sup> *Polskie Siły Zbrojne w ciągu wieków. Tysiąc lat oręża polskiego*, oprac. W. Dziewanowski, przedmowa M. Kukiel, wstęp A. Minkiewicz, ilustracje K. Pacewicz, Londyn 1944.

<sup>65</sup> K. Linder, *Dawne wojsko polskie. Ubiór i uzbrojenie*, Warszawa 1960; idem, *Wojsko polskie X–XIX wieku. Miniatury*, Warszawa 1967.

<sup>66</sup> KZLG 2, poz. 467.

<sup>67</sup> W rzeczywistości armia rosyjska użyta w wojnie polsko-rosyjskiej 1831 roku nigdy nie liczyła 200 tys. żołnierzy i oficerów. Koncentracja wojsk rosyjskich zarządzona po wybuchu powstania oddała pod dowództwo feldmarszałka I. Dybicza w sumie przeszło 127 tys. ludzi i 348 dział. Dodatkowo car Mikołaj I postanowił skierować do Królestwa Polskiego gwardię (ponad 24 tys. ludzi) i II korpus piechoty (ponad 24 tys. ludzi), jednak gwardia nie podlegała rozkazom I. Dybicza i dotarła do Królestwa ok. połowy marca por. W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930, s. 127–128.

<sup>68</sup> Co ciekawe w KZLG 2 odnotowano wyłącznie grafikę *Bezskuteczny atak Rosjan na przedmieście Pragi* – poz. 486.

<sup>69</sup> Więcej na temat K.W. von Toll por. M. Cepil, T. Figlus, *Geneza majoratu i stosunki osadnicze w dobrach rodziny Tollów pod Uniejowem*, „Biuletyn Uniejowski” 2017, t. 6, s. 93–94.

<sup>70</sup> M. Sokolnicki, op. cit., s. 172; W. Tokarz, op. cit., s. 200.



w czasie bitwy już nie istniał, został bowiem zburzony w latach 1809–1811, w związku z budową fortyfikacji obronnych przed atakiem Rosjan. Autor grafiki musiał wzorować się więc na wcześniejszych panoramach miasta Zygmunta Vogla czy Bernarda Belotta<sup>71</sup>. G.B. Wunder przedstawił także bitwę pod Wawrem – Dębem Wielkim. Jest to scena alegoryczna stworzona wg rysunku J.M. Völtza, pokazująca zwycięskiego gen. Jana Skrzyneckiego, przed którym pokonani Rosjanie składają sztandary. Scena odnosząca się do zwycięskiej bitwy, w której:

Nieprzyjaciel pod Wawrem pochwycony, pod Dembem pobity, dwie dywizje stracił, do ośmiu tysięcy niewolnika mu zabrano, działa i sztandary zdobyto (...). Żołnierz nabrał do siebie i do wodza zaufania, naród odetchnął, ożył, nadzieja zabłysła. Strata nasza w rannych i zabitych nie wynosiła 500 żołnierza, a w stosunku do korzyści odniesionych strata to prawie żadna<sup>72</sup>.

Scena przedstawiona na rycinie odnosi się prawdopodobnie do potyczki pod Kałuszynem, która miała miejsce 1 kwietnia, gdy dwa szwadrony 4. pułku ułanów pod dowództwem kpt. Władysława Zamoyskiego zaatakowały rosyjską piechotę, zdobywając trzy chorągwie 49. i 50. pułku strzelców (jegrow)<sup>73</sup>.

G.B. Wundera przedstawił na rycinach także bitwy pod Iganiami, Ostrołęką czy walkę *Krakusów, czyli Kosynierów*. Tu należy zwrócić uwagę, że w powstaniu listopadowym Krakusi stanowili formację lekkiej kawalerii powstałą w okresie Księstwa Warszawskiego. W grudniu 1830 został sformowany 1. Pułk jazdy krakowskiej, a w lutym 1831 roku 2. Pułk jazdy krakowskiej<sup>74</sup>, natomiast oddziały kosynierów stanowiła piechota uzbrojona w kosy.

Na rycinach z epoki powstania przedstawiano również dowódców formacji wojskowych. Niekiedy portrety te były wyidealizowane<sup>75</sup>, np. w przypad-

---

<sup>71</sup> *Solidarność 1830*, poz. III 23 (s. 132–133).

<sup>72</sup> S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, t. 3, Poznań 1884, s. 125.

<sup>73</sup> W. Tokarz, op. cit., s. 255–256; Z. Gnat-Wieteska, *Wawer – Dęba Wielkie*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 2009, nr 17, który koryguje dane dotyczące strat obu stron na 6 tys. zabitych, rannych i wziętych do niewoli Rosjan oraz 200–300 zabitych i rannych Polaków. Zdobyto również, wg różnych źródeł, 9 lub 10 dział.

<sup>74</sup> *Krakusi*, [w:] *Encyklopedia wojskowa*, t. 4, red. O. Laskowski, Warszawa 1934, s. 582–583.

<sup>75</sup> Emilia Plater wg S. Wasylewskiego „Z 200 chłopami pańszczyźnianymi swych włości uderza na Dyneburg. Dowódcy polscy, do których się później zgłasza odsyłają płomienistą hrabiankę do domu. Wreszcie Chłapowski dał się uprosić, polecając jej ćwiczyć rekrutów. Pochwalona w rozkazie pułkowym za dzielność w bitwie pod Szawlami, padła bez sił w czasie odwrotu z Litwy do Warszawy. Pisano o Emilii Plater w żurnalach całego kontynentu, wodewil wystawiano w teatrach paryskich. Panegiryków kilkadziesiąt wło-

ku Emilii Plater. Na licznych rycinach powstałych po 1831 roku jest ona przedstawiona jako oficer Wojska Polskiego na polu walki lub w obozach wojskowych. Na jednej z rycin Emilia Plater i jej towarzyszka (Maria Prószyńska lub Maria Raszanowiczówna) siedzą na koniach w amazonkach i mundurach wojskowych, nie zaś w stroju męskim, jak utrzymało się to w przekazach. Na innej rycinie G.B. Wundera pokazano zwiwną postać młodej kobiety, która z szablą w dłoni przewodzi atakowi na wojska rosyjskie. Podobną wizję miał François de Villain, portretując Emilię Plater. Ten portret, dzięki książce Józefa Straszewicza<sup>76</sup>, został spopularyzowany i utrzymał wizerunek Emilii Plater w pamięci zbiorowej. W rzeczywistości „(...) nieodzynała się szczególnie wdziękami; mała, podsatkowata blondyna, cery śniadej, strój mężki bynajmniej urody jej nie podnosił”<sup>77</sup>.

Portrety głównych postaci walk 1830–1831 były tworzone m.in. przez F. de Villaina. Większość z nich została opublikowana przez J. Straszewicza w latach 1832–1837<sup>78</sup>. Są to portrety z epoki, co jest cennym źródłem ikonograficznym, jednak jak pokazuje przykład Emilii Plater, mogą w niektórych przypadkach być pewną wizją artystyczną autora, nie do końca zbieżną z rzeczywistością.

Na barwnych litografiach z roku 1831 ukazano także tragiczny koniec wojny polsko-rosyjskiej. G.B. Wunder przedstawił sypanie szaićów przez ludność Warszawy<sup>79</sup>. Kilka grafik obrazujących ostatnie walki pochodzi z zakładu Gustava Kühna, który działał w Nueruppin. Grafiki wykonano w roku

---

skich, angielskich, niemieckich, francuskich. W jednym z nich autor Francuz dziękował Dziewicy Orleańskiej, że się po raz drugi pojawiła” – S. Wasylewski, *Życie polskie w XIX wieku*, Kraków 1962, s. 257–258. Z kolei legendę stworzoną przez Adama Mickiewicza skonfrontował z rzeczywistością m.in. B. Zakrzewski, „Ach, to była dziewczina...”. *O Mickiewiczowskiej Platerównie*, „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1976, nr 67/3, s. 83–105. Oczywiście wersja przedstawiona przez S. Wasylewskiego jest nie tylko złośliwa, ale i nie do końca prawdziwa – por. *Plater Emilia*, [w:] *Encyklopedia wojskowa*, t. 6, red. O. Laskowski, Warszawa 1937, s. 433.

<sup>76</sup> J. Straszewicz, *Emilie c-sse Plater, sa vie et sa mort*, Paryż 1835.

<sup>77</sup> W. Goczałkowski, *Wspomnienia lat ubiegłych*, t. 2, Czcionkami „Czasu” Nakładem Autora, Kraków 1862, s. 17.

<sup>78</sup> J. Straszewicz, *Les Polonais et les Polonaises ou 100 portraits et biographies des personnes, qui ont figuré dans la dernière guerre*, Paryż 1832–1837. W 1903 roku Ksawery Deskur i Jan Soleski wydali we Lwowie *Album Powstania Listopadowego. Wizerunki z autografami i życiorysami osób, które w roku 1830/31 wybitniejszą odegrały rolę*, w którym zamieszczono portrety z dzieła J. Straszewicza.

<sup>79</sup> *Solidarność 1830*, poz. III 38 (s. 152).

upadku powstania i przedstawiają przepawę wojsk rosyjskich przez Wisłę<sup>80</sup> oraz zdobycie Warszawy we wrześniu 1831 roku<sup>81</sup>. Również Joseph Wehrle w grafice z ok. roku 1831 przedstawił scenę szturm na Warszawę<sup>82</sup>.

Pisząc o ikonografii, chciałbym przypomnieć także wydawnictwa muzyczne, których okładki odwoływały się do historii powstania 1830 roku. Przykładem może być *Marsz Starozakonnych Gwardyi Narodowej Warszawskiej 1831* (niekiedy występujący pod nazwą *Marsz Procesyjny*<sup>83</sup>). Druk został wydany w 1898 roku w Krakowie, wg projektu i z grafikami Kajetana Saryusza Wolskiego. Na kompozycję patriotyczną, będącą *Pamiętką dla Polaków mojżeszowego wyznania*, składają się portrety pułkownika Berka Joselewicza, jego syna por. Józefa Berkowicza oraz działacza na rzecz asymilacji Żydów, pisarza Jakuba Tugendholda, pod którymi przedstawiono dwie formacje stworzone przez Żydów – Żydowską Straż Bezpieczeństwa oraz Gwardię Miejską Warszawską. Jest to przykład pięknego druku patriotycznego z XIX wieku. Innym przykładem muzykaliów patriotycznych, związanych z powstaniem listopadowym, powstałych w roku 1831 i w latach bezpośrednio po powstańczej klęsce jest *Marsz Starozakonnych*, zatytułowany wówczas *Marsch der Israelitischen national Garde in Warschau*, wydany wg różnych źródeł w roku 1830<sup>84</sup> lub 1831<sup>85</sup>. Wspomniany druk, oprócz nut, zawiera ilustrację przedstawiającą umundurowanych członków Gwardii Narodowej wyznania mojżeszowego. Cennym źródłem ikonograficznym są także Ludwika Glińskiego *Marsch des Generals Dwernicki*<sup>86</sup>, Jana Kiszwaltera *Polonaise Militaire á la Skrzynecki*<sup>87</sup> czy Teofila Klonowskiego *Polonaise á la Chlopicki*<sup>88</sup>.

Dopełnieniem historii powstania listopadowego są grafiki dotyczące sytuacji po zakończeniu walk, kiedy to kilkadziesiąt tysięcy polskich żołnierzy i oficerów przekroczyło granice Królestwa Polskiego i udało się na emigrację. Ok. 20 tys. powstańców, dowodzonych przez gen. Macieja Rybińskiego przeszło do Prus. Po ogłoszeniu przez cara, 1 listopada 1831 roku, amnestii,

<sup>80</sup> *Solidarność 1830*, poz. III 36 (s. 150).

<sup>81</sup> *Solidarność 1830*, poz. III 37 (s. 151).

<sup>82</sup> *Solidarność 1830*, poz. III 39 (s. 153). Grafika ta znajduje się w zbiorach T. Niewodniczańskiego – poz. H. 51.4 (s. 152).

<sup>83</sup> *Solidarność 1830*, poz. V 51 (s. 292).

<sup>84</sup> Ibidem, tu jako prawdopodobne miejsce wydania został podany Poznań, tam także została zamieszczona analiza utworu pod względem muzycznym.

<sup>85</sup> KZLG 1, poz. 3272.

<sup>86</sup> *Solidarność 1830*, poz. V 46 (s. 284–285), KZLG 1, poz. 3237, 3238.

<sup>87</sup> *Solidarność 1830*, poz. V 47 (s. 286–287), KZLG 1, poz. 3245.

<sup>88</sup> *Solidarność 1830*, poz. V 48 (s. 288–289), KZLG 1, poz. 3248.

na rozkaz władz wojsko pruskie eskortowało Polaków do granicy z Królestwem Polskim. Spotkało się to z oporem ze strony Polaków, którzy obawiali się więzień i zesłania na Sybir za udział w powstaniu listopadowym. W stosunku do stawiających opór użyto broni. Po raz pierwszy miało to miejsce 22 grudnia 1831 roku w Elblągu, co zostało uwiecznione na litografii François de Villaina wg rysunku Hippolyte'a Bellangé'a<sup>89</sup>. Do najbardziej tragicznych wydarzeń doszło 27 stycznia 1832 roku w Fiszewie (Fischau), kiedy wojsko pruskie otworzyło ogień do bezbronných internowanych polskich żołnierzy, w wyniku czego śmierć poniosło na miejscu ośmiu Polaków, a 12 zostało rannych (jeden z nich zmarł w wyniku odniesionych ran w lazarecie)<sup>90</sup>. Scena walk w Fiszewie na rycinie F. de Villaina wg rysunku Denisa Augusta Marii Raffeta<sup>91</sup> pokazuje wojsko pruskie jako pluton egzekucyjny strzelający do bezbronných Polaków. Wydarzenie to odbiło się szerokim echem w Europie i znalazło odzwierciedlenie w grafikach z tego okresu drukowanych zarówno w prasie, jak i w formie druków ulotnych<sup>92</sup>. Prezentowane w albumie litografii pochodzą prawdopodobnie z teki *Album Polonais. Massacres et souffrances des Polonais et Prusse* wydanej w Paryżu w latach 1833–1834<sup>93</sup>.

Grafiki poświęcone losom polskich żołnierzy po upadku powstania, miały także charakter symboliczny jak *Skarga Polaka (Das Polen Klage)* autorstwa Petera Christiana Geisslera<sup>94</sup>, ukazująca rannego ułana opartego o strzaskaną kolumnę, na której wyryto nazwy Ostrołęka, Praga, Warszawa, na dalszym planie widać grobowiec, na którym widnieją nazwiska Sobieskiego, Kościuszki i Skrzyneckiego. U stóp ułana znajduje się płyta z orłem przykryta częściowo biało-czerwonym sztandarem. Scena była bardzo znana i pojawiała się nie tylko w formie grafik, ale także haftów<sup>95</sup> czy jako zdobienie tabakier<sup>96</sup>.

<sup>89</sup> KZLG 2, poz. 553 i 554.

<sup>90</sup> Zob. N. Kasperek, *Żołnierze polscy w Prusach po upadku powstania listopadowego. Powroty do kraju i wyjazdy na emigrację*, [w:] *Na tułaczym szlaku... Powstańcy listopadowi na Pomorzu*, red. T. Katafiasz, Archiwum Państwowe w Koszalinie, Muzeum w Koszalinie, Koszalin 2014, s. 153–154.

<sup>91</sup> KZLG 2, poz. 555.

<sup>92</sup> Szerzej o europejskich reakcjach na masakrę w Fiszewie zob. *Solidarność 1830*, poz. V 39 (s. 274–275). Tam też jest reprodukowana kolorowana wersja grafiki, sygnowana Raynaud Frerés, wyd. St. Vincent, Tuluza po 1832 roku.

<sup>93</sup> Informacje na temat albumu por. KZLG 2, s. 167.

<sup>94</sup> KZLG 2, poz. 535, inna odmiana grafiki występuje pod nazwą *Kiedyś (Einst!)* KZLG 2, poz. 536.

<sup>95</sup> *Solidarność 1830*, poz. IV 15 (s. 221).

<sup>96</sup> *Ibidem*, poz. V 59 (s. 301).

Na koniec muszę przypomnieć karykatury dotyczące postępowania władz carskich po stłumieniu powstania oraz samego cara Mikołaja I. Jedną z najbardziej znanych, autorstwa Jeana Ignace'a Grandvilla (wł. Jean Horacy Isidore Gerard) to oczywiście *L'ordre règne à Varsovie (Porządek panuje w Warszawie)*, odnosząca się do słów ministra spraw zagranicznych Francji Horacego Sébastianiego, wygłoszonych 16 września 1831 roku przed Izłą Deputowanych na wieść o zdobyciu Warszawy przez wojska rosyjskie.

Inny rysunek Grandvilla ukazuje Mikołaja I jako Gargantuę pożerającego liberalne akty prawne przynoszone przez przedstawicieli parlamentów europejskich. Car popija je krwią polskiego orła<sup>97</sup>. Kolejną jest niesygnowana litografia *Barbarzyństwo i zaraza wkraczają do Europy*, autorstwa Denisa Augusta Marii Raffeta<sup>98</sup>, przedstawiająca olbrzyma z zawiązanymi oczyma i knutem w ręku oraz podążającą za nim śmierć. Opór stawia im tylko Wojsko Polskie, podczas gdy przedstawiciele dyplomacji europejskiej obradują odwróceniem plecami i rzucają na pożarcie potworowi kolejne protokoły dyplomatyczne. Inna karykatura odnosi się do wspomnianej wyżej amnestii ogłoszonej przez cara Mikołaja I dla uczestników powstania listopadowego. Autorem jej był uczestnik powstania Ludwik Kozanecki<sup>99</sup>, który przedstawił cara Mikołaja I trzymającego w dłoni sztandar z napisem *Tyranny* i ruchem dłoni skazuje polskich żołnierzy na karę zesłania lub wcielenie do armii rosyjskiej. Na rysunku przedstawiono również kobietę skutą kajdanami, symbolizującą zniewoloną Polskę<sup>100</sup>. Do powstania nawiązywały też późniejsze karykatury np. Konstantego Kopffa (1803–1868)<sup>101</sup> pokazujące polskiego kosyniera i ułana gołących kosą feldmarszałka Iwana Dybicza.

Niniejszy szkic w żaden sposób nie wyczerpuje tematu ikonografii dotyczącej powstania listopadowego. Został napisany z pozycji kolekcjonera – bibliofila i miał na celu pokazanie tylko wybranych szkiców, grafik i obrazów ilustrujących wydarzenia lat 1830–1831.

Ożarów Mazowiecki 6 września 2022 roku, w 191. rocznicę  
szturmu Warszawy przez wojska rosyjskie

---

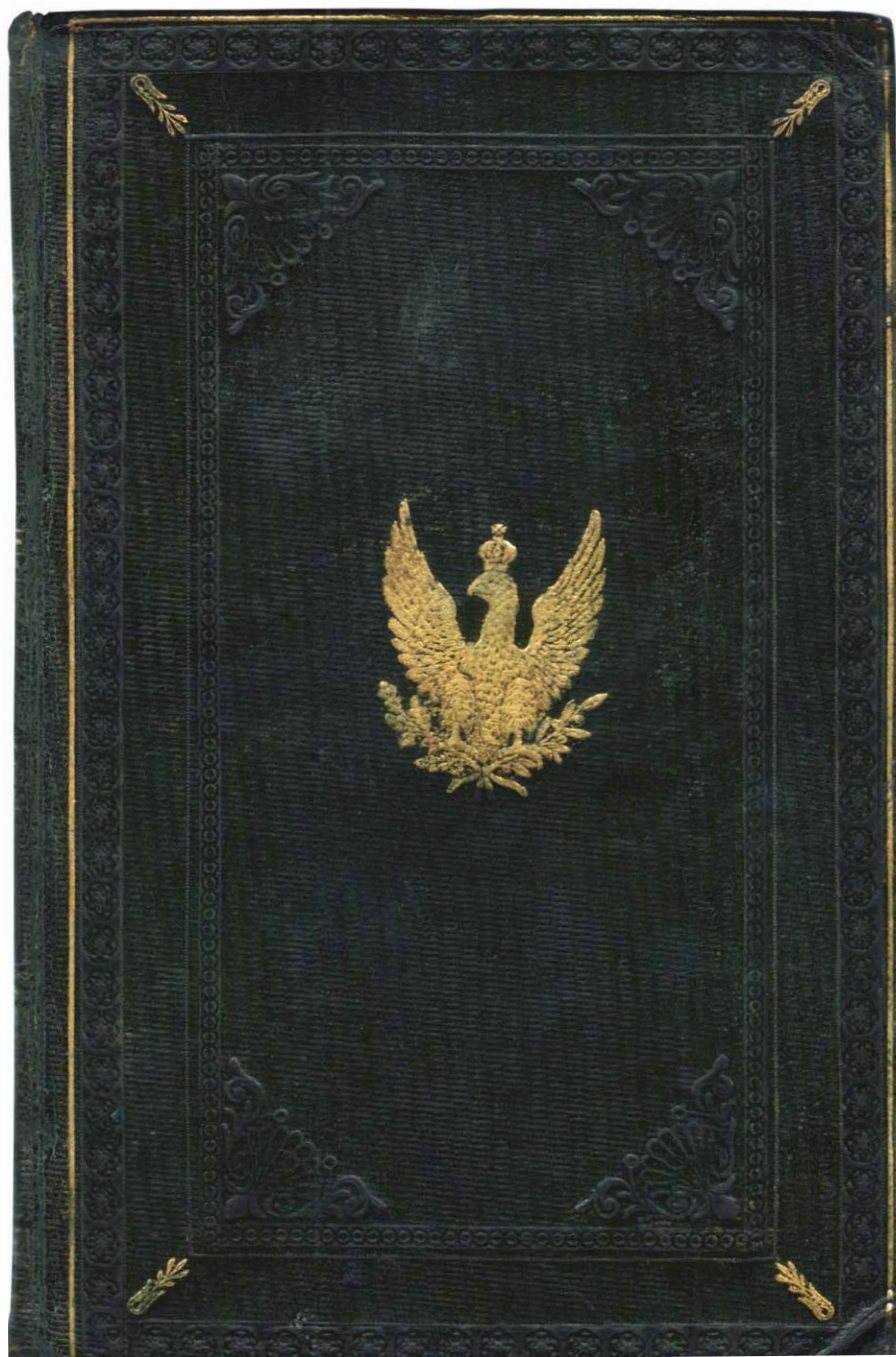
<sup>97</sup> KZLG 2, poz. 777.

<sup>98</sup> KZLG 2, poz. 775.

<sup>99</sup> Być może nazywał się Ludwik Kazanecki, informacje na jego temat są niepełne, pochodził z Łowicza, studiował malarstwo w Oddziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego, po powstaniu listopadowym mieszkał w Anglii – por. *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 4, op. cit., s. 221.

100 KZLG 2, poz. 782.

<sup>101</sup> *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 4, op. cit., s. 103.



*Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego 1827*, wydanie w wersji ozdobnej, oprawa w pełnej skórze z wytłoczonym orłem, Warszawa 1827



Plansza z *Rocznika Wojskowego Królestwa Polskiego 1830*, Warszawa 1830, litografia ręcznie kolorowana



Plansza z *Rocznika Wojskowego Królestwa Polskiego 1825*, Warszawa 1825, litografia ręcznie kolorowana





Plansza Romana Rupniewskiego, pochodzi z pracy *Wojsko Polskie z roku 1831 według akwa-rel Romana Rupniewskiego*. Wstępem historycznym poprzedził Kazimierz Buczkowski. Uwagi wojskowe dodał rotm. w r. Jan Jędrzejowicz, Kraków 1922



Plansza Władysława Motty'ego z pracy Karola Kozłowskiego, *Wojsko polskie 1830–1831 przedstawione w 16 obrazach z dodaniem krótkiej historii wojskowości polskiej*, Poznań 1908



*1. Panna Plater. 2. Płtk. Matuszewicz 3. Panna Raszanowicz.*

Emilia Plater, fragment ilustracji z książki Wojciecha Goczałkowskiego *Wspomnienia lat ubiegłych*, t. 2, Kraków 1862, litografia ręcznie kolorowana

## Bibliografia

### Źródła drukowane

Bartynowski Władysław, Wawrosz Karol, *Materiały do ikonografii królów, zbroi i wojska polskiego ułożone i rysowane przez Karola Wawrosza*, Drukarnia W. L. Anczyc i Spółka, Kraków 1908.

Barzykowski Stanisław, *Historia powstania listopadowego*, t. 1, Księgarnia Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1883.

Barzykowski Stanisław, *Historia powstania listopadowego*, t. 3, Księgarnia Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1884.

Deskur Ksawery, Soleski Jan, *Album Powstania Listopadowego. Wizerunki z autografami i życiorysami osób, które w roku 1830/31 wybitniejszą odegrały rolę*, Nakładem Autorów, Lwów 1903.

Dietrich Fryderyk Krzysztof, *Ubiory Wojska Polskiego*, Warszawa 1831.

*Polskie Siły Zbrojne w ciągu wieków. Tysiąc lat oręża polskiego*, oprac. W. Dziewanowski, przedmowa M. Kukiel, wstęp A. Minkiewicz, ilustracje K. Pacewicz, Nakładem „Orbis” Londyn 1944.

Gembarzewski Bronisław, *Wojsko polskie 1815–1830*, Konstanty Trepte, Warszawa 1903.

Gepner Stanisław, *Materiały munduroznawcze*, „Broń i Barwa” 1937, nr 3.

[Hoffman K. B.], *Wielki tydzień Polaków. Opis pamiętnych wypadków w Warszawie od dnia 29 Listopada do 5 Grudnia 1830 r.*, Warszawa 6 grudnia 1830 roku.

Kozłowski Karol, *Wojsko polskie 1830–1831*, Drukarnia Dziennika Poznańskiego, Poznań 1889.

Kozłowski Karol, *Wojsko polskie 1830–1831*, Drukarnia Dziennika Poznańskiego, Poznań 1908.

Mielcarzewicz Teofil, *Wojsko Polskie w roku 1831*, Poznań–Berlin 1831.

*Mundur Wojska Polskiego 1700–1937*, oprac. W. Dziewanowski przy współudziale J. Konopki; tabl. i oprac. graf. X. Koźmińskiego i S. Haykowskiego, Książnica-Atlas, Lwów–Warszawa 1937.

*Rocznik oficerski 1923*, Warszawa 1923.

*Rocznik oficerski 1924*, Warszawa 1924.

*Rocznik oficerski 1928*, Warszawa 1928.

*Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego 1825*, Warszawa 1825.

*Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego 1827*, Warszawa 1827.

*Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego 1830*, Warszawa 1830.

Rzepecki Ludwik, *Pamiętna Noc Listopada czyli dzieje wojny narodowej z roku 1830 i 31-go wnukom opowiedziane przez żołnierza Czwartaka napisał w roku jubileuszowym 1880 dr fil. Ludwik Rzepecki*, uzupełnił K. Rzepecki, Nakładem Wielkopolskiej Księgarni Nakładowej Karola Rzepeckiego, Czcionkami Drukarni „Pracy”, Poznań 1923.

Schiper Ignacy, *Żydzi Królestwa Polskiego w dobie Powstania Listopadowego*, F. Hoesick, Warszawa 1932.

Sokolnicki Michał, *Wojna polsko-rosyjska w roku 1831*, Poznań 1919.

Straszewicz Józef, *Emilie c-sse Plater, sa vie et sa mort*, Paryż 1835.

Straszewicz Józef, *Les Polonais et les Polonaises ou 100 portraits et biographies des personnes, qui ont figuré dans la dernière guerre*, Paryż 1832–1837.

Tokarz Waclaw, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930.

Urbach Janusz K., *Udział żydów w walce o niepodległość Polski*, Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość, Warszawa 1938.

*Wojsko Polskie z roku 1831 według akwarel Romana Rupniewskiego. Wstępem historycznym poprzedził Kazimierz Buczkowski. Uwagi wojskowe dodał rotm. w r. Jan Jędrzejowicz*, Nakładem Księgarni S.A. Krzyżanowskiego, Kraków 1922.

### **Pamiętniki i wspomnienia**

Goczałkowski Wojciech, *Wspomnienia lat ubiegłych*, t. 2, Czcionkami „Czasu” Nakładem Autora, Kraków 1862.

Moszyński Jerzy, *Pamiętniki Ignacego Prądzyńskiego*, t. 1, oprac. B. Gembarzewski, Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, Kraków 1909.

### **Encyklopedie i słowniki**

*Encyklopedia wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 3, Warszawa 1933; t. 4, Warszawa 1934; t. 6, Warszawa 1937.

Rastawiecki Edward, *Słownik rytowników polskich*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie, Poznań 1886.

*Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, t. 2, Warszawa 1975.

*Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 3, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1979.

*Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, t. 4, Warszawa 1986.

*Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, Wydawnictwo KRAĞ, t. 5, Warszawa 1993.

*Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, t. 7, Warszawa 2003.

*Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, t. 9, Warszawa 2013.

*Słownik pracowników książki polskiej*, PWN, Warszawa–Łódź 1972.

*Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*. PWN, Warszawa–Łódź 1986.

## Opracowania

Cepil Monika, Figlus Tomasz, *Geneza majoratu i stosunki osadnicze w dobrach rodziny Tollów pod Uniejowem*, „Biuletyn Uniejowski” 2017, t. 6.

Dobrowolski Tadeusz, *Nowoczesne malarstwo polskie 1764–1939*, t. 1, Ossolineum, Wrocław–Kraków 1957.

Gepner Stanisław, *Materiały munduroznawcze*, „Broń i Barwa” 1957, nr 11.

Gembarzewski Bronisław, *Żołnierz polski. Ubiór, uzbrojenie i oporządzenie od 1815 do 1831 roku*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1966.

Gnat-Wieteska Zbigniew, *Wawer – Dębe Wielkie*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 2009, nr 17.

*Imago Poloniae. Dawna Rzeczpospolita na mapach, dokumentach i starodrukach w zbiorach Tomasza Niewodniczańskiego*, red. T. Niewodniczański, Agencja Reklamowo-Wydawnicza Arkadiusz Grzegorzcyk, Warszawa 2002.

Kasperek Norbert, *Żołnierze polscy w Prusach po upadku powstania listopadowego. Powroty do kraju i wyjazdy na emigrację*, [w:] *Na tułaczym szlaku... Powstańcy listopadowi na Pomorzu*, red. T. Katafiasz, Archiwum Państwowe w Koszalinie, Muzeum w Koszalinie, Koszalin 2014.

*Katalog zbiorów Ludwika Gocla. Powstanie Listopadowe i Wielka Emigracja*, t. 1, *Księgozbiór*, opr. S. Ciepłowski, WKC, Warszawa 1975.

*Katalog zbiorów Ludwika Gocla. Powstanie Listopadowe i Wielka Emigracja*, t. 2, *Obrazy olejne. Rysunki. Akwarele. Grafika*, opr. I. Tessaro-Kosimowa, Wydawnictwo Akcydensowe, Warszawa 1987.

*Katalog zbiorów Ludwika Gocla. Powstanie Listopadowe i Wielka Emigracja*, t. 3, *Pamiętki historyczne, medale, medaliony*, opr. M. Dubrowska, G. Kieniewiczowa, Wydawnictwo Akcydensowe, Warszawa 1978.

Linder Karol, *Dawne wojsko polskie. Ubiór i uzbrojenie*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1960.

Linder Karol, *Wojsko polskie X–XIX wieku. Miniatury*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1967.

Łysiak Waldemar, *Empireum. Patriotyczne Empireum Bibliofilstwa, czyli przewodnik po terenach łowieckich Biblioflandii tudzież sąsiednich mocarstw*, t. 2, Nobilis, Warszawa 2004.

Mochnacki Maurycy, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, t. 1 i 2, PIW, Warszawa 1984.

Ossowska-Salamonowicz Dobrochna, *Gwarancje wolności osobistej i prawa obywatelskie w Konstytucji Królestwa Polskiego z 1815 r.*, „Studia Prawnoustrojowe UWM” 2014, nr 25.

*Solidarność 1830. Niemcy i Polacy po Powstaniu Listopadowym. Katalog wystawy*, opr. Julia Franke, Anna Kuśmidowicz-Król, Piotr Majewski, Konrad Vanja, Gerhard Veiduschat, Zamek Królewski w Warszawie, Museum Europaischer Kulturen-Staatliche Museen zu Berlin, Warszawa 2005.

Suleja Włodzimierz, *Kosynierzy i strzelcy*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1997.

Tessaro-Kosimowa Irena, *Historia litografii warszawskiej*, PWN, Warszawa 1973.

Wasylewski Stanisław, *Życie polskie w XIX wieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1962.

Zakrzewski Bogdan, „*Ach, to była dziewczyna...*”. *O Mickiewiczowskiej Platerównie*, „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1976, nr 67/3.

*Żołnierz polski. Ubiór, uzbrojenie i oporządzenie wojska polskiego od XI wieku do 1831 roku*, t. 1–4, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1960–1966.

Żygulski Zdzisław. jun., Wielecki Henryk, *Polski mundur wojskowy*, Kraków 1988.

### **Netografia**

Głowacki Wojciech, *Katalog zbiorów sztuki polskiej do 1914 roku Muzeum Narodowego w Warszawie*, <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/katalog/510279?id=5274> [dostęp: 26.08.2022].

*Wojsko polskie 1831. Litografie Teofila Mielcarzewicza ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, <https://amu.edu.pl/content/312381-wojsko-polskie-1831.-litografie-teofila-mielcarzewicza-ze-zbiorow-biblioteki-uniwersyteckiej-w-poznaniu> [dostęp: 26.08.2018].



**Halina Murawska**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

## **Powstanie listopadowe (1830–1831) w zbiorach Biblioteki Naukowej Muzeum Niepodległości w Warszawie. Wybór bibliograficzny**

### **Materiały źródłowe**

Bleiber, Helmut (1928–2007), Kosim, Jan (1924–1991) Oprac., Dokumente zur Geschichte der deutsch-polnischen Freundschaft 1830–1832. – Berlin : Akademie-Verlag, 1982. – LXXVI, 514, [1] s., 16 k. tabl. ; 24 cm. – sygn. 19357.

Cieplowski, Stanisław (1936–2013), Katalog zbiorów Ludwika Gocla Powstanie listopadowe i Wielka Emigracja, t. 1, Księgozbiór. – Warszawa : Wydaw. Katalogów i Cenników, 1976. – 331 s. ; 24 cm. – sygn. 14913/1.

Czartoryski, Adam Jerzy (1770–1861), Mowa xięcia Adama Czartoryskiego na posiedzeniu Towarzystwa Literackiego Polskiego w Bibliotece Polskiej w Paryżu 1845, w dzień obchodu 29 listopada. – Paryż : w Druk. i Litogr., Maulde i Renou, 1845. – 31, [1] s. ; 23 cm. – sygn. 23973 cim.

Discours prononcés à l'anniversaire de la Révolution Polonaise, le 29 Novembre 1842, à Paris. – [Paryż : s.n., 1842]. – 8 s. ; 22x14 cm. – sygn. 17880.

Dubrowska, Małgorzata (1944– ), Kieniewiczowa, Grażyna Oprac., Katalog zbiorów Ludwika Gocla Powstanie listopadowe i Wielka Emigracja, t. 3, Pamiątki historyczne, medale, medaliony. – Warszawa : WA [Wydawnictwa Akcydensowe], 1978. – 124 s. ; 25 cm. – sygn. 14913/3.

Durand, Raymond (1786–1837), Bielecki, Robert (1939–1998) Tł., Depesze z powstańczej Warszawy 1830–1831 : raporty konsula francuskiego w Królestwie Polskim. – Warszawa : „Czytelnik”, 1980. – 304, [4] s., [2] k. tabl. ; 21 cm. – sygn. 17388.

Dutkiewicz, Józef (1903–1968) Oprac., Wybór źródeł do powstania listopadowego. – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, 1957. – LVIII, 268 s. ; 25 cm. – sygn. 17517.

Hoffman, Karol Boromeusz (1798–1875), *La nationalité polonaise détruite : lettre d'un Polonais adressée aux députés de la France*. – Paris : chez H. Bossange : Heideloff et Campé, 1832. – 48 s. ; 20 cm. – sygn. 17877.

Hoffman, Karol Boromeusz (1798–1875), *Wielki tydzień Polaków czyli Opis pamiętnych wypadków w Warszawie od dnia 29 listopada do 5 grudnia 1830 r.* – Warszawa [s.n.], 1830. – 86 s. ; 22 cm. – sygn. 6156.

Hube, Michał (1779–1840), *Rapport Komitetu do przejrzenia papierów policji tajnej ustanowionej*. – Warszawa : [s.n.], 1831. – 46 s. ; 23 cm. – 9027 cim.

Jełowicki, Aleksander (1804–1877), *Dwa kazania miane w Paryżu przez księdza Alexandra Jełowickiego : pierwsze miane na uroczystość S. Jana Kantego : drugie na XXVI rocznicę powstania narodowego*. – Paryż : Jacques Lecoffre et Cie, 1857. [1], 35 s. ; 19 cm. – sygn. 12989.

Jełowicki, Aleksander (1804–1877), *Chrzanowski, Wojciech, O powstaniu*. – Paryż : Księgarnia Polska ; Alex. Jełowicki, 1835. – 98, 10 s. ; 18 cm. – sygn. 9735 cim.

Kunaszowski, Hieronim (1806–1885), *Życiorysy uczestników Powstania Listopadowego : zebrane na pamiątkę obchodu jubileuszowego pięćdziesięcioletniej rocznicy tego powstania*. – Lwów : t. Rayski, 1880. – 167, [1] s. ; 23 cm. – sygn. 12127.

Łętowski Ludwik (1786–1868), *O sprawie narodu polskiego*. – [Kraków : s.n.], 1831. – [2], 66 s. ; 23 cm. – sygn. 9734 cim.

Meyzner, Józef (1803–1841), *Wiersz ku wiekopomnej pamiętce dnia 29 listopada 1830 r. czytany na obchodzie drugiej rocznicy téżże uroczystości we Francji w mieście Besançon 29 listopada 1832*. – Paryż : [s.n.], 1832. – 8 s. ; 23 cm. – sygn. 3983 cim.

Mierosławski, Ludwik (1814–1878) ; Jarochowski, Kazimierz (1828–1888) *Przedm.* ; Kozłowski, Karol (1833–1917) *Wyd.*, *Bitwa warszawska w dniu 6 i 7 września 1831 r. : dzieło pośmiertne L. Mierosławskiego*, t. 1. ; t. 2. – Poznań : Karol Kozłowski, 1888. – t. 1. LXIV, 368 s. ; t. 2. VIII, 231 s. ; 18 cm. – sygn. 9912/1, 2.

Mierosławski, Ludwik (1814–1878), *Rozbiór krytyczny kampanii 1831 roku i wywnioskowane z niej prawidła do wojny narodowej*. Oddz. 2. – Paryż : Bourgogne i Martinet, 1845. – [4], 813, [6] s., [4] k. tabl. ; 18 cm. – sygn. 9713 cim.

Mochnicki, Maurycy (1803–1834), *Powstanie narodu polskiego : [w r. 1830 i 1831]*. – Warszawa : „Głos”, [1980]. – [2], 218 s. ; 21 cm. – sygn. 28710/1.

Mochnacki, Maurycy (1803–1834), Powstanie narodu polskiego : [w r. 1830 i 1831]. t. 2. – Warszawa : „Krag”, [1981]. – [2], 249, [3] s. ; 21 cm. – sygn. 28710/2.

Mochnacki, Maurycy (1803–1834), Powstanie narodu polskiego w r. 1830 i 1831, t. 1. ; t. 2. – Paryż : [s.n.], 1834. – t. 1. [10], 698, [1] s. ; t. 2. [9], 816 s. ; 18 cm. – sygn. 6155/1,2 cim.

Mochnacki, Maurycy (1803–1834), Kieniewicz Stefan (1907–1992) Oprac., Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831, t. 1. – Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1984. – 378, [2] s. : 21 cm. – sygn. 19054/1.

Mochnacki, Maurycy (1803–1834), Kieniewicz Stefan (1907–1992) Oprac., Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831, t. 2. – Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1984. – 535 s. : 21 cm. – sygn. 19054/2.

Mochnacki, Maurycy (1803–1834), Powstanie narodu polskiego, w r. 1830 i 1831, t. 3. – Wrocław : Zygmunt Schletter, 1850. – [4], 264 s. ; 18 cm. – sygn. 2056/3, 4 cim.

Niemcewicz, Julian Ursyn (1758–1841), Powstanie polskie. – Paryż : [s.n.], 1833. – 16 s. ; 23 cm. – sygn. 14563 cim.

Plater, Stanisław (1784–1851), Les Polonais au tribunal de l'Europe. – Paris : chez Aimé-André, 1831. – 32 s. ; 22 cm. – sygn. 12730 cim.

Poczet skazańców na Sybir do gubernii tylko Wiatskiej z powstania roku 1830/31, sporządzony w Wiatce 1832 r. – Kraków : [s.n.], 1867. – 18 s. ; 23 cm. – sygn. 10634 cim.

Protokół posiedzeń izby poselskiej Królestwa Polskiego w dniach 18 i 20 grudnia 1830 roku odbytych pod łaską JW. Władysława Hr. Ostrowskiego pościa powiatu piotrkowskiego. – Warszawa : w Druk. A. Gałęzowskiego, 1831. – 91 s. ; 22 cm. – sygn. 13006 cim.

Rostworowski, Michał (1864–1940) Wyd., Dyaryusz sejmu z r. 1830–1831, t. 1, Od 18 grudnia 1830 do 8 lutego 1831. – Kraków : nakładem Akademii Umiej. i Tow. Popierania Wydawnictw Akademii Umiej. : Skład Główny w Księgarni G. Gebethnera i Spółki, 1907. – XXVI, 645, [2] s. ; 22 cm. – sygn. 14449/1.

Rostworowski, Michał (1864–1940) Wyd., Dyaryusz sejmu z r. 1830–1831, t. 3, Od 19 kwietnia do 25 maja 1831. – Kraków : Akademia Umiejętności i Tow. Popierania Wydawnictw Akad. Jagiell., 1909. – XXIII, [1], 717 s. ; 22 cm. – sygn. 14449/3.

Rostworowski, Michał (1864–1940) Wyd., Dyaryusz sejmu z r. 1830–1831, t. 4, Od 26 maja do 18 czerwca 1831. – Kraków : Akademia Umiejętności i Tow. Popierania Wydawnictw Akad. Jagiell., 1910. – XXVIII, 695 s. ; 22 cm. – sygn. 14449/4.

Rostworowski, Michał (1864–1940) Wyd., Dyaryusz sejmu z r. 1830–1831, t. 5, Od 20 czerwca do 21 lipca 1831. – Kraków : Akademia Umiejętności i Tow. Popierania Wydawnictw Akad. Jagiell., 1911. – XXIII, [1], 623 s. ; 22 cm. – sygn. 14449/5.

Rostworowski, Michał (1864–1940) Wyd., Dyaryusz sejmu z r. 1830–1831, t. 6, Od 22 lipca do 23 września 1831. – Kraków : Akademia Umiejętności i Tow. Popierania Wydawnictw Akad. Jagiell., 912. – XXIII, [1], 743 s. ; 22 cm. – sygn. 14449/6.

Rusinowa, Izabella (1942– ) Oprac., Polska w latach 1795–1864 : wybór tekstów źródłowych do nauczania historii. – Warszawa : Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1986. – 289, [1] s. ; sygn. 20522.

Spazier, Richard Otto (1803–1854), Historia powstania narodu polskiego w roku 1830 i 1831 czerpana z autentycznych dokumentów, sejmowych akt, pamiętników, dzienników, piśmiennych i ustnych podań najznakomitszych uczestników tegoż powstania, t. 1 [cz. 1–3]. – Paryż ; J. Pinard, 1833. – XXIV, 414 s. ; 22 cm. – sygn. 13553/1 (cz.1–3).

Spazier, Richard Otto (1803–1854), Historia powstania narodu polskiego w roku 1830 i 1831 czerpana z autentycznych dokumentów, sejmowych akt, pamiętników, dzienników, piśmiennych i ustnych podań najznakomitszych uczestników tegoż powstania, t. 2 [cz. 4,5,6]. – Paryż ; J. Pinard, 1833. – VIII, 360 s. ; 22 cm. – sygn. 13553/2 (cz. 4–6) ; 13554/ 2 (cz. 4–6).

Spazier, Richard Otto (1803–1854), Historia powstania narodu polskiego w roku 1830 i 1831 czerpana z autentycznych dokumentów, sejmowych akt, pamiętników, dzienników, piśmiennych i ustnych podań najznakomitszych uczestników tegoż powstania, t. 3. – Paryż : J. Pinard, 1833. – S. 193–448 ; 22 cm. – sygn. 13553/3.

Spazier, Richard Otto (1803–1854), Historia powstania narodu polskiego w roku 1830 i 1831 czerpana z autentycznych dokumentów, sejmowych akt, pamiętników, dzienników, piśmiennych i ustnych podań najznakomitszych uczestników tegoż powstania, t. 1. – Paryż : J. Pinard, 1833. – XXIV, 414 s. ; 22 cm. – sygn. 6619/1 cim.

Spazier, Richard Otto (1803–1854), Historia powstania narodu polskiego w roku 1830 i 1831 czerpana z autentycznych dokumentów, sejmowych akt, pamiątek, dzienników, piśmiennych i ustnych podań najznakomitszych uczestników tegoż powstania, t. 2, Księga Czwarta. – Paryż : J. Pinard, 1833. – 160 s. ; 22 cm. – sygn. – 6619/2 cim.

Sprawa Polski ujarzmionej na parlament W. Brytanji przez R.C. Fergusson posła Kircudbrigt po raz trzeci w d. 9 lipca 1833 r. wprowadzona. – Paryż : Asocjacja Liter. Londyńskiej Przyjaciół Polski, 1834. – [2], VI, 78 s. ; 23 cm. – sygn. 24251 cim.

Šerbatov, Aleksej Grigor'evič, Kampania polska księcia Paskiewicza w 1831 r. – Warszawa : skł. gł. Księg. Jana Fiszera, 1899. – [4], III, [1], 199 s. ; 18 cm. – sygn. 6128.

Tessaro-Kosimowa, Irena (1926–2003) Oprac., Katalog zbiorów Ludwika Gocla Powstanie listopadowe i Wielka Emigracja, t. 2, Obrazy olejne, rysunki, akwarele, grafika. – Warszawa : Wydaw. Katalogów i Cenników : Wydawnictwa Akcydensowe, 1987. – 253, [3] s., 120 s. tabl. ; 24 cm. – sygn. 14913/2.

Wroński, Andrzej (1956– ) Wybór, Głos zwyciężonych : dokumenty, [pamiątki], prasa z powstania listopadowego. – Warszawa : „Głos”, 1980. – 58 s. ; 22 cm. – sygn. 21759 ; 25822.

Xsięga pamiątkowa w 50-letnią rocznicę powstania roku 1830, zawierająca spis imienny dowódców i sztabs-oficerów tudzież oficerów, podoficerów i żołnierzy armii polskiej w tymże roku krzyżem wojskowym „Virtuti Militari” ozdobionych. – Lwów : Nakładem Drukarni Ludowej, 1881. – [4], VII, [3], 224 s. ; 31 cm. – sygn. 6141 ; 14755 A.

Zamoyski, Władysław (1803–1868), O zarzucanem dowódcy Korpusu II generałowi Ramorino, niedopełnieniu rozkazów danych mu przez naczelnego dowódcę po upadku Warszawy 1831 roku : list pułk-ka Zamoyskiego b. Szefa Sztabu Korpusu Ilo do redaktora dziennika „Trzeci Maj”. – Paryż : w Drukarni Lacour i Cie, 1844. – 75 s. ; 20 cm. – sygn. 13977 cim.

Zaydler, Bernard (1799–1835) Rys., Situazione attuale della Polonia 1831. – [s. l. : s.n., po 1831] ; 37,5x47 cm. – sygn. 7721.

Zbiór uchwał [!] Seymu : roku 1831. – Warszawa : [s.n., 1831. – [6], 124 s. ; 23 cm. – sygn. 7384 cim.

Zwierkowski, Walenty (1788–1859) Wyd., Dalszy ciąg zbioru uchwał sejm polskiego z r. 1831, które dotąd razem niebyły drukiem ogłoszone. – Paryż : [s.n.], 1833. – 8 s. ; 23 cm. – 3984 cim.

Zwierkowski, Walenty (1788–1859), Głos obywatela Zwierkowskiego. – [Paryż : s.n., 1835]. – 8 s. ; 23 cm. – sygn. 3994 cim.

### **Pamiętniki, wspomnienia**

Bartkowski, Jan (1811–1893) ; Sawrymowicz, Eugeniusz (1904–1982) Oprac., Wspomnienia z powstania 1831 roku i pierwszych lat emigracji. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1966. – 527 s., [1]k. tabl. ; 22 cm. – sygn. 9327.

Bem, Józef (1794–1850) ; Kozłowski Eligiusz Oprac., O Powstaniu Narodowym w Polsce. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1956. – 215 s. ; 24 cm. – sygn. 20097.

Chłapowski, Dezydery (1788–1879) ; Morawski, Kazimierz (1852–1925) Przedm., Pamiętniki, cz. 1–2. – Nakładem Synów, 1899. – 2 cz. w 1 wol. (VIII, 164, [1] s., [1] k. tabl. ; [2], 126, [1] s.) : il. ; 25 cm. – sygn. 6505/1,2 ; 7114/1,2.

Chłapowski, Dezydery (1788–1879), Szlakiem legionów : z pamiętników Dezyderego Chłapowskiego. 2, Wojna 1830–1831. – Warszawa : Gebethner i Wolff, 1903. – [4], 129, [2] s. ; 22 cm. – sygn. 28331/2.

Darasz, Albert (1808–1852) ; Rynkowska, Anna (1903–1984) Oprac., Pamiętnik emigranta. – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1953. – XXX, [2], 133, [2] s., [5] k. tabl. ; 21 cm. – 13239.

Dembiński, Henryk (1791–1864), Pamiętniki o powstaniu w Polsce : r. 1830–31, t. 1. – Kraków : [s.n.], 1877. – [4], 355 s. ; 18 cm ; sygn. 14486/1.

Dembiński, Henryk (1791–1864), Pamiętniki o powstaniu w Polsce : r. 1830–31, t. 2. – Kraków : [s.n.], 1877. – [4], 480 s. ; 18 cm ; sygn. 14486/2.

Dembiński, Henryk (1791–1864), Pamiętniki o powstaniu w Polsce : r. 1830–31. – Kraków : Skł. gł. Księg. A. Nowoleckiego, 1875. – 2 t.: [4], 355, [4], 480 s. ; 20 cm. – sygn. 6551/1,2.

Głębocki, Józef Teodor (1806–1886), Wspomnienie z roku 1830–1831 czyli Treściwe przedstawienie dziejów tegoż okresu z powodu rocznicy 50-letniej w r. 1880 obchodzonej. – Kraków : J.K. Żupański & K.J. Heumann, 1877. – XVIII, 301, [1], IV s. ; 24 cm. – sygn. 27532.

Dwernicki, Józef (1779–1857), Pamiętniki generała Józefa Dwernickiego. – Lwów : L. Płagowski, 1870. – [4], XV, [1], 156 s. ; 22 cm. – sygn. 6504.

Gajewski, Franciszek (1792–1868) ; Karwowski, Stanisław (1848–1917) Red., Pamiętniki Franciszka z Błociszewa Gajewskiego, pułkownika wojsk polskich (1802–1831), t. 1[–2]. – Poznań : Zdzisław Rzepecki i S-ka, [1913]. – 407, [7] s., [2] s. tabl. ; 206 s., [2] s. tabl. ; 23 cm. – sygn. 6484.

Gawroński, Franciszek Salezy (1787–1871), Pamiętnik r. 1830/31 i kronika pamiętnikowa (1787–1831) pułkownika Franciszka Salezego Gawrońskiego. – Kraków : Akademia Umiej. : Tow. Popierania Wydawnictw Akademii Umiej., 1916. – IX, [1], 527 s., 2 tabl. ; 23 cm. – sygn. 9519.

Głębocki, Józef Teodor (1806–1886), Wspomnienie z roku 1830–1831, czyli Treściwe przedstawienie dziejów tegoż okresu z powodu rocznicy 50 letniej z r. 1880 obchodzonej. – Kraków : nakładem autora, 1882. – XVIII, 301, [1], IV s. ; 24 cm. – sygn. 7741 ; 15818.

Gołyński, Aleksander ; Kozłowski, Eligiusz (1924–1987) Oprac., Pamiętnik podolskiego powstania 1830–1831 roku. – Warszawa : „PAX”, 1979. – 222, [2] s., [10] k. tabl. ; 20 cm. – sygn. 16681.

Hirschberg, Aleksander (1847–1907), Zbiór pamiętników do historii powstania polskiego z roku 1830–1831. – Lwów : t. Rayski, 1882. – [2], II, 698, [1] s. ; 25 cm. – sygn. 8646 ; 9745.

Jełowicki, Aleksander (1804–1877), Moje wspomnienia. – Kraków : Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1891. – 483, [3] s. ; 21 cm. – sygn. 15335.

Kierzkowski, Jakub Filip (1771–1862), Pamiętniki Jakuba Filipa Kierzkowskiego kapitana wojska francuzkiego, kawalera Krzyża Legii Honorowej, a na ostatku majora wojska polskiego 1831 roku. – Warszawa : skl. gł. E. Wende, [1903]. – [4], 241, [1] s. ; 22 cm. – sygn. 7585.

Kołaczkowski, Klemens (1793–1873), Wspomnienia jenerała Klemensa Kołaczkowskiego. Ks. 5, Od końca lipca do 22 listopada 1831 r. – Kraków : Spółka Wydawnicza Polska, 1901. – 157 s. ; 21 cm. – sygn. 7392/1–5.

Komorowski, Ignacy Aleksy (1788–1873), Wspomnienia podchorążego z czasów W. Ks. Konstantego. – Warszawa : [s.n.], 1900. – 124 s., [8] k. tabl. ; 18 cm. – sygn. 6581 ; 14525.

Kruszewski, Ignacy Marcelli (1799–1879), Pamiętniki z roku 1830–1831 ś. p. generała Ignacego Habdank Kruszewskiego, byłego dowódcy 5-go pułku ułanów polskich, podczas emigracyi dowódcy dywizyi lekkiej kawalerii w wojsku belgijskiem. – Kraków : [s.n.], 1890. – VI, [6], 199, [5] s., [6] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 6516.

Kruszewski, Ignacy Marcei (1799–1879), Pamiętniki z roku 1830–1831 ś. p. generała Ignacego Skarbka-Kruszewskiego (herbu Habdank), byłego dowódcy 5-go pułku ułanów polskich, podczas emigracji dowódcy dywizji lekkiej kawaleryi w wojsku belgijskiem wydanych przez córkę Karolinę z Kruszewskich Grabiańską w Krakowie 1890. – Warszawa : [s.n.], 1930. – XVI, 205, [3] s., [6] k. tabl. ; 22 cm. – sygn. 7638.

Langie, Kazimierz (1839–1897), Wspomnienie o Antonim Marcelim Szymańskim, oficerze wojska polskiego z 1831 r., zmarłym na emigracji w Paryżu 1894 roku : według opowieści jego samego i według notat dostarczonych przez rodzinę. – Kraków : Kazimierz Langie, 1895. – 32 s. ; 20 cm. – sygn. 25671.

Lewandowski, Kazimierz (1810– ?) ; Szonert, Ewa Oprac., Ziółek, Helena Wstęp, Ziółek, Jan Wstęp, Pamiętnik wychodźca polskiego. – Warszawa : „PAX”, 1977. – 125, [3] s., [4] k. tabl. ; 21 cm . – sygn. 15593.

Lewandowski, Władysław (1917–1999) ; Frącki, Edward II., Uczestnicy powstania listopadowego opowiadają : wybór pamiętników. – Warszawa : Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, 1959. – 246, [2] s. ; 25 cm. – sygn. 5531.

Lelewel, Joachim (1786–1861) ; Iwazskiewicz, Janusz Przed., Pamiętnik z roku 1830–31. – Warszawa : „Bibjoteka Polska”, 1924. – XII, 163, [2] s., [12] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 6449 ; 34823.

Łukaszewicz, Kazimierz (1805–1879), Wspomnienia starego lekarza o czasach Powstania Listopadowego (1825–1835). – Zamość : Koło Miłośników Książki, 1937. – 72 s. ; 21 cm. – sygn. 11969.

Mościcki, Henryk (1881–1952) Wyd., Powstanie 1831 roku na Litwie : wspomnienia uczestników. – Wilno : Józef Zawadzki, 1931. – 174 s., [7] k. portr. ; 24 cm. – sygn. 12126.

Niemcewicz, Karol Ursyn (1797–1867), Pamiętnik Karola Ursyna Niemcewicza z 1831 roku. – Paryż : w Księgarni Polskiej, 1863. – 119 s. ; 21 cm. – sygn. 6156.

Niemcewicz, Julian Ursyn (1758–1841), J. U. Niemcewicza Pamiętniki z 1830–1831 roku. – Kraków : Akademia Umiejętności, 1909. – V, 161 s. ; 24 cm. – sygn. 9020.

Nieszokoć, Wincenty (1792–1865?) ; Gocel Ludwik Oprac., Nieznana relacja kapitana Nieszokocia o udziale artylerii w bitwie Grochowskiej w roku 1831. – Warszawa : [s.n.], 1938. – 19 s., [1] k. tabl. ; 18 cm. – sygn. 15575.



Niezabytowski, Krzysztof Jan Aleksander, Pamiętniki moje : Warszawa : wyjątek (perjod rewolucyjny), cz. 2. – Paryż : [s.n.], 1845. – [4], 226, [7] s. ; 23 cm. – sygn. 23179 cim.

Olizar, Narcyz (1794–1862), Pamiętniki kasztelana Narcyza Olizara : rok 1831, cz. 1– 2. – Warszawa : [s.n.], 1907. – 1 wol. (139, [4], 151 s.) ; 18 cm. – sygn. 14492.

Ostrowski, Antoni Jan (1782–1845), Pamiętnik z czasów powstania listopadowego : [1830–1831]. – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, 1961. – 509, [2] s., [1] k. tabl. ; 21 cm. – sygn. 7053.

Patelski, Józef (1805–1887) ; Gembarzewski, Bronisław (1872–1941) Oprac., Wspomnienia wojskowe Józefa Patelskiego z lat 1823–1831. – Wilno : Tow. Udziałowe „Kurjer Litewski”, 1914. – 212 s., [1] k. tabl. ; 21 cm. – sygn. 7599.

Prądzyński, Ignacy (1792–1850), Pamiętnik historyczny i wojskowy o wojnie polsko-rosyjskiej w roku 1831. – Kraków : Kazimierz Grendyszyński, 1894. – IV, 292 s. ; 22 cm. – sygn. 9701.

Prądzyński, Ignacy (1792–1850) ; Gembarzewski, Bronisław (1872–1941) Oprac., Pamiętniki generała Prądzyńskiego, t. [wstępny]. – Kraków : Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1909. – 670 ; 23 cm. – sygn. 6699/t/ wstępny ; 14421/t. wstępny.

Prądzyński, Ignacy (1792–1850) ; Gembarzewski, Bronisław (1872–1941) Oprac., Pamiętniki generała Prądzyńskiego, t. 1. – Kraków : Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1909. – 670 s. ; 23 cm. – sygn. 6699/1 ; 14421/1.

Prądzyński, Ignacy (1792–1850) ; Gembarzewski, Bronisław (1872–1941) Oprac., Pamiętniki generała Prądzyńskiego, t. 2. – Kraków : Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1909. – 720 s. ; 23 cm. – sygn. 6699/2 ; 14421/2.

Prądzyński, Ignacy (1792–1850) ; Gembarzewski, Bronisław (1872–1941) Oprac., Pamiętniki generała Prądzyńskiego, t. 3. – Kraków : Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1909. – [4], 410 s. ; 23 cm. – sygn. 6699/3 ; 14421/3.

Prądzyński, Ignacy (1792–1850) ; Gembarzewski, Bronisław (1872–1941) Oprac., Pamiętniki generała Prądzyńskiego, t. 4. – Kraków : Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1909. – 410 ; 23 cm. – sygn. 6699/4 ; 14421/4.

Przewalski, Stefan (1901–1987), Generał Maciej Rybiński : ostatni wódz naczelny powstania listopadowego (1784–1874). – Wrocław : Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, 1949. – 272 s., [2] k. tabl. ; 25 cm. – sygn. 6549.

Radziejowski, Ignacy (1815–1891) ; Karbowski, Władysław (1899–1988) Wstęp, Michaluk, Tadeusz (1938– ) Il., Pamiętnik powstańca 1831. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1973. – 340, [4] s., [1] k. tabl. ; 18 cm. – sygn. 12868 ; 37556.

Różycki, Karol (1789–1870) ; Mickiewicz, Adam (1798–1855) Przedm., Pamiętnik Półku [!] Jazdy Wołyńskiej 1831 r. – Paryż : Księgarnia Luxemburska, [1866]. – 47 s. ; 13 cm. – sygn. 14172 ; 14230 ; 26462.

Różycki, Karol (1789–1870), Pamiętnik pułku jazdy wołyńskiej 1831 roku : (z mapką i życiorysem autora). – Kraków : nakł. Centralnego Biura Wydawnictw N.K.N, 1916. – 73 s., [1] k. mapa złoż. ; 14 cm. – sygn. 12172.

Rybiński, Maciej (1784–1874) ; Fras, Zbigniew (1952–1998), Kasperek, Norbert (1960– ) Wybór, Moje wspomnienia od urodzenia : pamiętniki Macieja Rybińskiego ostatniego wodza naczelnego powstania listopadowego. – Wrocław : IHUW ; WTMH, 1993. – 187, [1] s. ; 21 cm. – sygn. 25144.

Szeluto, Franciszek (1811–1894), Pamiętniki powstańca 1831 roku. – Warszawa : [s.n.], 1930. – [2], 51, [1] s. ; 18 cm. – sygn. 34011.

Szumski, Stanisław (1790–1871) ; Mościcki, Henryk (1881–1952) Wyd., W walkach i więzieniach : pamiętniki z lat 1812–1848. – Wilno : Henryk Mościcki, 1931. – VI, [2], 216 s., [16] s. tabl. ; 25 cm. – sygn. 6175.

Święcicki, Józef Gabriel (1799–1868) ; Bielecki, Robert (1939–1998) Oprac., Pamiętnik ostatniego dowódcy pułku 4 piechoty liniowej. – Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1982. – 315, [1] s., [10] k. tabl. ; 21 cm. – sygn. 18113.

Wrotnowski, Feliks (1803–1871), Powstanie na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w roku 1831, t. 1. – Paryż : Księgarnia Polska, 1837. – XII, 339, [1] s. ; 23 cm. – sygn. 12230/1.

Wrotnowski, Feliks (1803–1871), Zbiór pamiętników o powstaniu Litwy w r. 1831. – Paryż : Księgarnia Polska, 1835. – XII, 368 s. ; 23 cm. – sygn. 7617 cim.

Wysocki, Piotr (1797–1875) ; Rettel, Leonard (1811–1885) Przedm., Pamiętnik Piotra Wysockiego o powstaniu 29 listopada 1830 roku, t. 1. – Paryż : Księg. Luxemburska, [1867]. – 41 s. ; 18 cm. – sygn. 26460/1.

Wysocki, Piotr (1797–1875) ; Rettel, Leonard (1811–1885) Przedm., Pamiętnik Piotra Wysockiego o powstaniu 29 listopada 1830 roku, t. 1. – Paryż : Księg. Luxemburska, [1867]. – 28 s. ; 18 cm. – sygn. 26460/2.

Zamoyski, Andrzej (1800–1874), Kraushar, Aleksander (1843–1931) Sł., *Moje przeprawy : pamiętnik Andrzeja Zamoyskiego o czasach powstania listopadowego (1830–1831)*, t. 1. i 2. (współoprawne). – Kraków : G. Gebethner, 1911. – 2 t. w 1 vol. [2], 247 s., [3] k. tabl. ; [4], 160 ; 23 cm. – sygn. 7426.

### **Prasa**

Jednodniówka Strzelecka. Pamięci 29-go listopada – jednodniówka strzelecka – rok 1831–1913. – [Kraków ] : Związki Strzeleckie, 1913. – 31 s. ; 25 cm. – sygn. 32561.

29 listopada : jednodniówka wydana staraniem Żeńskiej Drużyny Harcerskiej. – Sambor : nakł. Żeńskiej Drużyny Harcerskiej, 1916. – 20 s. ; 28x19 cm. – sygn. Pr 1819.

### **Opracowania**

Album powstania listopadowego : 1830–29/XI–1930 : w setną rocznicę bohaterskiego porywu. – Warszawa : Biblioteka Historyczno-Naukowa, [1930]. – [2] s., [15] k. tabl. ; 18 cm. – sygn. 7499 ; 7583.

Album powstania listopadowego : wizerunki z autografami i życiorysami osób, które w roku 1830/31 wybitniejszą odegrały rolę, z. 1. – Lwów : K. Deskur i J. Soleski, 1903. – 62 s. ; 36 cm. – sygn. 8695 A.

Bar, Adam (1895–1955), *Katalog wystawy 1830/1930 : w 100 rocznicę powstania listopadowego*. – Kraków : Tow. Miłośników Książki, 1930. – 32 s., [3] k. tabl. ; 17 cm. – sygn. 9081.

Barańska, Anna, *Kobiety w powstaniu listopadowym 1830–1831*. – Lublin : TNKUL Wydaw., 1998. – 410 s. ; 24 cm. – sygn. 28667.

Barszczewska-Krupa, Alina (1932–2001), *Generacja powstańcza 1830–1831 : o przemianach w świadomości Polaków XIX wieku*. – Łódź : Wydawnictwo Łódzkie, 1985. – 376, [4] s. ; 21 cm. – sygn. 19937.

Barszczewska-Krupa, Alina (1932–2001), *Województwo kaliskie i mazowieckie w powstaniu listopadowym : 1830–1831*. – [Łódź] : Wydawnictwo Łódzkie, 1965. – 190, [2] s. ; 23 cm. – sygn. 9545.

Barzykowski, Stanisław (1792–1872) ; Rzązewski, Adam (1844–1885) Oprac., *Historia powstania listopadowego*, t. 1. – Poznań : J. K. Żupański, 1883. – [4], 421 s. ; 22 cm. – sygn. 14443/1.

Barzykowski, Stanisław (1792–1872) ; Rzązewski, Adam (1844–1885) Oprac., *Historia powstania listopadowego*, t. 2. – [Poznań : J. K. Żupański, 1883]. – [2], 435 s. ; 22 cm. – sygn. 14443/2.

Barzykowski, Stanisław (1792–1872) ; Rzązewski, Adam (1844–1885) Oprac., *Historia powstania listopadowego*, t. 4. – Poznań : J. K. Żupański, 1884. – [4], 448 s. ; 22 cm. – sygn. 14443/4.

Bełcikowska, Alicja (1830–1930) Oprac., Kazuro, Stanisław (1881–1961) *Melodje ułożył, Powstanie listopadowe : zbiór pieśni i poezji poprzedzony zarysem historii powstania (1830–1930)*. – Warszawa : Wojskowy Instytut Naukowo Wydawniczy : Główna Księg. Wojskowa, 1930. – X, [1], 301 [i.e. 302] s. ; 21 cm. – sygn. 17250.

Berg, Nikolaj Vasil'evič (1823–1884), *Zapiski o polskich spiskach i powstaniach*, t. 1 cz. 1–5. – Warszawa : skł. Gł. J. Przeworski, 1911. – 5 cz. w 1 t. (s. 3–171, [1], 5–188, [2], 7–149, [1], 5–120, 5–131 ) ; 19 cm. – Tyt. oryg.: *Zapiski N. V. Berga o pol'skich zagovorah i vozstaniach*. – sygn. 14493/1.

Berg, Nikolaj Vasil'evič (1823–1884), *Zapiski o polskich spiskach i powstaniach*. [t. 2] cz. 6–10. – Warszawa : skł. Gł. J. Przeworski, 1906. – 5 cz. w 1 t. (s. 3–131, [1], 5–115, [1], 5–147, [1], 5–147, [1], 5–142) ; 19 cm. – Tyt. oryg.: *Zapiski N. V. Berga o pol'skich zagovorah i vozstaniach*. – sygn. 14493/2.

Berg, Nikolaj Vasil'evič (1823–1884), *Zapiski N. V. Berga o pol'skih' zagovorah' i vozstaniach'*. – Moskva : [Izd. Russkago Arhiva], 1873. – 382, [3], 12–25, 41–68, [2] s. ; 23 cm. – sygn. 14447.

Białynia Chołodecki, Józef (1852–1935), *Powstanie listopadowe*. – Lwów : Księgarnia Naukowa, 1931. – 48 s. ; 20 cm. – sygn. 9369.

Bielecki, Robert (1939–1998), *Słownik biograficzny oficerów Powstania Listopadowego*, t. 1, A–D. – Warszawa : „Trio” : NDAP. AGAD, 1995. – 410 s., [30] s. tabl. (w tym kolor.) ; 25 cm. – sygn. 26989/1.

Bielecki, Robert (1939–1998), *Słownik biograficzny oficerów Powstania Listopadowego*, t. 2, E–K. – Warszawa : „Neriton”, 1996. – 405 s. ; 25 cm. – sygn. 26989/2.

Bielecki, Robert (1939–1998), *Słownik biograficzny oficerów Powstania Listopadowego*, t. 3, L–R. – Warszawa : „Neriton”, 1998. – 431 s. ; 25 cm. – sygn. 26989/3.

Bloch, Czesław (1927–2000), *Generał Ignacy Prądzyński 1792–1850*. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1974. – 672 s. ; 25 cm. – sygn. 13756.

Bortnowski, Władysław (1913–1987), Kaliszanie : kartki z dziejów Królestwa Polskiego. – Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1976. – 388, [4] s. ; 15 cm. – sygn. 14863.

Bortnowski, Władysław (1913–1987), Łuna nad Solcem 1830 : blaski i cienie nocy listopadowej. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej. – [1982]. – 314, [2] s. ; 21 cm. – sygn. 29016.

Brandys, Marian (1912–1998), Koniec świata szwoleżerów, t. 4, Zmęczeni bohaterowie. – Warszawa : Iskry, 1976, 480, [4] s., [12] k. tabl. ; 21 cm. – sygn. 12624/4.

Brzozowski, Marian, La guerre de Pologne en 1831. – Leipzig : F. A. Brockhaus, 1833. – VII, [1], 297, [3] s., [11] k. tabl. ; 22 cm. – sygn. 12996.

Chłudziński, Tomasz, Szlakami powstania listopadowego. – Warszawa : Wydaw. PTTK [Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego] „Kraj”, 1985. – 163, [5] s., [1] k. tabl. ; 16 cm. – sygn. 19922.

Chłapowski Krzysztof (1947–), Dezydery Chłapowski. – Warszawa : DiG, 1998. – [2], 55, [2] s. : il. ; 17 cm. – sygn. 29802.

Chudzikowska Jadwiga (1915–1995), Generał Bem. – Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1990. – 597, [3] s., [32] s. tabl. ; 21 cm. – sygn. 23757.

Ciepieńko-Zielińska, Donata (?–2003), Kaźmierczyk, Stanisław (1930–) Il., Emilia Plater. – Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1966. – 297, [7] s. ; 18 cm. – sygn. 8473.

Dangel, Stanisław (1891–1942), Rok 1831 w Mińszczyźnie. – Warszawa : [s.n.], 1925. – [4], 189, [3] s. ; 22 cm. – sygn. 5935.

Danielewicz, Jerzy (1921–1997), Generał Józef Bem : sylwetka dowódcy. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1951. – 71, [1] s. ; 21 cm. – sygn. 1290.

Demiński, Henryk (1791–1864), Rzut oka na ostatnie wypadki rewolucji polskiej : jako odpowiedź na dzieło K. A. Hof. Pod tytułem Cztery powstania. – Paryż : w Drukarni Maulde i Renou, 1837. – 108 s. ; 21 cm. – sygn. 34006.

Divéky, Adorján (1880–1965), Węgrzy a powstanie listopadowe : odczyt wygłoszony 8-go grudnia 1931 r. przy okazji uroczystości odsłonięcia tablicy ku czci Węgrów, którzy wystąpili w obronie praw polskich. – Warszawa : [s.n.], 1931. – 23 s. ; 17 cm. – sygn. 9011.

Dmowski, Rafał (1974–) Red., Szkice z dziejów powstania listopadowego – w 180. rocznicę bitwy pod Iganiami (1831–2011) : praca zbiorowa. – Siedlce : Fundacja Rozwoju Badań Regionalnych Sigillum [etc.], 2011. – 134, [1] s. ; 21 cm. – sygn. 38022.

Domański, Tadeusz Edward (1922–2004), Epoka Powstania Listopadowego. – Lublin : „Norbertinum”, 2000. – 404 s. ; 21 cm. – sygn. 30405.

Drewnicki, Leon (1791–1870) ; Dutkiewicz, Józef Przed., za moich czasów. – Warszawa : „PAX”, 1971. – 286, [1] s., [8] s. tabl. ; 23 cm. – sygn. 11629.

Dutkiewicz, Józef (1903–1986), Austrija wobec powstania listopadowego. – Kraków : Gebethner i Wolff, 1933. – 161, [1] s. ; 24 cm. – sygn. 14757.

Eile, Henryk (1878–post 1939), Rok 1830. – Warszawa : nakładem Towarzystwa Wydawniczego „Polska Zjednoczona”, 1930. – 128, [3] s. ; 21 cm. – sygn. 7934.

Feduszka, Jacek (1963–), Twierdze Modlin, Serock, Zamość w planach strategicznych powstania listopadowego 1830–1831. – Lublin : TNKUL, 1999. – 166, [4] s., [14] s. tabl. ; 24 cm. – sygn. 34515.

Fletcher, James (1811–1832) ; Viollet, Alphonse Tł., Histoire de Pologne, t. 2. – Paris : chez L.-G. Michaud, 1832, [4], 250, [3] k. tabl. ; 22 cm. – sygn. 11751.

Forster, Karol (1800–1879), Powstanie Narodu Polskiego w r. 1830–1831 : rys historyczny, poparty papierami generała Hr. Krukowieckiego, przedost. Prezesa Rządu Narodowego. [cz. 1–3]. – Berlin : [s.n.], 1873. – 3 cz. (XXIV, 128 ; XXXIV ; [2], 253, [1], IV s.) ; 22 cm. – sygn. 7289.

Franke, Julia, Kuśmidrowicz-Król, Anna, Majewski, Piotr, Weiduschat, Gerhard Red., Solidarność 1830 : Niemcy i Polacy po Powstaniu Listopadowym, Zamek Królewski w Warszawie, 29 XI 2005 – 31 I 2006 = Polenbegeisterung : Deutsche und Polen nach dem Novemberaufstand 1830 : Museum Europäischer Kulturen - Staatliche Museen zu Berlin, 2.III – 30.IV 2006. – Warszawa : Arx Regia Ośrodek Wydawniczy Zamku Królewskiego, 2005. – 358 s. ; 30 cm. – sygn. 31587 A.

Galicz Jan (1874–1939), Generał Józef Bem : jego życie i czyny. – Cieszyn : „Macierz Szkolna Ks. Cieszyńskiego”, 1927. – 176 s., 1 mapa, 15 tabl. ; 23 cm. – sygn. 25135.

Gocel Ludwik (1889–1966), Ksiądz Ludwik Jasiński kapelan z 1831 r. i jego poglądy społeczne. – Warszawa : [s.n.], 1933. – S. 31–38, 1 tabl. ;

24 cm. – Odb.: Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce. 1933 nr 3. – sygn. 8067.

Gadon, Lubomir (1831–1908), *Emigracja polska : pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, t. 1, [Pochód]. – Kraków : Spółka Wydawnicza Polska, 1901. – 228 s. ; 21 cm. – sygn. 14482.

Gadon, Lubomir (1831–1908), *Książę Adam Czartoryski podczas powstania listopadowego : przyczynek do charakterystyki oparty na własnych jego pismach*. – Kraków : nakład autora, 1900. – [2], 167 s., [3] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 7590.

Gąsiorowska, Natalia (1881–1964), *29 listopada 1830 r.* – Warszawa : Wydaw. Uniwersytetu Ludowego, 1915. – 55 s. ; 20 cm. – sygn. 15984.

Gawroński, Franciszek (1846–1930), *Konfiskata ziemi polskiej przez Rosyę po roku 1831 i 1863 : (uwagi i materyały do statystyki Ukrainy, Podola i Wołynia)*. – Kraków : G. Gebethner [etc.], 1917. – 44 s. ; 24 cm. – sygn. 7475.

Golejewski, Henryk (1813–1883) ; Homola-Skąpska, Irena Łopuszański, Bolesław Skowrońska, Janina Oprac., *Pamiętnik*. [t.] 2. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1971. – 3 63, [1] s., [7] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 11488/2.

Grabowiecki, Jancenty (1795–1857) ; Nieciowa, Elżbieta Helena Oprac., *Moje wspomnienia w emigracji od roku 1831 do 1854 spisane w Marsylii*. – Warszawa : „PAX”, 1970. – 262, [2] s., [4] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 11255.

Harbut, Juliusz Stanisław (1883–1954), *Józef Chłopicki : w 100-letnią rocznicę powstania listopadowego*. – Warszawa : skł. gł. Książnica-Atlas, 1930. – XI, [1], 236 s. ; 24 cm. – sygn. 7454.

Harbut, Juliusz Stanisław (1883–1954), *Noc listopadowa : w świetle i cieniach procesu przed Najwyższym Sądem Kryminalnym : (jeden z największych procesów politycznych w dziejach narodów)*. – Warszawa : skł. gł. Książnica-Atlas, 1926. – [2], 526 s., 1 pl., 14 tabl. ; 23 cm. – sygn. 15820.

Harbut, Juliusz Stanisław (1883–1954), *Noc listopadowa : w świetle i cieniach historii i procesu przed Najwyższym Sądem Kryminalnym : w 100-letnią rocznicę*, t. 1. – Warszawa : skł. gł. Książnica-Atlas, 1930. – XXXIX, [1], 244 s. ; 24 cm. – sygn. 5022 ; 8105.

Heltman, Wiktor (1796–1874), *Demokracja polska na emigracji : wyjątki z pism*. – Lipsk : F. A. Brockhaus, 1866. – [8], 303, [1] s. ; 20 cm. – sygn. 6120 ; 11026.

Heltman, Wiktor (1796–1874), *Demokracja polska na emigracji*. – Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1965. – XXVI, [4], 688, [2] s., [10] k. tabl., [2] k. portr. ; 23 cm. – sygn. 8134.

Iks Cagnafet ; Gacki, Stefan (1872–1942) [autor domniemany], *Ciernistym szlakiem : Kościuszko rok 1831–rok 1863*. – Warszawa : [b.w.], 1916. – 144 s. : il. ; 17 cm. – sygn. 24630.

Jabłkowska, Anna, Piber, Andrzej (1937–1998), *Powstanie listopadowe 1830/1831*. – Warszawa : BN, 1980. – 41, [3] s. ; 21 cm. – sygn. 17532.

Jabłonowski, Stanisław (1799–1878), *Wspomnienia o baterii pozycyjnej artylerii konnej gwardii królewsko-polskiej*. – Poznań : J. K. Żupański, 1860. – [2], 71 s. ; 25 cm. – sygn. 7344.

Janeczek, Zdzisław (1954– ), Kocój Henryk (1931– ), *Odgłosy nocy listopadowej na Śląsku*. – Katowice : Śląski Instytut Naukowy, 1984. – 156, [3] s., [12] s. tabl. ; 17 cm. – sygn. 28987.

Jankowski, Roman (1888–19...), *Generał Dwernicki : jego życie i działalność : szkic historyczny*. – Suwałki : nakł. aut., 1935. – 80, [1] s. ; 23 cm. – sygn. 6785.

Jasiński Janusz (1928– ), *Powiat piski a polskie powstania 1794–1864*. – Olsztyn : „Pojezierze”, 1970. – 14, [2] s. ; 23 cm. – sygn. 12412.

Jełowicki, Aleksander (1804–1877) ; Jełowicki, Adolf Józef Bożeniec Oprac., *Moje wspomnienia : 1804–1831–1838*. – Lwów : Wydaw. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1933. – [2], 409, [2] s., [1] k. tabl. ; 24 cm. – sygn. 7109.

Jeź, Teodor Tomasz (1824–1915), *Sylwety emigracyjne*. – Kraków : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1988. – 321, [5] s. ; 24 cm. – sygn. 31224.

Kalinowska, Barbara, *Powstanie listopadowe : katalog zbiorów*. – Ostrołęka : MKK, 2002. – 126 s. ; 22 cm. – sygn. 30581.

Kamieński, Henryk (1813–1866), *O prawdach żywotnych narodu polskiego*. – Bruxella : u Jana Nepomucena Młodeckiego, 1844. – XV, [1], 444 s. ; 14 cm. – sygn. 14553 cim.

Karpińska, Małgorzata (1955– ), *„Nie ma Mikołaja!” : starania o kształt sejmu w powstaniu listopadowym 1830–1831*. – Warszawa : Wydawnictwo Neriton, 2007. – 354, [1] s. ; 24 cm. – 32369.

Kasperek, Norbert (1960– ), *Powstańczy epilog : żołnierze listopadowi w dniach klęski i internowania 1831–1832*. – Olsztyn : Wydaw. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2001. – 386 s. ; 24 cm. – sygn. 31372.



Kasperek, Norbert (1960– ), Szmyt, Andrzej Red., Na szlakach powstania listopadowego. – Olsztyn : Polskie Towarzystwo Historyczne. Oddział, 2014. 361 s. ; 21 cm. – sygn. 35058.

Katafiasz, Tomasz (1955– ) Red., Na tułaczym szlaku... : powstańcy listopadowi na Pomorzu. – Koszalin–[Warszawa] : Muzeum w Koszalinie : Archiwum Państwowe ; Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2014. – 570 s. ; 25 cm.– sygn. 35483 ; 35647.

Katalog wystawy powstania listopadowego urządzonej w setną rocznicę we Lwowie 29 listopada 1930 roku. – Lwów : Obywatelski Komitet Obchodu Setnej Roczniczy Powstania Listopadowego, 1930. – 164, [2] s., [12] k. tabl. ; 19x14 cm.– sygn. 27395.

Katalog wystawy powstania listopadowego z uwzględnieniem czasów przed i popowstaniowych. – Warszawa : [s.n.], 1931. – 219 s., [8] k. tabl. ; 20x15 cm. – sygn. 7383.

Kieniewicz, Stefan (1907–1992), Zahorski, Andrzej (1923–1992), Zajewski, Władysław (1930– ), Trzy powstania narodowe : kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe. – Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1994. – 428, [4] s., [48] s. tabl., [18] k. tabl. złoż. ; 25 cm. – sygn.25291.

Klechta, Jerzy (1939– ), Generał Klemens Kołaczkowski : 1793–1873. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1977. – 137, [3] s. ; 15 cm. – sygn. 15597.

Kledzik, Maciej, Ignacy Marcei Kruszewski : 1799–1879. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1989. – 318, [2] s., [40] s. tabl. ; 20 cm. – sygn. 28992.

Kliszewski, Mariusz, Dobry od listopada. – Gdynia : Novae Res, 2021. – 432, [4] s. ; 21 cm. – sygn. 37428.

Kocój, Henryk (1931– ) Oprac., Dyplomaci sascy o powstaniu listopadowym. – Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2014. – 380 s. ; 25 cm. – sygn. 36502.

Kocój, Henryk (1931– ), Niektóre artykuły prof. zw. dr hab. Henryka Kocója, dotyczące powstania listopadowego. – Katowice : [s.n.], 2020. – [516] s. ; 29 cm. – sygn. 37922.

Kocój, Henryk (1931– ), Niemcy a powstanie listopadowe : sprawy powstania listopadowego w niemieckiej opinii publicznej i w polityce pruskiej 1830–1831 : zagadnienia wybrane. – Warszawa „PAX”, 1970. – 179, [1] s. ; 18 cm. – sygn. 37868.

Kocój, Henryk (1931–), *Od Konstytucji 3 Maja i insurekcji kościuszkowskiej do powstania listopadowego*, t. 1. – Oświęcim : Napoleon V, 2016. – 322 s. ; 24 cm. – sygn. 35291/1.

Kocój, Henryk (1931–), *Od Konstytucji 3 Maja i insurekcji kościuszkowskiej do powstania listopadowego*, t. 2. – Oświęcim : Napoleon V, 2017. – 402 s. ; 24 cm. – sygn. 35291/2.

Kocój, Henryk (1931–), *Od Sejmu Wielkiego do powstania listopadowego : wybór artykułów, materiałów źródłowych i recenzji*. – Katowice : [s.n.], 2002. – 296 s. ; 21 cm. – sygn. 30709.

Kocój, Henryk (1931–) Red., *Powstanie czy rewolucja? : w 150 rocznicę powstania listopadowego*. – Katowice : UŚ, 1981. – 343, [1] s., [12] k. tab. ; 24 cm. – sygn. 29028.

Kocój, Henryk (1931–) Wyd., *Powstanie listopadowe w relacjach dyplomatów pruskich*. – Katowice : [nakład własny], 2000. – 178 s. ; 21 cm. – sygn. 30710 ; 37905.

Kocój, Henryk (1931–), *Powstanie listopadowe w relacjach dyplomatów pruskich, saskich i rosyjskich*. – Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008. – 527 ; 25 cm. – sygn. 32749.

Kocój, Henryk (1931–) ; Schatte, Christoph Tł., *Preussen und Deutschland gegenüber dem Novemberaufstand 1830–1831*. – Katowice : Uniwersytet Śląski w Katowicach, 1990. – 167 s., [16] s. tabl. ; 24 cm. – sygn. 29784.

Kocój, Henryk (1931–), *Prusy i Niemcy wobec powstania listopadowego*. – Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2001. – 279 s. ; 21 cm. – sygn. 30708.

Kocój, Henryk (1931–), *Prusy wobec powstania listopadowego*. – Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980. – 267, [4] s., [2] k. tabl. ; 21 cm. – sygn. 17544.

Kołaczkowski, Klemens (1793–1873), *Biografia generała Ignacego Prądkzyńskiego*. – Poznań : J.K. Żupański, 1851. – [4], 59 s. ; 22 cm. – sygn. 23358.

Kołaczkowski, Klemens (1793–1873), *Wspomnienia generała Klemensa Kołaczkowskiego*. Ks. 4, *Od 29 listopada 1830 r., do końca lipca 1831 r.* – Kraków : Spółka Wydawnicza Polska, 1901. – [2], 196 s. ; 21 cm. – sygn. 14488/4.

Kosim, Andrzej, Stolarski, Rafał E. (1960–), *Car, honor i ojczyzna ... : spory wokół postaci gen. dyw. Franciszka Żymirskiego 1779–1831.* – Warszawa : „Blitz– Print”, 1991. – 80 s., [8] s. tabl. ; 24 cm.– sygn. 23053.

Kovács, István (1945–) ; Snopek, Jerzy (1952–) *Posł. ; Snopek, Marta Tł., Józef Bem – bohater wiecznych nadziei.* – Warszawa : RYTM, 2002. – 301, [2] s. ; 25 cm. – sygn. 30318.

Kowalczykova, Alina (1936–2022), *Warszawa romantyczna.* – Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987. – 306, [2] s., [24] s. tabl. ; 21 cm. – sygn. 20799.

Kozielek, Gerard (1928–) *Przedm., Walecznych tysięcy ... : antologia niemieckiej poezji o powstaniu listopadowym.* – Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987. – 282, [2] s. ; 20 cm. – sygn. 29662.

Kozłowski, Eligiusz (1924–1987), *Józef Bem : 1794–1850.* – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1989. – 189, [3] s., [16] s. tabl. ; 20 cm. – sygn. 22455.

Kraushar, Aleksander (1843–1931), *Klub patriotyczny warszawski w czasach powstania listopadowego (1830–1831),* Lwów : nakł. aut., 1909. – [6], 79, [1], VII s. ; 24 cm. – sygn. 7938.

Kraushar, Aleksander (1843–1931), *Memorabilia z czasów powstania listopadowego 1830–1831. 1.* – Warszawa–Kraków : Gebethner i Wolff ; Gebethner, 1913. – [4], 250 s. ; 24 cm. – sygn. 7936.

Kraushar, Aleksander (1843–1931), *Odgłosy powstania listopadowego w dziennikarstwie europejskim z roku 1830.* – Warszawa : [s.n.], 1910. – 20 s. ; 20 cm. – sygn. 14509.

Kraushar, Aleksander (1843–1931), *Życie potoczne Warszawy w czasach listopadowych (1830–1831).* – Warszawa : „Przegląd Narodowy”, 1910. – [4], 148 s. ; 22 cm. – sygn. 7939.

Krzemicka, Zofia (1887–1943); Finkel, Ludwik (1858–1930) *Przedm., Powstanie listopadowe 1830–1831.* – Lwów : Macierz Polska, 1930. – VII, [1], 163, [2] s., [7] k. tabl. ; 20 cm. – sygn. 10932.

Kucharzewski, Jan (1876–1952), *Maurycy Mochnacki.* – Kraków : Gebethner i Ska, 1910. – 550 ; 23 cm. – sygn. 6447.

Lachowski, Józef Red., *W setną rocznicę powstania listopadowego 1830/31– 1930/31 = Pour 100-ème anniversaire de l’insurrection polonaise de novembre = On account oh the 100th anniversary of the november in-*

surrection. – Lwów : Komitet Redakcyjny, 1931. – 400 s. ; 31 cm. – sygn. 37027 A.

Lelewel, Joachim (1786–1861) ; Więckowska, Helena (1897–1984) Oprac., Dzieła, t. 1, Materiały autobiograficzne: przygody w poszukiwaniu ; Spis dzieł ; Portrety ; Pamiętnik z roku 1830–1831 ; Nota autobiograficzna (od roku 1831) ; Przygoda w Assche 1833 r. ; Testament. – Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1957. – VIII, 448, [3] s., 2 k. tabl. ; 21 cm. – sygn. 11180/1.

Lenkiewicz, Antoni (1934– ), Łukasieński, Walerian (1786–1868) Oprac., Zapomniany i niedoceniony męczennik polskiej niepodległości. – Szczecin : „Ofcyna”, 1987. – 39, [3] s. ; 18 cm. – sygn. 26544.

Lewak, Adam (1891–1963), Od Związków Węglarskich do Młodej Polski : dzieje emigracji i legionu polskiego w Szwajcarii, w r. 1833–1834. – Warszawa : E. Wende, [1920]. – 152 s., [5] k. tabl. ; 25 cm. – sygn. 25359.

Limanowski, Bolesław (1835–1935), Stanisław Worcell : życiorys. – Kraków : „Książka”, [1910]. – X, [2], 417, [2] s., [7] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 4553.

Limanowski, Bolesław (1835–1935), Stanisław Worcell : życiorys. – Warszawa : „Wiedza” Spółdzielnia Wydawnicza, 1948. – 461, [9] s. ; 25 cm. – sygn. 540.

Lisicki, Henryk (1839–1899), Aleksander Wielopolski : 1803–1877. 4, Przyczyny powstania r. 1830–1831 ; Papiery z misji do Londynu ; List szlachcica polskiego do ks. Metternicha ; Dokumenta z r. 1862. – Kraków : Drukarnia „Czasu”, 1879. – VIII, 494 s. ; 24 cm. – sygn. 14423/4.

Łepkowski, Tadeusz (1927–1989), Piotr Wysocki. – Warszawa : Wiedza Powszechna, 1972. – 186, [6] s., [6] s. tabl. ; 19 cm. – sygn. 12558.

Łepkowski, Tadeusz (1927–1989), Powstanie listopadowe. – Warszawa : Wiedza Powszechna : na zlec. Zarządu Głównego Towarzystwa Wiedzy Powszechniej, 1959. – 77, [3] s. ; 17 cm. – sygn. 37851.

Łepkowski, Tadeusz (1927–1989), Powstanie listopadowe. – Warszawa : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1987. – 80, [1] s. ; 27 cm. – sygn. 21114 ; 28181.

Łepkowski, Tadeusz (1927–1989), Warszawa w powstaniu listopadowym. – Warszawa : „Wiedza Powszechna”, 1957. – 295, [1] s. ; 20 cm. – sygn. 3317.

Łojek, Jerzy (1932–1986), *Opinia publiczna a geneza Powstania Listopadowego*. – Warszawa „Czytelnik”, 1982. – 241, [3] s., [24] s. tabl. ; 20 cm. – sygn. 18071.

Łojek, Jerzy (1932–1986), *Szanse powstania listopadowego : rozważania historyczne*. – Warszawa : „PAX”, 1966. – 183, [1] s. ; 18 cm. – sygn. 9263.

Łukaszewicz Witold (1911–1975), Stanisław Gabriel Worcell. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1951. – 50, [1] s. ; 21 cm. – sygn. 6375.

Łuniński, Ernest (1868–1931), Berek Joselewicz i jego syn : zarys historyczny. – Warszawa : nakł. i druk Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów, 1909. – [3], 136 s., [6] k. tabl. ; 24 cm. – sygn. 14495.

Macieszyna, Maria (1869–1953), *Powstanie listopadowe w Płocku*. – Płock : [s.n.], 1921. – 65, [1] s. ; 20 cm. – sygn. 13690.

Magnuszewski, Dominik (1810–1845), Kaleta, Roman (1924–1989) Oprac., *Wiersze z okresu powstania listopadowego*. – Wrocław [etc.] : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986. – 88 s., 8 s. tabl. ; 24 cm. – sygn. 30738.

Majchrowski, Stefan (1908–1988), *Niezwykłe postacie z czasów powstania listopadowego*. – Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1984. – 323, [4] s. ; 21 cm. – sygn. 19257.

Matura, Ryszard J., Skarbek, Jan (1940–2014) Wybór, Ziółek, Jan (1931–2009) Oprac., *Nie znane (!) losy uczestników powstań narodowych : 1830–1831, 1848, 1863–1864*. – Lublin : TN KUL, 2000. – 245, [2] s. ; 21 cm. – sygn. 29985.

Mazade, Louis Charles Jean Robert de, *Le comte André Zamoyski et le marquis Wielopolski : deux portraits de la Pologne contemporaine*. – Paris ; Naumbourg : chez G. Paetz, Libraire-Éditeur, 1863. – 43, [1] s. ; 21 cm. – sygn. 16932.

Meloch, Maksymilian (1905–1941), *Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym*. – Warszawa : Gebethner i Wolff, 1939. – 175, [1] s. ; 24 cm. – sygn. 10570.

Mielżyński, Maciej (1799–1870), *Wyprawa na Litwę*. – Kraków : Księg. Spółki Wydawniczej Polskiej, 1908. – 68 s. ; 23 cm. – sygn. 6850 ; 7760.

Mierosławski, Ludwik (1814–1878), *Histoire de la révolution de Pologne : précédée d'un aperçu rapide sur l'histoire universelle et d'une étude détaillée des moeurs, du caractère de la servitude du peuple polonais, depuis 1815*

jusqu'en 1835, t. 2. – Paris : A. Jelowicki, 1838. – [4], 474, [6] s. ; 23 cm. – sygn. 11131 cim.

Mierosławski, Ludwik (1814–1878), Histoire de la révolution de Pologne : précédée d'un aperçu rapide sur l'histoire universelle et d'une étude détaillée des moeurs, du caractère de la servitude du peuple polonais, depuis 1815 jusqu'en 1835, t. 3. – Paris : A. Jelowicki, 1838. – [4], 592, [9] s. ; 23 cm. – sygn. 11132 cim.

Mochnacki, Maurycy (1803–1834), Maurycego Mochnackiego pisma rozmaite : oddział porewolucyjny, t. 1. Pisma rozmaite. – Berlin : Nakładem Z. Schlettera, 1860. – XX, 243, [1] s. ; 18 cm. – sygn. 12759/1 cim.

Mochnacki, Maurycy (1803–1834), Maurycego Mochnackiego pisma rozmaite : oddział porewolucyjny, t. 2. Pisma rozmaite. – Berlin : Nakładem Z. Schlettera, 1860. – [4], 232 s. ; 18 cm. – sygn. 12759/2 cim.

Mochnacki, Maurycy (1803–1834), Maurycego Mochnackiego pisma rozmaite : oddział porewolucyjny. – Poznań : Jan Konstanty Żupański, 1863. – VIII, 290 s., [1] k. tabl. ; 23 cm. – sygn. 6853/4 cim.

Mochnacki, Maurycy (1803–1834), Noc 29 listopada r. 1830. – Warszawa : „Odrodzenie” : Księg. W. Jakowicki, 1915. – 56 s. ; 18 cm. – sygn. 14540.

Moraczewski, Adam (1907–1941), Samorząd Warszawy w dobie powstania listopadowego. – Warszawa : Towarzystwo Miłośników Historji, 1934. – [1], 190 s., [8] k. tabl. ; 22 cm. – sygn. 5007 ; 7941.

Moszyński, Jerzy (1847–1924), Geneza powstania listopadowego : tom wstępny do pamiętników generała Prądzyńskiego. – Kraków : Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1909. – [4], 670, [2] s. ; 23 cm. – sygn. 6699 ; 14421/ t. wstępny.

Nowak, Ignacy (1854–1936), Kongres wiedeński i powstanie listopadowe. – Gniezno– Kraków : dr. i skł. gł. Druk. i Księg. J.B. Lange ; G. Gebethner, 1914. – 187, [3] s. ; 23 cm. – sygn. 30619.

Ojerzyńska, Maria, Powstanie listopadowe. – Poznań : nakł. Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, 1927. – 102, [1] s. ; 21 cm. – sygn. 15225.

Oppman, Edmund (1903–1951), Warszawskie „Towarzystwo Patriotyczne” 1830–1831. – Warszawa : Tow. Miłośn. Historii, 1937. – 183, [1] s., [6] k. tabl. ; 25 cm. – sygn. 7106 ; 7942.

Ostrowski, Józefat Bolesław (1803–1871), Franciszek Kozakowski, pułkownik wojsk polskich. – Paryż : [s.n.], [1832]. – 23 [i.e. 28] s. ; 23 cm. – sygn. 17878.

Pawłowski, Bronisław (1883–1962) ; Rybkowski Marian Il., Dwernicki. – Poznań : Wielkopolska Księg. Nakładowa K. Rzepeckiego, 1922. – 95, [1] s. ; 22 cm. – sygn. 6884.

Pawłowski, Bronisław (1883–1962), Setna rocznica Powstania Listopadowego : 1830–1930. – Poznań : Wielkopolska Księg. Nakładowa K. Rzepeckiego, 1930. – 135 s. ; 18x25 cm. – sygn. 7584.

Pawłowski, Bronisław (1883–1962), Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831 r., t. 1, Od 30 listopada 1830 do 4 marca 1831 r. – Warszawa : Wojskowe Biuro Historyczne, 1931. – IX, [1], 504 s., [1] k. tabl. ; 28 cm. – sygn. 9806.

Pawłowski, Bronisław (1883–1962), Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831 r., t. 2, Od 5 marca do 11 maja 1831 r. – Warszawa : Wojskowe Biuro Historyczne, 1932. – [6], 337 s., [5] k. tabl. ; 28 cm. – sygn. 9807.

Pawłowski, Bronisław (1883–1962), Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831 r., t. 3, Od 12 maja do 15 lipca 1831 r. – Warszawa : Wojskowe Biuro Historyczne, 1933. – [6], 373 s., [3] k. tabl. ; 28 cm. – sygn. 9808.

Pawłowski, Bronisław (1883–1962), Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831 r., t. 4, Od 16 lipca do 8 października 1831 r. oraz uzupełnienia. – Warszawa : Wojskowe Biuro Historyczne, 1935. – [8], 380 s., [7] k. tabl. ; 28 cm. – sygn. 9809.

Pierwéy byđź a potém radzić jak byđź potrzeba. Pierwej być a potem radzić jak być potrzeba. – Paryż : [s.n.], 1833. – 16 s. ; 23 cm. – sygn. 14657 cim.

Pohoska, Hanna (1895–1953), Ignacy Prądzyński generał wojsk polskich w latach 1830–1831. – Warszawa : M. Arct, 1918. – 56 s. ; 19 cm. – sygn. 29289/Z.

Pol'skaja zmigracija do i vo vremja pol'skago mjateża. (izvlečenie iz „Vstin-ka zapadnoj Rossii”). – Vilna : V tipografiju R.M. Romma, 1865. – 412 s. ; 22 cm. – sygn. 14440.

Powstanie narodu polskiego 1830–1 r. w świetle krytyki mocarstw europejskich. – Kraków : Wydaw. Pism Politycznych, 1906. – 144, [3] s. ; 19 cm. – sygn. 16944.

Puzyrevskij, Aleksandr Kazimirovič (1845–1904) ; Jaxa Bykowski, Piotr (1823–1889) Tł., Wojna polsko-rosyjska 1831 roku : z siedmioma planami bitew. – Warszawa : Wydawnictwo Przeglądu Tygodniowego, 1888. – [4], 386, VI s., [7] k. map złoż. ; 21 cm. – sygn. 13643 ; 14499.

Puzyrevskij, Aleksandr Kazimirovič (1845–1904), *Wojna polsko-ruska 1831 r.* – Warszawa : Maurycy Orgelbrand, 1899. – [6], X, 474, VI s., [6] k. map złoż.; 28 cm. – sygn. 4116 ; 9810.

Rabinowiczówna, Sara, *Wilno w powstaniu roku 1830/31.* – Wilno : Wydaw. Magistratu m. Wilna, 1932. – [4], 158, [3] s. ; 23 cm. – sygn. 6162.

Roguski, Piotr (1945–), *Dzielny kosynier i piękna Polka : powstanie listopadowe w poezji niemieckiej.* – Katowice–Warszawa : „Śląsk”, 2004. – 251, [1] s. ; 20x21 cm. – sygn. 35671.

Roguski, Piotr (1945–), *Słodkie imię wolności... przejście Polaków przez Niemcy po upadku powstania listopadowego.* – Warszawa : Wydawnictwo Neriton, 2011. – 242 s. ; 21 cm. – 33990.

Roślakowski, Antoni (1796–1842), *Noc 29 Listopada 1830 : opanowanie arsenału.* – Warszawa : Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1925. – 49 s., [1] k. tabl. złoż.; 20 cm. – sygn. 15991.

Rostocki, Władysław (1912–2004), *Władza wodzów naczelnych w powstaniu listopadowym : (studium historycznoprawne).* – Wrocław : Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, 1955. – 243 s., [2] k. tabl. ; 25 cm. – sygn. 17519.

Rzepecki, Kajetan Władysław (1800–1892); Rzepecki, Karol (1865–1931) Oprac., *Pułk czwarty 1830–1831 : szkic historyczny.* – Poznań : Wielkopolska Księg. Nakładowa, 1917. – 176 s. ; 27 cm. – sygn. 10466.

Rzepecki, Ludwik Władysław (1832–1894) ; Rzepecki, Karol (1865–1931) Oprac., *Pamiętna noc listopada czyli Dzieje wojny narodowej z r. 1830 i 31go.* – Poznań : K. Rzepecki, 1915. – 308, [3] s. ; 27 cm. – sygn. 29666 A.

Schöler, Friedrich, Kocój, Henryk (1931–), *Powstanie listopadowe w relacjach Friedricha Schölera, posła pruskiego z Petersburga.* – Katowice : [s.n.], 2000. – 204 s. ; 22 cm. – sygn. 37904.

Schöler, Friedrich, Kocój, Henryk (1931–), *Powstanie listopadowe w relacjach posła pruskiego Fryderyka Schölera.* – Kraków : Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2003. – 216 s. ; 21 cm. – sygn. 30692 ; 36503.

Skoczek, Piotr Red., Torr, Guy Russell tł., *Powstanie listopadowe = The november uprising = November uprising.* – Proszówki : Oficyna Wydawnicza Proszówki, 2011. – 211, [5] s. ; 34 cm. – sygn. 33925 A.

Skoczek, Tadeusz (1955–) Red., *Powstanie listopadowe 1830–1831 : dzieje, historiografia, pamięć.* – Warszawa : Muzeum Niepodległości w Warszawie, 2015. – 630, [8] s. ; 25 cm. – sygn. 35011 ; 35012.



Skowronek, Jerzy (1937–1996), Żmigrodzka, Maria (1922–2000) Red., Powstanie listopadowe 1830–1831 : geneza – uwarunkowania – bilans – porównania : [międzynarodowe sympozjum, Warszawa, 29.XI– 2.XII.1980r.]. – Wrocław [etc.] : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983. – 442, [1] s. ; 24 cm. – sygn. 18880.

Skowronek, Jerzy (1937–1996), Powstanie listopadowe 1830–1831 : refleksja historyczna. – Warszawa : Zamek Królewski, [1985]. – 37, [3] s. 21 cm. – sygn. 28997.

Skowronek, Jerzy 1937–1996), Strzyżewska, Zofia (1937– ), Wągradzki, Jerzy Oprac., Warszawa w powstaniu listopadowym 1830–1831 : w 165 rocznicę Bitwy o Olszynkę Grochowską : informator wystawy. – Warszawa : [Muzeum Niepodległości w Warszawie], 1996. – 19, [1] s. ; 24 cm. – sygn. 27724.

Skowronek, Jerzy (1937–1996), Tessaro-Kosimowa, Irena (1926–2003), Warszawa w powstaniu listopadowym. – Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980. – 325, [3] s. ; 20x21 cm. – sygn. 17475 A.

Śliwiński, Artur (1877–1953), Powstanie listopadowe. – Kraków : „Książka”, [1911]. – 197 s. ; 20 cm. – sygn. 5332 ; 9072.

Śliwiński, Artur (1877–1953) ; Drozdowski, Marian Marek (1932– ) Pośl., Powstanie listopadowe. – Warszawa : Muzeum Niepodległości : Oficyna Wydawnicza Rytm, 2013. – 239, [1] s. ; 21 cm. – sygn. 34731 ; 34732.

Smolarski, Mieczysław (1888–1967), Poezya powstania listopadowego. – Kraków : G. Gebethner, 1911. – [2], 111, [1] s. ; 23 cm. – sygn. 28087.

Sokolnicki, Michał (1880–1967), Les origines de l'emigration polonaise en France 1831– 1832. – Paris : F. Alcan, 1910. – X, 239 s. ; 23 cm. – sygn. 14430.

Sokolnicki, Michał (1880–1967), Skrzynecki. – Poznań : R. Rzepecki, 1914. – 125, [3] s. : il. ; 18 cm. – sygn. 7625.

Sokolnicki, Michał (1880–1967), Wojna polsko-rosyjska w roku 1831. – Poznań : Wielkopolska Księgarnia Nakładowa K. Rzepecki, 1919. – [4], 364, [4] strony, [8] kart tablic ; 27 cm. – sygn. 4142.

Sokołowski, August (1846–1921), Dzieje powstania listopadowego : 1830–1931. – Berlin-Warszawa : nakł. B. Harz ; księg. M. Arct, [1936]. – [2], 315, [1] s., [27] k. tabl. ; 26 cm. – sygn. 5753.

Sokołowski, August (1846–1921), *Dzieje powstania listopadowego : 1830–1931.* – Wiedeń : nakł. Franciszka Bondego, [po 1907]. – [2], IV, 315, [3] s., [19] k. tabl. ; 25 cm. – sygn. 6438.

Sokołowski, August (1846–1921), *Jenerał Ignacy Prądzyński w świetle własnych pamiętników, korespondencyj i nowszych badań.* – Kraków : [s.n.], 1911. – 360 s. ; 23 cm. – sygn. 7623.

Sokołowski, August (1846–1921), *Wyprawa Dwernickiego na Wołyń.* – Kraków : Akademia Umiejętności, 1917. – 24 s. ; 23 cm. – sygn. 25716.

Stanisław, Barzykowski (1792–1872) ; Rzązewski, Adam (1844–1885) *Oprac., Historia powstania listopadowego, t. 3.* – Poznań : J.K. Żupański, 1884. – [4], 447 s. ; 23 cm. – sygn. 14444/3.

*Statuts de la Société Lithuanienne et des Terres Rusiennes = Ustawy Towarzystwa Litewskiego i Ziem Ruskich.* – [Paris : s.n., 1832]. – 9s. ; 21 cm. – sygn. 4415 cim.

Stetkiewicz, Stanisław, *Rzeczpospolita krakowska w dobie powstania listopadowego.* – Kraków : Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1912. – 160 s. ; 23 cm. – sygn. 7568.

Strzeżek, Tomasz (1964–), *Kawaleria Królestwa Polskiego w powstaniu listopadowym : mobilizacja i podstawy funkcjonowania w wojnie.* – Olsztyn : Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2010. – 558, [1] s. ; 24 cm. – sygn. 33609.

Strzeżek, Tomasz (1964–), *Polska ofensywa wiosenna w 1831 roku : zaprzepaszczona szansa powstania listopadowego.* – Oświęcim : Napoleon V, 2011. – 352 s. ; 25 cm. – sygn. 33735.

Strzyżewska, Zofia (1937–), *Konfiskaty warszawskich zbiorów publicznych po Powstaniu Listopadowym : Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego i Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk : materiały i dokumenty z archiwów rosyjskich.* – Warszawa : „DiG”, 2000. – 244 s. ; 24 cm. – sygn. 30390.

Świerkowski, Ksawery (1897–1979), *Dwie nieznanne gazety z doby powstania listopadowego : praca przedstawiona na posiedzeniu Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa w dniu 11 grudnia 1954 roku.* – Wrocław : Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, 1957. – 14 s. ; 25 cm. – sygn. 14292.

Szczepański, Janusz (1947–), *Pułtusk i ziemia pułtуска w epoce walk o niepodległość.* – Pułtusk : Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieyszтора, 2018. – 24 cm. – sygn. 36171.

Szenic, Stanisław (1904–1987), Ani triumf, ani zgon. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1969. – 424, [4] s. ; 18 cm. – sygn. 10743.

Szenic, Stanisław (1904–1987), Ani triumf, ani zgon. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1971. – 427, [1] s. ; 23 cm. – sygn. 37853.

Szomański, Andrzej (1930–1987), Walecznych tysiąc... : z dziejów 4 pułku piechoty liniowej Wojska Polskiego 1815–1831. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1968. – 341, [3] s., [1] k. tabl. ; 18 cm. – sygn. 10058.

Szpotański, Stanisław (1880–1936), Powstanie Listopadowe 1830–1831. – Warszawa : Komitet Główny Obchodu Setnej Rocznicy Powstania Listopadowego, 1930. – 47, [1] s. ; 18 cm. – sygn. 9097.

Szyndler, Bartłomiej (1938–2011), Dyktator Generał Józef Chłopiczki 1771–1854. – Częstochowa : Wydawnictwo WSP, 1998. – 179, [3] s., 50 s. tabl. ; 24 cm. – sygn. 32412.

Tarczyński, Marek (1938– ), Generalicja Powstania listopadowego. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1980. – 432 s. ; 25 cm. – sygn. 17341.

Tokarz, Waław (1873–1937), Bitwa pod Ostrołęką. Poznań : Wielkopolska Księgarnia Nakładowa, 1922. – 95 s., [4] k. tabl., 1 mapa ; 23 cm. – sygn. 14464.

Tokarz, Waław (1873–1937), Sprzysiężenie Wysockiego i noc listopadowa. – Warszawa : Gebethner i Wolff, 1925. – 276 s., 1 mapa ; 25 cm. – sygn. 4127 ; 14435.

Tokarz, Waław (1873–1937) ; Tarczyński Marek (1938– ) Przed., Wojna polsko-rosyjska : 1830 i 1831. – Warszawa : „Volumen”, 1993. – 588 s., [48] s. tabl. ; 24 cm. – sygn. 25884/1.

Tokarz, Waław (1873–1937), Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831. [2], Mapy. – Warszawa : „Volumen”, 1993. – [55] k. tabl. luz. ; 25 cm. – sygn. 25884/2.

Tokarz, Waław (1873–1937), Wojna polsko-rosyjska : 1830 i 1831. – Warszawa : Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1930. – XXXII, 635 s. ; 23 cm. – sygn. 13290/1.

Trzeciakowski, Lech (1931–2017) Red., Powstanie listopadowe a problem świadomości historycznej : praca zbiorowa. – Poznań : UAM, 1983. – 133, [3] s., [13] s. tabl. ; 24 cm. – sygn. 19534.

Wawrzykowska-Wierciochowa, Dionizja (1908–1997), *Promienna : opowieść biograficzna o Klaudynie z Działyńskich Potockiej (1801–1836)*. – Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 1976. – 399, [4] s., [8] k. tabl. ; 20 cm. – sygn. 15033 ; 37850.

Wawrzykowska-Wierciochowa, Dionizja (1908–1997), *Sercem i orężem ojczyźnie służyły : Emilia Plater i inne uczestniczki Powstania Listopadowego 1830–1831*. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1982. – 307, [1] s., [16] s. tabl. ; 21 cm. – sygn. 18112.

Wieniec pamiątkowy półwiekowej rocznicy powstania listopadowego, z. 2. – Rapperswyl : Muzeum Narodowe, 1882. – [2], 110–219, [3] s. ; 24 cm. – sygn. 15821.

Wojtasik, Janusz (1933– ) Red., *Podlasie w powstaniu listopadowym 1830–1831 : w 165-rocznicę polskiego zwrotu zaczepnego wzdłuż szosy siedleckiej*. – Siedlce : IH WSRP, 1997. – 138, [1] s. ; 24 cm. – sygn. 28957.

Zajewski, Władysław (1930–), *Trudna droga do niepodległości : (XIX–XX wiek)*. – Kraków : Wydawnictwo Arcana, 2017. – 304 s. ; 21 cm. – sygn. 37862.

Zajewski, Władysław (1930– ), *Walki wewnętrzne ugrupowań politycznych w powstaniu listopadowym 1830–1831*. – Gdańsk : Gdańskie Towarzystwo Naukowe : na zlec. Polskiej Akademii Nauk, 1967. – 286, [2] s. ; 23 cm.– sygn. 14287.

Zajewski, Władysław( 1930– ), *Wolność druku w powstaniu listopadowym 1830–1831*. – Łódź : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1963. – 128 s. ; 23 cm. – sygn. 14286.

Zajewski, Władysław (1930– ) Red., *Powstanie Listopadowe 1830–1831 : dzieje wewnętrzne, militaria, Europa wobec powstania*. – Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980. – 480, [4] s. ; 26 cm. – sygn. 17522.

Zamorski, Bronisław (1829–1904), *W pięćdziesiątą rocznicę powstania r. 1830 : studjum dziejowe*. [cz. 1 i 2]. – Lwów : K. Łukaszewicz, 1881. – S. IV, 15–235, [2] ; 18 cm. – sygn. 9999/1.

Zamorski, Bronisław (1829–1904), *W pięćdziesiątą rocznicę powstania r. 1830 : studjum dziejowe*. [cz. 3, Powstanie w r. 1830/31]. – Lwów : K. Łukaszewicz, 1881. – [4], 251, [5] s. ; 18 cm. – sygn. 9999/2.

Zaorska, Barbara, *Śladami lekarzy – polskich uchodźców popowstaniowych w XIX wieku*. – Wrocław : „Borgis”, 1996. – 286, [2] s. ; 20 cm. – sygn. 28361.

Zborucki, Zygmunt, Lwów w dobie powstania listopadowego : (szkic historyczny w 100-letnią rocznicę powstania 1830/31). – Lwów : Obywatelski Komitet Obchodu Setnej Rocznicy Powstania Listopadowego, 1930. – 67, [1] s., [3] k. tabl. ; 25 cm. – sygn. 29645.

Zdrada, Jerzy (1936– ), Wielka Emigracja po Powstaniu Listopadowym. – Warszawa : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1987. – 80 s. ; 27 cm – sygn. 21116.

Zieliński, Andrzej (1936–2008) Red., Poezja powstania listopadowego. – Wrocław–Kraków : Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo, 1971. – LXXII, 280 s. ; 18 cm. – sygn. 11646.

Ziółek, Sebastian, Sejm Królestwa Polskiego w okresie powstania listopadowego 1830–1831. – Warszawa : Wydawnictwo Sejmowe, 2007. – 365, [3] s. ; 21 cm. – sygn. 32534.

Znamiorska, Janina (1905–1974), Liryka powstania listopadowego. – Warszawa : [s.n.], 1930. – [6], 222, [6] s. ; 24 cm. – sygn. 13122.

Zwierkowski, Walenty (1788–1859) ; Lewandowski, Władysław Oprac., Rys powstania, walki i działań Polaków 1830 i 1831 roku skreślony w dziesięć lat po wypadkach na tułactwie we Francji. – Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1973. – LXIII, [1], 611, [1], 1 s. tabl. ; 24 cm. – sygn. 13153.

Żaliński, Henryk, Stracone szanse : Wielka Emigracja o powstaniu listopadowym. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1982. – 298, [2] s., [24] s. tabl. ; 21 cm. – sygn. 18553.

Żaliński, Henryk (1938– ), Towarzystwo Demokratyczne Polskie o władzach powstańczych : z dziejów myśli wojskowej Wielkiej Emigracji. – Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1976. – 346, [2] s. ; 18 cm. – sygn. 14970.

Żaryn, Małgorzata, Emilia Plater. – Warszawa : DiG, 1998. – 81, [1] s. ; 17 cm. – sygn. 29801.

# Autorzy

## **Krzysztof Andrulonis**

– student III roku studiów licencjackich, kierunek polonistyka i filozofia, w ramach Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (MISH UW).

## **Dr Wojciech Borkowski**

– absolwent Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Stopień doktora uzyskał w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk. W roku 2001 ukończył studia podyplomowe, specjalność muzeologia w Instytucie Historii UW. Jest technologiem programowania komputerów i inżynierem pola walki, specjalność artyleria przeciwlotnicza. Od 1982 roku pracuje w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, obecnie na stanowisku kustosa dyplomowanego – zastępcy dyrektora ds. badań naukowych i ochrony zbiorów. Prowadził zajęcia dydaktyczne w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, Instytucie Archeologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Wyższej Szkole Pedagogicznej TWP w Warszawie. Brał udział w badaniach archeologicznych na ponad 30 stanowiskach archeologicznych w Polsce i za granicą m.in. w Krzemionkach Opatowskich, na tzw. Reducie Ordon, wydobywał szkutę z Czerska i badał stanowiska z okresu neolitu w Iraku. Autor ponad 100 publikacji naukowych i popularnonaukowych, redaktor kilku serii wydawniczych, m.in. „Warszawskich Materiałów Archeologicznych”, poświęconych archeologii stolicy i województwa Mazowieckiego (wydano 15 tomów). Ostatnie przygotowywane pod jego kierunkiem tomy dotyczą wyników badań na stanowisku Reduta Ordon, na dziedzińcu Arsenалу Warszawskiego oraz na pl. Krasieńskich i w dolinie Wisły. Specjalizuje się w archeologii górnictwa krzemienia oraz archeologii czasów nowożytnych. Przez szereg lat był rzeczoznawcą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dziedzinie archeologii. Jest członkiem Rady ds. Muzeów i Miejsc Pamięci Narodowej przy MKiDN. Piastuje funkcję wiceprezesa Stowarzyszenia Muzealników Polskich oraz Członka Zarządu Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich. Jego pasją jest ruch rekonstrukcyjny. Jest jednym z założycieli Stowarzyszenia Archeologii Dawnej „ARSENAL”.

### **Dr Jacek Feduszka**

– kustosz w Muzeum Zamojskim w Zamościu, historyk, muzealnik, członek honorowy International Napoleonic Society. Zajmuje się historią Zamościa i twierdzy zamojskiej (XVI–XX w.), wielokulturowością miasta i regionu, dziejami epoki napoleońskiej, historią polskich powstań narodowych w XIX wieku, historią i teorią wojskowości. Autor licznych publikacji dotyczących historii i regionalnej historii militarnej.

### **Mgr inż. Stefan Fuglewicz**

– z wykształcenia inżynier mechanik, od ok. 35 lat zajmuje się badaniem, popularyzacją i ochroną zabytkowego budownictwa obronnego. Społecznik, członek-założyciel Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji, członek lub współpracownik kilku organizacji społecznych. W latach 2007–2014 zatrudniony w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Warszawie jako specjalista ds. zabytków budownictwa obronnego i wojskowego, w latach 2018–2021 rzeczoznawca Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

### **Mgr Andrzej Kotecki**

– absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, pracuje na stanowisku kustosa w Mauzoleum Walki i Męczeństwa Al. Szucha 25, oddziale Muzeum Niepodległości w Warszawie, byłym areszcie śledczym gestapo. Zajmuje się szeroko pojętą historią Polski na morzu. Autor artykułów na temat morskich aspektów powstań narodowych. Współpracuje z licznymi czasopismami i wydawnictwami, propagując dzieje Polski nad Bałtykiem. W ostatnim czasie podejmuje również tematykę martyrologiczną, m.in. analizując niemieckie obwieszczenia o egzekucjach masowych na ulicach Warszawy jako źródło historyczne. W tym zakresie przygotowuje również opracowania, mające na celu ukazanie form upamiętnienia martyrologii Polaków, np. za pośrednictwem plakatów i medali. Autor wystaw z zakresu historii Marynarki Wojennej RP (w Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni) oraz plakatów w Muzeum Niepodległości ze zbiorów Muzeum, a także opracowań i katalogów towarzyszących tym wystawom.

### **Piotr Maroński**

– pracownik Działu Historii i Badań Naukowych Muzeum Niepodległości w Warszawie. Miłośnik książek historycznych, a także propagator edukacji dzieci i młodzieży w dziedzinie wiedzy o książce. Interesuje się historią i rozwojem muzealnictwa w Polsce. Jego pasją są wyjazdy poznawcze związane

z miejscami pamięci narodowej oraz pokazy plenerowe grup rekonstrukcyjnych, promujące wydarzenia historyczne.

### **Dr Beata Michalec**

– zastępca dyrektora ds. programowych Muzeum Niepodległości w Warszawie; adiunkt w Akademii Finansów i Biznesu Vistula, Instytut Historii; radna Miasta Stołecznego Warszawy kadencji 2018–2023. Autorka wielu artykułów z zakresu varsavianistyki oraz książek: *Tekla z Bądarzewskich Baranowska. Autorka nieśmiertelnej „La prière d’une vierge”. Miejsca. Czas i ludzie* (2012); *Tekla z Bądarzewskich Baranowska. Zapomniana kompozytorka z Mazowsza* (2016), *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939* (2021); *Ks. kanonik Jan Gołędzinowski – duchowny, społecznik, radny Warszawy, więzień Pawiaka, Auschwitz i Dachau* (2022). W latach 2013–2019 społeczny prezes Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Pomysłodawczyni certyfikatu „Varsavianistyczna szkoła” przyznawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Warszawy od 2014 roku warszawskim placówkom oświatowym, realizującym edukację varsavianistyczną. Pomysłodawczyni reaktywowania plebiscytu „Warszawianka Roku”. Członkini: Rady Programowej TVP „Polonia”, Rady Programowej „Biuletynu Informacyjnego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej”, Społecznej Rady Ochrony Dziedzictwa Kulturowego przy Prezydencie m.st. Warszawy w latach 2015–2020. Zastępca redaktora naczelnego czasopisma naukowego „Niepodległość i Pamięć”.

### **Mgr Halina Murawska**

– bibliotekarz, muzealnik, kierownik Biblioteki Muzeum Niepodległości w Warszawie. Członek kolegium redakcyjnego czasopisma humanistycznego „Niepodległość i Pamięć”. Autorka publikacji bibliograficznych i muzealnych. Kurator wystaw.

### **Mgr Bartłomiej Sokołowski**

– historyk sztuki, absolwent Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Autor pracy magisterskiej pt. *Twierdza Modlin – historia i jej przekształcenia po 1945 roku*. Od 2021 roku pracownik Działu Historii i Badań Naukowych Muzeum Niepodległości w Warszawie. Zajmuje się redakcją techniczną publikacji Wydawnictwa Naukowego Muzeum Niepodległości. W sferze jego szczególnych zainteresowań leży problematyka architektury obronnej w XIX wieku.



### **Prof. dr hab. Janusz Szczepański**

– ukończył studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, tam się doktoryzował również w 1980 roku. Stopień doktora habilitowanego uzyskał w 1996, zaś w 2001 roku – tytuł profesora. W 2008 roku mianowany profesorem zwyczajnym. Wykładowca w Instytucie Historii UMCS w Lublinie, a także na Wydziale Historycznym Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku, obecnie Instytut Historii Akademii Finansów i Biznesu „Vistula” w Warszawie. Redaktor naukowy tomu 3 i 4 syntezy *Dzieje Mazowsza*. Zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii społeczno-politycznej Polski w wieku XIX i XX, a zwłaszcza dziejów walk o niepodległość i wojny polsko-bolszewickiej 1919–1921, jak również zagadnień dotyczących mniejszości narodowych i wyznaniowych oraz dziejów miast Mazowsza. Autor ponad 20 publikacji książkowych oraz kilkuset artykułów i recenzji.

### **Dr Maria J. Tuross**

– doktor nauk medycznych, teolog, filozof i etyk. Pracownik naukowy Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii medycyny wojskowej przełomu XVIII i XIX wieku. Autorka blisko sześćdziesięciu artykułów i ośmiu książek poświęconych tej problematyce, w tym pierwszej w języku polskim biografii wybitnego chirurga epoki napoleońskiej Dominika Jana Larrey’a.

### **Dr hab. Jolanta Załęczny, prof. Akademii Finansów i Biznesu Vistula**

– historyk, polonista, regionalista, wieloletni nauczyciel i muzealnik. Autorka monografii, artykułów w czasopismach naukowych oraz rozdziałów w zbiorach studiów. Redaktorka naukowa i recenzentka wydawnictw oraz artykułów w czasopismach. Uczestniczka polskich i międzynarodowych konferencji naukowych, popularyzatorka wiedzy historycznej.

Zainteresowania naukowe dotyczą zagadnień: ziemie polskie i Polacy w II poł. XIX wieku; II Rzeczpospolita; powstanie styczniowe i losy jego uczestników oraz stosunek do weteranów powstania w II RP; obecność Polaków w historii innych narodów; regionalizm mazowiecki; tożsamość narodowa, zachowania pamięci o przeszłości w świadomości społeczeństwa polskiego XIX i pierwszej połowy XX wieku; biografistyka (XIX–XX wiek); edukacja muzealna.

**Dr Jacek A. Żurawski**

– absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Podyplomowego Studium Prawa Autorskiego, Wydawniczego i Prasowego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii najnowszej. Od 1994 roku zatrudniony w TVP S.A., od 2000 roku wykładowca akademicki, obecnie w Społecznej Akademii Nauk, filia w Warszawie oraz na Uniwersytecie Humanistycznym SWPS. Autor publikacji *Prawo mediów. Zbiór przepisów prawnych* (1997, wyd. 2, 2002) oraz *Media wobec kampanii wyborczych. Przepisy i orzecznictwo* (2005, publikacja elektroniczna), a także: *Wileńska prasa konspiracyjna 1939–1945* (2022), jak również ponad 30 artykułów naukowych i rozdziałów w monografiach oraz ponad 100 artykułów popularnonaukowych, poświęconych prawnym aspektom funkcjonowania mediów i historii najnowszej. Hobby: bibliofilstwo.

# Summaries in English

**Beata Michalec**

**Memory of the November Uprising under President Stefan Starzyński**

**Key words**

Memory, the November Uprising, Gen. Józef Sowiński, Stefan Starzyński, Olszynka Grochowska, Warsaw, Wola district

**Abstract**

It has been 190 years since the twilight of the November Uprising. These were years of great social changes and historical events. They have caused the material traces of the uprising to be obliterated, destroyed and sometimes forgotten. In Warsaw, which is strongly connected with the tradition of the November Uprising, few traces have survived. Therefore, we should surround them with special care and attention. This article recalls the historical memory that accompanied the people from Warsaw and Stefan Starzyński during his presidency.

**Wojciech Borkowski**

**Archaeological research on the so-called Ordon's Redoubt – revaluation of the myth**

**Key words**

archaeology, “Ordon's Redoubt” (pol. „Reduta Ordona”), fortifications, entrenchment, field research

**Abstract**

Ordon's Redoubt is a fortification that is a symbol of all battles for the independence of the Republic. In this paper, the author presents the results of archaeological work carried out in the area of the entrenchment No. 54 in 2010–2013. He describes in detail the course of field research, and, in addition, in the following part of the paper, presents conclusions about the excavations and discusses the monuments that were found during the archaeological research. The article is supplemented by a description of the “Ordon's Redoubt” research project.

**Jolanta Załączny**

**The November Uprising heroes in memory and legend – selected press titles from 1930–1931**

**Key words**

The November Uprising, historical memory, anniversary celebrations, the press, patriotism

**Abstract**

The November Uprising had an impact on the attitudes of Poles living in the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries. The heroic participants were a model for subsequent generations fighting for independence. In interwar Poland, they exemplified patriotic attitudes. Their achievements were mentioned on the 100<sup>th</sup> anniversary of the November uprising (1930–1931) in the pages of the press of the time. The authors of the texts were professional historians, regionalists, journalists and writers. Articles, poems and reports testified to the attachment to the independence tradition. A review of selected titles will allow us to look at the building of memory and the creation of the legend of the November insurgents.

**Maria J. Tuross**

**The battle of Olszynka Grochowska seen through the eyes of medics (25<sup>th</sup> February 1831)**

**Key words**

War of 1831, Warsaw, Olszynka Grochowska, military health care, Karol Kaczkowski

**Abstract**

The text discusses the activities undertaken by Karol Kaczkowski and the military doctors subordinate to him during the first period of military actions in 1831, as well as during the Battle of Olszynka Grochowska, that was waged on the outskirts of Warsaw. It also indicates the locations of ambulances and field hospitals in Praga, as well as presents the medics who directly provided assistance to the injured in the Olszynka Grochowska area.

**Jacek Feduszka**

## **Society of Polish Partisans and Society for National Freedom in 1831**

### **Key words**

The November Uprising 1830–1831, Society of Polish Partisans, Society for National Freedom

### **Abstract**

The history of the Society of Polish Partisans and the Society for National Freedom has not been of wider interest to researchers of the November Uprising of 1830–1831 until now. Both initiatives taken by members of the Patriotic Society in 1831, were primarily a form of protest against the ruling authorities and the Parliament, who refused to listen to either the appeals or the Patriotic Society calls to take decisive action and expand the armed struggle and move the uprising to the partitioned lands (Podole, Wołyń, Ukraine). Members of the Patriotic Society who joined the army recognized that only personal example, but also direct participation in military operations, could bring the victory. The transition of members to Gen. Józef Dwernicki's corps, whose task was to expand and support the uprising in the eastern lands of the old Polish Republic, guaranteed direct action that the Society had been seeking since its inception, and especially actively since the dethronement of the Tsar by the Parliament on 25<sup>th</sup> of January, 1831. This text will be devoted to the history of the two Societies, the idea of their creation and the most active participants.

**Stefan Fuglewicz**

## **Warsaw fortifications in 1831 – new arrangements. Analysis of the results of archaeological research of redoubt no. 54 (Ordon's Redoubt) from 2010–2015**

### **Key words**

The November Uprising, Warsaw, fortifications, entrenchments, "Ordon's Redoubt" (pol. „Reduta Ordona”), fortifications, redoubt no. 54

### **Abstract**

During the November Uprising, an extensive system of fortifications, arranged in several lines, was built around Warsaw, using the customs ram-

part, as well as Kościuszko and Napoleon fortifications. However, they failed to defend the capital against overwhelming Russian forces and soon began to be removed. To this day, only the ramparts of redoubt no. 56 (the so-called *Wolska Redoubt*) are visible in the field. The rest is known from plans and descriptions of limited reliability. Archaeological research of the remains of redoubt no. 54 (the so-called *Ordon's Redoubt*) provided new knowledge. So far, only a fragment of it has been uncovered, but after comparing it with archival sources, it was possible to reread the plan of the entrenchment made after the Battle and reconstruct the actual plan and its location in the field.

### Krzysztof Andrulonis

**Two perspectives on the November Uprising in the ephemeral poetry of the time - *Songs of Janusz* by Wincenty Pol and *Military Sonnets* by Stefan Garczyński**

#### Key words

Garczyński, Mickiewicz, Pol, *Songs of Janusz*, *Military Sonnets*, November ephemeral poetry

#### Abstract

The outbreak, plenty of plot twists, and ultimately the severe defeat of the November Uprising were the beginning of a not inconsiderable resource of poetry work, which is collectively referred to as November ephemeral poetry. Although all the lyric poetry included in this group grow out of a common historical experience (most often experienced by the authors directly on the battlefields and in the trenches), we can see significant differentiation in their choice of form, selection of themes and the manner in which the reflections are presented. Among the most important works are a small collection of *Military Sonnets* by Stefan Garczyński and the longer *Songs of Janusz* by Wincenty Pol. Józef Kallenbach, author of the introduction to the pre-war edition as part of the National Library series, wrote the following about *Songs of Janusz*: „Janusz has no time for long descriptions. His songs, are like sketches on a soldier's drum drawn by a savage warrior. He will not write such military sonnets, as Garczyński did, because he feels *contradictio in adjectio*; but while humming a camping song, he will sing in the evening by the campfire what he saw during the day, repeat what he heard among the sounds of cannons and the shot of rifles on the battlefield (...)”

The purpose of the article will be to compare the mentioned poetic collections and authors' profiles, and to identify and analyze the similarities and different visions of two authors about the November Uprising.

**Andrzej Kotecki**

**Medals commemorating the November Uprising in the collection of the Museum of Independence in Warsaw**

**Key words**

The November Uprising, Kingdom of Belgium, Polish Muzeum in Rapperswil, Piotr Wysocki, Gen. Józef Bem, Ostrołęka, Międzyrzec Podlaski

**Abstract**

The November Uprising was the second independence uprising of the Poles, who refused to accept the invasion of the Polish Republic. Unfortunately, but the insurgents did not achieve their goal and felt the bitter taste of defeat, because they could not cope with strong enemies – the Russian army. There are various forms of commemorating these events. One of them are medals issued on the anniversaries of the outbreak of the uprising, dedicated to particular events – battles or figures associated with the uprising. Among its collection of medals, the Museum of Independence also has those relating to the November Uprising. The oldest one was created in Belgium as early as 1831. Further ones were created in Poland. Their authors are among the most prominent creators of Polish medals.

**Bartłomiej Sokołowski**

**Surrender of the Modlin Fortress**

**Key words**

The November Uprising, the Modlin Fortress, fortifications, Modlin, fortification architecture

**Abstract**

The purpose of this article is to provide an overview of the development of the fortification works of the Modlin Fortress from 1814 to 1831. In addi-

tion, the author in the paper discusses the modernization of fortification architecture that made the Modlin Fortress one of the most important strategic facilities during the November Uprising. The publication is complemented by a description of the defensive operations taking place on the territory of the fortress – enclosure.

**Piotr Maroński**

### **The Invalids and Veterans Corps during the November Uprising**

#### **Key words**

Disabled people, veterans, mustache, military budget, linear and auxiliary service

#### **Abstract**

The Invalids and Veterans Corps was an auxiliary unit. Military traditions in many countries state that soldiers deserving of battle must be given proper care. These men, often deprived of the care of loved ones and lacking the livelihood, needed state support. Many of them also could not imagine life as a civilian. Despite numerous sacrifices and permanent disability, they found their place in military structures. The units in which they served proved to be needed, and their experience was invaluable for many recruits. The maintenance of decorated soldiers was entered in the military budget. However, it should be remembered that service in the Corps was a privilege that not everyone could enjoy.

**Janusz Szczepański**

### **Society of the Płock province during the November Uprising**

#### **Key words**

Northern Mazovia, The November Uprising, society, security, Security Guard, Płock province, Polish–Russian War 1831

#### **Abstract**

This article is an attempt to present the attitudes of the society of the Płock province (in fact, Northern Mazovia), towards the events of the November



Uprising. The author characterizes the patriotic involvement of the nobility, the clergy of the Płock diocese, the inhabitants of Mazovian cities, and gives numerous examples of support for the Polish army during the war with Tsarist Russia in 1831. The article also presents a consideration of the position of easants toward the Polish national liberation uprising of 1830–1831, as well as the national – religious minorities living in Mazovia, mainly the Jewish population and German colonists. The subject matter of the article also inspires to outline the subsequent phases of military operations in the area of the Plock province in 1831, to show the role of Northern Mazovia in the history of the November Uprising.

**Jacek A. Żurawski**

### **Some remarks about the iconography of the November Uprising**

#### **Key words**

The November Uprising, army of the Kingdom of Poland, uniforms of the 19<sup>th</sup> century Polish Army, Bronisław Gembarzewski, Georg Benedict Wunder, Karol Kozłowski, Fryderyk Krzysztof Dietrich, Jan Feliks, Piwarski, Warsaw litography, Stanisław Haykowski, Władysław Dziewanowski, 29<sup>th</sup> of November 1830, November Night

#### **Abstract**

The sketch is devoted to selected aspects of the iconography of the November Uprising created during and immediately after the fighting. The text is not limited to this period, but also includes graphics from the 19<sup>th</sup> and first half of the 20<sup>th</sup> century. The author presents individual graphics and paintings not only from the point of view of a historian, when he confronts images created by witnesses of events with reality, but also from the point of view of a bibliophile – collector. This is where information about the antiquarian market comes from. The author recalls graphics about the outbreak of the uprising, the most important battles, but also describes uniform graphics from *Military Journals*, through 1830–1831 period, to the Bronisław Gembarzewski and Stanisław Haykowski works, which were created in the 20<sup>th</sup> century. The article also presents music published in the 19<sup>th</sup> century and related to the November Uprising, as examples of patriotic printings.

# Indeks osobowy

## A

Aleksander I 206, 254  
Aleksandrowicz Aleksander 117  
Archimowicz Tomasz 108  
Auckarsvärd Dagmar 93  
Aumüller Józef 197

## B

Bakalarczyk Józef 101  
Baldauf Franciszek Ksawery 114  
Banach Andrzej 265  
Barańska Anna 295  
Barański Arkadiusz 227, 248  
Barszczewska-Krupa Alina 129, 130, 131, 147, 295  
Bartkowski Jan 139, 140, 141, 290  
Bartłomiejczyk Edmund 89  
Bartnikowska-Biernat Magdalena 24, 67  
Bartołd Romuald 233  
Bartoszewicz K. 23, 66  
Bartynowski Władysław 266, 279  
Barzykowski Stanisław 122, 123, 232, 247, 257, 268, 279, 295, 296, 310  
Bauer Jan 121  
Bednarski Mariusz Dariusz 144, 147  
Bednarski Waldemar Wojciech 144, 147  
Bellangé Hippolyte 271  
Bellotto Bernardo 268  
Belmont Leo 86  
Bełcikowska Alicja 296  
Bem Józef 23, 45, 87, 94, 102, 191, 195, 196, 197, 200, 245, 263, 290, 297, 298, 303, 325  
Berek Joselewicz Józef 243, 270, 305  
Berg Nikolaj Vasil'evič 296  
Berkowicz Józef 244, 270  
Bernatowicz Antoni 136  
Bętkowski Ludwik 136

Białczak Adam 230, 232, 233, 234, 241, 242, 244, 248  
Białynia Chołodecki Józef 296  
Bielecki Robert 216, 219, 285, 294, 296  
Bieliński Józef 112, 118, 123  
Bielowski August 137, 138, 147  
Bielowski Jan 134, 137  
Bielski Walenty 237  
Bieńkowski Franciszek 231  
Bitowski August 134  
Bleiber Helmut 285  
Bloch Czesław 237, 238, 248, 296  
Bloch Teresa 237, 238, 248  
Bobiński Stanisław 52  
Bochenek Ryszard 204, 205, 206, 207, 208, 210  
Bogdanowski Janusz 207, 210  
Bogdaszewski Józef 238  
Bogusławski Antoni Jan 88, 93, 95  
Bonaparte Napoleon 215  
Bontemps Piotr Karol 45, 68, 234  
Bońkowski Adam 236  
Boratyński-Jurkiewicz Emil 96  
Borkowska Iwona 23, 62, 67  
Borkowski Jacek 42, 71  
Borkowski Wojciech 19, 21, 22, 23, 24, 25, 29, 30, 32, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 45, 53, 55, 62, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 149, 154, 158, 159, 170, 171, 315, 321  
Borowski Witold 98  
Bortnowski Władysław 225, 248, 297  
Bożeniec Józef 300  
Brandt Franciszek 121  
Brandys Marian 297  
Brawacki Jan 113  
Breyer Tadeusz 12  
Bronikowski Ksawery 129, 130, 131, 132,

## Indeks osobowy

---

- 133, 134, 137, 138, 139, 140, 141, 143, 145
- Brzeziński Wojciech 24, 30, 63, 68, 70
- Brzozowski Marian 297
- Buczowski Kazimierz 263, 264, 276, 280
- Buławiecki K. 204
- Burhardt-Bukacki Stanisław 13
- Bykowski Jaxa Piotr 307
- C**
- Cadere Wiktor 9
- Cagnafet Iks 300
- Callier Edmund 243, 247
- Campe Friedrich 263
- Catalani Angelika 262
- Cepil Monika 267, 281
- Chelmicki Ignacy 238
- Chłodziński Tomasz 297
- Chłapowski Dezydery 178, 268, 290, 297
- Chłapowski Krzysztof 297
- Chłopicki Józef 15, 86, 90, 97, 102, 115, 136, 228, 233, 234, 239, 240, 256, 266, 299, 311
- Chociszewski Józef 265
- Chopin Fryderyk 112, 256
- Chorin Franciszek 118
- Chrzanowski Ignacy 141
- Chrzanowski Piotr 117
- Chrzanowski Wojciech 122, 123, 204, 286
- Chudzikowska Jadwiga 297
- Chudzio Henryk 138, 147
- Ciepieńko-Zielińska Donata 297
- Cieplowski Stanisław 255, 282, 285
- Czarniecki Stefan 91
- Czartoryski Adam Jerzy 134, 285, 299
- Czechowska-Antoniewska Wiktoria 197, 201
- Czepulis-Rastenis Ryszarda 225, 248
- Czetwertyński Janusz 182, 183
- Czyżkowski Piotr 118
- D**
- Dangel Stanisław 297
- Danielewicz Jerzy 10, 11, 137, 297
- Daniłowicz Konstanty 134
- Darasz Albert 290
- Darasz Paweł 117
- Darewski Antoni 216, 219, 243
- Daun Alfred 195
- Dąbrowski Jan Henryk 204, 235
- Dąbrowski Jan Paweł 237
- Dąbrowski Piotr 62, 68
- Debiński Michał 141
- Deiffinger Michał 113
- Delaroche Paul 192
- Dembiński Henryk 96, 228, 232, 245, 246, 290, 297
- Dembiński Michał 133, 134
- Desire Barre Albert 192
- Deskur Ksawery 269, 279, 295
- Dietlab Dieter 255
- Dietrich Fryderyk Krzysztof 253, 255, 258, 259, 279, 327
- Divéky Adorján 297
- Dmowski Rafał 298
- Dobroński Adam 229, 241, 242, 249
- Dobrowolski Tadeusz 258, 259, 281
- Dobrowolski Wincenty 117
- Dobrzelewski Ignacy 23, 53
- Domański Tadeusz Edward 298
- Dorantowicz Józef 117
- Doré Gustave 265
- Drewnicki Leon 298
- Drogi Łukasz 112
- Drozdowski Marian Marek 309
- Drucki-Lubecki Ksawery 78, 110
- Dubrowska Małgorzata 255, 282, 285
- Dulac Edmund 96
- Dunikowski Xawery 197
- Dunin-Wolski Leon 11, 13, 100
- Durand Raymond 285
- Dusińska Halina 74, 82
- Dutkiewicz Józef 130, 147, 285, 298
- Dwernicki Józef 127, 134, 135, 137,

138, 139, 140, 141, 142, 146,  
184, 187, 270, 290, 300, 307,  
310, 323  
Dybiczy Iwan 134, 151, 200, 240, 244,  
260, 267, 272  
Dybowski Józef Ksawery 132, 134, 141  
Dyłałowa Hanna 235, 249  
Działyński Tytus 140  
Dzierżwiński Aleksander 232  
Dzierżyk Jan 27, 68  
Dziewanowski Władysław 253, 255, 266,  
267, 279, 327  
Dziewulski Eugeniusz 97

## E

Eile Henryk 215, 216, 219, 298  
Eliasz Władysław 214, 219, 265  
Este 98  
Estreicher Karol 79, 82  
Eve Paweł 94

## F

Fedorowicz Jan 45  
Feduszka Jacek 62, 68, 127, 128, 147,  
298, 316, 323  
Fedyna Halina 79  
Figlus Tomasz 267, 281  
Fijałkowski Jan 117  
Filipowicz Julian 101  
Filipowicz Tytus 94  
Finkel Ludwik 303  
Fleischmann Andreas 263  
Fletcher James 298  
Forster Karol 298  
Franke Julia 255, 282, 298  
Franklin Benjamin 25  
Fras Zbigniew 294  
Frącki Edward 292  
Froelich Antoni 241  
Fuglewicz Stefan 24, 37, 65, 68, 149, 150,  
153, 155, 165, 166, 168, 170, 316,  
323

## G

Gacki Stefan 139, 300  
Gadon Lubomir 299  
Gajewski Franciszek 291  
Gall Stanisław 16, 100  
Gałęzowski Seweryn 113  
Garczyński Stefan 20, 22, 23, 24, 30,  
53, 63, 65, 66, 68, 71, 90, 173,  
175, 176, 177, 178, 179, 180,  
181, 182, 183, 185, 186, 187,  
188, 189, 190, 324  
Gawlina Józef 13  
Gawroński Franciszek Salezy 291, 299  
Gąsiorowska Natalia 299  
Geissler Peter Christian 271  
Gembarzewski Bronisław 106, 108, 123,  
211, 212, 213, 214, 215, 216, 219,  
253, 255, 257, 263, 265, 266, 279,  
280, 281, 293, 327  
Gepner-Kostka Stanisław 264  
Gepner Stanisław 264, 279, 281  
Gerard Jean Horacy Isidore 272  
Gerber Ryszard 239, 249  
Geritz, podpułkownik 135  
Gerlach Samuel 108  
Gerson Wojciech 195, 265  
Giedroyc Adolf 136  
Giedroyc Franciszek 76, 77, 81, 110, 111,  
112, 113, 114, 115, 116, 117, 118,  
120, 121, 123  
Giełgud Antoni 178, 232  
Gierałtowski Edward 233  
Giewartowski Leopold 117  
Gieysztor Aleksander 225, 249  
Gliński Ludwik 270  
Głębocki Henryk 130, 131, 147  
Głębocki Józef Teodor 290, 291  
Głowacki Wojciech 259, 283  
Głuchowski Janusz 12  
Gnat-Wieteska Zbigniew 268, 281  
Gocel Ludwik 292, 298  
Goczalkowski Wojciech 269, 278, 280

## Indeks osobowy

---

Godlewski Michał 241, 242  
Golejewski Henryk 299  
Gołyński Aleksander 291  
Gorol Edward 197, 201  
Goszczyński Seweryn 132, 134, 137, 138,  
146, 148  
Goślicki Andrzej 140  
Górecki Roman 9  
Grabowiecki Jancenty 299  
Grabowski Janusz 11, 236, 249  
Grajpel Tadeusz 39, 67  
Grendyszyński Kazimierz 293  
Grottger Artur 63, 117  
Grupa Dawid 39, 69  
Grupa Małgorzata 39, 69  
Grygorowicz Karol 111  
Grzebalski Tadeusz 198  
Grzelak Eugeniusz 106, 107, 109, 114,  
125  
Grzesiuk-Olszewska Irena 12, 18  
Gugenmus Jan 206  
Guilbert d'Anelle Charles 96  
Gurowski Adam 130, 131, 147  
Gutowski Wawrzyniec 236

### H

Handke Kwiryna 25, 67  
Harbut Juliusz Stanisław 299  
Harring Harro 106, 124  
Hauterive Valentin de 242  
Haykowski Stanisław 253, 255, 266, 279,  
327  
Heideloff Nikolaus 263, 286  
Hellwig Zygmunt 10  
Heltman Wiktor 299, 300  
Herbst S. 222, 250  
Herwig Piotr 118  
Hieryng Ludwik 134  
Hildebrandt Stanisław 118  
Hirschberg Aleksander 291  
Hoffman Karol 257, 258, 279, 286  
Hofman Aleksander 117, 118

Homola-Skapska Irena 299  
Hoppe Jan 10, 11, 18  
Horodyński Innocenty 144  
Hube Michał 286  
Husarski Wacław 96

### I

Iwazkiewicz Janusz 292

### J

Jabłkowska Anna 300  
Jabłonowski Ludwik 117, 124, 144, 146  
Jabłonowski Stanisław 300  
Jachowicz Stanisław 141  
Janeczek Zdzisław 300  
Jan III Sobieski 271  
Janikowski Andrzej 113, 121  
Janion Maria 92, 104, 178, 190  
Jankowski Antoni 242  
Jankowski Roman 300  
Jankowski Seweryn 134  
Jaracz Stefan 95  
Jarochowski Kazimierz 286  
Jasiński Jakub 120  
Jasiński Janusz 300  
Jaskuła Andrzej 29, 66  
Jaślikowski Konstanty 117  
Jaworski (Jawornicki) Ksawery 133  
Jaworski (Jawornicki) Marceli 133  
Jedlicki Jerzy 224, 249  
Jełowicki Adolf 300  
Jełowicki Aleksander 286, 291, 300  
Jeśman Czesław 74, 77, 82  
Jeź Teodor Tomasz 300  
Jędrzejowicz Jan 263, 264, 276, 280  
Junosza-Stępowski Kazimierz 97

### K

Kaczkowski Karol 43, 73, 74, 75, 76, 77,  
78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 105,  
109, 110, 111, 112, 113, 114, 115,  
117, 118, 119, 120, 121, 122, 123,

- 124, 126, 136, 322  
 Kaczkowski Michał 113, 120  
 Kaczkowski Zygmunt 79, 180  
 Kaganczewski Józef 134  
 Kalinowska Barbara 300  
 Kallenbach Józef 173, 175, 179, 180, 182,  
 189, 324  
 Kamiński Henryk 200, 300  
 Kamiński Aleksander 242  
 Karbowski Władysław 294  
 Karpińska Małgorzata 24, 72, 93, 104,  
 300  
 Karwowski Stanisław 291  
 Kasparek Norbert 21, 22, 23, 67, 68, 69,  
 70, 71, 72, 149, 170, 171, 244,  
 249, 271, 281, 294, 300, 301  
 Katafiasz Tomasz 271, 281, 301  
 Kawalec Agnieszka 137, 147  
 Kazanecki Ludwik 272  
 Kazimierski Józef 222, 249  
 Kazimirski Wojciech 141  
 Kazuro Stanisław 296  
 Kaźmierczyk Stanisław 297  
 Kędziora Andrzej 140, 147  
 Kicki Ludwik 200, 206  
 Kieniewiczowa Grażyna 255, 282, 285  
 Kieniewicz Stefan 253, 287, 301  
 Kiersznicki Ryszard 134  
 Kierwiński Ludwik 214  
 Kierzkowski Jakub Filip 291  
 Klechta Jerzy 301  
 Klecki Walerian 120, 123  
 Kleczyński Jan 101  
 Kledzik Maciej 301  
 Klemensowski Marcin 24, 76, 157, 171  
 Klicki Stanisław 134  
 Klingsland Zygmunt 96  
 Kliszewski Mariusz 301  
 Klonowski Teofil 270  
 Kobyliński Florian 222, 226, 231, 237, 248  
 Kochanowski Franciszek 233, 242  
 Kochowski Antoni 118  
 Kociszewski Aleksander 226, 227, 232,  
 234, 242, 245, 246, 248, 249, 251  
 Kocój Henryk 300, 301, 302, 308  
 Kolbuszewski Jacek 183  
 Koller Jerzy 90  
 Kołaczkowski Julian 108, 123  
 Kołaczkowski Klemens 27, 33, 37, 67,  
 204, 206, 207, 210, 291, 301, 302  
 Kołodziejczyk Ryszard 222, 249  
 Komorowski Ignacy Aleksy 212, 219, 291  
 Komorowski Wojciech 24, 69  
 Konarski K. 89  
 Konopka Józef 255, 266, 279  
 Konopka Stanisław 73, 74, 76, 82  
 Konrad Gustaw 23, 53  
 Kopff Konstanty 272  
 Kopociński Krzysztof 74, 77, 82  
 Kopociński Zbigniew 74, 77, 82  
 Korytyński 220  
 Korytyński Józef 213, 220  
 Kosok Wiesław 233, 250  
 Koseski Adam 222, 229, 249  
 Kosim Andrzej 303  
 Kosim Jan 285  
 Koskowski Nikodem 235  
 Kosmiński Stanisław 115  
 Kossak Jerzy 63, 167, 214  
 Kossak Juliusz 219, 265  
 Kossak Wojciech 15, 87, 93  
 Kostanecki Stanisław 225, 226, 234, 240,  
 245, 249  
 Kosztulski Jan 120  
 Kościuszko Tadeusz 271, 300, 324  
 Kościński Stanisław 96, 112, 115, 116,  
 117, 118, 125  
 Kovács István 303  
 Kowalczyk Alina 303  
 Koisiewicz Gerwazy Adolf 117  
 Kozanecki Ludwik 272  
 Kozielek Gerard 303  
 Kozłowski Eligiusz 290, 291, 303  
 Kozłowski Józef 108, 129, 131, 214

## Indeks osobowy

---

- Kozłowski Karol 214, 219, 243, 248, 253, 255, 263, 264, 277, 279, 286, 327  
Kozłowski Kazimierz 10  
Kozolubski Juliusz 93  
Kozłowski Xawery 255, 266, 279  
Krajcarz Maciej T. 27, 68  
Krajewski Wojciech 29, 39, 49, 52, 69, 72, 87, 104, 115, 122, 125  
Kramer Jan 230  
Krański Zygmunt 174  
Kraushar Aleksander 128, 129, 143, 144, 145, 295, 303  
Krępowiecki Tadeusz Nepomucen 132, 133, 134, 139, 140, 141  
Krogulski Józef 262  
Kronenberg Stanisław 112  
Królewiecki Antoni 236  
Królikowski Ludwik 15  
Krukowiecki Jan 118, 129, 298  
Kruszewski Ignacy Marcei 115, 124, 291, 292, 301  
Krysiński Ildefons 118  
Krysiński Jan 204  
Kryszak Tadeusz 89  
Krzemicka Zofia 303  
Krzymuski Nepomucen Ludwik 132, 133  
Krzyżanowski Julian 22, 70  
Kucharzewski Jan 303  
Kühn Gustav 269  
Kukiel Marian 267, 279  
Kula Witold 224, 248, 249, 250  
Kulczycki, podporucznik 35, 37  
Kuligowski Janusz 100, 104  
Kunaszowski Hieronim 286  
Kunert Andrzej Krzysztof 63, 69  
Kurpiel Marian Antoni 131, 146  
Kuszel Michał 135  
Kuśmidrowicz-Król Anna 298  
Kwasiborski Wojciech 225
- L**
- Lachman Wacław 13  
Lachowski Józef 303  
Lafontaine Leopold 114  
Lanckoroński Bartłomiej 214  
Langie Kazimierz 292  
Laskowski Otton 265, 268, 269, 280  
Lasocki Józef 232  
Laszcza Konstanty 195  
Ledóchowski Ignacy 209, 242, 258  
Lelewel Joachim 129, 133, 136, 137, 141, 146, 292, 304  
Lenartowicz Teofil 24, 67  
Lenkiewicz Antoni 304  
Leskiewiczowa Janina 224, 248, 249, 250  
Leszczyński Zdzisław 77, 78, 79, 83, 118, 236, 249  
Lewak Adam 304  
Lewandowska-Jaraczewska Irena 79, 83  
Lewandowski Kazimierz 292  
Lewandowski Władysław 239, 249, 292, 313  
Lewiński Jakub 243, 248  
Lex Józef 261  
Libera Jerzy 53, 69  
Lichiński Antoni 238  
Lichtenstein Gustaw 100  
Limanowski Bolesław 304  
Linder Karol 214, 219, 267, 282  
Lindley William Heerlein 25, 160, 161  
Lipowski M.L. 194  
Lisicki Henryk 304  
Lisowski Witold 77, 79, 83, 112, 113, 114, 116, 119, 120, 126  
Lubiński Józef 118  
Lubski Jakób 239
- Ł**
- Łagowski Stanisław 204, 205, 210  
Łepkowski Tadeusz 198, 201, 304  
Łętowski Ludwik 286  
Łoboz Małgorzata 176, 179, 180, 182, 190  
Łojek Jerzy 305

- Łopuszański Bolesław 299  
 Łoziński Władysław 129, 145  
 Łubieńska Konstancja 22  
 Łukasiewicz Juliusz 222, 250  
 Łukasiński Walerian 254, 304  
 Łukasiewicz Jozefat 96  
 Łukasiewicz Kazimierz 116, 117, 124, 292, 312  
 Łumiński Ernest 93  
 Łuniński Ernest 305  
 Łysiak Waldemar 255, 258, 261, 262, 265, 266, 282
- M**
- Maciejewski Jarosław 22, 69  
 Macieszyna Maria 225, 231, 234, 238, 247, 305  
 Magnus Karol Ludwik 255, 256, 262  
 Magnusowa Józefa 256  
 Magnus Wiktor Władysław 256  
 Magnuszewski Dominik 305  
 Majchrowski Stefan 178, 190, 305  
 Majer Józef 116, 125  
 Majewski Piotr 255, 282, 298  
 Makowski Stanisław 177, 190  
 Malewicz Michał 118  
 Malinowski W. A. 193  
 Maliszewski Edward 79, 82  
 Malletski Jan 204  
 Małachowski Juliusz 93, 94, 102  
 Małachowski Kazimierz 81, 82  
 Małachowski-Łempicki Stanisław 93, 94  
 Małowieski Michał 222  
 Mann Gustaw 108  
 Mańkowska-Pliszka Hanna 42, 71  
 Marcinkowski Karol 113  
 Matura Ryszard J. 305  
 Matuszewski Roman 62, 69  
 Mazade Louis Charles Jean Robert de 305  
 Mechliński Maciej 35, 39, 45, 53, 55, 62, 67, 69  
 Meciszewski Filip 35, 66, 156, 169, 204  
 Mehoffer Józef 90  
 Meloch Maksymilian 224, 247, 305  
 Merenholtz Zelman 10  
 Meyzner Józef 286  
 Męczkowski Wacław 77, 78, 82, 109, 115, 116, 119, 123  
 Michalec Beata 8, 9, 17, 18, 222, 251, 317, 321  
 Michalski Jan 96  
 Michaluk Tadeusz 294  
 Michniewicz Mikołaj 241  
 Mickiewicz Adam 20, 22, 23, 24, 52, 53, 62, 63, 67, 68, 69, 70, 71, 86, 91, 92, 157, 173, 174, 177, 179, 180, 181, 183, 185, 189, 190, 262, 269, 294, 324  
 Mielcarzewicz Teofil 255, 262, 263, 279, 283  
 Mielżyński Maciej 305  
 Mierosławski Ludwik 37, 57, 66, 286, 305, 306  
 Mieszkowski Antoni 228, 230, 234  
 Migal Mateusz 70, 152, 170  
 Migal Witold 27, 29, 30, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 40, 41, 43, 44, 45, 46, 47, 54, 55, 60, 66, 70, 152, 153, 154, 165, 168, 170  
 Mikołaj I 25, 96, 110, 129, 131, 206, 235, 236, 240, 254, 260, 267, 272  
 Milczarski Walenty 16  
 Milewska Wacława 201  
 Minkiewicz Antoni 267, 279  
 Misztela Józef 197  
 Mochnacki Maurycy 129, 130, 133, 142, 146, 253, 254, 257, 259, 282, 286, 287, 303, 306  
 Moraczewski Adam 306  
 Morawski Franciszek 137, 138, 216, 240  
 Morawski Kazimierz 10, 18, 290  
 Moszyński Jerzy 257, 280, 306  
 Mościcki Henryk 13, 95, 292, 294  
 Mościcki Ignacy 95  
 Motty Władysław Leon 264, 265, 277



## Indeks osobowy

---

Mroczkowska Elżbieta 129, 132, 133, 147  
Murad Pasza 195  
Murawski Wacław 9  
Muszyński Maciej 133, 141  
Mysłiński Kazimierz 235, 236

### N

Nabielak Ludwik 90, 129  
Nadolski Artur 25, 70  
Nakwaski Henryk 225, 238  
Narain Tadeusz 234  
Neidgart A. 157, 158, 171  
Nejman Zdzisław 76, 82  
Nepomucen Janowski Jan 133, 147  
Nieciova Elżbieta Helena 299  
Niedźwiecki Leonard 178  
Niemcewicz Julian Ursyn 122, 124, 131, 146, 287, 292  
Niemcewicz Karol Ursyn 292  
Niemojowski Bonawentura 123  
Niemojowski Wincenty 143  
Nieszkoć Wincenty 292  
Niewodniczański Tomasz 260, 270, 281  
Niezabytowski Krzysztof Jan Aleksander 293  
Nowaczyński Adolf 86, 103  
Nowak Ignacy 306  
Nowak Marcin 39, 69  
Nowicki Emilian Klemens 112  
Nowicki Józef 42  
Nowina Janusz 182  
Nowosielski Andrzej 23, 52  
Nowosielski Feliks 23  
Nowowiejski Antoni Julian 238, 247

### O

Oborski Aleksander 242  
Ochman Marcin 70, 170  
Odyniec Antoni Edward 179  
Ojczyńska Maria 306  
Ojczyński Stanisław 112  
Oksza-Orzechowski Tadeusz 75, 78, 81, 109

Okularczyk Urszula 42, 71  
Okuniew Nikołaj 52, 66  
Oleńczak Piotr 208, 210  
Olizar Narcyz 293  
Ołpiński Józef 9, 14  
Omieciński 112  
Oppman Artur 88  
Oppman Edmund 129, 131, 132, 133, 140, 145, 306  
Ordon Julian Konstanty 23, 24, 33, 35, 37, 52, 53, 60, 62, 66, 68, 72, 86, 91, 92, 102, 104  
Ossowska-Salamonowicz Dobrochna 254, 282  
Ostałowski Ignacy 134  
Osterwa Juliusz 97  
Ostrowski Antoni Jan 293  
Ostrowski Józefat Bolesław 131, 133, 141, 306

### P

Pacewicz Kazimierz 267, 279  
Pachoński Jan 216, 219, 222, 248  
Paczkowski Michał 27, 29, 30, 33, 34, 36, 37, 38, 40, 41, 43, 44, 45, 46, 47, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 70  
Parlewicz 11  
Parzych Czesław 101, 104  
Paskiewicz Iwan 91, 96, 141, 156, 157, 158, 208, 209, 244, 245, 289  
Patelski Józef 243, 248, 293  
Patro M. 183, 185, 188, 190  
Pawłowicz Konstanty 129, 146  
Pawłowski Antoni 233  
Pawłowski Bronisław 135, 245, 248, 307  
Pawłowski Franciszek 235  
Pazyra Stanisław 222, 247, 249  
Peszke Ignacy 122, 124  
Peszke Józef 116, 125  
Pezda Janusz 138, 147  
Piątkiewicz Józef 133  
Piątkiewicz Ludwik 132, 134  
Piber Andrzej 300

- Piechowski Jan 225  
 Piersiak Tadeusz 183, 190  
 Piesakowski Tomasz 128, 147  
 Pigoń 137  
 Pigoń Stanisław 146, 180  
 Piłatowicz Józef 216, 219  
 Piłsudska Aleksandra 9  
 Piłsudski Józef 11, 14, 16, 87, 95  
 Piotrowicz Dariusz 94, 104  
 Piwarski Jan Feliks 253, 258, 259, 260, 327  
 Plater Emilia 90, 93, 268, 269, 278, 280, 297, 312, 313  
 Plater Stanisław 287  
 Podruczny Grzegorz 154, 159, 170  
 Pohoska Hanna 307  
 Pohoski Jan 9  
 Polakiewicz Tomasz 261  
 Pol Wincenty 173, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 182, 183, 184, 187, 188, 189, 190, 324  
 Poniatowski Michał 97  
 Popiołek Elżbieta 223, 224, 250  
 Popławski Stanisław 195  
 Potocka Klaudyna 90, 182, 183, 312  
 Potocki Antoni 96  
 Prażmowski Adam 235  
 Prądzyński Ignacy 33, 34, 35, 36, 38, 70, 105, 125, 135, 145, 156, 164, 169, 204, 257, 280, 293, 296, 302, 306, 307, 310  
 Prokopowicz Józef 133, 134  
 Prószyńska Maria 269  
 Pruski Albert 267  
 Przewalski Stefan 293  
 Przybylski Ryszard 102, 104, 174, 176, 190  
 Przystański Stanisław 111, 114, 121  
 Pułaski Aleksander 134  
 Pułaski Kazimierz 136, 137, 138, 139, 140, 141, 198  
 Pułaski Xawery 133, 141  
 Puternicki Józef 108  
 Puzyrevskij Aleksandr Kazimirovič 307, 308
- R**
- Rabinowiczówna Sara 308  
 Raciborski Adam 111  
 Radziejowski Ignacy 294  
 Radziwiłł Michał 115, 134, 136  
 Raffet Denis Auguste Maria 271, 272  
 Ramorino Girolamo 199, 201, 208  
 Rastawiecki Edward 258, 280  
 Raszanowicz Maria 90, 269  
 Rettel Leonard 134, 137, 294  
 Rettel Ludwik 133  
 Rogalska B. 10, 18  
 Roguski Piotr 308  
 Romanowski Filip 96  
 Romanowski Franciszek 237  
 Romarino Girolamo 208  
 Romer Jan Edward 100  
 Ronko Eugeniusz de 88  
 Ronthal Walenty 116  
 Ropek Mieczysław 73, 74, 75, 77, 79, 81, 82, 110, 113, 119, 124  
 Rosen Grigorij 199  
 Rosset Otto 116  
 Rostkowska Józefa 117  
 Rostocki Władysław 225, 231, 236, 250, 308  
 Rostworowski Michał 137, 146, 240, 245, 247, 287, 288  
 Roślakowski Antoni 308  
 Rötlinger Jan 108  
 Rowińska Aleksandra 62, 70  
 Różycki Karol 187, 208, 294  
 Rückert Fryderyk 177  
 Rudowski Piotr 236  
 Rulikowski Mieczysław 97  
 Rupniewski Roman 263, 264, 276, 280  
 Rusinowa Izabella 288  
 Ruszczyc Ferdynand 97  
 Rybiński Maciej 208, 209, 245, 270, 293, 294

## Indeks osobowy

---

- Rybkowski Marian 307  
Rynkowski 290  
Ryś-Trojanowski Mieczysław 13  
Rzązewski Adam 295, 296, 310  
Rzepecki Kajetan Władysław 308  
Rzepecki Karol 257, 280, 308  
Rzepecki Ludwik 257, 280, 308  
Rzepniewska Dorota 224, 250  
Rzymowski Wincenty 93
- S**
- Sandler Samuel 22, 23, 70  
Sauve Ludwik 111  
Sawaskiewicz Leopold Lew 136, 146  
Sawrymowicz Eugeniusz 139, 290  
Schiper Ignacy 239, 244, 250, 260, 261, 280  
Schletter Zygmunt 287  
Schöler Friedrich 308  
Sczaniecka Emilia 182, 183  
Sébastieni Horace 272  
Semkowicz Aleksander 22, 67  
Šerbatov Aleksej Grigor'evič 289  
Siemieński J. 265  
Sierakowski Karol 204  
Sierakowski Waclaw 228, 231  
Silberstein Konrad 239  
Simon Karol Antoni 262, 263  
Skarbak Jan 135, 139, 144, 147, 148, 236, 237, 250, 305  
Skarbak-Kruszewski Ignacy 115, 124, 292  
Składkowski Felicjan Sławoj 106, 107, 108, 109, 110, 114, 116, 119, 123, 124  
Skobel Fryderyk 116  
Skoczek Piotr 212, 219, 308  
Skoczek Tadeusz 3, 8, 17, 18, 94, 104, 222, 251, 308  
Skowronek Jerzy 225, 248, 309  
Skowrońska Janina 299  
Skrzynecki Jan 97, 140, 200, 244, 262, 268, 270, 271, 309  
Słomiński Zygmunt 95, 100  
Słowacki Juliusz 13, 42, 95, 174  
Smolarski Mieczysław 309  
Smoleński Michał 117  
Snopek Jerzy 303  
Snopek Marta 303  
Sokolicz-Wroczyński Jan 97, 98  
Sokolnicki Michał 204, 259, 260, 267, 280, 309  
Sokołowski August 309, 310  
Sokołowski Czesław 102  
Soleski Jan 269, 279, 295  
Solski Ludwik 93, 97  
Sołtyk Roman 24, 133, 156, 169, 228, 233, 251  
Sorałło Bolesław 89  
Sosnowska Danuta 138, 148  
Sowiński Józef 9, 11, 12, 13, 17, 42, 88, 91, 93, 95, 100, 102, 321  
Spazier Otto 139, 288, 289  
Stackelbrndt Karol 111  
Stanaszek Łukasz Maurycy 42, 71  
Stankiewicz Alojzy 112, 141  
Starzyński 9  
Starzyński Stefan 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 317, 321  
Stawarz Andrzej 229, 249  
Stembrowicz Wiesław 76, 83  
Stetkiewicz Stanisław 310  
Stolarski Rafał E. 303  
Stopniak Franciszek 140, 148  
Straszewicz Józef 269, 280  
Strzałkowski Jacek 196, 201  
Strzeżek Tomasz 22, 23, 27, 30, 31, 35, 37, 45, 49, 50, 52, 53, 71, 135, 139, 140, 148, 149, 156, 170, 310  
Strzyżewska Zofia 309, 310  
Studnicka-Mariańczyk Karolina 213, 216, 219  
Stummer Jan 108, 109, 110, 111  
Sujkowski Andrzej 93  
Suleja Włodzimierz 254, 282  
Swędrowski Michał 62, 63, 71, 72

- Szamański, pułkownik 135  
 Szarejko Piotr 79  
 Szczepański Janusz 221, 222, 223, 225,  
 226, 227, 230, 231, 232, 233,  
 234, 236, 237, 238, 239, 242,  
 243, 244, 246, 249, 250, 251,  
 318, 326  
 Szcześniak Andrzej 128, 148, 243, 251  
 Szelaż Zdzisław 176, 177, 178, 179, 181,  
 182, 185, 186, 189, 190  
 Szeluto Franciszek 294  
 Szelwach Grzegorz 23, 71  
 Szembek Piotr 115  
 Szenic Stanisław 311  
 Szokalski Wiktor Feliks 111, 125  
 Szomański Andrzej 311  
 Szonert Ewa 292  
 Szpotański Stanisław 93, 95, 97, 311  
 Szretter Jakub 88  
 Sztuka Jan 100  
 Szulc August 204  
 Szulc Eugeniusz 108  
 Szulc Wilhelm 118  
 Szumski Stanisław 294  
 Szwencki Fryderyk 111, 121  
 Szyndler Bartłomiej 311  
 Szyngłarski Ignacy 134, 136, 137, 139,  
 140  
 Szymma Krystyn Lach 129, 142  
 Szyszko-Bohusz Adolf 196
- Ś**
- Ślaski Władysław 230, 232, 240  
 Śliwiński Artur 93, 102, 103, 136, 146,  
 309  
 Śmigły-Rydz Edward 13  
 Świerkowski Ksawery 310  
 Święcicki Józef Gabriel 294  
 Świtkowski Tomasz 24, 67, 156, 169
- T**
- Tadajski Kajetan 236
- Talar Jan 77, 83  
 Tarczyński Marek 11, 311  
 Tensierowski Ludwik 133  
 Tessaro-Kosimowa Irena 255, 256, 261,  
 282, 289, 309  
 Timofiejew Artur 183, 190  
 Tokarz Waclaw 105, 106, 124, 157,  
 171, 214, 215, 219, 220, 228,  
 229, 244, 247, 267, 268, 280,  
 311  
 Toll Karl Wilhelm von 267  
 Tomalska Joanna 39, 60, 71  
 Tomaszewska Anna 90  
 Tomkiewicz Władysław 265  
 Tomorrowicz Jan 113, 123  
 Toplicki Jan 136  
 Trąbski Maciej 213, 216, 219  
 Treichel Irena 256  
 Trzeciakowski Lech 311  
 Tugendhold Jakub 270  
 Turows Maria Joanna 42, 43, 71, 73, 83,  
 105, 106, 114, 126, 218, 220, 318,  
 322  
 Turowski Józef 226  
 Twardowski Bolesław 264  
 Tymowski Kantorbery 141  
 Tyrakowski Stefan 214  
 Tyrowicz Marian 130, 141, 147, 148  
 Tyszką Józef 94
- U**
- Ulidowcz Aleksander 140  
 Uljanow Ilja Ernestowicz 29, 63, 71, 156,  
 171  
 Umiński Jan Nepomucen 20, 23, 30, 156,  
 169, 178, 182, 183, 187, 243, 245  
 Urbach Janusz K. 280  
 Urbański Antoni 93
- V**
- Vaillaine Francois Le 198  
 Vanja Konrad 255, 282

## Indeks osobowy

---

Villain François de 269, 271  
Vogel Zygmunt 268  
Völtz Johann Michael 260, 268

### W

Wagner Marek 77, 83  
Wandalli Mamert 16  
Warmiński Jan 243, 251  
Wasilewski Ryszard 87, 97  
Wasiutyński Bogdan 223, 247  
Wasylewski Stanisław 90, 268, 269, 282  
Wawrosz Karol 266, 279  
Wawrzykowska-Wierciochowa Dionizja 312  
Wągródzki Jerzy 309  
Wątróbska-Friendt Stanisława 198  
Wątróbska-Wdowińska Anna Beata 200  
Wehrle Joseph 270  
Weiduschat Gerhard 298  
Wereszczyński Alexander 136  
Wesołowski Antoni 116  
Weynert Józef 237  
Widawski Maciej 39, 48, 67, 71  
Wielecki Henryk 214, 220, 256, 283  
Wielki Książę Konstanty 97, 209  
Wielopolski Aleksander 129, 304  
Wierzbicki Andrzej 97  
Wierzbowski Gabriel 118  
Wierzchowski Henryk 13, 18  
Więcek Ewelina 29, 66  
Więckowska Helena 304  
Wimmer Jan 212, 215, 220  
Wiśłocki Władysław Tadeusz 22, 67  
Wiszniewski Fabian 204  
Witkowska Alina 102, 104, 174, 175,  
176, 190  
Wojciechowski Zygmunt 90  
Wojtasik Janusz 312  
Wojtkowiak Stanisław 83  
Wojtkowiak Stefan 77, 109, 119, 121, 126  
Wolff Jakób 239  
Wolski Kajetan Saryusz 112, 270  
Wołosz K.F. Artur 233, 250

Wołowski Franciszek 260  
Wołowski Stanisław 115, 119  
Woroniecki Kalikst 238  
Wroński Andrzej 134, 140, 141, 148, 289  
Wrotnowski Feliks 294  
Wróblewski Jan Karol 100  
Wrzesionkowski Leonard 237  
Wunder Georg Benedict 253, 259, 260,  
267, 268, 269  
Wyrzykowski Marian 13  
Wysocki Jacek 30, 70  
Wysocki Piotr 16, 87, 89, 91, 102, 129,  
139, 191, 198, 201, 254, 258, 294,  
304, 325  
Wyspiański Stanisław 93, 96, 97

### Z

Zahorski Andrzej 301  
Zajewski Władysław 128, 129, 130, 142,  
148, 225, 228, 250, 251, 301, 312  
Zakrzewski Bogdan 269, 282  
Zaleski Marcin 258, 259, 260  
Zaliwski Józef 127, 128, 146, 241, 242,  
248  
Załączny Jolanta 17, 18, 85, 87, 104, 318,  
322  
Zamorski Bronisław 312  
Zamoyski Andrzej 295, 305  
Zamoyski Władysław 206, 268, 289  
Zaorska Barbara 312  
Zarychta R. 200  
Zawadzki Józef 292  
Zawisza Artur 91, 232  
Zaydler Bernard 289  
Zboiński Józef 228  
Zborucki Zygmunt 313  
Zbrzeźniak Marta 60, 62, 72, 91, 92, 104  
Zdrada Jerzy 76, 83, 313  
Zdrojewski Marcin 24, 25, 29, 49, 52, 72  
Zelek Szpitalny 239  
Zembrzuski Ludwik 73, 77, 82, 106, 109,  
111, 113, 119, 124

- Zerych Romuald 101  
Zieliński Andrzej 174, 188, 190, 313  
Zieliński Hieronim 134  
Zieliński Jan 134  
Zieliński Karol 216, 220, 230  
Zientara Maria 201  
Zinserling Borys 101, 200  
Ziółek Helena 292  
Ziółek Jan 128, 129, 135, 148, 235, 237,  
251, 292, 305  
Ziółek Sebastian 313  
Znamirowska Janina 313  
Zwierkowski Walenty 141, 289, 290, 313  
Zygmunt III Waza 48
- Ż**
- Żaboklicki Wincenty 237  
Żaliński Henryk 313  
Żaryn Małgorzata 313  
Żelazowski Michał 112  
Żeromski Stefan 265  
Żmichowska Narcyza 141  
Żmichowski Erazm 134, 141  
Żmigrodzka Maria 92, 104, 225, 248, 309  
Żmuda Alfred 90  
Żongołowicz Eugeniusz 16  
Żółkiewski Stanisław 91  
Żukowski Jan Ludwik 129, 131  
Żukowski Józef 134  
Żygulski Zdzisław 283  
Żygulski Zdzisław jun. 214, 220, 256  
Żymirski Franciszek 93, 115, 135, 303

Redaktor prowadzący  
**Maciej Jakubowski**

DTP  
**Wojciech Jelonek**

Redakcja techniczna  
**Bartłomiej Sokołowski**

Organizacja produkcji  
**Piotr Maroński**

Promocja  
**Przemysław Gast**

Redakcja językowa, korekta  
**Małgorzata Izdebska-Młot**

Na okładce:  
Pocztówka *Śmierć generała Sowińskiego na Woli*,  
druk barwny, 8,8 x 13,8 cm,  
nr inw. MN P. 617

ISBN 978-83-66640-84-9

Realizacja poligraficzna  
**Attyka s.c. J. Jagła, W. Skrzypiec**

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości  
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)  
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa  
wydawnictwo@muzn.pl  
tel. 826 90 91 w. 41



**Mazowsze.**  
serce Polski

Muzeum Niepodległości w Warszawie jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego



**Towarzystwo  
Przyjaciół  
Warszawy**



Institut Badani w dyscyplinie  
Historia Akademii Finansów i Biznesu Vistula



DWUTYGDNIK  
**ZIELONY SZTANDAR**  
KONKURSOWA PRACOWNICZA

**ŻYCIE ŚRÓDMIEŚCIA**

**HISTORIA**  
.ORG.PL

Informator  
**Stolicy**  
PRZEBYŁY I REZERWA WIZYJNY

TVP  
**HISTORIA**

**STOLICA**

**diuna**  
Language Services

